

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

XCVI

WARSZAWA 1995

ARCHEION

XCVI

PERIODICAL DEVOTED TO ARCHIVAL QUESTIONS
ORGAN OF THE POLISH
STATE ARCHIVES HEAD OFFICE

*

REVUE D'ARCHIVES
PUBLIÉE PAR LA DIRECTION GÉNÉRALE
DES ARCHIVES D'ÉTAT EN POLOGNE

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM
ZAŁOŻONE PRZEZ STANISŁAWA PTASZYCKIEGO
W ROKU 1926

XCVI

THE XIIIth INTERNATIONAL CONGRESS ON ARCHIVES
(2–7 SEPTEMBER 1996, BEIJING, CHINA)

WARSZAWA 1996

RADA REDAKCYJNA

Andrzej Biernat, Stanisław Kłys, Tadeusz Krawczak, Stefan Krzysztof
Kuczyński, Sławomir Radoń, Jerzy Skowronek, Józef Szymański,
Andrzej Tomczak — przewodniczący, Bolesław Woszczyński

REDAKCJA

Stefan Krzysztof Kuczyński — redaktor naczelny
Stanisław Leliński — członek redakcji
Izabella Rdzanek — sekretarz redakcji

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Andrzej Pilich

ADRES REDAKCJI

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
00-263 Warszawa, ul. Długa 7, tel. 31-54-91 w. 41

1 Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa 1996

ISSN 0066-6041

Printed in Poland
Skład i łamanie: EDUCATIO
Korekta: Ewa Stempniewicz

Wyd. 1. Nakład 600 egz. Ark. wyd. 30
Druk: Zakład Poligraficzny Ryszard Mazur i Jacek Witkowski, sp.c.,
Warszawa, ul. Stanisława Herbsta 1

SPIS TREŚCI

Inicjatywy mające na celu rzetelne zarządzanie archiwami — podstawą dobrego rządzenia	7
Jerzy Skowronek Międzynarodowa współpraca archiwów	19
Archiwa byłych partii komunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej	26
Bolesław Woźniński Dokumentacja partyjna w polskich archiwach państwowych	38
Raport ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów o ich misji w polskich archiwach państwowych	50
Zagrożenie archiwów — skarbnicy pamięci państwa i narodu	63

Studia i materiały

Agnieszka Bartoszewicz Inwentaryzacja ikonografii w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych	77
Maria Brzozowska-Jabłońska Warunki wieczystego przechowy- wania archiwaliów	87
Zofia Strzyżewska Prace nad indeksem zesłańców Powstania Styczniowego, na podstawie akt z Archiwum Głównego Akt Dawnych	96
Edward Kołodziej Akta i zbiory Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze (1936–1939) w zasobie Archiwum Akt Nowych	107

Archiwa za granicą

Hans-Joachim Schreckenbach Współczesne archiwa niemieckie. Rzut oka na historię i organizację archiwów RFN	121
Jerzy Skowronek Archiwa belgijskie — w poszukiwaniu wzorów i poloników	144
Władysław Stępniaś Pobyt w Archiwum Narodowym Indii	157

Recenzje i noty bibliograficzne

La pratique archivistique française, red. Jean Favier, Paris 1994 (Andrzej Tomczak)	181
Guida Generale degli Archivi di Stato Italiani, t. 1–4, A–Z, Roma 1981–1994 (Andrzej Chodubski)	184
Archiv der Republik. Eine Bestandsübersicht, Wien 1993 (Edward Kołodziej)	188
Archiwa bankowe, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1995 (Dariusz Matelski)	189

Miscellanea historico-archivistica, t. 4, Warszawa 1994 (<i>Stefan Ciara</i>) . . .	191
Stanisław Librowski Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, t. 1–2, Włocławek 1994–1995 (<i>Dariusz Karczewski</i>)	195
Andrzej Radziwiński, Janusz Tandeci Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu, t. 1, (1251–1454) Warszawa 1994 (<i>Dariusz Karczewski</i>)	198
Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572, wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojaś, Kraków 1993 (<i>Maria Sierocka-Pośpiech</i>)	200
Propozycje konsystorialne w XVI wieku. Omówienie — teksty polskie, wyd. Hieronim Fokciński i in., Rzym 1994 (<i>Tomasz Makowski, Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	201
Acta Nuntiaturae Polonae moderatore Henrico Damiano Wojtyska CP, t. 34, Honoratus Visconti (1630–1636), vol. 1, wyd. Adalbertus Biliński, Roma 1992 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	204
Roman Darowski SJ Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI wieku, Kraków 1994 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	207
Janina Buła Katalog kalendarzy polskich od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Czartoryskich, Kraków 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	209
Katalog mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych, z. 9, Warszawa 1992 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	212
Ryszard Kotewicz Metryka Piotrkowa Trybunalskiego i Regionu. W 75-lecie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 1994 (<i>Aleksy Piasta</i>)	214
Marek Wojtylak Informator o zasobie archiwalnym, Łowicz 1993 (<i>Jolanta Leśniewska</i>)	215
Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Register in the Hoover Institution Archives, oprac. Zbigniew Leopold Stańczyk, Stanford 1994 (<i>Władysław Stepniak</i>)	217
Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa ciągłe 1795–1863, red. nauk. Janusz Durko, Wrocław 1992 (<i>Cecylia Pietrzak</i>)	228
Robert Bielecki Długa 7 w Powstaniu Warszawskim, Warszawa 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	231
Powstanie Warszawskie w dokumentach brytyjskich i polskich. Katalog wystawy, Warszawa 1994 (<i>Violetta Urbaniak</i>)	234

Przegląd czasopism

„The American Archivist”, 1990, nr 1–4; 1991, nr 1, 4; 1992, nr 1–4 (<i>Stanisław Nawrocki</i>)	237
„Archives”, t. 21, 1994, nr 92 (<i>Edward Kołodziej</i>)	249
„Arhivski Vjesnik”, t. 34, 1990; t. 35–36, 1991–1992 (<i>Piotr Bering</i>) . . .	251
„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 61, 1992; t. 62, 1993 (<i>Violetta Urbaniak</i>)	255
„The Indian Archives”, t. 41, 1992, nr 1 (<i>Edward Kołodziej</i>)	258

„Journal of the Society of Archivists”, t. 15, 1994, nr 1–2 (<i>Stanisław Nawrocki</i>)	260
„Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 1, 1995 (<i>Anna Wajs</i>)	262
„Otoczestwiennyje Archiwy”, 1994, nr 1–6 (<i>Anna Wajs</i>)	265
„Restaurator”, t. 15, 1994, nr 2–4 (<i>Elżbieta Chruściak</i>)	277
„Sborník Archivních Prací”, r. 41, 1991, nr 1–2; r. 42, 1992, nr 1; r. 43, 1993, nr 1–2 (<i>Halina Robótka</i>)	281
„Slovenská Archivistika”, r. 27, 1992, nr 1–2; r. 28, 1993, nr 2 (<i>Halina Robótka</i>)	284

K r o n i k a

Konferencja Sekcji Archiwów Komunalnych MRA (<i>Józef Kazimierski, Sławomir Radoń</i>)	289
Konferencja w San Miniato: „Standard opisu archiwalnego dla archiwów europejskich — ISAD (G)” (<i>Hubert Wajs</i>)	295
Kurs Paleografii Łacińskiej i Dyplomatyki w Bari (<i>Janusz Grabowski</i>)	299
XVI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii (<i>Krystyna Wiwatowska-Chylińska</i>)	302
Wystawa i sesja naukowa: „Orzeł Biały — 700 lat herbu państwa polskiego” (<i>Stefan K. Kuczyński</i>)	305
Konferencja w Łańcucie „Archiwalia rodu Potockich” (<i>Violetta Urbaniak</i>)	307
Spotkanie w AGAD z dyrektorami Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku (<i>Małgorzata Osiecka</i>)	308
Sesja naukowa i wystawa: „Okupacja hitlerowska w powiecie tomaszowskim” (<i>Andrzej Wróbel</i>)	309
Konferencja: „Jeńcy wojenni II wojny światowej” (<i>Wanda Roman</i>)	312
Sesja w AGAD poświęcona źródłom do dziejów Polski w Hoover Institution on War, Revolution and Peace (<i>Jolanta Grala</i>)	317
Sesja naukowa oraz wystawa: „Antoni Ostrowski i jego dzieło” (<i>Andrzej Wróbel</i>)	319
Pięć lat Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej (<i>Andrzej Tomczak</i>)	322
Obchody siedemdziesięciopięciolecia województwa łódzkiego (<i>Andrzej Drakoniewicz</i>)	324
Trzydzieści pięć lat Archiwum Państwowego w Oświęcimiu (<i>Elżbieta Skalińska-Dindorf</i>)	325
Wystawa: „Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego” (<i>Jadwiga Dziewałtowska</i>)	329
Wystawa: „Dokumenty — skarby Ziemi Zachodnich i Północnych Polski” (<i>Violetta Urbaniak</i>)	332
Wystawa Archiwum Państwowego w Siedlcach: „Wojna i okupacja 1939–1944” (<i>Janusz Kuligowski</i>)	333
„Korzenie szlachectwa” — wystawa w Archiwum Głównym Akt Dawnych (<i>Anna Wajs</i>)	335
„Potoccy Herbu Pilawa. W kręgu aktywności rodu” — wystawa w AGAD (<i>Jolanta Grala</i>)	338
Fundacje i ich wkład w naukę i kulturę polską	341

Z pobytu w archiwach moskiewskich (<i>Ryszard Techman</i>)	345
Pobyt w Białoruskim Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie (<i>Jerzy Szumski</i>)	349
Z pobytu w archiwach praskich (<i>Bogusława Czajeka</i>)	350
Pobyt w Archiwum w Ołomuńcu (<i>Roman Stelmach</i>)	352
Z pobytu służbowego w RFN (<i>Dorota Sokołowska</i>)	353
Zmiana na stanowisku redaktora „Archeionu”	353
Nagroda im. Adama Heymowskiego	354

Wspomnienia pośmiertne

Ewa Koczorowska-Pielińska (<i>Danuta Skorwider</i>)	357
Marek Lewtak (<i>Andrzej Biernat</i>)	360

Streszczenia obcojęzyczne

Contents of the issue. Summary (<i>Ewa Nowowiejska-Kubów</i>)	363
Table des matières. Résumés (<i>Anna Laszuk, Wojciech Gilewski</i>)	367

INICJATYWY MAJĄCE NA CELU RZETELNE ZARZĄDZANIE ARCHIWAMI — PODSTAWĄ DOBREGO RZĄDZENIA*

Credo każdego archiwisty to świętość faktów; jego główne zadanie to zachowanie faktograficznej wartości powierzonych jego opiece dokumentów; cel pracy — to udostępnianie materiałów wszystkim zainteresowanym dotarciem do źródeł wiedzy bez jakichkolwiek uprzedzeń i wahań¹.

To twierdzenie — sformułowane podczas II Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Scheveningen w Holandii w 1953 r. — opisuje główne cele archiwów: zachowanie i udostępnianie zasobów archiwalnych dawnych administracji. Korzenie tego zadania sięgają czasów Rewolucji Francuskiej, kiedy to wołanie ludu o kontrolę nad rządem zostało wreszcie usłyszane. Cel ten w naturalny sposób realizowano w społeczeństwach opartych na zasadach demokratycznych, takich jak społeczeństwa zachodnioeuropejskie. W Europie Wschodniej, gdzie reżimy komunistyczne były u władzy przez ponad 40 lat, duch wolności i demokracji był wyciszany.

* W dniach 21 i 22 XI 1994 r. odbyła się w Strasburgu konferencja poświęcona roli Rady Europy w sprawach dotyczących archiwów. Głównym tematem konferencji były: „Archiwa w społeczeństwie demokratycznym. Minimalne wymagania w zakresie tworzenia, administrowania i wykorzystywania archiwów oraz współpraca archiwalna w Europie. Cele i środki współpracy, zadania krótko-, średnio- i długoterminowe, procedury i metody”. W rezultacie obrad opracowano ogólne zalecenia w sprawie minimalnych demokratycznych wymagań, które Rada Europy może zalecić państwom członkowskim. Określono konkretne działania i projekty współpracy, które są lub będą realizowane czy też wspierane przez Radę Europy. W drugiej części tekstu zamieszczono zalecenia, opracowane przez grupę ekspertów obecnych na konferencji, wraz ze wstępem przygotowanym przez Jana van den Broeka, sekretarza Zarządu do Spraw Programu Europejskiego Międzynarodowej Rady Archiwów i jego asystentkę panią Ellen Steendam. Wyniki konferencji i powstałe w jej następstwie zalecenia mają istotne znaczenie dla wszystkich europejskich służb archiwalnych.

¹ A.E. Ribberink, *De overheid opent haar archiven 1766–1829*, „Nederlands Archievenblad”, R. 84, 1980, s. 440–451.

Do końca lat osiemdziesiątych naszego stulecia Europa była ideologicznie podzielona. Zachód i jego społeczeństwa oparte na zasadach demokratycznych i Wschód, gdzie pod rządami komunistycznymi państwo miało kontrolę nad każdym aspektem życia, były dwoma skrajnymi przeciwieństwami. Także i archiwa oraz ich organizacja były odbiciem zasad państwa totalitarnego. Funkcjonowały jako instrumenty władzy. Organizację i praktykę archiwalną charakteryzowała tajność i selektywne podejście do historii.

Po dramatycznych wydarzeniach, które miały miejsce w Europie Wschodniej w latach 1989-1991, świat dostrzegł pojawienie się wolnej prasy w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, jak też przywrócenie wolności słowa. Zmiany te zostały powitane z radością, tym niemniej jednocześnie niosły ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Brak stabilności politycznej, który miał miejsce w Europie Wschodniej, był wynikiem po części szerzenia się pogłosek i zachowania prasy, która musiała dopiero przywyknąć do swej nowo zdobytej wolności, jak też po części poglądów opartych na informacji ubogiej i niekompletnej. Pełna i podlegająca kontroli informacja jest bowiem niezbędna do stworzenia miejsca dla wyważonych opinii, a w tym kontekście znacząca rola przypada administratorom dokumentów i archiwom. Dostępność informacji jest jednym z najważniejszych warunków wstępnych na drodze budowania społeczeństwa opartego na zasadach demokratycznych. Archiwa, poza ich znaczeniem politycznym, odgrywają również istotną rolę w zakresie kultury. Każdy kraj europejski zainteresowany jest bowiem zachowaniem źródeł do badań nad swoją historią. Ponadto, międzynarodowa współpraca intelektualna może rozwijać się tylko pod warunkiem istnienia systemu właściwie funkcjonujących archiwów, które stwarzają zarówno krajowym jak i zagranicznym badaczom możliwość nieograniczonego dostępu do materiałów źródłowych.

Z tych to powodów Rada Europy uznała archiwa za podlegające jej odpowiedzialności. W październiku 1993 r. nakreślony został pierwszy program dotyczący archiwów, przyjęty przez Komitet do spraw Kultury Rady Europy. Program ten obejmował zorganizowanie konferencji w Strasburgu, w której uczestniczyliby dyrektorzy archiwów państwowych. Konferencja ta odbyła się w listopadzie 1994 r. Celem spotkania było ustalenie demokratycznych norm, którymi należy kierować się przy tworzeniu, administrowaniu i wykorzystywaniu archiwów, jak też określenie zasad współpracy pomiędzy archiwami Europy Zachodniej i Wschodniej.

Ekspersi obecni na konferencji przedstawili propozycje praktycznych działań w ramach współpracy oraz sporządzili listę elementów, które należy uważać za podstawę demokratycznych zasad w polityce i praktycznym działaniu archiwów. Działania, w których polityka archiwów europejskich winna znaleźć swoje oparcie, mogą być wyznaczone wedle trzech podstawowych kierunków: za-

chowanie dziedzictwa archiwalnego; demokratyzacja systemów i procedur prawnych; otwarcie i poprawa dostępności archiwów. Te zakresy działań zostały sformułowane już w pierwszym programie Rady Europy dotyczącym archiwów i były wykorzystane przez ekspertów jako punkty wyjściowe do dalszych zaleceń.

Zachowanie dziedzictwa archiwalnego

Archiwa uważane są za zbiorową pamięć społeczeństwa. Dlatego też konserwacja i utrzymanie dziedzictwa archiwalnego jest zasadniczą sprawą dla każdego kraju. Inny powód, dla którego archiwom należna jest szczególna opieka, to fakt, iż ze względu na ich szeroką dostępność zasoby archiwalne muszą być przechowywane w dobrym stanie, pozwalającym na ich studiowanie i interpretację.

Zachowanie zasobów archiwalnych ma swoje implikacje w czterech głównych sferach. Po pierwsze, budynki archiwów — ich wnętrza i otoczenie zewnętrzne — powinny być regularnie kontrolowane i właściwie konserwowane w celu zabezpieczenia dokumentów przed groźbą uszkodzeń chemicznych, fizycznych lub biologicznych. Normy bezpieczeństwa i plany działań awaryjnych powinny być wszędzie opracowane i wdrożone. Niezbędne jest ciągłe współdziałanie archiwów i instancji władz publicznych, ułatwiające bezproblemowe wdrażanie procedur oceny dokumentów w celu wyboru tych, które mają zostać zachowane. Ostatnią sprawą są techniki konserwacji i przechowywania materiałów archiwalnych, które stawiają wysokie wymagania w zakresie sprzętu i specjalistycznej wiedzy.

Sprawy te są różnie traktowane w rozmaitych krajach europejskich. Wspólnym problemem archiwów w Europie Środkowej i Wschodniej jest brak środków finansowych na realizację podstawowych wymagań dotyczących konserwacji. Dlatego też sprawa pomocy w tej konkretnej dziedzinie musi zostać właściwie rozpatrzona.

Demokratyzacja systemów i procedur prawnych

Spółeczeństwo demokratyczne charakteryzuje się tolerancją wobec różnorodności jego składników, jak też istnieniem systemu zasad i wartości współdziałania. Jest to bezwzględnie społeczeństwo prawa. W Europie Zachodniej prawo kształtowało się w praktyce, mając zasadniczy wpływ na życie publiczne i będąc rozumiane jako źródło wzajemnych praw i obowiązków wszystkich podmiotów systemu prawnego². Ta tradycja, nadająca prawu suwerenną władzę,

² *From a one-party state to democracy: transition in Eastern Europe*, wyd. J. Frentzel-Zagórska, Amsterdam—Atlanta 1993, s. 93.

nie jest wszechobecna. Nie występuje często tam, gdzie wpływ państwa jest dominujący, np. w byłym imperium sowieckim prawo nie było jednoznaczne z niezależnym wymiarem sprawiedliwości.

Prawo wykorzystywane było jako instrument władzy centralnej³. Gdy w Europie Zachodniej rozwijały się i rozkwitały tradycje praworządności, to w Europie Wschodniej były to raczej tradycje silnej władzy państwowej. Wynikiem tych procesów są obecnie głębokie różnice pomiędzy krajami europejskimi w zakresie roli prawa w społeczeństwie. Jednakże władza może podlegać prawu tylko w tych społeczeństwach, w których prawo oparte jest na zasadach całkowitej autonomii⁴. Budowanie i przekształcanie państwa w oparciu o normy prawa jest podstawowym zadaniem byłych krajów totalitarnych, jako jedno z najbardziej pilnych i jednocześnie najbardziej złożonych.

Głównym celem archiwów jest zachowanie i szerokie udostępnianie zasobów archiwalnych byłych administracji, ściśle powiązane z zachowaniem narodowej suwerenności i mające bezpośredni wpływ na stosunki pomiędzy władzami państwowymi i obywatelami. Jednakże konieczne jest funkcjonowanie niezależnego systemu zasad i przepisów. Dlatego też, naczelnym zadaniem krajów Europy Wschodniej jest odnowienie lub ustanowienie przepisów prawnych dotyczących archiwów.

Otwarcie i poprawa dostępności archiwów

Dostępność archiwów jest zarówno wynikiem, jak i warunkiem istnienia społeczeństwa demokratycznego. Dwa istotne aspekty wymagają omówienia w dziedzinie przepisów dotyczących udostępniania zasobów. Po pierwsze, dostęp oznacza ujawnienie informacji dla wszystkich, bez żadnych ograniczeń. W konsekwencji każdy ma prawo do swobodnego dostępu do źródeł informacji.

Jeśli badacz chce przestudiować pewne dokumenty w archiwum, musi mieć stworzoną możliwość bezpośredniej oceny, jakie są tam dokumenty do badań na interesujący go temat. Idąc dalej, urzędnik archiwum musi pokazać zainteresowanemu wszystkie istotne dokumenty bez „wstępnej selekcji”, charakterystycznej dla praktyk archiwów reżimów totalitarnych. Od czasu zasadniczych zmian w latach 1989-1991 wszystkie kraje Europy Wschodniej zdecydowały się na zniesienie ograniczeń w dostępie do archiwów. Obecne odtajnienie dokumentów władz państwowych dowiodło, jak ważnym czynnikiem w procesie demokratyzacji i kształtowania świadomości są archiwa. Ludzie chcą wiedzieć, co stało się z członkami ich rodzin, kto jest odpowiedzialny za złe rządy czy katastrofy ekologiczne.

³ Jbid., s. 94.

⁴ Jbid., s. 109.

Drugim aspektem sprawy przepisów określających zasady dostępności jest fakt, iż dostępność archiwów gwarantuje jawność zarządzania, a w konsekwencji sprawia, że aparat administracyjny funkcjonuje bardziej wydajnie. Świadomość, że informacja stanie się po upływie pewnego okresu czasu publicznie dostępna pomaga zapobiec korupcji. Istnienie „otwartych” archiwów ma istotne znaczenie dla kontroli nad instytucjami publicznymi, sprzyja ich jawności, zapobiega decyzjom arbitralnym i korupcji. W pewien sposób rzetelne zarządzanie archiwami może wpływać na działanie instytucji administracji państwowej i jest podstawą społeczeństwa obywatelskiego.

Projekty dotyczące archiwów wspierane przez Radę Europy

W latach 1993-1994 Rada Europy wspierała wiele projektów w dziedzinie archiwistyki, które mieściły się w przedstawionych trzech głównych kierunkach działań. Jesienią 1993 r. w Bonn, a następnie w Wiedniu odbyły się dwa seminaria na temat przepisów prawnych dotyczących archiwów, podczas których omówiono problemy prawne związane z systemem administracji państwowej w Europie Środkowej i Wschodniej, jak też zbadano możliwości ujednolicenia ustawodawstwa archiwalnego. Jesienią następnego roku zorganizowano w Lyonie i Bernie dwa następne seminaria na temat sieci archiwalnych. Celem obu tych seminariów było danie szansy przedstawicielom regionalnych lub miejskich archiwów krajów Europy Środkowej i Wschodniej poznania organizacji struktur archiwalnych w Szwajcarii i Francji. We wrześniu 1994 r. Rada Europy wspierała misję do Mołdawii, mającą na celu ocenę sytuacji tamtejszych archiwów. Archiwa Mołdawii wymagają największej pomocy w zakresie konserwacji i mikrofilmowania dokumentacji archiwalnej.

Podczas konferencji na temat współpracy archiwów Europy wyznaczono konkretne działania mające otrzymać poparcie Rady Europy w 1995 r.

W zakresie konserwacji zasobu archiwalnego Rada Europy przyłączy się do międzynarodowego programu ocalenia zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu. Realizację tego programu rozpoczęto już kilka lat temu.

Kwestie prawne omawiano podczas szkolenia w Moskwie w marcu 1995 r., zorganizowanego dla archiwistów federalnych, regionalnych i lokalnych archiwów Federacji Rosyjskiej, poświęconego kierowaniu służbami archiwalnymi i wdrażaniu nowych regulacji. Ponadto Rada Europy brała udział w finansowaniu kosztów szkolenia archiwistów z Europy Wschodniej zajmujących się modernizacją archiwów, w tym prywatnych, centralnych i regionalnych, poprawą dostępności dokumentów dzięki zastosowaniu skomputeryzowanych pomocy archiwalnych oraz wypracowaniem standardowych warunków udostępniania zasobów archiwalnych. Szkolenie odbyło się w Polsce, w Siedlcach we wrześniu 1995 r.

Projektem już podjętym i wspieranym przez Radę Europy jest też komputeryzacja archiwum Kominternu w Moskwie. Celem projektu jest ułatwienie badań międzynarodowych dzięki udostępnieniu dokumentów Kominternu, znaczących dla historii wielu krajów. Zainstalowano pierwsze urządzenia, a dokumentaliści archiwum Kominternu zostaną przeszkoleni w zakresie komputerowego wprowadzania danych.

Podczas konferencji w Strasburgu dużo uwagi poświęcono zasobom archiwalnym Albanii, która — po długotrwałej izolacji — wymaga objęcia programem wszechstronnej pomocy archiwalnej, w tym istotnej pomocy materialnej. Pierwsza misja, finansowana przez Radę Europy, zorganizowana została w 1994 r., z zamiarem zidentyfikowania obszarów najpilniejszych potrzeb. Druga misja opracowała już konkretne projekty działań.

Konferencja na temat współpracy archiwów Europy była następnym krokiem na drodze przekształceń sposobu zarządzania archiwami w Europie zgodnie z postępującą demokratyzacją społeczeństw. Chociaż ostatnie zmiany w Europie Wschodniej skupiły międzynarodową uwagę na procesach demokratycznych głównie w społeczeństwach Europy Środkowej i Wschodniej, błędem byłoby założenie, iż demokracja jest czymś statycznym, dawno osiągniętym na Zachodzie i dopiero budowanym na Wschodzie. Demokracja nadal pozostaje otwartym wyzwaniem dla wszystkich społeczeństw świata, ponieważ zachodzące procesy rozwoju gospodarczego, politycznego i technologicznego stawiają nowe wymagania na polu jawności, możliwości kontroli i praworządności. Rada Europy, uznając się za strażnika demokracji i praw człowieka, uznała problem zarządzania archiwami jako priorytetowy dla budowania i zachowania obywatelskiego społeczeństwa Europy.

Zalecenia dla Rady Europy dotyczące programu do spraw archiwów

Preambuła

W społeczeństwach demokratycznych archiwa dotyczą ludzi, tworzone są przez ludzi i dla ludzi. Archiwa publiczne określają stosunki pomiędzy rządem i rządzonymi. Archiwa są pamięcią narodów i powinny być zachowywane i udostępniane na rzecz demokratycznych potrzeb społeczeństwa.

Eksperci zalecili, aby Rada Europy i Międzynarodowa Rada Archiwów opracowały stanowisko pomocne konkretnym krajom we wdrożeniu minimalnych wymagań zmierzających do osiągnięcia minimum zasad demokracji. Dokument ten powinien uwzględniać następujące sprawy:

Na rzecz rozwoju demokracji

Zapewnienie równego dostępu dla wszystkich, bez dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, kolor, religię, poglądy polityczne, pochodzenie narodowe i społeczne, powiązania z mniejszościami narodowymi, stan posiadania, status prawny i in.; rola archiwów winna znaleźć należyte odbicie w krajowych systemach informacyjnych; wykorzystanie dziedzictwa archiwalnego powinno być aktywnie promowane; akta instytucji publicznych powinny być dostępne tak szybko po ich wytworzeniu, jak tylko to możliwe, przy jednoczesnym uznaniu konieczności ochrony praw osobistych i bezpieczeństwa narodowego przez określony okres czasu i zgodnie z obowiązującym prawem; respektując prawa prywatnych właścicieli archiwów państwo powinno zachęcać ich do zachowywania i udostępniania całego ich dziedzictwa archiwalnego; niezbędna jest profesjonalna kontrola archiwów nad wszystkimi stadiami istnienia akt instytucji publicznych, bez względu na ich format czy nośnik; należy zachować pełną statutową kontrolę nad ogółem instytucji publicznych — byłych, istniejących obecnie i w przyszłości.

Rola archiwów w społeczeństwie demokratycznym

Aby archiwa mogły właściwie wypełniać swoją rolę w społeczeństwie demokratycznym we wszystkich programach archiwalnych, muszą być uwzględnione następujące elementy:

a) w zakresie polityki archiwalnej i przepisów prawnych: opracowanie i wdrożenie właściwej polityki rozwoju archiwów jak też wszechstronnych i aktualnych przepisów prawnych; narodowy system archiwalny winien odpowiadać za wdrożenie tej polityki w ramach takiego systemu prawnego, jak też powinien mieć stworzone możliwości finansowe dla realizacji tych celów; bez względu na instytucjonalną kontrolę nad narodowym systemem archiwalnym winien on odpowiadać przed społeczeństwem zgodnie z zasadami prawa; zagwarantowanie autonomii zawodowej i niezależności od jakichkolwiek nacisków zewnętrznych; ustalenie minimalnych wymagań dla wszystkich działań w dziedzinie archiwistyki; systematyczna realizacja polityki odtajniania zbiorów archiwalnych.

b) w zakresie tworzenia i udostępniania: opracowanie właściwych norm dotyczących przechowywania materiałów (z uwzględnieniem budynków); usprawnienie zarządu nad aktami; zachęcanie właścicieli archiwów prywatnych do zachowywania i udostępniania zbiorów; określenie standardów opisu dokumentów; aktualizacja Konwencji Haskiej w zakresie ochrony dóbr kultury w przypadku wojny lub konfliktów zbrojnych; działanie na rzecz współpracy międzynarodowej w przypadku klęsk i katastrof; zastosowanie nowoczesnych technik informatycznych i telekomunikacyjnych na poziomie

lokalnym, krajowym i międzynarodowym; publiczne udostępnianie wszystkich pomocy archiwalnych.

c) w zakresie doskonalenia zawodowego: zatrudnianie wysoko wykwalifikowanej kadry; działania na rzecz opracowywania profesjonalnych programów nauki — podstawowych oraz służących podnoszeniu kwalifikacji; opracowanie kodeksu zasad praktycznych i etycznych; tłumaczenie i rozpowszechnianie literatury fachowej; nadanie właściwej wagi poglądom i działaniom stowarzyszeń archiwalnych.

Współpraca międzynarodowa

W dziedzinie współpracy międzynarodowej grupa ekspertów zaleciła następujące konkretne działania i projekty dotyczące współpracy, które mają być realizowane i finansowane przez Radę Europy i inne organizacje międzynarodowe i narodowe.

Grupa zwróciła szczególną uwagę na konieczność uwzględnienia problemów, przed którymi stanęły archiwa Europy Wschodniej, zwłaszcza w sferze przepisów archiwalnych, dostępu do archiwów i zabezpieczenia zasobu archiwalnego. Ekspersi uwzględnili kryteria dotyczące projektów określonych przez Radę Europy i przyjętych przez Komitet Kultury Rady w październiku 1993 r.

Następujące projekty, zgodnie z życzeniami Rady, mają na celu usprawnienie dostępności archiwów, odnośnych przepisów prawnych i metod przechowywania zasobów. Powinny one mieć charakter ponadnarodowy lub wielostronny i uwzględniać potrzeby archiwistów z różnych regionów lub państw. Niezbędne wydaje się również określenie metod oceny efektywności zaproponowanych projektów.

1. Programy opracowane dla *zaktualizowania ustawodawstwa i przepisów prawnych* dotyczących archiwów w nowych społeczeństwach demokratycznych. Odnowienie i przyjęcie ustawodawstwa dotyczącego archiwów jest sprawą priorytetową w krajach Europy Wschodniej. Potrzebą chwili jest wprowadzenie przepisów obowiązujących administrację rządową oraz przepisów i procedur dotyczących prywatyzacji archiwów znajdujących się uprzednio pod kontrolą państwa.

Kolejną aktualną potrzebą jest przekształcenie struktur archiwalnych z całkowicie scentralizowanych w inne ich formy, odpowiadające potrzebom społeczeństwa, np. centralne i regionalne relacje między instytucjami archiwalnymi.

Proponowane działania:

Jako kontynuację wcześniejszych prac o charakterze międzynarodowym Federacja Rosyjska proponuje zorganizowanie w Moskwie w dniach 21–24 III 1995 r. szkolenia dla federalnych, regionalnych i lokalnych archiwistów na temat

zarządzania i wdrażania nowych procedur, mających na celu rozwój archiwów i udostępnienie zasobów.

Polska proponuje organizację międzynarodowego szkolenia dla archiwistów Europy Wschodniej, podejmującego problemy wynikające z modernizacji archiwów, w tym prywatnych, centralnych i regionalnych, sprawy dotyczące usprawnienia dostępności archiwów dzięki skomputeryzowanym pomocom archiwalnym, jak też standardowych warunków udostępniania zbiorów.

2. Programy dotyczące *bezpieczeństwa archiwów*, w tym opracowywanie planów awaryjnych na wypadek katastrof, szkolenie konserwatorów i doradztwo w dziedzinie pomieszczeń archiwalnych i ich wyposażenia. Wzorcowe ośrodki konserwacji archiwalnej i przechowywania zbiorów dla potrzeb szkoleniowych. Kolejnym zaleceniem jest zaangażowanie się Rady Europy w międzynarodowy program na rzecz bezpieczeństwa Rosyjskiego Archiwum Historycznego w Petersburgu.

3. Programy mające na celu *poprawę dostępności archiwów* dzięki pomocom archiwalnym, publikacjom, mikrofilmom, systemom komputerowym list dokumentów i informacji właściwym dla konkretnych warunków.

A. Komputeryzacja archiwum wspólnego narodowego dziedzictwa Europy

Projekt Komintern. Zarys planu działań: faza 1 (na ukończeniu): zaadaptowanie oprogramowania z Sewilli; faza 2: szkolenie personelu, zakup sprzętu, wdrożenie bazy danych i pilotowej operacji skanowania; faza 3: profesjonalna ocena realizacji projektu, raport o metodach działania rozpowszechniony w europejskim środowisku archiwalnym; faza 4: zakończenie programu kopiowania i oceny korzyści dla badań naukowych.

Uwzględniając osiągnięcia bibliotekoznawstwa, proponuje się zbadanie możliwości następujących działań:

Wdrożenie automatycznego systemu katalogowania dla zbiorów archiwalnych na poziomie zespołu archiwalnego w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem udostępnienia informacji o archiwach wschodnioeuropejskich.

Wprowadzenie odpowiednich systemów wyszukiwawczych dla archiwów pracujących w oparciu o systemy inne, niż bibliograficzne — pomoc doradcza krajom Europy Wschodniej i Zachodniej mająca na celu wykorzystanie najlepszych praktyk.

Zbadanie najkorzystniejszych systemów komputerowych do zarządzania aktami, wyboru i transferu dokumentów z instytucji publicznych do archiwów, z uwzględnieniem różnych nośników.

Powołanie grup ekspertów działających pod auspicjami MRA przy pomocy organizacji pozarządowych we współpracy z DG XIII Komisji Europejskiej.

B. *Poprawa dostępności archiwów*

W celu poprawy dostępności archiwów dla użytkowników — określenie warunków obowiązujących archiwa centralne i regionalne, w oparciu o posiadane środki, dotyczące prawa wejścia, dostępności do pomocy archiwalnych, informacji, godzin otwarcia, możliwości sprzętowych wykonywania kopii.

Projekt pilotażowy może zostać zrealizowany w instytucjach zgłaszających się na zasadzie dobrowolności.

Opracowanie bazowego zestawu tekstów lub innych materiałów szkoleniowych dotyczących archiwistyki, które mają być przetłumaczone na języki europejskie i rozpowszechnione w instytucjach archiwalnych różnych poziomów.

Poprawę dostępności można również osiągnąć dzięki opracowaniu pomocy archiwalnych i realizacji programów wymiany mikrofilmów na drodze międzynarodowej współpracy różnych krajów w ramach grup wydzielonych na podstawie ich historii archiwalnej, np. kraje byłego imperium Habsburskiego, państwa bałtyckie, byłego imperium Ottomańskiego, byłego bloku sowieckiego.

Polska zaproponowała zorganizowanie (termin: lato 1995 r.) międzynarodowej konferencji na temat znaczenia badań nad historią archiwów byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej.

4. Programy mające na celu *poprawę zarządzania systemami archiwalnymi* i samymi archiwami, zarówno w znaczeniu profesjonalnym (np. standardy opisu archiwalnego) jak i typowo organizacyjno-administracyjnym.

Wszechstronny program pomocy niezbędny jest dla archiwów Albanii, która przez długi okres czasu była całkowicie odizolowana od świata zewnętrznego; program winien obejmować znaczącą pomoc materialną.

Szczególnie istotne znaczenie w okresie przejściowym ma specjalistyczne szkolenie archiwistów, mające na celu zapewnienie ciągłości procesów modernizacyjnych oraz wprowadzenie nowych zasad organizacyjnych i metod pracy.

Konkretne działania powinny koncentrować się na czterech rodzajach szkolenia: wspieranych przez Radę Europy inicjatyw tworzenia profesjonalnych ośrodków szkoleniowych w państwach lub regionach (np. Maribor); krótkoterminowych kursach w różnych państwach, ukierunkowanych na specyficzne potrzeby archiwistów; dłuższych szkoleniach i praktykach zawodowych (np. dwumiesięczne) poza granicami kraju; wspieraniu zawodowego szkolenia archiwistów na poziomie uniwersyteckim.

Wnioski

Eksperci zalecili ponadto, aby Rada Europy monitorowała wdrażanie uzgodnionych zaleceń i zapewniła uwzględnienie archiwów we wszelkich dalszych rozważaniach dotyczących spraw kultury.

Tłumaczyła z angielskiego: *Ewa Nowowiejska-Kubów*

Initiatives for sound archives management — a building stone for good governance. The text constitutes summing up of statements concerning archives during the Conference in Strasbourg in November 1994, the proceedings of which were devoted to the following subject: "Archives in a democratic society. Minimum requirements for the creation, the administration and the use of archives as well as co-operation between archives in Europe. Goals and means of co-operation, short-, middle-, and long-term tasks, procedures and methods". The most important of the issues discussed were the following: preservation of the archival heritage, democratisation of legal systems and procedures, the opening up and improvement of the accessibility of archives, archival projects supported financially and substantially by the Council of Europe. The minimum requirements were defined with regard to democracy, recommended by the Council of Europe for its member countries, in particular postcommunist countries of Central and Eastern Europe; projects to be implemented were also defined. In the second part of the article *Recommendations* elaborated by the experts conference participants, are presented, preceded with an introduction written by the Secretary of the Board on the European Programme of the International Council on Archives and his assistant. The *Recommendations* are of enormous importance to achieve a uniform character of structures and actions of all European archival services.

Initiatives ayant pour but une gestion consciencieuse des archives comme base d'une bonne gestion. Ce texte est une synthèse des formulations relatives aux archives, apparues dans le cadre de la conférence de Strasbourg du mois de novembre 1994 qui a débattu le problème des „Archives dans la société démocratique. Exigences minimales dans le domaine de la création, de l'administration et de l'utilisation des archives ainsi que coopération en matière d'archives en Europe. Objectifs et moyens de la coopération, tâches à court, à moyen et à long terme, procédures et méthodes". Les questions le plus importantes à être discutées ont porté sur la conservation du patrimoine d'archives, la démocratisation des systèmes et des procédures juridiques, l'ouverture et l'amélioration de l'accessibilité des archives, les projets concernant les archives pouvant bénéficier d'un appui de fond et celui financier du Conseil de l'Europe. Des exigences minimales en matière de la démocratisation ont été fixées, exigences que le Conseil recommande aux pays membres, notamment à ceux postcommunistes de l'Europe centrale et orientale; des

projets à réaliser ont été indiqués. La seconde partie de l'article comporte des *Recommandations*, élaborées par le conseil des experts-participants à la conférence et dotées d'une introduction due à la plume du secrétaire de la Direction pour le programme européen du Conseil international des archives et de son assistant. Les *Recommandations* revêtent une très grande importance pour l'harmonisation de la forme et du contenu des activités de tous les services d'archives européens.

JERZY SKOWRONEK
(Warszawa)

MIEDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA ARCHIWÓW*

Nowe prawo archiwalne wprowadzone w życie w ciągu ostatnich lat w coraz większym stopniu uwzględnia procesy demokratyzacyjne, tzn. możliwie szerokie i jednakowe dla wszystkich prawo dostępu do archiwów. Najbardziej demokratyczne szwedzkie rozwiązanie w tym względzie (gwarantujące dostęp nie tylko do archiwów historycznych, ale także bieżących, tzn. dokumentów gromadzonych w kancelariach administracji państwowej) pozostaje jeszcze nieosiągalnym ideałem, lecz dostęp do archiwów historycznych, tj. dokumentów mających 30 lub więcej lat, staje się powszechną normą. Pod tym względem nie ma istotnych różnic między Wschodem i Zachodem Europy czy Ameryką.

Zbyt częste wyjątki od tej normy wiążą się z istnieniem różnego rodzaju archiwów wyłączonych z jednolitej struktury archiwów narodowych i obowiązujących w nich reguł. Są to archiwa resortowe, tworzone w ministerstwach spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i obrony narodowej. W wielu krajach poddane są one pełnej władzy kierującego danym resortem ministra i od jego woli zależy zezwolenie lub zakaz udostępniania dokumentów, a nawet w ogóle dopuszczenie do pracy w archiwum.

Należy dążyć do wyeliminowania znacznych, a nieuzasadnionych różnic w dostępie do tych archiwów w różnych krajach. Konieczne jest tu działanie na skalę międzynarodową. Wydaje się, że taką inicjatywę powinna zrealizować Międzynarodowa Rada Archiwów, działając w imieniu UNESCO.

Oczywiście, dążąc do zagwarantowania takich samych zasad dostępu do tych archiwów wyodrębnionych, należy zbadać, czy zasób archiwów danego resortu jest w różnych krajach ten sam. Jeśli jest całkowicie odmienny, jednakowe zasady udostępniania powinny obejmować ten sam lub zbliżony zakres zasobu archiwalnego. Opowiadam się raczej za zachowaniem większej liczby kategorii

* Głos przedstawiony na V Światowym Kongresie International Council for Central and East European Studies w Warszawie, dnia 6 VIII 1995 r., w ramach sesji I — 20: „Współpraca międzynarodowa”.

akt (które w archiwach innych krajów są niszczone po trzydziestu czy siedemdziesięciu latach), ale w takim wypadku dostęp do tych kategorii dokumentów, które w innych archiwach są niszczone, może być obwarowany dodatkowymi warunkami.

Istotnym warunkiem określającym rzeczywistą dostępność do archiwum jest możliwość uzyskania informacji o jego zasobie, a zwłaszcza stopień szczegółowości tych informacji. Wymienianie jednostkowych dokumentów i ich treści faktycznie zwiększa wielokrotnie dostępność do zasobu archiwum w porównaniu ze zbiorami archiwalnymi, o których informacja ogranicza się jedynie do wymienienia tytułów całych ksiąg (czy teczek dokumentów).

Konieczne jest podjęcie inicjatyw w zakresie pogłębiania informacji i zintensyfikowania ich obiegu na poziomie międzynarodowym. Wdrożenie wymiany informacji na szeroką skalę poprzez międzynarodową sieć komputerową baz danych będzie wymagać jeszcze wielu lat, ze względu na znaczne koszty. Dlatego należy dążyć do opracowywania i publikowania katalogów (inwentarzy) najważniejszych i najciekawszych — w skali międzynarodowej — zasobów archiwalnych z różnych krajów. Prace takie, ze świetnymi rezultatami, zapoczątkowały centralne archiwa rosyjskie i ośrodki naukowe (uniwersyteckie), zwłaszcza w stosunku do dokumentacji ruchu komunistycznego. Jest to jednak działanie *ad hoc*, wywołane nagłym wzrostem zainteresowania dziejami współczesnymi bloku radzieckiego (i możliwościami szerokiego wykorzystania archiwów).

Należy pomyśleć o realizowaniu tej inicjatywy na szerszą skalę i w sposób systematyczny, może w formie grupy ekspertów MRA, która opracuje listę priorytetowych zasobów archiwalnych lub problemów badawczych, dla których należy przygotowywać międzynarodowe katalogi dokumentów archiwalnych.

Bardzo pilnie potrzebne jest opracowanie takich katalogów dla przebogatych zbiorów archiwalnych Hoover Institution. Dotychczasowe informatory (także komputerowa baza danych) są nazbyt ogólnikowe. W istocie dla sprawdzenia zasobu konieczny jest pobyt w Instytucie (np. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie nie otrzymała żadnej odpowiedzi na temat materiałów dotyczących sprawy katyńskiej), a dla historyków z Europy (poza bardzo nielicznymi stypendystami) jest to zbyt kosztowne i trudne. Uważam, że faktycznie archiwa te są wykorzystywane w około 5–6%, ich zasób tylko w tak nikłej części wszedł do badań naukowych i obiegu informacji naukowej. Formalnie dostęp jest naprawdę pełny i bez ograniczeń, a praca świetnie zorganizowana. Ale w dyskusjach o udostępnianiu archiwów warto również uwzględniać, jakie są faktyczne możliwości korzystania z tego dostępu. Czy pojawiają się tzw. naturalne przeszkody, które utrudniają faktyczne wykorzystanie zasobów danego archiwum, równie skutecznie, jak niemądry przepis administracyjny utajnający akta lub zezwalający na selektywne ich udostęp-

nianie? (Przypomina to decyzję Napoleona o nadaniu wolności osobistej polskim chłopom, ale bez rozstrzygnięcia ich praw faktycznych do gospodarstw; jeden z dowcipnych ministrów skomentował to, że chłopu otworzono bramy więzień, ale zapomniano rozkuć kajdany).

W wypadku zagwarantowania bardzo precyzyjnej informacji możliwe będzie, na znacznie szerszą, niż dotychczas skalę, wykorzystanie dokumentów w formie przesyłanych kserokopii lub mikrofilmów, ewentualnie systemu skanerowo-komputerowego.

Optymalne wykorzystanie dla badań naukowych zasobów archiwów w skali międzynarodowej można zapewnić również poprzez organizowanie międzynarodowych zespołów badawczych, tzn. włączenie do nich badaczy z krajów, których archiwa należy bezwarunkowo wykorzystać przy badaniu danego tematu. Natomiast wszelkie przesunięcia dokumentów archiwalnych, niezgodne z zasadą pertynencji byłyby szkodliwe, wprost bezprawne.

W promowaniu współpracy archiwalnej mogą uczestniczyć najróżniejsze organizacje międzynarodowe, zgodnie ze swymi celami lub konkretnymi zadaniami. Największą rolę odgrywa i powinna nadal odgrywać MRA, pozostając w najściślejszym związku z UNESCO. Podobną rolę mogą odegrać niektóre organizacje międzynarodowe z Komitetem Nauk Historycznych na czele. Również wielkie międzynarodowe instytucje gospodarcze, kulturalne, polityczne, społeczne, duże ośrodki badań naukowych itp. winny starać się rozwijać taką współpracę archiwalną w swoich dziedzinach. Powinna ona obejmować następujące grupy zagadnień:

1. Przekazywanie informacji niezbędnych w praktycznym działaniu (lub w badaniach naukowych);
2. Przekazywanie kopii potrzebnych dokumentów;
3. Wspólne badania naukowe, wykorzystujące zasoby archiwalne z różnych krajów;
4. Wspólne publikacje ważniejszych dokumentów archiwalnych.

Współpraca może opierać się na wieloletnich ogólnych umowach lub na konkretnych porozumieniach (umowach), zmierzających do wykonania jednego konkretnego zadania (realizacja tematu badań, zwłaszcza porównawczych, publikacja dokumentów, wystawa archiwalna monotematyczna, przygotowanie wspólnych katalogów archiwalnych itp.).

Bardzo dobrą, sprawdzoną w wieloletniej praktyce formą międzynarodowej współpracy archiwalnej są bilateralne umowy, zawierane między kierownictwem archiwów dwu krajów albo archiwami z różnych państw. NDAP podpisała i realizuje takie umowy z kierownictwem archiwów Rosji, Ukrainy, Litwy, Białorusi, Łotwy, Włoch, Bułgarii, Czech, Kazachstanu, a w przygotowaniu są umowy z Rumunią, Słowacją, Grecją i Indiami. Regionalne archiwa polskie rozwijają taką współpracę z analogicznymi archiwami Francji, Niemiec, Ukrainy, Czech i Litwy. Ta forma współpracy pozwala opracować i uzgodnić perspek-

tywiczny, wieloletni plan wspólnych inicjatyw, a nawet włączyć najważniejsze z nich do bilateralnych protokołów o współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a jej partnerami.

Zazwyczaj dyskutuje się o zadaniach, jakie archiwa wypełniają wobec nauki i badaczy, traktujących przeważnie archiwa jako instytucje usługowe. Trudno odwrócić taki „naturalny” związek i wzajemne relacje. Ale warto o tym pomyśleć. Środowiska naukowe z pewnością powinny angażować się w starania (we wszelkich formach) o likwidację wszelkich dodatkowych utrudnień w udostępnianiu dokumentów (tzn. wykraczających poza trzydziestoletni okres od powstania dokumentu i szczególnie uzasadnione wypadki utrzymywania tajnego charakteru dokumentów na okres dłuższy niż trzydzieści lat), utrzymujących się jeszcze w archiwach różnych krajów. Dążenia do likwidacji odstępstw od demokratycznych zasad w funkcjonowaniu archiwów są bardzo pożyteczne, zarówno dla badaczy jak i archiwów, i służyć będą również rozszerzaniu współpracy archiwalnej.

Współdział uczonych powinien być szczególnie ważny (i duży) przy ustalaniu tematów lub archiwów, dla których należy opracować katalogi w pierwszej kolejności, ze względu na ich znaczenie dla badań naukowych. Jeszcze większa powinna być rola środowisk i organizacji naukowych w określaniu i realizowaniu inicjatyw wydawniczych, tzn. publikacji dokumentów archiwalnych. Warto pomyśleć o szerszej, konkretnej współpracy środowisk i organizacji archiwalnych (MRA) ze światowym i krajowymi komitetami nauk historycznych; taka kooperacja np. dynamicznie rozwija się w Polsce, gdzie naczelny dyrektor archiwów państwowych wchodzi w skład Prezydium Komitetu Nauk Historycznych i Polskiego Towarzystwa Historycznego, co sprzyja ustalaniu wspólnych inicjatyw. Dobrze rozwija się współpraca NDAP z warszawskimi środowiskami naukowymi i uczelnianymi (Instytut Historyczny UW, Instytut Historii PAN, Wojskowy Instytut Historyczny), a także z uczelniami w innych miastach. Zostały podpisane umowy z UW i Wyższą Szkołą Humanistyczną w Pułtusku o inicjatywach realizowanych wspólnie (przygotowanie absolwentów do pracy w archiwach, wspólne kolokwia, kwerendy archiwalne i publikacje dokumentów). NDAP rozpoczyna również uzgadnianie szerokiego programu współpracy z Instytutem Kultury Neohelleńskiej w Atenach i dynamicznie rozwijającym się Centrum Badań nad Kulturą Antyczną przy UW. Podobna współpraca, choć na mniejszą skalę, rozwija się między regionalnymi archiwami a miejscowymi uczelniami.

Specyficzne aspekty ma rozwój współpracy archiwów w Europie środkowej i wschodniej. Ze względu na dominację w tym regionie jednego lub kilku mocarstw, także z uwagi na radykalne zmiany granic państwowych, idea podziału archiwów w sposób uwzględniający interesy każdej strony jest niemożliwa do zrealizowania. Dlatego szeroka współpraca (zarówno bilateralna, jak ogólnoregionalna) archiwów tej części Europy, z udziałem środowisk naukowych, odgrywa wyjątkową rolę.

Konieczne będzie opracowanie informatorów (katalogów) o zasobach archiwalnych przechowywanych w archiwach różnych państw, a ważnych dla dziejów wielu narodów. Następnym koniecznym etapem powinna być szeroka akcja mikrofilmowania takich zasobów podzielonych między kilka krajów, aby historycy mieli swobodny dostęp do całości bazy źródłowej.

NDAP podjęła takie akcje na szeroką skalę z archiwami rosyjskimi, litewskimi, a także niemieckimi, choć są kłopoty z uzyskaniem pełnej informacji o zasobach archiwów niemieckich. Z archiwów rosyjskich uzyskaliśmy około 250 tys. stron kopii dokumentów dotyczących tzw. sprawy katyńskiej i sytuacji Polaków w ZSRR w latach 1939–1953 oraz około 5 tys. klatek mikrofilmu dokumentów Powstania Kościuszkowskiego w 1794 r. W następnych latach inicjatywa ta będzie kontynuowana i rozszerzana na inne tematy i archiwa Rosji, a także Litwy i Ukrainy.

Istotną przeszkodą w pełnej realizacji tych zamierzeń i konkretnych inicjatyw jest oczywiście brak funduszy na szerszą akcję mikrofilmowania przekazów źródłowych stanowiących wspólne dziedzictwo dwu lub więcej krajów Europy środkowej i wschodniej. Dlatego pilnie potrzebne jest stworzenie jakiegoś międzynarodowego funduszu, który gwarantowałby systematyczne publikowanie przewodników (katalogów) i mikrofilmowanie dużych grup dokumentów archiwalnych.

Na podstawie kilkuletnich obserwacji funkcjonowania współpracy między archiwami, oraz między nimi a historykami różnych krajów, jako najważniejsze i najpilniejsze zadanie w tej współpracy uznaję:

1. Konieczność szybkiego wypracowania programu dla opisu archiwalnego w skali uniwersalnej (przynajmniej dla archiwów pozostających w kręgu cywilizacji europejskiej, a więc gromadzących dokumenty archiwalne w sposób identyczny lub zbliżony do modelu europejskiego). Brak realizacji tego celu (który powinien być podjęty i doprowadzony do końca pod auspicjami MRA) może zablokować wszelką liczącą się współpracę archiwów, wskutek wytworzenia w każdym kraju (a nawet w archiwach) innych programów i odmiennych zasad opisu archiwalnego. Jesteśmy w przededniu powstawania prawdziwej wieży Babel w zakresie systemu informacji o zasobach głównych archiwów w skali kontynentalnej, a nawet interkontynentalnej.

2. Międzynarodową pomoc dla zwielokrotnienia wymiany informacji o zasobach archiwalnych i mikrofilmów dokumentów stanowiących wspólne dziedzictwo krajów Europy środkowej i wschodniej (łącznie z nadbałtyckimi).

3. Rozszerzenie (tzn. pogłębienie szczegółowości i rozwój w skali międzynarodowej) informacji o zasobach wielkich kolekcji dokumentów archiwalnych, zwłaszcza Archiwum Instytutu Hoovera, wielkich ośrodków współczesnej dokumentacji w Moskwie czy Archiwum International Institute of Social History w Hadze.

Jerzy S k o w r o n e k, *International co-operation of archives*. Presentation of the director of Polish State Archives for the 5th World Congress of the International Council for Central and East European Studies on August 6, 1995 in Warsaw, presented during the session: "Archives: international co-operation". The author compares the accessibility of various categories of records and proposes the elimination of significant differences in the access to special archives, such as the archives of ministries of foreign affairs in different countries. He suggests the development of the exchange of information on archives materials of national archives in the form of publications of guides and catalogues, exchange of microfilms and xerox copies. He also suggests elaborating a list of priority holdings with the assistance of experts of the International Council on Archives as well as organisation of international research teams, joint publications of documents. He popularises the idea of co-operation between management of archives of two countries or between two archives in different countries following the examples of regional co-operation implemented by Polish archives, among others with archives of neighbouring countries, as well as bilateral agreements concluded by the General Office of State Archives with archival services abroad.

Jerzy S k o w r o n e k, *Coopération internationale des archives*. C'est le texte de l'intervention du directeur des archives polonaises d'État, prononcée le 6 août 1995, au cours du V^e Congrès mondial de l'International Council for Central and East European Studies de Varsovie. Dans le cadre de la session „Archives: coopération internationale” l'auteur procède à la comparaison de l'accessibilité de diverses catégories d'archives. Il se prononce en même temps pour l'élimination des différences notables, pour ce qui est notamment de l'accessibilité des archives spéciales, existant par exemple au niveau des ministères des affaires étrangères dans différents pays. Il postule l'élargissement de l'échange de l'information au sujet des matériaux d'archives, conservés aux archives nationales, de par la publication de guides et d'inventaires, l'échange de microfilms et de photocopies. Il propose également d'élaborer une liste de ressources prioritaires, avec l'aide des experts du Conseil international des archives, ainsi que d'organiser des groupes de recherche internationaux, de publier en commun des documents. Il popularise la conception de la coopération entre la direction des archives de deux pays ou bien entre deux archives dans des pays différents, tout en évoquant des exemples de coopération régionale, mis en oeuvre par des archives polonaises, notamment avec celles des pays voisins, de même que des accords bilatéraux conclus par la Direction générale des archives d'État avec des services d'archives étrangers.

ARCHIWA BYŁYCH PARTII KOMUNISTYCZNYCH KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Archiwum Akt Nowych w Warszawie, przy poparciu Międzynarodowej Rady Archiwów, Rady Europy, Fundacji im. Stefana Batorego i Komitetu Badań Naukowych oraz przy współudziale Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, zorganizowały pierwszą międzynarodową konferencję na temat archiwów byłych partii komunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Konferencja odbyła się w Starej Wsi k. Węgrowa w dniach od 28 IX do 1 X 1995 r.

Waga poruszonych na tej konferencji problemów oraz podjętej przez jej uczestników rezolucji są przyczyną, dla której informację o tej konferencji zamieszczamy w dziale «Studiów i materiałów», nie zaś w dziale «Kronika» naszego pisma.

Redakcja

W konferencji uczestniczyło 26 przedstawicieli archiwów narodowych z 13 krajów Europy Środkowej i Wschodniej (nieobecni byli przedstawiciele archiwów z byłej NRD, Węgier, Chorwacji, Albanii i Nowej Jugosławii, natomiast uczestniczyła dyrektor Archiwum Narodowego Autonomicznej Republiki Krym, Ukraina).

Wśród uczestników zagranicznych byli m. in.: przedstawiciel MRA Jan van den Broek, dyrektor Departamentu Europy Wschodniej i Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie dr Leo van Rossum, dyrektor Departamentu Europy Środkowej i Wschodniej Hoover Institution dr Maciej Siekierski, zastępca dyrektora głównego Rosarchiw w Moskwie prof. dr Władimir Kozłow, korespondentka paryskiego „Liberation” Veronique Soule, dyrektorzy generalni (lub ich zastępcy) archiwów narodowych Białorusi, Bułgarii, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji oraz ośmiu dyrektorów archiwów centralnych z tej części Europy.

Ze strony polskiej uczestniczyło 28 specjalistów (w tym trzech dyrektorów)

z archiwów centralnych i regionalnych oraz sześciu wybitnych badaczy dziejów współczesnych (a zwłaszcza partii komunistycznych) z prof. prof. Andrzejem Paczkowskim (zastępca dyrektora Instytutu Studiów Politycznych PAN) i Feliksem Tychem; na własny koszt uczestniczyła w konferencji historyczka dr Detelina Dineva (Instytut Historii Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii).

Konferencji towarzyszyła interesująca wystawa dokumentów Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obrazujących formy i techniki akcji propagandowych PZPR (z bogatych kolekcji plakatów i fotografii, a także nagrania radiowe) oraz wystawa i sprzedaż najnowszych wydawnictw archiwalno-historycznych.

Konferencję otworzył referat dyrektor Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zofii Sokolewicz: „Centrum Europejskie — systemy informacyjne i rola w rozwijaniu współpracy z Radą Europy i Unią Europejską”, a zakończeniem konferencji była wizyta uczestników konferencji w siedzibie centrum. Jej efektem było zapoznanie się z organizacją i funkcjonowaniem (jak również z kosztami) nowoczesnych systemów informacyjnych, a także z możliwością zastosowania ich w realizacji międzynarodowego programu archiwów Europy Środkowej i Wschodniej, dotyczącego w pierwszym etapie archiwów komitetów centralnych byłych partii komunistycznych.

Uczestnicy całkowicie zrealizowali uzgodniony wcześniej program konferencji. Wygłosili i przedyskutowali 15 referatów i 32 komunikaty. W sumie konferencja sprecyzowała pierwszą na tak wielką skalę ekspertyzę archiwów byłych partii komunistycznych we wszystkich europejskich państwach byłego obozu komunistycznego (z wyjątkiem NRD, Węgier, Chorwacji, Nowej Jugosławii i Albanii).

Wszyscy autorzy referatów i dyskutanci stwierdzali pierwszorzędne znaczenie archiwów byłych partii komunistycznych dla naukowych badań historycznych nad dziejami ostatnich pięćdziesięciu do osiemdziesięciu lat oraz dla badań socjologicznych nad genezą współczesnej Europy Środkowej i Wschodniej. Łącznie archiwa te stanowią w miarę pełną dokumentację największego nieudanego w swym zakresie eksperymentu polityczno-społecznego, jakim była próba wprowadzenia ustroju komunistycznego (dr Edward Sawicki, Białoruś).

W archiwach zachowała się zazwyczaj pełna lub prawie pełna dokumentacja, z wyjątkiem kilku krajów, w których została nieco „wyczyszczona” poprzez zniszczenie lub zabranie niektórych dokumentów z archiwów (Polska, Litwa, po części Ukraina, Słowacja). Najpełniej archiwa te zostały zachowane tam, gdzie były przejęte przez archiwa państwowe natychmiast po upadku komunizmu — tak było w Federacji Rosyjskiej, Czechach, Słowenii (dr Władimir Kozłow, dr Elena Noskowa, Brane Kozina).

Zasoby dokumentów zebranych w tych archiwach znacznie wykraczają poza dokumentację wytworzoną przez same partie komunistyczne. Bardzo często włączano do tych archiwów dokumenty ruchu socjalistycznego od jego począt-

ków w drugiej połowie XIX stulecia, archiwa różnych partii politycznych likwidowanych przez komunistów oraz wielu organizacji młodzieżowych (archiwa komitetów centralnych partii w Polsce, Łotwie, Ukrainie). Często w archiwach byłych partii komunistycznych znajdują się także kopie najważniejszych dokumentów centralnych i regionalnych władz państwowych.

Interesujące i ważne są materiały dokumentujące procesy podejmowania decyzji, które musiały następnie realizować oficjalne władze państwowe oraz masowo sporządzane w okresach najmniejszego kryzysu władzy raporty i informacje o aktualnym stanie i postawach wszystkich środowisk społeczeństwa.

Bogata i drobiazgowa dokumentacja dotyczy doboru i zmian w kadrach kierowniczych partii i władz państwowych, różnorodnych działań w dziedzinie kultury, oświaty i wychowania oraz gospodarki. Tu znajdują się także najbogatsze materiały statystyczno-sprawozdawcze (dotyczące przede wszystkim spraw gospodarczych) oraz bardzo liczne skargi na konkretne decyzje władz w sprawach indywidualnych lub prośby o interwencję w najrozmaitszych trudnych sprawach. W wielu krajach w archiwach tych znajdują się także dokumenty o charakterze policyjno-inwigilacyjnym, zwłaszcza dotyczące poszczególnych działaczy i członków partii.

Istotnym problemem, który winien być uzgodniony w skali archiwów Europy Środkowej i Wschodniej, jest miejsce archiwów byłych partii komunistycznych w całej strukturze archiwów. W ogromnej większości krajów były one przemawiane jako odrębne wielkie archiwa (liczące miliony jednostek archiwalnych) z własnymi wielkimi budynkami, z rozbudowanym personelem archiwistów partyjnych, całkowicie wyodrębnionych i nie podlegających żadnej merytoryczno-organizacyjnej kontroli państwowych (narodowych) służb archiwalnych. Początkowo zostały one włączone jako całkowicie odrębne jednostki w systemie historycznych archiwów państwowych (tzn. archiwów narodowych), niekiedy nawet scalono popartyjne archiwa regionalne i lokalne z archiwami komitetów centralnych (Łotwa, Estonia). Stopniowo tworzone z nich odrębne archiwa organizacji społeczno-politycznych, które powinny także w przyszłości gromadzić dokumenty partii politycznych i organizacji społecznych (Białoruś, Ukraina, Federacja Rosyjska, Łotwa, Mołdowa). Obecnie archiwa popartyjne włączane są do normalnych państwowych archiwów historycznych — centralnych (archiwa komitetów centralnych), regionalnych (archiwa popartyjne wojewódzkie czy okręgowe) i lokalnych (archiwa popartyjne powiatowe i zakładowe). Takie rozwiązania przyjęto w Polsce, Czechach, Słowacji, Słowenii, obecnie także w Estonii i kilku innych krajach.

Tworzy się wreszcie trzeci system polegający na łączeniu archiwów popartyjnych z archiwami byłej NKWD (KGB) w wyodrębnione archiwa, których udostępnianie określają znacznie surowsze rygory aniżeli w archiwach narodowych (Litwa, po części Łotwa). W tym wypadku ograniczenie dostępu do tych archiwów łączy się z włączeniem tajnych archiwów NKWD do normalnego

systemu państwowych archiwów historycznych (archiwów narodowych), co należy uznać za rozwiązanie pozytywne.

Sprawy uplasowania archiwów byłych partii komunistycznych wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Większość opowiadała się za pełnym zintegrowaniem ich, włączeniem do istniejących państwowych archiwów historycznych jako odrębne zespoły. Tworzenie wyodrębnionych archiwów popartyjnych lub łączenie ich z archiwami tajnych policji może grozić ponownym przejściem ich przez istniejące partie komunistyczne lub maksymalnym utrudnieniem dostępu do tych dokumentów.

Wielkie zbiory dokumentów i materiałów partyjnych są w większości nieuporządkowane i pozbawione jakiegokolwiek opisu. Konieczne będzie podjęcie w najbliższym czasie szerokich prac nad uporządkowaniem, brakowaniem i inwentaryzowaniem wielu milionów tych dokumentów. W niektórych krajach (Federacja Rosyjska, Ukraina, Bułgaria i in.) wiąże się to z uprzednim żmudnym procesem odtajnienia wielu dokumentów.

Jest to bardzo ważne i trudne zarazem, gdyż w archiwach tych znalazło się wiele dokumentów dotyczących spraw obronności, a przede wszystkim kryzysu kubańskiego i wszystkich kolejnych kryzysów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej oraz stosunków między poszczególnymi krajami komunistycznymi. Z dokumentów KC PZPR wynika jasno, że np. w wypadku interwencji przeciw Węgrom przeciwstawiał się temu postulatowi Anastas Nikojan, natomiast domagał się tych działań Władysław Gomułka.

Szczególnie dużo pracy wymagają archiwa Komitetu Centralnego KPZR i Kominternu, obejmujące kilkadziesiąt milionów j. a., przy czym 85–90% z nich są utajnione, a wszystkie mają formę luźnych poszytów (dr Oleg Naumow), dowolnie przepaginowywanych (gdy wyjmowano pojedyncze dokumenty dla badaczy, tworząc *ad hoc* poszyty i paginacje). Obecnie korzysta z tych archiwów ok. 400 badaczy rocznie w specjalnej czytelnicy (dla dokładnej kontroli, aby nie ginęły dokumenty). Ponadto wykonuje się ok. 300 tys. klatek mikrofilmów i 450 tys. kserokopii. Pełne, systematyczne korzystanie z tych archiwów wymaga dużej pracy i nakładów finansowych.

Ożywione dyskusje wywołały sprawy odrębnych archiwów instytutów marksizmu-leninizmu, istniejące w niektórych krajach komunistycznych (najważniejsze i najbogatsze — w Moskwie i Pradze). Zawierają one kolekcje wybitnych polityków lub cenne kolekcje dokumentów o charakterze międzynarodowym, nieraz także archiwa partii i organizacji konfiskowane przez tajną policję, a nawet historyczne archiwa partyjne sprzed Rewolucji Październikowej. W Rosji zachowują one swą odrębność włączone w system państwowych archiwów historycznych, natomiast w Czechach zostają włączone do Centralnego Archiwum Państwowego (szczególnie bogate i ważne archiwa Masaryka i Beneša).

W obrębie archiwów partyjnych lub archiwów instytutów marksizmu-

leninizmu istnieją także wielkie kolekcje działaczy partyjnych (np. Lenina, Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Nikojana). W Rosji trafiają one w ramach systematycznie przekazywanych od 1995 r. części zasobów z Archiwum Prezydenckiego w Moskwie (łącznie z Politbiurem). Uczestnicy dyskusji opowiedzieli się za pozostawieniem ich w ramach zespołów dokumentów partyjnych.

Stosunkowo bogate tradycyjne inwentarze i informatory dotyczące archiwów popartyjnych posiada jedynie Ukraina i Słowenia (do 1974 r.), a do intensywnej pracy w tej dziedzinie przystępują archiwa rosyjskie, polskie, łotewskie i bułgarskie.

Dwie dyskusje panelowe, prowadzone przez profesorów Andrzeja Paczkowskiego i Jerzego Skowronka, koncentrowały się na następujących sprawach: relacje między archiwami państwowymi a partyjnymi; wiarygodność archiwów byłych partii komunistycznych; przekształcanie i „czyszczenie” archiwów partyjnych; wykorzystanie archiwów popartyjnych dla badań historycznych i socjologiczno-politycznych współczesności; opracowywanie precyzyjnych informacji o zasobach tych archiwów.

Uczestnicy dyskusji i całej konferencji — zarówno archiwiści jak historycy — sprecyzowali następujące wnioski końcowe:

1. Archiwa byłych partii komunistycznych stanowią bardzo istotną, a dla wielu problemów najważniejszą bazę źródłową (dokumentacyjną) dla badań historii współczesności i socjologii całej Europy Wschodniej i Środkowej. Na podstawie zebranych tu dokumentów możliwe jest zbadanie wielu problemów fundamentalnych dla wyjaśnienia współczesności, takich jak:

- kształtowanie i ewolucja elit politycznych, społecznych i kulturalnych w ostatnich pięćdziesięciu latach (dobre zasygnalizowanie sondaży w tej dziedzinie w komunikatach polskim i ukraińskim);

- relacje między kierownictwem partyjnym a władzami państwowymi i kierownictwem gospodarczym;

- nastroje społeczeństwa i kryzys społeczno-polityczny w krajach Europy Środkowej i Wschodniej;

- materiały partyjnych biur (komisji) skarg i zażaleń jako baza dokumentacyjna dla badań rzeczywistego życia codziennego społeczeństwa i nadziei związanych ze skuteczną działalnością partii w tej dziedzinie (bardzo wartościową analizę tej dokumentacji w Archiwum KC PZPR przedstawił dr Stanisław Jankowiak);

- oddziaływanie na zachodnioeuropejskie partie komunistyczne;

- kształtowanie polityki zagranicznej ZSRR, relacje między Związkiem Radzieckim a państwami satelickimi oraz między państwami komunistycznymi a światem zewnętrznym;

- stosunki między państwami komunistycznymi.

2. Wstępna charakterystyka archiwów popartyjnych prowadzi do wniosku, że brak pełnej dokumentacji i masowe utajnienie dokumentów dotyczących władz

państwowych wynikały z dążenia partii komunistycznych do ukrycia wielu przejawów pełnego sprawowania władzy przez te partie (prof. dr A. Paczkowski).

Głównie odmienny charakter i wartości mają archiwa partii komunistycznych z okresów przed i po zdobyciu przez nie władzy. Dokumenty z pierwszego okresu są bardziej wiarygodne, znaczną rolę — obok bieżącej polityki — grają w nich sprawy programów i ideologii ruchu, a istotnym zagrożeniem dla tych archiwów są „czyszczenie” i „uzupełnianie” ich zbiorów *ex post*, po zdobyciu władzy przez partię. Natomiast po zdobyciu władzy dokumenty partii dotyczą niemal wyłącznie codziennych problemów sprawowania władzy, prawie zupełnie pomijają jakiegokolwiek kwestie ideologiczne, a często również drażliwe problemy polityczne (np. terror NKWD i deportacje ludności w krajach zajmowanych przez Armię Czerwoną, metody i rzeczywista wielkość wysiedleń i przesiedleń ludności).

Dlatego konieczna jest bardzo gruntowna, szczególnie krytyczna analiza dokumentów partyjnych dla zrekonstruowania rzeczywistego obrazu tego okresu.

3. Archiwa byłych partii komunistycznych winny być szeroko udostępniane — zgodnie z międzynarodowymi zasadami obowiązującymi w Archiwach Narodowych, bez jakichkolwiek specjalnych ograniczeń.

4. Należy dążyć do pełnej integracji archiwów popartyjnych z państwowymi archiwami historycznymi — zarówno centralnymi jak regionalnymi w ciągu najbliższych kilku lat.

5. Kierownictwo archiwów polskich (we współpracy z kierownictwem z archiwów Federacji Rosyjskiej i Łotwy) powinno organizować dalszą współpracę archiwów Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie opracowywania archiwów popartyjnych.

6. W ciągu najbliższych 12–15 miesięcy Rosarchiw i kierownictwo archiwów Łotwy przygotują i roześlą ankietę dotyczącą archiwów popartyjnych w Europie środkowowschodniej i na podstawie jej wyników opracują zwięzłą charakterystykę całej sieci archiwów byłych partii komunistycznych. Odpowiedzi staną się podstawą pierwszego międzynarodowego informatora o archiwach popartyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Jego projekt powinien zostać przedyskutowany i uzgodniony na spotkaniu 18–22 archiwistów-specjalistów z Europy Środkowej i Wschodniej w 1996 r., a następnie opublikowany. Równocześnie zostaną ustalone takie same lub bardzo zbliżone zasady porządkowania, a zwłaszcza opisu zasobu archiwów popartyjnych.

7. Materiały obecnej konferencji (łącznie z treścią i postulatami dyskusji) zostaną wydane drukiem jako pomoc w dalszej pracy nad porządkowaniem tych archiwów i wstępna ogólna informacja o archiwach byłych partii komunistycznych dla wszystkich zainteresowanych archiwistów, badaczy, dziennikarzy.

8. W ciągu kilkunastu miesięcy powinny zostać przygotowane (a następnie

przedyskutowane i wstępnie uzgodnione na międzynarodowym seminarium specjalistów) wstępne zasady opracowania międzynarodowej komputerowej bazy danych o archiwach byłych partii komunistycznych na szczeblu archiwów komitetów centralnych. Będą tu wykorzystane doświadczenia archiwistów łotewskich, bułgarskich, a także opinie zachodnich specjalistów.

Postulaty sprecyzowane powyżej — w punktach 5–8 włącznie mogą być zrealizowane jedynie w wypadku systematycznej pomocy finansowej ze strony MRA, Rady Europy i innych instytucji i organizacji. Decyzje w tej sprawie rozstrzygną o realizacji całego programu. Ze względu na jednorodność archiwów popartyjnych i ich szczególne znaczenie właśnie te inicjatywy powinny stać się najważniejszą, początkową bazą regionalnej współpracy archiwów Europy Środkowej i Wschodniej.

Głównym, rzetelne opracowanie akt byłych partii komunistycznych, przygotowanie przez archiwa rzetelnej bazy archiwalnej do badań porównawczych w skali regionu jest absolutnie niezbędne dla zrozumienia współczesności Europy Środkowej i Wschodniej, dla zbadania skomplikowanych uwarunkowań obecnych i przyszłych transformacji w tym regionie we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa.

Dobrze uporządkowane i opracowane archiwa popartyjne będą istotnym źródłem dla pełnych ekspertyz w sprawach:

- działań aparatu represyjnego (jego społecznych i indywidualnych skutków); ma to duże znaczenie w ustalaniu rehabilitacji, odszkodowań lub kar w indywidualnych sprawach;

- mechanizmów, zakresu i konsekwencji współpracy gospodarczej między krajami komunistycznymi;

- stosunków tych krajów z państwami zachodnimi, a zwłaszcza stosunków z Niemcami.

Inicjatywy te stanowią jeden z najważniejszych programów międzynarodowych sekcji archiwów krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W wypadku pozytywnego przyjęcia przez MRA i Radę Europy program ten będzie zrealizowany w ciągu najbliższych 6–8 lat.

Rezolucja międzynarodowej konferencji „Archiwa byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej”

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele państwowych służb archiwalnych z 14 krajów Europy Środkowej i Wschodniej zapoznali się z historią funkcjonowania, zasobem oraz aktualnym stanem archiwów byłych partii komunistycznych. W 32 wygłoszonych referatach, a także podczas ożywionych dyskusji panelowych rozpatrywano historyczne, naukowe i polityczne znaczenie tych archiwów. Uczestnicy konferencji są zgodni, iż zasoby archiwów byłych partii komunistycznych, będąc zasobami historycznymi, najważniejszymi, a często jedynymi kompleksami dokumentów źródłowych do badania okresu socjalistycznego eksperymentu w dziejach świata, zawierają cenne, niekiedy unikalne świadectwa, ujawniające mechanizmy funkcjonowania struktur władzy w państwach totalitarnych i odzwierciedlające ich powstanie, umocnienie i rozpad.

Uczestnicy konferencji konstatują zarówno podobieństwa, jak i różnice ukształtowanej w przeszłości struktury archiwów byłych partii komunistycznych i ich aktualnego stanu prawnego i organizacji w poszczególnych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Uczestnicy konferencji przyznają zgodnie, że zasób tych archiwów, stanowiąc ważną część spuścizny archiwalnej społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, powinien być zarządzany przez uprawnione państwowe organy archiwalne.

Konferencja rekomenduje służbom archiwalnym uczestniczącym w niej państw przemyślaną i skuteczną integrację i włączenie archiwów byłych partii komunistycznych do państwowych zasobów archiwalnych.

Uczestnicy konferencji podkreślają, iż jednym z elementów procesów demokratyzacji społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, skutecznie uniemożliwiającym restaurację totalitaryzmu, jest wprowadzenie do szerokiego obiegu społecznego zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych.

Pierwszym krokiem w realizacji tego celu powinno być zewidencjonowanie zasobu, zgodne z prawem odtajnienie i udostępnianie, opracowanie i publikacja informatorów archiwalnych oraz podejmowanie innych form upowszechniania zasobu.

Jednocześnie konferencja uważa za niezbędne przestrzec przed powierzchownym, subiektywnym i upolitycznionym wykorzystaniem dokumentów byłych partii komunistycznych w celach propagandowych.

Konferencja uznaje za potrzebne i ważne:

1. Regularną wymianę doświadczeń w zakresie przebiegu prac nad integrowaniem zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych z państwowymi zasobami archiwalnymi oraz wymianę informacji o archiwaliach dotyczących międzynarodowych powiązań byłych partii komunistycznych.

2. W tym celu — przeprowadzenie ankietowania zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Realizację tego programu powierzono państwowym służbom archiwalnym Rosji i Łotwy.

3. Przedstawienie wyników prac na kolejnej międzynarodowej konferencji poświęconej archiwom byłych partii komunistycznych w 1997 r., której organizację powierzono państwowej służbie archiwalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestnicy konferencji składają podziękowanie Międzynarodowej Radzie Archiwów, Radzie Europy, polskiemu Komitetowi Badań Naukowych oraz Fundacji Sorosa za znaczącą pomoc okazaną w organizacji konferencji, a także polskim archiwistom, którzy byli inicjatorami i organizatorami tego ważnego spotkania.

Uczestnicy konferencji zwracają się do MRA i Rady Europy o udzielenie poparcia i współpracę w realizacji następujących wspólnych inicjatyw:

1. Zorganizowania w ciągu najbliższych 10 lat regularnych międzynarodowych konferencji poświęconych problemom włączenia zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych do państwowych zasobów archiwalnych, a także innym wspólnym, charakterystycznym dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej problemom polityki archiwalnej. Organizacja takich spotkań stanowi niezbędny warunek pogłębionej, szerokiej integracji i współpracy europejskiej w sferze archiwalnej.

2. Zorganizowania w ciągu najbliższych 2–3 lat międzynarodowych seminariów i staży z udziałem archiwistów, historyków oraz specjalistów z dziedziny komputeryzacji informacji archiwalnej, poświęconych:

a. opracowaniu projektu międzynarodowego standardu opisu archiwalnego na poziomie zespołu dla zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej;

b. analizie obecnego stanu i zakresu komputeryzacji zasobów archiwalnych byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej i na tej podstawie oraz w oparciu o rekomendacje MRA opracowanie projektu międzynarodowego modelu komputeryzacji i standardu baz danych w odniesieniu do tych zasobów;

c. opracowaniu pod auspicjami i przy współudziale MRA i Rady Europy zaleceń w zakresie wdrożenia zintegrowanych systemów komputeryzacji informacji archiwalnej o zasobach byłych partii komunistycznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a także innych kategorii archiwaliów.

3. Udzielenie finansowego wsparcia międzynarodowym inicjatywom dotyczącym archiwów byłych partii komunistycznych.

4. Włączenie do programu działalności MRA cyklu seminariów poświęconych wypracowaniu jednolitego znormalizowanego standardu archiwalnych środków informacyjno-wyszukiwawczych dla zasobów typowych, którego wdrożenie pozwoli zbliżyć i ujednolicić archiwalne systemy informacji stosowane w Europie Środkowej i Wschodniej z systemami obowiązującymi w krajach

zachodnioeuropejskich, a w szczególności państwach członkowskich Unii Europejskiej. Podjęcie takich prac stanowić będzie znaczący postęp na drodze wprowadzenia spójnego, jednolitego i wspólnego dla całej Europy systemu archiwalnego.

Konferencja uważa za celowy dalszy rozwój kontaktów i zacieśnianie współpracy służb archiwalnych krajów Europy Środkowej i Wschodniej na płaszczyźnie demokratyzacji działalności archiwalnej w byłych państwach komunistycznych.

Stara Wieś, 1 X 1995 r.

Archives of former communist parties of the countries of Central and Eastern Europe.

The Conference organised by the General Office of State Archives, the Archives of Contemporary Records, the International Council on Archives and the Stefan Batory Foundation with the participation of numerous representatives of archives services from post-communist countries took place in September 28 – October 1, 1996 in Stara Wieś. Various issues were discussed, among others the following ones: activities and legal status of archives of former communist parties, their source value, contents, structure, legal regulations, etc. The meeting made it possible to compare different solutions with regard to the take over of the holdings of those archives due to systemic changes. There were three various solutions concerning post-party documentation prevalent in different countries: 1) the holdings were taken over by state archives within former archival institutions (the Czech Republic, Poland); 2) post-party documentation was transferred to newly created archives (Russia); 3) new state archives of social and political organisations were established that would collect documentation of political parties existing nowadays (Ukraine). The participants emphasised the historical value of party archives that gathered materials from the times of the first workers' movements in the mid 19th c., and later on documents of dissident organisations and materials revealing secrets of contacts between communist parties of the countries of „people's democracy” and the Soviet Union. Two panel discussions were organised during the conference and some postulates were raised then with regard to the criticism towards the source party documentation, co-operation in the field of information exchange, etc. The Conference proceedings resulted in the Resolution (quoted in the second part of the article), in which suggestions concerning further co-operation were specified as well as a request addressed to the International Council on Archives for assistance in the implementation of common initiatives, such as: 1) organisation during the coming ten years of a series of international conferences devoted to the problem of post-party archives; 2) organisation of international seminars and practices during the coming 2–3 years; 3) financial support; 4) organisation, within the ICA program, of a series of seminars devoted to the elaboration of standard archival finding aids allowing to create a uniform information system in Central and Eastern Europe.

Archives des ex-partis communistes des pays de l'Europe centrale et orientale. Les 28.IX. – 01.X.1995 s' est tenue à Stara Wieś une conférence — organisée par la Direction générale des archives d'État, les Archives des actes nouveaux, le Conseil international des archives et la Fondation Étienne Báthory — à laquelle ont pris part de nombreux représentants des services d'archives des pays postcommunistes. Problèmes débattus: activité et statut juridique des archives des ex-partis communistes, leur valeur de source, contenu, structure, questions juridiques. Cette rencontre a permis de comparer les solutions relatives à l'acquisition de ce type de fonds compte tenu du changement de régime de ces pays. Il y a eu trois solutions proposées: 1) transfert du patrimoine d'archives aux archives d'État existant depuis longtemps (République Tchèque, Pologne); 2) installation de la documentation des ex-partis communistes dans des archives nouvellement créées (Russie); 3) institution de nouvelles archives d'État des organisations sociales et politiques qui, dans l'avenir, vont également recueillir la documentation des partis politiques déployant leurs activités actuellement (Ukraine). On a souligné la valeur historique des archives du parti qui rassemblaient parfois des matériaux remontant aux tout débuts du mouvement ouvrier du milieu du XIX^e siècle et, plus tard, des documents concernant l'activité des organisations dissidentes, ainsi que les matériaux dévoilant les secrets ayant trait aux contacts existant entre les partis communistes des pays dits de „démocratie populaire” et l'URSS.

Deux panels de discussion ont eu lieu, au cours desquels des postulats ont été avancés ayant trait à la critique des sources de documentation du parti, à la coopération dans le domaine d'échange d'informations, etc. Une *Résolution* (dont le texte a été cité dans la seconde partie de l'article) a vu le jour — fruit de la conférence — où ont été formulées les propositions d'une coopération continue ainsi qu'un appel lancé au CIA lui demandant d'aider à la réalisation des initiatives communes, c' est-à-dire: 1) à organiser, au cours des 10 ans à venir, des conférences internationales régulières consacrées à la problématique des archives des ex-partis communistes; 2) à organiser, au cours des 2-3 années à venir, des séminaires et des stages internationaux; 3) à bénéficier d'un appui financier; 4) à faire inclure au programme du CIA un cycle de séminaires consacrés à l'élaboration d'un standard harmonieux de moyens d'information et de recherche en matière d'archives, ce qui permettra d' harmoniser les systèmes d'information en Europe centrale et de l'Est.

BOLESŁAW WOSZCZYŃSKI
(Warszawa)

DOKUMENTACJA PARTYJNA W POLSKICH ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

Organizacja i zasób archiwów partyjnych

Archiwa partyjne należały do grupy wyodrębnionych, pozostających poza obrębem sieci podległej naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych. Założenia ustawodawstwa archiwalnego jednoznacznie regulowały ten problem. Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach¹ zaliczała archiwa partii politycznych, organizacji politycznych, spółdzielczych i społecznych oraz kościołów i związków wyznaniowych do niepaństwowego zasobu archiwalnego (artykuł 42).

Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej miały charakter wielozakładowy. Zadaniem ich było systematyczne gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie dokumentacji wytworzonej przez instancje i ogniwa działające w strukturze partii. Głównie chodziło o przygotowanie wytworzonych akt do prowadzenia bieżącej działalności propagandowej. Ponadto do archiwów tych należało gromadzenie i tworzenie zbiorów specjalnych, dokumentujących ruch rewolucyjny i robotniczy. W ich zasobie znalazły się akta osobowe i materiały wspomnieniowe działaczy, fotografie, druki ulotne, filmy, nagrania, wydawnictwa partyjne. Zbiory te powstawały najczęściej z materiałów własnych (wykonywanych niekiedy na zamówienie) oraz pochodzących z zewnątrz, najczęściej gromadzonych w drodze darowizn. Akta osobowe i materiały wspomnieniowe były traktowane, na podstawie zaleceń wewnętrznych, jako jeden zbiór. Tworzono z obu typów materiałów teczkę akt działacza, chociaż ich pochodzenie było różne. Nie ulega wątpliwości, że były to odstępstwa od zasad archiwalnych, nie odpowiadające ustaleniom metodycznym obowiązującym w państwowej

¹ Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 VII 1983, Dz.U. PRL nr 38, została opublikowana w „Archeionie”, t. 80, 1986, s. 5 i nast.

służbie archiwalnej², wynikały jednak z bieżących potrzeb instancji partyjnych. Decyzje co do takiego postępowania rzutowały na metody opracowywania materiałów zgromadzonych w archiwach partyjnych.

Zasób rozmaitych instancji partyjnych różnił się wewnątrz pod względem stanu ilościowego i jakościowego, wskutek odmiennych zasad gromadzenia archiwaliów przejętych po przeprowadzeniu reformy podziału administracyjno-terytorialnego kraju w czerwcu 1975 r.³ Za tym bowiem poszły zmiany strukturalno-organizacyjne. Archiwa w komitetach utworzonych na terenie nowych województw otrzymały uprawnienia do gromadzenia dokumentacji od 1975 r., a w stosunku do akt komitetów gminnych — od 1973 r. Komitety wojewódzkie, które działały na terenie okrojonych województw, nie uległy likwidacji, a jedynie reorganizacji.

Już w archiwach państwowych podległych naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych stwierdzono, że zasoby byłych archiwów PZPR, zreorganizowanych lub zlikwidowanych, zawierają — oprócz dokumentacji własnej i jednostek podległych — również akta Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, przejętych w drodze sukcesji po zjednoczeniu ruchu robotniczego 15 XII 1948 r. Tam też znajdują się akta organizacji młodzieżowych. W zasobach partyjnych trafiają się ponadto zespoły obce, jak: Stronnictwa Pracy i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Można też trafić na kolekcje dokumentów obejmujące lata międzywojenne i okres okupacji niemieckiej, lub zbiory prasy codziennej.

Istniejący stan rzeczy wpłynął na ostateczny kształt zasobów archiwów partyjnych i sposób postępowania metodyczno-organizacyjnego. Zalecenia i wskazania instancji regulowały bieżącą działalność archiwów. Porządkowano i opracowywano tam zasób, w miarę możliwości korzystając z ustaleń obowiązujących w państwowej służbie archiwalnej.

Przejęcie dokumentacji partyjnej przez archiwa państwowe

Stan posiadania archiwów byłej PZPR znalazł się we władaniu państwowej służby archiwalnej. Po likwidacji tej partii, w styczniu 1990 r., zaistniała pilna konieczność natychmiastowego przejęcia dokumentacji przez archiwa państwowe, niezależnie od miejsca jej wcześniejszego przechowywania i gromadzenia.

² O zasobie archiwów partyjnych informowały biuletyny, wydawane przez CA KC PZPR. Zwięzłą notatkę o tej dokumentacji przejętej przez archiwa państwowe opracowała M. Tarakanowska, 26 III 1992, registratura ZNA NDAP.

³ Zmiany w podziale administracyjnym kraju wprowadziła *Ustawa z 28 V 1975. Szczegóły z tym związane omawia A. Przywuska, Dokumentacja aktowa organów władzy i administracji państwowej stopnia gromadzkiego, powiatowego i wojewódzkiego z lat 1950-1975, „Archeion”, t. 79, 1985, s. 140-141.*

Podstawę działania stanowił zapis art. 44 obowiązującej ustawy archiwalnej, stwierdzający, że z chwilą ustania działalności jednostek organizacyjnych zaliczonych do partii politycznych ich materiały archiwalne stają się własnością państwa i wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego. Podlegają przekazaniu do właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej wskazanej decyzją naczelnego dyrektora archiwów państwowych⁴.

Kierując się tymi ustaleniami należało wydać odpowiednie decyzje i postanowienia dotyczące zabezpieczenia i przejęcia bardzo bogatej dokumentacji, wytworzonej przez wszystkie struktury partyjne w latach 1944-1990. Archiwa państwowe przystąpiły do realizacji tego zadania, co — jak okazało się w praktyce — nie było łatwe. Przejmowanie i włączenie zasobu partyjnego do państwowego zasobu archiwalnego odbywało się również na podstawie decyzji Rady Ministrów z 19 III 1990 r., polecającej archiwom państwowym przejęcie tej dokumentacji, odtąd stanowiącej część państwowego zasobu archiwalnego⁵.

Jak można ustalić w oparciu o wstępne informacje i notatki opracowane w NDAP już w końcu marca 1990 r.⁶, archiwa państwowe przejęły ponad 13 tys. m.b. dokumentacji. W niektórych województwach napływały jeszcze w późniejszym czasie dalsze materiały, co spowodowało, że dokumentacja ta wzrosła do blisko 16 200 m.b. Ogółem, jak wykazano w sprawozdaniu z działalności państwowej służby archiwalnej w 1990 r., stan państwowego zasobu archiwalnego powiększył się o blisko 19 tys. m.b. dokumentacji przejętej z archiwów byłej PZPR⁷.

Niektóre archiwa, aby nie dopuścić do samowolnego zniszczenia (choć i takie przypadki miały miejsce), przejęły dokumentację archiwalną, której termin przechowywania już wcześniej upłynął. Była to najczęściej dokumentacja finansowo-materiałowa, a także o charakterze manipulacyjnym. Zdecydowano również, zaraz na początku akcji przejmowania archiwów, aby wstrzymać się przed brakowaniem jakichkolwiek materiałów nawet bezwartościowych. Dalsze postępowanie miały regulować odpowiednie zalecenia metodyczno-organizacyjne. Archiwa państwowe obejmujące zasięgiem działalności więcej niż jedno województwo przejęły zasoby kilku byłych archiwów komitetów wojewódzkich

⁴ Zob. przypis 1.

⁵ Zasady postępowania archiwów państwowych w momencie przejmowania zasobu partyjnego omówiono na posiedzeniu Rady Archiwalnej 11 IV 1990; B. Woszczyński, *Sprawozdanie z działalności Rady Archiwalnej za lata 1989-1991*, „Archeion”, t. 94, 1995, s. 238. O sprawach dotyczących dokumentacji archiwalnej mówiono również na posiedzeniu 24 IV 1991; T. Tomala, *Czwarte i piąte posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion”, t. 93, 1994, s. 299.

⁶ Notatka służbowa dla NDAP z 26 III 1990 r., oprac. Z. Pustuła, registratura ZNA NDAP.

⁷ *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1990*, oprac. D. Rocka, „Archeion”, t. 93, 1994, s. 301-303.

partii. Zasób archiwum szczebla centralnego PZPR włączony został do Archiwum Akt Nowych⁸.

Prace metodyczno-organizacyjne

Wyjątkowo duże objętościowo zespoły aktowe po ich przejęciu wymagały opracowania. W celu przybliżenia tej dokumentacji do udostępnienia, konieczne stało się prowadzenie pełnego jej rozpoznania. Chodziło o to, aby w odniesieniu do części zasobu włączonego do archiwów państwowych, można było zastosować jednolite metody postępowania, obowiązujące w państwowej służbie archiwalnej. Należało więc zapoznać się ze stanem posiadania i uporządkowania. Zasięgając opinii wielu archiwów o dużych doświadczeniach metodyczno-organizacyjnych przystąpiono do odpowiednich badań. Zgodnie z ustaleniami i zaleceniami Centralnej Komisji Metodycznej (dalej: CKM) w Zakładzie Naukowym Archiwistyki NDAP podjęto specjalne prace rozpoznawcze. Należało przede wszystkim zgromadzić bibliografię przedmiotu, poznać wcześniej wydane zalecenia i wskazania metodyczno-archiwalne, którymi kierowały się archiwa partyjne. Wymagało to żmudnych dociekań, z uwagi na fakt, że materiały o charakterze instruktażowym i normatywno-organizacyjnym były znacznie rozproszone. Najpełniej zachowały się one w zasobie Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (CA KC PZPR), który został w całości przejęty i zabezpieczony w AAN. W licznych przypadkach archiwa partyjne korzystały z doświadczeń państwowej służby archiwalnej, ich pracownicy zasięgali opinii, uczestniczyli w szkoleniach specjalistycznych, starali się nawet stosować druki i wzory podstawowej dokumentacji, obowiązującej w państwowej służbie archiwalnej. Takie właśnie przypadki miały miejsce w dużych archiwach PZPR, m.in. Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Szczecinie, Wrocławiu⁹.

Uwaga prowadzących badania koncentrowała się na wnikliwych ekspertyzach w odniesieniu do przejętej dokumentacji. Jej stan uporządkowania był bardzo zróżnicowany, istniały duże różnice w stopniu opracowania części obejmującej wcześniejsze materiały z lat 1944-1948. Wiele zastrzeżeń dotyczyło kompletności materiałów, odnoszących się do okresu od początku lat pięćdziesiątych. Braki w dokumentacji wystąpiły na wszystkich szczeblach struktury

⁸ Informacje o przejętym zasobie CA KC PZPR i zawartości akt tego zespołu, por. w notatce AAN dla NDAP, oprac. 16 V 1994 W. Wysocki, registratura ZNA NDAP.

⁹ Fakt ten został odnotowany w informacjach nadesłanych przez archiwa państwowe do NDAP (registratura ZNA); A. Choniawko, *Zasób archiwum byłego KW PZPR w Poznaniu i jego zawartość źródłowa*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, t. 1, 1993, s. 73 i nast.

organizacyjnej partii po 1980 r. Zapoznawano się zatem z przepisami i podstawowymi problemami metodycznymi, szukając rozwiązań, które pozwoliłyby w krótkim czasie połączyć przejętą dokumentację z zasobem archiwów państwowych. Z problemów na plan pierwszy wysunęły się: sprawy kwalifikacji zasobów oraz traktowanie zespołów i zbiorów archiwalnych w stopniu odpowiadającym zasadom i ustaleniom stosowanym w państwowej służbie archiwalnej. W trakcie prac należało poznać struktury wielozespołowe, stosowane nazewnictwo zespołów i obowiązującą terminologię, opracowanie i rozmieszczenie dokumentacji w okresie przechowywania w archiwach PZPR oraz w momencie przejęcia przez państwową służbę archiwalną.

Rozpoznania, dyskusje i spotkania doprowadziły do opracowania pierwszej wersji projektu ustaleń metodycznych co do postępowania z dokumentacją partyjną. Założenia poddane zostały dyskusji w archiwach państwowych. Zaistniała więc możliwość porównania proponowanych rozwiązań metodycznych z aktualnym stanem dokumentacji. Projekt stał się przedmiotem szczegółowych rozważań na posiedzeniu CKM¹⁰. Wniesione uwagi członków CKM oraz wnioski zgłoszone bezpośrednio przez archiwa posłużyły do opracowania przepisu archiwalnego pt. „Zalecenia metodyczno-organizacyjne w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR”. Zalecenia wprowadzone zostały w państwowej służbie archiwalnej pismem okólnym naczelnego dyrektora z 29 IV 1992¹¹.

Ten jednolity przepis regulował, przynajmniej w części, główne zasady postępowania metodyczno-organizacyjnego w odniesieniu do przejętej dokumentacji PZPR. Ujęte w nim zostały przede wszystkim takie zagadnienia, jak: opracowanie materiałów archiwalnych, tryb oceny i brakowania dokumentacji (sprawy ogólne bez szczegółowych rozwiązań), rozmieszczenie zespołów archiwalnych w archiwach. Najobszerniej potraktowano w zaleceniach problematykę dotyczącą klasyfikacji zasobów byłych archiwów partyjnych, nazw zespołów i grup zespołów (w świetle zasad obowiązujących w archiwach państwowych), ewidencji zespołów oraz opracowania materiałów w obrębie zespołów. Biorąc pod uwagę wielkość zasobów (rozpiętość od 80 do 2000 m.b.)¹², stan ich opracowania oraz obecność dokumentacji nieuporządkowanej — opracowanie zespołów w archiwach państwowych podzielono na dwa etapy: 1 — szybkie zabezpieczenie materiałów archiwalnych i, na okres czasowy, również dokumentacji niearchiwalnej, w tym też tej części, dla której formalnie

¹⁰ Problemy dotyczące postępowania z dokumentacją partyjną zostały omówione na posiedzeniu CKM 2 IV 1992 (referat M. Tarakanowskiej); M. Lewandowska, *Centralna Komisja Metodyczna w latach 1986-1993*, „Archeion”, t. 9, 1995, s. 244.

¹¹ Pismo okólna nr 1 NDAP z 29 IV 1992, znak: ZNA-601/192.

¹² Notatka służbowa dla NDAP..., por. przypis 6, j.w.

okres przechowywania upłynął, ale mogącej mieć przydatność praktyczną (również i dla samego archiwum); 2 — już właściwe opracowanie materiałów archiwalnych przy zachowaniu zasad obowiązujących w służbie archiwalnej.

Problemy oceny przejętej dokumentacji

Zalecenia metodyczne ujęły główne czynności podstawowe, które — jak się okazało w trakcie ich realizacji — obfitują również w niespodzianki. Trudno sobie wyobrazić, aby wszystko zostało przewidziane z pełną precyzją. Dokumentacja partyjna była gromadzona w archiwach komitetów wojewódzkich PZPR nie zawsze zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Niejednokrotnie nie przestrzegano obowiązujących wówczas przepisów, obecnie zatem odstępstwa od ogólnie przyjętych rozwiązań były i są regulowane przez same archiwa państwowe, a głównie ich komisje metodyczne¹³.

Porządkowanie i opracowywanie archiwaliów stworzyło szanse ujednolicenia zasad kwalifikacji dokumentacji partyjnej. Doświadczenia archiwów były analizowane; gromadzono materiały informacyjne, które archiwa państwowe nadsyłały do ZNA NDAP, korzystano też z referatów i materiałów spotkań naukowo-metodycznych organizowanych przez archiwa¹⁴. Pomocne były dyskusje traktujące o sposobie realizacji zaleceń na temat opracowywania zespołów akt i sporządzania inwentarzy oraz protokoły posiedzeń komisji metodycznych tych archiwów, które wcześniej podjęły czynności porządkowe przy dokumentacji partyjnej¹⁵.

Doświadczenia archiwów zdobyte w czasie pierwszego etapu prac porządkowych oraz związane z opracowywaniem umożliwiły przygotowanie zasad kwalifikacji i oceny dokumentacji partyjnej. Znaczna część przejętego zasobu nie była poddana żadnym ocenom, tylko doraźnie wykonywano te czynności, ale głównie w odniesieniu do akt z lat 1944-1948, posługując się własnymi przepisami. Duże zbiory dokumentacji znalazły się więc w archiwach państwowych. Przejęto wszystko, co można było przejąć, wykonując postanowienia ustawy archiwalnej. Usiłowano nie dopuścić do niszczenia dokumentacji bez możliwości zapoznania się z jej wartością. Dlatego w archiwach państwowych

¹³ Takie rozwiązanie przewidziano właśnie w zaleceniach metodyczno-organizacyjnych (por. przypis 11). Komisje metodyczne archiwów, już w ramach własnych możliwości, rozpatrują problemy ogólne i szczegółowe dotyczące opracowania, kierując się zasadami powszechnie obowiązującymi w archiwistyce polskiej.

¹⁴ Wstępne podsumowanie w notatce ZNA dla NDAP z 17 V 1993, registratura ZNA NDAP. Por. M. Tarakanowska, *Stan i problemy opracowania dokumentacji partyjnej przejętej z byłych archiwów Komitetów Wojewódzkich PZPR*, „Archiwista”, 1993, nr 88, s. 28 i nast.

¹⁵ Protokoły posiedzeń komisji metodycznych archiwów państwowych 1993-1994 w registraturze ZNA; E. Rosowska, *Posiedzenia komisji metodycznych archiwów w 1993 r.*, „Archeion”, t. 95, 1995, s. 185-187.

znalazła się również dokumentacja nie stanowiąca, z punktu widzenia zasad stosowanych w praktyce archiwalnej, żadnej wartości historycznej. Obok wyjątkowo ważnych materiałów archiwalnych, obrazujących całokształt działalności wszystkich ogniw i struktur PZPR od 1944 r. do stycznia 1990 r., znalazła się dokumentacja o krótkim okresie przechowywania, korespondencja manipulacyjna, rachunki i pokwitowania finansowe, pisma przewodnie, zawiadomienia itp. W zasadzie do każdego archiwum państwowego trafiły duże ilości różnego rodzaju broszur i referatów szkoleniowych, a także dokumentacja wieloegzemplarzowa. Sprawy te wymagały właściwego uregulowania, odpowiadającego ustaleniom obowiązującym w państwowej służbie archiwalnej. Zaistniała więc konieczność opracowania zaleceń w zakresie kwalifikacji i oceny dokumentacji partyjnej.

Wszystkie wyszczególnione ustalenia umożliwiły opracowanie w ZNA projektu wytycznych metodyczno-organizacyjnych w zakresie oceny dokumentacji partyjnej. Korzystając z doświadczeń archiwów i nagromadzonego materiału pomocniczego, projekt poddano dyskusji. Wypowiadały się archiwa, swoją opinię przekazali członkowie prezydium Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji (CKAOD). Zasięgnięto także opinii Rady Archiwalnej — organu doradczego NDAP — prezentując opracowanie na jednym z jej posiedzeń¹⁶. Korzystano też z konsultacji Likwidatora Majątku byłej PZPR, który działa przy Urzędzie Rady Ministrów¹⁷.

Opracowane wytyczne do oceny dokumentacji partyjnej zostały wprowadzone do stosowania w archiwach państwowych pismem ókólnym naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 24 X 1994 r.¹⁸ Regulują one postępowanie w odniesieniu do tej dokumentacji, wykorzystując doświadczenia i ustalenia stosowane w państwowej służbie archiwalnej. Odnosząc się przede wszystkim do zasad i kryteriów ocen, zalecają uzyskanie pełnej wiedzy o posiadanym zasobie i stanie jego opracowania. Do oceny przekazów źródłowych w obrębie zespołów archiwalnych mają zastosowanie kryteria: czasu, miejsca, powtarzalności, wchłonięcia informacji, treści formalnej, stanu zachowania i częstotliwości wykorzystywania. Kolejnym elementem wytycznych były wskazania dotyczące dokumentów powtarzalnych kategorii „A”, a więc wszelkiego rodzaju dubletów, dalszych egzemplarzy dokumentów identycznych pod względem treści i formy, uzyskanych drogą technicznego zwielokrotnienia. Wprowadzone wytyczne odniosły się również do zasad postępowania z dokumentami wchłoniętymi poprzez: proste sumowanie informacji (przy zachowaniu wszystkich danych

¹⁶ Posiedzenie Rady Archiwalnej z 14 VI 1994; B. Woszczyński, *Rada Archiwalna w latach 1992-1994*, „Archeion”, t. 95, 1995, s. 315.

¹⁷ Pismo NDAP do Likwidatora z 2 VII 1994, registratura ZNA NDAP znak: ZNA-601-2/94.

¹⁸ Pismo ókólne nr 3 NDAP z 24 X 1994 w sprawie oceny dokumentacji przejętej z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR, znak: ZNA-601-3/94.

dokumentu) lub też ich przetworzenie (ewentualne wyselekcjonowanie). Wiele miejsca poświęcono dokumentacji zastępczej, którą można wypełnić luki w materiałach archiwalnych. Kolejnym problemem ujętym w założeniach metodycznych jest postępowanie z dokumentacją o czasowym znaczeniu praktycznym oraz z dokumentacją przeznaczoną na makulaturę.

W drugiej części wytycznych dotyczących oceny zamieszczono zestawienie kwalifikacyjne dokumentacji partyjnej, z podziałem według struktury organizacyjnej. Znalazły się tutaj rozmaite rodzaje materiałów archiwalnych występujące w zespołach aktowych. Uwzględniono ponadto dokumentację wymagającą ekspertyzy archiwalnej i selekcji po ustalonym okresie przechowywania (BEx), dalszego przechowywania (B) oraz podlegającą brakowaniu (Bc).

Wprowadzone ustalenia w odniesieniu do opracowywanej dokumentacji jednoznacznie podkreśliły, że główną zasadą oceny powinno być dążenie do trwałego zachowania materiałów odzwierciedlających podstawowe funkcje partii oraz informujących o najważniejszych zasadach działalności wewnątrzpartyjnej. Wobec dokumentacji z lat 1944-1990 zalecono stosować ocenę dwustopniową: na poziomie zespołów i w obrębie zespołów. W pierwszej kolejności trzeba brakować dokumentację powtarzalną i manipulacyjną, egzemplarze powielone, instrukcje i broszury wieloegzemplarzowe, korespondencję organizacyjno-porządkową, kwity i dowody magazynowe, faktury, rejestry, ewidencje urlopów oraz inne tego rodzaju materiały, które w zestawieniu kwalifikacyjnym zostały oznaczone symbolem Bc.

W ślad za wytycznymi do oceny dokumentacji partyjnej do archiwów państwowych skierowane zostało pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych polecające, aby wszystkie wnioski na brakowanie, wraz ze spisami dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia (przygotowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami), były przyjmowane przez komisje archiwalnej oceny dokumentacji funkcjonujące w archiwach oraz przesyłane do NDAP¹⁹. Niszczenie dokumentacji według tych spisów może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Takie zasady postępowania zostały ustalone w odniesieniu do całej dokumentacji partyjnej przejętej przez archiwa państwowe.

Udostępnianie materiałów archiwalnych

Po przejęciu przez archiwa państwowe dokumentacji byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR prowadzono różnego rodzaju działania metodyczno-organizacyjne. Szukano również rozwiązań, które umożliwiłyby wprowadzenie ich do obiegu naukowego. Należy podkreślić fakt, że były archiwa

¹⁹ Pismo NDAP z 12 IV 1995 w sprawie nadsyłania wniosków na brakowanie, znak: ZNA-601-4/95.

partyjne w różnym stopniu udostępniały materiały dla badań naukowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się CA KC PZPR. Brak było jednak jednolitych ustaleń związanych z udostępnianiem zasobu archiwalnego.

Problem ten należało więc uregulować w myśl zasad obowiązujących w odniesieniu do całego państwowego zasobu archiwalnego. Wszystkie sprawy z tym związane znajdują ustalenia w obowiązującej ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Artykuł 16 ustawy postanawia, że materiały archiwalne udostępnia się jednostkom organizacyjnym i obywatelom dla potrzeb nauki, kultury, techniki oraz gospodarki. Zgodnie z ustaleniami art. 17 ustawy materiały archiwalne są udostępniane po upływie 30 lat od ich wytworzenia, jeżeli nie narusza to prawnie chronionych interesów państwa i obywateli²⁰. Istnieją jednak możliwości wcześniejszego udostępniania — jednakże z zachowaniem odpowiednich wymogów — co zostało określone w rozporządzeniu ministra resortowego, któremu podlega państwowa służba archiwalna²¹.

Przejęte i włączone do państwowego zasobu archiwalnego materiały partyjne podlegają obecnie jednolitym przepisom archiwalnym. Dlatego też zespoły akt, które zostały opracowane — a więc posiadają już odpowiednie pomoce archiwalne, głównie w postaci inwentarzy — są udostępniane do badań naukowych. Decydują o tym wewnętrzne ustalenia i decyzje komisji metodycznych archiwów państwowych. Zespoły te są udostępniane na podstawie przepisów ogólnie obowiązujących w państwowej służbie archiwalnej. Rozwiązania dotyczące problematyki udostępniania materiałów archiwalnych powtórzone zostaną również w nowej ustawie archiwalnej, której projekt pt. „Prawo archiwalne” znajduje się w stadium uzgodnień międzyresortowych.

Uwagi końcowe

Archiwa państwowe przejęły po byłej PZPR ogromne zasoby archiwalne. Spuścizna wojewódzkich archiwów partyjnych różniła się objętościowo, a ich funkcjonowanie obejmowało różny okres czasu. Jedne archiwa działały już od 1944 r. i zawierały przekazy źródłowe od początku powstania Polskiej Partii Robotniczej. Inne powstały po zjednoczeniu ruchu robotniczego w grudniu 1948 r. Zasób jeszcze innej grupy bierze swój początek od nowego podziału

²⁰ Stosowane w służbie archiwalnej zasady dotyczące udostępniania odpowiadają wymogom przyjętym w większości państw — członków MRA.

²¹ W rozporządzeniu z 25 VII 1984 stwierdza się, że można udostępnić materiały archiwalne jednostkom organizacyjnym i osobom fizycznym przed upływem 30 lat od ich wytworzenia na potrzeby nauki, kultury, postępu technicznego oraz organizacji i zarządzania gospodarką narodową „...jeżeli nie narusza to prawnie chronionych interesów Państwa i obywateli”; „Archeion”, t. 80, 1986, s. 51.

administracyjnego kraju w czerwcu 1975r. i powołania równocześnie nowych komitetów wojewódzkich PZPR.

Wszystkie przeobrażenia strukturalno-organizacyjne PZPR znalazły swoje odbicie w materiałach przejętych przez archiwa państwowe i włączonych do państwowego zasobu archiwalnego. Szczególnego znaczenia nabierają dokumenty wytworzone w początkowym okresie po II wojnie światowej. W archiwaliach tych znajdują odzwierciedlenie również przeobrażenia administracyjno-gospodarcze kraju i wszystkie ważniejsze problemy dziejów Polski po 1944 r. W kolekcjach i spuściznach są też nawiązania do lat okupacji, np. walk partyzanckich toczonych przez różne ugrupowania polityczne. Szczególnego znaczenia nabierają źródła w postaci informacji, opinii, protokołów narad i decyzji partyjnych różnego szczebla traktujące o wydarzeniach politycznych, gospodarczych i społecznych w kraju, aż po rok 1989.

W środowisku naukowym zainteresowanie tymi materiałami archiwalnymi jest duże. Podobne zjawisko występuje również w innych krajach Europy środkowowschodniej, o czym mówiono na międzynarodowej konferencji poświęconej archiwom popartyjnym, zorganizowanej przez polską służbę archiwalną w Starej Wsi (28 IX – 1 X 1995), pod patronatem Międzynarodowej Rady Archiwów. Wygłoszone referaty wykazały wiele zbieżnych problemów, towarzyszących zarówno sposobowi przejmowania dokumentacji partyjnej do zasobu państwowego, jak też związanych z metodyką archiwalną. Równocześnie zarysowały się odmienne zasady postępowania w odniesieniu do przejętego zasobu. Postanowiono więc dokonywać, w trybie roboczym, wymiany doświadczeń. Zgłoszono również propozycję dotyczącą opracowania wspólnych informatorów o bazie źródłowej do wybranych problemów z dziejów międzynarodowych stosunków partyjnych. Można sądzić, że przyczyni się to do rozwoju badań naukowych w oparciu o te ważne, a dotąd w stopniu nie wystarczającym wykorzystane archiwa²².

²² Materiały konferencji „Archiwa popartyjne w Europie Środkowej i Wschodniej”, Warszawa 1996; *ibid.*, E. Rosowska, *Przejęcie archiwów byłej PZPR przez archiwa państwowe. Problemy metodyczne*.

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Party documentation in state archives*. The documentation created by all the structures of the Polish United Worker's Party, according to the act in force on the national archival holdings and archives, was taken over by archives under the supervision of the General Office of State Archives after the liquidation of the party in 1990. In general, according to reports the national holdings were enlarged by almost 19 thousand current meters of records. Then, some methodological and organisational problems are discussed with regard to the above mentioned take over that obviously needs further elaboration. Appropriate methodological recommendations were issued that introduced equal principles of archival procedures with regard to the holdings that had been taken over. The problem of evaluation was closely connected with that elaboration. The experience of state archives gained in course of arrangements made it possible to define uniform principles of qualification and classification of party materials adjusting them to practices common in the state archival service. The documentation, taken over and included into the national archival holdings, is subject to uniform archival rules. The fonds of files, those already elaborated and having inventories are introduced to the scientific circulation. They are made accessible according to the archival law. The regulations in force stipulate that archives materials may be accessible thirty years after their creation. In the final part the author points out a significantly great interest in party documentation. Those who reach for the taken over and elaborated materials are mostly historians dealing with the recent history, social and political events in Poland, from the years of 1944–1989 in particular.

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Documentation de parti dans les archives d'État*. Conformément aux dispositions de la loi en vigueur, portant sur le fonds d'archives et les archives, les services d'archives de la Direction générale des archives d'État ce sont saisis de la documentation produite par tous les maillons structurels du Parti ouvrier unifié polonais, après sa dissolution en 1990. Le fonds d'archives d'État s'est enrichi de la sorte, comme cela résulte des comptes-rendus, d'environ 19 mille mètres linéaires d'archives. Plus loin ont été discutés les problèmes méthodologiques et organisationnels relatifs au transfert de la documentation qui nécessite d'être élaborée. Des recommandations méthodologiques ont été formulées instituant des principes harmonieux de procédures d'archivage des fonds transférés.

L'élaboration de ceux-ci a également fait mettre en évidence le problème de leur évaluation. Les expériences des archives d'État, acquises lors des travaux de mise en ordre, ont aussi permis de retenir des principes harmonieux d'évaluation et de classement des matériaux d'archives du parti, de les adapter aux pratiques en la matière employées par les services d'archivage d'État.

La documentation nouvellement acquise par les archives d'État, et incorporée à leur fonds, est actuellement placée sous un régime harmonieux de dispositions d'archivage. Une fois élaborés et répertoriés, les fonds d'archives sont mis en circulation scientifique. Les modalités de leur accessibilité sont définies dans la loi sur les archives. Les dispositions en vigueur stipulent que les documents d'archives peuvent être rendus accessibles 30 ans après leur création.

L'auteur conclut que les documents d'archives du parti suscitent beaucoup d'intérêt. Ils sont principalement consultés par les historiens qui s'occupent de l'histoire la plus

récente, et surtout des événements sociaux et politiques intervenant en Pologne dans les années 1944–1989.

RAPORT EKSPERTÓW MIĘDZYNARODOWEJ RADY ARCHIWÓW O ICH MISJI W POLSKICH ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH

W okresie od 19 II do 1 III 1995 r. przebywała w Polsce czteroosobowa grupa ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów (przez nią finansowana). Celem tej misji było gruntowne zaznajomienie się z państwową służbą archiwalną w Polsce — funkcjonowaniem systemu archiwów państwowych, ich osiągnięciami, bolączkami i projektami na przyszłość. Eksperci skoncentrowali główną uwagę na następujących sprawach:

1. Ustawa archiwalna i zarządzenia określające strukturę, funkcjonowanie, prawa i obowiązki państwowej służby archiwalnej w Polsce. 2. Organizacja, programy nauczania i praktyka w dziedzinie kształcenia archiwistów polskich. 3. Budownictwo archiwów w Polsce — stan aktualny. 4. Zastosowanie technik komputerowych w państwowej służbie archiwalnej — stan aktualny i perspektywy. 5. Możliwości współpracy międzynarodowej (jej programy i konkretne inicjatywy, pomoc ze strony MRA i instytucji współpracujących).

W ramach realizacji powyższych celów eksperci odbyli dwa spotkania (ze szczegółową dyskusją na wyliczone wyżej tematy) z kierownictwem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i dyrektorami centralnych archiwów w Warszawie. Pierwsze — na początku misji — koncentrowało się głównie na zaznajomieniu gości ze strukturą, podstawowymi przepisami prawa i funkcjonowaniem archiwów państwowych. W drugim spotkaniu — kończącym misję — eksperci MRA przedstawili i przedyskutowali z gospodarzami swoje wrażenia i wstępnie formułowane wnioski ze swej pracy w Polsce. Dyskutowano również o kierunkach współpracy międzynarodowej polskich archiwów i pomocy, jaką na tej drodze mogłyby uzyskać od MRA i instytucji z nią współpracujących.

Pozostały czas swego pobytu w Polsce misja MRA przeznaczyła na obserwację funkcjonowania archiwów w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Wrocławiu, Opolu i Poznaniu oraz kształcenia przyszłych archiwistów na studiach uniwersyteckich w Poznaniu i Toruniu.

Zamiast omówienia i komentowania tej wizyty przedstawiam przekład „Raportu misji”. Wyrażam nadzieję, że wzmocni on nieco słabnące dobre

samopoczucie wszystkich archiwistów, a przede wszystkim pozwoli nam wszystkim skoncentrować większą uwagę na najważniejszych zadaniach.

Jerzy Skowronek

Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych

Międzynarodowa Rada Archiwów

Pan Charles Kecskémeti

Sekretarz Generalny

60, rue des Francs-Bourgeois

F-75003 Paris

Bazylea, 12 IV 1995 r.

Szanowny Panie,

Przesyłam w załączeniu sprawozdanie końcowe dotyczące „Misji grupy ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów w polskich archiwach państwowych (19 II – 1 III 1995)”, 14 stron i 2 załączniki. Sprawozdanie zostało opracowane przez p. Bergèsa, Dyrektora Archiwów Departamentu I Orne. Przewodniczący misji pozostaje oczywiście do Pańskiej dyspozycji w celu innych wyjaśnień.

Chciałbym podkreślić to, o czym już miałem okazję wspomnieć w czasie naszej rozmowy telefonicznej: misja przebiegła w przyjemnym duchu współpracy, który panował pomiędzy naszymi rozmówcami polskimi a członkami grupy. Ta otwarta atmosfera pozwoliła nam na prowadzenie szczerzej i koleżeńskej dyskusji. Gościnność naszych polskich partnerów i wspierała organizacja misji przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych nie tylko ułatwiła nam naszą pracę, ale jednocześnie przyczyniła się w istotny sposób do rezultatów naszej misji.

Członkowie naszej grupy są przekonani, że dalsze zaangażowanie Międzynarodowej Rady Archiwów na rzecz archiwów polskich jest niezbędne i będzie owocne. Pozostają oni — w miarę jak im pozwalają ich zajęcia służbowe — do dyspozycji bądź dla realizacji określonych zagadnień zawartych w sprawozdaniu.

Wobec tego, że wszystkie istotne punkty niniejszego sprawozdania były przedyskutowane z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w dniu 28 lutego br. w Warszawie, kopia naszego sprawozdania będzie przesłana przez niżej podpisanego do Naczelnego Dyrektora, Pana prof. dra Jerzego Skowronka.

Proszę przyjąć, Szanowny Panie, wyrazy najgłębszego szacunku.

Dr Josef Zwicker
Archiwista Państwowy
z Bazylei

Pan
Prof. dr Jerzy Skowronek
Naczelnny Dyrektor
Archiwów Państwowych

Bazylea, 12 IV 1995 r.

Szanowny Panie Dyrektorze Naczelnny,

Przesyłam w załączeniu pisemne sprawozdanie grupy ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów i kopię listu do p. Kecskémetiego. Podzielim całkowicie satysfakcję wyrażoną w Pańskim liście z 10 III 1995 r.: grupa wyjechała z Warszawy mając wrażenie wykonania pożytecznej pracy. Pańska gościnność, jak również wszystkich naszych rozmówców, dobre przygotowanie i wspierała organizacja Pańskiej ekipy miały istotny wpływ na dobre rezultaty naszej misji. Chciałbym Panu za to podziękować i proszę o przekazanie moich podziękowań wszystkim osobom, które w różny sposób, w Warszawie lub w terenie były naszymi partnerami.

Mając nadzieję na kontakty z instytucjami archiwalnymi w Polsce proszę Pana Dyrektora o przyjęcie wyrazów najwyższego szacunku

Dr Josef Zwicker
Dyrektor Archiwum Państwowego
Bazylea-Miasto

Misja Grupy Ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów w polskich archiwach państwowych (19 II - 1 III 1995)

I. Prezentacja misji

Misja MRA była kierowana przez p. Josefa Zwickera, dyrektora archiwów państwowych w Bazylei i składała się z trzech innych członków: p. Louisa Bergès, dyrektora archiwów departamentu l'Orne (Francja), p. Ewy Berndtsson, inspektora archiwów narodowych Szwecji i p. Christophera Seifrieda, dyrektora kierującego informacją w archiwach państwowych Kanady. Dwie ostatnie osoby znają język polski, co im pozwoliło nawiązywać bezpośrednie kontakty ze wszystkimi osobami na odbytych spotkaniach.

II. Cele misji

Nasza misja zorganizowana przez MRA była misją oceny sytuacji archiwów w Polsce, w celu lepszego rozpoznania problemów administracji w stadium przeobrażeń. Przyjęła ona także jako swój cel określenie konkretnych projektów współpracy między MRA i archiwami w Polsce. Równocześnie misja liczyła na otrzymanie od NDAP propozycji współpracy, która w przyszłości mogłaby zostać zrealizowana w formie konkretnych inicjatyw.

III. Metodologia

Spotkania z dyrektorami archiwów państwowych i terenowych, które zostały przygotowane przez naszych polskich rozmówców były przyjacielskie, intensywne i pożyteczne. Rodzaj nawiązanych kontaktów pozwolił ujawnić wielką liczbę problemów, które nie ograniczały się tylko do dyrektorów, lecz dotyczyły także personelu wizytowanych archiwów.

Każde spotkanie polegało na szczegółowej wizytacji całości pomieszczeń oraz na spotkaniach z dyrekcją i jej bezpośrednimi współpracownikami. Czasami były organizowane dla członków misji zebrania z pracownikami, w czasie których każdy mógł zabrać głos. Ponadto należy odnotować, że w Opolu misja zwiedziła budynek archiwum w trakcie gruntownej przebudowy, a także zamek w Spytkowicach, który jest już w trakcie adaptacji dla celów archiwalnych, oraz dawne pomieszczenia kina w Toruniu, przeznaczone dla archiwum.

Dostarczona dokumentacja była zwięzła i precyzyjna dla celów naszych prac. Były to dokumenty statutowe i regulaminy oraz publikacje naukowe i sprawo-

zdania z działalności służb archiwalnych. Zostały zorganizowane kontakty z placówkami uniwersyteckimi w Poznaniu i Toruniu, posiadającymi wydziały szkolące w zakresie archiwistyki.

Misja zdaje sobie sprawę z faktu, że posiada tylko ogólne pojęcie o archiwach terenowych (4 wizyty), nie miała okazji wizytowania wydzielonych służb archiwalnych (MSW, Obrony Narodowej, MSZ), a także nie miała oficjalnych kontaktów ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich.

Przewidziane na 28 lutego spotkanie z ministrem edukacji narodowej, Aleksandrem Łuczakiem, nie doszło do skutku z powodu dymisji rządu, która nastąpiła tydzień wcześniej, a także ożywionych dyskusji w celu stworzenia nowego rządu wokół marszałka Sejmu Józefa Oleksego.

IV. Obserwacje

Poniższe obserwacje są owocem analizy, która zmierza do zdefiniowania punktów przyszłej współpracy.

a) Nowe przepisy prawne

Archiwa polskie funkcjonują do chwili obecnej na podstawie ustawy z 14 VII 1983 r. Od 1983 r. jest w przygotowaniu przez NDAP projekt nowej ustawy archiwalnej. Wydaje się nam, że obecny projekt ustawy posiada znaczny obszar zastosowania, a zarządzenia wykonawcze nadadzą mu skuteczną moc prawną. Jednakże zauważyć można, że tekst ustawy jakby ogranicza się do relacji między archiwami bieżącymi i historycznymi, umieszczając je razem pod zarządem administracji archiwalnej.

Biorąc pod uwagę układ sił politycznych w kraju, bez mieszania się w jego politykę wewnętrzną, jest zadziwiające z punktu widzenia technicznego, że nie wszystkie archiwa wytworzone przez instytucje państwa polskiego podlegają bezpośrednio kontroli NDAP, która jest odpowiedzialna pod względem naukowym i technicznym za archiwa na całym terytorium Polski.

W tym punkcie Naczelna Dyrekcja miała okazję negocjować dnia 27 II 1995 r. w czasie spotkania międzyministerialnego, którego umiarkowane rezultaty zostały nam przedstawione przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Negocjacje będą kontynuowane do chwili, aż projekt ostateczny ustawy będzie przedstawiony w Sejmie. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej są sceptycznie nastawione wobec projektu kontroli ich archiwów przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

b) Budynki

Przez prawie pół wieku nie istniał program dotyczący budownictwa archiwalnego, tj. od czasu wybudowania archiwum w Wilnie w 1936 r. i Archiwum Akt Nowych w Warszawie w latach pięćdziesiątych, dzielonego obecnie z Biblioteką Narodową.

Misja mogła stwierdzić znaczny wysiłek, jaki podjęto, aby odnowić użytkowane budynki, które są często budowlami z XIX w.; w wielu przypadkach dobrze przeprowadzono te operacje (Opole, Jelenia Góra). W tym punkcie należałoby przypomnieć, że misja nasza nie miała kompetencji do wsparcia finansowego tego typu poważnych inwestycji.

Możemy najwyżej zauważyć, że od strony technicznej trudno jest zaadaptować wnętrza starego budynku na potrzeby archiwum, a od strony finansowej jest to często bardziej kosztowne, niż wybudowanie nowego gmachu. Nowy budynek, przewidziany w Bydgoszczy, powinien pozwolić na zabezpieczenie optymalnych warunków konserwacji dokumentów oraz skuteczne działanie służb.

Nasi rozmówcy zwrócili uwagę na fakt, że w Polsce istnieje wiele budowli historycznych nie zajętych, więc odpowiedzialni przedstawiciele władz uznali, żeby budynki historyczne w pierwszej kolejności przekazać w użytkowanie archiwów historycznych. Należy też dodać, że obecnie istnieje wiele koszar i terenów wojskowych niedawno zwolnionych, nadających się do tego, aby je przeznaczyć dla archiwów.

c) Konserwacja dokumentów

Archiwa polskie muszą sprostać nowym zadaniom w dziedzinie dokumentów dźwiękowych i audiowizualnych, wywołanym przez prywatyzację niektórych jednostek publicznych, jak pochodzące z zasobu państwowego radia i telewizji lub przedsiębiorstwa „Polskie Nagrania”. Placówki te posiadają ważne zbiory dokumentów o wielkim znaczeniu historycznym. Aktualnie obowiązujące przepisy prawne oddają teoretycznie zbiory tych placówek pod zarząd państwa.

Konserwacja i eksploatacja tych zasobów archiwalnych stwarza problemy, które wielokrotnie przekraczają środki finansowe archiwów państwowych. Te ostatnie zawarły umowy na użytkowanie zasobów z prywatnymi przedsiębiorstwami, które powstały na bazie dawnych instytucji państwowych, lecz konserwacja wciąż pozostaje kwestią do rozwiązania.

Pewne problemy dotyczące konserwacji wyłoniły się w czasie spotkań z naszymi rozmówcami. Okazało się, że konserwacja nowych nośników (dokumenty dźwiękowe, audiowizualne i informatyczne), wybór materiałów na przechowywanie dokumentów (kartony), opracowywanie nowych archiwaliów (dźwiękowych i audiowizualnych), a także brak strategii w tej dziedzinie stanowią troskę wszystkich odpowiedzialnych kierowników technicznych.

d) Administracja

Reforma administracji terenowej, która jest aktualnie przygotowywana, może głęboko wstrząsnąć stosunkami pomiędzy administracją centralną i lokalną. Misja jest przekonana, że NDAP nie powinna stać na uboczu tej przemiany.

Rodzaj stosunków administracyjnych pomiędzy Naczelną Dyrekcją a jej archiwami terenowymi powinien stanowić z tej okazji przedmiot głębokich refleksji, obejmujących takie problemy jak stosunki hierarchiczne pomiędzy

administracją centralną a administracją terenową archiwów, czy dekoncentracja lub decentralizacja w zakresie reformy administracji lokalnej.

Obecny system hierarchiczny, który jest bardzo scentralizowany, wydaje się zbyt mało pobudzający dla czynników lokalnych, chociaż w dziedzinie finansowej pozostaje on nadal bardzo korzystny, gwarantując przyznawanie środków dla placówek i funduszy na wynagrodzenia, zapewniając funkcjonowanie placówek, wyznaczając normy opisu i technicznego poziomu konserwacji — w stosunku do tego, jaki posiadają zbiorowości lokalne o niewielkich funduszach.

Sprawa poziomu wynagrodzeń pracowników w archiwach była podnoszona przez większość naszych rozmówców. Wydaje się, że skala wynagrodzeń w zawodzie archiwisty nie pokrywa się z zadaniami, jakie są przed nimi stawiane przez państwo. Ten stan rzeczy stwarza zagrożenie w dziedzinie rekrutacji i wywołuje ucieczkę wykwalifikowanego i doświadczonego personelu.

e) Kształcenie

Personel archiwów generalnie jest dobrze wykształcony dla archiwów historycznych, a ściśle kontakty utrzymywane z uniwersytetami świadczą o doskonałym poziomie wykształcenia archiwistów.

Rozbudowane kształcenie w dziedzinie archiwistyki, dysponujące badaczami i publikacjami uniwersyteckimi, jest mocnym punktem archiwów polskich, szczególnie ważnym i cennym dla przyszłości zawodu.

Personel naukowy stanowi na ogół w każdym archiwum połowę stanu etatowego pracowników i są to ci pracownicy, którzy zajmują się opracowywaniem zasobu.

W pewnych dziedzinach technicznych istnieją specjalne potrzeby kształcenia, zwłaszcza w dziedzinie restauracji i konserwacji nowych rodzajów archiwaliów (fotografii, dokumentów dźwiękowych i audiowizualnych).

Misja podkreśla znaczenie kształcenia ciągłego personelu archiwów w ramach samych archiwów, co praktycznie obecnie nie istnieje lub ma charakter marginalny.

f) Informatyka

Informatyka jest nową formą informacji w archiwach polskich. Rozwija się w sposób autonomiczny w każdym ośrodku poprzez zastosowanie komputerów, co sprzyja rozwojowi umiejętności personelu i motywuje do dynamicznego działania we wszystkich placówkach. Można stwierdzić, że pod tym względem został uczyniony dobry początek, ponieważ prawie we wszystkich wizytowanych placówkach funkcjonują oprogramowania i aparaty dobrej jakości.

Bieżące priorytety, które zostały zasygnalizowane przez archiwa polskie w wykorzystaniu nowych technologii w informatyce, są następujące: kształcenie i rozwój umiejętności technicznych pracowników; rozwój znormalizowanego opisu; rozwój programów komputerowych celem stworzenia krajowej bazy danych w zakresie archiwów; zainstalowanie co najmniej jednego komputera

w każdym dziale archiwów państwowych; zwiększenie liczby komputerów w tych archiwach państwowych, które nabyły szczególne kompetencje techniczne; instalacja lokalnych sieci z trzema lub więcej komputerami.

Ogólne zastosowanie informatyzacji w placówkach jest na ogół odpowiednie, zwłaszcza co się tyczy ujednolicenia oprogramowania, pozwalającego na standaryzowany opis i format, dostępnego też dla użytkowników archiwów.

Należy zaznaczyć, że dobrze wykorzystane jest oprogramowanie powszechnego zastosowania, takie jak WINDOWS, CDS/ISIS, dBase i FoxPro. Koordynację prac zapewnia Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy NDAP. Zarówno w COIA, jak i wśród personelu w terenie, archiwa państwowe posiadają doskonały zespół kompetentnych pracowników do wykorzystania materiałów i oprogramowania. Zaczęto już przygotowywać wszelkie środki do pracy teoretycznej dotyczącej informatyzacji w archiwach.

Kierownictwo archiwów polskich zdaje sobie sprawę, że główne problemy, które istnieją przy zastosowaniu nowych technologii informacji w archiwach, nie są natury technicznej, ale często metodologicznej, prawniczej lub ludzkiej. Zaczęto już pracować nad rozwojem baz danych, lecz obecne wysiłki skupione są zwłaszcza na opisie zasobów archiwalnych. Dalszym etapem powinno być określenie innych czynności archiwistycznych, które mogą być wykorzystane przy zastosowaniu informatyki. Byłoby celowe stworzenie pięcioletniego planu strategicznego dla realizacji tego przedsięwzięcia. Misja sugeruje, aby tego rodzaju przedsięwzięcie zostało uwzględnione w pełnym projekcie współpracy, ze wskazaniem na określone priorytety.

g) Stosunki z zagranicą

Misja wyraźnie określiła konieczność rozwoju wymiany poznawczej z innymi krajami. Wymiana ta, która może stać się zasadą, powinna być zorganizowana na podstawie konkretnych zagadnień, zaproponowanych przez archiwa państwowe i ich oddziały.

W dziedzinie obejmującej dokumenty dotyczące historii Polski, przechowywane w krajach sąsiednich lub w ogóle za granicą, wydaje się, że obecnie istnieje pilna potrzeba uzyskania wzajemnych gwarancji wymiany informacji i dostępu do dokumentów.

V. Podsumowanie

Wypada podkreślić wydajną pracę i wysokie umiejętności archiwistów w dziedzinie archiwów historycznych. Ich przygotowanie i wiedza, ścisłe kontakty z uniwersytetami, tworzą z nich badaczy wysokiej klasy w dziedzinie nauk humanistycznych.

Sprawa archiwów bieżących pozostaje otwarta, gdyż kształcenie uniwersyteckie i obecne zastosowania informatyczne nie są jeszcze wystarczająco

dostępne dla archiwów bieżących i przejściowych. Wpływ na praktykę zawodową mają na pewno priorytety przyznawane określonym archiwom, jak również to, że przepisy prawne ustalają przekazywanie archiwom państwowym wszelkich dokumentów wytworzonych przez instytucje, zakłady i urzędy publiczne, które zostały zlikwidowane w 1990 r. lub odziedziczone po systemie komunistycznym. Zbadanie i opracowanie tych dokumentów stało się dzisiaj pierwszoplanowym zadaniem archiwistów polskich.

Istniejący stan rzeczy powoduje, że archiwa państwowe działają bardziej jako ośrodki badań historycznych, niż jako ośrodki zarządzania dokumentacją aktywną.

Bezsprzecznie powinien być podjęty wysiłek dla określenia zasad zarządzania archiwami bieżącymi, poza zwykłą kontrolą przewidzianą w stosunku do dokumentów, które liczą mniej niż 25 lat.

VI. Propozycje archiwów polskich

Nasi polscy rozmówcy przedstawili pewne postulaty, które można streścić w następujący sposób:

NDAP chciałaby rozwijać konkretną współpracę ze służbami archiwalnymi krajów Europy zachodniej. Projekty dotyczące tej współpracy mogłyby obejmować pewne dziedziny, takie jak mikrofilmowanie dokumentów dotyczących historii Polski, organizacja wspólnych wystaw historycznych o związkach Polski z tymi krajami, regularna wymiana staży między instytucjami, ustalenie stałych kontaktów w dziedzinie technik archiwalnych, zwłaszcza dotyczących nowych pomocy, konserwacji dokumentów i informatyzacji placówek. Współpraca z archiwami Europy zachodniej powinna rozwijać się na zasadzie dwustronnej wymiany w ramach ogólnych umów kulturalnych, gdyż akcje prowadzone w ramach tych umów znajdują poparcie finansowe z zewnątrz w budżetach odpowiednich ministerstw.

NDAP wyraża chęć wzmocnienia kontaktów z MRA i w związku z tym liczy na uzyskanie wsparcia w takich organizacjach, jak UNESCO i Rada Europy dla sfinansowania pewnej liczby projektów:

- organizacji kolokwium na interesujące wszystkie kraje Europy środkowej i wschodniej tematy: krajowe źródła historyczne, zagadnienia lokalnych reform administracyjnych, materiały archiwalne i prawo własności;

- stworzenia międzynarodowego centrum kongresowego w pałacu w Spytkowicach, którego odbudowa już rozpoczęła się, a całkowite jej sfinansowanie nie jest jeszcze zapewnione;

- uzyskanie regularnej wysyłki do Polski dokumentacji wydawanej przez MRA lub UNESCO.

Archiwa terenowe są szczególnie zainteresowane regularnym finansowaniem

sprzętu, który nie istnieje jeszcze w Polsce: czytników-odtwarzaczy mikrofilmowych, różnych typów i formatów kartonów na materiały archiwalne, papieru obojętnego i materiałów reprograficznych.

VII. Propozycje misji

Pewne punkty zasugerowane przez stronę polską zostały przez misję podjęte, inne zostały pominięte ze względu na brak kompetencji misji w tych sprawach.

Należy zaznaczyć, że wyrażane tutaj propozycje stanowią zaledwie punkt wyjścia dla odpowiedzi w różnych kwestiach, co w przyszłości może stanowić podstawę dalszych prac.

Projekty powinny być tworzone w miarę tego, co jest realnie możliwe do sfinansowania w bliskiej przyszłości.

a) Informatyzacja

Uzgodnienie pięcioletniego planu strategicznego informatyzacji może wymagać porad technicznych specjalisty, który powinien być konsultantem NDAP przy wyborze materiałów.

Celem tego planu jest określenie, w jaki sposób polskie archiwa państwowe mogą stać się bardziej użyteczne przy zastosowaniu nowych metod w technologii informacji. Plan ten powinien jednocześnie połączyć inwestycje, które będą realizowane, z planem pracy określonym przez archiwa państwowe.

Pomoc zewnętrzna dla realizacji tego planu powinna polegać na poradach technicznych i finansowaniu typu ogólnego. Powinna być skonkretyzowana przez wysłanie do Polski doradcy i sfinansowanie misji ekspertów polskich za granicę w celu kształcenia specjalistycznego.

b) Kształcenie

W zakresie nowych nośników informacji zostały określone potrzeby, takie jak: normy opisu dokumentów, nowe materiały do restauracji, zwłaszcza dokumentów dźwiękowych, oraz nowe techniki konserwacji.

Wysłanie polskich specjalistów do krajów, które są bardziej zaawansowane w zastosowaniu nowych technik, powinno stanowić przedmiot przyszłego programu współpracy.

c) Przesyłanie dokumentacji

Pożądane jest lepsze rozpowszechnianie wydawnictw MRA i UNESCO (badania RAMP) na rzecz archiwów polskich, zwłaszcza w zakresie archiwów będących w trakcie tworzenia. Rozpowszechnianie to powinno stać się przedmiotem kompleksowej wysyłki materiałów za pośrednictwem MRA.

d) Nabywanie specyficznych materiałów

Zasygnalizowane potrzeby, zwłaszcza przez personel archiwów terenowych, dotyczą różnych wyrobów i materiałów wykorzystywanych w placówkach archiwalnych, które są mało lub zupełnie nie rozpowszechnione w Polsce, jak

kartony różnych formatów do przechowywania dawnych dokumentów, a także gazet i map, papier odkwaszony, materiał do reprografii, czytniki-odtwarzacze mikrofilmowe, ruchome regały.

W tych dziedzinach powinna być dostarczona dokumentacja techniczna, a także pomoc finansowa na zakup pewnych wyrobów, po zaprezentowaniu ich przez różnych dostawców.

Misja proponuje udzielenie konkretnej pomocy finansowej w określonych przypadkach, związanych z potrzebami technicznymi, w celu usprawnienia metod konserwacji.

Natomiast nie wydaje się możliwa do realizacji propozycja międzynarodowego uczestnictwa w projektach dotyczących nieruchomości, takich jak np. centrum międzynarodowych konferencji w Spytkowicach.

Pomoc finansowa w organizacji kolokwiiw międzynarodowych w Europie wschodniej na temat wspólnych źródeł archiwalnych wydaje się prostsza do przeprowadzenia w sytuacji, gdy naczelny dyrektor archiwów państwowych osobiście jest zaangażowany w tę współpracę. Zarówno w tej sprawie, jak i w poprzednich, misja uprzedziła swoich rozmówców, że z powodu ważności poruszanych problemów ich rozwiązanie nie leży w zakresie jej uprawnień.

Report written by the experts of the International Council on Archives on their mission in Polish state archives. The main goal of the mission of a group of four experts of the ICA (Feb. 19 – March 1, 1995) was to become acquainted with the functioning, the achievements, the weak points and plans for the future of the Polish archival service. The experts while visiting the archives and carrying out discussions with archivists, organisations and offices focused on the following groups of issues: 1) provisions of the archival law regulating the existence of state archives, 2) organisation, programmes of education and training for archivists, 3) buildings of archives, 4) implementation of computer systems in archives, 5) possibilities of archival co-operation taking into account the support of the ICA. Moreover, the state of conservator's work with regard to archives documents was studied with a conclusion of inadequate financing. The experts also became acquainted with the management of local divisions of archives. Those studies resulted in an opinion of excessive centralisation of management. The members of the mission noticed favourable phenomena as well, among others, effective work, and wide range of abilities of archivists, in particular with regard to historical sources. The fact of the existence of Polish archives mostly as records administration centres and treasuries of historical archives documents was emphasised. The lists of suggestions raised by the Polish archives and of possible solutions as proposed by the mission are presented separately. The text of the article is preceded by an introduction by Prof. J. Skowronek, the General Director and the contents of two letters by Dr J. Zwicker, the President of the group of experts from his correspondence connected with the activities of the mission (to the Secretary General of the ICA and to Director J. Skowronek).

Rapport d'experts du Conseil international des archives consécutif à la mission effectuée auprès des archives d'État polonaises. L'objectif de la mission (19.02. – 01.03.1995) du groupe d'experts du CIA composé de quatre personnes a été celui de prendre connaissance du fonctionnement, des réalisations, des doléances et des projets d'avenir des services d'archives polonais. Les experts — qui ont visité plusieurs archives et se sont entretenus avec des archivistes, des organisations et des institutions — ce sont concentrés sur les groupes de problèmes suivants: 1) dispositions de la loi sur les archives normalisant l'existence des archives d'État; 2) organisation, programmes d'enseignement et de formation des archivistes; 3) construction des bâtiments d'archives; 4) mise en oeuvre de techniques informatiques d'archivage; 5) possibilités d'une coopération internationale assistée par le CIA. Ils ont également étudié l'état de conservation des documents d'archives, en constatant l'insuffisance de financement, et se sont intéressés aux pratiques d'administration des antennes territoriales, pour conclure à une centralisation excessive de la gestion effectuée. La mission a aussi mentionné l'existence de plusieurs phénomènes positifs comme par exemple un travail efficace ainsi qu'une vaste gamme de capacités des archivistes, surtout dans le domaine des sources historiques. Les membres de la mission ont souligné le fait que les archives polonaises existaient principalement en tant que centres de gestion de documentation d'archives et trésors de documents d'archives à caractère historique. Une place à part occupe dans ce texte une liste de postulats avancés du côté des archives polonaises ainsi que les propositions de solutions suggérées par la mission. Le texte de l'article proprement dit est précédé d'une introduction du directeur général, Prof. J. Skowronek, ainsi que du contenu de deux lettres du dr J. Zwicker, président du groupe d'experts, produits d'échange de courrier relatif aux activités de la mission (adressées au secrétaire général du CIA et au directeur J. Skowronek).

ZAGROŻENIE ARCHIWÓW — SKARBNIICY PAMIĘCI PAŃSTWA I NARODU

W tysiącletniej historii państwa polskiego, dzięki szczególnym cechom ustroju Rzeczypospolitej, sprawy archiwów bardzo często były przedmiotem zainteresowania najwyższych władz państwowych i społeczeństwa. Przejawiało się to w konstytucjach sejmowych, regulujących zasady ochrony i udostępniania zasobów archiwalnych. W aktach kancelarii królewskiej (tzw. Metryce Koronnej) i księgach sądowych, pieczętowane strzeżonych w skarbcu królewskim i w grodach, kolejne pokolenia znajdowały potwierdzenie swego stanu posiadania i źródło wiedzy o przeszłości. W tych warunkach ochrona materiałów archiwalnych jawiła się jako rzecz konieczna i oczywista dla każdego świadomego obywatela państwa. Nie jest dziełem przypadku, że archiwiści w Polsce do grona prekursorów swego zawodu zaliczyć mogą najwybitniejszych mężów stanu, z kanclerzem wielkim koronnym Janem Zamoyskim na czele. Kanclerz państwa, dzisiaj powiedzielibyśmy premier rządu, osobiście zinwentaryzował zasób Archiwum Koronnego, a wyniki jego pracy zachowały się do dzisiaj.

Przez długie wieki Rzeczpospolita była państwem, w którym prawo stanowiło podstawę organizacji społeczeństwa. Nagromadziły się dzięki temu ogromne ilości archiwaliów, o zasadniczym znaczeniu dla państwa, jak wspomniana Metryka Koronna czy też akta i dokumenty parlamentarne. Miejsce i rola Rzeczypospolitej w stosunkach międzynarodowych powodowały, że szczególne znaczenie w zasobie archiwalnym miała dokumentacja dyplomatyczna i polityczna. Państwo polsko-litewskie obejmowało zakresem swego terytorium poważny procent powierzchni Europy. Żyło w nim kilka narodów średniej, a nawet dużej wielkości, których historia tym samym jest związana ściśle z zasobami archiwów polskich. Temat ten ma wymiar szeroki, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że zmiany terytorialne w Europie środkowej po II wojnie światowej w największym stopniu objęły zakres terytorium państwowego Polski, a przez to w zbiorach naszych archiwów znalazły się także materiały archiwalne dotyczące Niemiec i obywateli tego państwa. Pamiętać należy również, że 80% żyjących, rozproszonych dzisiaj na świecie członków narodu żydowskiego ma swe korzenie rodzinne w Polsce i bardzo często zwraca się o informacje i pomoc do polskich

archiwów państwowych. Widać więc wyraźnie, że ochrona archiwów polskich i możliwości ich funkcjonowania mają także ważne znaczenie międzynarodowe.

Troskę o archiwa państwowe wykazywali już archiwiści polscy w okresie międzywojennym. Bardzo poważne obawy o ich stan zmanifestowali w sposób dramatyczny publikując w roku 1939 raport *Archiwa polskie zagrożone*. Prezentując w nim katastrofalny stan zabezpieczenia polskiego państwowego zasobu archiwalnego, co było oczywistą konsekwencją braku własnej państwowości przez ponad sto dwadzieścia lat, formułowali wniosek pełen goryczki: „Naród, który w epoce przedrozbiorowej zorganizował sieć archiwów, otoczył je troskliwą opieką prawną i materialną, uczynił z nich zagadnienie żywe, bliskie, społecznie czynne, ten sam naród w wieku XX odwrócił się od swych archiwów i z obojętnością, graniczącą z niechęcią, skazał je na vegetację, pozostawił własnej doli, a raczej niedoli”. Pisano tak w głębokim przekonaniu, że upoważnia do tego fakt, iż w okresie dwudziestu lat niepodległego bytu państwowego nie zdołano wznieść żadnego budynku archiwalnego, a siedziby archiwów państwowych nie odpowiadały wartości zasobu i znaczeniu instytucji archiwalnych w życiu społecznym i kulturalnym narodu¹. Nie wiedziano wtedy, że katastrofa dopiero nastąpi. Niemcy w roku 1944 z premedytacją spalili zbiory archiwów warszawskich. Archiwum Główne Akt Dawnych straciło 95% swego zasobu, który liczył przed wybuchem wojny 15 km półek z dokumentami. Z cudem graniczy fakt, że ocalały księgi Metryki Koronnej, archiwum

¹ W dniu 6 VI 1995 r., na posiedzeniu Rady Archiwalnej, przypomniano, że w 1939 r. archiwiści polscy opracowali raport pt. *Archiwa polskie zagrożone*. Stan i potrzeby współczesnych archiwów również zaprezentował raport, przedłożony w 1982 r. władzom państwowym, niestety, bez rezultatów (zob. „Archeion”, t. 78, 1984). Biorąc pod uwagę obecny stan archiwów państwowych, zgłoszono wniosek o opracowanie podobnego jak w 1939 r. memoriału. W wyniku tego przygotowano opracowanie pt. *Zagrożenie archiwów — skarbnicy pamięci państwa i narodu*, które sygnowała NDAP, Rada Archiwalna i Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Memoriał został przekazany prezesowi Rady Ministrów i był omawiany na spotkaniu u wiceprezesa Rady Ministrów prof. Aleksandra Łuczaka, któremu przedstawiono stan, problemy i potrzeby polskiej służby archiwalnej. W spotkaniu uczestniczyli: naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek, wiceprzewodniczący Rady Archiwalnej prof. Tadeusz Wujek, prezes SAP dr Władysław Stępiak i zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych dr Henryk Kurowski.

Memoriał przekazany został ponadto ministrowi edukacji narodowej, ministrowi finansów, Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów. Był również dyskutowany na posiedzeniu Rady Archiwalnej w dniu 19 XII 1995 r., która — po dyskusji — przyjęła w tej sprawie rezolucję, potwierdzającą konieczność pilnego przeprowadzenia skutecznej, długofalowej akcji ratowania polskich archiwów, poczynwszy od 1996 r. aż do 2000 r. Jednocześnie Rada Archiwalna, kierując się głęboką troską o stan naszych dóbr kultury i właściwy rozwój archiwów, wyraziła ubolewanie z powodu narzuconych ograniczeń natury budżetowej. Zwróciła się do kierownictwa Rządu o podjęcie właściwych decyzji w tym zakresie.

dyplomatyczne i skarbowe Rzeczypospolitej oraz część akt władz lokalnych. Nie ma w skali światowej przykładu równie tragicznego, jak los polskiego narodowego zasobu archiwalnego w czasie II wojny światowej. Ci, którzy tę wojnę przeżyli, w skrajnie trudnych warunkach odtwarzali strukturę organizacyjną i zbiory archiwów polskich. Wielkie stały przed nimi zadania i wielkie są ich osiągnięcia. Zdołano uchronić od zagłady każdy dokument, w stosunku do którego istniał chociaż cień szansy, że jest to możliwe. Archiwiści uczynili wszystko, aby zabezpieczyć to, co ocalało i naukowo opracować od podstaw państwowy zasób archiwalny. Archiwistyka polska cieszy się dziś w świecie wysokim uznaniem, a wielu jej przedstawicieli zaliczanych jest do rzędu najwybitniejszych reprezentantów tej specjalności.

Mimo tragicznych wydarzeń dziejowych zbiory polskich archiwów państwowych zawierają setki tysięcy dokumentów. Są one wielką skarbnicą narodowej przeszłości, a zarazem zbiorem tytułów prawnych państwa i narodu polskiego, dokumentujących nasze miejsce na mapie politycznej Europy, świadectwem tysiącletniego dorobku cywilizacyjnego i kulturowego, a także działalności władz państwowych i samorządowych, różnych instytucji oraz osób wybitnych i zasłużonych. Wartość zbiorów archiwów polskich, ich różnorodność i walory poznawcze stanowią bez wątpienia najważniejszą część polskiego narodowego dziedzictwa kulturalnego. I decydują o tym stanie rzeczy nie tylko bezcenne zbiory AGAD w Warszawie. Wystarczy, nawet pobieżne, zapoznanie się z wykazami zawartości zasobów archiwów państwowych w Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Toruniu, Wrocławiu, Szczecinie, Lublinie czy Przemyśle, aby stwierdzić, że zabezpieczenie narodowego zasobu archiwalnego jest zadaniem ważnym, i to nie tylko jako wyraz obowiązku i szacunku wobec tysiącletniej przeszłości własnego państwa i narodu. Także szacunku dla wielu pokoleń, których starania pozwoliły na przetrwanie do naszych dni tych skarbów narodowej kultury.

Obok roli historycznej archiwa spełniają również znaczącą rolę w życiu współczesnego państwa i narodu. Są one ważnym ogniwem zarządzania państwem, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i lokalnej, samorządowej. Ma to obecnie duże znaczenie, w okresie dokonywanych transformacji ustrojowo-prawnych, reform i przekształceń własnościowych, przygotowywanych zmian w strukturze administracyjnej kraju, odszkodowań za represje i bezprawne działania władz, dokumentowania praw własności itp.

Tylko sprawy własnościowe i przekształceń prywatyzacyjnych, rekompensat i odszkodowań w ich szerokim zasięgu, stawiają przed archiwami tak duże zadania, że zachodzi potrzeba odrębnego ich potraktowania i rozwiązania systemowego. Archiwa już wydają dla tych celów tysiące dokumentów i zaświadczeń, które często wymagają żmudnych i pracochłonnych poszukiwań w zbiorach archiwalnych.

Czas najbardziej wyczerpanej pracy dopiero nastąpi, kiedy archiwa zetkną się

z zapotrzebowaniem na wieleset tysięcy różnego rodzaju dokumentów, warunkujących przeprowadzenie reform i przekształceń własnościowych. Doświadczenia innych krajów Europy środkowowschodniej w pełni potwierdzają wymienione potrzeby, przewidywania i oczekiwania.

Staje się więc oczywiste, że demokratyczny ustrój państwa i zachodzące transformacje wymagają właściwej organizacji, wyposażenia i ochrony archiwów państwowych, od działalności których uzależnione będzie przeprowadzenie wielu reform ustrojowych, jak np. reptrytywizacji, rekompensat, uregulowań własnościowych, czy zmiany systemu ubezpieczeń społecznych. Nakłada to na archiwa nowe obowiązki, którym nie będą w stanie podołać bez dodatkowych środków finansowych.

Od chwili opublikowania w roku 1939 memoriału *Archiwa polskie zagrożone* upłynęło 56 lat. Co ważniejsze, upłynęło ponad pół wieku od zakończenia II wojny światowej. Czy w tym czasie uległa zmianie, wyraźnej poprawie, sytuacja polskich archiwów państwowych? Czy państwo, należące do grona największych w Europie, zdobyło się na trud wzniesienia chociaż jednego budynku przeznaczonego na przechowywanie dokumentów własnej przeszłości? Czy polscy archiwiści, często wybitni znawcy problemów narodowej przeszłości, myślą dzisiaj o sytuacji archiwów inaczej, niż ich koledzy w roku 1939?

Czy archiwa polskie są w chwili obecnej zagrożone?

Coroczne sprawozdania z działalności archiwów państwowych zawierają wiele informacji o istniejących i stale postępujących zagrożeniach:

- zawałających się stropach magazynów archiwalnych przeciążonych dokumentami, których nie ma gdzie bezpiecznie lokować;
- zawilgoconych i zagrzybiałych ścianach pomieszczeń archiwalnych;
- niemożności poddawania nawet najbardziej podstawowym zabiegom konserwatorskim tysięcy wymagających tego dokumentów (tylko 15% zbiorów przechowywanych jest w odpowiednich warunkach!);
- nie odpowiadających normom warunkach pracy, stanowiących zagrożenie dla zdrowia personelu archiwów;
- niemożności sprostania ogromnemu społecznemu i administracyjnemu zapotrzebowaniu na udostępnianie dokumentów i wykorzystywanie archiwaliów;
- narastających lawinowo problemach z zabezpieczaniem dokumentacji setek i tysięcy instytucji, które upadają lub są likwidowane bez należytego zabezpieczenia pozostałych po nich dokumentów;
- braku odpowiedniej ilości i jakości sprzętu warunkującego efektywność działania, w tym komputerów i urządzeń do miniaturyzacji zapisu treści dokumentów, m.in. mikrofilmowania zabezpieczającego, co warunkuje szybsze i szersze, a przy tym bezpieczne dla dokumentów, udostępnianie ich dla potrzeb administracyjnych i naukowych;

— pogorszeniu stanu posiadania własnej bazy lokalowej, która mimo iż zazwyczaj nie gwarantowała całkowicie bezpiecznych warunków wieczystego przechowywania zbiorów, to jednak przecież pozwalała na samo istnienie!

Sieć archiwów podległych obecnie naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych obejmuje trzy archiwa centralne, z których tylko jedno dysponuje własnym gmachem (!), oraz 29 archiwów terenowych z 59 oddziałami zamiejscowymi. Zasób tych archiwów według stanu z 31 XII 1994 r. wynosił 55091 zespołów archiwalnych, liczących w sumie 207 560 m.b. akt i 16 440 288 j. inw. Te materiały archiwalne, oraz przechowujące je archiwa, zajmują w sumie 151 budynków i lokali, z których jedynie kilka zapewnia względnie dobre warunki wieczystego przechowywania archiwaliów. Nie ma wśród nich ani jednego obiektu wzniesionego przez polskie władze państwowe. Centralne archiwum państwa polskiego — Archiwum Akt Nowych, przechowujące dokumenty najnowszej historii państwa i społeczeństwa, nie otrzymało gmachu wybudowanego dlań w 1960 r., gdyż został on przekazany Bibliotece Narodowej. Archiwum to dopiero od niedawna jest użytkownikiem zaledwie części tego gmachu. Centralne archiwa państw to bez wyjątku instytucje dobrze strzeżone i pod specjalnym nadzorem. W Polsce istnieją dwa gmachy wzniesione na początku naszego wieku na potrzeby archiwów przez pruskie władze państwowe (w Szczecinie i Gdańsku), które dzisiaj, obok zaledwie kilku innych, mogą uchodzić za przystosowane do pełnienia funkcji archiwalnych. Reszta to adaptacje budynków, w których nigdy nie zostaną stworzone warunki do wieczystego przechowywania materiałów archiwalnych.

Ten stan rzeczy powoduje, że zagrożone jest bezpieczeństwo i kompletność zasobu archiwalnego większości archiwów państwowych. Nadto pozostaje problem tzw. przedpoła archiwalnego, czyli wywiązania się archiwów państwowych z ciężącego na nich obowiązku prawnego przejęcia w trybie natychmiastowym na wieczyste przechowanie aż 78 km akt po — zlikwidowanych lub zniesionych — państwowych jednostkach organizacyjnych, którym z powodu niefrasobliwości likwidatorów albo skandalicznie złych warunków prowizorycznego składowania grozi po prostu zagłada. Na dokumentację tę składają się m.in. akta wszystkich zniesionych w latach 1987–1990 naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, w tym ministerstw gospodarczych i obligatoryjnych zrzeszeń, oraz — równie ważne — akta do dziejów regionów, jakie wytworzyły organy administracji państwowej szczebla podstawowego.

Czy jest to, a raczej czy musi to być, sytuacja bez wyjścia? Czy rzeczywiście Polska nie ma szans zdobycia się na rozwiązanie problemu bazy lokalowej i wyposażenia technicznego państwowej służby archiwalnej? Nadal adaptuje się dla potrzeb archiwów różne budynki, co tylko w wyjątkowych przypadkach, jak w Przemysłu czy Olsztynie, oznacza rzeczywiste rozwiązanie istniejących na tym

terenach problemów. Powstają w ten sposób obiekty mogące pomieścić od kilku do 10 tys. m.b. półek z dokumentami. Utrzymanie użytkowanych dotychczas 151 budynków i lokali do przechowywania ok. 200 000 tys. m.b. półek z dokumentami jest przykładem bardzo drogiego modelu przechowywania zbiorów. Przykłady lepszego sposobu działania są tuż „za miedzą”: w Pradze czeskiej jest oddawany do użytku budynek archiwalny o pojemności 250 000 m.b. półek, którego budowę podjęto już po rozpadzie Czechosłowacji. W gmachu tym można by zmieścić zasoby wszystkich polskich archiwów państwowych. Władze Republiki Czeskiej zapewniły środki na inwestycje archiwalne, umożliwiające realizację wielkiego programu rozwoju bazy. Tylko w 1995 r. na budownictwo archiwalne z budżetu państwa przeznaczono 248 mln koron (tj. 225 mld starych złotych) i także sumę z budżetów komunalnych. Wobec 30 mld starych złotych w budżecie NDAP na inwestycje archiwalne w Polsce widać, jakimi możliwościami dysponują archiwa w Czechach. Oprócz archiwum w Pradze, buduje się trzy centralne archiwa i 41 archiwów w miastach powiatowych. W niedługim czasie wszystkie archiwa w Czechach funkcjonować będą w nowoczesnych obiektach. Także inne kraje Europy środkowej w ostatnich latach w sposób radykalny rozwiązały problemy bazy lokalowej archiwów centralnych i terenowych. Zachwycają swą funkcjonalnością budynki archiwów narodowych Słowacji w Bratysławie, Archiwum Federalnego w Koblencji, Archiwum w Wilnie, czy Archiwum m. Moskwy. Wznoszono również budynki archiwalne w krajach sąsiednich (m.in. w Rosji, Ukrainie, Białorusi, Łotwie, Szwecji, Niemczech). Jest to jeszcze jeden dowód, jak pilną sprawą w naszym kraju jest rozwój bazy lokalowej państwowej służby archiwalnej. Przekonanie, że można będzie uniknąć budowy specjalistycznych gmachów (są to w końcu zupełnie proste magazyny, prawie pozbawione okien i ścian działowych), służących wyłącznie przechowywaniu materiałów archiwalnych, oznaczałoby szybkie pogłębianie stanu zagrożenia narodowego zasobu archiwalnego, i to na ogromną skalę (mimo znacznych środków wydawanych na jego utrzymanie). Utrudniłoby to także codzienne funkcjonowanie administracji, pozbawionej szybkiego dostępu do informacji niezbędnych dla podejmowania decyzji.

Dokumentacja załączona do tego memoriału ukazuje obecny stan wielu polskich archiwów. Ma ona jednoznaczną wymowę, nie wyczerpuje jednak problemów państwowej służby archiwalnej².

Obok bazy lokalowej paląca jest sprawa wyposażenia technicznego archiwów, w pierwszej kolejności w sprzęt i urządzenia służące do miniaturyzacji zapisu treści materiałów archiwalnych, które ze względów konserwatorskich powinny być udostępniane w postaci mikrofilmów (lub innych,

² Do memoriału załączono dokumentację fotograficzną (z opisami), obrazującą stan zagrożenia wielu budynków i pomieszczeń archiwów państwowych. Dokumentację tę pomijamy — przyp. Redakcji.

nowocześniejszych mikroform), oraz w sprzęt komputerowy. Brak odpowiednich środków na ten cel jest przykładem bardzo krótkowzrocznej polityki i oznacza w rzeczywistości ogromne podrażanie podstawowej działalności archiwalnej. Prace prowadzone bez użycia sprzętu komputerowego trwają wielokrotnie dłużej, a ich wyniki nie mogą być w różnorodny sposób wykorzystywane w działalności informacyjnej i wydawniczej. Rozpoczęty na początku lat dziewięćdziesiątych proces komputeryzacji polskich archiwów państwowych, z powodu braku środków, został zahamowany. Straty powstałe z tego powodu są już nieodwracalne!

Równie poważnym problemem są sprawy kadrowe państwowej służby archiwalnej. Archiwista to zawód specyficzny, do którego pełne przygotowanie w ramach studiów wyższych nie jest możliwe. Trzeba pięciu, do dziesięciu lat praktyki, aby osiąść wymagane kwalifikacje. Spośród studentów uniwersytetów podejmujących pracę w archiwach tylko niewielu pozostaje w zawodzie. Utrzymywanie tego stanu rzeczy, spowodowanego bardzo niskimi płacami, jakże kontrastującymi z poziomem kwalifikacji pracowników archiwów państwowych, byłoby wyrazem marnotrawstwa wysoko wykwalifikowanej kadry. Archiwiści zatrudnieni w archiwach państwowych stanowią niewielką grupę zawodową, która powinna mieć zapewniony poziom płac uwzględniający kwalifikacje i specyfikę pracy w archiwach. Rozwiązanie problemów tej specjalizacji, jak i państwowej służby archiwalnej w całości, wymaga podjęcia pilnych decyzji.

Podstawą wszelkich rozwiązań problemów polskich archiwów jest określenie dokładnych możliwości, głównie w sferze finansowej, co pozwoli opracować na najbliższe lata — i realizować na przełomie dwu wieków — zarówno niezbędną koncepcję rozwoju bazy, klarowną politykę kadrową, jak i właściwą dla współczesności strategię archiwalną w skali państwa. Jest to zadanie tym bardziej poważne, że trwająca nadal burzliwa rewolucja technologiczna będzie w najbliższym czasie wymuszać nowoczesne rozwiązania, których bez nakładu środków pieniężnych nie sposób będzie rozwiązać!

Problemy polskiej służby archiwalnej można rozwiązać stosunkowo niewielkimi nakładami (dodatkowo 80 mln zł do 2000 r.). Pozwoliłoby to poprawić bazę lokalowo-magazynową, stan wyposażenia i zabezpieczenia polskich archiwów na miarę potrzeb, a w efekcie umożliwiłoby dobre wypełnianie przez archiwa odpowiedzialnej służby społeczeństwu i administracji państwowej. Zapewnienie właściwych warunków dla gromadzenia, przechowywania, ochrony, udostępniania i badania dokumentów stanowiących skarbnicę pamięci historycznej narodu jest także wypełnieniem obowiązku wobec historii Polski.

Stowarzyszenie
Archiwistów Polskich

Rada Archiwalna

Naczelny Dyrektor
Archiwów Państwowych

Warszawa, październik 1995 r.

ANEKS

Baza lokalowa archiwów państwowych (według stanu z października 1995 r.)

Sytuacja lokalowa państwowej służby archiwalnej jest zła, a w wielu przypadkach wprost katastrofalna, i wymaga podjęcia natychmiastowych działań zaradczych. Większość spośród 151 budynków i lokali, którymi dysponuje państwowa służba archiwalna, to budynki stare, zbudowane w XVII–XIX w. z przeznaczeniem na inne cele (spichlerze, klasztory, zamki, budynki komunalne itp.), w których warunki pracy i przechowywania zbiorów są niezadowolające, a z powodu małej wytrzymałości stropów lub niemożności stworzenia właściwych warunków ochrony przeciwpożarowej — częstokroć niebezpieczne. Także częste awarie instalacji wewnętrznych, przecieki dachów, zawilgocenia pomieszczeń, ogromna ciasnota i inne kłopoty utrudniają sprawne funkcjonowanie archiwów. Wyjątkowo trudne warunki bytowania mają oddziały zamiejscowe archiwów państwowych.

Poważne trudności w prawidłowej działalności i znaczny wzrost kosztów eksploatacji wynika też ze znacznego rozproszenia bazy lokalowej w obrębie jednego archiwum. Na przykład, AP w Łodzi przechowuje swój zasób w 7 miejscach na terenie miasta, AP w Krakowie w 6 miejscach, a z siódmego, dużego, ale bardzo starego budynku konieczne było ewakuowanie zbiorów archiwalnych z powodu zagrożenia pożarowego.

Odmienna organizacyjnie, lecz analogiczna pod względem skutków, jest sytuacja lokalowa AP m.st. Warszawy. Brak pomieszczeń na terenie miasta zmusił archiwum do umieszczenia zasobu w 8 oddziałach położonych w odległości ponad 100 km od Warszawy: w Górze Kalwarii, Działdowie, Łowiczu, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Otwocku, Pułtusku i Rawie Mazowieckiej (tu z kolei archiwum musi natychmiast przekazać pomieszczenia właścicielowi budynku, tj. sądowi). Specyficzna jest też sytuacja lokalowa AP w Katowicach, które przed paru laty objęło kompleks budynków po jednostce wojskowej na Wełnowcu. Rozwiązało to co prawda problem braku miejsca na zbiory archiwalne, ale pełne przystosowanie tak wielkiego obiektu do potrzeb archiwum wymaga jeszcze poważnych środków finansowych.

Niezależnie od dramatycznego stanu bazy lokalowej, drugim równie trudnym problemem jest brak odpowiedniej rezerwy magazynowej, uniemożliwiający wywiązywanie się ze statutowego obowiązku przejmowania akt z tzw. przedpola archiwalnego.

Archiwa centralne

Archiwum Główne Akt Dawnych. Wymiany wymaga znaczna część stolarki okiennej w części magazynowej, co spowodowane jest koniecznością utrzymania właściwej temperatury i wilgotności. Magazyny archiwalne i biblioteczne są zapełnione do granic możliwości, co jest szczególnie niebezpieczne w wypadku powstania pożaru. Znaczna część piwnic wymaga osuszenia, nowych posadzek i tynków. Budynek wymaga nowej elewacji, której wykonanie,

ze względu na jego zabytkowy charakter, będzie niezwykle kosztowne. Z powodu braku miejsca część pracowni specjalistycznych mieści się w piwnicach.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Mieści się w części budynku użytkowanego przez Bibliotekę Narodową. Jest to jedyne archiwum, którego zasób jest przechowywany w sposób prawidłowy i bezpieczny. Kiedy BN przekaże archiwum cały budynek, konieczny będzie remont przejętych pokoi oraz remont kapitalny pomieszczeń, w których znajdują się wszystkie urządzenia techniczne budynku, jak też remont wszystkich instalacji wewnętrznych. Archiwum nie posiada miejsca na przejęcie około 6 km akt władz i urzędów centralnych, zarówno likwidowanych po 1989 r. (jak m.in. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, czy Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”), jak i podległych procesowi przekształceń (m.in. ministerstwa: Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Maszynowego, Górnictwa i Energetyki czy Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej).

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Archiwum to nie ma własnej siedziby, mieści się w dwóch lokalach. Brak miejsca na przejęcie około 1,5 km nietypowych archiwaliów — taśm z nagraniami, płyt, fotografii. Część pracowni mieści się w piwnicach i adaptowanym węźle sanitarnym. Najpilniejszym zadaniem jest przygotowanie i wyposażenie dwóch magazynów oraz pracowni do opracowania i kopiowania przejmowanego wielkiego archiwum Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa.

Archiwa państwowe mieszczące się w budynkach, których stan techniczny zagraża fizycznemu istnieniu zbiorów

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Katastrofalny stan techniczny dziewiętnastowiecznych budynków stanowiących siedzibę archiwum. Słabe stropy, duża ilość drewna w konstrukcji. Ewentualny remont musiałby doprowadzić do wyburzenia całego wnętrza i stawiania praktycznie nowego budynku. Ze względów ekonomicznych NDAP podjęła starania o uzyskanie terenu pod budowę nowego budynku, opracowane są założenia i program, lecz skuteczność tego działania zależna będzie od środków finansowych. Stan techniczny murów zabytkowej baszty stanowiącej siedzibę ekspozytury AP w Chojnicach grozi katastrofą budowlaną.

Archiwum Państwowe w Koszalinie. Archiwum mieści się w budynku wybudowanym na przełomie XIX–XX w., o drewnianej konstrukcji wewnętrznej. Drewniane stropy o bardzo małej wytrzymałości, drewniane klatki

schodowe, drewniane ścianki działowe, konstrukcja poddasza i więźby dachowej stwarzają olbrzymie zagrożenie ogniowe. Instalacja centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjna i elektryczna kwalifikują się do całkowitej wymiany.

Archiwum Państwowe w Lesznie. Siedzibą archiwum jest budynek wzniesiony na początku XVIII w. Cały gmach ma konstrukcję drewnianą, a zagrożenie ogniowe zwiększa fakt ogrzewania go piecami kaflowymi. We wszystkich pomieszczeniach występuje wilgoć.

Archiwum Państwowe w Suwałkach. Archiwum mieści się w części dziewiętnastowiecznego budynku sądu. Stan techniczny konstrukcji i wszystkich instalacji kwalifikuje archiwum do natychmiastowego zamknięcia. Koszt remontu jest porównywalny z nakładami na budowę nowej siedziby. Analogiczna sytuacja istnieje w siedzibie Oddziału AP w Ełku, gdzie stan techniczny murów grozi zawaleniem budynku.

Archiwum Państwowe w Zamościu. Rozpadające się mury i drewniana konstrukcja dziewiętnastowiecznego budynku mieszkalnego, stanowiącego siedzibę archiwum, kwalifikują je, ze względu na zagrożenie pożarowe, do natychmiastowego zamknięcia. Podjęcie remontu praktycznie bezzasadne, konieczne jest wybudowanie nowej siedziby.

Archiwa państwowe, w których występuje konieczność pilnego podjęcia prac remontowych

Archiwum Państwowe w Gdańsku. Budynek wymaga zmiany pokrycia dachowego nad częścią magazynową. W ostatnich latach pojawiły się pęknięcia ścian zewnętrznych oraz wilgoć i zagrzybienie w części administracyjnej. Skorodowana instalacja centralnego ogrzewania grozi zalaniem magazynów.

Archiwum Państwowe w Katowicach. Obecna siedziba archiwum w Katowicach zabezpieczy, po dokonaniu całkowitej adaptacji, wszystkie potrzeby lokalowe. Adaptowana została, ze względu na brak środków, tylko część budynków, do których przeniesiono zasób magazynów rozrzuconych na terenie Katowic oraz najbardziej zagrożonych oddziałów. Remontów wymagają budynki oddziałów w Bielsku-Białej, Oświęcimiu i Tarnowskich Górach. Do przejścia z przedpola archiwalnego jest 8 km akt, których ze względu na brak miejsca nie ma dokąd przejąć. Zaznaczyć trzeba, że akta znajdujące się na przedpolu na terenie Górnego Śląska znajdują się niejednokrotnie w warunkach zagrażających ich fizycznemu istnieniu.

Archiwum Państwowe w Krakowie. Zbiory tego archiwum przechowywane są w 6 miejscach na terenie Krakowa, z których praktycznie żadne nie spełnia warunków normatywnych dla prawidłowego przechowywania akt. W każdym z tych pomieszczeń występuje zawilgocenie ścian, konieczne są naprawy dachów lub podłóg. W rażąco złym stanie znajduje się wielki magazyn przy ul. Grodzkiej 52. Brak miejsca na przejęcie 16 km akt z przedpola archiwalnego, w tym niezwykle cennych dziewiętnastowiecznych akt miejskich. Nawet zakończenie prowadzonego obecnie remontu nowej siedziby oddziału w Spytkowicach nie rozwiąże problemu, ponieważ zmieści się tam około 12 km akt. Podobnie siedziby oddziałów w Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu i Nowym Targu nie spełniają warunków dla prawidłowego przechowywania akt.

Archiwum Państwowe w Łodzi. Jeden z głównych budynków magazynowych przy ul. Kościuszki w Łodzi znajdował się w katastrofalnym stanie technicznym, a jego użytkowanie było możliwe tylko dzięki podstemplowaniu znacznej liczby stropów. Dlatego też podjęto decyzję o rozpoczęciu gruntownego remontu.

Archiwum Państwowe w Poznaniu. Archiwum użytkuje trzy budynki na terenie Poznania, z których dwa mają niedostateczną wytrzymałość stropów (niedawno w jednym z nich pod ciężarem regału zarwała się podłoga). Stara, nieszczelna stolarka we wszystkich budynkach uniemożliwia utrzymanie właściwej temperatury i wilgotności. Dachy wszystkich budynków wymagają pilnej i gruntownej naprawy. Magazyny są wypełnione maksymalnie, brak miejsca na przejęcie około 4 km akt. Stan techniczny budynku ekspozytury AP w Gnieźnie kwalifikuje ją do natychmiastowego zamknięcia. Sytuację może poprawić adaptacja budynku w Śremie, pozyskanego w 1995 r., co wymagałoby dodatkowych środków finansowych.

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy. Sytuację lokalową archiwum można uznać za wprost katastrofalną. W siedzibie archiwum w Warszawie przepełnienie magazynów spowodowało osiadanie budynku i pęknięcie ścian. W siedzibach oddziałów w Mławie, Działdowie i Nowym Dworze Mazowieckim występuje zawilgocenie, grzyb i pęknięcia stropów związane z przeciążeniem magazynów. Drewniana konstrukcja budynków i stara sieć elektryczna stwarzają duże zagrożenie pożarowe. Oddział w Żyrardowie, ze względu na duże zagrożenie pożarowe, został zamknięty w 1994 r., a jego zbiory przeniesione do Kutna. Do przejęcia jest 14 km akt z przedpola, w sytuacji całkowitego braku miejsca. Szansą częściowego rozwiązania sytuacji jest adaptacja otrzymanego w 1995 r. budynku w Legionowie, niestety, brakuje środków na rychłe przeprowadzenie adaptacji.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu. W siedzibie archiwum we Wrocławiu konieczna jest wymiana więźby dachowej i całego pokrycia, generalny remont sieci centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej. Konieczny jest także remont kapitalny Oddziału w Jeleniej Górze, mieszczącego się w zabytkowym obiekcie.

Budynki pozostałych archiwów państwowych lub ich oddziałów, poza nielicznymi wyjątkami, w mniejszym co prawda stopniu, ale także wymagają środków na remonty. Wymienić tu można Radom, gdzie część oficyny grozi katastrofą budowlaną, Kielce — wymagające natychmiastowego remontu elewacji (spadający z budynku archiwum fragment elewacji zranił jednego z przechodniów), Kalisz i Białystok, gdzie konieczne jest wykonanie izolacji fundamentów, w zastraszającym stopniu zawilgoconą siedzibę oddziału AP Lublin w Radzynie Podlaskim, pilną potrzebę wymiany pokrycia dachowego na budynku oddziału archiwum w Tomaszowie Mazowieckim, wilgoć i grzyb przechodzące przez zniszczoną elewację do budynku oddziału archiwum w Sanoku.

Przedstawiony tu krytyczny stan wielu budynków i pomieszczeń magazynowych archiwów państwowych wymaga podjęcia zdecydowanych działań, zmierzających do natychmiastowej poprawy istniejącej sytuacji. Państwowa służba archiwalna — pomimo wydatkowania w ostatnich latach znacznych środków na remonty i adaptacje budynków archiwalnych i niewątpliwych osiągnięć w tym zakresie — nie jest w stanie samodzielnie sprostać zadaniom. Konieczna jest dodatkowa pomoc finansowa ze strony państwa. Wielokrotne starania o taką pomoc ze strony kierownictwa służby archiwalnej nie przyniosły, niestety, pozytywnych rezultatów.

The insecurity of archives as treasuries of the memory of state and nation. The article is devoted to the insecurity of state archives in Poland in particular due to the lack of appropriate buildings to preserve records. Polish archivists already in a special report of 1939, emphasized inadequate storage conditions of the archives. The postulate to improve that situation was repeated in the report of 1982 addressed to the state authorities, and it was expressed once again in the memorial of 1995 supported by a resolution of the Council on Archives and addressed to the Prime Minister and appropriate Parliamentary Commissions. The text of the memorial was published as the elaboration signed by the General Office of State Archives. The following threats are among those that require instantaneous removal, and that are emphasized in yearly reports of the state archival service: collapsing ceilings in buildings, fungus-covered walls, non-preserved holdings, inappropriate seats or the actual lack of space for records and the staff, growing streams of new, not arranged documentation, lack of modern computer outfit, lack of modern equipment for microfilm, phono- and photographic study rooms. While the network of archives supervised by the General Office of State Archives includes three central archives, 29 regional ones with 59 local divisions, there are no buildings in Poland constructed especially for the needs of archives. Any comparisons with other countries in that respect seem highly disadvantageous for the Polish side that badly needs financial resources. The annex includes the list of shortages and needs with regard to archival buildings according to archives with a separate list of buildings that require immediate repairs.

Les archives menacées, ce trésor de la mémoire de l'État et de la nation. L'article porte sur les menaces pesant sur les archives d'État en Pologne, principalement à cause de la pénurie de bâtiments adéquats pour abriter les documents d'archives. Dès 1939, dans un rapport spécialement rédigé à cet effet, les archivistes polonais attiraient l'attention sur le fait que les archives étaient installées dans des locaux inappropriés à ces fins. En 1982 un postulat d'amélioration de la situation dans ce domaine a été de nouveau présenté aux autorités du pays ainsi qu'exprimé, une nouvelle fois, dans un mémoire de 1995, appuyé par une résolution appropriée du Conseil des archives et transmis au président du Conseil des ministres et aux commissions parlementaires concernées. Le texte de ce dernier mémoire a été publié sous forme de rapport signé par la Direction générale des archives d'État. Parmi les menaces exigeant d'être éliminées sans plus tarder, mises en relief dans les rapports annuels élaborés par les services d'archivage d'État, il faut mentionner entre autres l'existence dans des bâtiments d'archives des planchers risquant de s'effondrer, celle des locaux infectés de champignons, des collections non conservées, des sièges d'archives inappropriés voire l'absence totale de locaux pour abriter les documents et les effectifs, l'accumulation accélérée de documentation nouvelle, non élaborée, la pénurie d'équipement informatique moderne ainsi que des appareils d'équipement des divisions de microfilms, celle phono et photographique. Le réseau d'archives relevant de la DGAE se compose de trois archives à caractère central ainsi que de 29 antennes territoriales disposant de 59 agences locales. Cependant en Pologne aucun bâtiment neuf n'a été construit spécialement pour les besoins d'archivage. Toute comparaison de la situation existant dans ce domaine avec celle des autres pays est fort défavorable à la partie polonaise qui fait preuve d'une insuffisance flagrante d'investissements en la matière. L'annexe comporte une énumération d'insuffisances et de besoins en matière de locaux d'archives ressentis au niveau des institutions respectives, tout en mentionnant les locaux nécessitant des réparations immédiates.

AGNIESZKA BARTOSZEWICZ
(Warszawa)

INWENTARYZACJA IKONOGRAFII W ZBIORACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH — ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE I PROJEKT INSTRUKCJI

W Archiwum Głównym Akt Dawnych są bardzo interesujące i różnorodne materiały ikonograficzne, ale pomoce archiwalne nie zawsze pozwalają na sprawne dotarcie do nich. Z tego względu powstał niniejszy projekt instrukcji inwentaryzowania ikonografii. Został on zatwierdzony przez Komisję Metodyczną AGAD i rozesłany do archiwów państwowych¹, choć nadal stanowi propozycję wymagającą poprawek. Projekt ten uwzględnia jedynie specyfikę zasobu zgromadzonego w AGAD, nie ma w nim zatem mowy chociażby o plakatach czy afiszach, przechowywanych w wielu archiwach² lub zasobie bibliotecznym.

Materiał ikonograficzny AGAD jest rozproszony w zbiorach wszystkich oddziałów. Obejmuje zarówno materiały rękopiśmienne istniejące tylko w jednym oryginalnym egzemplarzu, jak i materiały w wielu egzemplarzach, jak choćby obiekty grafiki książkowej i ulotnej, fotografie, pocztówki, ekslibrisy, ulotki reklamowe itp. Najogólniej rzecz biorąc w AGAD znajdują się:

1. Źródła ikonograficzne stanowiące integralną część zespołów lub zbiorów aktowych, powiązane z nimi w rozmaity sposób — na jednej karcie ze źródłami pisanymi (rysunki na marginesach, inicjały, winiety itp.) lub wszyte, wklejone czy luźne.

2. Nie opracowany tzw. Zbiór grafiki, w zasobie Oddziału Kartografii.

3. Elementy ikonograficzne na mapach i planach, także w zasobie Oddziału Kartografii.

¹ Chcę podziękować za wszystkie uwagi i sugestie, nadesłane z archiwów państwowych w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Toruniu, Szczecinie i Wrocławiu, które mi pomogły przy opracowywaniu tekstu.

² Por. S. Wójcikowa, *Zbiór afiszów Biblioteki Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy (1806–1977)*, „Archeion”, t. 72, 1981, s. 161–171; A. Sztachelska-Kokoczek, *Zbiór afiszów i druków ulotnych Archiwum Państwowego w Białymstoku (1944–1950)*, „Archeion”, t. 91, 1993, s. 93–98.

Omawianie inwentaryzacji źródeł ikonograficznych należy rozpocząć od wskazania podstawowych zespołów materiałów, z czego wynikną dalsze postulaty, co do ich inwentaryzowania. Istnieje też potrzeba sprecyzowania niektórych pojęć. Zadanie to utrudnia brak prac teoretycznych na ten temat. Definicje w podręcznikach są bardzo ogólne³, tak samo jak tezy Alberta Depreaux *Ikonografia jako nauka pomocnicza historii*⁴. Szczególną charakterystykę źródeł ikonograficznych możemy znaleźć jedynie w artykule Zdzisława Bienieckiego *Źródła ikonograficzne do historii budowy miast i zagadnienia ich inwentaryzacji*⁵. Za bardzo ważny i cenny trzeba uznać artykuł Wacława Kolaka *Zbiór ikonograficzny w tekach Ambrożego Grabowskiego*⁶, zawierający propozycję opracowania zbiorów ikonograficznych archiwów prywatnych, zbiorów rodzinnych i osobistych.

³ Świadomość braków w zakresie wykorzystania przekazów ikonograficznych na gruncie badań historycznych istniała od dawna. Ostatnio ukazał się artykuł Z. Piecha poświęcony zagadnieniom związanym z ikonografią jako nauką pomocniczą historii, podsumowujący dotychczasowy dorobek metodologiczny w tej dziedzinie: *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką pomocniczą historii* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim, dnia 21–22 października 1993 roku*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 119–141. Najwięcej uwagi źródłom ikonograficznym poświęca S. Herbst, *Ikonografia historyczna* [w:] *Zarys nauk pomocniczych*, t. 2, red. A. Gieysztor, Warszawa 1948, s. 299–308. Określa on ikonografię jako naukę o obrazach w najszerszym tego słowa znaczeniu, obejmującą wszystkie plastyczne przedstawienia przedmiotów historycznych, począwszy od szczegółów ubioru czy uzbrojenia, poprzez portret, krajobraz miejski i wiejski, aż po zespół osób czy rzeczy. S. Herbst wymienia również główne kierunki badań historyczno-ikonograficznych: ikonografia szczegółów (polega ona na wyławianiu elementów, których przedstawienie nie było głównym celem artysty, tj. przedmiotów codziennego użytku, np. detali strojów), portret jako niezbędny składnik biografii, ikonografia krajobrazu oraz wyobrażenia wypadków historycznych (np. sceny bitew). Inni autorzy podręczników do nauk pomocniczych historii traktują ikonografię z pewnym lekceważeniem. Zob. B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa 1985, s. 176 i nast.; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1971 pomija problematykę związaną z materiałem ikonograficznym. Jedynie B. Kürbis, proponując nową systematykę nauk pomocniczych, uwzględnia w niej ikonografię: *Nauki pomocnicze historii w wykładzie uniwersyteckim* [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, t. 1, *Aneks*, red. J. Szymański, Katowice 1973, s. 30–31. Wykaz literatury monograficznej zajmującej się przekazami obrazowymi jako źródłami historycznymi można znaleźć w artykule Z. Piecha, op. cit., s. 121–123 i pracach K. M. Kowalskiego, *Polskie źródła ikonograficzne XVII wieku*, Warszawa — Poznań 1988 i *Arte fakty jako źródła poznania. Studium z teorii nauki historycznej*, Gdańsk 1993.

⁴ A. Depreaux, *Ikonografia jako nauka pomocnicza historii*, „Przegląd Historyczny”, t. 28, 1929, s. 125–129. Artykuł zawiera dwa istotne postulaty dotyczące inwentaryzacji źródeł ikonograficznych. Autor proponuje rzeczowy układ inwentarza, a w jego ramach — chronologiczny oraz postuluje stworzenie jak największej liczby specjalnych indeksów rzeczowych.

⁵ Z. Bieniecki, *Źródła ikonograficzne do historii budowy miast polskich i zagadnienia ich inwentaryzacji*, Warszawa 1958, Prace Instytutu Urbanistyki, z. 2, s. 31–48.

⁶ W. Kolak, *Zbiór ikonografii w tekach Ambrożego Grabowskiego*, „Archeion”, t. 44, 1966, s. 145–175.

Z. Bieniecki proponuje podział materiału ikonograficznego według kryterium techniki wykonania i w związku z tym wyodrębnia następujące typy źródeł⁷: pieczęcie, monety, medale; tkaniny; rzeźby; miniatury manuskryptów; malarstwo; rysunek i grafika; fotografia.

Podział ten, logiczny i przejrzysty, nie jest jednak przydatny przy inwentaryzacji zbiorów ikonograficznych AGAD. Według niego w materiałach archiwalnych AGAD znajdują się trzy typy źródeł ikonograficznych: pieczęcie, rysunek i grafika (przy czym do grafiki zaliczymy także drukowane reprodukcje malarstwa, rzeźby itp.) oraz fotografie. Pieczęcie, ze względu na swoją specyfikę, wymagają wydzielenia i odrębnego opracowania, to samo dotyczy fotografii⁸. Przedmiotem mojego zainteresowania pozostają zatem jedynie rysunki i grafika. Rysunki znajdują się w aktach. Do grupy rysunków należy także zaliczyć elementy ikonograficzne na rękopiśmiennych źródłach kartograficznych. Bardzo ciekawy materiał stanowi także grafika.

Kryterium podziału materiału ikonograficznego może być także jego treść⁹. Przystępując do próby systematyzacji materiału pod względem treści ikonograficznej należy na wstępie ustalić pewne pojęcia ogólne, które pozwolą omówić zagadnienie w miarę przejrzystości. Także tutaj napotykamy trudności. Jedną z nich jest rozgraniczenie źródeł ikonograficznych i kartograficznych, czyli przeprowadzenie granicy między widokiem a planem. Do XVIII w. w kartografii posilkowano się różnymi sposobami przedstawiania przestrzeni. Jean Lavedan uznaje za plan wszelkie wyobrażenie informujące o układzie sieci ulicznej i zarysie miasta¹⁰. Jednak znaczna część planów, mianowicie te, które posługują się perspektywą (tzw. plany perspektywiczne), stanowi również źródło ikonograficzne. Materiałem ikonograficznym są też winiety otaczające plany miast, przedstawiające widoki miasta czy poszczególnych budowli. Rejestrując ikonografię trzeba uwzględniać widoki na winietach, panoramy oraz znajdujące się na planach herby¹¹. Natomiast plany perspektywiczne, zgodnie z postulatami Lavedana, uznajemy za źródło kartograficzne.

Kolejny problem do rozważenia, a zarazem drugi punkt styczności ikonografii z kartografią, stanowi rysunek techniczny. Według *Instrukcji do inwentaryzacji archiwalnego zasobu kartograficznego* z 1956 r. rysunki techniczne są częścią zasobu kartograficznego¹². Granica między kartografią a ikonografią jest

⁷ Z. Bieniecki, *Źródła ...*, op. cit., s. 31.

⁸ Istnieją Wytyczne w sprawie archiwalnego opracowania zasobu fotografii powstałe w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej oraz Wytyczne w sprawie opracowywania zbiorów pieczęci, zob. *Zbiór przepisów archiwalnych*, oprac. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962, s. 146–161.

⁹ Z. Bieniecki, *Źródła ...*, op. cit., s. 33.

¹⁰ Ibid.

¹¹ Ibid.

¹² *Instrukcja do inwentaryzacji archiwalnego zasobu kartograficznego opracowana przez Komisję Międzyarchiwalną*, Warszawa 1956, s. 1.

jednak, także i w tym wypadku, bardzo płynna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę np. projekty elewacji budynków. Należy również pamiętać, że tzw. Zbiór grafiki, który wymaga opracowania, stanowi chaotyczny zbiór drukowanych materiałów ikonograficznych i rysunków architektonicznych. W tej sytuacji wydaje się zasadny postulat odstąpienia od instrukcji kartograficznej i inwentaryzowania rysunków architektonicznych razem z ikonografią¹³. Jednocześnie musimy sporządzić indeks rysunków architektonicznych, który ułatwiłby dotarcie do nich. Warto przypomnieć, że znakomita większość rysunków architektonicznych ze zbiorów AGAD została opracowana¹⁴, inwentaryzacji wymagają jedynie znajdujące się w Zbiorze grafiki oraz rysunki rozproszone po zasobie pozostałych oddziałów i nie uwzględnione w istniejących katalogach.

Dokonując podziału materiału ikonograficznego pod względem treści, wyróżniamy: widoki i panoramy miast, widoki ulic i poszczególnych budowli, krajobrazy, portrety (pojedynczych osób i zbiorowe), przedstawienia wnętrz, sceny rodzajowe oraz rozmaite przedstawienia przedmiotów: ubiorów, mebli, broni, rysunki przedmiotów użytkowych. Odrębną grupę stanowią będą rysunki architektoniczne, podobnie — ozdobne inicjały i monogramy, zarówno te zawierające przedstawienia osób i przedmiotów, jak i motywy roślinne lub geometryczne. Osobne grupy powinny tworzyć: herby, ekslibrisy oraz znaki notarialne i inne znaki rozpoznawczo-własnościowe (gmerki mieszczańskie). Inwentaryzacja różnych typów źródeł ikonograficznych wymaga za każdym razem uwzględnienia rozmaitych, specyficznych elementów; ich wspólne rejestrowanie jest jednak możliwe.

Inwentaryzacja źródeł ikonograficznych obejmuje sporządzenie karty inwentarzowej i inwentarza książkowego. Podstawą opisu jest samo źródło oraz znajdujące się na nim adnotacje i, o ile istnieją, informacje w aktach. Opis powinien zawierać następujące dane: określenie przedstawionej osoby, przedmiotu, obiektu czy wydarzenia, miejsce i datę powstania źródła oraz nazwisko autora. Przy sporządzaniu projektu karty inwentarzowej wzorowałam się na cytowanej już *Instrukcji do inwentaryzacji archiwalnego zasobu kartograficznego*, instrukcji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej do inwentaryzacji fotografii

¹³ Ten postulat dotyczy jednak tylko Zbioru grafiki, ze względu na jego wyjątkowy charakter.

¹⁴ *Katalog rysunków architektonicznych Henryka i Leandra Marconich w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. T. S. Jaroszewski i A. Rottermund, Warszawa 1977 — obejmuje zbiór 841 rysunków w zasobie Oddziału IV; *Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1974 — rysunki architektoniczne i plany urbanistyczne przekazywane KRSW przez władze terenowe (Oddział II i IV); *Katalog rysunków architektonicznych z akt Centralnych Władz Wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1981 — 490 rysunków, dotyczących głównie budownictwa sakralnego (Oddział II).

oraz zapisie, jaki zastosowano przy opracowaniu zbiorów ikonograficznych Biblioteki Narodowej i Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego¹⁵.

Przedstawiony wzór karty inwentarzowej to propozycja zapisu komputerowego dla jednego typu źródeł ikonograficznych, mianowicie rysunków (w tym rysunków architektonicznych) i grafiki; według niego można jednak opracowywać także inne źródła ikonograficzne, np. fotografie.

Inwentaryzacja przy pomocy zapisu komputerowego umożliwia jednocześnie tworzenie kilku indeksów rzeczowych. Jest to bardzo ważne, ponieważ sporządzanie rozbudowanych indeksów jest głównym postulatem dotyczącym inwentaryzacji zbiorów ikonograficznych¹⁶. Inwentarz źródeł ikonograficznych w AGAD powinien posiadać indeks osobowy, indeks rzeczowy oraz indeks geograficzny. Przydatny byłby również, szczególnie w wypadku materiałów ikonograficznych pochodzących z archiwów podworskich, indeks proveniencji, który znacznie ułatwiłby korzystanie z inwentarza.

Materiały ikonograficzne w aktach i źródłach kartograficznych wymagają inwentaryzacji według układu istniejącego w rozmaitych zespołach. Wyłączenie luźnych źródeł ikonograficznych z właściwych dla nich jednostek inwentarzowych nie ma sensu i byłoby błędem w sztuce archiwalnej. Tzw. Zbiór grafiki wymaga zatem całkowitego opracowania. Przedmiotem opracowania musi być każda jednostka fizyczna wchodząca w skład zbioru. Pierwszą czynnością, którą należy wykonać, jest porządkowanie, tzn. klasyfikacja materiału ikonograficznego na działy tematyczne, grupy i podgrupy. Zbiór grafiki trzeba podzielić na siedem działów: 1. Portret; 2. Sceny rodzajowe; 3. Krajobraz; 4. Wnętrza; 5. Podobizny przedmiotów; 6. Herby; 7. Rysunki architektoniczne.

W ramach działu pierwszego (Portret) istnieje podział na dwie grupy: Portret indywidualny i Portret zbiorowy. Wewnątrz grup obowiązuje układ chronologiczny. Dział drugi (Sceny rodzajowe) i czwarty (Krajobraz) nie są dzielone na grupy: źródła należy jedynie uporządkować chronologicznie. Dział Krajobrazy dzielimy na dwie grupy: Widoki wiejskie i Widoki miejskie. Pierwsza grupa obejmuje znajdujące się w zbiorze pejzaże wiejskie, którym należy nadać jeszcze układ chronologiczny. Grupę widoków miejskich podzielimy na trzy podgrupy: Panoramy, Widoki ulic, Widoki budowli. W ramach podgrup porządkujemy materiał ikonograficzny chronologicznie. Dział piąty (Podobizny przedmiotów) obejmuje bardzo różnorodny materiał, w miarę możliwości warto nadać mu

¹⁵ Por. *Katalog portretów w zbiorach Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1977; *Katalog osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, Warszawa 1967; J. Banach, *Ikonografia Wawelu*, Kraków 1977; *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1967; M. Radojewski, *Rysunki i akwarele artystów polskich XVII–XX w.*, Kraków 1969; K. Gutowska-Dudek, *Zespół rysunków do sztuki baroku w Rosji w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 42, 1980, nr 3/4, s. 317–329.

¹⁶ A. Depreaux, *Ikonografia...*, op. cit., s. 126–129.

układ rzeczowy i dalej chronologiczny. Podobny układ powinien obowiązywać w ramach działu Herby. Rysunki architektoniczne, stanowiące siódmy dział tematyczny, proponuję podzielić na dwie grupy. Kryterium podziału jest wielkość przedstawianych obiektów. Pierwszą grupę stanowią Obiekty duże: domy, pałace, kościoły itp.; drugą: Projekty detali architektonicznych oraz małych obiektów: słupów granicznych, znaków drogowych, pomp, studni itp. W ramach każdej z tych grup istnieje jeszcze podział na dwie podgrupy: Projekty (podobizny) konkretnych budowli związanych z określonym miejscem i Projekty typowe, przeznaczone do powszechnej realizacji. Źródła ikonograficzne, których nie można zidentyfikować, należy wyodrębnić i umieścić na końcu właściwego działu.

Po uporządkowaniu zbioru można przystąpić do jego inwentaryzacji. W trakcie inwentaryzacji Zbiór grafiki powinien otrzymać sygnatury. Ponieważ znajduje się on w zasobie Oddziału Kartografii, najbardziej sensowne wydaje się nadanie sygnatur według zasad obowiązujących w zbiorze kartograficznym, tzn. numer teki łamany przez numer kolejny według układu w tece. Przed cyframi należy umieścić litery (np. IK), co będzie oznaczało materiały ikonograficzne.

Proponowana przeze mnie karta inwentarzowa jest przeznaczona do zapisu komputerowego. Powinna ona zawierać 9 rubryk: 1. Temat; 2. Informacja o aktach; 3. Tytuł; 4. Data; 5. Autor; 6. Przynależność zespołowa, sygnatura; 7. Technika wykonania; 8. Wymiary; 9. Uwagi i bibliografia.

W rubryce pierwszej karty inwentarzowej znajduje się Temat źródła, czyli jego charakterystyka pod względem treści i rodzaju. Określenie treści jest inne dla każdego działu tematycznego. W wypadku portretu będzie to imię i nazwisko razem z podanymi w nawiasie datami życia i krótką informacją o pełnionych funkcjach politycznych, społecznych i kulturalnych. W tym miejscu podajemy również schematyczny opis ujęcia portretu (popiersie, do pasa, do kolan, cała postać). W wypadku postaci nie zidentyfikowanych podajemy tylko informację „portret” i opis postaci, który może być bardziej rozbudowany. Jeśli mamy do czynienia z portretem zbiorowym, podajemy imiona i nazwiska — opis ujęcia nie jest w tym wypadku konieczny (chyba, że postacie nie zostały zidentyfikowane). Dla scen rodzajowych tematem będzie informacja o tym, co scena przedstawia, zaczerpnięta bądź z tytułu, bądź, w wypadku braku tytułu, wydedukowana z treści źródła lub akt, do których dane źródło przynależy. Dla panoram, widoków ulic, widoków obiektów i rysunków architektonicznych tematem będzie nazwa miejscowości lub nazwa ulicy i miejscowości. W razie wystąpienia małych miejscowości należy podać ich określenie terytorialne, tzn. przynależność administracyjną z okresu, w którym źródło powstało. Tematem może być także nazwa obiektu. W przypadku małych miejscowości, oprócz nazwy obiektu, podajemy tylko ich nazwę; jeśli mamy do czynienia z dużymi miastami (Warszawa, Kraków, Lwów) umieszczamy też adres obiektu, aktualny w momencie powstania źródła. Jeśli obiekt znajdował się w Warszawie, można

podać jeszcze jego dawny numer hipoteczny. W wypadku winiet składających się z kilku przedstawień różnych obiektów podajemy nazwę miasta i nazwy obiektów. Dla inicjałów — tematem będzie ich krótki opis. Dla podobizn i rysunków technicznych przedstawiających przedmioty — tematem będzie nazwa przedmiotu, razem z informacją o rodzaju źródła, rysunek, rysunek techniczny, rycina. Dla herbów tematem będzie nazwa herbu i, o ile je ustalimy, nazwisko właściciela. Jeśli mamy do czynienia z herbem miasta, podajemy określenie „herb” i nazwę miasta (oraz w wypadku małych miejscowości ich przynależność administracyjną).

Rubryka nr 2 — Informacja o aktach — to informacja o aktach, do których źródło ikonograficzne stanowi załącznik. Tego rodzaju dane zwykle zajmują w inwentarzach dalsze pozycje, jednak dla większości źródeł ikonograficznych AGAD (poza Zbiorem grafiki) informacja o aktach czy mapach, do których przynależą, jest bardzo ważna. W tym miejscu informujemy także, w jaki sposób materiał ikonograficzny jest powiązany z mapami czy planami (winieta planu, winieta papieru listowego, rysunki na marginesie itd.). W tym punkcie można także podać przeznaczenie źródła ikonograficznego, zwłaszcza w wypadku rysunków architektonicznych. O ile jest to możliwe, możemy podać, czy dane źródło jest projektem, czy rysunkiem z natury, a jeśli projektem, to czy był on zrealizowany.

Rubryka nr 3 — Tytuł. Jeśli źródło ma tytuł własny, podajemy go w brzmieniu oryginalnym, z ewentualnym wykreskowaniem opuszczonych części nieistotnych.

Rubryka nr 4 — Data — określa miejsce, gdzie zamieszcza się datę powstania źródła.

W rubryce nr 5 — Autor — cytujemy imię i nazwisko autora źródła, jeśli są znane, a także jego stanowisko i tytuł służbowy; ewentualnie możemy dać jeszcze nazwę instytucji sporządzającej źródło. Gdy występują drukowane źródła ikonograficzne, podajemy także wydawcę — osobę lub instytucję. Odnosnie do ikonografii w źródłach kartograficznych podajemy autora planu czy mapy, zaznaczając to w nawiasie.

Treść rubryki nr 6 — Przynależność zespołowa i sygnatura — jest oczywista.

Rubryka nr 7 — Technika wykonania — wymaga uwzględnienia techniki wykonania (rękopis, drzeworyt, miedzioryt, litografia itd.); podania informacji, czy źródło jest jednobarwne czy wielobarwne, na jakim materiale zostało wykonane oraz stan zachowania. Stosujemy przy tym oznaczenia i skróty zalecane przez instytucję kartograficzną.

W rubryce nr 8 — Wymiary — podajemy w świetle ramek (obwódki) z zaznaczeniem przed cyframi litery „r”. Jeśli nie ma obwódki, a źródło znajduje się na oddzielnym arkuszu, podajemy wymiary całego arkusza. Gdy źródłem jest element ikonograficzny na marginesie tekstu pisanego czy w samym tekście lub na mapie (planie), podajemy wymiary końcowe tego elementu ikonograficznego.

W wypadku winiet wpisujemy wymiary zewnętrzne i wewnętrzne całej winiety i wymiary wszystkich przedstawień ikonograficznych składających się na winietę. Wymiary podajemy według zaleceń instrukcji kartograficznej, tj. w centymetrach, szerokość razy wysokość¹⁷.

W rubryce nr 9 — Uwagi — jest miejsce na dodatkowe informacje o źródle, a więc odręczne napisy, dedykacje i adnotacje urzędowe należy zacytować lub streścić z podaniem miejsca i daty, o ile figurują one w tekście adnotacji. Jest tu też miejsce na ewentualne podanie istniejącej bibliografii¹⁸.

Przedstawione rozważania przybliżą przykładowe projekty trzech kart inwentarzowych, sporządzonych dla trzech źródeł ikonograficznych ze zbiorów AGAD. Pierwsze z nich to herb miasta Kłodawy wykonany na dokumencie pergaminowym z 1720 r. (Oddział I AGAD); drugi — widok ogólny Chojnic z inwentarza starostwa człuchowskiego (Oddział III AGAD); trzecie — winieta osiemnastowiecznego planu Warszawy (Oddział IV AGAD).

1. Temat: Herb miasta Kłodawy.

2. Informacja o aktach: Rysunek na dokumencie pergaminowym Augusta II, króla polskiego dla mieszczan kłodawskich potwierdzającym dokument Zygmunta Augusta przyznający Kłodawie wolność od ceł i opłat targowych.

3. Tytuł: *Sigillum Civitatis Kłodawa*.

4. Data: 12 X 1720.

5. Autor: b.a.

6. Przynależność zespołowa, sygnatura: AGAD, Dokumenty Pergaminowe sygn. 3022.

7. Technika wykonania: rkp. wbw., pergamin.

8. Wymiary: 21,5 x 30,5 cm.

9. Uwagi:

1. Temat: Chojnice, miasto pow. człuchowski, widok ogólny.

2. Informacja o aktach: Ilustracja (rysunek w tekście) z inwentarza starostwa człuchowskiego.

3. Tytuł: brak.

4. Data: 27 VII 1753.

5. Autor: b.a.

6. Przynależność zespołowa, sygnatura: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział XXV, Inwentarze dóbr prywatnych, nr 615, k. 44.

7. Technika wykonania: rkp., dwubarwny, papier.

8. Wymiary: 6,7 x 9,4 cm.

9. Uwagi:

¹⁷ *Instrukcja do inwentaryzacji archiwalnego zasobu kartograficznego ...*, op. cit., s. 10. Skróty: rękopis — rkp., światłokopia — śwkop, jednobarwny — jbw, wielobarwny — wbw.

¹⁸ *Ibid.*, s. 10.

1. Temat: Warszawa — 1. Kościół Misjonarzy, 2. Pałac Czartoryskich, 3. Pałac Krasieńskich, 4. Pałac Godzkich, 5. Pałac Mniszchów, 6. Pałac Sułkowskich, 7. Pałac Branickich, 8. Pałac Prymasowski, 9. Pałac Saski, 10. Pałac Biskupów Krakowskich, 11. Pałac Radziwiłłów, 12. Pałac Bielińskich, 13. Pałac Brühla, 14. Pałac Wielopolskich, 15. Pałac Ostrowskich, 16. Biblioteka Załuskich, 17. Kolegium Pijarów, 18. Panorama miasta od strony Wisły.

2. Informacje o aktach: Winieta planu Warszawy (Plan de Varsovie... 1772).

3. Tytuł: 1. Eglise Des Missionnaires, 2. Palais Czartoryski, 3. Palais Krasinski, 4. Palais Godzki, 5. Palais de Mniszech, 6. Palais Sulkowski, 7. Palais Branicki, 8. Palais Primatial, 9. Palais de Saxe, 10. Palais de l'Évêque de Cracovie, 11. Palais de Radziwill, 12. Palais Bielinski, 13. Palais de Brühl, 14. Palais Wielopolski, 15. Palais d'Ostrowski, 16. Bibliothèque Zaluski, 17. Collège des Ecoles Pies, 18. Vue de Varsovie du côté de la Vistule.

4. Data: 1772.

5. Autor: Rizzi Zannoni, ryt. Chabranrier.

6. Przynależność zespołowa, sygnatura: AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 300–25.

7. Technika wykonania: miedzioryt, jbw.

8. Wymiary: 1. 7,0 x 6,0, 2. 7,0 x 4,3, 3. 7,0 x 4,3, 4. 7,0 x 4,3, 5. 7,0 x 4,3, 6. 7,0 x 4,3, 7. 6,5 x 4,3, 8. 6,5 x 4,3, 9. 13,0 x 4,3, 10. 6,5 x 4,3, 11. 6,5 x 4,3, 12. 7,0 x 4,3, 13. 7,0 x 4,3, 14. 7,0 x 3,5, 15. 7,0 x 5,0, 16. 7,0 x 5,0, 17. 7,0 x 5,0, 18. 39,0 x 5,2 cm.

9. Uwagi: D. Kosacka, *Plany Warszawy XVII i XVIII w. w zbiorach polskich. Katalog*, Warszawa 1970, s. 56–57.

Agnieszka Bartoszewicz, *Cataloguing iconography in the holdings of the Main Archives of Old Records — methodological assumptions and a project of instructions*. Valuable and varied iconographic materials can be found at the Main Archives of Old Records, the access to those materials, however, with the help of the existing finding aids is not always possible. The present project constitutes the first attempt to create instructions with regard to cataloguing iconography, i.e. making it accessible for research workers. The project was elaborated with reference to the holdings of the Archives of Old Records, therefore, it takes into account their specificity. It includes iconographic sources constituting integral parts of fonds of records as well as the so called collection of engravings and iconographic elements on maps and plans. The presented design of an inventory card is intended for computer data entries, and it includes 9 fields: subject (definition of a source with regard to its contents and type); information on records to which the source constitutes an enclosure; the title of the source; date of its origin; author; fond affiliation and signature; technique; size; remarks. A computerised method of cataloguing allows to create several indexes at the same time, i.e. the ones of names, subjects, geographical names, and possibly of provenance — the one particularly useful with regard to materials originated at manors.

Agnieszka B a r t o s z e w i c z, *L'élaboration de l'inventaire iconographique des collections des Archives générales des actes anciens — principes méthodologiques et projet d'instruction*. Parmi les documents archivés aux AGAA il existe un fonds iconographique précieux et diversifié, mais y accéder, à l'aide des instruments de recherche actuellement existants, n'est pas toujours possible. La mise en oeuvre du présent projet, constituant la première tentative de création d'une instruction d'élaboration d'un inventaire iconographique, permettra donc aux chercheurs d'y accéder. Ce projet a été conçu en fonction du fonds des AGAA et tient compte de sa spécificité. Il fallait prendre en considération aussi bien les sources iconographiques, faisant partie intégrante des fonds d'archives existants, que l'ainsi dite collection graphique, de même que des éléments iconographiques figurant sur des cartes et des plans.

Le modèle de la fiche d'inventaire présenté est destiné à la saisie informatique des données et en comporte 9: sujet (définition de la source du point de vue de son contenu et de son genre); information sur les documents dont la source constitue l'annexe; titre propre de la source; date de création; auteur; fonds d'appartenance et cote d'accession; technique d'exécution; dimensions; remarques. La réalisation d'un inventaire assistée par ordinateur permet de créer simultanément plusieurs index: nominatif, objectif, géographique et — éventuellement — celui de provenance, utile surtout dans le cas de matériaux originaux des anciens manoirs.

MARIA BRZozowska-JABŁOŃSKA
(Warszawa)

WARUNKI WIECZYSTEGO PRZECHOWYWANIA ARCHIWALIÓW

Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki niszczenia

Długowieczność dokumentów archiwalnych zależy w równej mierze od warunków przechowywania w całym okresie ich istnienia jak i od trwałości materiałów, z których zostały wykonane. Dokument archiwalny, papier dawny [20,1]* i współczesny, atramenty [16], taśma mikrofilmowa [7,17], są materiałem podatnym na niszczące działanie czasu, co zwykliśmy nazywać „naturalnym starzeniem się” dokumentu.

Szybkość procesu naturalnego starzenia się zależy od składników materiałowych dokumentu, czyli od tzw. czynników wewnętrznych. Na szybkość starzenia się dokumentu archiwalnego oddziałują równocześnie otaczające czynniki zewnętrzne, do których należy światło, temperatura, wilgoć, tlen, a które, współdziałając z zanieczyszczeniami powietrza i szkodnikami biologicznymi, tworzą aktywny zespół czynników niszczących archiwalia i zabytkowe księgozbiory [8].

Pod wpływem zespołu niszczących czynników wewnętrznych i zewnętrznych substancja materialna archiwaliów traci nieodwracalnie swoje pierwotne własności fizyczne, chemiczne i wytrzymałościowe, obniżając tym samym swój walor trwałości, tak istotny dla unikalnego dokumentu historycznego. Procesy starzenia archiwaliów, których niestety nie można zatrzymać, można jednak bardzo znacznie spowolnić poprzez usuwanie lub ograniczanie destrukcyjnego działania czynników zewnętrznych, a więc przez tworzenie właściwych warunków przechowywania.

W 1983 r. ogół czynników zagrażających wieczystej trwałości dokumentów archiwalnych podany został lapidarnie, lecz w szerokim ujęciu i brzmii: środowisko naturalne, zła jakość materiałów tworzących dokument, katastrofy naturalne, straty wywołane szkodliwą działalnością człowieka [5]. Określenie „środowisko naturalne” obejmuje ciepło i wilgoć, która sprzyja reakcjom hydrolizy

* Numery odsyłaczy w tekście oznaczają powołania na kolejne pozycje w bibliografii.

i ułatwia rozwój szkodników biologicznych, częste i znaczne zmiany temperatury i wilgotności względnej, działanie światła i innego rodzaju promieniowania, szczególnie o wysokiej częstotliwości, obecność związków kwaśnych, które są zawarte w atmosferze okręgów przemysłowych i w kurzu, wreszcie obecność śladowych nawet ilości metali, ponieważ katalizują one reakcje rozpadu przez utlenianie oraz reakcje tworzenia się kwasu siarkowego z dwutlenku siarki, zawartego w powietrzu jako zanieczyszczenie [18].

Pojęcie „środowisko naturalne” odnieść można do warunków przechowywania archiwaliów, ponieważ archiwalia mieszczą się w budynkach nieklimatyzowanych, w których temperatura i wilgotność przez większą część roku w dużym stopniu zależą od zewnętrznych warunków atmosferycznych. Natomiast w grupie „strat wywołanych szkodliwą działalnością człowieka” mieszczą się niestety zanieczyszczenia powietrza, powstałe jako uciążliwość cywilizacji na obszarach miejskich i przemysłowych.

Istotnie, w ostatnich dziesięciokach lat atmosfera wielkich aglomeracji miejskich i przemysłowych stała się powodem nowych, nieznanych w poprzednich stuleciach zagrożeń i szkód dla organizmów żywych, gleby, roślinności i budownictwa na wolnym powietrzu [13]. Jak wynika z ekspertyzy Polskiej Akademii Nauk z 1985 r. [12]: „Czystość powietrza w Polsce, mimo podejmowanych wysiłków przeciwdziałania, stale się pogarsza, a w 1981 r. ogólna emisja zanieczyszczeń powietrza w Polsce wynosiła 12 mln ton, na które składały się pyły i gazy. Najpoważniejszym problemem jest zanieczyszczenie dwutlenkiem siarki, którego przypada 120 kg rocznie na jednego mieszkańca, a zasiarczenie na jednostkę powierzchni wynosi 14 ton/km²/rok. W otoczeniu zakładów chemicznych, hutniczych i metalurgicznych występują w powietrzu w dużych ilościach m.in. tlenki azotu oraz pyły zawierające metale ciężkie: ołów, cynk, kadm, miedź, mangan, nikiel, selen, arsen. Na terenie Polski wyłoniło 27 obszarów, które stanowią rejon koncentracji najbardziej uciążliwych źródeł zanieczyszczenia ściekami, pyłami, gazami i odpadami przemysłowymi i komunikacyjnymi [...]. Wśród nich 5 obszarów winno być uznane za wyjątkowo zagrożone. Są to obszary: górnośląski, rybnicki, krakowski, legnicko-głogowski i gdański”.

Ów stan zagrożenia dotyczy realnie archiwaliów i księgozbiorów. Na wymienionych obszarach o szczególnym zagrożeniu położone są przecież zasoby archiwów państwowych, m.in. w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, w tej liczbie znajduje się zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych, usytuowany w stołecznej aglomeracji.

Nie mamy dotychczas informacji o dokonywaniu pomiarów skażeń powietrza wewnątrz pomieszczeń archiwalnych w Polsce. Jedynym pojedynczym sygnałem był wykonany w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów AGAD w latach sześćdziesiątych pomiar kwasowości papieru z wybrakowanych akt Polski Ludowej, z archiwów w dwóch rejonach Polski: przemysłowym, w Świę-

tochłowicach, gdzie kwasowość karty papieru wyrażona w jednostkach pH wynosiła 3,5, i nadmorskim: Darłówek, gdzie wartość pH karty wynosiła 5 [3].

Natomiast znane są np. wyniki pomiarów zawartości dwutlenku siarki w Londynie w Muzeum Wiktorii i Alberta, z których wynika, że stężenie dwutlenku siarki wewnątrz nieklimatyzowanej galerii wynosiło od 50 do 100% tego gazu w powietrzu na zewnątrz [8]. Dwutlenek siarki, najbardziej aktywny w stosunku do papieru i skóry opraw książkowych składnik zanieczyszczeń powietrza, wchłaniany jest przez papier i jego ilość kumuluje się w postaci kwasu siarkowego, który jest kwasem trwałym i nielotnym. Rozległe zniszczenia księgozbioru przez dwutlenek siarki stwierdzono po zbadaniu stanu zachowania księgozbioru biblioteki w Los Angeles w Kalifornii — kruszyły się i łamały zwłaszcza brzegi kart książek.

Na regałach polskich archiwów państwowych złożone jest aktualnie na terenie całego kraju około 177 km b. archiwaliów z przeznaczeniem do trwałego przechowania [19]. Jest to spuścizna pokoleń i dokumentacja naszych czasów. Podłożem większości tych dokumentów jest papier, którego skład jest różny, co wynika z techniki wytwarzania w danej epoce i z jakości użytych surowców.

Rozpatrzmy zatem warunki, uznane za niezbędne do trwałego przechowania dokumentów papierowych. Jak wiadomo, papier produkcji przemysłowej XX w. i liczne jego gatunki z XIX w. nie mają cech trwałości. Papier żółknie, zmniejsza się jego odporność na uszkodzenia mechaniczne, a wzrasta wrażliwość na światło, temperaturę, wilgotność i jej zmiany. Tymczasem papier, aby istotnie posiadał cechę trwałości, powinien zawierać włókna bielonej celulozy wolne od innych składników drewna, a także klej o odczynie alkalicznym, a ponadto kredę, tj. węgiel wapniowy [14].

Dwa pierwsze warunki spełniał trwały papier czerpany produkcji ręcznej. Zawartość kredy jest wymaganiem naszych czasów: kreda ma chronić papier przed kwaśnymi składnikami z zewnątrz, które są produktem ubocznym cywilizacji. W różnych krajach istnieje wiele patentów na produkcję papierów o cechach trwałości. Dla takiego papieru przyjęł się powszechnie termin „permanent paper”. Papier taki bywa oznakowany. Jest on jednak, jak dotąd, przeznaczony przede wszystkim do wydawnictw drukowanych. W kontekście wymagań trwałości papieru interesujące są wyniki badań W. F. Priwałowa, z których wynika, że im jest wyższa jakość surowca papierniczego i długowieczność papieru ze względu na alkaliczne środowisko, tym szybciej na takim papierze zachodzi proces blaknięcia barwników kolorowych atramentów [16].

Współcześnie klasyfikacja polskich papierów piśmiennych oparta jest wyłącznie na rodzaju surowca użytego do produkcji i według Polskiej Normy papier dzieli się na osiem klas, przy czym do trzech pierwszych klas zalicza się papiery z surowców tzw. bezdrzewnych, uznane za najtrwalsze; do klas od czwartej do dziesiątej papiery z dodatkiem ścieru drzewnego, nietrwałe, a klasę dziesiątą stanowi papier makulaturowy najgorszej jakości. Z klasyfikacji tej nie można

jednak wnioskować o odporności papieru na starzenie, ponieważ na tę cechę papieru, poza składem surowców podstawowych, wpływa obecnie zróżnicowana technologia produkcji i skład dodatków o rozmaitych właściwościach, substancji mineralnych i organicznych. Nie ma zatem pełnego rozpoznania na temat trwałości papieru ze względu na skład.

Wilgoć i temperatura

Kluczową rolę w dziele przechowywania dokumentów papierowych, pergaminowych, taśmy mikrofilmowej odgrywa zawartość wilgoci. Obecność wilgoci w dokumencie jest nieodzowna, gdyż pełni funkcję swego rodzaju plastifikatora. Zawartość wilgoci w papierze jest wielkością zależną równocześnie od temperatury i wilgotności względnej powietrza w jego otoczeniu. Za optymalne dla zachowania fizycznych właściwości papieru przyjmuje się ostatnio wilgotność względną powietrza w przedziale 50–60% i temperaturę powietrza 18°C. Obserwuje się również ostatnio dążenie do obniżenia górnej granicy wilgotności względnej przy równoczesnym zawężeniu przedziału wahań temperatury do wartości 17–19°C i wilgotności względnej do wartości 50–55%. Na taki wybór wielkości termohigrograficznych wskazują zarówno wskaźniki fizykochemiczne papieru: zawartość wilgoci, wytrzymałość na rozerwanie i rozdzieranie, odporność na zginanie i deformację, jak i trwałość tekstu dokumentów pod wpływem czynników klimatycznych oraz możliwość porażenia papieru przez mikroflorę [2].

Badania wykonane w ostatnich latach w tej dziedzinie wskazują, że zawartość wilgoci w papierze jest jednym z decydujących czynników, które określają szybkość blaknięcia na papierze współczesnych farb (tuszy, barwnej kalki maszynowej) i atramentów i z tego względu istnieje także określone optimum wilgotności [2].

Z badań nad przedziałem parametrów klimatycznych, przy których nie następuje wzrost grzybów, cenne są wyniki J.P. Niukszy. Mianowicie rozwój grzybów na papierze różnego składu i różnego przeznaczenia badano w zależności od dokładnych parametrów wilgotności materiału, temperatury i wilgotności względnej powietrza; na drodze matematycznego opracowania wyników wprowadzono biologiczne normy termohigrometrii przechowywania i granice porażenia papieru przez grzyby. Zgodnie z tymi normami przy temperaturze w granicach 14–20°C i wilgotności względnej powietrza 45–65% nie zachodzą życiowe funkcje grzybów. Natomiast możliwość wzrostu zarodników grzybów występuje przy wilgotności względnej powietrza w przedziale 65–90% [2].

Podwyższona ponad normę wilgotność powoduje zwiększenie przenikalności par i gazów przez materiał, przyspieszenie chemicznych procesów starzenia papieru oraz przyspieszenie jednego jeszcze, mało zbadanego procesu, mianowicie fizykochemicznego starzenia papieru. Jest to zjawisko „zmęczenia poli-

merów'' — wysokocząsteczkowych surowców włóknistych termodestrukcji pod wpływem słabych, lecz często powtarzających się naprężeń materiału, wywołanych zmianami wilgotności [4].

Nieco odmienne, niż dla papieru warunki klimatyczne wskazywane są do przechowywania taśm mikrofilmowych, przy czym informacje z różnych źródeł nie są identyczne. Na przykład, jeżeli pojemniki na taśmy mikrofilmowe nie są szczelne, wilgotność względna zalecana jest jako nie mniejsza niż 30% i nie większa niż 40% w przedziale temperatur 15–20°C [17]; wskazywane są też wartości wilgotności względnej od 35 do 40% i temperatura nie przekraczająca 21°C [25], według innych opinii za idealne warunki przechowywania mikrofilmów uznawane są ciemne pomieszczenia o wilgotności względnej nie mniejszej, niż 25% i nie większej, niż 40% a temperaturze 20°C [10].

Światło jako czynnik destrukcji materiałów archiwalnych

Światło widzialne — naturalne i sztuczne — jest to promieniowanie należące do szerokiego zakresu promieniowania elektromagnetycznego o różnej długości fali (w skład którego wchodzi m.in. promieniowanie ultrafioletowe i promieniowanie ciepłe w zakresie podczerwieni), którego miarą jest 1 Angström.

Istnieje następująca zależność: im mniejsza jest długość fali promieniowania elektromagnetycznego, tym większa jest energia promieniowania. Jaki jest tego związek ze stanem zachowania akt? Energia promieniowania elektromagnetycznego dostarczana jest do cząsteczek chemicznych substancji aktowej i jest źródłem fotochemicznych reakcji rozpadu tych cząsteczek. Fotochemicznym reakcjom rozpadu sprzyja obecność wilgoci, obecność substancji kwaśnych, także kwaśnych zanieczyszczeń powietrza, obecność nawet śladowych ilości katalizatorów, do których należą metale ciężkie [8].

W materiałach archiwalnych reakcje fotochemicznego rozpadu powodują płowienie lub zmianę barwy tekstu, ciemnienie, kruchość i pękanie papieru, co występuje przede wszystkim pod wpływem promieniowania o większej energii, np. promieniowania ultrafioletowego. Proces blaknięcia tekstów następuje jednakże zarówno w promieniowaniu ultrafioletowym, jak w świetle widzialnym, a także bez dostępu światła — w ciemności pod wpływem energii cieplnej [16].

Papier jest bardzo wrażliwy na działanie światła. Zauważono, że papier raz naświetlony ulega potem w ciemności szybciej starzeniu, a ujemne skutki kolejnych naświetlań sumują się. Zniszczenia zależne są od natężenia światła, czasu ekspozycji na światło, charakterystyki źródła światła oraz indywidualnej odporności materiału archiwalnego [8].

Należy ograniczać wpływ światła na archiwalia, zarówno w magazynie, jak poza nim, a zwłaszcza unikać wielokrotnego naświetlania tych samych dokumentów.

Zanieczyszczenia powietrza

Jednym z warunków trwałego przechowania archiwaliów jest powietrze wolne od zanieczyszczeń. Zanieczyszczenia powietrza są to produkty wielkomijskich, przemysłowych i naturalnych procesów, gazy lub aerozole, czyli zawieszone w powietrzu cząstki stałe i płynne: pyły, dymy, mgły, które powstają w wyniku reakcji chemicznych lub kondensacji par twardych materiałów. Większość tych elementów stanowi potencjalną przyczynę zniszczeń archiwaliów, ponieważ jest przenośnikiem substancji agresywnych w stosunku do materiałów archiwalnych, szczególnie na podłożu papierowym.

Cząstki stałe — kurz, pył i sadze przenikają przez nieszczelności budynku pod naporem wiatru, osiadają wprost na zewnętrznych powierzchniach osłon archiwaliów, jakimi są pudła, teki, obwoluty, koperty i inne formy osłon archiwaliów, i przy wahaniach temperatury i ciśnienia przenikają do wewnątrz przestrzeni pudła lub obwoluty, a przy ich braku — bezpośrednio na powierzchnię akt. Warstwa kurzu i sadzy jest zarówno nośnikiem, jak i swego rodzaju warstwą składową zarodników grzybów — biologicznych szkodników materiałów celulozowych i kolagenowych, a więc papieru, skóry, klejów organicznych. Zarodniki grzybów, podobnie jak pyły, są obecne w otaczającym powietrzu atmosferycznym, gdyż pochodzą z grzybów rozwijających się na roślinach żywych, obumarłych lub rozkładających się; natomiast liczba zarodników zależy od warunków klimatycznych, pory roku i otaczającego środowiska [11].

W sprzyjających warunkach temperatury i wilgotności warstwa pyłu wraz z zarodnikami grzybów jest aktywnym źródłem zakażeń i uszkodzeń pochodzenia biologicznego. Ponadto kurz i sadza obniżają bardzo znacznie wartość estetyczną zabytku, jakim jest dokument archiwalny — dlatego tak duży nacisk kładzie się na utrzymanie porządku i czystości w magazynach archiwalnych [6], na okresowe usuwanie kurzu z akt.

W skład zanieczyszczeń gazowych atmosfery wchodzi przede wszystkim dwutlenek siarki, poza tym: siarkowodór, amoniak, tlenki azotu i ozon [21]. Jedyne ozon tworzy się w sposób naturalny w górnych warstwach atmosfery i nie jest zanieczyszczeniem spowodowanym przez człowieka.

Dwutlenek siarki — po przereagowaniu na kwas siarkowy — działa destrukcyjnie przede wszystkim na papier, bawełnę, skórę, zwłaszcza skórę roślinnie garbowaną, barwniki, przedmioty z żelaza, miedzi i brązu (okucia ksiąg, metalowe puszki pieczęci) [21]. Należy podkreślić, że dwutlenek siarki przechodzi w kwas siarkowy w zetknięciu z papierem i materiałami celulozowymi już w normalnych warunkach przechowywania, przy zawartości wilgoci w papierze około 6%; śladowe nawet ilości żelaza, manganu i miedzi są katalizatorami tej reakcji. Dwutlenek siarki przenika do papieru dwiema drogami: przez adsorbcję na powierzchni oraz przez migrację cząstek do wewnątrz

i w tym przypadku pewną, czasową ochroną akt przed zakwaszeniem stają się pudła, teki i wszelkie, nawet proste obwoluty ochronne na aktach.

Siarkowodór reaguje z przedmiotami ze srebra (tłoki pieczętne, puszk i sznury od pieczęci, okucia opraw ksiąg), pokrywając je czarną warstewką siarczku srebrowego, reaguje z koloidalnym, delikatnym rysunkiem srebrowym fotografii i negatywów fotograficznych.

Tlenki azotu — tlenek azotu i dwutlenek azotu — rozkładają niektóre barwniki, poza tym na świetle słonecznym dwutlenek azotu przechodzi w jego tlenek z wydzieleniem bardzo reaktywnego tlenu atomowego, przy którego udziale tworzy się ozon [21]. Ozon zaś działa destrukcyjnie na wszystkie substancje organiczne — żywice naturalne, farby, celulozę, kleje, skórę, niektóre barwniki, na rysunek srebrowy negatywów mikrofilmowych [7,21].

Niezwykle ważne jest wzajemne powiązanie i współdziałanie wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych czynników niszczących archiwalia; wnioskiem, który z tego wynika, jest konieczność systematycznej kontroli stanu narażenia archiwaliów przeznaczonych do wieczystego przechowywania na wszystkie czynniki niszczące i poszukiwanie środków przeciwdziałania.

BIBLIOGRAFIA

1. Barrow W. J., *Research Laboratory. Permanance Durability of the Book. II. Test Data of Naturally Aged Papers*, Richmond 1964
2. Bielenkaja N. G., *Wlijanije na swojstva bumagi klimaticzeskich ustowii jejo chranienija — obzor literatury* [w:] *Dołgowiecznost dokumenta*, Leningrad 1981, s. 45–58
3. Brzozowska-Jabłońska M., *Problemy zakwaszania materiałów archiwalnych*, „Archeion”, t. 62, 1975
4. Erastow D. P., *O fiziczeskoj sochrannosti dokumentow* [w:] *Dołgowiecznost dokumenta*, Leningrad 1981, s. 39–45
5. Flieder F., Duchein M., *Livre et documents d'Archives: Sauvegarde et conservation*, Paris 1983
6. Gallo F., *Biological Agents which Damage Paper Materials in Libraries and Archives* [w:] *Recent Advances in Conservation*, London 1963
7. Hemmerle J., *Gefahrden Microspots unsere Filme?*, „Mitteilungen für die Archivpflege in Bayern”, R. 13, 1967, z. 2, s. 58–62; przekład na j. polski [w:] *Przekłady z obcej literatury archiwalnej*, nr 10, *Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienia mikrofilmowania akt*, Warszawa 1970, s. 62–66; tenże, *Czy mikroplamki zagrażają naszym filmom?*
8. Jędrzejewska H., *Zagadnienia techniczne w muzealnictwie*, Warszawa 1972
9. Kathpalia Y. P., *Conservation et restauration des documents d'archives*, Paris 1973
10. *International seminar on modern archival techniques*, Potsdam, 9–17 september 1975, Potsdam 1977, R. Kowalik, „Archeion”, t. 71, 1981, recenzja
11. Krakówka P., Halweg H., Podsiadło B., *Grzybice układu oddechowego* [w:] *Grzybice i sposoby ich zwalczania*, Warszawa 1986

12. *Ocena poziomu skażenia żywności jako skutku skażenia środowiska*, Warszawa 1985, Ekspertyza PAN
13. *Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem*, „Zeszyt naukowy AGH” nr 155, Kraków 1967
14. *Permanent Paper, Published jointly by the Librarian Association*, Great Britain 1986, The National Preservation Office, The Publishers Association
15. Hendriks K. (oprac.), *Preservation and Restoration of Photographic Materials in Archives and Libraries*, Paris 1984
16. Priwałow W. F., *Wlijanije właznosti bumagi na skorost tiemnego wycwietanija krasitielej* [w:] *Woprosy dołgowiecznosti dokumenta*, Leningrad 1973
17. Volkmann H. (oprac.), *Przechowywanie filmów*, Berlin 1963
18. Santucci L., *The Application of Chemical and Physical Methods to Conservation of Archival Materials* [w:] *Recent Advances in Conservation*, Butterworths 1963, contributions to the IIC Rome Conference 1961, London
19. Sprawozdanie z prac archiwów państwowych w 1986 r. (materiały nie publikowane NDAP)
20. *Starienije bumagi*, Moskwa–Leningrad 1965
21. Thomson G., *Air Pollution — A Review for conservation Chemists* [w:] *Studies in Conservation*, 1965, t. 10, nr 4, IIC

Maria Brzowska-Jabłońska, *The conditions of permanent preservation of archives materials*. The author presented internal and external factors influencing decay processes of paper documents (light, temperature, humidity, oxygen, biological pests), the most often used methods to protect against natural "ageing" of documents. She pointed out the quality and endurance of paper which according to the Polish standards is divided into ten classes, the first three of which include paper produced of timberless resources, considered to be the most durable. Bibliography of the subject.

Maria Brzowska-Jabłońska, *Les conditions de la conservation éternelle des documents d'archives*. L'auteur a présenté les facteurs intérieurs et extérieurs influençant les processus de détérioration de la documentation en papier (la lumière, le température, l'humidité, l'oxygène, les destructeurs biologiques), les méthodes utilisées le plus souvent pour prévenir et empêcher le „vieillessement” naturel des documents. Elle a attiré l'attention sur la qualité et la résistance du papier, qui selon la Norme Polonaise se divise en 10 classes, et parmi les trois premières on compte le papier de matières sans bois, considérées comme les plus durables. Bibliographie du sujet.

ZOFIA STRYŻEWSKA
(Warszawa)

PRACE NAD INDEKSEM ZESŁAŃCÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO, NA PODSTAWIE AKT Z ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Zamieszczone w indeksie nazwiska pochodzą z grupy akt, zawierających spisy osób skazanych na zesłanie do Cesarstwa Rosyjskiego (w tym — na Syberię) za udział w Powstaniu Styczniowym. Akta te znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole Zarządu Generał-Policmajstra Królestwa Polskiego. Ich powstanie i lokalizacja są ściśle związane z systemem karania uczestników walki zbrojnej przez tworzone w tym celu organa represji¹.

Kiedy rozkazy władz rosyjskich o najsurowszym karaniu wszystkich powstańców na podstawie dotychczas obowiązujących praw okazały się niewykonalne, a walczące społeczeństwo polskie odrzuciło carską amnestię z marca 1863 r., pojawił się ukaz Aleksandra II z 11 V 1863 r. *O zasadach sądzenia i karania polskich buntowników*, który określił podstawy polityki represyjnej wobec powstańców². Według tego prawa wszystkich uczestników ruchu podzielono na pięć kategorii, zaliczając faktycznych i ewentualnych przywódców do kategorii pierwszej i drugiej, szeregowych uczestników — do kategorii trzeciej, czynnych sympatyków — do czwartej, tych zaś, którzy skorzystali z łaski carskiej, czyli amnestii marcowej — do kategorii piątej. Dla dwóch pierwszych grup przewidziano karę śmierci lub bezterminowej katorgi z pozbawieniem praw stanu i majątku. Dla pozostałych o wymiarze kary decydowała ich pozycja społeczna. Ponieważ praktykowane dotychczas wcielanie jako szeregowców do wojska rosyjskiego i służba w głębi Cesarstwa w połowie 1863 r. stały się z różnych przyczyn niemożliwe, podjęto decyzję o podziale trzeciej i czwartej kategorii na dwie grupy. Osoby ze stanu szlacheckiego miały być zsyłane na

¹ AGAD, Zarząd Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim (dalej: ZGP), sygn. 2–11.

² Wł. Studnicki, *Rok 1863. Wyroki śmierci. Wileńskie źródła archiwalne*, Wilno 1923, s. XVI–XXIII; J. Niemojewski, *Podstawy prawne wyroków sądów wojennych rosyjskich w Powstaniu Styczniowym na terenie Królestwa Polskiego* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25-letniej działalności naukowej Marceliego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 17–26; T. Trepow, *Wstępodaniejszy otczot o diejatielnosti Uprawlenija gienierał-policmiejstiera w Carstwie Polskom za 1864 god*, Warszawa 1865, s. 65–70.

zamieszkanie lub osiedlenie w głębi Rosji i na Syberii, natomiast chłopci i mieszczenie wcielani do tzw. cywilnych rot aresztanckich na roboty przymusowe na okres od 1 do 5 lat³. Tak więc zesłanie w jego różnych formach pozostało głównym wymiarem kary dla większości kategorii powstańców.

Zróżnicowania i osądzenia schwytanych miano dokonać w utworzonych ośmiu głównych (i sześciu działających na prawach głównych) tzw. oddziałach wojennych, na które został podzielony kraj z chwilą wybuchu powstania zbrojnego. W powołanych w nich komisjach wojskowych śledczych i sądowych urzędowali przeważnie oficerowie liniowi, którzy nie mogli sobie poradzić z ogromem zadań. Prowadziło to do przepełnienia więzień i tymczasowych aresztów, stawało się niebezpieczne. W związku z tym 23 IX 1863 r. namiestnik Teodor Berg podjął decyzję, by sądzić w Królestwie Polskim tylko pierwsze dwie kategorie, pozostałych zaś — po wstępnym przesłuchaniu — wywozić do Rosji, przekazując ich tam do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴.

Praktycznym wykonaniem tego zadania mieli się zająć naczelnicy różnych oddziałów wojennych razem z naczelnikami wojennymi powiatowymi. Nie były też zwolnione od tego (w pewnej mierze) i cywilne władze policyjne, a więc Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), zarząd oberpolicmajstra Warszawy i III Okręg Żandarmerii. Brak klarownego podziału funkcji między tymi instytucjami utrudniał realizację postawionego przed nimi celu.

Z tego też m.in. powodu 15/27 XII 1863 r., za zgodą cara, z rozkazu namiestnika w Królestwie, został ustanowiony zarząd wojskowo-policyjny, który miał skupić w swoim ręku kierowanie całą działalnością organów wojskowych i policyjnych, stając się w istocie władzą zwierzchnią nad nimi⁵. Szefem nowo utworzonej instytucji jako generał-policmajstrą mianowano ówczesnego szefa III Okręgu Żandarmerii, generał-lejtnanta Teodora Trepowa, jego biuro zaś, zwane Zarządzeniem Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim, stawało się centralnym organem wykonawczym nowego systemu zarządzania.

Zarząd składał z dwóch departamentów: w pierwszym, liczącym trzy wydziały, koncentrowały się sprawy bezpośrednio związane ze stanem wojennym, a działalność swą departament opierał na przejętej dokumentacji Kancelarii Specjalnej do Spraw Stanu Wojennego. W Departamencie II na podstawie akt policyjnych, przejętych od KRSW, rozpatrywano sprawy policji administracyjnej. Kwestie pilne i poufne załatwiała tzw. specjalna („osobaja”) kancelaria w oparciu o dokumentację otrzymaną z III Okręgu Żandarmerii.

Zadania spoczywające na Zarządzie Generał-Policmajstra wykonywali (oprócz 66 urzędników etatowych) podporządkowani generał-policmajstrowi

³ T. Trepow, *Wsiepoddaniejszyj...*, op. cit., s. 74–78.

⁴ *Ibid.*, s. 74.

⁵ F. Ramotowska, *Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Carskie władze represyjne*, t. 1, Warszawa 1961, s. XVI–XLV; T. Trepow, *Wsiepoddaniejszyj...*, op. cit., s. 1–6, 10–26 i in.

naczelnicy dwunastu oddziałów wojennych wraz z działającymi na ich terenach komisjami wojskowymi i sądowo-śledczymi. W ich kancelariach powstawała pierwotna dokumentacja, dotycząca osób karanych za udział w Powstaniu Styczniowym, szczególnie na prowincji.

Dokumentacja ta zachowała się stosunkowo nieźle, z tym że w większości w Państwowym Rosyjskim Historycznym Archiwum Wojskowym (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw) w Moskwie. W przechowywanym tam zespole o nazwie Kolekcja Wojenno-Uczonogo Archiwa (WUA — zespół 484) odnajdujemy materiały, dotyczące powstania na wszystkich jego obszarach. W inwentarzu nr 3 są zarejestrowane akta, dotyczące Królestwa Polskiego, zaś inwentarze pierwszy i drugi obejmują Litwę, Białoruś i Ukrainę. A zatem w zespole 484, inw. 3, znajduje się 1580 tek zawierających akta: kancelarii dziesięciu naczelników Głównych Oddziałów Wojennych (w sumie 1344 teki), w tym 14 tek Oddziału Kolei Petersbursko-Warszawskiej (nr 1–14), 84 teki Zarządu Głównego Oddziału Warszawskiego (nr 15–98), 162 teki Głównego Oddziału Siedleckiego (nr 99–260), 128 tek Kaliskiego (nr 472–599), 10 tek Kieleckiego (nr 600–609), 310 tek Lubelskiego (nr 610–919), 30 tek Łomżyńskiego (nr 920–949), 508 tek Płockiego (nr 950–1457), 71 tek Oddziału Radomskiego (nr 1458–1528) i 37 tek Oddziału Kolei Warszawsko-Bydgoskiej (nr 1529–1565).

Są tam również materiały kancelarii trzech wojskowych naczelników powiatowych — włocławskiego (sygn. 261–308), łowicko-rawskiego (teki nr 348–439) oraz nowo-aleksandrowskiego w Lubelskiem (nr 1566–1587), ogółem 149 tek.

Znajduje się tam także 17 tek Kancelarii Audytoriatu Polowego Wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego (nr 331–347) i 74 teki akt trzech komisji wojenno-śledczych: naczelnika pułtusko-ostrołęckiego Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej (22 teki o numerach 309–330), Wojenno-Śledczej Komisji w Piotrkowie (1588–1607) oraz Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej przy Modlińskim Ordonanshauzie, powołanej do sądenia jeńców (nr 440–471)⁶.

Natomiast w AGAD mamy jedynie akta szczątkowe 9 naczelników oddziałów głównych (Warszawskiego — 8 tek, Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej — 13, Kolei Warszawsko-Bydgoskiej — 4, Oddziału Płockiego — 3, Oddziału Łomżyńskiego — 5, Oddziału Siedleckiego 1, Oddziału Lubelskiego — 1, Oddziału Radomskiego — 1, Oddziału Kaliskiego — 8 tek), akta trzech naczelników powiatowych (płockiego — 1 teka, łomżyńskiego — 5, kaliskiego — 1) i 30 tek siedmiu naczelników tzw. „rejonowych”: ciechanowskiego (1 teka), łomżyńskiego (2), śniadowsko-miastkowskiego (9), tykocińskiego (1), zambrowskiego (3), ciechanowsko-wysoko-mazowieckiego (5), kaliskiego (2), stawińskiego (1).

⁶ Państwowe Rosyjskie Historyczne Archiwum Wojskowe (dalej: RGWIA), zesp. 481, inw. 3, sygn. 1–1580.

Ponadto znajdują się tu 2 teki Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej w Łomży i 1 teka Komisji Polowej Wojenno-Sądowej w Łomży, a także 2 teki kancelarii wojskowych dowódców rosyjskich z kaliskiego⁷.

Z kancelarii naczelników oddziałów wojennych wywodzą się również przechowywane w AGAD w zespole generał-policmajstra materiały, skompletowane w dwa opasłe, liczące ponad 1300 kart tomy, noszące urzędową nazwę: *Knigi wojennogo prijomsczyka rekrut i wojenno-plennych w Carstwie Polskom*, opatrzone numerami 12 i 13⁸.

Na owe tomy składają się spisy skazanych na zesłanie w Rosji i kierowanych do centralnego punktu zbiorczego, jakim była warszawska Cytadela Aleksandrowska. Każdy taki spis stanowił wspólny dokument dla grup osób zsyłanych z oddziałów wojennych. Będące niejednokrotnie właściwie jedynym źródłem dla ustalenia tożsamości więźniów, spisy owe wypełniano bardzo szczegółowo. Notowano nie tylko informacje ściśle personalne, lecz wymieniano niejednokrotnie stan rodzinny oskarżonych, u żonatych — nazwiska rodowe żon, wiek i imiona dzieci, wykształcenie, zawód i nawet wygląd fizyczny — wzrost, kolor oczu, cechy szczególne etc. Nie zmienia to jednak faktu, iż znajdująca się w kraju dokumentacja, wytworzona w kancelariach naczelników wojskowych, stanowi mniej więcej 5–6% tego, co znajduje się w Moskwie. Przy czym różnica nie polega tylko na ilości. Akta przechowywane w Moskwie i Warszawie nie dublują się, lecz uzupełniają wzajemnie. W aktach warszawskich najbardziej cenne są spisy powstańców; kolekcja moskiewska zawiera przede wszystkim sporo tek dotyczących konkretnych nazwisk, np. wśród przechowywanych w Moskwie 83 tek Warszawskiego Głównego Oddziału prawie wszystkie dotyczą spraw indywidualnych⁹.

⁷ AGAD, ZGP, B/7 — B/30. Dokładna charakterystyka tych akt: F. Ramotowska, *Źródła archiwalne do dziejów Powstania Styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion”, t. 38, 1962, s. 122–123.

⁸ AGAD, ZGP, B/7, sygn. 12–13.

⁹ Np. sygn. 15 — wcielenia do wojska studenta Mickiewicza, 16 — Gorkata, 17 — Woźniakowskiego, 18 — Marczewskiego; sygn. 19 — o oddaniu pod sąd wojenny Twardzickiego; sygn. 20 — dotyczy miatieźników Piaseckiego i in.; 21 — dotyczy oddania pod sąd wojenny Michałowskiego, 22 — informuje o powstańcach Biedziechowskim i in.; 23 — o wójcie Michajłowskim; 24 — sprawa Szczepańskiego, 25 — Fr. Wielkowskiego, 26 — Józefa Broszkowskiego, 27 — Karola Dolerjuta, 27 — Łobanowskiego, Rudolfa Mielkowskiego, 30 — Jana Cyńskiego, 32 — Andrzeja Jaworskiego, 33 — Płońskiego, 34 — Rafałowskiego, 36 — Bąka, 37 — Kondraczkiego i 13 cudzoziemców, 40 — Stanisława Kokowskiego, 41 — sprawa sądu wojennego w „ordonanshaucie” Cytadeli Warszawskiej o mieszkańcach Warszawy i studencie Szkoły Głównej — Romualdzie Strasburgerze, krawcu Janie Uszyńskim i szewcu Aleksandrze Grzegózewskim; 42 — zawiera informację o jeńcach z Oddziału Lubelskiego w okresie od IX–XII 1863 r., m.in. o Franciszku Dzieziółowskim, Władysławie Panikowskim, Ignacym Packu, Józefie Jędrusiu, Karolu Kolmanie i in.; następne teki dotyczą oddania pod sąd wojenny: 44 — ziemianina Pierczyńskiego, 46 — Biellego, 48 — Pniewskiego, Owczarskiego i in., 49 — Stempkowskiego i Dobrzyckiego,

Wyjątek w tymże zbiorze stanowią Akta Kancelarii Audytoriatu Polowego Warszawskiego Okręgu Wojennego, opatrzone numerami 77 i 98, zawierające sprawozdania roczne o tzw. przestępstwach politycznych za lata 1864 i 1865; teki zawierające sprawy skazanych na karę śmierci (sygn. nr 339 — część I i sygn. 341 — część II). Obydwie razem liczą 805 kart. Uzupełniają tę grupę akt Spisy Polaków, którym pozwolono wrócić do kraju na podstawie amnestii (sygn. 343), a także Listy osób sądzonych za udział w powstaniu w okresie od lipca do grudnia 1864 r. (sygn. 344) itd.

Chociaż trudno na podstawie pobieżnego przeglądu stwierdzić z całą pewnością, w jakiej mierze dokumentacja ta jest kompletna, nie ulega wątpliwości, iż stanowiła ona źródło, które było jedną z podstaw skorowidzów, sporządzonych w Zarządzie Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim.

Mimo iż ów zarząd powstał pod koniec 1863 r., jego szef Trepow nie uważał bynajmniej, że nadszedł koniec walki. Jego zdaniem trzeba było „wyrwać z korzeniami bunt, opierający się na szeroko rozgałęzionej organizacji w całym kraju”¹⁰. Oznaczało to konieczność wytropienia i zlikwidowania wszystkich źródeł ruchu, a za najprostszy sposób, prowadzący ku temu, uznano wyeliminowanie ze społeczeństwa poprzez zesłania jak największej liczby osób różnego stanu, wieku i płci, które już nie tylko miały, lecz mogły mieć jakikolwiek wpływ na rozwój „buntu”. Dotyczyło to zarówno osób uwięzionych, jak i znajdujących się na wolności, które należało wyłapać zarówno na terenach pod władzą Rosji, jak i poza jej granicami¹¹.

50 — Ignacego Nieczajewicza. Teki z numerami 52, 53, 54, 56 — obejmują kolejno sprawy Suszkowskiego, Giergielewicza, Jora, Malikowskiego; 58 i 59 — Łaguny i Puławskiego, 64 — Osmańskiego, 66 — F. Ulickiego, 69 — Ciborskiego, 70 — Szankowskiego, Pajewskiego, Szulca, 74 — Dębowskiego. Teką nr 65 dotyczy oddania pod sąd wojenny w „ordonanshauzie” i X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej w okresie od 16 I do 19 X 1864 r. m.in. Michała Żukowskiego z żoną Katarzyną, Konstantego Maleckiego, mieszczanina Stanisława Broniaka, Jana Cudwińskiego, Floriana Misiaka, Piotra Butkiewicza, Michała Tarasiewicza, Antoniego Strachalskiego, Aleksandra Dobrowolskiego, Moszka Herberga, Józefa Piekarskiego, Jana Paśnickiego, Franciszka Dzierżyńskiego, Wincentego Jarosławskiego, Stanisława Antoniewicza, Hipolita Mioduszeńskiego, Wojciecha Borowskiego, Edwarda Prosińskiego, Antoniego Nadrowskiego, Grzegorza Marko, Aleksandra Sungmana i in.

Wśród tek Audytoriatu Polowego Warszawskiego Okręgu Wojennego, oprócz wielu spraw indywidualnych, szczególną wartość przedstawia również sygn. nr 341, zawierająca raporty naczelników oddziałów wojennych o wykonanych wyrokach śmierci (1863–1864), a także nr 344, zawierająca spisy „konfirmacji” spraw wojenno-sądowych w Oddziale Lubelskim. Spis ten można znacznie wydłużyć, lecz już wymienione pozycje wystarczająco świadczą o składzie tego zespołu. Bardzo cennym źródłem do tegoż zagadnienia są akta zespołu Audytoriat Polowy Wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego, RGWIA, zesp. 1873, inw. 1.

¹⁰ T. Trepow, *Wstępoddaniejszyj...*, op. cit., s. 13.

¹¹ F. Ramotowska, *Wielka prowokacja 1864 r. w świetle nowych źródeł archiwalnych*, „Przegląd Historyczny”, t. 69, 1973, z. 1, s. 85.

Trepow był zdecydowanym zwolennikiem zsyłek, gdyż, jak twierdził, „niespodziewane zesłanie, czasami nawet bez wstępnego przesłuchania” działało „najsilniej na umysły ludności”, co więcej, „zawsze paraliżowało zamysły organizacji, odbierając jej główne siły”¹². Jako instytucja, w gestii której znalazł się nadzór nad więzieniami, Zarząd Generał-Policmajstra musiał zorganizować i doprowadzić do skutku „wywózkę” wszystkich skazanych na zesłanie, a także opracować dokumentację dotyczącą tych działań.

Jesienią 1863 r. ukształtował się bardziej klarowny tryb wywózki w głąb imperium. Jak wynika z dokumentacji urzędowej i pamiętników, skazanych na zesłanie ze wszystkich oddziałów wojennych dostarczano do Cytadeli Warszawskiej. Każdy taki transport winien był zostać zaopatrzony w następujące dokumenty: kopie akt, potwierdzenia confirmacji z numerami, pełny i skrócony spis osób włączonych do danego transportu. Na podstawie tych dokumentów działająca w Cytadeli Komisja Sądu Wojennego do spraw powstańców-jeńców przy Ordonanshausie Cytadeli, musiała — jak się wydaje — wysegregować jeńców i oddzielić ich od członków organizacji narodowej. Tych ostatnich przekazywano do Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej pod prezesurą Teodora Tuchołki¹³, z pozostałych zaś formowano „partie aresztanckie” przeznaczone w ciągu kilku lub kilkunastu dni do „wywózki” na wschód, początkowo do zbiorowego centralnego punktu rejestracyjnego w Pskowie, gdzie przekazywano ich do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji. Z Pskowa, już pod eskortą oddziałów tegoż ministerstwa, kierowano zesłańców do Moskwy. Tutaj ich drogi rozchodziły się. Mających już wyroki kierowano do miejsc zesłania, pozostałych przewożono koleją do Włodzimierza koło Moskwy. Tam właśnie we wrześniu 1863 r. utworzono jeszcze jedną Wojskową Komisję Sądową, której zadaniem była konkretyzacja wyroków, czyli określenie miejsca i czasu pobytu na zesłaniu bądź w rotach aresztanckich w zależności od winy oraz stanu zdrowia obwinionych.

Pamiętnikarze rysują właśnie taki bieg wydarzeń. Więziony w tym czasie Władysław Zapałowski wspominał, iż po kilku tygodniach beczynnego siedzenia w Cytadeli Warszawskiej pewnego wieczoru, kiedy oficer dyżurny skończył „prowierkę”, „wszedł smotritiel z teczką, wyjął z niej papier i zaczął głośno czytać listę [...]. Czytanie to trwało przeszło godzinę, bo w izbie było nas przeszło dwustu aresztantów. Po przeczytaniu oświadczył, że Komisja Wojenna mocą wydanego wyroku skazuje na wywiezienie do Rosji sposobem administracyjnym. Kazał nam przygotować się do drogi, gdyż jutro rano o czwartej wysłani zostaniemy specjalnym pociągami”¹⁴. Tak też się stało. Za organizację

¹² T. Trepow, *Wsiepoddaniejszyj...*, op.cit., s. 74.

¹³ RGWIA, zesp. 484, inw. 3, sygn. 65, k. 2 i in.

¹⁴ *Pamiętniki Wł. Zapałowskiego (Płomienia)* z roku 1863–1870, t. 2, Wilno 1913, s. 43.

wywózki kolejnych grup odpowiadał naczelnik Warszawskiego Głównego Oddziału Wojennego, zaś bezpośredniej odprawy wywożonych od 16/28 IX 1863 r. do połowy października 1864 r. dokonywał „wojenny odbiorca rekrutów i jeńców”, który prowadził niejako własną kancelarię, kompletując w porządku chronologicznym przysyłane z oddziałów wojennych wykazy i pełne spisy osób skazanych na osiedlenie i osobno wcielanych do rot aresztanckich. W ten właśnie sposób powstały tomy 12 i 13 w zespole Zarządu Generał-Policmajstra w AGAD w Warszawie. Po 23 X 1864 r. wywózki z Warszawy przeprowadzał plac-major bądź komendant Warszawy i odrębnej dokumentacji już nie prowadzono.

Wróćmy jednakże do konkretnych zesłańców i ich drogi na wschód. We wspomnianym już Pskowie transporty byłych powstańców przekazywano pod władzę przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tam też po jakimś czasie, co potwierdza Zapałowski, ogłaszano decyzję o zesłaniu „przez sąd wojenny Warszawskiej Cytadeli pod sąd do Włodzimierza”¹⁵. Przez Petersburg i Twer dowożono transporty do Moskwy, gdzie (według licznych wspomnień) następował kilku- lub kilkunastodniowy przymusowy odpoczynek, najczęściej w Koszarach Tytowskich albo we „Dworze Kałamażnym” do chwili, kiedy pojawiał się kolejny dyżurny oficer żandarmerii z „listą w rękę” i czytał, wywołując albo tych „którzy byli naznaczeni” właśnie do Włodzimierza (jak Zapałowski), albo tych, którzy jak Jan Szubert¹⁶ już otrzymali wyroki i musieli podążać pieszym etapem do Orła.

We Włodzimierzu nowo przybyłych umieszczano w budynkach rot aresztanckich, a po kilku dniach wzywano do sądu. Według relacji Zapałowskiego procedura sądowa wyglądała następująco: w sali, do której wprowadzono pamiętnikarza, stało kilka stolików, przy każdym siedział oficer „audytor”, a po sali przechadzał się prezes komisji płk Łomejko. Prezes podał wezwanemu rękę, kierując go do jednego ze stolików. Siedzący przy owym stoliku audytor wskazał podsądnemu krzesło, poczęstował papierosem, dalej „wyjął arkusz papieru z nazwiskiem i rodzajem przestępstwa i zapytał, co podsądny ma na swoją obronę”. Nie zdążył pamiętnikarz zebrać myśli, gdy podszedł prezes i poradził do niczego się nie przyznawać. Zdziwiony więzień spojrzał na audytora, ale zanim zdążył coś powiedzieć, ów stwierdził, iż przesłuchiwany nic nie wie i do niczego się nie przyznaje. Po czym sam napisał kilka słów i wskazał palcem, gdzie co trzeba podpisać. „Podpisałem — kończy Zapałowski — a śledztwo w parę

¹⁵ Ibid., s. 52.

¹⁶ Jan Szubert, Przed 60-ciu laty. Dział rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 8827, k. 32–33. Pamiętnik określony jest w BN jako anonimowy, autorstwo Szuberta zostało ustalone przez Zofię Strzyżewską, *Nieznany pamiętnik powstańca styczniowego i zesłańca Jana Szuberta*, „Niepodległość i Pamięć”, 1995, nr 2, s. 169–197, wyd. Muzeum Niepodległości w Warszawie.

minut było ukończone”. Kiedy jednak spróbował coś powiedzieć na temat bezsensu całego „przedstawienia”, audytor, „bardzo sympatyczny” oficer, oświadczył, iż lat by nie starczyło na właściwe przesłuchanie polskich zesłańców 1863 r., a zatem: „My tylko sprawdzamy tożsamość osoby i radzi jesteśmy, gdy się nie tłumaczycie. Zresztą wszystko to dla was jedno, bo wyroki mamy już z góry przygotowane”.

Na pytanie badanego o ewentualny dalszy los odpowiedział, że „wychodząc z kategorii”, do jakiej badany należy, prawdopodobnie zostanie „zesłany na zamieszkanie do północnych guberni Rosji”. Była już druga połowa listopada 1864 r. Dopiero 2 I 1865 r. „smotritiel” oświadczył Zapałowskiemu, iż musi zbierać się w podróż. Przeniesiono go do domu etapowego, umieszczono razem z kryminalistami, w kancelarii zaś odczytano wyrok, skazujący na „dożywotnie osiedlenie w guberni wołogodzkiej”¹⁷. Wyroki Komisji Włodzimierskiej były zatwierdzane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, następnie przekazywane do Warszawy i wpisywane do omawianych akt Zarządu Generał-Policmajstra¹⁸.

Historia opisana przez Zapałowskiego, mimo jej pozornie beztroskiego tonu, jest przerażająca. Dowodzi niezbicie zastosowania po raz kolejny dobrze znanej w Rosji od czasów Iwana Groźnego i do połowy XX w. metody zwanej kiedyś „pieriebozem ludzisk w carstwie”, co dosłownie oznacza „przemieszczenie” czy też „przetrzęsienie” ludzi w państwie jako kary, a raczej represji za rzeczywiste lub urojone przewinienia wobec władzy. Casus Zapałowskiego, nader typowy w tym czasie, potwierdza fakt zupełnego bezprawia wobec powstańców. Nic nawet w przybliżeniu nie przypomina procesu sądowego z ustaleniem winy etc. Każdy, kto trafiał na zesłanie, już przez fakt swego uwięzienia był uznawany za winnego, o uniewinnieniu podsądnego nie było mowy. W zależności od pochodzenia musiał podążyć na osiedlenie lub na roboty do rot aresztanckich, a następnie na wieczne zamieszkanie na Syberii. Dotyczyło to przede wszystkim ponad 10 tys. zesłańców trzeciej i czwartej kategorii zarejestrowanych w omawianych aktach generał-policmajstra, ale nie tylko.

Mniej więcej podobnie postępowano z osobami skazywanymi na osiedlenie i ciężkie roboty na Syberii, z tą tylko różnicą, że wyroki w ich sprawach zapadały w kraju (należeli wszak do dwóch pierwszych kategorii). Podlegali oni komendantowi warszawskiemu, w Warszawie sporządzano ich spisy, pod eskortą przewożono do Moskwy i tam przekazywano do dyspozycji gubernatora moskiewskiego.

¹⁷ *Pamiętniki...*, op. cit., s. 95–96, 98–99.

¹⁸ Pierwszy zapis o wyrokach wydanych w Włodzimierzu odnotowano w omawianych aktach dopiero przy trzecim transporcie, wywiezionym z Warszawy 1/12 X 1863 r. Wszyscy zostali wcieleni na różne okresy do Niżnogorodzkiej rot y aresztanckiej. AGAD, ZGP, sygn. 7, k. 7–21r.

We wrześniu 1864 r. wedle danych urzędowych liczba wywiezionych w głąb Cesarstwa sięgnęła 25 tys. Na skutek wielokrotnych alarmów ministra spraw wewnętrznych, iż władze miejscowe nie dają sobie rady z nadzorowaniem tylu ludzi, wydano rozkaz o wstrzymaniu, z wyjątkiem przypadków szczególnych, masowych zesań do Rosji. Osoby już zwiezione do Warszawy miały być przesłuchane i osądzone na miejscu¹⁹. Od tej właśnie cezury kończą się zapisy w księgach wojskowego odbiorcy rekrutów i jeńców, a pojawia się notatka: „Następujące transporty zostały dołączone do oryginalnych spisów Zarządu Generał-Policmajstra wydziału trzeciego I-go Departamentu”²⁰. Zapis ten pozwala przypuszczać, iż owymi „oryginalnymi spisami” są właśnie omawiane i indeksowane akta (sygn. 2–11) z zespołu Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim przechowywane w AGAD w Warszawie, stanowiące rezultat działalności tegoż Zarządu w trakcie realizacji Ukazu z 11 V 1863 r. *O zasadach sądenia i karania polskich buntowników* i podziału ich na pięć kategorii.

Indeksowany zespół akt — 10 tomów pisanych przez urzędników czytelnym charakterem pisma, zawiera opisy syberyjskich i 88 europejskich transportów więźniów, wywiezionych z Warszawy od września 1863 r. do lipca 1867 r. W każdym tomie odnotowano po rosyjsku, że spisy zostały sporządzone w Trzecim Wydziale Pierwszego Departamentu Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim. Zapisy mają stosunkowo jednolity charakter, są prowadzone według ustalonej formy w oprawionych księgach z podziałem na następujące rubryki: numer porządkowy, imię, nazwisko, często imię ojca, przynależność stanowa, wiek, numer partii, czyli transportu, w składzie którego skazany odbywał drogę na wschód, punkt docelowy, streszczenie oskarżenia, nazwa instytucji, która je orzekała, wreszcie — uwagi.

Omawiane 10 tomów można podzielić na dwie części. Tomy 2–5 dotyczą zsyłanych na Syberię; tomy 6–11 — skazanych na zesłanie, przynajmniej początkowo, w głąb Rosji. Część pierwsza obejmuje kategorie 1 i 2 (według Ukazu z 11 V 1863 r.), zaś druga — kategorie 3 i 4. Tomy 2 i 6 stanowią „alfabety”, czyli swego rodzaju indeksy osobowe skazanych. Jednakże chronologiczny tryb ich wypełnienia wykluczał segregację wewnątrz każdej litery, co przy dziesiątkach i setkach nazwisk pisanych odręcznie po rosyjsku znacznie utrudnia korzystanie z nich.

Każda ze wspomnianych części akt (nazwijmy je umownie syberyjską i europejską) posiada własną paginację ciągłą, która została zachowana w alfabetykach, część pierwsza liczy 903 karty (tomy 3–5); część druga — 1455 kart

¹⁹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne (Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw — RGIA) w S. Petersburgu, zesp. 1268, inw. 25, sygn. 1316, k. 18 (M/f w AGAD, zesz. III, poz. 305).

²⁰ AGAD, ZGP, sygn. 12, k. 1 r.

(tomy 7–11). Do teŝe paginacji s dostosowane „alfabet gówny” znajdujcy si prawdopodobnie w aktach rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewntrznych²¹ i wspomniane spisy odbiorcy wojennego rekrutw i jeńcw przechowywane w AGAD. Z tych wasnie przyczyn zachowujemy t numeracj w proponowanym indeksie osobowym.

Formalnie w alfabetach figuruj 14 044 nazwiska, w samych tomach jest ich nieco mniej. Rżnica wynika std, iŝ w niektórych przypadkach wasnie w alfabetach odnotowano pniejsze zmiany w losach zesncw. Cze z nich po odbyciu np. kary w rotach aresztanckich w gbi Rosji zostawaa przeniesiona na Syberij. Wtedy urdownicy Zarzdu Genera-Policmajstra wpisywali ich nazwiska do alfabetycznego wykazu syberyjskiego, w ten sposb jedno i to samo nazwisko figurowao zarwno w wykazie europejskim, jak i syberyjskim, za opis sprawy takiej osoby pozostawa albo w syberyjskich, albo w europejskich aktach. Przykadem mog by wpisy do wykazw na liter „B”. W wykazie syberyjskim znalazo si 338 nazwisk, podczas gdy w tomach 3–5, ktrych ten spis dotyczy, znajdujemy tylko 284 nazwiska na liter „B”, 46 dopisano pniej, pozostawiajc informacj o nich w europejskich tomach 7–11. Zaznaczenie w opracowanym indeksie numerw tomw pozwoli unikn tego typu nieporozumien.

Wydaje si, ŝe sam fakt zarejestrowania w omawianych aktach ponad 14 tys. osb zesanych do Cesarstwa Rosyjskiego za udzia w Powstaniu Styczniowym pozwala uzna to ŝrdo za jedno z najbardziej kompletnych cho nie jedyne wród dokumentw, odnoszcych si do personaliw uczestnikw powstania. Sporzdzenie don indeksu osobowego, oprcz znaczenia czysto praktycznego, moŝe teŝ sta si punktem wyjcia przy opracowaniu w przyszci penego sownika bio-bibliograficznego uczestnikw tego pamienego zrywu zbrojnego narodu polskiego w dziejach XIX w.

Ukadajc indeks nie zaznaczalimy zapisu na odwrocie, a zatem cytowany zapis moŝe pochodzi rwnieŝ z rewersu kartki. Ze wzgędu na tak znacz liczb osb, ktre obejmuje indeks, notujemy w nim tylko imie, nazwisko, nieraz imie ojca skazaca, a takŝe numer tomu i kartki, na ktrej znajduje si informacja o nim.

Zofia Strzyewska, *Elaboration of a list of exiles after the January Uprising 1863 on the basis of records from the Main Archives of Old Records*. A report on the work conducted in order to create an additional finding aid; the names from the list come from a group of records which include lists of persons oppressed by the Tsar regime. The author mentions those legal basis which were used to convict the insurgents and presents the procedure and the actual process of the transportation to places of exile. She briefly characterizes the contents of sources and gives the description of actual image.

²¹RGIA, zesp. 1286, inw. 49, 50, a takŝe zesp. 1286, inw. 25, sygn. 1487, k. 42–42 r, 52.

Zofia Strzyżewska, *Les travaux sur l'index des déportés après l'insurrection de janvier de 1863–1864 en vertu des actes des Archives des Actes Anciens*. Un rapport des travaux menés dans le but de créer un instrument de recherche supplémentaire. Les noms mis en index viennent des actes contenant des listes de personnes réprimées par le tsarisme. L'auteur rapporte les bases de droit qui ont servi à la condamnation des insurgés et montre la préparation et la réalisation des déportations. Elle présente aussi la caractéristique concise du contenu et de l'extérieur des sources.

EDWARD KOŁODZIEJ
(Warszawa)

AKTA I ZBIORY MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W BELWEDERZE (1936–1939) W ZASOBIE ARCHIWUM AKT NOWYCH

Józef Piłsudski był wielką indywidualnością, która zapisała się trwale w historii i jednocześnie była symbolem odrodzenia Polski. Nic też dziwnego, że jego śmierć w dniu 12 V 1935 r. była dla społeczeństwa ogromnym wstrząsem, zwłaszcza że do opinii publicznej nie docierały informacje o stanie zdrowia marszałka i jego coraz bardziej pogłębiającej się politycznej bezradności. Pogrzeb Piłsudskiego stał się imponującą manifestacją jedności społeczeństwa — jak wydawało się następcom marszałka — jedności trwałej i zapewniającej im mandat na dalsze kierowanie państwem¹.

Już na początku czerwca 1935 r. na Zamku Królewskim w Warszawie powołany został do życia Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na czele z prezydentem RP Ignacym Mościckim. W skład komitetu, obok Aleksandry Piłsudskiej, weszła cała elita rządząca z premierem Walerym Sławkiem, ministrami, marszałkami Sejmu i Senatu, generalicją oraz episkopatem (łącznie około 130 osób). Przywódcą Komitetu Wykonawczego został gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski (od 1938 r. jego miejsce zajął gen. Kazimierz Sosnkowski). Odpowiednikami Naczelnego Komitetu w terenie były wojewódzkie rady obywatelskie Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, kierowane przez wojewodów oraz powiatowe rady obywatelskie pod wodzą starostów. Zadaniem tych ciał było zbieranie funduszy (rychło strumień dobrowolnych datków znacznie osłabł, więc postanowiono wprowadzić „moralnie obowiązujące” składki w urzędach państwowych i w wojsku) oraz organizowanie różnego rodzaju przedsięwzięć, mających na celu szerzenie kultu Józefa Piłsudskiego. Do największych akcji, które mobilizowały tysiące ludzi, należały: budowy grobowca na Rossie w Wilnie, krypty z sarkofagiem na Wawelu, kopca na Sowińcu pod Krakowem. Projektowano także odtworzenie

¹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 703–704; zob. też: *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 1935; R. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 r.*, Warszawa 1963.

majątku Piłsudskich w Żuławie, odsłonięcie pomników marszałka w Warszawie i Wilnie, a wreszcie fundowanie głazów pamiątkowych w miejscach pobytu Piłsudskiego².

Rychło okazało się jednak, że osłabienie sprzeczności między obozem rządzącym a większością społeczeństwa jest tylko chwilowe, zaś następcy komendanta są skłóceni i nie posiadają przekonywającego programu naprawy państwa. Rozwiązanie Sejmu i Senatu i nowe wybory, oparte na niedemokratycznej ordynacji, zostały zbojkotowane przez większość społeczeństwa. W rezultacie musiał odejść Walery Sławek, zwolennik rządów „silnej ręki”, skłócony z grupą zamkową (Ignacego Mościckiego) oraz zwolennikami E. Rydza Śmigłego. Nowy rząd Mariana Zyndrama Kościałkowskiego nie potrafił zapanować nad sytuacją, chociaż wydawało się, że zapowiedzi pewnych reform demokratycznych uspokoją opozycję. Na wiosnę 1936 r., w wyniku porozumienia Ignacego Mościckiego z Edwardem Rydzem Śmigłym, powstał rząd Felicjana Sławoja Składkowskiego deklarującego twardą politykę wobec opozycji.

Niezależnie od kontrowersji w obozie sanacyjnym, nadal propagowano kult Piłsudskiego. W ramach tej akcji propagandowej, jeszcze w końcu 1935 r., rozpoczęto przygotowania do zorganizowania Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. 16 XII 1935 r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Tymczasowego Komitetu Organizacji Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Obradom przewodniczyła żona marszałka — Aleksandra, uczestniczyli zaś: gen. Tadeusz Kasprzycki minister spraw wojskowych, gen. Bolesław Wieniawa Długoszowski, prof. Wojciech Jastrzębowski ze Szkoły Sztuk Pięknych, senator Artur Śliwiński z Instytutu Badań Historii Najnowszej im. J. Piłsudskiego, ppłk dypl. Edward Perkowicz szef Wojskowego Biura Historycznego, Jerzy Remer generalny konserwator w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr Józef Kluss konserwator zabytków oraz dyrektor organizującego się muzeum ppłk Adama Borkiewicz. Gen. Kasprzycki poinformował zebranych, że Ministerstwo Spraw Wojskowych, administrujące pałacem belwederskim, opracowało projekt ustawy o utworzeniu w Belwederze muzeum, a także jego statut. Projekty tych aktów prawnych, po uzyskaniu zgody Rady Ministrów, przesłano do Sejmu i Senatu³.

Projekt ustawy głosił: „1. Belweder — siedzibę, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego uznaje się za przybytek narodowy. 2. Tworzy się Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, którego zadaniem jest gromadzenie i przechowywanie pamiątek związanych z osobą Józefa Piłsudskiego. 3. Pałac Belwederski

² B. Kroll, Wstęp do inwentarza akt Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wydział Wykonawczy z lat 1935–1939, mps, AAN, 1954 r.

³ AAN, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze [dalej: MB], sygn. 1, Protokół z pierwszego zebrania Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze [dalej: TKO] z 16 XII 1935.

w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i parkiem oddaje się w zarząd i wieczyste użytkowanie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowywaniem dla potomności w stanie nienaruszonym. 4. Opiekę i nadzór nad Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze sprawuje minister spraw wojskowych; organem doradczym jego w tym zakresie będzie Rada Muzeum. Bezpośredni zarząd i kierownictwo muzeum sprawuje dyrektor, powołany przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z Radą Muzeum”⁴.

Projekt statutu przewidywał m. in., że muzeum będzie miało charakter publiczny i pozostanie własnością państwa. Budżet muzeum opierał się na dotacjach MSWojsk; muzeum mogło jednak przyjmować zapisy, dary i depozyty. Kadencja dziewięcioosobowej Rady Muzeum miała trwać pięć lat, ale od razu mianowano dożywotnio na to stanowisko Aleksandrę Piłsudską. Ustawa została opublikowana w wersji proponowanej przez gen. Kasprzyckiego w styczniu 1936 r. (podpisali ją: prezydent, premier i minister spraw wojskowych), natomiast statut opublikowano dopiero w marcu 1936 r.⁵.

W trakcie posiedzenia Tymczasowego Komitetu Organizacji Muzeum 16 XII 1935 r. nie zdecydowano jeszcze, czy muzeum będzie zbierało materiały dotyczące całego życia marszałka, czy też ograniczy się do lat 1918–1922 i 1926–1935, kiedy Piłsudski mieszkał w Belwederze. Generał Kasprzycki zaproponował powołanie do życia stałej „komisji ściślejszej” (określonej następnie jako Komisja Wykonawcza), która pracować miała w okresach między kolejnymi posiedzeniami Tymczasowego Komitetu. W składzie Komisji Wykonawczej znaleźli się: A. Piłsudska — jako przewodnicząca, prof. Jastrzębowski, J. Remer, dr Kluss i ppłk Borkiewicz. Komisja Wykonawcza swe wnioski przedkładała Tymczasowemu Komitetowi (obradującemu kilka razy w roku)⁶.

Na drugim posiedzeniu Tymczasowego Komitetu (uczestniczył w nim także dokooptowany prof. Bonawentura Lenart, konserwator książek i rękopisów) Komisja Wykonawcza zgłosiła wniosek, aby muzeum nadać charakter biograficzno-historyczny „pozostawiając część nienaruszalną urządzenia pałacu [...] [prawe skrzydło]”. Projekt przedstawienia w muzeum całego życia marszałka został poparty przez gen. Kasprzyckiego i pozostałych członków Tymczasowego Komitetu. Przyjęto następnie preliminarz budżetowy oraz projekt obsady personalnej muzeum. Dyrektorem został mianowany ppłk Adam Borkiewicz,

⁴ AAN, MB, sygn. 1, Projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze (bez daty).

⁵ AAN, MB, sygn. 1, Projekt statutu muzeum (bez daty); Dz. U. RP 1936, nr 4, poz. 27; Dziennik Rozkazów MSWojsk, 1936, nr 5, poz. 56, 57.

⁶ AAN, MB, sygn. 1, Protokół TKO z 16 XII 1935.

kustoszem dr Józef Kluss, intendentem wachmistrz Walenty Wójcik, przewodnikami trzech podoficerowie z dawnej ochrony osobistej Piłsudskiego; zatrudniono też dwóch woźnych i odźwiernego. Przyjęto uchwałę, iż jedynym miejscem przechowywania rękopisów marszałka winno być Muzeum Belwederskie; zalecono więc dyrektorowi nasilenie starań o ich pozyskiwanie (w formie darów lub zakupów)⁷.

Po śmierci Piłsudskiego okazało się, że w Belwederze zachowało się niewiele jego rękopisów. Pierwszy większy nabytek trafił do muzeum pod koniec 1935 r., kiedy to Kazimiera Iłakowiczówna, sekretarka Piłsudskiego, przekazała akta Sekretariatu Osobistego Ministra Spraw Wojskowych⁸. Wkrótce potem Kazimierz Świtalski zwrócił rękopis pracy Piłsudskiego *Moje pierwsze boje*, który miał przygotować do druku⁹. Apel w sprawie przekazania rękopisów marszałka skierowano także do Jana Lechonia i Juliana Tuwima¹⁰. Dyrektor Borkiewicz ustalił, że część korespondencji redakcji „Strzelca” sprzed 1914 r. znalazła się w Archiwum Wojskowym. Jednak niektóre instytucje i osoby prywatne nie śpieszyły się z ofertami odstąpienia rękopisów marszałka, np. gen. Tadeusz Piskor, posiadający rękopis rozkazu dziennego J. Piłsudskiego z 14 X 1920 r. (z podziękowaniem za walkę) nie odpowiadał na listy. Wojskowe Biuro Historyczne, wbrew obietnicom, nie wykonało spisu posiadanych rękopisów, podobnie jak Instytut Badania Historii Najnowszej¹¹. W odniesieniu do tego ostatniego największe zainteresowanie Muzeum Belwederskiego budziło przechowywane tam, jako depozyt, Archiwum PPS z lat 1893–1906. Oceniano, że znajduje się w nim około 400 rękopisów Piłsudskiego. Na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu w dniu 17 XI 1936 r. przeważało rozsądne stanowisko senatora Śliwińskiego, który wskazywał na niedopuszczalność rozbijania zespołu akt PPS. Na wniosek gen. Kasprzyckiego zgodzono się na sporządzenie spisu rękopisów. Także Biblioteka Narodowa sprzeciwiła się przekazaniu posiadanych rękopisów Piłsudskiego do Muzeum Belwederskiego¹².

Jeszcze w połowie roku 1935 rozpoczęto spisywanie znajdujących się w Pałacu Belwederskim przedmiotów, stanowiących własność państwową. Spisy inwentarza podpisywali dyrektor Borkiewicz oraz mjr Aleksander Hryniewicz, ostatni adiutant marszałka. Natomiast W. Wójcik rejestrował przedmioty

⁷ AAN, MB, sygn. 1, Protokół TKO z 4 II 1936 r., Sprawozdanie dyrektora muzeum za czas 4 II 1936 – 20 V 1936.

⁸ Por. Inwentarz akt Józefa i Aleksandry Piłsudskich, część II. Sekretariat Osobisty Ministra Spraw Wojskowych.

⁹ AAN, MB, sygn. 5, Pismo K. Świtalskiego z 14 III 1936.

¹⁰ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum za czas 4 II 1936–20 V 1936; sygn. 5, Pismo Borkiewicza do Juliana Tuwima z 12 III 1936.

¹¹ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora..., j. w.

¹² AAN, MB, sygn. 1, Protokół z posiedzenia TKO z 17 XI 1936.

stanowiące własność Piłsudskiego, zaś W. Gertzówna spisywała książki i druki. Zarejestrowano też dary od społeczeństwa; w dwu księgach spisano 3494 pozycje (w tym kilkaset sztuk laurek i życzeń imienninowych, które otrzymały jeden wspólny numer). Ponadto zewidencjonowano (w 165 pozycjach) mundury, ubrania cywilne, bieliznę oraz 8 polskich i 28 obcych odznaczeń¹³.

Przedmioty stanowiące własność państwową, wypożyczone przez rozmaite urzędy do Belwederu (głównie obrazy, meble i rzeźby), musiały następnie zostać oficjalnie przekazane na własność Muzeum Belwederskiego. W roku 1937 udało się uzgodnić te kwestie m. in. z Państwowymi Zbiorami Sztuki, z Zamkiem Królewskim, Prezydium Rady Ministrów i Muzeum Wojska¹⁴.

Pałac Belwederski, wzniesiony w latach 1818–1822 przez Jakuba Kubickiego, na miejscu dawnego pałacu Krzysztofa Paca, był obiektem dość dużym (43 pokoje i hol), ale wymagał remontu i przystosowania do celów muzealnych. Specjalna komisja powołana przez Departament Budownictwa MSWojsk, w składzie dr Kluss, inż. Lisiecki, inż. Sadowski, inż. Żemajtis, opracowała plan najpilniejszych prac remontowych: odwilgocenia obiektu i poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej¹⁵.

Jeszcze na początku 1936 r. ustalono, że zbiory muzeum podzielone będą na cztery działy. Dział I tworzyć miały pamiątki z lat 1867–1918, umieszczone w lewej, północnej części pałacu, zajętej poprzednio przez biura i mieszkania — planowano tu teraz ulokować także pracownię, archiwum i kancelarię. Dział II miał eksponować zbiory z lat 1918–1922 (w pokojach na I piętrze); dział III dotyczył lat 1926–1935, usytuowany w prawym, południowym skrzydle pałacu — była to tzw. nienaruszalna część muzeum, gdzie mieszkał i zmarł J. Piłsudski. Dział IV „hołdu narodu dla wodza” miał eksponować w pomieszczeniach na I piętrze dary przekazywane J. Piłsudskiemu przez społeczeństwo¹⁶.

Część nienaruszalną, tzn. pokoje reprezentacyjne i mieszkalne Piłsudskiego, udostępniono publiczności 6 VI 1936 r. Otwarcia dokonał wiceminister MSWojsk. gen. Janusz Głuchowski. Podkreślił on m. in., że uroczyste otwarcie całego muzeum nastąpi dopiero w grudniu 1937 r., po zakończeniu remontu kapitalnego Belwederu. Zainteresowanie publiczności od początku było bardzo duże; do 17 XI 1936 r. ekspozycję zwiedziło prawie 100 tys. osób, w tym około 50% stanowiły dzieci i młodzież, dla których cenę biletów ustalono na 10 groszy (bilet normalny kosztował 30 groszy). Większość zwiedzających stanowiły wycieczki z prowincji; mieszkańcy Warszawy przychodzili w czwartki, kiedy wstęp był bezpłatny¹⁷.

¹³ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora..., j. w.

¹⁴ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum za czas 18 XI 1936 – 18 III 1937.

¹⁵ AAN, MB, sygn. 5, Notatka dla redaktora „Nauki Polskiej” z 30 III 1936.

¹⁶ AAN, MB, sygn. 19, Tekst audycji radiowej z 19 III 1937.

¹⁷ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum..., j. w.

Zwiedzanie muzeum odbywało się w grupach liczących 25 osób pod opieką przewodników. Wygłaszali oni, w trakcie przemierzania kolejnych pokoi, uprzednio przygotowaną pogadankę (jej tekst uzgodniony był z A. Piłsudską). Zwiedzanie rozpoczynało się od holu, urządzonego jeszcze w 1928 r. przez prof. Stanisława Rzeckiego, gdzie ustawiono m. in. zbroje rycerskie z XVI w. i zawieszono obrazy Januarego Suchodolskiego *Pożar na morzu* oraz Giordano Lucca *Umierający gladiatorowie*. W pomieszczeniu tym znajdowało się także biurko podoficera służbowego oraz centrala telefoniczna. Następnie przechodzono do pierwszej poczekalni, gdzie zwykle Piłsudski przyjmował życzenia imieninowe oraz dary — miejsce to zajęły rzeźby Gruberskiego *Głuszc* oraz Świdycz-Widackiej *Kobieta z Polesia z dzieckiem*, model czołgu ofiarowany przez załogę fabryki na pamiątkę rozpoczęcia w Polsce produkcji tej broni. W następnej poczekalni, przeznaczonej dla osób zaproszonych przez marszałka, ustawiono popiersie prezydenta Narutowicza, dłuta prof. Wittiga, model haubicy z fabryki w Starachowicach, zaś na ścianie zawieszono m. in. szkic do obrazu Jana Matejki *Sobieski pod Wiedniem*, ofiarowany w marcu 1935 r. przez pracowników Banku Polskiego. Dalej droga prowadziła na I piętro, do gabinetu, który w latach 1918–1922 stanowił także sypialnię marszałka. Można tu było zobaczyć oryginalne sprzęty, w tym łóżko, na którym zmarł Piłsudski. W położonym obok pokoju balkonowym, z widokiem na Park Łazienkowski, znajdowały się szafy z książkami. Następnie zwiedzający schodzili na parter — przez pokój przejściowy (garderobę i łazienkę) oraz pokój biblioteczny do pokoju stołowego i sypialni. Obok tzw. salonu zielonego znajdował się pokój narożny, w którym w ostatnich miesiącach swego życia marszałek często oglądał podarowany mu plan Zułowa. Zwiedzano też zamieniony na kaplicę salon reprezentacyjny, który stanowił miejsce oficjalnych przyjęć — ostatnim zagranicznym gościem był brytyjski minister Anthony Eden (2 IV 1935). Następnie trasa wiodła przez tzw. starą adiutanturę, gdzie marszałek wraz z rodziną oglądał filmy, pokój konferencyjny (stołowy) — rzadko używany (Piłsudski przemawiał tu do radia w dniu 11 XI 1926 r.) — teraz eksponowano tu albumy Organizacji Bojowej PPS, I Brygady, dyplom honorowy Nowego Sącza, adres od Polonii z USA, oddziałów wojskowych i organizacji społecznych. Ekspozycję zamykał pokój, w którym zgromadzono m. in. order, czapkę i szablę Piłsudskiego¹⁸.

Duży napływ zwiedzających absorbował stosunkowo nieliczny personel pałacu i utrudniał zarówno pozyskiwanie, jak i opisywanie nowych eksponatów, a także przeprowadzenie remontu. Remont objął osuszenie i częściową wymianę fundamentów, uporządkowanie kanalizacji i instalacji elektrycznej i przeciągniął się do stycznia 1937 r.¹⁹.

¹⁸ AAN, MB, sygn. 1, Instrukcja dla przewodników (bez daty).

¹⁹ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora..., j. w.

W pierwszym kwartale 1937 r., kiedy frekwencja zwiedzających nieco spadła (z 600 osób dziennie do 260 osób) przystąpiono do organizowania ekspozycji w oddanym po remoncie północnym skrzydle pałacu. Remont pozwolił na uzyskanie dodatkowych 11 pokoi na parterze i 4 sal w piwnicy; wygospodarowano też pomieszczenia na pracownie. Postanowiono przede wszystkim eksponować dary od społeczeństwa (udało się umieścić tu około 40% tego typu pamiątek).

W ciągu pierwszego roku istnienia Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze odwiedziło je ponad 200 tys. osób. Dla porównania: roczna frekwencja w Muzeum Wojska w Warszawie wyniosła około 62 tys. osób, zaś w Muzeum Narodowym w Krakowie — 83 tys. Z personelem Muzeum Belwederskiego współpracowało 50 przeszkolonych członkiń Unii Obrończyń Ojczyzny, które zorganizowały Stowarzyszenie Przewodniczek Honorowych w Belwederze.

Na okres remontu kapitalnego (1 VII – 11 XI 1937 r.) postanowiono zamknąć muzeum. Po dokładnych pomiarach pałacu dokonano wymiany stropów drewnianych na żelbetowe oraz zainstalowano centralne ogrzewanie w podziemiach, gdzie odrestaurowano kaplicę z XVII w.²⁰

Tymczasowy Komitet Organizacyjny, obradujący 17 XII 1937 r. (do jego składu jeszcze w 1936 r. włączono premiera Sławoja Składkowskiego oraz dyrektora Instytutu Badań Historii Najnowszej im. J. Piłsudskiego mjr dra Wacława Lipińskiego), dyskutował m. in. nad sprawą znalezienia odpowiedniego miejsca dla domu (odwachu) z Magdeburga, który staraniem społecznym miano przewieźć do Warszawy. Gen. Kasprzycki chciał ten obiekt ustawić na terenie Cytadeli, zaś Aleksandra Piłsudska (nieobecna na posiedzeniu) wypowiadała się na rzecz rekonstrukcji i umieszczenia go na terenie Parku Belwederskiego. Ostatecznie postawiono go koło Pałacu Belwederskiego i postanowiono przenieść doń eksponaty dotyczące okresu uwięzienia Piłsudskiego i Sosnkowskiego oraz zorganizować ekspozycję obrazującą sytuację w Polsce i w Europie w latach 1917–1918²¹.

Ponowne otwarcie muzeum w listopadzie nie oznaczało, że remont pałacu został całkowicie zakończony; w latach 1938–1939 prowadzono tu dalsze prace, przewidując ostateczne ich zakończenie na rok 1940. Całkowity koszt remontu oceniano na około 560 tys. zł²².

W ostatnim okresie przed wybuchem wojny zainteresowanie muzeum nieco zmalało; od 1 IV 1937 r. do 17 III 1939 r. (z przerwą na remont) liczba zwiedzających wyniosła 87 tys. osób (z czego ponad połowę stanowiły dzieci i młodzież). W muzeum odbyły się także obchody: imienin marszałka (19 marca), jego zgonu (12 maja), 1 listopada oraz 11 listopada — organizowane

²⁰ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum ... za czas 18 XI 1936 – 18 III 1937.

²¹ AAN, MB, sygn. 1, Protokół z posiedzenia TKO z 17 XII 1937.

²² AAN, MB, sygn. 1, Protokół z posiedzenia TKO z 17 III 1939.

przez wojsko. Stało się tradycją, że obradujący w Warszawie uczestnicy zjazdów organizacji o nastawieniu prorządowym składali wieńce na progu Pałacu Belwederskiego. Wieńce takie złożyło też 17 delegacji zagranicznych. W muzeum byli m. in. oficerowie niemieccy, włoscy, japońscy, fińscy, były prezydent USA Hoover oraz premier Prus Hermann Göring.

Na przełomie 1938/1939 r. trwały intensywne prace nad organizacją nowych sal ekspozycyjnych poświęconych: działalności Piłsudskiego w redakcji „Robotnika”, Organizacji Bojowej PPS, Związku Walki Czynnej, a także wydarzeniom lat 1914, 1915, 1916 i 1917. Po oddaniu do użytku podziemi przeniesiono tam dary od społeczeństwa, samochód służbowy marszałka oraz działo²³.

Z początkiem 1939 r. do Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego na miejsce gen. Długoszowskiego wszedł M. Zyndram Kościałkowski (z ramienia Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego). Jak się wydaje, w łonie Tymczasowego Komitetu trwała cicha walka między panią Piłsudską a gen. Kasprzyckim. W rezultacie nie doszło do powołania i ukonstytuowania się Rady Muzealnej, której przewodniczącą miała zostać A. Piłsudska. Na ostatnim posiedzeniu Tymczasowego Komitetu, które planowano zwołać w dniu 3 VI 1939 r., wbrew zapowiedziom, nie umieszczono tej kwestii w planie porządku obrad²⁴.

Przez cały okres pracowały: Komisja Wykonawcza, kierowana przez A. Piłsudską; podkomisje: historyczna, artystyczna; stała komisja do spraw konserwacji pałacu. W skład tej ostatniej wchodził: inż. Jan Witkiewicz, inż. arch. Tymoteusz Sawicki konserwator m. st. Warszawy, mjr inż. Aleksander Król z Departamentu Budowlanego MSWojsk. oraz ppłk A. Borkiewicz i dr Kluss²⁵.

Po 1 IX 1939 r. część personelu Muzeum Belwederskiego, m. in. ppłk Borkiewicz, została prawdopodobnie zmobilizowana, zaś zbiory muzealne i akta zostały złożone w piwnicach. Znalazły się tam również materiały archiwalne Instytutu Badań Historii Najnowszej im. J. Piłsudskiego, którego dyrektor W. Lipiński pełnił obowiązki dyrektora Muzeum Belwederskiego. Pod koniec października 1939 r. okupacyjne władze niemieckie przekazały do Belwederu zbiory Edwarda Rydza Śmigłego (głównie albumy, adresy i laurki)²⁶. W grudniu 1939 r. nastąpiła kolejna redukcja personelu muzeum; odszedł m. in. W. Lipiński. Prawdopodobnie na początku 1940 r. zbiory Muzeum Belwederskiego przewieziono do Muzeum Narodowego, pod opiekę dyrektora Stanisława Lorentza. Dalszy los tych materiałów nie jest znany. Po wojnie część z nich

²³ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum..., za okres 1 IV 1938–17 III 1939; sygn. 13, Instrukcja dla przewodników z 19 III 1938.

²⁴ AAN, MB, sygn. 1, Protokół z posiedzenia TKO z 17 III 1939. Porządek dzienny posiedzenia TKO planowanego na 3 VI 1939.

²⁵ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie Komisji Wydzielonej za okres 8 III 1937–17 XII 1937.

²⁶ Por. AAN, Inwentarz zbioru Edwarda Rydza Śmigłego z lat 1921–1939.

przechowywano w Muzeum Narodowym, pozostała zaś znalazła się w Muzeum Wojska. Z obu placówek muzealnych przesłano do Archiwum Miejskiego materiały archiwalne, głównie albumy, laurki, adresy i nieco korespondencji. W 1949 r. materiały te znalazły się ostatecznie w Archiwum Akt Nowych²⁷.

Jak już wspomniano, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze przejęło materiały Sekretariatu Osobistego Ministra Spraw Wojskowych. Znalazły się tam także niektóre akta powstałe w wyniku działania adiutantów Piłsudskiego w Belwederze, dotyczące w większości spraw osobistych marszałka. Adiutanci pełnili również funkcje sekretarzy A. Piłsudskiej; pisma kierowane do niej miały z reguły charakter prośb natury osobistej. Po śmierci Piłsudskiego sprawy kierowane do jego żony załatwiała kancelaria Muzeum Belwederskiego, a nawet osobiście dyrektor ppłk Borkiewicz²⁸.

Na początku 1939 r. w Muzeum Belwederskim istniały: Archiwum Rękopisów i Archiwum Ogólne. Archiwum Rękopisów uzupełniano bez przerwy nowymi nabytkami, np. od 1 IV 1938 r. do 17 III 1939 r. pozyskano dwa listy Piłsudskiego pisane w X Pawilonie w 1900 r. (dar Jana Piłsudskiego), notatkę z wytycznymi do nowej konstytucji z 1929 r. (dar tegoż), osiem listów do Hipolita Śliwińskiego z lat 1911–1914 (dar żony Śliwińskiego), trzy listy matki Piłsudskiego z 1860 r. z Berlina (dar rodziny), pięć listów ojca Józefa Piłsudskiego z lat 1867–1870 do ojca chrzestnego przyszłego marszałka. Natomiast w Archiwum Ogólnym w tym okresie przechowywano m. in. kilkaset fotografii z lat 1915–1935 z wizerunkami Piłsudskiego i osób towarzyszących, z czego 67 zakupionych, reszta zaś darowanych, 26 dokumentów z podpisami Piłsudskiego z lat 1918–1922 (w tym prośba nuncjusza papieskiego kardynała M. A. Ratti o audiencje) — подарowane przez żonę marszałka Senatowi Stanisława Cara, podziękowanie papieża Piusa XI dla Naczelnika Państwa za dekorację Orderem Orła Białego — skierowane na ręce premiera Ponikowskiego (dokument ten został skonfiskowany w antykwariacie Branda we Lwowie), księga odpisów dokumentów z pogrzebu Piłsudskiego, zbiór pierwszych wydań dzieł marszałka oraz zbiór druków jego dotyczących²⁹. Muzeum Belwederskie zabezpieczyło także akta gospodarcze i administracyjne Belwederu, począwszy od roku 1918 r.

Archiwalia przechowywane przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze zostały rozproszone wskutek działań wojennych. Ta ich część, która trafiła ostatecznie do Archiwum Akt Nowych została zinwentaryzowana w kilku zespołach i zbiorach. Akta administracyjne pałacu z lat 1919–1925 zostały

²⁷ AAN; E. Kołodziej, Wstęp do inwentarza zespołu i zbioru akt Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze z lat (1866–1934) 1935–1939. Ostatni dopływ do tej kolekcji przekazało Muzeum Narodowe w 1975 r.

²⁸ AAN, Teczka z dokumentacją Akt Józefa i Aleksandry Piłsudskich, notatka L. Gołębiowskiej z 9 II 1959.

²⁹ AAN, MB, sygn. 1, Sprawozdanie dyrektora muzeum, j. w.

zinwentaryzowane pod nazwą: Akta gospodarcze Belwederu jeszcze w roku 1954; rozmiary zespołu wynoszą 13 j. a., co stanowi około 1,08 m.b. (zachowały się tylko materiały finansowo-kasowe).

Część akt przechowywanych w Muzeum Belwederskim weszła w skład utworzonego w AAN zbioru z lat (1867) 1913–1939 zatytułowanego: Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich. Zbiór ten o rozmiarach 131 j.inw. (4,32 m.b.) podzielono na cztery części: Adiutanturę Belwederu z lat 1918–1935, Sekretariat Osobisty Ministra Spraw Wojskowych (1926–1935), Akta prywatne Aleksandry Piłsudskiej (1936–1939) oraz varia z lat (1867) 1913–1939. Wśród materiałów Adiutantury Belwederu zwracają uwagę raporty Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich oraz polskich placówek zagranicznych z lat 1918–1920 oraz 1926–1928 (sygn. 2–7), rozkazy Dowództwa Kwatery Naczelnego Wodza z lat 1919–1921 (sygn. 9–12), materiały dotyczące spraw organizacyjnych i personalnych w wojsku w latach 1919–1929 (sygn. 12–14) oraz informacje z lat 1928–1930 na temat Sejmu i Senatu (sygn. 16, 17). Na pozostałe akta tej grupy składa się korespondencja kierowana do Piłsudskiego: prośby o zapomogi, interwencje, pomoc w uzyskaniu pracy, trzymanie dzieci do chrztu, wreszcie o przyjęcie honorowego obywatelstwa, a także wyrazy hołdu (sygn. 27–35). Na końcu tej części akt zinwentaryzowano bilety wizytowe, wykazy zaproszonych gości, rejestry i skorowidze (sygn. 37–48).

W aktach Sekretariatu Osobistego znaleźć można również przesyłane do marszałka prośby, życzenia, zażalenia itp. W teczkach sygn. 16 i 17 znajdują się depesze nadesłane z kraju dla Piłsudskiego, przebywającego w roku 1931 na leczeniu na Maderze. Teczki sygn. 30–32 zawierają m. in. kondolencje z powodu śmierci Piłsudskiego, a także różnorodne prośby kierowane do A. Piłsudskiej w latach 1930–1935. Podobne w treści są tečky zinwentaryzowane w trzeciej części zbioru (Akta prywatne Aleksandry Piłsudskiej). Grupa ostatnia — varia — zawiera wiele interesujących listów, m. in. Jodki Narkiewicza, W. Sławka, Wacława Sieroszewskiego, M. Sokolnickiego, E. Rydza Śmigłego i W. Jaworskiego z lat 1913–1919 (sygn. 1–7). W teczce sygn. 10 znajdują się notatki Piłsudskiego z okresu jego aresztowania w roku 1917, zaś tečky sygn. 11, 13, 14 zawierają korespondencję z generałami: Sosnkowskim, Szeptyckim i Sikorskim. Kolejna grupa teczek zawiera teksty artykułów, odczytów i przemówień marszałka z lat 1893–1927 (sygn. 23–27) oraz listy do A. Piłsudskiej z lat 1922–1939.

Największe rozmiary (592 j.inw., co stanowi 10,3 m.b.) ma jednak uporządkowana przez AAN w 1975 r. kolekcja, której nadano nazwę Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze — zespół i zbiór z lat (1866–1934) 1935–1939. Na początku inwentarza znalazły się akta z lat 1935–1939, o charakterze organizacyjno-administracyjnym, m. in. protokoły posiedzeń Tymczasowego Komitetu Organizacji Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze i komisji, sprawozdania dyrektora muzeum, korespondencja i plany dotyczące remontów

pałacu, organizowanie ekspozycji i zatrudniania personelu oraz zlecenia prac osobom z zewnątrz (sygn. 1–18). W teczce sygn. 20 znajdują się m. in. drzewa genealogiczne rodu Piłsudskich i Billewiczów oraz kopie i odpisy dokumentów rodzinnych, jak też akt zgonu marszałka. Tę grupę akt kończą dzienniki korespondencyjne i księgi gości muzeum (sygn. 22–28) oraz księgi ewidencyjne zbiorów muzealnych (sygn. 29–32). Największe rozmiary ma jednak grupa darów od społeczeństwa, którą podzielono na cztery części tematyczne.

Część I tworzą fotografie i albumy. Znaleźć tu można fotografie i rysunki postaci Piłsudskiego z lat 1914–1935 (sygn. 34–42), albumy z fotografiami z podróży marszałka m. in. do Francji (sygn. 43) i do Rumunii (sygn. 46). Teczki sygn. 52–64 zawierają materiały dotyczące pogrzebu i uroczystości uczczenia pamięci Piłsudskiego. Zdjęcia rodziny marszałka znaleźć można w teczkach sygn. 65–67, zaś podobizny legionistów z lat 1914–1918 w teczkach sygn. 68–72. Następnie grupa jednostek zawiera zdjęcia członków organizacji paramilitarnych i kombatanckich, głównie z lat 1919–1934 (sygn. 79–84). Bardzo ciekawy jest album polskiej broni pancerniej z 1935 r. (sygn. 101). Teczki następne zawierają zdjęcia i informacje o szpitalach wileńskich (sygn. 105, 106), policji województwa śląskiego (sygn. 112), bursach, sierocińcach i koloniach dla dzieci (sygn. 113–127). Podobny charakter mają przesyłane Piłsudskiemu albumy rozmaitych szkół ze zdjęciami budynków i uczniów (sygn. 128–159). Kilka interesujących albumów dotyczy: drużyn harcerskich działających w latach 1916–1921, m. in. w Wilnie i Kielcach (sygn. 160–162), uroczystych obchodów w Krakowie z okazji wydania tzw. Aktu 5 listopada 1916 r. (sygn. 165), Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej w Warszawie w 1927 r. (sygn. 169). Album Towarzystwa Akcyjnego Pabianickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych „Krusche i Ender” z 1926 r. zawiera, obok fotografii, liczne fotokopie dokumentów i opis dziejów fabryki od 1826 r. (sygn. 180), zaś w teczce sygn. 181 są fotografie Zakładów Ostrowieckich z 1896 r. Kolejne jednostki zawierają albumy z fotografiami lub rysunkami miast, obiektów bądź krajobrazów (sygn. 183–235) oraz w Chinach (sygn. 236). W teczce sygn. 241 znaleźć można zdjęcia wykonane przez Mariana B. Lepeckiego (adiutanta J. Piłsudskiego i podróżnika, a potem wysokiego rangą urzędnika Prezydium Rady Ministrów) w trakcie podróży po Syberii w roku 1933 szlakiem Józefa Piłsudskiego. Teczka sygn. 244 zawiera album dotyczący wyborów do Sejmu Ustawodawczego na Wileńszczyźnie w styczniu 1922 r.; znaleźć tu można druki i plakaty wyborcze Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Album, opracowany przez Zarząd Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych Dawnej Frakcji Rewolucyjnej z roku 1933, zawiera fotografie i życiorysy działaczy PPS-Frakcja (sygn. 245).

Na część II składają się wspomnienia, opracowania, wydawnictwa okolicznościowe oraz sprawozdania. Do ciekawszych można zaliczyć wspomnienia: legionistów z Borysławia (sygn. 255), gen. E. Ch. Hohenhauera służącego

w oddziałach austro-węgierskich drugiej linii w latach I wojny światowej (były to jednostki sformowane przez żołnierzy w Galicji, sygn. 258), działacza polonijnego w Brazylii W. Wierzbowskiego, dotyczące organizacji polskich w tym kraju w latach I wojny światowej (sygn. 259). Mapy wydane przez *Encyclopédie Polonaise* w Szwajcarii znajdują się w teczce (sygn. 260). Następnie zinwentaryzowano monografię Państwowej Szkoły Morskiej z roku 1929 (sygn. 267). Nieco informacji o Zjednoczeniu Polsko-Rzymsko-Katolickim w USA znaleźć można w teczce sygn. 272, zaś w teczkach sygn. 282, 284, 287–289 zinwentaryzowano prasę legionową. Wreszcie wspomnieć należy o teczce sygn. 293, gdzie znajduje się tekst i protokoły dotyczące traktatu handlowego między Austro-Węgrami a rządem ukraińskim Skoropadskiego.

Na część III składają się utwory muzyczne, sceniczne i wiersze. Znaleźć tu można m. in. kompozycje J. Maklakiewicza (sygn. 324, 333, 379) i Reszkego (sygn. 347, 348). W teczce sygn. 380 znajdują się partytury i teksty popularnych utworów: *Marsz Pierwszej Brygady*, *Z dymem pożarów*, *Boże, coś Polskę*. Wśród utworów scenicznych zwraca uwagę pretensjonalny utwór A. T. Pyrkosza i J. Sroki pt. *Złoty róg*, pomyślany jako dalsza część *Wesela* Wyspiańskiego (sygn. 403). Większą wartość ma natomiast utwór sceniczny pt. *Wansiele mazurskie*, opracowany na podstawie weselnych pieśni i obyczajów ludowych przez nauczycieli i uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy (sygn. 425).

W ostatniej części zinwentaryzowano adresy, dyplomy i laurki. Materiały te, zwłaszcza z okresu przed zamachem majowym, świadczyć jedynie mogą o tym, jakie grupy społeczne i organizacyjne popierały marszałka. Liczne są adresy i laurki z lat 1926–1935 od oddziałów paramilitarnych, jednostek wojskowych, szkół, rad gminnych i miejskich itp., na ogół o podobnej treści. Materiały te mają piękną szatę graficzną bądź oprawę. Na końcu tej części zinwentaryzowano adresy przesyłane do A. Piłsudskiej (sygn. 585–591) oraz do płka Józefa Becka w 1930 r. (był szefem gabinetu ministra spraw wojskowych), sygn. 592³⁰.

³⁰ Dary od społeczeństwa oraz niektóre dokumenty z tej kolekcji zostały pokazane na wystawie w maju 1994 r. w warszawskim Muzeum Woli; organizatorami wystawy były AAN i Muzeum Woli.

Edward K o ł o d z i e j, *Records and collections of the Józef Piłsudski Museum at Belvedere (1936–1939) at the holdings of the Archives of Contemporary Records*. The author presents the origin, organisation and the holdings of the Museum established thanks to the initiative of the closest co-workers of the Marshal Józef Piłsudski when after his death, in 1935 the Central Committee Commemorating the Marshal was created. That was the body which popularised the cult of the Marshal and his deeds that found its expression in the appointment of the Museum Organisational Committee seated at the Belvedere Palace in Warsaw where Józef Piłsudski lived and worked. That institution was partly financed by the Ministry of Military Affairs as well as supported with financial and material donations by private persons. The author describes different sections of the Museum that comprise pictures, furniture, sculptures, military accessories, books and archives materials; he also describes changes of the personnel and various resolutions of the Committee, quotes data concerning the number of visitors. During the Second World War the holdings were stored at the cellars of the Palace, later on they were transferred to the National Museum; some of them were lost and the preserved ones were transferred to the Polish Army Museum. In 1949 they were taken over by the Archives of Contemporary Records. The author describes in detail all the fonds of records created as a result of arrangements at the archives, their contents and size, including the largest, title collection (10.3 current meters): Józef Piłsudski Museum.

Edward K o ł o d z i e j, *Actes et collections du Musée Józef Piłsudski du Belvédère (1936–1939) faisant partie du fonds des Archives des actes nouveaux*. L'auteur présente la genèse, le mode de fonctionnement et les collections du Musée, créé sur l'initiative des plus proches collaborateurs du maréchal Józef Piłsudski lorsqu'au moment de sa mort, en 1935, un Comité général commémoratif du souvenir du Maréchal a été institué. Parmi les tâches incombant à cette entité, il faut mentionner la propagation du culte de la personne et des faits du Maréchal dont l'expression a été justement la création d'un Comité d'organisation du Musée ayant son siège au Palais Belvédère de Varsovie, où J. Piłsudski vivait et travaillait. Cette initiative a bénéficié de dotations du Ministère des affaires militaires ainsi que de dons financiers et matériels des personnes privées. L'auteur donne la description des divers secteurs du musée où sont rassemblés peintures, mobilier, sculptures, pièces à caractère militaire, livres et documents d'archives, informations sur le mouvement de cadres et décisions du Comité, il cite des données statistiques sur l'affluence du public. Au cours de la seconde guerre mondiale les collections, déposées dans un premier temps dans la cave du palais, puis transportées au Musée national, ont partiellement disparu, les documents d'archives conservés ayant été transférés aux Archives des actes nouveaux. L'auteur donne une caractéristique détaillée des fonds respectifs, issus de la mise en ordre des archives, de leurs contenu et volume, dont la plus grande des collections (10,3 mètres linéaires), celle patronymique: Musée Józef Piłsudski.

HANS-JOACHIM SCHRECKENBACH
(Poczdami)**WSPÓŁCZESNE ARCHIWA NIEMIECKIE.
RZUT OKA NA HISTORIĘ I ORGANIZACJĘ ARCHIWÓW RFN***

Kondycja archiwów niemieckich w dniu dzisiejszym i stopień ich organizacji są efektem przeobrażeń historycznych naszego państwa. Niemcy nie są krajem jednorodnym, jak np. Francja czy Polska, lecz związkowym, składającym się z landów (krajów związkowych), które posiadają własne prawa i uprawnienia. Już samo określenie Republika Federalna oznacza, że chodzi tu o republikę, zbudowaną na zasadzie federacji, w której władza państwowa dzielona jest między związkiem jako całością a jej członkami. Także poprzednicy dzisiejszej Republiki Federalnej — Rzesza Niemiecka z 1871 r. i Republika Weimarska z 1919 r. — były państwami związkowymi.

Republika Federalna składa się obecnie z 16 krajów związkowych. 11 spośród nich, a mianowicie Badenia-Wirtembergia, Bawaria, Berlin¹, Brema, Hamburg, Hesja, Saksonia Dolna, Nadrenia-Westfalia, Nadrenia-Palatynat, Sarsa i Szlezwig-Holsztyn, wywodzą się ze „starej” Republiki Federalnej. Pięć nowych landów — Brandenburgia, Meklemburgia-Przedpomorze, Saksonia, Saksonia-Anhalt i Turynia, jak również Berlin Wschodni należały do 1990 r. do NRD. Większość tych krajów została utworzona po 1945 r. przez alianckie siły okupacyjne. Powodem tego było z jednej strony rozwiązanie Prus i usamodzielnienie się pruskich prowincji, z drugiej zaś likwidacja samodzielności małych krajów i ich zjednoczenie z innymi obszarami, np. Anhalt, Brunświk, Lippe i Oldenburg.

W konstytucji RFN podstawową zasadą jest rozdział kompetencji w sprawach ustawodawstwa, zarządzania i prawodawstwa pomiędzy związkiem a krajami związkowymi. Tym ostatnim przysługują szerokie uprawnienia, z których korzystają na własną odpowiedzialność.

* Artykuł powstał w oparciu o wykład wygłoszony 11 V 1994 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Berlin Zachodni jako Land-Berlin miał ten sam system prawny i monetarny co RFN.

Posiadają one własne demokratycznie wybrane parlamenty i rządy, własne prawa i rozbudowaną wielopoziomową administrację. Miasta-kraje, takie jak Berlin, Brema i Hamburg, posiadają status krajów (landów). *Artykuły 71 i 73 Konstytucji* regulują wyłączność ustawodawstwa związkowego. *Artykuły 72, 74 i 74* mówią o uprawnieniach landów w ustanawianiu praw, „o ile związek nie czyni użytku ze swoich uprawnień”. Poszczególnym krajom przysługuje prawo ustawodawcze (*Art. 70*) i prawo do własnej zwierzchności (*Art. 30*). Zostało to w sposób następujący sformułowane w *Artykule 30*: „Realizowanie i wykonywanie uprawnień i zadań państwa jest sprawą krajów związkowych, o ile prawo nie dopuszcza innego rozwiązania”. Ustawy związkowe są realizowane przez landy. Jedynie dla rozwiązywania niektórych spraw zostały utworzone regionalne lub lokalne instytucje federalne.

Sprawy kultury leżą w kompetencjach landów. Dlatego też nie istnieje federalne ministerstwo do spraw kultury czy szkolnictwa. Ponieważ archiwa zarządzają ważną częścią spuścizny kulturowej, jak również wypełniają wiele innych ważnych zadań z dziedziny kultury, pozostają one w gestii konkretnych landów. Rząd federalny jest odpowiedzialny jedynie za dokumentację i archiwalia władz federalnych. Dlatego nie istnieje też żadna centralna instytucja, która byłaby odpowiedzialna za całość archiwów RFN i którą dałoby się porównać do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie.

Archiwa centralne

Ani Związek Niemiecki z 1815 r., ani Cesarstwo Niemieckie z 1871 r. nie posiadały centralnego archiwum. Dokumenty Związku Niemieckiego z lat 1815–1866 zostały przekazane po rozwiązaniu Związku w 1867 r. do Biblioteki Miejskiej we Frankfurcie n. Menem w zarząd komisaryczny. Dokumenty pozostałe po Związku Północnoniemieckim z 1867 r. i po Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. były przechowywane w archiwach tych instytucji i przez nie zarządzane. Dopiero Republika Weimarska, która powstała wskutek Rewolucji Listopadowej po zakończeniu I wojny światowej, powołała do życia w 1919 r. Centralne Archiwum Niemieckie. Znalazło ono siedzibę w dawnym budynku szkoły wojennej w Poczdamie². Bezpośrednią przyczyną powstania tej instytucji była konieczność stworzenia archiwum dla olbrzymiej ilości dokumentów po instytucjach wojskowych i urzędach już rozwiązanych lub przeznaczonych do kasacji. Dokumenty te nie były już więcej potrzebne i nie miały właściciela.

² Decyzja Gabinetu Rzeszy z 5 IX 1919 r. o utworzeniu Archiwum Rzeszy przy MSW. Otwarcie archiwum nastąpiło w grudniu 1919 r. w Poczdamie (Brauhäuser). Zasoby archiwalne zostały początkowo pomieszczone w naprędce zbudowanych barakach. Nowe magazyny wzniesiono dopiero w latach trzydziestych.

Nowe archiwa Rzeszy Niemieckiej otrzymały następujące zadania:

- gromadzenie, zabezpieczanie i brakowanie dokumentów i akt Rzeszy od momentu jej powstania, o ile nie były one potrzebne do dalszego zarządzania;
- badanie naukowe nad historią Rzeszy, a zwłaszcza I wojną światową;
- udzielanie informacji dla celów służbowych i naukowych.

Tym samym po raz pierwszy w Niemczech powstało centralne archiwum dla wszystkich instytucji federacji i Rzeszy, gromadzące zarówno dokumenty cywilne, jak i wojskowe. Istniał tylko jeden wyjątek, było nim niemieckie MSZ, które samo zarządzało dokumentacją działalności dyplomatycznej i gromadziło ją w Archiwum Politycznym MSZ. Po dojściu Hitlera do władzy, w czasie gdy Niemcy ponownie się zbroili, dokumentacja dotycząca spraw wojskowych została w 1936 r. wydzielona z Archiwum Rzeszy i przekazana do przechowania i opracowania w Archiwum Armii, które również miało swoją siedzibę w Poczdamie. W czasie II wojny światowej dużą część Archiwum Rzeszy ukryto w kopalniach soli w centralnych Niemczech. Ta część archiwum, która pozostała w Poczdamie, jak również większość Archiwum Armii uległa zniszczeniu 14 IV 1945 r. w trakcie nalotu bombowego, kiedy to budynki magazynów doszczętnie spłonęły i uległy zawaleniu.

Podział Niemiec po II wojnie światowej oraz utworzenie dwóch państw niemieckich pociągnęły za sobą powstanie na terytorium Niemiec wielu centralnych archiwów, które podawały się za prawowitych kontynuatorów Archiwum Rzeszy i Archiwum Armii.

W sowieckiej strefie okupacyjnej na rozkaz okupacyjnej administracji wojskowej utworzono w lutym 1945 r. Archiwum Centralne, które podjęło swoją działalność 1 IV 1946 r. Do jego zadań należało:

- rejestrowanie, przejmowanie i zarządzanie wszystkimi archiwaliami byłego Archiwum Rzeszy, Centralnego Tajnego Archiwum Prus oraz dokumentacją zlikwidowanych instytucji centralnych władz Rzeszy i Prus;
- rejestrowanie, przejmowanie i zarządzanie materiałami archiwalnymi centralnych instytucji z terenu sowieckiej strefy okupacyjnej, jak również aktami placówek gospodarczych, partyjnych i organizacji masowych;
- zbieranie materiałów historycznych;
- opracowywanie podstawowych problemów archiwistyki.

Tak więc Archiwum Centralne pełniło zarazem funkcję Archiwum Rzeszy, jak i byłego Archiwum Centralnego Prus. Wprawdzie to ostatnie miało swoją siedzibę w dzielnicy Berlina Zachodniego-Dahlem, ale większa część jego zbiorów znajdowała się w rękach Rosjan, gdyż przejęli oni dokumentację, która była ukryta w kopalniach soli w centralnych Niemczech.

Po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w październiku 1949 r. Archiwum w Poczdamie przejęło funkcję centralnego archiwum nowego państwa. Swoją funkcję podjęło w 1950 r. jako Niemieckie Archiwum Centralne. W jego

zbiorach znalazły się również archiwalia ewakuowanego Pruskiego Tajnego Archiwum Państwowego, które w roku 1948 zostały przekazane niemieckim placówkom w Merseburgu, po wydobyciu ich z kopalni soli. Ich powrót do miejsca macierzystego w Berlinie Zachodnim był niemożliwy z powodu napięć pomiędzy aliantami, które następnie doprowadziły do podziału miasta. Aż do zjednoczenia w 1990 r. pozostawały one pod zarządem tego archiwum, które od 1976 r. nosiło nazwę Centralnego Archiwum Państwowego NRD.

Niemieckie Archiwum Centralne, pozostające w obszarze zainteresowań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pomieściło archiwalia władz cywilnych i instytucji centralnych. Dla przejęcia i zarządzania archiwaliami wojskowymi powołano do życia w 1964 r. samodzielne Archiwum Wojskowe. Miało ono swoją siedzibę również w Poczdamie i podlegało Ministerstwu Obrony Narodowej.

W 1949 r. z trzech zachodnich stref okupacyjnych powstała RFN. 24 III 1950 r. rząd federalny podjął decyzję o utworzeniu Archiwum Federalnego jako archiwum centralnego. Znalazło ono swoją siedzibę w Koblencji, gdzie mieści się do dzisiaj, i rozpoczęło swoją pracę w czerwcu 1952 r.

Do jego zadań należało:

- gromadzenie, porządkowanie i ocenianie archiwaliów federalnych władz związkowych;
- archiwizowanie materiałów znajdujących się na terenie Republiki Federalnej, pochodzących z byłego Archiwum Rzeszy, Tajnego Państwowego Archiwum Prus oraz wojskowych i cywilnych władz Rzeszy;
- przejmowanie dokumentacji aktowej trzech stref okupacyjnych z lat 1945–1949;
- opieka i scalanie dokumentów i akt krajów i Rzeszy sprzed roku 1945, które zostały skonfiskowane, a następnie były zwrócone przez władze alianckie.

Zadania te były podobne do tych, jakie spełniało Niemieckie Archiwum Centralne w NRD. Z upływem lat Archiwum Federalne rozwinęło się w duże archiwum centralne. W przeciwieństwie do NRD Archiwum Wojskowe Republiki Federalnej, które powstało w 1954 r., stanowiło część Archiwum Federalnego. Istniejące już od 1945 r. Polityczne Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych pozostawało jednakże samodzielną placówką niezależną od Archiwum Federalnego.

Po zjednoczeniu obu państw niemieckich jesienią 1990 r. Archiwum Federalne przejęło również zasoby archiwów NRD, w tym: Centralnego Archiwum Państwowego, Archiwum Wojskowego, Centralnego Archiwum Filmowego, jak również dokumentację rozwiązanych ministerstw i innych centralnych instytucji NRD. Archiwalia przechowywane do tej pory w Merseburgu zostały zwrócone Tajnemu Archiwum Państwowemu — Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego i następnie przesłane do Berlina.

Archiwum Federalne przechowuje obecnie około 200 tys. m.b. archiwaliów,

w tym około 630 tys. map, planów i rysunków technicznych, około 11 mln zdjęć (po przejęciu dokumentacji ADN [ADN — Powszechna Służba Prasowa NRD]), 30 tys. materiałów dźwiękowych (płyty, taśmy, kasety) i około 140 tys. filmów (fabularnych, dokumentalnych, kronik filmowych) na około 420 tys. szpuli filmowych. Główna siedziba Archiwum Federalnego mieści się jak uprzednio w Koblencji, w nowym budynku, wybudowanym w latach osiemdziesiątych. Oddziały znajdują się w Poczdamie (byłe Centralne Archiwum Państwowe NRD, Archiwum Wojskowe NRD), w Berlinie (Archiwum Filmu NRD, Archiwum Przejściowe dla Akt Rządu NRD, Fundacja Archiwum Partii i Organizacji Masowych NRD i Berlin Document Center), we Freiburgu w Bryzgowii (Archiwum Wojskowe) i w Bayreuth (Archiwum Odszkodowań). W St. Augustin pod Bonn mieści się Przejściowe Archiwum Władz Federalnych. W sumie, wraz z filiami, Archiwum Federalne rozlokowane jest w 13 różnych miejscowościach.

Archiwum Federalne, zgodnie ze swą funkcją, jest odpowiedzialne za archiwalia centralnych instytucji: Związku Niemieckiego z lat 1815–1866, Północnoniemieckiego Związku Rzeszy Niemieckiej z lat 1867/1871–1945, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z lat 1949–1990, RFN od 1949 r., jak również za spuścizny, zbiory i archiwalia partii i organizacji masowych. Materiały archiwalne cywilnych urzędów Rzeszy, NRD i RFN o kompetencjach regionalnych są przekazywane do archiwów krajów związkowych. Dotyczy to zwłaszcza akt z dziedziny finansów, kolejnictwa, poczty, zatrudnienia i ubezpieczeń społecznych.

Archiwum Federalne RFN pełni w zasadzie funkcję archiwum narodowego. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie jest ono nadrzędną jednostką kierującą lub koordynującą wobec archiwów landów lub gmin.

Archiwa krajów związkowych (landów)

Na obecnym etapie organizacja archiwów różnych landów nie jest ani prostą kontynuacją, ani rozwinięciem stanu sprzed 1945 r. Z jednej strony w organizacji archiwów zachowała się dawna struktura federacyjna, przy czym większość archiwów powstała właśnie przed 1945 r. Z drugiej jednak strony II wojna światowa spowodowała w niemieckich archiwach poważne zmiany i uszczuplenia. A były to: zniszczenia wielu budynków archiwów wskutek nalotów bombowych i działań wojennych; znaczne straty w archiwaliach spowodowane zniszczeniem budynków, grabieżami lub aktami niszczenia w miejscach ich zmagazynowania oraz wskutek konfiskaty przez władze okupacyjne; oddzielenie niemieckich terenów wschodnich (byłe prowincje Prus Wschodnich i Śląska, wschodniej części byłej pruskiej prowincji Brandenburgii i Pomorza oraz Gdańsk) i przejęcie znajdujących się tam archiwów przez Rosję lub Polskę³;

³ Chodzi tu o archiwa państwowe w Królewcu (Prusy Wschodnie), Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu, oraz o zbudowane w 1941 r. archiwum w Katowicach.

likwidacja administracji państwowej Prus na podstawie uchwały nr 46 z 25 II 1947 r. Alianckiej Rady Kontrolnej; zmiany administracyjne i terytorialne dokonane przez władze okupacyjne (byłe prowincje pruskie przekształcono w samodzielne kraje lub je podzielono i następnie połączono w inny sposób, tworząc nowe jednostki administracyjne).

Na skutek zmian terytorialnych landów istniejące tam archiwa stanęły w obliczu nowych zadań. Na przykład archiwa byłych prowincji pruskich w Düsseldorfie, Hanowerze, Koblencji i Magdeburgu zostały przekształcone w główne archiwa państwowe lub krajowe nowo utworzonych landów Północnej Nadrenii-Westfalii, Dolnej Saksonii, Nadrenii-Palatynatu i Saksonii-Anhalt. W takich krajach, jak Brandenburgia, Saara i Berlin musiano stworzyć nowe centralne archiwa krajowe, ponieważ nie istniały tam one wcześniej.

Obecnie w RFN istnieje 49 państwowych archiwów krajowych, z tego 9 w Bawarii, po 7 w Dolnej Saksonii i Turynii, 6 w Badenii-Wirtembergii. Pozostałe kraje posiadają od jednego do trzech państwowych archiwów. Tylko w Badenii-Wirtembergii i w Bawarii są zarządy krajowe archiwów, będące instytucjami średniego szczebla. W pozostałych landach za całość spraw dotyczących archiwów odpowiedzialni są urzędnicy w randze ministerialnego referenta działający albo przy ministerstwach kultury lub ministerstwach spraw wewnętrznych (Saksonia-Anhalt), albo przy kancelariach państw.

Archiwa państwowe landów podlegają rządowi ich krajów. Dotyczy to archiwów państwowych oraz archiwów podmiotów prawnych prawa publicznego, które podlegają kontroli tych landów (np. szkoły wyższe i fundacje). Organizacja, budżet, personel i działalność tych archiwów są kontrolowane zarówno od strony służbowej, jak i merytorycznej, co regulują odpowiednie zarządzenia. Rządy krajowe mają również prawo do wydawania ustaw dotyczących archiwów. Jednak wobec archiwów niepaństwowych mogą one pełnić jedynie funkcję doradców, w żadnym wypadku zwierzchników.

W organizacji archiwów niemieckich brakowało instancji centralnej, która byłaby instytucją nadrzędną wobec wszystkich archiwów państwowych, troszczącą się o ich jednolity rozwój. Dlatego też przed ponad 30 laty powołano do życia tzw. konferencję referentów archiwów, która miała być organem koordynującym. W jej skład wchodzi referenci lub kierownicy zarządów archiwów krajowych i federalnych, a obrady odbywają się na ogół dwa razy w roku. Obradom przewodniczy zawsze zarząd archiwum podejmującego gości. Zadaniem tych konferencji jest przede wszystkim wymiana doświadczeń na polu współczesnej archiwistyki oraz koordynacja działań i przedsięwzięć. Pomimo tego, że ich postanowienia końcowe nie mają mocy wiążącej, przyczyniły się do nawiązania bliższej współpracy pomiędzy zarządami archiwalnymi i wypracowania jednolitych metod działania.

Kraje związkowe leżące na terenie dawnych Niemiec Zachodnich dysponują bardzo rozbudowanymi archiwami państwowymi, które są wyposażone w osiąga-

nięcia najnowszej techniki. Większość archiwów państwowych mieści się w nowych lub zmodernizowanych budynkach oraz magazynach. W landach byłej NRD po 1945 r. nie wybudowano ani jednego nowego budynku dla potrzeb archiwów państwowych. Dokonano jedynie adaptacji niektórych budynków na potrzeby magazynów, np. stajnię w Weimarze przerobiono na siedzibę Głównego Archiwum Państwowego Turynгии, oranżerię w Parku Sanssouci oddano w użytkowanie Archiwum Krajowemu Brandenburgii, a budynek biblioteki sądu Rzeszy w Lipsku — archiwum państwowemu miasta. Prawie wszystkie archiwa państwowe posiadają własne placówki oświatowe i działy konserwacji. Najbardziej wartościowe archiwalia utrwala się na taśmach filmowych w centralnych laboratoriach, finansowanych zarówno przez landy, jak i federację. Niektóre z landów (np. Badenia-Wirtembergia, Dolna Saksonia) posiadają duże pracownie, które podejmują się poważnych prac konserwatorskich i restauracyjnych, na zamówienie archiwów miejskich i państwowych.

Po zakończeniu II wojny światowej punkt wyjściowy był taki sam dla wszystkich krajów związkowych. Jednak wskutek podziału Niemiec archiwa NRD w latach 1945-1990 rozwinęły się w sposób szczególny, co chciałbym krótko opisać. Po raz pierwszy w historii Niemiec stworzono i rozbudowano tam system archiwów dla całego państwa, jednolity i centralnie kierowany. Obejmował on wszystkie rodzaje archiwów. Centralna Dyrekcja Archiwów Państwowych przy MSW (jej siedziba znajdowała się w Poczdamie) miała te same zadania, co dyrekcje w innych państwach socjalistycznych Układu Warszawskiego, tzn. centralne planowanie, kierowanie i organizacja wszystkich archiwów NRD.

W latach 1950 i 1951 wydano liczne przepisy regulujące działalność archiwów NRD. Do najważniejszych należało *Zarządzenie w sprawie archiwów NRD* z 13 VII 1950 r., które po raz pierwszy w niemieckiej historii mówiło o jednolitym kierownictwie i organizacji archiwów na terenie całego państwa. Dalsze zarządzenia zostały ogłoszone w 1965 i 1976 r. przez Dyrekcję Archiwów Państwowych. Zawierały one jednolite uregulowania we wszystkich dziedzinach archiwistyki, m. in. *Zasady porządkowania i inwentaryzacji dla archiwów państwowych NRD* (OVG), *Zasady wartościowania, przechowywania i brakowania dokumentacji piśmiennej z epoki socjalistycznej NRD*. Obejmowały one główne zasady oceny, przechowywania i brakowania akt z okresu epoki socjalistycznej w NRD, poszczególne przepisy dotyczące oceny i kasacji akt, wskazówki na temat technicznego wyposażenia archiwów, wytyczne do utrwalania dokumentów na taśmie filmowej, zasady podnoszenia kwalifikacji przez pracowników itp. Do zadań dyrekcji należało również utrzymanie kontaktów zagranicznych oraz surowe kontrolowanie i ideologiczne indoktrynowanie archiwów.

Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. centralna Dyrekcja Archiwów Państwowych została rozwiązana. Jej uprawnienia otrzymały nowo utworzone landy:

Brandenburgia, Meklemburgia-Przedpomorze, Saksonia, Saksonia-Anhalt, Turyngia, senat Berlina⁴ oraz Archiwum Federalne, które przejęło sprawy Centralnego Archiwum NRD. Od tego czasu także i wschodnie kraje związkowe są odpowiedzialne za archiwa znajdujące się na ich terenie.

W trudnym okresie przejściowym lat 1990/1991 do specjalnych zadań archiwów pięciu wschodnich landów i Berlina Wschodniego należało dopilnowanie, aby nie przepadło nic z dokumentów i archiwaliów rozwiązanych instytucji państwowych NRD, zakładów pracy, partii, organizacji masowych i innych. Był to niezbędny warunek dokonania ich oceny w późniejszym czasie, przy czym chodziło tu o olbrzymie masy dokumentów. Dla przykładu tylko Archiwum Krajowe Brandenburgii przejęło w latach 1990–1993 ponad 8400 m.b. akt. Pozostała część zasobów będzie mogła być przekazana po zainstalowaniu nowych magazynów. Podobna sytuacja panuje w innych landach — w archiwach miast, powiatów, a także w Archiwum Federalnym i jego oddziałach w Poczdamie i Berlinie.

Początkowo archiwa państwowe krajów wschodnich były odpowiedzialne także za materiały archiwalne zlikwidowanego Ministerstwa ds. Bezpieczeństwa oraz jego okręgowych i powiatowych oddziałów, dopóki nie przejął ich Pełnomocnik ds. Archiwów Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (tzw. Instytut Gaucka)⁵. Archiwalia Socjalistycznej Partii Jedności (SED) oraz pozostałych partii i organizacji NRD⁶ zostały przekazane archiwom państwowym landów, na podstawie poprawek do ustaw o archiwach. Szczegóły dotyczące przekazywania, przechowywania i wykorzystywania archiwaliów regulują umowy zawierane pomiędzy archiwami a pełnomocnikami twórców akt. Przy Archiwum Federalnym stworzono niesamodzielną Fundację Archiwaliów Partii i Organizacji Masowych NRD, której zadaniem jest przechowywanie zasobów centralnych organów partyjnych i organizacji masowych. Trzon fundacji znajdujący się w Berlinie stanowi było Centralne Archiwum Partyjne SED. Akta partyjnych archiwów okręgowych SED oraz regionalnych organów pozostałych partii i organizacji zostały przejęte przez państwowe archiwa pięciu landów wschodnich oraz przez archiwum Berlina (miasta-landu).

Po zjednoczeniu obu państw niemieckich archiwa pięciu landów z byłej NRD

⁴ Archiwum Miejskie w Berlinie Wschodnim, które miało rangę archiwum państwowego, zostało administracyjnie połączone z Archiwum Krajowym zachodniej części miasta. Obydwie placówki mieszczą się jednak nadal w dotychczasowych siedzibach.

⁵ Nazwana tak od nazwiska jej szefa, pełnomocnika Gaucka.

⁶ Oprócz SED istniały następujące partie: CDU — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, DBD — Niemiecka Demokratyczna Partia Chłopska, LDPD — Niemiecka Partia Liberalno-Demokratyczna i NDPD — Niemiecka Partia Narodowo-Demokratyczna. Spośród licznych organizacji masowych do największych należały: FDGB — Zrzeszenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, DFD — Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich, KB — Związek Kultury i DSF — Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

musiały dostosować się do nowego demokratycznego aparatu zarządzania i włączyć się w zupełnie inny system prawny RFN. Musiały one uzmysłwić nowym władzom landów, powiatów, miast i gmin, jaką wartość stanowią archiwalia nie tylko dla historii, ale także dla rozliczenia się z przeszłością NRD oraz dla rozwiązywania aktualnych problemów. Od takiego podejścia zależą również, jak wiemy, nakłady na archiwistykę. Reasumując, archiwa państwowe sprawdziły się i zajmują obecnie wysoko notowaną pozycję w krajach związkowych.

Od 1990 r. archiwa byłej NRD zalewa powódź pytań i podań w celu wyjaśnienia lub uregulowania spraw własności, w celu rehabilitacji i odszkodowań za bezprawie wyrządzone w przeszłości, dla wykazania nabycia praw do rent itp. Podania dotyczą też historii NRD lub kwestii wprowadzenia nowych herbów miejskich. Dla przykładu — w Krajowym Archiwum Brandenburgii w Poczdamie liczba interesantów, którzy odwiedzili tę placówkę osobiście, wzrosła w latach 1989–1994 z 636 do 2312, tzn. 3,6 raza, a liczba podań pisemnych zwiększyła się z 1034 w 1989 r. do 19 744 w 1994 r., tzn. o 19 razy. Sytuacja ta wywołała skutki negatywne, gdyż pracownicy archiwów (a ich liczba w ostatnich latach wzrosła tylko nieznacznie) zarzucili częściowo prace porządkowe i naukowe, aby sprostać tej wielkiej liczbie spraw do załatwienia.

Oprócz archiwów państwowych krajów związkowych istnieje jeszcze wiele innych archiwów państwowych lub publicznych, które z reguły nie podlegają dyrekcjom archiwów krajowych, lecz instytucjom lub osobom, które powołały je do życia. Należą do nich archiwa parlamentów oraz archiwa szkół wyższych i instytucji naukowych.

Zgodnie z ustawą o archiwach, landy i ich parlamenty same decydują o tym, czy swoje archiwalia przechowują we własnych archiwach, czy też przekazują je odpowiednim archiwom państwowym. Przy wszystkich krajowych parlamentach istnieją archiwa, które mają za zadanie przejmowanie dokumentacji związanej z pracami parlamentu, jej zabezpieczenie i udostępnianie posłom.

Podmioty prawne prawa publicznego, które podlegają kontroli rządów krajowych, są również uprawnione do posiadania własnych archiwów. Przede wszystkim są to archiwa uniwersytetów i innych szkół wyższych. Wiele archiwów uniwersyteckich przechowuje bardzo stare zespoły akt, sięgające czasów średnio-wieczna i wczesnych lat epoki nowożytnej. Oprócz tego znajdują się tam informacje źródłowe o profesorach i studentach oraz o majątku uniwersytetów. Są także takie szkoły wyższe, które oddają swe zasoby archiwom państwowym. Do bogatych i cennych archiwów zaliczają się archiwa dużych fundacji oraz akademii naukowych, jak np. Bawarskiej Akademii Nauk w Monachium lub Akademii Sztuk w Berlinie.

Wyjątkową kategorię stanowią archiwa literatury, które powstały w XIX i XX w. Z najważniejszych należy tu wymienić Archiwum Goethego i Schillera w Weimarze z 1885 r., pierwsze tego rodzaju na ziemiach niemieckojęzycznych,

oraz Niemieckie Archiwum Literatury w Marbach. Jest też wiele pomniejszych, jak np. Instytut Heinricha Heinego w Düsseldorfie, czy Archiwum Teodora Fontanego w Poczdamie. Funkcje archiwów literatury pełnią też działy rękopisów w dużych bibliotekach państwowych.

Archiwa niepaństwowe

Obok archiwów federalnych i państwowych archiwów krajowych istnieje duża liczba archiwów niepaństwowych (kościelnych, komunalnych, szlacheckich), utrzymywanych przez najróżniejsze instytucje. Zawierają one cenne materiały historyczne, a ich wiek często sięga średniowiecza.

Najliczniejszą grupę archiwów niepaństwowych tworzą *a r c h i v a k o m u n a l n e*. Podobnie jak archiwa państwowe, są to archiwa publiczne; są one jednak utrzymywane i kontrolowane przez samorządy komunalne. Chodzi tu przede wszystkim o archiwa miast, a także gmin i urzędów, jak również, od kilku dziesięcioleci, o archiwa powiatów. W NRD wszystkie powiaty były zobowiązane do posiadania archiwów, które gromadziły dokumenty władz powiatowych oraz miast i gmin, leżących w obrębie danego powiatu. Archiwa powiatowe w pięciu landach wschodnich były prowadzone także po zjednoczeniu Niemiec. W trakcie reformy administracyjnej, w wyniku której liczba powiatów ulegnie zmniejszeniu, wiele archiwów powiatowych zostanie połączonych ze sobą w większe jednostki. Archiwa powiatowe powstały także w landach zachodnich, choć nie wszędzie. Archiwa miast i powiatów odgrywają dla społeczności lokalnej dużą rolę, zwłaszcza jeżeli rozwinęły się w regionalne ośrodki badań historycznych.

W NRD istniało 191 powiatów posiadających własne archiwa i 27 powiatów miejskich z archiwami miast. Statystyki podają, że w 1982 r. było w landach zachodnich 561 archiwów miast i gmin. Ich liczba od tego czasu zwiększyła się. Przywrócenie samorządów w landach byłej NRD w 1990 r. pociągnęło za sobą — pomimo dużych trudności finansowych — powstanie licznych nowych placówek archiwalnych w miastach, gminach i przy urzędach. Oznacza to, że coraz wyżej ceni się historię własnego regionu i jego wartości kulturalne. Tym niemniej nie każde miasto posiada własne archiwum. Często akta miast i gmin przekazuje się jako depozyt do innego archiwum (powiatowego lub państwowego).

Rozmiary i znaczenie archiwum komunalnego zależą od wielkości miasta, jego znaczenia gospodarczego i rozwoju historycznego. Archiwa dużych i starych miast można bez wątpienia porównywać z archiwami państwowymi. Największe spośród nich mają zasoby w ilości od 10 tys. do 15 tys. m.b., jak archiwa Aachen, Augsburga, Frankfurtu n. Menem, Kolonii i Monachium. Wiele dużych miast posiada zasoby od 4 do 7 tys. m.b. Niektóre stare miasta przechowują wielkie ilości starych dokumentów; np. Norymberga posiada 18

tys. dokumentów, Getynga 15 tys., Ulm 15 tys., a Hildesheim 10 tys. Archiwa Berlina, Bremy i Hamburga (miasta-landy) mają charakter archiwów państwowych i w związku z tym nie mogą być zaliczane do archiwów komunalnych. Oczywiście, jest wiele małych archiwów miast i gmin, których zasoby aktowe liczą tylko po kilkaset metrów.

Archiwa komunalne są połączone w różnorodne zespoły regionalne. Ich coroczne zebrania służą wymianie doświadczeń, podnoszeniu kwalifikacji i prezentowaniu efektów prac dotyczących dziejów lokalnych. Na zewnątrz reprezentuje je Konferencja Związkowa Archiwów Komunalnych. O tym, jak duże znaczenie mają archiwa komunalne, niech świadczy fakt, że w 1993 r. po raz pierwszy jeden z ich przedstawicieli został wybrany na przewodniczącego Niemieckiego Związku Archiwistów.

Także kościoły — obok instytucji państwowych i komunalnych — posiadają rozbudowane archiwa kościelne. Stare, bo pochodzące z wczesnego średniowiecza, są dokumenty kościoła katolickiego. Wszystkie kościoły ewangelickie landów oraz biskupstwa katolickie posiadają własne, centralne archiwa. Przechowują one piśmiennictwo tych kościołów oraz instytucji kościelnych. Dokumenty, które powstają w parafiach, zwłaszcza księgi kościelne i metrykalne, są na ogół narażone na zniszczenie i wymagają dobrego zabezpieczenia. Dlatego w wielu wypadkach przejmowane są przez centralne lub regionalne archiwa kościelne. W XVI w., w wyniku sekularyzacji i reformacji, archiwalia wielu klasztorów i fundacji przeszły na własność państwa. Miało to miejsce również w XVIII i XIX w. po zlikwidowaniu klasztorów. Dzisiaj zasoby te znajdują się w odpowiednich terytorialnie państwowych archiwach.

Archiwa kościelne, w przeciwieństwie do archiwów państwowych i komunalnych, nie są archiwami publicznymi. Dlatego też nikt nie może rościć sobie do nich żadnych praw. Nie podlegają one decyzjom prawnym RFN ani krajów związkowych. Obydwa kościoły — ewangelicki i katolicki — wydały w latach osiemdziesiątych ustawy regulujące przechowywanie, zabezpieczanie i wykorzystywanie zasobów archiwalnych, które w wielu punktach niewiele różnią się od ustawy dotyczącej archiwów państwowych.

Dalszą ważną grupę archiwów tworzą zasoby gromadzone przez panujących, rodziny i domy. Chodzi tu o archiwa prywatne, nawet jeżeli duża ich część wiąże się ze sprawowaniem władzy i pochodzi z czasów sprzed 1803/1806 r. (likwidacja Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego) lub sprzed 1918 r. (Rewolucja Listopadowa i koniec Cesarstwa Niemieckiego). Archiwa te można podzielić na następujące grupy:

- archiwa rodzin panujących, które zostały pozbawione władzy w 1866 lub 1918 r.;
- archiwa tzw. osób wysoko urodzonych, tzn. tych książąt i hrabiów, którzy utracili swe przywileje i władzę na początku XIX w., ale zostali przez Kongres Wiedeński tak samo potraktowani jak rodziny panujące;

— archiwa szlacheckie, tzn. posiadaczy ziemskich, w tym także dawnych rycerzy.

Wymienione archiwa zawierają następujące materiały archiwalne: papiery rodzinne, tzn. prywatne spuścizny (bądź ich części) członków rodów; dokumenty dotyczące zarządzania własnym majątkiem; dokumenty dotyczące stosunków feudalnych i ziemiańskich, prawa sądów patrymonialnych i kościelnych patronatów.

Archiwa arystokracji i szlachty są z pewnego punktu widzenia archiwami krajowymi dla terytoriów, które kiedyś znajdowały się w ich posiadaniu.

W landach zachodnich istnieje dziś kilkaset tego rodzajów archiwów. W landach wschodnich archiwa rodzin ziemiańskich i rodzin panujących po reformie rolnej w 1945 r. zostały przejęte przez archiwa państwowe, jeżeli wcześniej nie ucierpiały w czasie działań wojennych i powojennej zawieruchy. Niestety, właśnie tu ponieśliśmy poważne straty. W XIX i XX w. wiele archiwów prywatnych i rodzinnych trafiło do archiwów państwowych przez darowizny, depozyty lub odkupienie i powiększyło w ten sposób zasoby państwowe.

Archiwa gospodarcze — to grupa stosunkowo młoda. Pomijając kilka wyjątków, powstały one na przełomie XIX i XX w. Pojęcie „archiwum gospodarcze” ma wiele znaczeń; do archiwów tych zalicza się: regionalne archiwa gospodarcze, archiwa branżowe, archiwa izb i związków oraz archiwa przedsiębiorstw.

Regionalne archiwa gospodarcze są samorządnymi instytucjami prywatnego sektora gospodarki. Przechowują one piśmiennictwo tych pojedynczych przedsiębiorstw, które nie posiadają własnych archiwów. Do najważniejszych placówek tego rodzaju należą: Archiwum Gospodarcze Nadrenii-Westfalii w Kolonii (powstałe w 1906 r.), Fundacja Westfalskie Archiwum Gospodarcze w Dortmundzie (1941, jako fundacja od 1969 r.) i Fundacja Archiwum Gospodarcze Badonii-Wirtembergii w Stuttgarcie (1979 r.).

Następną formę instytucji archiwalnych stanowią archiwa izb przemysłowych i handlowych. Troszczą się one o archiwa mniejszych przedsiębiorstw, a najważniejsze spośród nich mieszczą się w Bremie, Hamburgu, Frankfurt nad Menem i w Monachium.

Największą grupę tworzą archiwa przedsiębiorstw, nazywane też archiwami firm lub zakładów pracy. Powstają one przy pojedynczych przedsiębiorstwach lub koncernach i są przez nie utrzymywane. Mam tu na myśli archiwa takich wielkich firm, jak: Krupp, Siemens, AEG, BASF, Daimler-Benz AG i Thyssen. Obok nich istnieje wiele archiwów mniejszych firm.

Archiwa gospodarcze są instytucjami prywatnymi i służą przede wszystkim swoim właścicielom. Dostarczają informacji istotnych dla decyzji podejmowanych w przedsiębiorstwach, stanowią źródło wystaw, wykładów i publikacji z historii zakładów, ale mogą być też wykorzystywane przez badaczy i naukowców.

Archiwa mediów należą również do instytucji stosunkowo młodych. Skupiają archiwa prasy i biur informacyjnych, radia i telewizji oraz archiwa filmu. Jeszcze przed 1945 r. duże gazety posiadały własne archiwa, np. Mossenkonzern w Berlinie. Radia publiczne i te stacje, które działają legalnie, utrzymują własne archiwa, aby w każdym momencie móc skorzystać z nadsyłanych materiałów. Szybkie zmiany w świecie techniki mediów powodują, że ich archiwa też podlegają nieustannym przeobrażeniom. Zadania ich wykraczają poza tradycyjne zajęcia archiwisty i obejmują także zakres informacji i dokumentacji.

W celu inwentaryzowania, przechowywania i zabezpieczania filmów fabularnych i dokumentalnych stworzono zarówno w RFN, jak i w NRD państwowe archiwa filmowe. Dzisiaj ich zbiory w całości należą do Archiwum Federalnego.

Jako ostatnią grupę archiwów niepaństwowych chciałbym wymienić archiwa partii politycznych i związków.

Na przełomie XIX i XX w. niemiecki ruch robotniczy założył własne archiwa. W 1882 r. powstało Archiwum Niemieckiej Socjaldemokracji, w 1910 r. Archiwum Generalnej Komisji Związków Zawodowych, w 1920 r. archiwum partyjne Komunistycznej Partii Niemiec. Część zasobów tych archiwów zarekwirowali faszyci po dojściu do władzy w 1933 r., część udało się wywieźć za granicę. Po 1945 r. w obu państwach niemieckich rozpoczęto prace nad stworzeniem nowych archiwów partii i związków.

W RFN wielkie partie polityczne utrzymują własne fundacje, które prowadzą szeroką działalność oświatową. Do zadań tych fundacji należy m. in. prowadzenie archiwów, w których scala się, przechowuje, opracowuje i udostępnia archiwalia danej partii, jej poprzedniczek i organizacji zaprzyjaźnionych, jak również spuścizny po czołowych działaczach. Archiwa te są własnością partii, ale na podstawie przepisów o ich dostępności, mogą służyć badaczom, politykom i innym obywatelom. Do najważniejszych partyjnych fundacji posiadających archiwa należą: CDU: Fundacja Konrada Adenauera z Archiwum Polityki Chrześcijańsko-Demokratycznej w St. Augustin pod Bonn; CSU: Fundacja Hansa Seidela z Archiwum Chrześcijańsko-Socjalnej Polityki w Monachium oraz DP: Fundacja Friedricha Neumanna z Archiwum Niemieckiego Liberalizmu w Gummersbach pod Bonn; SPD: Fundacja Friedricha Eberta z Archiwum Socjaldemokracji w Bonn. Związki zawodowe i inne związki posiadają również własne archiwa.

Także w NRD partie polityczne i organizacje masowe dysponowały archiwami. Najlepiej zorganizowanym, najważniejszym i najwszechstronniejszym było archiwum SED. Partia ta miała swe centralne archiwum w Berlinie oraz 14 archiwów okręgowych. Były one zorganizowane na wzór archiwów KPZR. Jak już wcześniej zazaczyłem, po zjednoczeniu obu państw niemieckich, zasoby tych archiwów zostały przejęte przez Archiwum Federalne oraz przez państwowe archiwa wschodnich landów byłej NRD.

Ustawy o archiwach

Specjalne ustawy dotyczące archiwów uchwalono w Niemczech dopiero począwszy od 1987 r. Do tego czasu organizacja archiwów, ocena akt oraz niszczenie dokumentów urzędów i sądów, jak również ochrona i piecza nad zasobami archiwów były regulowane przez najróżniejsze dekrety, rozporządzenia, regulaminy, instrukcje służbowe i inne przepisy administracyjne. Dopiero orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 1983 r. o spisie ludności i idące w ślad za nim przepisy o ochronie danych wykazały, jak bardzo konieczna jest ustawa archiwalna. Zaistniała bowiem sytuacja prawna, w której konkurowały ze sobą: prawo obywatela do decydowania o tym, czy jego dane osobiste mogą być wykorzystywane przez osoby trzecie i urzędy (*Konstytucja RFN, artykuł 2, ustęp 1* oraz *artykuł 1 ustęp 1*) oraz wolność informacji i prac naukowych z wynikającymi z nich prawami użytkowania (*Konstytucja RFN, artykuł 5, ustęp 1 i 3*).

Ograniczenie tych zasadniczych praw było możliwe na mocy specjalnych ustaw. Jak wiadomo, archiwa przechowują wiele dokumentów zawierających dane osobowe⁷, jak również dane objęte tajemnicą. Aby w przyszłości wszechstronnie korzystać z zasobów archiwalnych, należało stworzyć specjalne uregulowania prawne, mówiące o zabezpieczeniu i wykorzystaniu archiwaliów. Na początku 1988 r., po wieloletnich dyskusjach fachowców i parlamentarzystów, Bundestag uchwalił *Ustawę o archiwach*. 14 spośród 16 parlamentów krajowych uchwaliło podobne ustawy w latach 1987–1994. Nie uczyniły tego jeszcze: Meklemburgia-Przedpomorze i Saksonia-Anhalt.

Ustawy o archiwach dotyczą wyłącznie archiwów publicznych i publicznych zasobów, tzn. archiwaliów administracji federalnej, krajowej i komunalnej. Nie mają one zastosowania wobec kościołów, mediów, gospodarki prywatnej, partii ani archiwów prywatnych. Ustawa o archiwach reguluje następujące sprawy:

- miejsce i zadania archiwów w administracji państwowej i komunalnej;
- scalanie, przejmowanie, przechowywanie i zabezpieczanie archiwaliów instytucji publicznych na takich samych lub podobnych zasadach;
- zagwarantowanie wszechstronnego wykorzystania i udostępnienia zasobów archiwów jako dóbr kulturalnych;
- ochrona praw jednostki i zgodne z prawem traktowanie i wykorzystanie danych osobistych.

Aby chronić dane znajdujące się w zasobach archiwalnych, wszystkie ustawy o archiwach zawierają terminy ochronne, w czasie których z informacji tych nie

⁷ Są to dane o osobach fizycznych, ich sytuacji rodzinnej, majątkowej itd.

wolno korzystać⁸. Większość tych ustaw przewiduje okres trzydziestu lat dla „normalnych” zasobów i sześćdziesiąt dla archiwaliów objętych tajemnicą. Jedynie w landach Brandenburgii i w Szlezwigu-Holsztynie okresy te wynoszą odpowiednio dziesięć i trzydzieści lat. Archiwalia dotyczące osób fizycznych obowiązują inne terminy ochronne i inne postanowienia.

Ustawy o archiwach zagwarantowały praworządne obchodzenie się z archiwaliami. Dobitniej uświadomiły parlamentom i rządowi, jak wielką mają wagę, a szerokiej opinii publicznej zaprezentowały archiwa jako skarbnice przeszłości. Naturalnie ustawy o archiwach nie mogą rozwiązywać wszystkich problemów. Archiwa i archiwiści także w przyszłości będą ponosić wielką odpowiedzialność za postępowanie wobec mas powstających informacji, za wybór, opracowanie i wykorzystanie archiwaliów.

Kształcenie archiwistów

W Niemczech instytucje kształcące archiwistów na potrzeby archiwistyki naukowej powstały już w XIX w.: w 1821 r. Szkoła Archiwistów przy Bawarskim Archiwum Rzeszy, równocześnie z Ecole des Chartes w Paryżu, w 1894 r. pruska Szkoła Archiwistyki przy pruskim Archiwum Prowincji w Marburgu, która potem w 1904 r. została przeniesiona do Berlina, gdzie działała przy Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym. W 1930 r. pruska administracja założyła w tym samym miejscu Pruski Instytut Archiwistyki Naukowej i Studiów Naukowo-Historycznych jako placówkę kształcącą archiwistów wyższego i od 1938 r. średniego szczebla służbowego. Także archiwiści z innych landów, np. z Saksonii, zdobywali tu swoje wykształcenie.

Bawarska Szkoła Archiwistyki podjęła swoją działalność po zakończeniu II wojny światowej, natomiast Pruski Instytut musiał zawiesić swą pracę, bo tak rozwinęła się sytuacja polityczna. W obydwu częściach Niemiec powstały placówki kontynuujące jego działalność, a mianowicie Szkoła Archiwistyki w Marburgu (1949) i Instytut Archiwistyki Naukowej w Poczdamie (1950). Zarówno jedna, jak i druga szkoła nawiązywały do pruskiej tradycji kształcenia archiwistów, ale każda z nich rozwinęła się w innym kierunku. Szkoła z Marburga kształciła archiwistów naukowych i starszych archiwistów na potrzeby archiwów RFN, oprócz Bawarii. Instytut z Poczdamu kończyli późniejsi archiwiści naukowcy pracujący w archiwach NRD. W 1968 r. został on przeniesiony do Wydziału Historii na Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie.

⁸ Okres ochronny zaczyna się w momencie powstania archiwaliów. W wypadku pojedynczych dokumentów np. decyduje data ich powstania, dla akt uporządkowanych i stanowiących większą całość — data najmłodsza jednego z dokumentów. Późniejsze uwagi registratury, np. o odpisach, wysłaniu lub oddaniu dokumentu nie mają wpływu na wyznaczenie początku okresu ochronnego.

Instytut ten będzie pracował jeszcze przez kilka lat, a następnie zostanie zamknięty. Fachowych archiwistów kształciła Szkoła Archiwalna, działająca w Poczdamie od 1955 r.; została ona zamknięta po zjednoczeniu Niemiec. Oprócz tego w NRD kształcono personel pomocniczy (pracowników średniego szczebla).

Obecnie w Niemczech istnieją trzy placówki kształcące archiwistów:

1. Bawarska Szkoła Archiwistyki w Monachium o trzech stopniach kształcenia: wyższy — archiwista naukowy, podwyższony — archiwista-inspektor, średni — archiwista asystent.

Szkoła ta kształci głównie archiwistów na potrzeby Bawarii.

2. Szkoła Archiwistyki w Marburgu (Instytut Archiwistyki — Wyższa Szkoła Archiwistyki) ma dwa stopnie kształcenia: wyższy — archiwista naukowy, podwyższony — archiwista-inspektor.

Tu kształci się archiwistów na potrzeby innych landów (poza Bawarią).

3. Szkoła Wyższa w Poczdamie o specjalizacjach: archiwistyka, bibliotekoznawstwo, dokumentacja, o trzech kierunkach (stopień podwyższony); archiwista (archiwista dyplomowany); starszy bibliotekarz (bibliotekarz dyplomowany); specjalista ds. dokumentacji (dokumentalista dyplomowany).

Studia w Monachium i Marburgu przebiegają na takiej zasadzie, że archiwa, biura i inne instytucje delegują swych pracowników na studia na wyższej uczelni i ponoszą koszty ich kształcenia. Natomiast szkoła w Poczdamie jest zwykłą szkołą wyższą, w której studenci są immatrykulowani. Po trzech semestrach o takim samym programie dla wszystkich kierunków, następuje semestr praktyk, a po nich specjalizacja, trwająca 4 semestry. Każdy student jest zobowiązany do ukończenia, obok kierunku głównego, także kierunku dodatkowego; np. student archiwistyki może ukończyć jeszcze bibliotekoznawstwo. Taki rodzaj kształcenia ma przygotować studentów do wymagań stawianych przez współczesny rozwój informatyki oraz stworzyć im większe możliwości znalezienia pracy.

Oprócz studiowania w wymienionych uczelniach w Monachium, Marburgu i Poczdamie, jest jeszcze wiele innych możliwości zdobycia kwalifikacji, niezbędnych do pracy w archiwum. Mam tu na myśli przede wszystkim kursy organizowane dla pracowników przez placówki komunalne, kościoły, media i archiwa państwowe.

Związek archiwistów niemieckich

Niemieccy archiwiści pracujący w archiwach państwowych, miejskich, rodzinnych, kościelnych i uniwersyteckich po raz pierwszy zebrali się w 1899 r., na Konferencji Niemieckich Archiwistów, aby wspólnie dyskutować o problemach zawodowych. Od tego czasu konferencje te przeobraziły się w trwałą instytucję. Jednak organizacja zawodowa archiwistów powstała dopiero w 1947 r., jako Związek Niemieckich Archiwistów. Zadania związku sfor-

mułowane są w sposób następujący: „Wspieranie archiwistyki, przede wszystkim poprzez badania naukowe, wymianę doświadczeń i działalność oświatową”. Związek organizuje Konferencje Niemieckich Archiwistów i wydaje publikacje z dziedziny archiwistyki. Czasopismem związku jest „Der Archivar”. Członkami związku mogą być zarówno archiwiści, jak i archiwa oraz inne instytucje posiadające placówki archiwalne. W celu zintensyfikowania prac, w ramach związku powstają zespoły, grupy oraz związki krajowe, które mogą prowadzić także samodzielną działalność. Funkcjonują następujące zespoły (w nawiasie liczba uczestników): 1. Archiwiści archiwów państwowych (570). 2. Archiwiści archiwów miejskich i okręgowych (583). 3. Archiwiści archiwów kościelnych (144). 4. Archiwiści archiwów rodzin panujących, rodzin i domów (32). 5. Archiwiści archiwów gospodarczych (96). 6. Archiwiści archiwów parlamentów, partii, fundacji i związków (93). 7. Archiwiści archiwów należących do mediów (środki masowego przekazu) (240). 8. Archiwiści archiwów szkół wyższych i instytucji naukowych (116).

Pod koniec 1994 r. Związek Niemieckich Archiwistów liczył 1874 członków.

Najważniejszym zadaniem związku jest w tej chwili podniesienie corocznych konferencji do rangi kongresów archiwów niemieckich. Konferencje trwają z reguły od trzech do czterech dni, a ich program obejmuje zarówno wspólne posiedzenia z wykładami, po których następuje dyskusja, jak również zajęcia w zespołach roboczych. Jeżeli w danym roku odbywają się międzynarodowe obrady archiwistów, konferencja jest odwoływana. Po zjednoczeniu w 1990 r. związek bardzo aktywnie zajął się archiwami i archiwistami z landów wschodnich i ich integracją z archiwami Niemiec Zachodnich. Do najistotniejszych zadań związku należy utrzymywanie kontaktów z podobnymi instytucjami i kolegami z zagranicy. Współpraca ta wyraża się m. in. tym, że w obradach niemieckich archiwistów zawsze biorą udział delegacje zagraniczne.

Uwagi końcowe

Chciałbym kilka słów poświęcić jeszcze temu, co nas czeka w przyszłości. Wprawdzie w RFN istnieje gęsta sieć archiwów państwowych i niepaństwowych oraz wyważone ustawodawstwo, wprawdzie wszystkie archiwa, a zwłaszcza te należące do mediów, są technicznie bardzo dobrze wyposażone, ale mimo to pozostaje bardzo wiele problemów do rozwiązania.

Z jednej strony archiwa i biblioteki coraz częściej stają przed problemem konserwacji i restauracji archiwaliów, ponieważ papier produkowany od połowy XIX w. jest bardzo podatny na zniszczenia. Archiwa i biblioteki podejmują więc usilne starania, aby opracować metodę i wynaleźć maszyny służące do restaurowania wielkiej masy dokumentów. Dopiero wtedy uda się uchronić zasoby archiwów przed zniszczeniem i zachować je dla następnych pokoleń.

Z drugiej zaś strony należy rozwiązać problemy, które wyłoniły się w trakcie

szybkiego rozwoju elektronicznego przetwarzania danych. Jak gromadzić, wykorzystywać i poddawać ekspertyzie informacje, które mogą być odczytywane już tylko przez maszyny? Jaki może to mieć wpływ na teoretyczną i praktyczną stronę pracy w archiwum? Archiwistom w naszym kraju brak jeszcze jasnych wskazówek i doświadczeń do pracy na tym polu.

Oba zagadnienia dotyczą nie tylko archiwów niemieckich, ale wszystkich archiwów na świecie. Dlatego coraz większe znaczenie ma pogłębianie międzynarodowej współpracy z fachowcami z innych krajów. I tak Komisja Europejska zatwierdziła niedawno w Brukseli raport roboczego zespołu archiwistów pt. „Archiwa w Unii Europejskiej”⁹. Raport w dziesięciu punktach opisuje aktualny stan i problemy archiwów w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej. Określa również perspektywy współpracy i koordynacji działań. Kolejne rozdziały tego raportu zajmują się konserwacją zasobu, zarządzaniem i magazynowaniem nośników informacji odczytywanych przez maszyny, wymianą informacji pomiędzy archiwami i wykorzystaniem sieci komputerowej. Mając to wszystko na uwadze sędzę, że na pewno obopólną korzyść przyniósłby rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach pomiędzy archiwami polskimi i niemieckimi.

Przekład z niemieckiego *Joanna Organ*

⁹ *Archiwa w Unii Europejskiej. Raport zespołu roboczego o koordynacji współpracy w archiwistyce*, Luksemburg 1994, Biuro Wydawnictw Wspólnoty Europejskiej w Brukseli.

ANEKS

Państwowe Archiwa Krajów Związkowych RFN

Badenia - Wirtembergia

Główne Archiwum Państwowe — Stuttgart

Archiwum Państwowe — Ludwigsburg

Generalne Archiwum Krajowe — Karlsruhe

Archiwum Państwowe — Freiburg

Archiwum Państwowe — Sigmaringen

Archiwum Państwowe — Wertheim

Bawaria

Główne Archiwum Państwowe Bawarii — Monachium

Archiwum Państwowe — Amberg

Archiwum Państwowe — Augsburg

Archiwum Państwowe — Bamberg

Archiwum Państwowe — Coburg

Archiwum Państwowe — Landshut

Archiwum Państwowe — Monachium

Archiwum Państwowe — Norymberga

Archiwum Państwowe — Würzburg

Berlin

Archiwum Krajowe — Berlin

Brandenburgia

Główne Brandenburskie Archiwum Krajowe — Poczdam

Bremia

Archiwum Państwowe — Brema

Hamburg

Archiwum Państwowe Wolnego Miasta Hanzeatyckiego Hamburga
— Hamburg

Hesja

Główne Archiwum Państwowe Hesji — Wiesbaden

Archiwum Państwowe Hesji — Darmstadt

Archiwum Państwowe Hesji — Marburg

Meklemburgia - Przedpomorze

Główne Meklemburskie Archiwum Krajowe — Schwerin

Przedpomorskie Archiwum Krajowe — Greifswald

Dolna Saksonia

Główne Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Hannover

Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Aurich

Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Bückeburg

Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Oldenburg

- Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Osnabrück
- Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Stade
- Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii — Wolfenbüttel
- Północna Nadrenia - Westfalia**
 - Główne Archiwum Północnej Nadrenii-Westfalii — Düsseldorf
 - Archiwum Państwowe Północnej Nadrenii-Westfalii — Detmold
 - Archiwum Państwowe Północnej Nadrenii-Westfalii — Münster
 - Archiwum Akt Osobowych Północnej Nadrenii-Westfalii — Zamek Augustusburg/Brühl
 - Archiwum Akt Osobowych Północnej Nadrenii-Westfalii — Detmold
- Nadrenia - Palatynat**
 - Główne Archiwum Krajowe — Koblenca
 - Archiwum Krajowe — Speyer
- Saara**
 - Archiwum Krajowe — Saarbrücken
- Saksonia**
 - Główne Archiwum Państwowe Saksonii — Drezno
 - Archiwum Państwowe Saksonii — Lipsk
 - Niemieckie Archiwum Genealogii — Lipsk
- Saksonia - Anhalt**
 - Główne Archiwum Krajowe — Magdeburg
 - Archiwum Krajowe — Merseburg
 - Archiwum Krajowe — Oranienbaum
- Szlezwig - Holsztyn**
 - Archiwum Krajowe Szlezwig-Holsztynu — Szlezwig
- Turyngia**
 - Główne Archiwum Państwowe Turyngii — Weimar
 - Archiwum Państwowe Turyngii — Altenburg
 - Archiwum Państwowe Turyngii — Gotha
 - Archiwum Państwowe Turyngii — Greiz
 - Archiwum Państwowe Turyngii — Meiningen
 - Archiwum Państwowe Turyngii — Rudolstadt

Archiwistyka federalna

- Archiwum Federalne (Republiki)**
 - Dyrekcja i Działy — Koblenca
 - (cywilne centralne władze RFN, łącznie z zachodnimi strefami okupacyjnymi, partie, związki i instytucje centralne; spuścizna; zbiory)
 - Oddziały w Poczdamie
 - (cywilne centralne władze Związku Północnoniemieckiego, Rzeszy Niemieckiej, radzieckiej strefy okupacyjnej i NRD; partie, związki i instytucje centralne; spuścizny; zbiory)

Oddział Archiwum Wojskowe — Freiburg w Breisgau
(Armia Pruska od 1867; Armia Niemiecka 1867/1871-1945; Narodowa Armia Ludowa i Oddziały Ochrony Pogranicza NRD; Bundeswehra; spuścizny, zbiory)

Oddział Archiwum Filmu — Berlin, część także w Koblencji i Poczdamie
(filmy dokumentalne i fabularne; dokumentacja filmowa)

Archiwum Odszkodowań

Fundacja Archiwum Partii i Organizacji Masowych NRD — Berlin
(centralne organy partii i organizacji NRD; historia ruchu robotniczego)

Filia — Aachen-Kornelimünster

(Centrum Informacyjne z aktami osobowymi niemieckiego Wehrmachtu, oddziałów SS i in.)

Filia Frankfurt n. M.

(Sąd Najwyższy Rzeszy, Związek Niemiecki, Niemieckie Zgromadzenie Narodowe, tymczasowe władze centralne z lat 1848/1849; spuścizny i zbiory)

Filia Rastatt

(miejsce pamięci ruchów wolnościowych w historii Niemiec 1789-1871, wystawy stałe i czasowe)

Filia St. Augustin

(Archiwum Przejściowe cywilnych władz federalnych)

Filia Berlin

(Archiwum Przejściowe cywilnych władz NRD)

Filia Dahlwitz — Hoppegarten

(Archiwum Przejściowe władz cywilnych NRD i depozyt)

Filia Coswig

(władze Rzeszy i NRD)

Filia Berlin — Zehlendorf (były Berlin Document Center)

(Akta osobowe członków NSDAP i organizacji podporządkowanych, dokumenty członków organizacji NSDAP, zasoby 1933/1945)

Wojskowe Archiwum Przejściowe Poczdam

(Narodowa Armia Ludowa i Oddziały Ochrony Pogranicza NRD)

Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Bonn

(MSZ i przedstawicielstwa dyplomatyczne Północnoniemieckiego Związku i Rzeszy Niemieckiej 1867-1945, Republiki Federalnej i NRD)

Archiwum Parlamentarne Niemieckiego Bundestagu — Bonn

(akta i druki niemieckiego Bundestagu)

Pełnomocnik Federalny Akt STASI — Berlin

(Ministerstwo Bezpieczeństwa NRD i podległe mu organy)

Hans-Joachim S c h r e c k e n b a c h, *Contemporary German archives; review of the history and organisation of archives in the German Federal Republic*. The author refers to the origin of contemporary German archives, explaining their organisational specificity in the union state: archives had a significant part of the national cultural heritage under their supervision remaining however under the management of local governments; the federal government was responsible exclusively for the documentation and archives materials of federal authorities. He devotes much attention to the problem of the activities of the state archival service and the consequences of the union of two German states: German Federal Republic and German Democratic Republic the establishment of new lands (16 union countries and 49 state country archives). He presents the holdings and the tasks of the network of state and non-state archives of the German Federal Republic, such as church archives, the ones of lands, towns, ruling families, economic associations, media, political parties. He maintains that since 1900 the archives of the former German Democratic Republic are stormed with inquires concerning the ownership problems, rehabilitation procedures, rights to pensions, as well as problems of historical nature. The author also discusses problems regarding the archival law (the act of 1988) and systems of training of archivists. As a separate issue he presents the importance of the German Archivists Association with origins reaching back to 1899, having wide contacts abroad.

Hans-Joachim S c h r e c k e n b a c h, *Archives contemporaines allemandes. Aperçu historique et organisation des archives dans la République fédérale d'Allemagne*. L'auteur renoue à la genèse des archives contemporaines allemandes en expliquant leur spécificité organisationnelle dans un État fédéral: tout en relevant des Länders, les archives sous-tendent une partie importante du patrimoine culturel de la nation, tandis que le gouvernement fédéral demeure responsable uniquement de la documentation et des documents d'archives des autorités fédérales. Il consacre beaucoup de place à la problématique des activités pratiques des services d'archives d'État, ainsi qu'aux conséquences de la réunification de la RFA et de la RDA et de la création de nouveaux Länders (16 états fédéraux et 49 archives nationales d'État). Il présente les fonds ainsi que les tâches revenant au réseau des archives publiques et non publiques de la RFA, comme par exemple les archives ecclésiastiques, des länders, celles municipales, des familles au pouvoir, des associations à caractère économique, des mass médias, des partis politiques. À partir de 1990 — constate-t-il — les archives de la ex-RDA croulent sous l'avalanche de questions relatives à la régulation des problèmes de propriété, à l'obtention d'une réhabilitation, à faire valoir son droit à une pension, ainsi que des questions à caractère historique. L'auteur y a également discuté les problèmes ayant trait à la législation en matière des archives (loi de 1988) et aux systèmes de formation des archivistes. Une place à part y est consacrée au rôle de l'Union des archivistes allemands, remontant à 1899 et maintenant bien des contacts avec l'étranger.

JERZY SKOWRONEK
(Warszawa)

ARCHIWA BELGIJSKIE — W POSZUKIWANIU WZORÓW I POLONIKÓW

Jest to z pewnością jeden z lepiej zorganizowanych i funkcjonujących systemów archiwalnych w Europie. Jego początki sięgają lat 1796–1799, gdy ziemie belgijskie — włączone do systemu administracyjno-prawnego kreowanego przez Rewolucję Francuską — tworzyły archiwum państwowe dla przechowywania dokumentów historycznych, a przede wszystkim dla zgromadzenia tytułów własności kościelnej, aby zrealizować decyzję o konfiskacie całego mienia kościelnego.

Na obecny, faktycznie ukształtowany przed 200 laty, a ugruntowany i wzbogacony prawem o archiwach z 24 VI 1955 r., belgijski system archiwów państwowych (narodowych) składają się Archiwum Główne Królestwa (*Archives générales du Royaume*) i 15 archiwów prowincjonalnych (*Archives de l'Etat dans provinces*). W sumie obejmują one około 160 km akt (spośród 300 km materiałów i akt przekazanych przez dokumentację kościelną)¹. Ze względu na brak etatów, funkcje kontrolne Archiwum Głównego i archiwów prowincjonalnych są realizowane sporadycznie, natomiast brakowanie akt przeprowadzają archiwa w momencie przekazywania im dokumentów. Oczywiście, archiwa te opracowują i przesyłają wszystkim instytucjom państwowym szczegółowe instrukcje w sprawach prowadzenia kancelarii oraz gromadzenia i przechowywania akt, a następnie przekazywania ich do archiwów państwowych, a także organizują kursy instruktażowe dla archiwistów tych instytucji. Dokumenty innych instytucji czy kolekcje prywatne mogą zostać włączone do zasobu archiwów państwowych jedynie w wypadku dobrowolnego i bezpłatnego przekazania ich przez prawowitego właściciela.

¹ Informacje i dane z publikacji *Archives générales du Royaume et Archives de l'Etat dans de provinces*, s. 178 i in. oraz z bezpośrednich rozmów z dyrektorem generalnym archiwów narodowych drem Ernestem Persoonsem, jego współpracownikami: René Laurentem, André Vanrie i młodym kierownikiem działu informacji komputerowej oraz dyrektorkami Archiwum Miejskiego, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego, a także prezydentem Daelmanssem z *Association de archivistes et bibliothécaires de Belgique*.

Poza tym systemem archiwalnym znajdują się archiwa municypalne, samorządowe oraz instytucje naukowo-oświatowych i kulturalnych, utrzymywane przez instytucje, których dokumenty gromadzą i z których strukturą i funkcjonowaniem są zintegrowane.

Archiwum Główne Królestwa obejmuje około 56 km akt i materiałów władz centralnych (z wyjątkiem ministerstw spraw zagranicznych i obrony oraz całego regionu Brabancji, które utrzymują własne archiwa). Obecnie resorty i administracja regionalna przekazują swe akta nawet po 15–20 latach, ale zawsze wyraźnie określają datę rozpoczęcia udostępniania przekazywanych dokumentów (w wypadku darowizn dokumentów niepaństwowych lub *dossier* personalnych specjalnego znaczenia daty te wykraczają nawet poza rok 2110).

Archiwum to ma dobre, choć zapewne nie najbardziej nowoczesne warunki lokalowe, dzięki wybudowaniu w latach 1960–1980 obecnej siedziby, tworzącej wspólny kompleks z równocześnie budowaną Biblioteką Narodową. Natomiast archiwa regionalne, a zwłaszcza municypalne mieszczą się najczęściej w starych, zaadaptowanych budynkach. Siedzibą Archiwum Miasta Brukseli jest zaadaptowany i nieco powiększony przez aneks budynek fabryki z XIX w., natomiast Archiwum Prowincjonalne w Liège otrzymało nowoczesną, wzniesioną niedawno siedzibę.

Największym problemem limitującym aktualne możliwości archiwów belgijskich jest restrykcyjna polityka władz w sprawie etatów. W ostatnich latach zostały one zredukowane z 64 do 54. W ten sposób belgijska służba archiwalna osiągnęła najwyższe proporcje między liczbą archiwistów a wielkością zasobu archiwalnego. Dyrekcja Generalna i Archiwum Główne zatrudniają łącznie 39 pracowników, a archiwa prowincjonalne mają po jednym archiwście! Rezultatem tej skrajnie oszczędnościowej polityki jest faktyczne zredukowanie aktywności niemal do zera, do absolutnie koniecznego minimum. Zlikwidowane zostały niemal wszystkie wyspecjalizowane służby (czy oddziały), pracownice: konserwatorska, mikrofilmowa i fotograficzna, naukowa i edukacyjna. Zrezygnowano z udzielania odpowiedzi na pytania korespondencyjne, zwłaszcza wymagające jakiegokolwiek dodatkowej pracy czy poszukiwań. Archiwum nie prowadzi zajęć dydaktycznych dla studentów (choć wypożycza dla ich potrzeb dokumenty z XVIII–XX w., zwłaszcza księgi notarialne), ani żadnych poszukiwań genealogicznych, własnościowych itp.

Najfatalniejszymi następstwami tych „oszczędności” są: zaniedbania w zakresie konserwacji (nie ma środków na zlecenie tych prac wyspecjalizowanym firmom) i opracowywania inwentarzy oraz brak możliwości mikrofilmowania dokumentów, które ze względu na swój stan nie powinny być udostępniane w oryginale.

Nie ma żadnych możliwości na kontynuowanie wspianej kolekcji ponad 34 tys. negatywowych kopii pieczęci (ze zbiorów własnych i europejskich), związanych z dziejami Belgii (niektóre z nich uzyskały wartość oryginałów,

— w następstwie zniszczenia oryginalnych pieczęci w niektórych archiwach prowincjonalnych). Nie sposób nawet zakonserwować czy choćby opracować własnych zbiorów sfragistycznych i dokumentów pergaminowych, liczących setki tysięcy jednostek. A są tu naprawdę imponujące zakresem zbiory dokumentów książąt i władców panujących nad ziemiami belgijskimi lub związanych z ich dziejami (m. in. ostatni Przemyślidzi, Jan Luksemburski). Największe i najstarsze serie pochodzą z archiwów kościelnych. Liczące kilka tysięcy dokumentów archiwum późniejszego kościoła katedralnego św. Guduli otwiera dyplom z 1047 r. Najstarszy dobrze zachowany dokument z 819 r. przechowywany jest w Państwowym Archiwum Prowincjonalnym w Gandawie. (Według prawa belgijskiego Kościół przekazuje wytwarzane przez niego dokumenty historyczne do archiwów państwowych po 60–100 latach).

Kierownictwo archiwów narodowych starało się walczyć z tą fatalną sytuacją, publikowało alarmujące artykuły, opracowywało memoriały w tym duchu i wysyłało je do najwyższych władz, wszystkich członków parlamentu oraz środowisk i instytucji zajmujących się historią. Niestety, nie przyniosło to rezultatu (groźny sygnał, że nawet w atmosferze w pełni demokratycznego życia publicznego archiwisci i archiwa mogą napotykać na brak zrozumienia ich podstawowych potrzeb ze strony opinii publicznej). W świetnie opracowanym lakonicznym informatorze o archiwach państwowych autorzy filozoficznie stwierdzają: „W 1773 r. cesarzowa Maria Teresa mianowała Jana Baptiste de Wynantsa dyrektorem generalnym Archiwów Niderlandów. Dokładnie tak samo jak jego następcą, ciągle skarżył się on na szczupłość personelu i środków, jak również na zbyt małe i źle wyposażone pomieszczenia (piwnice) w pałacu książąt brabanckich, zbudowanym na początku XII w., a spalonym w 1731 r.”².

Z konieczności skoncentrowano się więc na zagwarantowaniu dobrych warunków przechowywania i udostępniania zasobu. Na półkach umieszczone są wyłącznie znormalizowane wygodne pudła (niestety, w tej formie — z braku miejsca i środków finansowych — przechowywane są również dokumenty pergaminowe) lub oprawne tomy, a w magazynach zagwarantowana jest stabilna, niższa temperatura.

Imponująco, wręcz modelowo rozwiązano sprawy udostępniania. W tym dziale pracuje zaledwie pięć osób, obsługujących trzy czytelnie (dokumentów oryginalnych, mikrofilmów i książek). Dzięki współpracy z mormońskim Towarzystwem Genealogicznym w Utah Archiwum Główne zebrało ponad 100 tys. szpul mikrofilmów i uczyniło z nich jedyną podstawę archiwalnych poszukiwań genealogicznych, prowadzonych wyłącznie i bezpośrednio przez zainteresowanych czytelników. Zorganizowano w tym celu odrębną pracownię, wyposażoną

² *Archives générales*, op. cit.

w około 70 czytników mikrofilmowych i katalogi, a w sąsiedniej sali zgromadzono komplet mikrofilmowych kopii dokumentów stanu cywilnego (przekazany przez Towarzystwo Genealogiczne w Utah, które przeprowadziło pełne mikrofilmowanie tych dokumentów, zarówno państwowych jak kościelnych). Całość tego systemu opiera się na pełnej samoobsłudze i angażuje jednego (!) pracownika archiwum dyżurującego w czytelni. Obserwowałem, jak spokojnie i sprawnie pracowało tu kilkudziesięciu entuzjastów poszukiwań genealogicznych (przeważnie w starszym wieku), bez żadnej pomocy. Pracownia jest otwarta nawet w soboty (gdy archiwum nie pracuje), gdyż dostęp do niej jest możliwy przy pełnym zamknięciu wszystkich pozostałych pomieszczeń archiwum.

Podobnie pracownię naukową (czytelnię rękopisów i mikrofilmów) obsługują jeden dyżurny i 2–3 pracowników dostarczających zamówione teczki czy woluminy w ciągu 5–10 minut. Jest to możliwe dzięki świetnie wykorzystanemu systemowi informacji komputerowej dla obsługi czytelników. Jest ona zbudowana bardzo racjonalnie i przystępnie. Około 60% inwentarzy książkowych wprowadzono do pamięci komputera (w programie w systemie MAIS opracowanym i używanym w archiwach holenderskich), 40% inwentarzy pozostało wyłącznie w formie książkowej (maszynopisowej). O zakwalifikowaniu do jednej z tych grup decydowali archiwiści, wskazując najczęściej użytkowane zespoły, a raczej ich podstawowe części składowe, zwane grupami bazowymi. W programie uwzględniono siedem pól opisu archiwalnego, precyzowanych pod kątem potrzeb czytelnika.

Do pamięci komputera wprowadzono równocześnie dokładną lokalizację każdej jednostki archiwalnej na segmencie półek w magazynie (identyczne sygnatury są wypisane na każdym segmencie). Po wprowadzeniu zamówienia do komputera w pracowni zostaje on natychmiast wydrukowany w dwu wersjach (z sygnaturą lokalizacyjną i bez niej) na drukarce w odpowiednim magazynie. Zamówienie z topografią pełni rolę kontrolną w pracowni (umożliwia szybkie skierowanie danego tomu na właściwą półkę). Dane w pamięci komputera są aktualizowane na bieżąco (co najmniej raz na dwa tygodnie) przez zespół informatyczny liczący łącznie 7 etatów (w archiwum obejmującym około 56 km akt). Uwzględnia się tu przede wszystkim sprawy niedostępności danej jednostki archiwalnej (z powodu zagubienia, złego stanu, zakazu udostępniania do określonej daty, wypożyczenia przez innego czytelnika lub poza archiwum itp.). Dzięki temu pracownicy nie wykonują żadnego bezużytecznego ruchu.

Ponadto rozwija się użytkowanie komputerów w pracach administracji archiwalnej i w przygotowywaniu publikacji. Do komputerowych baz danych wprowadzono ponadto *dossier* wszystkich twórców archiwów (łącznie z instytucjami aktotwórczymi). Natomiast ze względu na opisany system informacji w zakresie inwentarzy zrezygnowano z jakichkolwiek publikacji inwentarzy i katalogów, lokując jedynie kilka egzemplarzy komputerowego

wydruku w najważniejszych humanistycznych bibliotekach naukowych i archiwach³.

Drastyczny brak etatów i wynikająca z tego konieczność zredukowania aktywności nielicznej kadry archiwistów przyczyniły się do wypracowania nowego modelu relacji między archiwami a ich użytkownikami, bazującego na (zapewne ograniczonym) partnerstwie, rezygnacji służby archiwalnej z traktowania ich „z góry”. W lakonicznej podstawowej informacji (w postaci folderu) o zasadach korzystania z pracowni kilka pierwszych akapitów poświęcono jednak roli archiwów jako instytucji naukowej, ich obowiązkowi kontroli, przechowywania i stanu zachowania dokumentów i materiałów, które z pewnością znajdują się w archiwach państwowych jako historyczne. Znalazło się tu również wyjaśnienie, że podstawowym warunkiem udostępniania dokumentów jest ich wstępne opracowanie, opatrzenie sygnaturą i umieszczenie w standardowym pudle.

W podstawowych informacjach dla czytelników znalazły się też dane o systematyce układu dokumentów archiwalnych (zespół — grupa bazowa — jednostka archiwalna) wraz z sugestią, w jaki sposób należy poszukiwać dokumentów i materiałów do konkretnych tematów czy zagadnień. Podobnie wyjaśniono zasady udostępniania zasobu archiwum (podstawowa — to 100 lat od daty powstania dokumentu) i wszelkie występujące rzadko wyjątki, sygnalizowane skrupulatnie w inwentarzach. Ponadto na tablicy u wejścia do pracowni odnotowywane są najnowsze zmiany w obsłudze czytelników, którzy mogą także nabywać publikowane katalogi, informatory, inwentarze po korzystnych cenach.

Ponadto podjęto już próby wykorzystania niektórych zgłaszających się spontanicznie emerytów — użytkowników przy wstępnym porządkowaniu i inwentaryzowaniu akt oraz dyżurowaniu w pracowniach, co pozwoli na wydłużenie czasu otwarcia placówek archiwalnych.

Najnowocześniejsze, a zarazem najlepiej wyposażone i najaktywniejsze jest niewątpliwie Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Ministère des Affaires Etrangères, du Commerce Extérieure et de la Coopération au Développement), aktualnie kierowane przez doktor nauk humanistycznych, bardzo aktywną na polu archiwistyki międzynarodowej — Françoise Marie Peemans, a mieszczące się w siedzibie ministerstwa (rue des Quatre Bras 2). Obejmuje ono 9 km dokumentów i materiałów, tj. całość dokumentacji MSZ Belgii, łącznie z Archiwum Konga Belgijskiego i pełnymi *dossier* całej służby dyplomatycznej od 1831 r. Zbiory ułożone są na regałach kompaktowych już od 1951 r. Archiwum dysponuje bardzo dobrą pracownią komputerową, opracowującą

³ Ibid., s. 187; *L' informatisation des services d'archives. Actes de la journée d'études franco-belge ... le 11 juin 1992*, Pas de Calais 1993, s. 5–11.

inwentarze (zatrudnia 5 archiwistów) i mikrofilmową, natomiast nie prowadzi żadnych prac konserwatorskich. Podobnie jak w całej służbie archiwalnej jedynym zabiegiem konserwatorskim jest możliwie szybkie mikrofilmowanie całej jednostki archiwalnej, której dokument znalazł się w złym stanie. W odróżnieniu od innych archiwów, pozbawionych własnych pracowni mikrofilmowych, tu natychmiast przeprowadza się mikrofilmowanie.

Dobre komputerowe wyposażenie jest zaangażowane przede wszystkim w opracowywanie kolejnych etapów inwentaryzacji. Każda j.a. trafia do Archiwum Historycznego w typowym pudle z ogólną informacją według następującego schematu: 1. Data. 2. Nazwa komórki (służby) MSZ przekazującej dokumenty do archiwum. 3. Zawartość przekazywanej grupy dokumentów: temat ogólny — liczba tomów (teczek) — daty graniczne dokumentów. 4. Data faktycznego przekazania. 5. Czy przekazywane zespoły mogą być traktowane przez służby Ministerstwa jako zamknięta całość. 6. Ewentualnie: inne teczki dotyczące tych samych tematów i tego samego okresu, które służby MSZ proponują przekazać definitywnie do archiwum. Jeśli to możliwe — podać przybliżoną datę ich przekazania.

Natychmiast po przekazaniu j.a. (lub partii dokumentów) jej wstępny, a zarazem kontrolny „opis z natury” jest włączany do komputerowej bazy danych przez młodszego archiwistę. Polega on na wymienieniu tytułu każdego dokumentu, a raczej niewielkiego monotematycznego *dossier* w ramach większej j.a. Dosłownie w ciągu kilku minut zrealizowano moją prośbę o bardziej szczegółową informację: otrzymałem wydruk listy dokumentów (*dossiers*) dotyczących relacji z Polską w okresie od 14 I 1971 do 29 XI 1973 r., obejmującej 72 pozycje (np. „Dzień belgijski na Międzynarodowych Targach w Poznaniu 14 czerwca 1972 r.”, „Japońska misja handlowa w Polsce”, „Polsko-algijska umowa handlowa”, „Polsko-kubański protokół handlowy”, „Kurs wymiany złotego”, „Aide-mémoire w sprawie importu do Belgii granulowanych nawozów azotowych z Polski” etc.). Opis ten jest korygowany i akceptowany przez starszego archiwistę i dopiero wtedy nowo przyjęte dokumenty są kwalifikowane do rozmaitych j.a. i otrzymują sygnaturę.

Archiwum to jest wyjątkowo aktywne, podejmując inicjatywy godne przypomnienia i naśladowania. Dyrektorka Archiwum — dr F. M. Peemans, zyskawszy poparcie Sekretariatu Komisji Europejskiej, zainicjowała systematyczną współpracę archiwów ministerstw spraw zagranicznych wszystkich członków Unii Europejskiej. Jej pierwszym efektem jest opracowanie i opublikowanie przewodnika po tych archiwach, zawierającego podstawowe informacje o ministerstwach (Komisji Europejskiej, wszystkich komitetach i innych organach Unii Europejskiej), a przede wszystkim o ich archiwach (adres, informacja o dziejach instytucji, warunki udostępniania dokumentów, godziny pracy czytelni, udogodnienia i pomoce służące badaczom, możliwości kopiowania dokumentów, łącznie z cennikiem i formularzem wypełnianym przy zamówieniu, zasady

prawno-regulaminowe precyzujące zakres udostępniania dokumentów i ewentualne ograniczenia w tej dziedzinie) wraz z krótką charakterystyką ważniejszych zespołów i kolekcji, wykazem inwentarzy (z zakresem uwzględnianych w nich informacji) — publikowanych i nie publikowanych — oraz wykazem podstawowej literatury⁴.

Obecnie dr Peemans myśli o podobnej inicjatywie obejmującej analogiczne archiwa państw Europy środkowej i wschodniej, zwłaszcza należących do Rady Europy. Do opublikowanych, bardzo wartościowych pomocy należy także przewodnik po Archiwum Afrykańskim (tzn. dotyczącym Konga Belgijskiego i — zniszczonego częściowo na podstawie decyzji króla belgijskiego z lat 1895 i 1906 — archiwum Ministerstwa Kolonii)⁵.

Archiwum prowadzi również — już od okresu międzywojennego — systematyczną akcję wzbogacania swych zbiorów pod kątem potrzeb wielostronnych badań historycznych. Mimo kompletności akt wytworzonych przez ministerstwo, kopiowane są partie najważniejszych dla dziejów Belgii zbiorów archiwalnych ministerstw spraw zagranicznych innych państw. Dzięki temu, bez kosztownych podróży zagranicznych, historycy mogą tu korzystać z odpisów np. korespondencji dyplomatycznych przedstawicieli Austrii od lat trzydziestych XIX w. czy materiałów konferencji londyńskiej, określającej status Belgii po rewolucji 1830 r.

Istotne znaczenie w systemie belgijskich archiwów niepaństwowych ma Archiwum Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego (l'Université Libre de Bruxelles), kierowane przez panią Andrée Despy-Meyer. Tu znowu proporcje warte odnotowania: na zasób wynoszący około 3,5 km akt i materiałów zatrudniono tylko 5 pracowników. Archiwum gromadzi dokumenty wytworzone przez wszelkie władze i organizacje działające na uczelni, wykłady, programy studiów i poszczególnych przedmiotów, plakaty i komplet periodyków wydawanych od 1834 r., tzn. od chwili powstania uczelni. Natomiast rzadko trafiają tu kolekcje czy archiwa profesorów uczelni czy innych reprezentantów świata nauki i kultury. Najważniejszą z takich kolekcji jest część archiwum wielkiego historyka Henri Pirenne'a.

Archiwum jest nastawione na współpracę z archiwami i uczelniami polskimi (i innych krajów Europy środkowowschodniej). Jedną z największych inicjatyw tego archiwum stała się wielka wystawa poświęcona mało znanym

⁴ *Guide des Archives des Ministères des Affaires Etrangères des Etats membres et des institutions de l'Union européenne. Deuxième édition révisée et élargie*, oprac. pod kierunkiem F. M. Peemans, Bruxelles 1995, s. 13n, wyd. 1, 1989.

⁵ M. van Grieken-Taverniers, *Guide des Archives Africaines du Ministère des Affaires africaines 1885–1962*, Bruxelles [1981], s. 7.

związkom Marii Curie-Skłodowskiej z Belgią⁶. Podobną cenną inicjatywą stała się wystawa z okazji pięćdziesięciolecia manifestacyjnego zamknięcia Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego (25 XI 1941), decyzji podjętej przez władze uczelni dla uniknięcia czystki w jego kadrze profesorskiej i asystenckiej oraz kolaboracji z niemieckimi okupantami. Ekspozycję dokumentów połączono z publikacją tomu studiów o uczelni w okresie hitlerowskiej okupacji⁷. Książka została przygotowana pod redakcją dyrektorki archiwum i wzbogacona dużym zestawem kopii ważniejszych dokumentów i fotografii historycznych.

Wątki polskie w tym archiwum to dokumenty związane z badaniami prowadzonymi przez M. Curie-Skłodowską oraz grupę studiujących na uczelni Polaków. Określenie jej liczebności i aktywności wymaga odrębnych poszukiwań. Zapewne nie była to grupa zbyt liczna, z powodu liberalno-masońskich podstaw uniwersytetu, a swoje apogeum osiągnęła zapewne w pierwszych latach XX stulecia, kiedy to licznie studiowała na uczelni młodzież o orientacji lewicowo-rewolucyjnej. Pani dyrektor Despy-Meyer jest gotowa maksymalnie pomagać w takich poszukiwaniach.

Prawdopodobnie możliwa będzie również współpraca w ramach dynamicznie rozwijającego się Instytutu Studiów Europejskich (l'Institut d'Etudes Européennes), może w ramach programu Erasmus *D'une Europe à l'autre* (zwłaszcza w dziedzinie „Współpraca europejska a wykształcenie wyższe”)⁸.

W grupie archiwów municypalnych największe znaczenie ma oczywiście Archiwum Miasta Brukseli (Archives de la ville de Bruxelles, rue de Tanneurs 65). Mieści się ono w dobrze zaadaptowanym i zmodernizowanym budynku fabrycznym (manufakturowym) z XIX w. Obejmuje ponad 28 km bieżących akt, a obsługuje je 15–18 pracowników archiwum. Najstarsze dokumenty sięgają XIII w., ale najbogatsze dotyczą wieków XIX–XX. Archiwum gromadzi dokumenty 19 komun (gmin) składających się na współczesną Brukselę, posiada najpełniejszą kolekcję periodyków ukazujących się w tym mieście w XIX–XX w., a także kolekcje archiwalne kompozytorów belgijskich. Dokumentów dotyczących Polaków i spraw polskich można szukać niemal wyłącznie w indywidualnych *dossiers* emigrantów żyjących w Brukseli. Przy tym należy pamiętać, że *dossiers* sprzed roku 1930 udostępniane są bez ograniczeń, natomiast korzystanie z akt po 1930 r. wymaga indywidualnej zgody.

⁶ *Marie Skłodowska-Curie et la Belgique*, Bruxelles 1990, ss. 151, wstęp napisała Joanna Szymańska Matosek, były ambasador RP w Belgii, która była jednym z inicjatorów wydania.

⁷ 25.11.1941. *L'Université Libre de Bruxelles ferme ses portes*, red. A. Despy-Meyer, A. Dierkens i F. Scheelings, Bruxelles 1991, Archives de l'ULB, ss. 219.

⁸ *L'ULB et l'Europe. 30 ans d'histoire commune*, Archives de l'Université Libre de Bruxelles, Bruxelles 1993, s. 14–46 i 70–76.

Warto odnotować kilka odrębnych, a godnych uwagi zasad stosowanych w belgijskiej służbie archiwalnej w ostatnich kilkunastu latach:

1. Instytucje państwowe (i samorządowe) przekazują swe dokumenty do historycznych archiwów państwowych (i samorządowych) po upływie kilkudziesięciu lat (w zależności od kategorii — od 20 do 100 lat) po wytworzeniu dokumentu (ta ostatnia cezura dotyczy przede wszystkim akt metrykalnych).
2. Na tych zasadach do historycznych archiwów państwowych włączane są także archiwa kościelne (stąd tak wielkie kolekcje dokumentów średnio-wiecznych).
3. Realizacja demokratycznej zasady szerokiego udostępniania archiwów na potrzeby społeczeństwa polega wyłącznie na: zapewnieniu dostępu do informacji o zasobie archiwalnym (katalogi, inwentarze, w głównych archiwach państwowych — kilkustronicowe foldery — informatory o zasobie archiwum), zasadach jego gromadzenia, sposobach poszukiwania interesujących czytelnika dokumentów czy prowadzenia kwerend archiwalnych na konkretny temat, zasadach korzystania z archiwum i pracy w czytelnicy (coraz częściej wyszukiwanie jednostki archiwalnej i jej zamawianie do czytelnicy odbywa się za pośrednictwem komputerów).
4. Nadzór nad archiwami bieżącymi wszystkich urzędów państwowych realizowany jest w formie opracowywanych przez archiwa historyczne konkretnych dyrektyw, ale bez kontrolowania, w jakim stopniu urzędy realizują ich zalecenia.
5. Archiwa instytucji niepaństwowych (z wyjątkiem samorządowych) i kolekcje prywatne są lokowane w takich archiwach, jakie do tego celu wybierze prawny właściciel danego archiwum czy kolekcji. Darowizny przekazywane są nieodpłatnie (ściślej mówiąc: archiwa nie przeznaczają na to żadnych sum ze swoich budżetów).
6. Archiwa zaczynają przyjmować do swych zasobów elektroniczne zapisy dokumentacji, ale zawsze musi im towarzyszyć dokumentacja papierowa.

Archiwa belgijskie deklarują gotowość pomocy w opracowywaniu informatora dotyczącego poloników w ich zasobach, ale same nie mogą go przygotować z powodu drastycznej kompresji etatów. Informator taki powinien objąć w pierwszej fazie zasoby Archives générales du Royaume, Archives du Ministère des Affaires Etrangères i Archives de la ville de Bruxelles.

Dotychczas polscy historycy bardzo rzadko penetrowali archiwa belgijskie. Na przykład w Archiwum MSZ odnotowano w ostatnich kilku latach zaledwie kwerendy dwóch polskich historyków, obydwie związane z problemami Wolnego Miasta Gdańska w stosunkach belgijsko-polskich i stanowiskiem Belgii w sprawie Gdańska. A są tu z pewnością ciekawe i ważne dla nas materiały i dokumenty od 1831/1832 do 1973 r. Dzięki rozbudowanym systemom indeksów stosunkowo łatwo dotrzeć do poszukiwanych dokumentów, jeśli pod-

stawą poszukiwań uczynimy instytucję, wąsko a dokładnie sprecyzowaną sprawę, a najlepiej osobę. Wymieniwszy nazwisko Joachima Lelewela w ciągu kilku minut otrzymałem informację o dwóch raportach austriackich dyplomatów (a nawet wgląd do tomów zawierających te raporty), gdzie znalazły się parowerszowe wzmianki o „polskim rewolucjoniście Lelewelu” i jego działalności.

Podobnie w wypadku poszukiwania wiadomości o polskich emigrantach żyjących w Belgii głównym i podobno jedynym skutecznym sposobem są kwerendy poprzez nazwiska w Archiwum Głównym Królestwa i Archiwum Miasta Brukseli, gdyż materiały tego rodzaju są przechowywane w formie indywidualnych teczek.

Poloników można szukać w aktach i materiałach instytucji kościelnych i kulturalnych, może też w archiwach municypalnych, sięgając aż do średnio-wieczna. W tym wypadku należy wiedzieć lub w sposób umotywowany domyślać się, jakie instytucje czy organa władzy mogły mieć kontakty z Polską, Polakami czy sprawami polskimi. Przy tym należy również pamiętać, że chronologicznie akta władz centralnych nie zaczynają się od momentu proklamowania niepodległej Belgii, lecz obejmują funkcjonowanie władz państwowych w ciągu kilku poprzednich stuleci, zwłaszcza z okresu panowania Habsburgów, sięgając nawet do czasów cesarza Karola V.

Na wątki polskie często można natknąć się w bogatym Archiwum Sekretariatu Niemieckiego XVI–XVIII w.⁹ W wielkiej serii „Korespondencji dyplomatycznej, politycznej i administracyjnej” znajdują się listy do władców i książąt polskich i pomorskich, a zwłaszcza korespondencja z władzami Gdańska, w tomach zawierających Korespondencję generalną (vol. 88–91 z lat 1531–1556, vol. 150–154 z lat 1567–1573, vol. 230 i 245–248 z lat 1576–1578 i 1578–1591, vol. 287–306 z lat 1594–1598, vol. 479–489 z lat 1622–1633, vol. 533–539 z lat 1633–1641, vol. 559–565 z lat 1641–1644, vol. 566–567 z lat 1644–1646 itd. — aż do vol. 695 z lat 1701–1703). Odrębnie odnotowana jest w wielu tomach korespondencja z Zygmuntem Augustem, Erykiem XIV i Gdańskiem z lat 1561–1565 (vol. 149), „z królami, królowymi i książętami szczecińskimi” 1563–1642 (vol. 286), „z książętami szczecińskimi” 1599–1621, „z książętami Pomorza i Meklemburgii” 1622–1632 (vol. 503 i 504), korespondencja z Zygmuntem III Wazą z lat 1594–1599 i 1608–1621 (vol. 475 i 478), korespondencja z Gdańskiem 1621–1633 (vol. 522), „z królami i książętami polskimi” 1621–1633 (vol. 531 i 532), z Gdańskiem 1568–1573 (vol. 187), z Pomorzem (vol. 201), „korespondencja z królami polskimi” 1647–1656 (vol. 576), znów korespondencja z Gdańskiem 1647–1656 i 1692–1701 (vol. 595

⁹ E. Laloire, *Inventaire des Archives Secrétairerie d'Etats Allemande*, Bruxelles 1929, w serii „Inventaires des Archives de la Belgique, publiés par ordre du gouvernement”, red. Joseph Cuvelier.

i 690), korespondencja z władcami Polski z lat 1685–1692 (vol. 683). W tym ogromnym zespole znalazły się ponadto listy i dokumenty cesarza Karola V w sprawach królowej Bony (vol. 839 z lat 1535–1544) i jego korespondencja z królem Polski z lat 1545–1549 i 1550–1553 (vol. 840 i 843).

Odrębną grupę stanowią dokumenty dotyczące starań i dawania paszportów osobistych (ulożone w serii „Papiers d'état et de l'audience”)¹⁰. W podserii „Lettres missives 1531–1700” znalazły się dokumenty dotyczące audiencji udzielanych przez cesarzy reprezentantom władców polskich, zwłaszcza Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta¹¹.

Propozycja współpracy w zakresie wzajemnej wymiany informacji o archiwach interesujących partnera ma znaczne szanse sukcesu. Inicjatywa polska może odwołać się do niewielkich prób urzeczywistnianych dotychczas przez stronę belgijską¹². Na podstawie wstępnej kwerendy archiwści brukselscy ustalili nazwiska i daty siedmiu Polaków odwiedzających Brukselę i Niderlandy w XVIII w.; były to dzieci polskich monarchów z ich preceptorami (spoza tej grupy odnotowano księcia Aleksandra Ostrońskiego).

Dobrym partnerem w różnych formach współpracy powinno być dla polskich archiwów Stowarzyszenie Archiwistów i Bibliotekarzy Belgii, z prezydentem Daelmansem i jego zastępcą ds. administracyjnych André Vanrie (kierującym zarazem wydawnictwami Archiwum Generalnego Królestwa), jedno z najbardziej aktywnych stowarzyszeń tego rodzaju w Europie. Wiele uwagi i wysiłku poświęca ono wydawnictwom (zarówno archiwistycznym jak studiom historycznym)¹³. W bezpośrednich rozmowach przedstawiciele Stowarzyszenia deklarowali gotowość uzgodnienia konkretnych wspólnych działań w dziedzinie

¹⁰ Archives Générales du Royaume, zespół Archives Secrétairerie d'Etat Allemande, vol. 476, k. 10, vol. 1016, k. 54; vol. 1020, k. 13, 40 i 42 (m. in. paszport dla wojewody Gąsiewskiego, ambasadora nadzwyczajnego do Szwecji, jadącego przez Niderlandy do króla Francji), vol. 1021, k. 80 (paszport dla Boiślawskiego (?) 12 VII 1661).

¹¹ Teczeki 1668, 1669/2, 1741, 1742/1 (audiencja wysłannika księcia pomorskiego Ernesta Ludwika), 1833, 1874, 2279/2.

¹² Oprócz wystawy i publikacji poświęconej związkowi M. Curie-Skłodowskiej z Belgią można wskazać: H. Coppejans-Desmedt, *Les Archives de l'Etat en Pologne avec un revele de documents relatifs à la Belgique conservés aux Archives centrales de l'Etat à Varsovie précédé d'un aperçu historique*, Bruxelles, Archives Générales de Royaume [w:] *Miscellanea archivistica*, t. 18, 1978; M. Komasyński, *La séjour d'une princesse de Pologne aux Pays-Bas (1695–1701)*, „Cahiers Bruxellois. Revue d'histoire urbaine”, t. 25, 1980 (wyd. Bruxelles 1884), s. 5–26 (o pobycie Teresy Kunegundy Sobieskiej, nowo poślubionej małżonki Maksymiliana Emmanuela, księcia bawarskiego; autor wykorzystał archiwa belgijskie i bawarskie); tenże, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982.

¹³ Najnowsza publikacja to studia międzynarodowej grupy historyków specjalistów na temat Erazma z Rotterdamu *Erasmus ab Anderlaco*, red. A. Vanrie, ss. 498 (*Miscellanea*, t. 49, j.w., poświęcono byłemu prezydentowi stowarzyszenia Jean Pierre van den Brandenowi); wśród autorów znalazła się reprezentantka polskich historyków Maria Cytowska.

archiwistyki, nowoczesnej organizacji archiwów i pracy w archiwach oraz przygotowania archiwistów do modyfikujących się zadań. Wysuwali sugestie w sprawie wzajemnego udziału w seminariach i konferencjach poświęconych konkretnym problemom archiwistyki (m. in. wielkim kolekcjom pieczęci i dyplomów pergaminowych) i w specjalistycznych kursach podnoszenia kwalifikacji. Możliwe będzie także współdziałanie w pracach edytorskich, zarówno w sferze informacji archiwalnej, jak archiwistyki czy edytorstwa. Archiwa belgijskie mogą stać się naprawdę wartościowymi partnerami dla polskich archiwistów i historyków.

Jerzy Skowronek, *Belgian archives — looking for examples to follow and materials of the Polish origin*. The text of that article is a result of the author's stay in Belgium; he presents examples worth following with regard to the organisational system of archives with traditions reaching back to the end of the 18th c., strengthened with the law on archives of 1955. The state archives of the holdings of about 130 current kilometres of records include the Archives Generales du Royaume and 15 regional archives; apart from that network, there are municipal archives, self-government ones, the archives of scientific, educational and cultural institutions. Nowadays, ministries transfer records 15 -20 years with the date of making them accessible always specified, even if it is to be after the year of 2110. What seems surprising is the number of personnel at the state archives, limited to the very minimum; that makes fast conservator's work, cataloguing or microfilming of collections hardly possible, but it does not influence in a negative way the level of services provided to the users of the archives; the author describes in details the advantages of efficient services with the use of computer equipment. Summing up, Jerzy Skowronek claims that modern assumptions of the archival service functioning in Belgium aim at limiting traditional, printed catalogues and inventories to the benefit of developing information systems based on computer print-outs, sent to the most important libraries and archives. He considers the Archives of the Ministry of Foreign Affairs the most modern and the best equipped. He also presents some chosen aspects of the activities of the Central Archives of the Kingdom, Archives of the Free University of Brussels, Municipal Archives of Brussels, Archives of the Ministry of Foreign Affairs and others. With reference to materials of the Polish origin he mentions documents connected with Maria Skłodowska-Curie, Free City of Gdańsk, and the correspondence with Polish kings.

Jerzy Skowronek, *Archives belges — à la recherche de modèles et de traces polonaises*. Le texte, fruit d'un séjour en Belgique, présente des modèles - dignes d'être imités — d'un système d'organisation des archives dont les traditions remontent à la fin du XVIII^e siècle et sont consolidées par la loi sur les archives de 1955. Les archives d'État, dont le fonds compte environ 130 km d'actes, englobent les Archives générales du Royaume ainsi que 15 archives provinciales. Des archives municipales, celles des collectivités territoriales, des institutions scientifiques, d'enseignement et culturelles

restent en dehors de ce réseau. Actuellement les divers ministères archivent leurs documents au bout de 15–20 ans, fixant toujours la date de mise à la disposition du public, parfois même postérieure à 2110. Il est frappant de voir se réduire au minimum le nombre d'emplois dans les archives d'État, ce qui fait diminuer la possibilité d'une conservation plus rapide, de réalisation d'inventaires ou de microfilms des collections, mais n'a guère d'impact sur la détérioration du niveau de service prêté à l'utilisateur. L'auteur donne une description détaillée des avantages d'un système de prestation de services viable et informatisé. J. Skowronek conclut que les principes modernes de fonctionnement des services d'archives en Belgique ont pour but de réduire l'impression des brochures d'information et des inventaires, de même que de promouvoir l'implantation d'un système d'information basée sur des matériaux imprimés informatiquement et envoyés aux plus importantes bibliothèques et archives. Selon lui les Archives du Ministère des affaires étrangères sont le plus modernes et le mieux équipées. À titre d'exemple, il présente certains aspects choisis du fonctionnement des Archives principales du Royaume, des Archives de l'Université libre de Bruxelles, des Archives de la Ville de Bruxelles, des Archives du Ministère des affaires étrangères et d'autres. Parmi les pièces polonaises il cite des documents ayant trait à Marie Skłodowska-Curie, aux questions relatives à la Ville libre de Gdańsk ainsi que des éléments de courrier échangé avec les rois de Pologne.

WŁADYSŁAW STĘPNIAK
(Warszawa)

POBYT W ARCHIWUM NARODOWYM INDII

Archiwum to powstało w 1891 r. jako The Imperial Record Department of the Government of India, a obecną nazwę mogło przybrać dopiero z momentem odzyskania przez kraj niepodległości w 1947 r. Początkowo miejscem przechowywania zbiorów i terenem działania była Kalkuta. Po przeniesieniu przez Brytyjczyków stolicy Indii do New Delhi archiwum otrzymało zajmowany dotąd przez siebie gmach i rozpoczęło przeprowadzkę od roku 1926. Na początku lat siedemdziesiątych w sąsiedztwie tegoż budynku wybudowano nowy gmach, który dotąd nie został jeszcze w całości zagospodarowany. Narodowe Archiwum Indii jest zatem jedną z nielicznych placówek tego rodzaju na świecie, która posiada poważne rezerwy magazynowe¹.

Archiwum Indii zostało założone jako pierwotnie instytucja brytyjska, a Brytyjczycy byli niemalże wyłącznie jego dyrektorami, aż do odzyskania przez Indie niepodległości. Przechowywane tu akta w swej zdecydowanej większości są wytworem brytyjskich władz centralnych Indii (The Government of India oraz podległych mu departamentów). Przedłużeniem niejako tej instytucji jest The India Office w Londynie i jego zbiory², co nie jest zapewne także bez znaczenia dla archiwistyki polskiej, jeśli weźmiemy pod uwagę dosyć znaczne ilości materiałów, powstałych w związku z polską obecnością na terytorium tego państwa w okresie II wojny światowej.

Archiwum Narodowe Indii, tak jak poprzednio The Imperial Record Department, zajmuje się wyłącznie materiałami archiwalnymi i registraturami wszystkich federalnych władz Indii. Pamiętać należy, że Indie są państwem federacyjnym, i że każdy stan posiada własny rząd, parlament i inne instytucje, w tym też odrębną służbę archiwalną. Archiwum Narodowe Indii nie zarządza więc sprawami archiwów w skali całego państwa, co nie oznacza, że nie pełni ono

¹ Miałem to okazję naocznie stwierdzić podczas mego pobytu w dniach 6–20 VI 1994. *Archives in India. National Archives of India*, New Delhi 1979, s. 5–10.

² Zob. *A survey of archives relating to India and located in major Repositories in France and Great Britain*, oprac. P. S. M. Moideen, Paris 1983, UNESCO.

roli swego rodzaju archiwum-matki w stosunku do pozostałych archiwów indyjskich. Ta opiekuńcza rola sprowadza się w pierwszej kolejności do współdziałania w zakresie spraw metodycznych oraz prowadzenia od wielu lat akcji szkoleniowej dla Indii i wielu państw azjatyckich i afrykańskich.

School of Archival Studies uwzględnia wszystkie aspekty funkcjonowania archiwów (łącznie z konserwacją i działalnością reprograficzną) i prowadzona jest na poziomie studiów podyplomowych (dla absolwentów wyższych uczelni, głównie historii); organizuje także kursy i praktyki dotyczące wybranych dziedzin. W trakcie mego pobytu w New Delhi dla słuchaczy tej szkoły i pracowników merytorycznych Archiwum Narodowego wygłosiłem wykład na temat Archiwum Głównego Akt Dawnych (zawierający także informacje o organizacji polskiej państwowej służby archiwalnej) dla około 200 osób. Indie są krajem ogromnym, i wszystko w nich występuje na taką skalę. Dotyczy to także stanu zatrudnienia w Archiwum Narodowym, który wynosi ponad 400 pracowników (jak sądzę, w zdecydowanej większości personelu pomocniczego).

Zasób Archiwum Narodowego Indii podzielić można na dwie kategorie. Pierwszą i najważniejszą są akta (najczęściej powstałe począwszy od połowy XVIII w.) brytyjskiej administracji Indii i władz niepodległego państwa po roku 1947. Większość istniejących w przeszłości urzędów brytyjskich (departamentów) znalazło kontynuację w postaci urzędów centralnych państwa indyjskiego³. Kategorią następną są spuścizny osób prywatnych, głównie polityków i twórców kultury⁴. W sumie Archiwum Narodowe posiada ponad 30 km półek z dokumentami i podobnie jak pozostałe państwa postkolonialne uzależnione jest w dużym stopniu od zbiorów archiwalnych przechowywanych w byłej metropolii. W takich sytuacjach specjalnego znaczenia nabiera zawsze wymiana i nabywanie mikrofilmów, co czynione jest w tej instytucji na dość znaczną skalę⁵. Obok Wielkiej Brytanii i Francji największe ilości mikrofilmów pochodzą ze Stanów Zjednoczonych i byłego ZSRR. Przybyśz z Polski z zazdrością oglądał te zbiory mikrofilmów, podziwiając przede wszystkim specjalnie wybudowany budynek magazynowy, w którym panują idealne warunki klimatyczne do ich przechowywania.

Archiwum Narodowe Indii posiada bardzo dobre pracownie konserwatorską i reprograficzną. Nic, co w tej materii charakteryzuje współczesną działalność archiwalną na świecie, nie jest obce naszym indyjskim kolegom⁶. W porównaniu

³ *International Council of Archives. Guide to the Sources of Asian History*, Janpath – New Delhi 1987, s. I–X.

⁴ *Collection of private papers in National Archives of India*, New Delhi, b.d.w.

⁵ *Guide to microfilms from abroad. National Archives of India*, New Delhi, b.d.w.

⁶ Świadczyć o tym mogą następujące publikacje: *Repair and prevention of records*, New Delhi 1988; *Guide to restoration of documents*, New Delhi 1991; *Guidelines for control and prevention of termite infestation in archives and libraries*, New Delhi; *Reprographic in archives*, New Delhi 1988.

z praktyką archiwów polskich nie stosują oni dotąd jedynie technik elektronicznego przetwarzania danych w trakcie merytorycznych prac archiwalnych oraz nie znają maszyny do uzupełniania ubytków archiwaliów masą papierową. Wykazali duże zainteresowanie nabywaniem tych maszyn w naszym kraju. Ustaliliśmy, że strona polska dostarczy im odpowiednie materiały na temat aparatury.

Wyłącznie na podstawie ustalonego przez gospodarzy programu trudno jednoznacznie ocenić poziom prac prowadzonych w archiwum. Niewątpliwie, zaskakuje bardzo duża liczba publikacji: wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić serię *Guide to the Records in the National Archives of India*, cz. 1–8⁷. W ramach tego wielotomowego przewodnika zawarto podstawowe informacje, właściwe dla inwentarzy zespołów archiwalnych, dotyczące akt wszystkich agend rządu indyjskiego wraz z anteriorami. Są to jednak pomoce naukowe o dość ograniczonej użyteczności, ze względu na stopień opracowania zasobu. Pod tym względem, o czym za chwilę, Archiwum Narodowe Indii ma jeszcze wiele do zrobienia. Czasopismo „Indian Archives” t. 40, nr 2 zamieszcza dość obszerną bibliografię tego archiwum. Zdecydowanie mniejsze wrażenie wywiera zakres prac merytorycznych związanych z opracowywaniem zasobu archiwalnego. Autor niniejszej relacji odczuł to dotkliwie w trakcie przeprowadzanej kwerendy poloników. Z początku wydawało się, że będzie to działanie stosunkowo proste, które przyniesie w efekcie znaczne rezultaty. Okazało się jednak, że przygotowywane i publikowane w urzędach (w stosunku do brytyjskich, sprzed 1947 r.) indeksy nie posiadają powiązania bezpośredniego z zachowanymi materiałami archiwalnymi. Zaznaczyć tu trzeba, że w Archiwum Narodowym Indii, podobnie jak i w archiwach brytyjskich, rolę inwentarzy używanych w archiwach polskich pełnią indeksy publikowane już w urzędach będących twórcami dokumentów (swego rodzaju księgi korespondencji i spraw), prowadzone na bieżąco i przekazywane do archiwum wraz z materiałami archiwalnymi.

Mówiąc inaczej: indeks jest jedynym środkiem ewidencyjnym, na podstawie którego zamawia się materiały archiwalne, lecz nie ma w nim informacji, czy dany dokument zachował się lub czy przepisy pozwalają na jego udostępnienie (stosuje się do ograniczeń w udostępnianiu materiałów archiwalnych)⁸. Okazuje się bowiem, że dopiero teraz rozpoczęto opracowywanie archiwalne podstawowych zespołów archiwalnych, w tym najbardziej nas interesującego, który od 1830 r. występował pod zmieniającymi się nazwami: Foreign

⁷ New Delhi 1955–1985.

⁸ Po części wynika to z braku odtajnienia nadanego jeszcze decyzją urzędników brytyjskich oraz wyłączenia od udostępniania akt dotyczących terenów spornych w stosunkach z sąsiadami (*International Council...*, op. cit., s. 149).

Department, External Affairs Department, Foreign and Political Department, Ministry of External Affairs. Według danych za rok 1992 opracowano akta tego zespołu z lat 1840, 1855–1958⁹. Ingerencja polskich archiwistów odnośnie do tych materiałów nastąpiła dosłownie w ostatnim momencie, gdyż na bardzo wielu jednostkach dotyczących Polski i Polaków widniały adnotacje o terminie zniszczenia. Na kilkadziesiąt przejranych jednostek, jedynie na kilku odnalazłem kwalifikację do wieczystego przechowywania. Natomiast ich zdecydowana większość, zgodnie z normami brytyjskimi i indyjskimi, winna była ulec wybrakowaniu w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W tej sytuacji pierwszym ustaleniem z dyrekcją tej instytucji było stwierdzenie, że polonika nie zostaną przekazane do wybrakowania.

W zbiorach tego archiwum należało poszukiwać przede wszystkim akt związanych z obecnością na terytorium Indii około 20 tys. Polaków w czasie II wojny światowej¹⁰. Przeprowadzona kwerenda, przede wszystkim na podstawie indeksów do wspomnianego zespołu (Foreign Department) oraz Home Office (odpowiednik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), której wyniki zawierają załącznik nr 1 i 2, pozwala na stwierdzenie, że także po zakończeniu I wojny światowej Indie były terenem, na który napływali liczni Polacy z Rosji objętej wrzeniem rewolucji bolszewickiej. Dla bardzo wielu spośród nich indyjski port w Bombaju był jedynym oknem na świat i miejscem, z którego można było odpląć do Europy. Materiały związane z obecnością spraw polskich w Indiach w wieku XIX nie mają większego znaczenia historycznego. Nie można natomiast odnieść tego stwierdzenia do akt powstałych w okresie późniejszym. By dokonać właściwej merytorycznej oceny, należy rozpocząć od stwierdzenia, że w zbiorach archiwów polskich, głównie Archiwum Akt Nowych, nie występują materiały związane z obecnością polską w Indiach po 1918 r. Jedynie w materiałach przekazanych ostatnio do Archiwum MSZ RP ze Stanów Zjednoczonych znajduje się jednostka zawierająca kopie raportów polskiego konsulatu w Bombaju z roku 1939. Lepiej nieco wygląda sytuacja z tym związana w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie. Przechowywane są tam szczątki materiałów archiwalnych związanych z polską obecnością w Indiach w czasie II wojny światowej. Są to akta delegata Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Indiach (0,3 m.b.), Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dotyczące utrzymania dzieci polskich, akta Eugeniusza i Kiry Banasińskich związane z Konsulatem Generalnym w Bombaju (0,18 m.b.), akta S.Dzięgielewskiego — superintendenta obozu polskiego w Panchgani oraz nieco

⁹ *National Archives of India. Annual Report 1992*, New Delhi 1993, s. 5.

¹⁰ Z. Żaroń, *Wojenne losy ludności polskiej na obczyźnie w latach 1939–1947*, Warszawa–Londyn 1994, podana została cyfra 18 000 (s. 116). Praca ta w odniesieniu do obecności polskiej w Indiach nie jest jednak oparta na archiwaliach.

akt w kolekcji: Osiedla polskie w Afryce, związanych z działalnością przedstawicieli rządu polskiego w Indiach¹¹. Są to w sumie bardzo nieznaczne ilości materiałów archiwalnych, które w pewnym stopniu uzupełniają pod tym względem zbiory polskie na Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii. „[...] Wśród ogromnej ilości akt polskich przechowywanych w Hoover Institution on War, Revolution and Peace występują materiały archiwalne, głównie Konsulatu Generalnego RP w Bombaju, dotyczące repatriacji Polaków z Indii po I i w czasie II wojny światowej. Materiały te znajdują się głównie wśród akt Ambasady RP w Londynie i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Związane są one także ze stosunkami polsko-indyjskimi w okresie międzywojennym [...]”¹².

W tych warunkach zabezpieczenie przed fizyczną likwidacją, a potem, udostępnienie polskim badaczom archiwaliów indyjskich, obrazujących przede wszystkim wojenne losy Polaków, winno stać się naszym ważnym zadaniem. Załącznik nr 1 do niniejszego tekstu zawiera pełny wykaz akt Departamentu Zagranicznego brytyjskiego Rządu Indii, które dotyczyły Polski i Polaków. Skomplikowana procedura udostępniania tych materiałów archiwalnych nie pozwoliła mi na zapoznanie się ze wszystkimi źródłami, głównie w celu stwierdzenia stanu procentowego zachowania. Stwierdzić mogę, że z tego wykazu przechowywanych jest w New Delhi około 40%. Część tych materiałów nie jest jeszcze dostępna do badań historycznych (akta opatrzone klauzulą *closed*, o udostępnianiu których decyduje minister spraw zagranicznych). Brak tu jednak konsekwencji, gdyż np. materiały na temat współdziałania wywiadu polskiego i brytyjskiego na Środkowym Wschodzie (File No 654/F/39) w Londynie z pewnością zostały zakwalifikowane do akt najpilniej strzeżonych, a w Delhi nie czyniono problemów z ich udostępnianiem. Nie miałem natomiast takiej możliwości w wykorzystaniu akt występujących w indeksie dość obficie, które dotyczą sprawy ewakuacji Polaków z Kazachstanu. Zachowało się natomiast sporo (i to udostępnianych) akt dotyczących polskich obozów na terytorium Indii, które jako pierwsze udzieliły gościny tysiącom polskich uchodźców z Rosji, w tym kilku tysiącom dzieci.

Polonika w zbiorach Archiwum Narodowego Indii występować zaczęły na większą skalę dopiero po roku 1918. Na uwagę zasługują materiały archiwalne, które dotyczą sytuacji Polaków — byłych obywateli państw zaborczych, którzy znaleźli się w Azji i czynili starania o powrót do ojczyzny. Dla władz administracyjnych Indii łączyło się z tym wiele trudności wymagających odgórnych regulacji. Jeżeli bowiem sytuacja Polaków byłych poddanych Rosji

¹¹ *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. 1, London 1985, s. 76, 104–105, 146, 339.

¹² *Hoover Institution Archives Poland, Ambasada (Great Britain)*, oprac. H. Dworakowski, R. Bulatoff, Stanford University 1988, s. 17.

nie nastęrczała większych problemów, to z Polakami byłymi poddanymi niemieckimi, uwięzionymi w jenieckich obozach na terenie Indii, sprawa wyglądała już inaczej. Władze brytyjskie podejrzewały, że część Niemców, podając się za Polaków, pragnie w ten sposób ułatwić sobie powrót do Europy. Dane na ten temat, np. w j.a. File No 83–84 z 1920 r., to tylko jeden z wielu przykładów skomplikowanych losów Polaków po I wojnie światowej. Najważniejsza była jednak sprawa repatriacji Polaków uciekinierów z Rosji (np. File No 10–69–M z 1923 r.). Jest to zagadnienie zasługujące na poważne potraktowanie w polskiej historiografii, tym bardziej że łączy się ono ze stosunkami polsko-sowieckimi i aktywnością bolszewików na tym terenie (np. File No 32 z 1920 r.; No 1091–M z 1923 r.; File No 287–Y z 1920 r.). Dla pełniejszej charakterystyki tych materiałów archiwalnych podać należy, że nie brak w nich też spraw mniejszej wagi, związanych głównie z ekstradycją osób, które dopuszczały się przestępstw czy też prostytutek polskiego pochodzenia. Sprawa jednej z nich trafiła nawet na biurko brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona (File No 379 z 1922 r.).

Z okresu międzywojennego pochodzi dość pokaźna grupa akt dotycząca stosunków polsko-indyjskich, co łączyło się zazwyczaj z procedurą rozszerzania na Indie traktatów zawieranych przez Polskę z Wielką Brytanią. Materiałów na ten temat jest sporo i dotyczą one głównie spraw osiedleńczych (np. File No 349–X z 1937 r., File No 2(3)X z 1932 r.), a przede wszystkim handlowych (np. File No 377–I/32). Sprawy związane z ruchem osobowym, w tym turystycznym, nie wyczerpują jeszcze kwestii związanych z obecnością polską na tym terenie. Interesująca jest np. j.a. (File No 280–X z 1937 r.) zawierająca informację na temat akcji podjętej przez Muslim Educational Conference Aligarh w podziękowaniu za pozytywny stosunek rządu polskiego w sprawie budowy w Warszawie meczetu.

Sprawy najważniejsze łączą się z okresem II wojny światowej. Mamy tu już do czynienia z poważnymi ilościami materiałów archiwalnych, które powinny stać się dostępne polskiej nauce historycznej w postaci mikrofilmów. Tytułem przykładu omówimy kilka j.a. Zacząć trzeba jednak od uwagi, że decydujący wpływ na sposób, w jaki traktowane były sprawy polskie w Indiach, wywierały oficjalne czynniki brytyjskie. Dla Brytyjczyków natomiast w pierwszym okresie II wojny światowej Polacy byli ważnym sojusznikiem, lecz masa osób cywilnych, które chciały otrzymać prawo pobytu w Wielkiej Brytanii i na terenach przez nią zarządzanych, była problemem. Dlatego też wstępem niejako do tematu: Polacy w Indiach w czasie II wojny światowej, musi być znajomość źródeł brytyjskich. Pośrednio materiały na ten temat zawierają i akta Archiwum Narodowego Indii, np. File No 20(2)–W (secret) z 1940 r. Poles in the UK. Mimo wielu obaw i zastrzeżeń, napływających licznych Polaków nie można było pozostawić bez pomocy. W tej sytuacji spowodowano podjęcie odpowiednich działań przez polski konsulat w Bombaju oraz dopuszczano na teren Indii

specjalne misje kilku ministerstw. W Indiach powstał Polish Relief Committee, którego działalność wspierały władze Indii. Uwagę historyków zwrócić należy na j.a. Lists of Polish refugees who arrived at Bombay from time to time from various parts of the world, File No 186-X-40 (secret), w której zawartych jest bardzo wiele faktów świadczących o tym, że Polaków przyjmowano w Indiach mimo wszystko życzliwie, obawiając się w zasadzie jedynie napływu Żydów. Te obawy wydają się zrozumiałe, jeśli się uwzględni fakt, że Indie były wtedy krajem o znacznym procencie ludności wyznania muzułmańskiego. Anglicy zresztą radzili sobie z tym problemem, odsyłając Żydów do Palestyny. W tych warunkach jednak działalność polskiego konsulatu musiała obfitować w momenty trudne (np. File No 18(27)-W z 1940 r.), a od jego osiągnięć uzależniony był przecież los poważnej liczby Polaków, którzy przybywali do Indii. Dla wielu z nich trzeba było znaleźć schronienie i ułatwić im zdobycie środków do życia (File No 49(26)-W (secret) z 1941 r.).

Najbardziej znanym faktem historycznym, związanym z polską obecnością w Indiach w czasie II wojny światowej jest organizacja obozów dziecięcych. Przyznać należy, że w tym wypadku Polska i Polacy otrzymali od władz i społeczeństwa Indii ogromną pomoc, która uratowała życie kilku tysiącom polskich dzieci. Było to możliwe dzięki powołaniu Polish Children's Maintenance Fond, do czego doszło w roku 1942. Komitet zarządzający tym funduszem tworzyły bardzo ważne osobistości życia indyjskiego, a jego działalność wspierało finansowo wiele osób. Spraw tych dotyczy j.a. o sygn. File No 276(8)-X/1942 r., zawierająca informacje na temat kilkunastu tysięcy dzieci polskich, które dzięki temu, że w Indiach stworzono dla nich trzy obozy, mogły przeżyć wojnę. W każdym razie nazwy miejscowości, w których dzieci te przebywały, a docierały do nich bardzo często w stanie skrajnego wyczerpania, zasługują na szerszą popularyzację w naszym kraju. Największy obóz był w Kolhapur, gdzie stworzono warunki do pobytu ponad 5000 dzieci. Spośród kilkunastu jednostek dotyczących tego problemu wskażmy na jedną: File No 276-X/1942: Entry into India of Polish Children evacuees from Russia. Zawiera ona tym razem dane dotyczące aktywności polskich agend rządowych na terenie Indii (obok działalności konsularnej funkcjonowanie placówki Ministerstwa Opieki Społecznej).

Ważnym wątkiem pojawiającym się w aktach indyjskich jest sprawa kierowania do Polskich Sił Zbrojnych Polaków przebywających w tej części świata (np. File No 276(4)-X/1942). Wbrew pozorom nie była to sprawa prosta, m.in. ze względu na bardzo różne zachowania i cele działania naszych rodaków (nie wszyscy myśleli o ofiarnej walce pod hasłem *Za wolność naszą i waszą*). Jest to także sprawa, która znajduje odzwierciedlenie w aktach archiwum.

Rejestrację poloników zostały objęte akta aż do roku 1955. W tym czasie w stosunkach polsko-indyjskich występują dwa okresy. Cezurą jest oczywiście moment odzyskania przez Indie niepodległości. Wspólne dla obu tych okresów

są sprawy związane z likwidacją polskich obozów, które w Indiach powstały w czasie wojny. Wtedy też zaznaczyła się obecność polska, związana z przejazdem przez Indie Polaków, którzy przez port w Bombaju wracali do ojczyzny. Materiały na ten temat występują w kilkunastu j.a., m.in.: File No 16(4)–Eur. z 1947 r. i F 29–34/45–Poll/evn z 1945 r. (ta j.a. dotyczy utworzenia Polish Refugees Welfare Committee in India jako konsekwencji cofnięcia uznania przez rząd brytyjski polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie).

Materiały archiwalne wytworzone po 1947 r. dotyczą nawiązania stosunków polsko-indyjskich i obejmują wiele płaszczyzn współpracy. Nie są to duże ilości archiwaliów, i dlatego wydaje się zasadne, że należy zamówić ich mikrofilmy, mimo iż w zbiorach polskich znajdujemy analogiczne materiały.

Poszukiwałem także poloników w zespole Home Department, w którym przeważają sprawy dotyczące konkretnych osób. Istnieje jednak obawa, że stan ilościowy zachowania akt tego zespołu jest jeszcze mniejszy, niż w przypadku departamentu spraw zagranicznych. Lista nr 2 zawiera wykaz sygnatur akt dotyczących Polski i Polaków w tych aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Stojąc w obliczu fizycznej niemożliwości dotarcia do każdej z j.a., które mnie interesowały, zdecydowałem się na sporządzenie pełnego ich wykazu, zgodnego z informacjami zawartymi w indeksach. W trakcie rozmów z kierownictwem archiwum ustalono, że zwrócę się do naczelnego dyrektora archiwów państwowych z wnioskiem dotyczącym oficjalnego przekazania Indiom sporządzonych przeze mnie wykazów, w celu ostatecznego stwierdzenia stanu zachowania oraz liczby klatek mikrofilmowych, które powstałyby po ich sfilmowaniu. Strona indyjska proponuje w tym wypadku wzajemną wymianę mikrofilmów, oczywiście po przeprowadzeniu dosyć uciążliwej pracy przez polskich archiwistów nad wskazaniem dokumentów dotyczących Indii w naszych zbiorach. Bez względu na przyszłe ustalenia, Hindusi już teraz są gotowi wykonać mikrofilmy interesujących nas materiałów.

Działalność merytoryczną instytucji uzupełnia w znacznym zakresie Nehru Memorial Museum and Library. Archiwum Narodowe Indii koncentruje swą uwagę na aktach i ich twórcach, władzach centralnych państwa. Kierowane jest przez jednego z najwybitniejszych historyków indyjskich, przewodniczącego Indian Council of Historical Research, prof. Ravindera Kumora; pozostaje przykładem organizacji społecznej, pełniącej ważną rolę w procesie gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych i bibliotecznych oraz prowadzącej aktywną działalność muzealną i edukacyjną.

Muzeum poświęcone Jawaharłalowi Nehru mieści się w budynku będącym jego rezydencją aż do śmierci w 1964 r. Decyzję utworzenia tej instytucji podjął rząd indyjski. Rozpoczęła ona swą działalność 14 XI 1964 r. Na potrzeby biblioteki i archiwum wybudowano bardzo nowoczesny budynek, w którym wszystko odpowiada najwyższemu światowemu standardom przechowywania

i opracowywania zbiorów. Estetyka i nowoczesność wnętrz bardzo kontrastuje pod tym względem z sytuacją w Archiwum Narodowym.

Od 1 IV 1966 r. działa zarząd tej instytucji pod nazwą Nehru Memorial Museum and Library Society. Pierwszą jego przewodniczącą została Indira Gandhi. Był to bardzo potężny protektorat, którego efekty są widoczne na każdym kroku. Pomijając nadzwyczaj interesującą ekspozycję muzealną i zbiory biblioteczne, które skupiają się na problemach współczesnej historii Indii z działami poświęconymi członkom rodziny Nehru, skoncentruję uwagę na zbiorach archiwalnych i związanej z nimi działalności¹³. Zbiory archiwalne dzielą się na dwie kategorie: instytucji i organizacji społecznych i politycznych oraz osób prywatnych. Wśród tych pierwszych najważniejsze znaczenie posiadają historyczne zbiory archiwalne partii rządzącej w Indiach, tj. Kongresu Narodowego. Są to materiały z lat 1885, 1917–1970 (All India Congress Committee). Zgromadzono akta 73 organizacji politycznych i społecznych z obszaru całego państwa, np. Socjalistycznej Partii Indii (1951–1961), National Council of Women in India (1938–1969), Peasant Movement (1929–1949), Servants of India Society (1879–1976), All India Trade Union Congress (1925–1950), Tamil Nadu Congress Committee (1906–1977).

Zestawienie dowodzi, że instytucja gromadzi źródła o podstawowym znaczeniu dla badań nad dziejami politycznymi kraju, będąc pewnego rodzaju archiwum wieczystym dla instytucji politycznych, związkowych i społecznych Indii, co samo w sobie jest interesującym przykładem rozwiązania problemu przechowywania tego rodzaju materiałów archiwalnych (wytworzanych głównie przez partie polityczne). Przykład ten zasługuje na uwagę, gdyż nasze partie polityczne będą musiały rozwiązać także problem wieczystego przechowywania swoich materiałów archiwalnych.

Materiały archiwalne osób prywatnych to przede wszystkim spuścizny członków rodziny Nehru, aż trzech premierów tego kraju! W sumie zgromadzono materiały archiwalne po ponad trzystu osobistościach indyjskiego życia publicznego; największą kolekcję państwa. Do działu zbiorów prywatnych zalicza się jeszcze dwie kategorie materiałów: luźne dokumenty życia publicznego oraz tzw. *oral history transcripts*. Ta ostatnia forma aktywności archiwów jest u nas niemal zupełnie pomijana (kiedyś na większą skalę robiło to było CA KC PZPR). W Nehru Memorial zgromadzono 2526 wywiadów z 822 znanymi postaciami życia publicznego w państwie oraz politykami zagranicznymi (m.in. z Willym Brandtem, Ludwigiem Erhardem, Rezą Pahlavi itp.). Są wśród tych osób także przedstawiciele polskiego życia naukowego i kulturalnego.

¹³ *Nehru Memorial Museum and Library*, b. d. w., Printed by Maya Enterprises, New Delhi; *Nehru Memorial Museum and Library. Manuscript Division. Collection of private papers and oral history transcripts*, b. d. i m. w.

Wydzieloną częścią zbiorów jest Library of photographs, których zgromadzo-
no ponad 57 000. Wspomnieć należy o zbiorach mikrofilmów i mikrofisz (akt
i materiałów indyjskich i zagranicznych). W tym zakresie jednym z największych
przedsięwzięć jest mikrofilmowanie prasy indyjskiej przechowywanej w zbiorach
brytyjskich (co oznacza, że na miejscu nie uchroniono jej w przeszłości od
zniszczenia) oraz pomników piśmiennictwa w językach regionalnych. To ogrom-
ny i bardzo ważny problem dla instytucji poświęcającej swą działalność
inspirowaniu badań oraz tworzącej ich bazę źródłową. Instytucja ta, o charakterze
prywatnym (wybudowane przez państwo obiekty zostały następnie przekazane
narodowi), ma dość elitarny charakter. Jej członkami są zazwyczaj intelektualiści,
a korzystanie ze zbiorów jest płatne¹⁴.

W trakcie wizyty zostałem przyjęty przez dyrektora prof. R. Kumora, któremu
przekazałem interesujące go informacje o archiwach polskich.

Kolejna wizyta miała miejsce w Indira Gandhi National Centre for the Arts.
Z wielką dumą gospodarze prezentowali mi tę kolejną instytucję i poczynili
starania, aby wrażenia wyniesione z tej wizyty były trwałe i okazałe. Zaproszenie
do tej instytucji stało się okazją do pokazania cudzoziemcowi wyposażenia
i organizacji oraz metod pracy odpowiadających standardom światowym¹⁵. Jedną
z komórek organizacyjnych Centrum, tj. Cultural Archives, pełni ważną rolę jako
placówka archiwalna, która koncentruje swą uwagę na przekazach źródłowych
dotyczących kultury Indii.

Centrum, poświęcone pamięci zamordowanej w 1986 r. Indiry Ghandi,
powołane zostało w celach praktycznych: ukonstytuowanie tak kosztownej
instytucji było wyrazem uświadomienia faktu, że przyszłość Indii zależy
w stopniu poważnym od integracji kulturalnej jej mieszkańców. Niepowodzenie
z próbą wprowadzenia języka hindi jako ogólnopaństwowego dowiodło, że
poczucie tożsamości narodowej tworzyć będzie można skuteczniej poprzez
poszanowanie występujących na obszarze tego ogromnego kraju różnic kulturo-
wych (w konstytucji Indii aż 14 języków zostało uznanych za narodowe).

Dla zabezpieczenia i stworzenia warunków maksymalnej popularyzacji
przekazów źródłowych dotyczących kultury powstało archiwum wyposażone
w najnowocześniejsze urządzenia ze skanerem i techniką CD-ROM-ów włącznie.
Decyzją rządu Indii instytucja ta została uznana za państwową agencję, w zakresie
działania której znajdują się wszelkie sprawy związane z tworzeniem National
Data Bank on Arts, Humanities and Cultural Heritage. Centrum posiada
możliwość bezpośredniego przekazu do obligatoryjnego wykonywania władzom
stanowym stosownych zaleceń związanych z tworzeniem tego systemu infor-
macyjnego.

¹⁴ Nehru Memorial Museum and Library. Rules and Regulations, mps.

¹⁵ Indira Gandhi National Centre for the Arts, New Delhi 1992; Kala Nidhi, Indira Gandhi
National Centre for the Arts, b. d. w., Thomson Press.

Materiały zgromadzone w archiwum tej instytucji dotyczą wszystkich dziedzin kultury i sztuki łącznie z filmoteką i fonoteką narodową. Dzięki rozwiniętej bazie reprograficznej istnieje znaczna łatwość rozwijania działalności popularyzatorskiej i udostępniania posiadanych materiałów. Te możliwości Centrum zachęciły UNESCO do upowszechnienia osiągnięć i sukcesów indyjskich wśród innych państw azjatyckich. Duże osiągnięcie Centrum stanowiło zorganizowanie w 1991 r. międzynarodowej konferencji poświęconej owej problematyce¹⁶. Celem działalności UNESCO na tym obszarze jest popularyzowanie koncepcji zabezpieczania całego dorobku kulturalnego narodów azjatyckich, bez względu na formę fizyczną jego występowania. Okazuje się, że i w tej dziedzinie rola archiwów jest bardzo poważna.

Początki Archiwum Bombaju (The Bombay Archives), starszego aniżeli Narodowe, sięgają 1821 r.¹⁷ Warto byłoby sprawdzić, na ile akta lokalne uzupełniają obraz polskiej obecności na obszarze Indii, który wyłania się na podstawie znajomości akt rządu centralnego. Czy w aktach tego archiwum znajdują się polonika, których los może okazać się niepewny? Niestety, w New Delhi nie zdołałem zebrać wiadomości o zasobie tego archiwum. Należy więc zastanowić się nad celowością zapytania o możliwość przeprowadzenia dla nas odpowiedniej kwerendy lub oddelegowania w tym celu specjalnego wysłannika.

Nawiązanie kontaktów i wymiana doświadczeń z archiwistyką indyjską powinno mieć dla nas ważne znaczenie z punktu widzenia obrony naszego stanowiska w sprawie zasad międzynarodowego rozmieszczenia materiałów archiwalnych. Poglądy nasze są bardzo zbliżone w tej materii. Nie jest więc wykluczone, że możemy zajmować wspólne stanowisko w sprawie zwrotu do kraju wytworzenia materiałów archiwalnych przejętych przez państwa — byłe metropolie kolonialne czy też władze okupacyjne. Kolejne szanse współpracy stwarzają zagadnienia konserwatorskie.

¹⁶ *Consultation Meeting of Experts of UNESCO Member Countries of South and South-East Asian Region for Networking of Specialised Information System on Cultural Heritage. Final Report*, New Delhi 1991.

¹⁷ *The Hand Book of the Bombay Archives*, Compiled by Sanjiv P. Desaj, Bombay 1978, B. A. Department of Archives. Government of Maharashtra.

A N E K S 1

THE GOVERNMENT OF INDIA. THE FOREIGN DEPARTMENT
(FOREIGN AND POLITICAL DEPARTMENT, THE EXTERNAL FOREIGN
AFFAIRES DEPARTMENT, THE MINISTRY OF EXTERNAL AFFAIRES)

1836:

6 June 1836, Nos 33, Cons. PC (Russian Emperors threat to destroy the citadel of Warsaw)

1834:

23 Jan 1834, Nos 11–12, Cons. PC (Polish fugitives)

1850–1859:

27 III 58, Nos 22, Cons. S. C. (Russian(s). New post established... Language of the... residents of Warsaw, on the subject of the Indian mutiny. Despatch to Secret Committee N. 14 of 1858)

1870–1875:

April 1874, Nos 116–146, Cons. Sec (Warsaw, Her Majesty Consul General despatch...)

1876–1879:

July 1877, Nos 99–100, Cons. Genl. B (Warsaw. Gerard (Capitan M. G.) Claim of, to travelling allowance...)

1885–1889:

April 1887, Nos 120–145, Cons. Sec. F
(Polish news-paper. Russia. Letters from...)

1902:

Branch Sec. F, Month. Jan. Nos 103–104, Page 43 (Report... regarding Poland, and the power of Russia for offence abroad notwithstanding these home troubles...)

1903:

Branch Extl. Months Sept. Nos 92, Page Part B (Chrapkowsky Mr... emigration to be discouraged)

1911:

Genl.–Oct–9–Part B (Warsaw. Passports. Refusal.. to grant... to certain persons claiming to be British Indian subjects)

1919:

War.–Oct–297–298–Part B (Poles) (Mackowiah, S. Petition from, a prisoner of war..., claiming Polish nationality and praying for the release)

War.–Oct. 369–426–Part B (secret) (Poland-Affairs in. Eastern Reports Nos LXVII–I–CXXIV)

War.–Oct–297–298–Part B (Treatment of persons recognised by the National Committee or the Polish Consulate as... Polish citizens)

1920:

Extl. Dec–32–Part B (secret)

(Martiny, Dr. India Office print regarding the serious difficulty... in crossing from Russia to Polish lines and Bolshevik activities)

Extl. Dec. 18–Part B (secret) (Military reports regarding the situation in Poland... and Bolshevik activities in)

Extl. Dec–503–507–Part B — secret (Situation in Poland as reviewed by

M. de Skrzyński, the Under Secretary of State)

Extl. June–83–84–Part B (Treatment to be accorded to persons claiming Polish nationality)

Extl. June 83–84–Part B (Repatriation of... certain Polish Subject)

1921:

Extl. Jan. 207–210–Part B (Sanction to the refund... of money... expended on account of certain refugees in Meshed)

Extl. Jan. 213–214–Part B. Nycz N. Desire of... to be employed at one of the universities in India

Extl. Radoszhenkovitch M. and Mme. Permission granted to Polish refugees...

Extl. Aug. 328–331–Part B Plebiscite Commission. Uper Silesia

1922–1923:

F. No 397 G (Poland–Banya, Haira Sura. Facilities for — to return to —)

F. No 714–I (Extradition Treaty)

F. No 235 (1)–X (Negotiation(s) between the Free City of Danzig)

F. No 1346–G (Passport and Visa. Polish visa regulations)

F. No 1060–M (Refugee(s). Incidence of expenditure... of Poles repatriated by the s.s. „Prinz Friedrich Wilhelm”)

F. No 657(2)–x. Turco-polish treaty... concluded at Lausanne on July 23rd, 1923

F. No 1065–M (Repatriation from India refugees claiming Polish nationality)

F. No 1087–M (Repatriation of... Polish refugee named Julian alias Abdulla Glukhoski)

F. No 1065–M (Refugee(s). List of... repatriated by the India Office)

F. No 1111–M (Refugee(s). Arrangements for the repatriation...)

F. No 1078–M (Refugee(s). Disposal of the effects... Hirsch and Stefanowitch)

F. No 150–M (Repatriation of... Michna Alexander)

F. No 1069–M (Repatriation of certain Russian and Polish refugees)

F. No 1062–M (Repatriation of... Polish refugees to Trieste)

F. No 1088–M (Repatriation. Departure of Colonel Laknovith...)

F. No 1091–M (Repatriation. Arrangements for...)

F. 407–G (Polish Citizen(s). Visa fees)

F. No 233–X (Polish interest(s). Arabistan and Southern Persia. Representation of... in... by British Representatives)

1924–1927:

File No 281(2)X of 1926 (secret). (Affairs in Poland)

File No 644(4)X of 1927 (Annual Report on Poland)

File No 634–X of 1924–1927. (Repatriation of Bozallo Stanisław to Trieste)

File No 32(4)–N of 1927 (secret). (Treaty between Poland and Persia)

File No 287–X of 1925. (Repatriation of Poles from India)

File No 374–F of 1927 (Repatriation of three Poles imprisoned at Kabul)

File No 287–X of 1924–1927. (Polish Refugees. Repatriation)

File No 301–G of 1926. (Polish Subjects)

File No 199–I of 1924 (Pole. Mr Mansukhalal and Monilal. Prohibition order of the Bombay Government against the entry)

1928:

File No 12–X (secret). (Poland. Affairs in)

File No 24-X (Indian trade. Disabilities... owing to Indian's nonadherence to the Anglo-Polish Commercial Treaty)

File No 97-X (secret). (Annual Report on Poland)

File No 51-X (secret-printed). (Treaty of the renunciation of war...)

1929:

F. No 11-X (secret). (Poland. Affairs in...)

F. No 122-X (secret). (Poland. Annual Report on...)

F. No 18-X (secret). (Kellogg Pact. Agreement between the Soviet and the Polish Government to bring the... into immediate operation...)

F. No 178-F (Poles. Deportation of two who escaped from Afganistan...)

1930:

File No 9 and 9(2)-X (secret). (Poland. Affairs in...)

File No 9(3)-X (secret). (Poland. Annual Report on...)

File No 100-X (secret). (Poland. Annual Report on...)

File No 48(6)X (Extradition Treaty Anglo-Polish...)

1932:

File No 79-X (secret). (Poland. Affairs in...)

File No 256-X (Commercial Convention — between India and Poland)

File No 377-I (Commercial Convention... brought into force...)

F. No 2(3)-X (Extradition Treaty...)

1933:

File No 94-X (sec.) of 1932 (Poland. Annual Report on...)

File No 129-X (sec.). (Poland. Annual Report on... for 1932)

1934:

File No 4-X (secret) of 1934 (Poland. Affairs in...)

File No 18-X (secret). (Blue print concerning Russia and Poland)

File No 116-X (Certificate of origin. Enquiry by the Consul General at Bombay...)

File No 116-X (Custom concessions...)

File No 38-X (Extraordinary Treaty...)

File No 80-X (secret). (Annual Report on... for the Year 1933)

1935:

F. No 42-X (sec.). (Poland. Affairs in...)

F. No 33-G (sec.). (Consul at Calcutta. 1. Enquiry regarding the suitability of Mr. Rajendra Singh for..., 2. Confirmation... of his appointment...)

F. No 166-X (Extradition Treaty...)

F. No 96-F (Poland. Consul for Rustomji Dubash... appointment of...)

1936:

File No 34-X (Rights of Polish Representatives in India...)

File No 27-X (secret). (FO blue print concerning Poland and Danzig)

File No 318(5)-G (secret). (Kraianska Miss Anna. His Majesty's Government request to prevent the return to India)

File No 154-4 Passport(s) and Visa(s)

File No 318(4)G (secret) Isidore or Sroul, request to prevent... from visiting India)

File No 598-X (Shipments from India...)

File No 34-X (Polish Consular Representatives)

1937:

File No 349.X (Extradition Treaty. Accession of India...)

File No 280 X (Mosque in Warsaw. Request of the All-India Muslim Educational Conference, Aligarh, for conveying to the Government of Poland the grateful feelings a plot of land for construction of a...)

File No 288-X (Passports)

1938:

File No 491-X (Accession of India to the Anglo-Polish Civil Procedure Conventions)

File No 526-G (Nationality. Deprivation of...)

File No 109(26)G (secret). (Passports Instructions...)

1939:

File No 2/W. Secret (Poland. British and India Interest(s)...)

File No 123-W (secret). (Consul(s) Request... to grant permission for the despatch... of warm clothes...)

File No 70/W (secret). (Decision of Swedish Government to safeguard the interests of Poland in Germany...)

File No 310(42)-X (secret). (Question... as to whether India is bound by the pledge(s) to Poland...)

File No 716-G Visa(s)

File No 86-X (Polish subjects in India... welfare of their relatives in Poland...)

File No 654-F (Question of collaboration between Polish and British Intelligence organisations in Afghanistan, Iran and Iraq)

File No 654 E (Polish Intelligence...)

File No 481-N (secret). (Polish Minister... appointment of... to the Government of Iraq and Afghanistan)

File No 670-X (Polish Relief Fund...)

File No 115 W (secret). (Polish Subjects in Afganistan... Request of... for passages to proceed to France to join the Polish Army there)

File No 110(5)-X (Polish Tatra Society. Expedition to the Almora area...)

1940:

File No 11(468)-W (secret). (Poland-censorship...)

File No 7(9)-G (Cinema films... due to the war situation were returned to the Polish Consulate...)

File No 18(4)-W (Consul(s). Complaint...)

File No 33(3)-W (Consuls request for help... to have medically examined the Polish citizens... for purpose of recruitment in army)

File No 20(28)-W (secret). (Consul General... Arequest from... to inform him when it is necessary to take action against any of his fellow countrymen...)

File No 580(2)-G. (FO circular... for the grant of British visas to Polish nationals to enable them to enter British territory)

File No 33(2)-W (Refugees. Grant of permission to the Polish Relief Committee, India, for export of prohibited goods for Polish refugees and war victims)

File No 9(4)-G (secret). (Request of the Consul General... for information regarding Polish citizens who are liable for military service)

File No 33/41-W (secret). (Proposed admission into India of Polish consular officers and their families in Rumania... Proposal dropped)

- File No 580(2)–G (The grant of British visas to Polish nationals...)
- File No 18(27)–W (Complaint by the Polish Consul General... regarding delay in the delivery of letters addressed to him by his nationals in Kabul...)
- File No 18(20). (Complaint by the Consul General... about the censorship of a letter...)
- File No 11(139)–W secret. (Censorship interception...)
- File No 33–W (secret). (War. Request of a Polish Legation in Shanghai for assistance in providing recruits with transportation to Bombay...)
- File No 545–X. (Question of Poland and propaganda in Panjim...)
- File No 780–N (secret). (Volunteer Organisations...)
- File No 454–X (secret). (Polish Passports... a watch over arrival of Soviet Agents possessing...)
- File No 186–X (secret). (Lists of Polish refugees who arrived at Bombay... from various parts of the world)
- File No 986–X. (treatment of refugees by Bombay Police...)
- File No 9(4)–G (secret). (Polish Citizens. Registration...)
- File No 315–F. (Polish Consul Kabul...)
- File No 13(4)–W. (Polish Doctors. Offer of services...)
- File No 715–F. (Polish Engineer... Olecki in Afghanistan...)
- File No 13(8)W. (Polish Jews... Offer of services...)
- File No 610–G. (Polish Passports...)
- File No 33(2)–W. (Polish Relief Committee...)
- File No 20(19)–W. (Polish Subjects...)
- File No 20(22)–W (secret). (Suspect. Internment of Jan B. Werecki a Polish courier...)
- File No 20(28)–W (secret). (Polish subjects... treatment...)
- File No 32(2)–W. (Polish Refugees...)
- File No 33–W (secret). (Polish Recruits...)
- File No 560(2)–G. (FO Circular intimating the fee chargeable for the grant of British visas to Polish nationals...)
- File No 610–G. (Recognition by the Government of India of the certificates of identity issued to Polish nationals...)

1941:

- File No 1(12)G. Poland. Censorship Interception(s)
- File No 381(6)–X. (Polish Specialist, Australia. Request... to stay in Bombay...)
- File No 49(7)–W. (Polish Technicians. Employment...)
- File No 49(26)–W. (Polish Volunteers — India. The question of employment of...)
- File No 441–X (secret). (The resumption of Polish–Soviet diplomatic relations...)
- File No 882–F. (Poland. Consul General...)
- File No 26(12)–W/41. (Poles. German Occupied Polish Territories...)
- File No 5–G. (Polish Children. Fee(s) in Scholls. Complaint that in schools in India were being charged double fees for their education)
- File No 381(3)–X. (Polish Citizens. South Africa...)
- File No 318–X (secret). (Polish Refugees. Arrival in India...)
- File No 381(4)–X (secret). (Polish Deportees. Kazakhstan. Question of admission into India of a large number of...)
- File No 417–F. (Polish Engineer(s). Proposed employment of...)
- File No 815–F. (Polish Chief Road Engineer...)

File No 695–X. (Polish Forces, Middle East. Question of affording assistance to Polish Nationals who escaped from the U. S. S. R. ...)

File No 696–F (secret). (Polish Legation Kabul...)

File No 512–X. (Question of permission for Jadwiga Jedzejewicz to come to India...)

File No 385–X (secret). (Polish national day...)

File No 10(15)–G. (Polish Postal Service...)

File No 381(4)–X. (Polish Red Cross. Question of admission into India a large number of Polish Refugees...)

File No 670–F (secret). (Polish Refugees Afganistan...)

1942:

File No 476–X (secret). (Polish Affairs...)

File No 120(LL)–G. (Issue of licence to Polish Consul(s))

File No 120–G. (Grant for export licence for a car for the use of Polish Legation Teheran)

File No 30(15)–W. (Question of... Werecki, formerly a Polish diplomatic courier...)

File No 476(2)–X (secret). (India Office Prints...)

File No 138–NP. (Muslims. Persecution of in Poland)

File No 49(7)–W. (List of Poles in Afganistan seeking employment in India)

File No 291(2)–X (Help for Poles in Russia)

File No 98–F. (Polish Children. Arrival...)

File No 276(7)–X. (Camps. Irregular procedure adopted by the Polish Consul...)

File No 276(8)–X. (Polish Childrens Maintenance Fund Committee(s) Acceptance by Foreign Secretary of invitation to serve on...)

File No 276(10)–X (secret). (Polish Refugees...)

File No 276(3)–X. (Polish Refugees in Burma)

File No 174–F. (Polish Consul at Kabul. Financial Help...)

File No 384–F. (Importation of cars...)

File No 276–X. (Polish Evacuees...)

File No 509–F (secret). (Polish Government. Agent in Kabul...)

File No 113–F (secret). (Polish Legation in Kabul)

File No 743–F. (Polish Meteorologist Stanz...)

File No 276(4)–X. (Polish Refugees... desirous of proceeding to Palestine to join the Polish Force...)

File No 216(19)–G. Visa(s)

File No 212(14). (Travel facilities for U. K. to Mrs Norton (Czeczik))

File No 293–X (secret). (Polish Relief Expedition...)

File No 757–F. (Polish Representative Kabul...)

File No 294–X (secret). (Polish subject. Activities of... in Calcutta)

File No 228–F. (Import by... Mr Misiewicz)

File No 294–X. (Podlewski Michał. Activities of in Bombay)

File No 297–X. (Arrest of... Mr Bohdan Kaminski)

File No 49(3)–W (secret). (Polish Technicians. Employment...)

File No 291–X (secret). (Polish Union in India...)

File No 276(3)–X. (Polish Refugees in Burma)

File No 276–X. (Polish Evacuees)

File No 218(24)–G. (Polish Nationals)

File No 216(24)–G. (Polish Refugees. Grant of... for South Africa en route to USA to certain...)

1943:

File No 42(9)–W (secret). (Censorship Interceptions and Polish People)
 File No 53 (secret). (White Russian... Question of employment in Polish Forces...)
 File No 444–F (secret). (Missing Officers... communique regarding...)
 File No 16–F. P. (News)
 File No 693–F (secret). (Representative at Kabul)
 File No 20(2)–W. (Polish Army. Volunteers...)
 File No 16(8)–X. (Polish Children's Camp. Jamnagar. Report of deaths in the ... at Kolhapur and...)
 File No 37–F. (Polish Consul. Kabul)
 File No 17–F. P. (Polish Consul General Bombay. Supply of... for the Magazine „Polish News”)
 File No 3(232)–N. (Polish Legation. Teheran. Export. Permit refused...)
 File No 433–N. (Appointment of Mr Strasburger as Polish Minister Middle East)
 File No 996–X. (Polish Nationals... in U. S. Army)
 File No 53(5)–W. (Royal Air Force... employment of Mr Soborowski in the...)
 File No 634–X. (secret). (Polish Propaganda)
 File No 626–X. (Polish Refugees, assistance...)
 File No 28(6). Secret. (Polish Volunteers. Passage for...)

1944:

F. 26–5/44–Poll (Evn). (Ballachedi Camp. Increase in feeding of Polish children and staff in...)
 F. 26–6/44–Poll (Evn). (Grant of pocket money to children of all ages in Ballachedi Camp and Panachgani)
 F. 26–9–Poll (Evn). (Audit of accounts of Polish children in Ballachedi Camp...)
 F. 26–15/44–Poll (Evn). (Arrangements for supply wheat products to Polish children...)
 F. 31–34/44–Poll (Evn). (Budget Estimate(s) for Polish Refugee Camp, Kolhapur)
 F. 2–5/44–Poll (Evn). (Protector of Emigrants-Bombay: Non-Indian Evacuees)
 F. 26–35/44–Poll (Evn). (Protector of Polish Children Ballachedi Camp, Jamnagar)
 F. 26–36/48–Poll (Evn). (Protector for Polish Rest Centre at Panachagani-Imprest money)
 F. 15–1/44–Poll (Evn). (Report by Major A. S. Allen on the Polish Camps Kolhapur and Ballachedi)
 F. 26–13/44–Poll (Evn). (Report of Major Jaswant Singh to Polish camps with a view to suggest measures against Malaria)
 F. 29–1/44–Poll (Evn). (Viceroy's War Purpose Fund. Request for grant... to the Polish Children Fund for making good the deficit in 1944)
 F. 26–46/44–Poll (Evn). (Audit Report of accounts of amount paid by Govt. of India to Polish Delegate, Bombay)
 F. 31–4/44–Poll (Evn). (Purchase of miscellaneous equipment for Polish Refugee Camp. Kolhapur)
 F. 31–36/44–Poll (Evn). (Insurance... at Polish Refugee Camp. Kolhapur...)
 F. 31–11/44–Poll (Evn). (Control of Malaria in Polish Refugee Camp, Kolhapur)

F. 31–27/44–Poll (Evn). (Grant of war allowance to Liaison Officer, Polish Refugee Camp, Kolhapur...)

F. 26–25/44–Poll (Evn). (Cost of military rations supplied to Polish refugees)

1945:

F. 5–3/45–Poll (Evn). (Contributions for donors who promised to contribute of Polish Children Fund)

F. 29–52/45–Poll (Evn). (Procedure for adjustment of expenditure on Poles in India in consequence of abolition of office of Polish Consul General and Polish Delegate...)

F. 31–31/45–Poll (Evn). (Request from the Polish delegate. Bombay, that Polish Refugees who had hitherto been residing outside the Polish Camps may be put on the Camp's register and paid the usual maintenance allowance and other allowances)

F. 26–37/45–Poll (Evn). (Funds of Govnt. of India to credit a various accounts in books of Delegate of Polish Ministry of Social Welfare in India, Bombay (in liquidation)

F. 26–13/45–Poll (Evn). (Polish Children Camp Ballachedi — Revised monthly budget...)

F. 31–14/45–Poll (Evn). (Polish Refugee Camp, Kolhapur. Special repairs to...)

F. 31–87/45–Poll (Evn). (New Budget for Polish Children Camp...)

F. 29–34/45–Poll (Evn). (Formation of Polish Refugees Welfare Committee in India)

1946:

File No 543(10). (Poland. Information Series)

File No 561–X (Landing permit for Australia for Mr Moskwa and Mrs Gilza)

File No 61–X. (Polish Children's Fund)

File No 419–F. (Polish Consul at Kabul)

1947:

File No 30/48/Eur. (secret). (Poland. Blue Prints)

File No 34(20)–X (secret). (Budzinska, Miss Irena — particulars...)

File No 3–(8)–Eur. (secret). (Information Series)

File No 16(4)–Eur. (St. Ann's Convent. Rejection of the request... for the grant of permission to incorporate into their congregation 7 Polish Girls out of 15 who are at present in the Polish Refugee Camps, Kolhapur, to do the missionary work)

File No F. 27(5)–ATW. (Polish Jewish Refugee-Deportation)

File No 22–X. (Disposal of Polish refugees in India)

File No 16(3)–Eur. (Stephen S. Wise... deportation...)

1948:

File No 24(8) Eur. Secret. (Blue Prints)

File No 24(32)–Eur. (Information Series)

File No 60 R and I. (Reports from Poland)

File No 15(2) Eur. (Polish News Items)

File No 2(30)–Pt. (Recognition to the appointment of Albert Morski Consul General in London with jurisdiction in the Dominion of India)

1949:

File No 3(4)–Eur. II. (Financial and trade agreement)

File No 3(3)–Eur. II (secret). (Question of exchange of diplomatic relations with Poland)

File No 3. Eur. II (secret). (Information Series)

- File No 3(6)–Eur. II. (Polish New Items)
- File No 14(9). E.A. (secret). (Trade Agreement with Poland)
- File No 1(12)–A.W.T.J. Secret. (Plan of the Polish Engineers for development of Aircraft Industry in India)
- File No 12(28)–Pt. (Disposal of the... Polish property in India)
- File No 12(37)–Pt. (Polish Trade Delegation)

1950:

- File No 3(3)–Eur.–II. (Blue Print(s))
- File No 3–Eur.–II. (Information Series)
- File No 70–R and I. (Reports on Poland)
- File No 6(18)–E.A. (Reports on Economic and Commercial)
- File No 3(5)–Eur.II. (Trade Agreement. Renewal of...)

1951:

- File No 3(1)–Eur.II (secret). (Blue Prints)
- File No 3–Eur.II. Secret. (Information Series)
- File No 3(1)–AWT (secret). (Polish Jew. Lebanon... who wanted to come to India)

1952:

- File No E II/52/4612/62 (Miscellaneous correspondence...)
- File No E II/52/4614/64 (secret). (Information Series)
- File No 47 + and I/52 (Reports on Poland)
- File No E II/52/2271/64 (Polish Banks...)

1953:

- F. E. II/53/5551/64 (S). (Prospects on the propaganda trial in Poland)
- F. E. II/53/1721/64 (S). (Proposal for exchange of diplomatic missions)
- F. E. II/53/1061/64 (S). (Composition of the Central Committee of Polish United Workers Party)

1954:

- F. E II/54/1741/67 (S). (Agricultural and Industrial delegation to Poland)
- F. E II/54/1361/64 (S). (Report by K.P.S. Menon on Poland)
- F. E II/54/1541/65 (S). (Polish Communist Party — U.K.F.O. note on)
- F. 15/174–P.T.II/54 (Polish Embassy)

1955:

- 15(7)B Eur./55(S). 5th World Festival of Youth and Students at Warsaw).
- 15/15–Eur./55(S). (Cultural exchange programm)
- 15(8)–Eur./55(S). (Proposal for establishment of direct telephon service between India and Poland)
- 15(13)–Eur./55(S). (Visit to India by the Deputy Communication Minister of Poland)
- 15(6)–Eur./55(S). (Annual report by K.P.S. Memon, Ambassador of India in Moscow related to Poland)
- 15(1)–Eur./55(S). (Polish Cultural Delegation — visit to India)
- F.6(13)–Eur./55(S). (Prague-Warsaw Race — participation of Indian cyclists in)

ANEXS 2
Home Department**1941:**

F.39/221/41–Poll (Ex)	F.17/1093/41–Poll (Ex)
F.39/143/41–Poll (Ex)	F.17/641/41–Poll (Ex)
F.39/66/41–Poll (Ex)	F.17/908/41–Poll (Ex)
F.39/53/41–Poll (Ex)	F.17/697/41–Poll (Ex)
F.137/41–Poll (Ex)	F.39/152/41–Poll (Ex)
F.39/273/41–Poll (Ex)	F.39/132/41–Poll (Ex)
F.80/41–Poll (Ex)	F.39/281/41–Poll (Ex)
F.39/130/41–Poll (Ex)	F.39/77/41–Poll (Ex)
F.39/230/41–Poll (Ex)	F.17/22/41–Poll (Ex)
F.17/961/41–Poll (Ex)	F.21/21/41–Poll (Ex)
F.39/73/41–Poll (Ex)	F.39/118/41–Poll (Ex)
F.39/304/41–Poll (Ex)	F.39/99/41–Poll (Ex)
F.39/306/41–Poll (Ex)	F.21/4/41–Poll (Ex)
F.39/210/41–Poll (Ex)	F.21/39/41–Poll (Ex)
F.39/278/41–Poll (Ex)	F.85/41–Poll (Ex)
F.39/206/41–Poll (Ex)	F.2144/41–Poll (Ex)
F.17/1108/41–Poll (Ex)	F.39/19/41–Poll (Ex)
F.39/266/41–Poll (Ex)	F.39/25/41–Poll (Ex)
F.39/157/41–Poll (Ex)	F.39/6/41–Poll (Ex)
F.39/119/41–Poll (Ex)	F.39/12/41–Poll (Ex)
F.39/239/41–Poll (Ex)	F.39/184/41–Poll (Ex)
F.39/264/41–Poll (Ex)	F.17/439/41–Poll (Ex)
F.39/386/41–Poll (Ex)	F.17/365/41–Poll (Ex)
F.39/270/41–Poll (Ex)	F.39/76/41–Poll (Ex)
F.39/275/41–Poll (Ex)	F.39/84/41–Poll (Ex)
F.39/227/41–Poll (Ex)	F.39/85/41–Poll (Ex)
F.39/189/41–Poll (Ex)	F.39/86/41–Poll (Ex)
F.39/202/41–Poll (Ex)	F.39/46/41–Poll (Ex)
F.39/203/41–Poll (Ex)	F.39/37/41–Poll (Ex)
F.39/128/41–Poll (Ex)	F.39/38/41–Poll (Ex)
F.39/234/41–Poll (Ex)	F.39/298/41–Poll (Ex)
F.39/239/41–Poll (Ex)	F.39/357/41–Poll (Ex)
F.39/194/41–Poll (Ex)	F.39/150/41–Poll (Ex)
F.39/303/41–Poll (Ex)	F.39/379/41–Poll (Ex)
F.39/314/41–Poll (Ex)	F.21/46/41–Police
F.39/365/41–Poll (Ex)	F.20/31/41–Poll (Ex)
F.39/366/41–Poll (Ex)	F.249/41–Brts
F.17/26/41–Poll (Ex)	F.39/196/41–Poll (Ex)
F.17/4/41–Poll (Ex)	F.39/197/41–Poll (Ex)
F.39/72/41–Poll (Ex)	F.39/165/41–Poll (Ex)
F.39/102/41–Poll (Ex)	F.39/168/41–Poll (Ex)
	F.39/169/41–Poll (Ex)

F.39/235/41–Poll (Ex)	24/55/42–Poll (E)
F.39/242/41–Poll (Ex)	25/189/42–Poll (E)
F.39/214/41–Poll (Ex)	21/41/42–Poll (E)
F.39/315/41–Poll (Ex)	21/93/42–Poll (E)
F.39/222/41–Poll (Ex)	21/42/42–Poll (E)
F.39/223/41–Poll (Ex)	9/18/42–Poll (Ew)
F.39/136/41–Poll (Ex)	21/110/42–Poll (E)
F.39/158/41–Poll (Ex)	21/107/42–Poll (E)
F.39/382/41–Poll (Ex)	21/114/42–Poll (E)
F.39/383/41–Poll (Ex)	21/79/42–Poll (E)
F.39/249/41–Poll (Ex)	8/23/42–Political (Ex)
F.39/309/41–Poll (Ex)	21/82/42–Poll (E)
F.39/331/41–Poll (Ex)	21/85/42–Poll (E)
F.39/338/41–Poll (Ex)	21/148/42–Poll (E)
F.39/124/41–Poll (Ex)	24/55/42–Poll (E)
F.39/125/41–Poll (Ex)	21/117/42–Poll (E)
F.39/380/41–Poll (Ex)	21/114/42–Poll (E)
F.39/174/41–Poll (Ex)	21/98/42–Poll (E)
F.39/177/41–Poll (Ex)	21/93/42–Poll (E)
F.39/312/41–Poll (Ex)	26/16/42–Poll (E)
F.17/1014/41–Poll (Ex)	21/53/42–Poll (E)
F.39/320/41–Poll (Ex)	7/75/42–Political (Ex)
F.17/5/41–Poll (Ex)	25/161/42–Poll (E)
F.17/23/41–Poll (Ex)	25/159/42–Poll (E)
F.39/94/41–Poll (Ex)	25/101/42–Poll (E)
F.39/81/41–Poll (Ex)	7/83/42–Poll (E)
F.17/354/41–Poll (Ex)	25/33/42–Poll (E)
F.17/347/41–Poll (Ex)	25/35/42–Poll (E)
F.39/198/41–Poll (Ex)	21/108/42–Poll (E)
F.39/213/41–Poll (Ex)	21/50/42–Poll (E)
F.39/184/41–Poll (Ex)	8/32/42–Poll (E)
F.39/221/41–Poll (Ex)	21/96/42–Poll (E)

1942:

9/16/42–Poll EW	21/91/42–Poll (E)
69/42–Poll–E	21/108/42–Poll (E)
21/110/42–Poll (E)	7/80/42–Political (Ex)
21/109/42–Poll (E)	22/5/42–Poll (E)
21/107/42–Poll (E)	21/5/42–Poll (E)
7/68/42–Political (Ex)	40/51/42–Police
7/82/42–Poll (E)	24/67/42–Poll (E)
21/117/42–Poll (E)	19/40/42–Poll (E)
21/53/42–Poll (E)	19/7/42–Poll (Ex)
21/73/42–Poll (E)	7/29/42–Poll (E)
7/83/42–Poll (E)	19/27/42–Poll (E)
	7/29/42–Poll (E)
	10/11/87–Poll (E)

12/3/42–Political (Ex)	File No 21(35)–Poll (E)
19/9/42–Poll (E)	File No 21(39)–Poll (E)
7/2/42–Political (Ex)	File No 21(42)–Poll (E)
21/20/42–Poll (E)	File No 21(45)–Poll (E)
21/43/42–Poll (E)	File No 21(47)–Poll (E)
25/20/42–Poll (E)	File No 21(51)–Poll (E)
21/21/42–Poll (E)	File No 21(58)–Poll (E)
12/3/42–Political (Ex)	File No 21(61)–Poll (E)
19/9/42–Poll (E)	File No 21(71)–Poll (E)
9/3/42–Poll (EW)	File No 21(72)–Poll (E)
9/15/42–Poll (EW)	File No 21(75)–Poll (E)
9/17/42–Poll (EW)	File No 21(134)–Poll (E)
9/6/42–Poll (EW)	File No 24(252)–Poll (E)
	File No 24(259)–Poll (E)
1943:	File No 30(5)–Poll (E)
F.7/7/43–Poll (E)	File No 1(50)–Poll (E)
F.10/23/43–Poll (E)	File No 53–Poll (E)
	1945:
1944:	F.7/6/45–Pol (E)
File No 24(130)–Poll (E)	F.7/181/45–Pol (E)
File No 7(70)–Poll (E)	F.7/190/45–Pol (E)
File No 7(77)–Poll (E)	F.7/196/45–Pol (E)
File No 19(3)–Poll (E)	F.7/214/45–Pol (E)
File No 19(4)–Poll (E)	F.7/220/45–Pol (E)
File No 19(14)–Poll (E)	F.7/235/45–Pol (E)
File No 19(34)–Poll (E)	F.7/242/45–Pol (E)
File No 21(32)–Poll (E)	F.18/143/45–Pol (E)
File No 21(5)–Poll (E)	F.7/165/45–Pol (E)
File No 21(9)–Poll (E)	
File No 21(20)–Poll (E)	1946:
File No 21(22)–Poll (E)	F.No 20/36–Poll (E)
File No 21(24)–Poll (E)	F.No 138–Poll (E)

Władysław Stępnia, *The stay at the National Archives of India*. The article gives a report on getting acquainted with the holdings of the Archives mostly with regard to materials of Polish origin from the times of the World War II preserved there (a detailed list of those materials is presented in two annexes). The threat of the weeding of many of those materials fortunately prevented by the Polish delegation. Moreover, the author includes basic information on the history of the Archives established in 1891 as the Imperial Record Department of the Government of India, renamed in 1947 after regaining independence by the country, about the functions of the Archives, the holdings (records since mid 18th c.), cataloguing measures (mostly indexes). Władysław Stępnia also

mentions problems connected with the activity of the School of Archives Studies where he presented a paper on the structure of Polish archives. Information on everyday problems from the field of archivistics in India can be found in „Indian Archives” magazine which used to be reviewed in „Archeion”.

Władysław Stepniak, *La visite dans les Archives nationales de l'Inde*. L'article contient une relation de la reconnaissance du fonds des Archives principalement sous l'angle des polonica y conservés, surtout du temps de la II^e guerre mondiale (leur liste détaillée se trouve dans les deux annex). Beaucoup de ces matériaux étaient menacés du triage et de l'élimination qui ont été annulés par la délégation polonaise. L'auteur présente en plus des informations fondamentales sur l'histoire des Archives de l'Inde fondées en 1891 comme Imperial Record Department of the Government of India après le recouvrement de l'indépendance par le pays (sous le nom actuel dès 1947). En outre, il décrit les fonctions de ces archives, le fonds (des actes dès la moitié du XVIII^e siècle) et les méthodes d'évidence des actes (surtout les index). W. Stepniak prend aussi en considération des questions liées avec l'activité de School of Archives Studies où il a présenté la conférence sur la structure des archives de Pologne. Les informations sur les questions actuelles d'archives de l'Inde on peut trouver dans la revue „Indian Archives” décrite autrefois dans „Archeion”.

ARCHEION, T. XCVI
WARSZAWA 1996

LA PRATIQUE ARCHIVISTIQUE FRANÇAISE, red. Jean Favier, przy współpracy Danièle Neirinck, Paris 1994, Archives Nationales, ss. 630.

Nowy podręcznik archiwistyki francuskiej ukazał się zaledwie ćwierć wieku po opublikowaniu obszernego *Manuel d'archivistique*¹, który — wydawało się — będzie mógł służyć archiwistom francuskim przez wiele dziesiątków lat. Trzeba było jednak opracować nowy podręcznik. Jean Favier, generalny dyrektor archiwów Francji, autor wstępu do nowego podręcznika, tłumaczy to zjawisko szybką zmianą warunków działania archiwów w ostatnich latach. Podkreśla takie przyczyny zmian, jak dalszy wzrost liczby narastających akt (rozrost kompetencji władz i rozwój techniki powielania), a stąd wynikłą potrzebę nowego podejścia do problemów brakowania i do zagadnienia budowy nowych archiwów; postęp w dziedzinie konserwacji; powstanie „nowych archiwów” (z dokumentacją nie-papierową); rozwój archiwistyki na świecie; zmiany potrzeb użytkowników archiwów. Dodajmy, że już po ukazaniu się poprzedniego podręcznika — archiwa francuskie w 1979 r. uzyskały nowe podstawy prawne swojej działalności.

Nowy podręcznik, podobnie jak poprzedni, jest dziełem zbiorowym. Przygotowywało go grono około 30 osób, a całą pracę zorganizował J. Favier przy pomocy Danièle Neirinck. Rozdziały lub ich części są przeważnie dziełem jednego, dwóch lub trzech archiwistów.

Całość składa się z 11 rozdziałów, podzielonych na cztery główne części. Każdy rozdział uzupełniony został aneksami zawierającymi teksty normatywne, przykłady konkretnych rozwiązań, nieraz gotowe formularze. Na końcu każdego rozdziału umieszczono też ważniejszą bibliografię przedmiotu. Ogólna literatura archiwalna — w wyborze — znalazła się przy końcu podręcznika. Niezależnie od tego autorzy uzupełniali teksty przypisami, w których również odsyłali do konkretnych pozycji bibliograficznych. Aneksy i bibliografia podkreślają praktyczny charakter podręcznika. W treści niektórych rozdziałów można znaleźć jednak również rozważania bardziej teoretyczne.

Podręcznik otwiera wstęp Jeana Favier'a oraz rozdział wstępny, pióra zasłużonego archiwisty francuskiego Michela Ducheina (*Définitions et problématique*). Autor rozważa w nim znaczenie pojęć: archiwum i archiwistyka (w archiwistyce współczesnej widzi trzy pola działania: teoretyczne rozważania naukowe prowadzące poprzez odpowiednie normatywy do praktyki, techniczne — sprawy konserwacji, wyposażenia, reprografii itp., organizacyjne — służby archiwalne, wewnętrzne funkcjonowanie archiwów). Definiuje

¹ *Manuel d'archivistique. Théorie et pratique des archives publiques en France*, Paris 1970, ouvrage élaboré par l'Association des Archivistes Français. Rec. „Archeion”, t.59, 1973, s.336-339.

zawód archiwisty, określa profil kształcenia, omawia stosunek archiwisty do użytkownika. Wreszcie daje rzut oka na dzieje archiwów francuskich (tego brakowało w podręczniku poprzednim).

Część pierwszą (*Producteurs et services d'archives*) zaczyna rozdział poświęcony podstawom prawnym i organizacji przede wszystkim samej służby archiwalnej (*Le cadre juridique*). Ale jest tu też wcale dokładnie naszkicowany „pejzaż administracji państwa francuskiego”, pokazujący podstawowych twórców akt w tej dziedzinie. Sieć archiwów omówiono poczynając od Dyrekcji Archiwów Francji i Archiwum Narodowego poprzez archiwa departamentowe, komunalne, aż do osobnego przedstawienia zakresu centralizacji. Znakomicie ułatwia orientację w organizacji archiwów francuskich schemat na s. 69; przypomina on, że poza Archiwum Narodowym w samym Paryżu istnieją jeszcze mu podległe: Centrum Archiwów Zamorskich w Aix en Provence, Centrum Archiwów Współczesnych w Fontainebleau, Centralny Zbiór Mikrofilmów w Epeyran oraz Zbiór Archiwów Świata Pracy w Roubaix. Sporo miejsca poświęcono archiwom prywatnym oraz kontaktom z nimi państwowej służby archiwalnej (łącznie ze sposobami ich pozyskiwania przez archiwa państwowe). Osobno omówiono archiwa przedsiębiorstw oraz — zjawisko nowe — archiwa spółek i stowarzyszeń zajmujących się archiwizowaniem akt. W aneksie przedstawiono funkcjonowanie archiwów budownictwa.

Rozdział 2 zajmuje się przemianami zachodzącymi w produkcji akt administracyjnych (*L'évolution de la production administrative et de son utilisation*). Podkreślono tu rozrost funkcji administracji, ekspozycję ilościową, ciągłe przemiany organizacyjne oraz — w ostatnich latach wprowadzoną decentralizację i dekoncentrację. W dalszej części rozdziału zwrócono uwagę na wzrost potrzeb informacyjnych w stosunku do akt administracji i wynikające z tego konsekwencje i na próby rozwiązania tego problemu.

Część druga podręcznika (*Le traitement des archives*) zaczyna się kolejnym rozdziałem 3 poświęconym sprawom opracowania zasobu (*Classement et description: des principes à la pratique*).

Punktem wyjścia są rozważania nad zawsze obowiązującą zasadą poszanowania całości zespołu archiwalnego, dalej przedstawiono zasady porządkowania. Pomoce archiwalne omówiono w kolejności: wewnętrzne archiwalne (spisy stanu posiadania sporządzane zwykle przy zmianie dyrektorów oraz wykazy kolejnych nabytków) oraz zewnętrzne (*à l'usage du public*) — ogólne (spisy zespołów, nabytków, przewodniki) i analityczne (inwentarze repertoria, indeksy). Na s. 162 znalazł się wykaz dotychczas opublikowanych przewodników po archiwach departamentalnych oraz wykaz kolejnych wpływów akt z resortów (po rok 1992). W aneksach umieszczono wykaz normatywów regulujących sporządzanie pomocy archiwalnych.

Rozdział 4 (*Programmation des classements et mise en oeuvre des instruments de recherche*) zawiera rozważania nad planowaniem prac w zakresie opracowywania zasobu. Co czynić w obliczu narastającego nacisku ze strony użytkowników a równocześnie wzrastania masy materiałów do udostępnienia? Jakie opracowywać pomoce? Jakie w stosunku do zasobu pochodzącego z trzech głównych epok historycznych? (we Francji wyróżnia się zasób dawny — do 1790 r., nowoczesny — od 1790 do 1940, oraz współczesny — od 1940 r.). Podkreślono znaczenie indeksów oraz przewodników, przed którymi autorzy widzą wielką przyszłość (*leur avenir nous paraît immense*). Osobne miejsce poświęcono opracowywaniu pieczęci, kartografików i ikonografików oraz roli

bibliotek i zbiorów prasy w archiwach. Zamyka rozdział omówienie roli informatyki przy opracowywaniu archiwaliów.

Rozdział 5 (*Les archives contemporaines ou l'arrivée du flux au quotidien*) poświęcono w całości archiwom współczesnym obejmując nim również problematykę przedpola archiwalnego. Punktem wyjścia jest teoria (wprowadzona dopiero po II wojnie światowej) trzech a nie dwóch, jak poprzednio, okresów w życiu dokumentów. Zgodnie z tym omówiono najpierw archiwa bieżące, następnie archiwa przejściowe i dopiero dalej przekazywanie akt do archiwów wieczystych. W związku z nim przedstawiono problem brakowania („dlaczego?, kiedy?, przez kogo?, co i jak?”); wykazy z oznaczeniem terminu przechowywania; wykazy zdawczo-odbiorcze (*bordereau de versement*). Tym ostatnim poświęcono wiele miejsca — normatywy z lat 1979, 1983 i 1986 uczyniły bowiem z nich pomoce zastępujące w gruncie rzeczy inwentarze (*veritable instrument de recherche des fonds contemporaines*). Z kolei zaprezentowano zasady sygnowania nabytków w archiwach oraz ich indeksowanie. Do każdego wykazu zdawczo-odbiorczego kolejnego nabytku sporządza się bowiem indeksy. Przypomniano w tym miejscu tekst okólnika z 1963 r.: „Trzeba raczej publikować indeks bez inwentarza, niż inwentarz bez indeksu”. Wreszcie — omówiono wprowadzenie informatyki do opracowywania zespołów współczesnych.

W aneksie znalazła się historia, a właściwie opis, przemiany archiwalnego miasteczka międzyministerialnego w Fontainebleau w Centrum Archiwów Współczesnych.

„Nowe archiwa” — tak nazywa się we Francji archiwa dźwiękowe, audiowizualne i inne z zapisami informacji na nośnikach niepapierowych — są przedmiotem rozważań w rozdziale 6 (*Les nouvelles archives: collecte, statut, conservation, traitement*); m. in. zwrócono uwagę na problemy prawne połączone z gromadzeniem i udostępnianiem tego rodzaju archiwów.

Część trzecia podręcznika (*Les archives et leurs public*) została poświęcona relacjom między archiwami i ich użytkownikami. Rozdział 7 o udostępnianiu archiwów (*La communication des archives*) zaczyna się od analizy samych użytkowników (także we Francji nastąpił charakterystyczny wzrost ich liczby, zwłaszcza genealogów).

Przedstawiono zasady zarządzania wewnątrz archiwalnych przeznaczonych dla osób z zewnątrz, pracowni naukowej i pomieszczeń towarzyszących oraz zasady udostępniania różnego rodzaju materiałów archiwalnych. Podkreślono możliwości, jakie daje w procesie udostępniania (obsługi pracowni) informatyka. Prawa i obowiązki użytkowników są przedmiotem odrębnych rozważań. Przypomniano wszelkie przepisy regulujące dostępność akt. Omówiono sam proces przygotowania akt do udostępniania i samo udostępnianie, możliwości reprodukcji dla potrzeb użytkownika i problemy z tym związane.

W osobnym rozdziale 8 (*Les archives et l'animation culturelle*) podniesiono sprawy związane z szerszym oddziaływaniem archiwów w dziedzinie kultury. Poruszono bardzo różne aspekty tego problemu przypominając bogate w tym zakresie tradycje archiwów we Francji (pojawilo się tu nawet stanowisko *des animateurs culturels des archives*). Znaczną część rozdziału zajmuje metoda organizowania wystaw archiwalnych, a także udział archiwów w kształceniu historycznym młodzieży (*les services éducatifs des archives*).

Problematyce konserwacji został poświęcony rozdział 9 (*La conservation des documents — conditions, moyens et techniques*).

Duży nacisk położono na prewencję w zakresie konserwacji (warunki przechowywania

w magazynach archiwalnych, obchodzenie się z aktami przy ich udostępnianiu) i sprawom „nowych archiwów”. Osobno omówiono czynniki destrukcji materiałów archiwalnych i metody przeciwdziałania.

Naturalnym uzupełnieniem poprzedniego jest rozdział 10 o metodach ochrony, restauracji i materiałach zastępczych (zastępowaniu oryginałów) *Les méthodes de protection, de restauration et des substitution*. Tu znalazło miejsce przedstawienie problematyki mikrofilmu i mikrografii.

Sprawy budownictwa archiwalnego znalazły swoje miejsce w rozdziale 11 (*Le bâtiment d'archives. Evolution du concept et des techniques*), choć pewne zagadnienia związane z wnętrzami archiwalnymi poruszano już w rozdziałach poprzednich. Rozdział napisany z rozmachem, z wysunięciem pewnych perspektyw na przyszłość (*vers le bâtiment d'archives du troisième millenaire*).

Właściwy podręcznik zamyka podsumowanie (*Conclusions*) pióra Faviera, znakomicie wprowadzające w istotę współczesnej archiwistyki francuskiej, której osiągnięcia znalazły wyraz w treści podręcznika. Podręcznik świadczy o wielkim rozwoju archiwistyki francuskiej w ostatnich dziesiętkach lat, m. in. pokazuje znaczne już wykorzystanie informatyki przez francuskie archiwa. Przynosi olbrzymi ładunek wiedzy o metodach pracy archiwistów francuskich, także o organizacji służby archiwalnej we Francji.

Korzystanie z podręcznika ułatwia zamieszczony na końcu indeks rzeczowy. Również na końcu wydrukowano słowniczek wyrażeń fachowych przygotowany przez Michela Ducheina. Lekturę podręcznika winno się zaczynać od dokładnego przestudiowania tego słowniczka. To wskazanie jest ważne zwłaszcza dla osób rzadziej zaglądających do francuskich publikacji archiwalnych.

Andrzej Tomczak (Toruń)

GUIDA GENERALE DEGLI ARCHIVI DI STATO ITALIANI, t. 1, A–E, 1981; t. 2, F–M, 1983; t. 3, N–R, 1986; t. 4, S–Z, Roma 1994, Ministero per i beni culturali e ambientali, ufficio centrale per i beni archivistici.

W 1994 r. ukazał się w Rzymie czwarty, a zarazem ostatni tom *Przewodnika powszechnego po włoskich archiwach państwowych* (t. 1, wyd. w 1981 r., t. 2, 1983, t. 3, 1986). Każdy z tomów prezentuje zasoby archiwów włoskich w porządku alfabetycznym wedle nazw miejscowości. Wyjątek w tym względzie stanowi jedynie t. 1, gdzie wykazano jako pierwszą placówkę Centralne Archiwa Państwowe. Publikacja dostarcza informacji o zasobach archiwów państwowych we Włoszech do połowy lat siedemdziesiątych. Cezury końcowe są jednak zróżnicowane w odniesieniu do różnych archiwów.

Przewodnik jest wydawnictwem pożytecznym, zarówno dla użytkowników, jak i archiwistów. Korzystającym dostarcza najważniejszych informacji o zasobach placówek mających istotne znaczenie dla poznania naukowego oraz innych potrzeb. Archiwistom zaś zastępuje przede wszystkim inne informatory, niekiedy trudno dostępne. Dostarcza też najistotniejszych wskazówek bibliograficznych o archiwach i ich zespołach. Jest to publikacja wielce przydatna w organizacji systemu komputerowego działalności archiwów.

W *Przewodniku* czytelna jest strona formalna oraz merytoryczny sposób prezentacji zasobów. Zastosowano ujednoliconą formę prezentacji zasobów archiwalnych. Opiera się ona na ogólnie stosowanych podstawach metodologicznych.

Tom 1, liczący 1042 strony, poprzedzają słowa wstępne: ówczesnego premiera Włoch Giovanniego Spadolinio, ministra dóbr kulturalnych i środowiska Vincenzo Scottiego oraz dyrektora generalnego archiwów państwowych Marcella del Piazzo. Wskazano w nich na rolę społeczno-polityczną oraz naukową opublikowania *Przewodnika*. Podkreślono, że ostatni przewodnik po archiwach państwowych we Włoszech ukazał się w 1944 r. w Bolonii pt. *Włoskie archiwa państwowe*. W okresie późniejszym ukazywały się przewodniki i inwentarze poświęcone instytucjom.

Zasadniczą część *Przewodnika* poprzedza wstęp (s. 1–31). Zwrócono w nim uwagę na następujące kwestie: 1) cel *Przewodnika* powszechnego; 2) odbicie w *Przewodniku* zmian w działalności włoskich archiwów państwowych; 3) poprzednie próby charakterystyki ogólnej zasobów archiwów państwowych; 4) założenia wstępne *Przewodnika* a bieg jego realizacji; 5) *Przewodnik* jako informator o przeszłości. Podziały, periodyzacja; 6) porządek wewnętrzny zasobów a chronologia historyczna. Dyplomatyka; 7) klasyfikacja, podziały, hasła; 8) nazwy zespołów archiwalnych; 9) wartość; 10) dotacja; 11) środki i materiały uzupełniające; 12) wiadomości historyczne a przesłanki archiwalne w jednostkach i zespołach; 13) serie; 14) bibliografia; 15) *varia i curiosa*; 16) toponimia; 17) skrowidze i indeksy; 18) inne uwagi końcowe.

Wstęp jest swoistym wykładem z zakresu archiwistyki. Wskazano w nim na rolę, jaką spełnia przewodnik po zasobach archiwalnych. Zarysowano historyczny rozwój opracowania przewodników archiwalnych we Włoszech. Wyjaśniono kwestie terminologiczne oraz zarysowano metodykę działalności archiwalnej, zwracając uwagę na zagadnienia kwalifikacji archiwaliów oraz ich opracowania pod kątem wykorzystania przez użytkowników.

W t. 1 ujęto następujące placówki archiwalne: Centralne Archiwum Państwowe w Rzymie oraz archiwa państwowe w Agrigento, Alessandrii, Anconie, Arezzo, Picens, Asti, Avellino, Bari, Belluno, Benevento, Bergamo, Bolonii (Bologna), Bolzano, Brescii, Brindisi, Cagliari, Caltanissetta, Campobasso, Caserta, Catanii, Catanzaro, Chieti, Como, Cosenza, Cremonie, Cuneo, Ennie. Charakterystykę zasobów każdego z archiwów poprzedza wstęp, w którym omawia się dzieje placówki, reorganizację oraz stan zasobów archiwalnych.

Prezentację archiwów rozpoczęto od Centralnego Archiwum Państwowego, mieszczącego się przy Piazzale degli Archivi w Rzymie. We wstępie do inwentarza wskazano specyfikację placówki. Podkreślono, że gromadzi ona przede wszystkim archiwalia odnoszące się do XIX i XX w. Mimo że posiada swych protoplastów, za datę jej powstania przyjmuje się 15 III 1870 r. Data ta wiąże się z ukazaniem się zarządzenia o zabezpieczaniu dokumentów dotyczących organizacji państwa. Ranga archiwów we Włoszech podniesiona została w 1910 r. poprzez wydanie kolejnych zarządzeń prawno-politycznych oraz docenienie zagadnień archiwalnych w okresie II wojny światowej.

Zespoły archiwalne utworzono w archiwum w oparciu o strukturę prawno-polityczną państwa. Znalazły się wśród nich następujące tematy: prawne podstawy państwa, parlament, senat, rząd, sądy, panujący, komisje, ministerstwa oraz instytucje społeczno-polityczne i gospodarcze. Obok nich znalazły się archiwalia dyplomacji międzynarodowej, kolekcje rodzinne i personalne oraz *varia i curiosa*. W zbiorach Centralnego

Archiwum Państwowego znajduje się też archiwum fotografii, fotokserokopii i mikrofilmów.

Zbiory archiwum zasługują na uwagę z punktu widzenia państwa jako całości organizacji politycznych. Przechowywane są w nim materiały obrazujące powstanie i działalność centralnych organów władzy. Materiały te były nieraz przedmiotem badań i studiów. W *Przewodniku* przed ich prezentacją umieszczono komentarze, które systematyzują stan wiedzy o ich organach; nadto zamieszczono bibliografię, która ukazuje odbicie ich działalności w literaturze, przede wszystkim naukowej.

Wśród zespołów tej placówki jest archiwum faszyzmu (s. 229–241). W archiwaliach tych znalazły odbicie problemy związane z powstaniem, rozwojem oraz upadkiem ideologii i ruchu społeczno-politycznego, który w krótkim okresie zawładnął całym społeczeństwem.

Archiwalia rodzinne i personalne wyznaczają materiały ukazujące drogi życia i działalności Włochów związanych z życiem publicznym, a zwłaszcza z aspektem politycznym i społeczno-kulturalnym.

W prezentacji instytucji archiwalnych podano dokładne ich adresy (wraz z telefonami), dane dotyczące wielkości zasobów oraz organizacji z uwzględnieniem pracowni specjalistycznych. Każda placówka scharakteryzowana jest w krótkim zarysie rozwoju historycznego oraz aktualnego stanu posiadania. Zwrócono uwagę na specyfikę przechowywanych archiwaliów oraz stan wiedzy o każdej z nich.

Tom 2 *Przewodnika* liczy ss. 1302. Ukazano w nim zbiory z następujących miejscowości: Ferrara, Firenze (Florencja), Foggia, Forlì, Frosinone, Genova (Genua), Gorizia, Grosseto, Imperia, Isternia, L'Aquila, La Spezia, Latina, Lecce, Livorno, Lucca, Macerata, Mantova, Massa, Matera, Messina, Milano (Mediolan), Modena.

W t. 3, mającym ss. 1412, zaprezentowano z kolei archiwa w: Napoli (Neapolu), Novara, Nuoro, Oristano, Padova (Padwa), Palermo, Parma, Pavia, Perugia, Pesaro, Pescara, Piacenza, Pisa (Piza), Pistoia, Pordenone, Potenza, Ragusa, Ravenna, Reggio di Calabria, Reggio nell' Emilia, Rieti, Roma (Rzym), Rovigo.

W t. 4, liczącym 1412 ss., umieszczono charakterystykę archiwów w: Salerno, Sassari, Savona, Siena, Siracusa (Syrakuzy), Sondrio, Taranto, Teramo, Terni, Torino (Turyn), Trapani, Trento, Treviso, Trieste (Triest), Udine, Varese, Venezia (Wenecja), Vercelli, Verona, Vicenza, Viterbo.

Przegląd zespołów archiwów przekonuje, że posiadają one wielką wartość dokumentującą dzieje miast i regionów. Zauważa się, że niemało dokumentów zachowało się z okresu średniowiecza i czasów nowożytnych. Znajdują w nich odbicie najważniejsze wydarzenia społeczno-polityczne z dziejów regionów. Bardzo duża ilość archiwaliów pochodzi z XIX i początku XX w. Archiwalia najstarsze noszą znamiona wielkiej niepowtarzalności, a i dokumenty z XIX i XX w. odzwierciedlają ogólne prawidłowości przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych.

W wymiarze ponadregionalnym na uwagę zasługują zespoły Rzymskiego Archiwum Państwowego, przechowującego archiwalia papieskie. Chronologicznie obejmują okres od XIII do początku XX w. Odnoszą się one do dziejów politycznych Rzymu w okresie późnego średniowiecza, czasów nowożytnych i XIX w. Polityka Rzymu nierzadko rozciągała się na całe państwo. Dlatego wiele dokumentów dotyczy polityki całego państwa włoskiego. Obok archiwaliów papieskich istotną część zespołów tworzą materiały innych instytucji i organizacji społeczno-politycznych Rzymu oraz rodzin i osób prywatnych.

Zespoły Rzymskiego Archiwum Państwowego oraz Centralnego Archiwum Państwowego stanowią całość dokumentującą dzieje społeczno-polityczne i ekonomiczne Włoch od średniowiecza do czasów współczesnych.

Ogólnie należy zauważyć, że *Przewodnik* jest istotnym kompendium wiedzy o dziejach państwa włoskiego. Dostarcza wiedzy ogólnej, jak i analitycznej o instytucjach, organizacjach oraz jednostkach kształtujących życie polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Jest to interesująca publikacja z uwagi na poznanie stanu badań dziejów społeczno-politycznych Włoch przez pryzmat korzystania przez badaczy z archiwaliów. Dla licznych badaczy archiwa są instytucjami wiary publicznej. Odnoszą się oni z dużym zaufaniem do archiwaliów i uznają je za podstawę poznania naukowego. Część jednak badaczy odnosi się do archiwaliów z dużą rezerwą; stoi na stanowisku, że są one wytworami instytucji oficjalnych, dlatego też są sporządzane na miarę ich potrzeb i należy korzystając z nich zachować duży krytycyzm.

Publikacja zasługuje na liczne komplementy. Zgodzić się należy z przekonaniem dyrektora generalnego dóbr archiwalnych Salvatore Mastruzzi wyrażonym w słowie wstępnym do t. 4, że powinna się przyczynić do szerszego zainteresowania historią i kulturą Włoch. W rzeczywistości przybliżyła ona wiele istotnych problemów, które zostały zapomniane bądź nie odbiły się należnym echem w literaturze naukowej i popularnonaukowej, a posiadały ważką wymowę dziejów narodu i państwa. Już lektura nazw zespołów czy zawartych w nich haseł skłania do zainteresowania się nimi.

W *Przewodniku* za mankament należy uznać sposób sporządzenia indeksów. Wprawdzie umieszczono je przy charakterystyce każdego z archiwów, ale zawierają one część haseł znajdujących się w spisach zawartości. Są zatem powtórzeniem wcześniejszych informacji, a nie zawierają elementów, które winny znaleźć się w indeksie rzeczowym. W tego rodzaju publikacji pożyteczne byłyby również indeksy osobowe, nazw geograficznych i inne. W ogóle indeksy w *Przewodniku* powinny zajmować jedno z naczelnych miejsc, gdyż w świecie jest duże zainteresowanie historią i kulturą Włoch jako kolebką humanizmu, przedstawiciele innych narodów poszukują związków z tym krajem i dlatego powinien znaleźć się np. indeks państw i narodów związanych z włoskimi dziejami i kulturą.

Potrzeba opracowania tego typu indeksów odczuwana jest m. in. w Polsce. Bogate są dzieje kontaktów polsko-włoskich¹. Wiele jednak zagadnień wymaga pogłębienia badań i studiów, w związku z czym istnieje potrzeba dotarcia do archiwaliów. Indeksy ułatwiłyby prace poszukiwawcze, chociażby w zakresie dotarcia do odpowiednich zespołów archiwalnych.

Wydaje się też, że w *Przewodniku* powinny się znaleźć chociażby zwięzłe informacje o instytucjach archiwalnych w językach obcych, m. in. angielskim, francuskim, niemieckim. Jest to wydawnictwo ważne; dlatego też należy uwzględnić jako jego odbiorców przedstawicieli obcych państw.

¹ Por. A. Chodubski, *From annals of Polish-Italian relations* [w:] *Atti della Accademia Peloritana dei Pericolanti*, t. 60, Messina 1992, s. 75–86; tenże, *Z dziejów kontaktów polsko-włoskich*, „Przegląd Polonijny”, 1992, z. 4, s. 151–159.

Od wydawnictw archiwistycznych oczekuje się najczęściej dokładności i staranności warsztatowej. W tym względzie odczuwa się pewien niedosyt, np. można było zaprezentować po kilka archiwaliów charakterystycznych dla konkretnych placówek; czy też zamieścić mapkę bądź szkic sytuacyjny rozmieszczenia archiwów we Włoszech. Należy jednak z przekonaniem stwierdzić, że *Przewodnik* jest potrzebną i użyteczną publikacją. Z tego względu zasługuje na baczną uwagę ze strony archiwistów polskich.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

ARCHIV DER REPUBLIK. EINE BESTANDSÜBERSICHT, Wien 1993, Österreichisches Staatsarchiv, ss. nlb 52.

Jest to sporządzony na komputerze spis zespołów Archiwum Republiki, obejmujący stan zasobu z 1 VII 1991 r., Redakcja dodała jedynie informacje o dopływach ogółem, które zwiększyły zasób do stycznia 1993 r. do 216 282 paczek (kartonów) oraz 3915 m pomocy informacyjnych.

Archiwum Republiki to najmłodszy oddział Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu, powstały w maju 1984 r. W roku 1987 Archiwum Republiki, przechowujące zasadniczo akta od 1918 r. do czasów współczesnych, otrzymało nowoczesny budynek w dzielnicy Erdberg, w którym zaplanowano ogromną powierzchnię magazynową. Jest bowiem to archiwum najszybciej rozwijającą się placówką archiwalną w Austrii. Przeciętny roczny wzrost jej zasobu wynosi ok. 10 %. W archiwum zatrudnionych jest ok. 25 archiwistów, nie licząc personelu pomocniczego. Obok dyrektora, Manfreda Finka, tytuły doktorskie posiada jeszcze trzech pracowników (w Austrii do niedawna tytuł doktorski odpowiadał polskiemu tytułowi magistra).

Całość zasobu Archiwum Republiki podzielono na 10 grup. Grupa o symbolu 01 zawiera zespoły dotyczące szeroko rozumianych „spraw zagranicznych”. Spis otwiera zbiór dokumentów z lat 1918–1992, udostępniany tylko częściowo (w Austrii udostępnia się akta trzydziestoletnie, ale niekiedy granica ustalana bywa na 40–50 lat). W odróżnieniu od innych archiwów (także od AAN) nie ma podziału na ściśle rozgraniczone zespoły; np. Urząd Kanclerski rozpatrywany jest nie jako całość, lecz pod względem treści. Tak więc niektóre jego wydziały znalazły się w grupie „spraw zagranicznych” (Bundeskanzleramt für auswärtige Angelegenheiten), inne w dziale 04 „sprawy wewnętrzne i prawne”. W odróżnieniu od Polski, Archiwum Republiki przejmuje akta z MSZ i MSW, a także z Ministerstwa Obrony Narodowej. Najstarsze akta pochodzą jeszcze z roku 1842; są to części dawnych registratur bądź zbiory przepisów (głównie dotyczy to działu komunikacji, grupa 10). Ponadto wyodrębniono grupy: nauka, sztuka, szkolnictwo (02), sprawy społeczne (03), handel, gospodarka, budownictwo (05), finanse (06), obrona narodowa (07), Niemiecki Wehrmacht z lat 1938–1945 (08) oraz archiwalia partyjne i spuścizny (09).

Według stanu z połowy roku 1991 największym działem były akta dotyczące handlu, gospodarki i budownictwa liczące ponad 32,3 tys. paczek akt oraz 489 m pomocy informacyjnych. Niewiele mniejsze były rozmiary grupy „obrona narodowa” oraz „finanse”. Natomiast najciekawsze, zwłaszcza dla badaczy z zagranicy, są akta grupy pierwszej. Wprawdzie akta austriackiego MSZ w większości udostępniane są po 50 latach (niektóre wydziały, jak np. Wydział Kultury dostępne są do 1954 r.), ale dla polskiego

badacza ważne jest swobodne korzystanie z akt resortu spraw zagranicznych z okresu międzywojennego, znajdujących się w zespołach akt placówek dyplomatycznych i konsularnych Austrii. W zbiorach Archiwum Republiki znajdują się między innymi akta placówek austriackich w Gdańsku z lat 1916–1938 (31 paczek), Lwowie 1922–1923 (1 paczka) i w Warszawie 1918–1938 (16 paczek). Z okresu po II wojnie światowej udostępnia się akta placówek zagranicznych do 1955 r., m. in. w Ankarze, Bukareszcie, Londynie i Szanghaju.

Edward Kołodziej (Warszawa)

ARCHIWA BANKOWE, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1995, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, ss. 123, tab.

Nakładem Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przy wsparciu finansowym czterech banków poznańskich, ukazały się materiały będące pokłosiem seminarium na temat archiwaliów bankowych, zorganizowanego w kwietniu 1994 r. przez Zakład Archiwistyki IH UAM.

Publikacja składa się ze wstępu (s. 5–7), pięciu komunikatów (s. 9–43) oraz obszernego aneksu (s. 45–123). Autorami zamieszczonych tekstów są archiwiści poznańscy oraz pracownicy wielkopolskich banków. Rozpoczyna je krótka informacja Anny Cieślewicz (z NBP) na temat organizacji systemu bankowego w Polsce w oparciu o ustawę *Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim* z 31 I 1989 r. Z kolei Henryk Krystek (AP w Poznaniu) omówił działalność archiwów zakładowych w bankach poznańskich, zwracając uwagę na rolę nadzoru archiwalnego, obowiązujące normatywy kancelaryjno-archiwalne, stan lokali archiwów bankowych i przygotowanie merytoryczne ich personelu oraz wartość dokumentacji bankowej dla badań naukowych, a także scharakteryzował zasób archiwów bankowych (stan uporządkowania, środki ewidencyjne, brakowanie oraz dokumentację pozaaktową na przykładzie elektronicznego przetwarzania danych). Pracownik Banku Cukrownictwa Cukrobank S.A. w Gostyniu — Krzysztof Wiejak — zaprezentował zasady przechowywania i zabezpieczania komputerowej dokumentacji bankowej na przykładzie banków działających na terenie historycznej Wielkopolski. Referat Piotra Hope z AP w Poznaniu poświęcony został archiwizowaniu danych przetwarzanych w pakiecie programów syntetyka w NBP BP. Autor przedstawił bankowe systemy przetwarzania danych typu SOB, MINISOB, KSERO, ROMI, ROTER i AJENT. Natomiast Krzysztof Strykowski (z AP w Poznaniu) omówił akta bankowe w zasobie AP w Poznaniu na przykładzie Rentenbank (1851–1939), Deutsche Mittelstandskasse (1904–1936), Banku Związku Spółek Zarobkowych S.A. (1885–1949), Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego (1854–1950), Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu (1927–1950), Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu (1922–1955), Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Poznaniu (1927–1956) i Banku Cukrownictwa S.A. w Poznaniu, a także Komunalnych Kas Oszczędności w Gnieźnie, Poznaniu i Rogoźnie.

W części drugiej redaktor zamieścił *Zarządzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego z 23 XII 1993 r.*, które w porozumieniu z NDAP wprowadziło w sieci NBP jednolite przepisy dotyczące: 1) instrukcji służbowej *Obsługa kancelaryjna w NBP*;

2) jednolitego wykazu akt NBP; 3) instrukcji służbowej *Archiwa zakładowe i składnice akt w NBP*. Szkoda, że nie zaopatrzono aneksu w przepisy odsyłające do literatury przedmiotu, a zwłaszcza do wydawnictw źródłowych, które znacznie ułatwiłyby niearchiwistom dotarcie np. do ustawy z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisów wykonawczych do nich, na których oparto ww. trzy dokumenty (vide: D. Matelski, S. Sierpowski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 1, Poznań 1988, dok. 43–48). Pozwoliłoby to np. na szersze wykorzystanie często przywoływanych w publikacji rozporządzeń ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z 25 VII 1984 r. w sprawie wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych (s. 115), czy w sprawie zasad klasyfikacji i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (s. 27, 65, 117).

Do prezentowanych referatów, opracowanych z dużym profesjonalizmem, które dają ogólną orientację o archiwaliach bankowych, wkradły się jednak drobne nieścisłości. Wspomniane na s. 21 projekty dwóch instrukcji dotyczących komputerowych nośników informacji zostały już omówione w literaturze przedmiotu (zob. *Metodyka pracy archiwalnej*, Poznań 1992, s. 160–163), co pominięto w przypisie 7. Z kolei z tekstu P. Hope trudno wywnioskować przy cytowaniu „Paragraf 62.4 i 63.1 ustawy” (s. 34 i 35), czy autorowi chodziło o ustawę *Prawo bankowe* z 1989 r., czy o ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r., która jednak nie zawiera paragrafów, a jedynie 60 artykułów. Natomiast K. Strykowski powinien się zdecydować, czy Rentenbank w Poznaniu powstał w 1851 (s. 37), czy w 1850 r. (s. 39). Ponadto ze znanych mi akt przechowywanych w AP w Poznaniu, w zasobie tegoż archiwum znajdują się także archiwalia dotyczące pominiętych w artykule niemieckich banków i instytucji kredytowych z okresu II Rzeczypospolitej, a mianowicie: Landesgenossenschaftsbank (APP, UWP, sygn. 5602, 5612, 5632, 5635, 5648, 5659 i 5724), Bank für Handel und Gewerbe (APP, UWP, sygn. 1213, 5591, 5659), „Credit” (APP, UWP, sygn. 1213 i 1217), „Kreditverein” (APP, UWP, sygn. 1217 i 5647), „Revision” (APP, UWP, sygn. 5635), Hypotheken-Credit-Genossenschaft (APP, UWP, sygn. 1213), Danziger Privat Actienbank (APP, UWP, sygn. 1213), Deutsche Volksbank (APP, UWP, sygn. 1213, 5590, 5631, 5632, 5637 i 5675) oraz Westbank (APP, UWP, sygn. 5648).

Praca — wydana starannie pod względem edytorskim — nie jest jednak wolna od drobnych lapsusów redakcyjnych. Już na okładce w tytule książki wkradł się przykry błąd, bowiem przymiotników w języku polskim nie piszemy z dużej litery. Również sam tytuł nie odpowiada zawartości książki, gdyż zamieszczone w niej teksty dotyczą raczej archiwaliów, niż archiwów bankowych. Ze wstępu trudno dowiedzieć się, o jakie seminarium chodzi, kiedy i gdzie zorganizowane. Dopiero z pierwszego referatu (s. 10) można wywnioskować, że odbyło się ono w kwietniu 1994 r. Na s. 7 dowiadujemy się o powstaniu nowej terminologii archiwalnej. A mianowicie, że częścią składową archiwistyki jako nauki jest tzw. „nowoczesna archiwistyka bankowa”. Posuwając się dalej tą drogą tworzenia nowych pojęć przy omawianiu różnych rodzajów akt, jak nazwalibyśmy dyscyplinę omawiającą akta cechów rzemieślniczych, czy zlikwidowanych w 1990 r. PGR-ów? Archiwiści uprawianą dyscyplinę dzielą od dziesiątków lat nieco odmiennie. Najobszerniej na ten temat wypowiedział się Bohdan Ryszewski w pracy *Archiwistyka — przedmiot, zakres, podział. Studia nad problemem* (Warszawa-Poznań 1972). Na s. 92 przy symbolach kwalifikacyjnych 4052 i 4053 należałoby w przypisie wyjaśnić, czy

wystąpiło powtórzenie, a jeśli nie, to dlaczego przy analogicznej treści mamy podaną różną kategorię akt. Ponadto: pamięć kasetową nazywamy „streamerem” (s. 29, 30), a nie „stremerem” (s. 7); Archiwum Państwowe w Poznaniu jest nazwą własną i nie piszemy jej z małych liter (s. 37); kategoria akt manipulacyjnych raz jest określana skrótowo „BC” (s. 71 i 109), a innym razem jako „Bc” (s. 75–102); w języku polskim odmieniamy „protokół” — „protokoły” (s. 83), albo „protokóły” (s. 75 i inne), które są wprawdzie formą nieco archaiczną, ale również prawidłową (należałoby to ujednolicić: albo, albo!). Prezes NBP prof. Gronkiewicz-Waltz ma na imię Hanna (s. 10 i 47), a naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Skowronek — Jerzy (s. 47). W tekst wkradły się także potknięcia korektorskie (s. 16, 17, 93, 98, 101, 104, 111). Na s. 60 prawdopodobnie chodzi o § 23, a nie o „postanowienie 23”. W publikacji odczuwa się brak wykazu stosowanych skrótów, jak np. ECU (s. 11), WBK BP (s. 14), SWIFT (s. 14), COCOM (s. 25), CSBI (s. 26), GB (s. 29), Dz. U. (s. 41, 47, 115, 119), MON (s. 89), TPR (s. 96), b. KS (s. 96), BH (s. 96), PWPW (s. 103), M.P. (s. 114, 117), czy BGŻ (s. 10) — który rozszyfrowano dopiero na s. 38. Ponadto jest on raz określany jako „bank spółdzielczo-państwowy”, a 11 wersów niżej jako „bank państwowo-społdzielczy” (s. 10).

Omawiana publikacja jest pierwszą próbą ukazania — od strony wytwarzanych akt — ważnego działu w gospodarce narodowej, a mianowicie bankowości. Szkoda, że prezentowane referaty ograniczono do regionu historycznej Wielkopolski, bowiem sięgnięcie do doświadczeń innych ośrodków akademickich i bankowych mogłoby znacznie wzbogacić wiedzę o prezentowanej problematyce. Książka będzie z pewnością często pomocą naukową wykorzystywaną przez studentów archiwistyki podczas zajęć z metodyki archiwalnej i edytorstwa źródeł.

Dariusz Matelski (Poznań)

MISCELLANEA HISTORICO-ARCHIVISTICA, t. 4, Warszawa 1994, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, ss. 297, mapa, ilustr., tab.

Spis treści czwartego tomu *Miscellaneów* obejmuje 17 pozycji podzielonych na dwie części — *Studia historyczne* oraz *Studia kancelaryjne i archiwalne. Materiały źródłowe*. Autorzy, to głównie archiwiści (z przewagą pracowników Archiwum Głównego), ale nie brak też przedstawicieli innych środowisk naukowych (np. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Jagielloński).

Artykuł Anny Wajs, otwierający recenzowany tom, zatytułowany: *Siemowit I — przy ojcu Konradzie Mazowieckim — rola młodego księcia na dworze piastowskim* omawia, na tle porównawczym, przygotowania młodego księcia do objęcia w przyszłości samodzielnych rządów. Siemowit występował jako świadek w dokumentach wystawianych przez Konrada, a po ukończeniu 17 lat, również jako ich współwystawca. Towarzyszył ojcu w podróżach po Polsce, brał udział w negocjacjach z książętami sąsiednich dzielnic i Pomorzanami, Krzyżakami i Rusią.

Z kolei Andrzej Rachuba, w studium *Konfederacja wojska litewskiego w Wierbołowie w 1655 r.* nawiązuje do dramatycznych dziejów Rzeczypospolitej w latach 1654–1655. Konfederacja, zawiązana 23 VIII 1655 r. w Wierbołowie, była pierwszym

publicznym wystąpieniem znacznego odłamu wojsk Wielkiego Księstwa przeciwko ugodzie kiejdańskiej Janusza Radziwiłła, w obronie Jana Kazimierza i całości Rzeczypospolitej. Jednym z przywódców konfederacji, z tytułem konsyliarza, był Samuel Kmicic, chorąży orszański, pierwowzór głównego bohatera Sienkiewiczowskiego *Potopu*.

Artykuł Franciszki Ramotowskiej *Legitymizm władz polskich w okresie powstań i ruchów wolnościowych (1830–1863)* — drukowana wersja referatu wygłoszonego w AGAD z okazji 70 rocznicy odrodzenia Państwa Polskiego — to studium polskiego czynu niepodległościowego w okresie od Powstania Listopadowego aż do „tajemnego Państwa Polskiego” doby Powstania Styczniowego. Tytułowy „legitymizm” rozumiany jest przez autorkę „[...] w znaczeniu prawa ludów, narodów do funkcji władczych w swych państwach”¹ i opierał się m. in. na uznaniu przez naród władz zaborczych za nielegalne, podkreśleniu woli narodu do wyjarzmienia się oraz oddolnym tworzeniu władz narodowych obdarzonych uznaniem i posłuszeństwem (w przeciwieństwie do władz zaborczych!).

Z szeroko rozumianą tematyką polskich zmagañ niepodległościowych wiążą się trzy następne pozycje recenzowanego tomu. Jerzy Skowronek w artykule *Między Hotelem Lambert a karierami rodziny. Papiery rodziny Sienkiewiczów w Bibliotece Polskiej w Paryżu* omawia akta związane z osobą Karola Sienkiewicza, sekretarza i bliskiego współpracownika ks. Adama Czartoryskiego, a następnie działacza Towarzystwa Literackiego Polskiego oraz jego rodziny. Papiery te zawierają cenne źródła do dziejów Polaków we Francji, m. in. Karola Sienkiewicza, emigranta politycznego po Powstaniu Listopadowym i jego synów, z których Adam, kawaler Legii Honorowej, osiągnął stanowiska ambasadora Francji w Chile i Japonii.

Działalność egzekucyjna Policji Narodowej w Warszawie (1862–1864), nie budząca dotychczas większego zainteresowania historyków, jest tematem artykułu Zofii Strzyżewskiej. Egzekucje wyroków powstańczego wymiaru sprawiedliwości, określane przez władze carskie jako akty „terroru”, były skierowane głównie przeciwko funkcjonariuszom policji, szpiegom i konfidentom.

Ale o wolność Ojczyzny Polacy walczyli nie tylko orężem. Powołane w 1870 r. Muzeum Narodowe w szwajcarskim Rapperswilu nie ograniczało się do zbierania „starożytności”. Wysyłając eksponaty na wystawy międzynarodowe, uczestnicząc w kongresach i uroczystościach jubileuszowych przedstawiciele Muzeum przyczyniali się do propagowania sprawy polskiej. Szeroko napisał o tym — nieżyjący już, niestety — Stanisław Chankowski z Archiwum Polskiej Akademii Nauk w artykule *Związki Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu z krajowymi i zagranicznymi instytucjami kulturalnymi*.

Ostatnia pozycja *Studiów historycznych* — artykuł Zbigniewa Perzanowskiego *Nazwy jednostek administracyjnych i ich używanie w praktyce dnia codziennego z niewiadomych przyczyn długo czekała na publikację; tekst ten po raz pierwszy był bowiem wygłoszony jesienią 1981 r. w formie wykładu inauguracyjnego na Podyplomowym Studium Muzealniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Artykuł ten, niezależnie od jego*

¹ F. Ramotowska, *Legitymizm władz polskich w okresie powstań i ruchów wolnościowych (1830–1863)*, s. 33.

walorów naukowych, nabiera swoistej aktualności w związku z trwającymi debatami na temat reformy administracji terenowej (powiaty?, rejony?, ziemie?).

Druga część tomu *Miscellaneów* obejmuje m. in. kilka artykułów z zakresu nauk pomocniczych historii. Dyplomatykę i historię kancelarii reprezentują prace: Janusza Grabowskiego *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Siemowita III księcia mazowieckiego (1342–1360)* oraz Zofii Krupskiej *Kancelaria i dokumentacja parafii rzymskokatolickich diecezji południowo-wschodnich z okresu zaborów i II Rzeczypospolitej*. Ważne problemy z dziedziny geografii historycznej porusza Henryk Bartoszewicz w artykule *Drogi handlowe ziemi dobrzyńskiej w XV–XVI w.* Genealogii i heraldyki dotyczy publikacja Tadeusza Epszteina i Sławomira Górzyńskiego, zatytułowana *Czy istnieje możliwość rekonstrukcji zaginionego fragmentu «Kroniki» Kazimierza Pułaskiego?* Postawione w tytule pytanie dotyczy utraconego podczas ostatniej wojny fragmentu rękopisu 3 t. *Kroniki polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, obejmującego monografię 35 rodzin. Na pytanie to autorzy artykułu nie dają jednoznacznej odpowiedzi, uzależniając możliwość odtworzenia tej części *Kroniki* od wyników niezbędnej kwerendy archiwalnej, którą należałoby przeprowadzić w zasobach archiwów na Ukrainie i w Rosji. Nadzieje autorów na pozytywne efekty kwerendy w archiwach ukraińskich są uzasadnione!

Mogłem się o tym przekonać podczas krótkiego pobytu (w 1995 r.) w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (pobernardyńskim). Materiały dotyczące wielu spośród 35 wymienionych w artykule rodzin, m. in. Bilińskich, Chołoniewskich, Chwalibogów, Darowskich, Grocholskich, Jakubowskich, Hańskich, Leśniewiczów i innych, znajdują się zwłaszcza w zbiorze Materiały dotyczące majątków szlacheckich na terytorium województw ruskiego, wołyńskiego, podolskiego i innych (fond 134), obejmującym okres od XIV do XX w.

W drugiej części omawianego tomu dominują zdecydowanie publikacje z zakresu archiwoznawstwa, dotyczące historii i zasobu archiwów polskich, w tym szczególnie ciekawych zespołów i zbiorów archiwalnych. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza obszerna praca Teresy Zielińskiej *Zbiory archiwalne ordynatów Zamoyskich jako skarbnica dokumentów państwowości polskiej*. Autorka zasłużyła na dożgonną wdzięczność badaczy dziejów Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. — za skrupulatne zestawienie w przejrzystości skonstruowanych tabelach dokumentacji dotyczącej polityki zagranicznej w czasach królów elekcyjnych. *Zestawienie akt państwowych w Archiwum Zamoyskich z ich odpowiednikami w Archiwum Koronnym* odsyła wszak do sygnatur konkretnych jednostek archiwalnych i stron (lub kart) dotyczących stosunków zagranicznych Rzeczypospolitej. Nie dziwi fakt, że mnóstwo dokumentów państwowych z Archiwum Koronnego trafiało do prywatnych zbiorów Zamoyskich czy innych magnatów. Sprzyjała temu m. in. moda kolekcjonerska, rozpowszechniona w XIX w. w kręgach bogatych miłośników „starożytności” i narodowych pamiątek. Pasja ta wynikała nie tylko z typowego dla epoki romantyzmu zamięłowania do historyzmu, lecz także z przekonania, że właśnie biblioteka i archiwa wielkich rodów (jako spadkobierców tradycji i majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej) są powołane do godnego przechowywania staropolskich dokumentów a nie państwowe archiwa, podległe rządowi zaborczym (oczywiście, z wyjątkiem autonomicznego Królestwa Polskiego i autonomicznej Galicji).

Artykuł Jolanty Grali *Kolekcja Michała Marcza w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych* omawia zbiór zgromadzony przez archiwistę i bibliotekarza Tarnowskich

z Dzikowa. Bardzo ciekawy i różnorodny jest ten zbiór rękopisów, powstałych między XVI a XX w. Ewidentny dowód przydatności tej kolekcji dla badań historycznych to chociażby zawarty w t. 3, na s. 33–36 list Marcina Kąckiego, kasztelana krakowskiego i generała artylerii koronnej, datowany 26 III 1710 r., który to list „przedłużył” o miesiąc lub dwa życie tego senatora (w porównaniu z wcześniejszymi ustaleniami)².

Larysa Obuszenkowa zreferowała wyniki kwerendy przeprowadzonej w archiwach i bibliotekach byłego Związku Radzieckiego w latach 1961–1986 dla 25-tomowej serii *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*. Obuszenkowa wylicza dziesiątki zespołów archiwalnych objętych kwerendą. Rodzi się jednak pytanie, czy rzeczywiście uwzględniono wszystkie możliwe archiwalia? Kwerendę prowadzono przecież w czasach, gdy mnóstwo akt opatrzonych było klauzulą utajniania.

I jeszcze drobna uwaga redakcyjna: zdanie „Cenne dokumenty proveniencji powstańczej spoczywają również w dziale rękopisów lwowskiej biblioteki Akademii Nauk (papiery Dzieduszyckich i Sapiehów)” (s. 269) można by opatrzyć uwagą, iż chodzi o dawną bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, noszącą od pewnego czasu imię Wasyła Stefanyka.

Artykuł Hanny Krajewskiej *Oddziały kwatermistrzowskie armii austriackich i niemieckich działających na terenie Galicji i Królestwa Polskiego (1914–1918)* dotyczy organizacji jednostek zaplecza logistycznego tych armii oraz losów ich spuścizny archiwalnej. I tutaj znowu mała uwaga redakcyjna: użyta na s. 274 nazwa geograficzna Ungwar, to węgierska nazwa miasta bardziej znanego jako Užhorod (Ukraina Zakarpacka).

Najnowszej historii archiwów warszawskich dotyczą dwa drobne przyczynki źródłowe: „*Sprawozdania*” Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobów *Archiwum Głównego we wrześniu 1939 r.* Edycję przygotował Ryszard Kotewicz na podstawie odpisu znajdującego się w Zbiorze Erazma Mysłowskiego, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Piotrkowie. Władysław Stępnia, dyrektor AGAD, przygotował do druku relację Witolda Suchodolskiego o spaleniu archiwów warszawskich jesienią 1944 r.

Recenzowany tom zamyka wspomnienie pamięci prof. Stefana Kieniewicza, napisane przez Franciszkę Ramotowską, uczennicę i bliską współpracownicę Profesora. Z recenzenckiego obowiązku pozwolę sobie tylko wytknąć jedną nieścisłość: pierwsze wydanie *opus magnum* na temat Powstania Styczniowego ukazało się już w 1972 r.

Stefan Ciara (Warszawa)

² *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 37. Por. datę śmierci Kąckiego w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 12, s. 318 — biogram przygotowany przez K. Przybosia.

STANISŁAW LIBROWSKI, *INWENTARZ REALNY DOKUMENTÓW ARCHIWUM DIECEZJALNEGO WE WŁOCŁAWKU*, t. 1, *LATA 1232–1550*, Włocławek 1994, ss. 287; t. 2, *LATA 1551–1760*, Włocławek 1995, nakład własny, druk Expol, ss. 295

Badacze, korzystający z bogatych zbiorów dokumentów oryginalnych przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, zmuszeni byli do poprzestania na pomocach archiwalnych, publikowanych przez ks. Stanisława Chodyńskiego, mających właściwie w momencie druku jedynie wartość historyczną¹. Książd Stanisław Librowski — jako długoletni dyrektor archiwum diecezjalnego i historyk Kościoła w Polsce — jest osobą nad wyraz kompetentną dla stworzenia aktualnego katalogu; wypada tylko wyrazić żal, że nastąpiło to tak późno, utrudniając pracę wielu kwerendystom.

Zamierzeniem autora jest stworzenie katalogu realnego dokumentów przechowywanych w archiwum, poczynwszy od najwcześniejszego, Bolesława Konradowica, księcia sandomierskiego z 5 V 1232 r., po nam współczesne. Katalog, zbudowany według kryterium chronologicznego, podzielony jest na tomy, których zakres jest uwarunkowany możliwościami wydawniczymi: t. 1 obejmuje lata 1232 do 1550 włącznie, t. 2 lata 1551 do 1760 włącznie. Ogółem w obu częściach opracowano 1088 dokumentów.

Należy zaznaczyć, że znaczna partia materiału zawartego w t. 1 jest niewiele zmienioną wersją inwentarza już wcześniej publikowanego, obejmującego lata 1232–1475 (nr 1–353)². Inwentarz właściwy poprzedzono wprowadzeniem, które oprócz bardzo niewielu informacji wstępnych, w dodatku wybiórczo podanych, oraz wykazu skrótów, zawiera wykaz dokumentów podwójnych i — jak je nazywa autor — paralelne, chociaż nigdzie nie tłumaczy tego nieznanego archiwistyce i dyplomatyce terminu (t. 1, s. 6). W tej samej części pracy zestawiono wykazy dokumentów inserowanych i dodanych (widymatów?) oraz alfabetyczny spis notariuszy publicznych, działających przy wystawieniu dyplomów. Wszystko są to dodatki bardzo cenne, ułatwiające pracę czytelnikowi, jednak w przypadku wykazu notariuszy pominięto, jak się wydaje, ważną informację, z jakiego nadania, papieskiego czy cesarskiego, sprawowali oni swój urząd; danych tych nie ma także w tekście regestów. Jednak najbardziej dotkliwym dla korzystającego z katalogu jest brak indeksów, zwłaszcza geograficznego, sprowadzający pracę do ciągłego wertowania książki, np. w poszukiwaniu coraz to nowych miejscowości. Inwentarz właściwy został ujęty w sześciopunktowy schemat, oparty na instrukcji NDAP dla inwentarzy książkowych, nieco zmodyfikowany przez autora. Obejmuje on kolejno: aktualną sygnaturę, regest dokumentu, datę i miejsce wydania, opis zewnętrzny, noty dorsalne i dawne sygnatury archiwalne oraz uwagi (obejmujące dotychczasowe wydania drukiem, regesty, proveniencję).

¹ *Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis*, t. 14, Włocławek 1897 (katalog z 1578 r.); t. 25, Włocławek 1912 (katalog z 1728 r., wraz z późniejszymi uzupełnieniami).

² *Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Dział I. Dokumenty. Seria I. Inwentarz realny*, z. 1, *Oryginalne dokumenty samoistne z XIII wieku*, oprac. S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 47, 1983, s. 5–106; z. 2, *Oryginalne dokumenty samoistne z XIV wieku*, *ibid.*, t. 55, 1987, s. 5–99; z. 3, *Oryginalne dokumenty samoistne z pierwszej połowy XV wieku*, *ibid.*, t. 56, 1988, s. 7–94; z. 4, *Oryginalne dokumenty samoistne z drugiej połowy XV wieku, trzecie ćwierćwiecze*, *ibid.*, t. 57, 1988, s. 7–57.

Porównanie wszystkich regestów nasuwa konstatację, że wiele z nich, przy pozornej szczegółowości i wielu uzupełnieniach odautorskich, często nie zawiera podstawowych informacji, dotyczących np. przedmiotu sporu, obowiązków, sum zastawnych. Podobną niekonsekwencję można zauważyć przy cytowaniu oryginalnych nazw osobowych i miejscowych; częste jest również przy nazwach tego typu przyjmowanie języka źródła, uwspółcześnianie jedynie pisowni, co w konsekwencji prowadzi do wielu błędów identyfikacyjnych. Aby stwierdzić kompletność omawianego *Inwentarza*, trzeba by mieć bezpośredni dostęp do zasobu archiwalnego, z którego wykorzystaniem historycy mieli do niedawna trudności, zwłaszcza dotyczyło to dyplomów średniowiecznych i niektórych kopiariuszy. W tym kontekście do poważnego błędu urasta brak uwzględnienia ponad setki piętnastowiecznych dokumentów papierowych, w znacznej mierze pozwów przed sąd oficjała wrocławskiego. Oczywiście, pozostaje jeszcze niewiadomą liczba dokumentów znajdujących się w aktach innych zespołów, jak np. kapituły kolegiackiej w Kaliszu i tamtejszego konsystorza czy konsystorza wieluńskiego.

Przechodząc do uwag szczegółowych, których większość dotyczy kwestii natury topograficznej, rozpocznę od błędnego zapisu osób lub ich identyfikacji. Dobiesław, syn Krzesława (nr 92), pochodził z Kościelnej Wsi na Kujawach brzeskich a nie z Kościelca pod Inowrocławiem³. Wincenty, kasztelan starogrodzki, uznany został przez ks. Librowskiego (nr 133, 147) za kasztelana Starego Chełmna (dzisiejszy Starogród). Istniało co prawda komturstwo starogrodzkie, lecz nie może być mowy o kasztelanii w państwie krzyżackim! Chodzi tu o Wincentego z Długiego, z rodu Doliwów, kasztelana starogrodzkiego z lat 1326–1339, ale w Wielkopolsce (na południe do Jarocina)⁴. Sędzia kujawski, Stanisław z Ostrowa, Leszczyc, był w źródłach zwany Kiwała, a nie, jak zapisano (nr 176), Kinalic, co mogłoby błędnie sugerować patronimik. Biskup wrocławski, Jan Kropidło, był, jak słusznie podano (nr 225), administratorem benedyktyńskiego opactwa pod wezwaniem św. Marcina, lecz nie wyjaśniono, że chodzi tu o klasztor w Panonhalma na Węgrzech (w dzisiejszym komitacie Győr); to samo dotyczy się administrowanej przez niego diecezji jauryjskiej, czyli Győr. Niestety, związki z Węgrami przyczyniły autorowi jeszcze kilku błędów. W regestrze nr 269 mowa jest o Ściborze z rodu Mościców-Ostojów, biskupie diecezji Agriensis, czyli po prostu Eger; nigdy nie był on dominikaninem, odautorski domysł poszedł za daleko⁵. Miejsce wystawienia dyplomu króla Władysława Warneńczyka (nr 285) to obóz wojskowy pod Bratysławą (węg. Pozsony, niem. Preszburg), a nie jakiś nie zidentyfikowany „Pozom”⁶. Jeśli chodzi natomiast o klasztor premonstratensek w Strzelnie, to nie był on nigdy dualistyczny (nr 102, 105), zwrot *fratres et sorores*, którym najpewniej zasugerował się wydawca *Inwentarza*, odnosi się do sióstr strzeleńskich i sprawujących nad nimi opiekę duszpasterską zakonników z klasztoru

³ J. Bieniak, *Kościelna Wieś i jej dziedzice w średniowieczu* [w:] *Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze*, red. L. Kajzer, Łódź 1994, s. 43–46.

⁴ *Urzednicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, cz. 2, nr 539.

⁵ A. Prochaska, *Ścibor ze Ściborzyc*, „Roczniki TNT”, r. 19, 1912.

⁶ Jest to zgodne z itinerarium króla, przebywającego w tym czasie pomiędzy Bratysławą a Trnavą (węg. Nagysombat). Por. S. Sroka, *Itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla Węgier (1440–1444)* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu*, Kraków 1995, s. 153.

wrocławskiego. W kolejnych trzech dokumentach (nr 122, 123, 124), dotyczących sprzedaży dwu wsi klasztoru w Strzelnie, błędnie zidentyfikowano jedną z nich jako Straszewo. Postąpiono tak wbrew wyraźnemu przekazowi, że obie te wsie leżą na terytorium radziejowskim, tymczasem Straszewo położone było w kasztelanii brzeskiej⁷; chodzi tu niewątpliwie o Strózewo, które leżało właśnie w kasztelanii radziejowskiej⁸.

W dyplomie nr 69 błędnie rozwiązano datę dzienną; właściwa brzmi 13 VII 1282 r. Podobnie w innym dokumencie (nr 407), gdzie źle podano datę roczną jako 1409, powinien być właściwie 1509 r., najpewniej jest to przeoczenie korekty. Nie zawsze konsekwentnie podawano też miejsce publikacji danego aktu, dotyczy to zwłaszcza nowszych wydawnictw źródłowych⁹.

Dużo usterek można uchwycić wśród nazw geograficznych. W nr 104 chodzi o wieś Płowki, inaczej zwana Blewo, w parafii Chełmce, a nie jak błędnie podano Płowce, chociaż obie miejscowości leżą w kasztelanii (później powiecie) radziejowskiej; to samo tyczy się drugiej z wsi wymienionych w tym samym regeście, mianowicie Piołunowa, które niesłusznie przerobiono na Polanowice¹⁰. Zdziwienie budzi lektura innego rejestru (nr 90), gdzie komes Przecław z Osiecin, z rodu Pomianów sprzedaje swą wieś Silno, w oryginale *Selino*, którą przerobiono niefrasobliwie na jakowyś Zielin; transakcję tę komes motywował koniecznością wykupu syna, Ubysława, z niewoli litewskiej (w oryg. *qui captivus in Lywoniam*), nie zaś liwońskiej. Poprawna nazwa wsi będącej przedmiotem zamiany pomiędzy arcybpem Jakubem Świnką a niejakim Ziemakiem brzmi Łojewo, a nie Łogowo (nr 97). Zapis *in Carmelo nostro Lipiensi* w dokumencie nr 777 nie odnosi się do samego Lipna, w ziemi dobrzyńskiej, gdzie klasztoru karmelickiego nie było, lecz do położonych nieco na północ od tego miasta Obór. Poprawne nazwy miejscowości wymienionych w dokumentach 513, 514, 516 to współczesne Jordanowo, Krężoły i Murzynko. To samo tyczy się wielu innych rejestrow (601, 602, 604, 613 oraz 797, 899, 966), gdzie właściwe nazwy osad powinny brzmieć: Czarnówka, Trzemiętowo, Świekatowo i Świekatówko, te dwie ostatnie w powiecie świeckim, nie bydgoskim. Podobnych lapsusów można by podać jeszcze sporo, z obowiązku podam jeszcze tylko te, które powtarzają się częściej. I tak: miejscowość Koryth, inna wersja odautorska — Korytków, w ziemi chełmińskiej, to Koryta (nr 664, 762, 768); rzeczka Tonczyna to w rzeczywistości Tażyna (nr 353, 662); w nr 1014 powinno być Cetniewo, nie Cetnowo. Wniosek, jaki się nasuwa, wskazuje na pewną chaotyczność w opracowaniu, a zwłaszcza, nie wiadomo dlaczego, na luki w stosunku do zawartości Archiwum Diecezjalnego.

Ten, pobieżny przecież, przegląd *Inwentarza* sugeruje pewną ostrożność w korzystaniu z jego zawartości. Mimo tego wydawnictwo odzwierciedla współczesny układ archiwalny

⁷ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII-XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1974, s. 84.

⁸ *Ibid.*, s. 99–101.

⁹ Wybiórczo postąpiono zwłaszcza w przypadku *Nowego Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza*, cz. 2, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego, H. Wajsa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, nr 52 (*Inwentarz* — 51), 64 (66), 159 (131).

¹⁰ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łączyska i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Toruń 1969, s. 74; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...*, op. cit., s. 99–100.

wszystkich opracowanych dokumentów i w tym upatrywałbym zasadniczy pożytek wynikający z jego wydania. Miejmy nadzieję, że zapowiadane przez autora, dalsze tomy katalogu będą już uzupełnione o nie uwzględnione dotychczas dokumenty, których brak szczególnie może doskwierać historykom.

Dariusz Karczewski (Bydgoszcz)

ANDRZEJ RADZIMIŃSKI, JANUSZ TANDECKI, *KATALOG DOKUMENTÓW I LISTÓW KRZYŻACKICH ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W TORUNIU*, t. 1 (1251–1454), Warszawa 1994, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Toruniu, ss. XX+148.

Archiwum Państwowe w Toruniu, jedno z zasobniejszych w kraju, oprócz opublikowanego przez K. Ciesielską¹ informatora o zasobie nie doczekało się dotychczas innego typu przewodnika lub katalogu zespołów. W tym kontekście godną uznania inicjatywą było podjęcie przez dwóch toruńskich historyków wydania katalogu dokumentów i listów pochodzących z kancelarii krzyżackich. Znajdujemy w nich różnorakie przykłady produkcji kancelaryjnej, zarówno najwyższych urzędników centralnych, na czele z wielkim mistrzem i mistrzami krajowymi, jak też zarządu terytorialno-militarnego i gospodarczego. Pracę poprzedza wstęp w języku polskim i niemieckim, przedstawiający cele wydawnictwa i podstawowe zasady edytorskie. Dalej następuje niezbędna w tego typu wydawnictwach konkordancja sygnatur archiwalnych z numerami *Katalogu* (s. XIII–XVI) oraz skróty zastosowane w regestach (s. XVII) i bibliografii (s. XIX–XX). Wykaz dokumentów znajduje się na s. 1–138, a całość zamykają indeksy osobowy i geograficzny (s. 139–148). Na katalog właściwy składają się 324 dokumenty i listy oryginalne oraz instrumenty notarialne, które wraz ze spisem członków konwentu toruńskiego z 1454 r. (nr 316) można uznać już jako wytwór działalności aktotwórczej Zakonu. Przyjęto w nim układ chronologiczny, posługując się numeracją bieżącą od 1 do 317, chociaż opracowany materiał dotyczy większej liczby archiwaliów, gdyż niektóre numery rozszerzono o dodatkowe desygnaty (17a, 17b, 131a, 136a, 136b, 271a, 298a). Może to komplikować korzystanie z *Katalogu*, lecz jednocześnie dowodzi trudności związanych z zebraniem rozproszonego materiału. Znajduje się on bowiem w kilku zespołach:

Akta miasta Torunia

Katalog I (Dokumenty i listy) — wykorzystano 285 j.a.

Katalog III (Listy cechowe) — 29 j.a.

Klasztor cysterek-benedyktynek A (Dokumenty) — 6 j.a.

Klasztor dominikanów A (Dokumenty) — 3 j.a.

Cech kuśnierzy miasta Torunia — 1 j.a.

¹ K. Ciesielska, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Toruniu. Informator o zasobie*, Toruń 1977.

Osobnym problemem do dyskusji jest — w przypadku tzw. pomocy archiwalnych wyższego rzędu — rozbieżność pomiędzy potrzebami dyplomatyki a wymaganiami archiwistyki. Chodzi tu o wszelkie załączniki do listów w postaci karteczek zawierających dodatkowe informacje i polecenia dla adresata. Są one traktowane jako osobna jednostka archiwalna, natomiast pod względem dyplomatycznym tworzą integralną całość wraz z dokumentem. W recenzowanym wydawnictwie do takich przykładów należy zaliczyć numer 258 i 259, 264 i 265. Przechodząc do uwag szczegółowych, które często mogą być wynikiem dużego stopnia uogólnienia, niezbędnego przy tego typu katalogach, chciałbym skupić się na uwagach do kwestii geograficznych i osobowych.

W dyplomach noszących numery 77 i 85 wydawcy błędnie zidentyfikowali miejscowość Łążyn uznając, że jest to wieś o tej samej nazwie, leżąca nie opodal Chełmży w komturstwie bierzgłowskim. Tymczasem zarówno miejsce wystawienia dyplomu — Lipno — jak i urzędnicy okupowanej w tym czasie przez Zakon ziemi dobrzyńskiej wskazują jednoznacznie Łążyn położony na NW od Czernikowa w tejże ziemi dobrzyńskiej². Była to wieś, która dowodnie od 1309 r. znajdowała się w ręku mieszczan toruńskich³, a graniczyła z należącym do biskupstwa włocławskiego Łążyńkiem, stąd też przymiotnik „Nemeczschke”. W innym z dokumentów, wystawionym dla benedyktynów toruńskich, wśród dóbr klasztornych wymieniono jako nie zidentyfikowaną wieś „Rewan” (nr 17a). Jest to osada obecnie zaginiona, której nazwę J. Fankidejski przełożył jako Rzewoń. Już w XVI w. ta niewielka miejscowość, położona nad Stugą Rychnowską (zwaną wówczas Łąką), została wchłonięta przez Młyniec⁴.

Arnold von Wąldowa (nr 569 z 1391) pochodził z Wąldowa, lecz nie z ziemi chełmińskiej, jak chcą wydawcy, a ówczesnej kasztelanii nakielskiej, NS od Sępólna Krajeńskiego. Jakkolwiek był poddany króla polskiego, poprzez rodzinę mieszkającą na terenie Prus i ściśle kontakty z Sędziwojem z Szubina, był dobrze widziany w państwie zakonnym. Nawet w kwietniu 1391 r. u boku Sędziwoja brał udział w poselstwie do Malborka⁵. Clawko von Wirzbaw (nr 315), sędzia ziemski ostródzki, mógł pochodzić z Wierzbowa w komornictwie działdowskim lub — co mniej prawdopodobne — w komornictwie dąbrówieńskim komturstwa ostródzkiego⁶. Kolejna postać, którą należałoby

² Na oba te dokumenty zwrócił uwagę i słusznie wskazał na Łążyn dobrzyński już M. Biskup, *Materiały do dziejów krzyżackiej okupacji w ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku*, „Zapiski Historyczne” (dalej: ZH), t. 25, 1960, z. 2, s. 72, przyp. 3.

³ *Preussisches Urkundenbuch*, wyd. R. Philippi, A. Seraphim, Königsberg 1882, t. 1, cz. 2, nr 910; Z. Guldón, R. Kabaciński, *Inedita kujawskie i dobrzyńskie z lat 1345–1368* [w:] *Dokumenty do dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej XIV–XV w.*, Warszawa–Poznań 1974, s. 5–9, nr 1, 2, s. 12–17, nr 4, 5.

⁴ J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883, s. 168. Według księgi czynszów z 1589 r. była to „pusta majątnostka, którą trzymają gburzy z Młyńca”. Por. *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska przy współpracy M. Grzegorza, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 107.

⁵ O Arnoldzie i rodzinie Wąldowskich pisał J. Pakulski, *Wąldowscy i ich fundacja dla augustianów (w Górcze?)*. *Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w.* [w:] *Personae. Colligationes. Facta*, Toruń 1991, s. 130–151, zwłaszcza 140–143.

⁶ Cz. Bazyszyński, *Osadnictwo komturstwa ostródzkiego do połowy XV wieku*, ZH, t. 25, 1960, z. 2, s. 111, 114.

szerzej opisać, to Pietrasz „Erpischky” (nr 72), starosta opoczyński i buski, późniejszy kasztelan wiślicki, pochodzący z Bedlna i Kasek na Mazowszu⁷. Jest to dokument o tyle cenny, że pozwala uściślić czas przejścia Piotra na kasztelanie wiślicką pomiędzy 3 VII a 15 X 1396 r.

Z innych drobnych uzupełnień warto wskazać, że miejsce wystawienia dokumentu nr 113 (Lautenburg) to oczywiście Lidzbark Welski, siedziba wójtostwa krzyżackiego; Pielszewo (nr 59) — najpewniej wynik błędu drukarskiego, gdyż chodzi o dzisiejsze Pieleszewo pod Redą. Natomiast w dokumentach o numerach 1 i 3 pominięto język, w jakim spisano oryginały, jest to kolejno — język łaciński i niemiecki.

Niezależnie od przedstawionych uwag o znaczeniu uzupełniającym, należy jeszcze raz podkreślić wartość omawianej pracy dla badaczy zmuszonych do poszukiwań w materiale źródłowym toruńskiego archiwum. Wypada tylko oczekiwać ukazania się t. 2, za lata 1454–1525.

Dariusz Karczewski (Bydgoszcz)

KSIĘGI PRZYJĘĆ DO PRAWA MIEJSKIEGO W KRAKOWIE 1507–1572, LIBRI IURIS CIVILIS CRACOVENSIS 1507–1572, wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojas, Kraków 1993, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, *Fontes Cracovienses* 1, ss. I–XVIII, 316

Po blisko osiemdziesięciu latach doczekały się wydania kolejne księgi przyjęć do prawa miejskiego miasta Krakowa, a mianowicie z lat 1507–1572, których edycje zapoczątkował, wydanym w 1913 r., tomem *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1507*, Kazimierz Kaczmarczyk. Stało się tak dzięki inicjatywie i staraniom prof. Jerzego Wyrozumskiego, prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, a pozycja ta zapoczątkowała nową serię wydawniczą *Fontes Cracovienses*, której patronuje Towarzystwo.

Dostrzegając wielostronne wartości poznawcze ksiąg przyjęć do prawa miejskiego, czyniono próby kontynuacji dzieła Kaczmarczyka. Pierwsze pojawiły się już pod koniec okupacji, a od końca lat czterdziestych, a zwłaszcza, jak piszą wydawcy, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, prace nad edycją tych źródeł zostały zintensyfikowane. Wtedy to pracownicy Archiwum Państwowego w Krakowie: Adam Kamiński i Krystyna Waligórska sporządzili maszynowe odpisy z ksiąg z lat 1507–1611, nadali wpisom kolejną numerację, skolacjonowali tekst i opracowali przypisy tekstowe. Publikacja tak przygotowanego materiału uległa jednak kilkudziesięcioletniej zwłoce. Ostatecznie obecne wydanie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego Krakowa z lat 1507–1572 stało się udziałem Anieli Kiełbickiej i Zbigniewa Wojasa. Korzystając z dokonań poprzedników, nanieśli niezbędne poprawki, wyeliminowali błędy i nieścisłości, opracowali indeksy: osobowy,

⁷ F. Sikora, *Polski słownik biograficzny*, t. 26, s. 384; *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 248–249, 296.

geograficzny i rzeczowy. Wedle początkowego zamysłu miały zostać wydane księgi do 1611 r., jednakże z powodu ograniczeń finansowych musiano zrezygnować z tego zamiaru. Zasady i kryteria edytorskie przyjęte przez współczesnych wydawców, co należy podkreślić, wynikały zarówno z charakteru i chronologii źródła, jak i z założenia, że publikacja ta ma służyć szerokiemu gronu odbiorców. Zatem tekst przygotowany został z myślą nie tylko o historykach, ale także filologach staropolskich czy onomastykach.

Maria Sierocka-Pośpiech (Warszawa)

PROPOZYCJE KONSYSTORIALNE W XVI WIEKU. OMÓWIENIE — TEKSTY POLSKIE, wyd. Hieronim Fokciński wspólnie z pracownikami Instytutu, Rzym 1994, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, ss. XVIII + 228.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że poznanie zasobów archiwalnych i bibliotecznych Stolicy Apostolskiej znacznie posunie naprzód znajomość przeszłości Polski. Zbiory Stolicy Apostolskiej nie poniosły tak dużych strat jak polskie, mogą więc znakomicie uzupełniać luki w polskich źródłach. Jeszcze dziś można za księdzem Walerianem Meysztowiczem czynić nadzieje na znalezienie oryginału *Dagome iudex*.

Znany badacz zbiorów rzymskich jezuita Hieronim Fokciński, rektor Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, opublikował w 1994 r. *Propozycje konsystorialne w XVI wieku. Omówienie — teksty polskie*, które przygotował wraz ze współpracownikami. Jest to dokładne, cenne i potrzebne wydawnictwo, o czym może świadczyć zainteresowanie nim badaczy.

Reforma trydencka przyniosła zmianę procedury nadawania beneficjów w Kurii Rzymskiej. Zebrane w czasie procesu materiały poddawano kontroli i ocenie komisji kardynalskiej, potem następowała zapowiedź i przesłanie przez kardynała relatora podstawowych danych z procesu informacyjnego. Propozycje były informacjami kardynała relatora o beneficjum konsystorskim i o kandydacie na nie. Otrzymywał je papież i kardynałowie przed konsystorzem, na którym papież miał udzielić prowizji. Propozycje zwykle składały się z czterech części. Najpierw opisywano szczegółowo diecezję lub opactwo, następnie informowano, czy kandydat spełnia warunki wymagane przez prawo kanoniczne. W trzeciej części oznajmiano spełnienie wymogów procedury poprzedzającej prowizję. Na końcu podawano prośby kandydata, ewentualnie dyspensy i warunki, pod jakimi ma być dokonana prowizja.

Wartość propozycji jest tym większa, że zachowało się bardzo niewiele protokołów procesów informacyjnych. Wydawca sam notuje przydatność tych źródeł dla polskiej nauki: „Na ich podstawie można m. in. prześledzić ówczesną praktykę zbierania wiadomości o przedstawianych kandydatach [...]. Zestawienie wiadomości zawartych w zachowanych protokołach procesów i w odpowiednich tekstach propozycji rzuca sporo światła na sposób oceny i wyboru informacji pierwszoplanowych, z pominięciem innych, mniej ważnych z punktu widzenia wymogów reformy potrydenckiej. Ujawniają się także skomplikowane stosunki z władzą świecką w materii tak delikatnej, jak sprawa uprawnień do wyznaczenia kandydatów na wakujące biskupstwa i niektóre opactwa. Teksty propozycji naświetlają też sporo innych szczegółów dotyczących ówczesnej praktyki kulturalnej czy dyplomacji papieskiej” (s. 36).

Opublikowano 56 propozycji dotyczących biskupów ordynariuszy i sufraganów oraz opatów norbertanów we Wrocławiu. W aneksie podano propozycje dotyczące biskupstw w Ołomuńcu, Pradze i Peczu, jako polonika w szerszym znaczeniu. W aneksie drugim umieszczono teksty relacji konsystorialnych z lat 1543–1546. Wydawca nie ograniczył kwerendy do Archiwum Konsystorskiego w Archiwum Watykańskim, ale sięgnął do innych fondów, zarówno tego archiwum, jak i Biblioteki Watykańskiej, a nawet do archiwów rodzinnych Doria Pamphili i Caetani.

Teksty zostały poprzedzone obszernym omówieniem okoliczności powstania propozycji, samego terminu propozycja i szczegółów tekstu.

Całość została uzupełniona wykazami: źródeł i opracowań, tekstów propozycji według nazw beneficjów, z lat 1565–1600, relacji konsystorialnych, listów i dokumentów cytowanych w części tekstowej, przytoczonych procesów informacyjnych, a także propozycji konsystorialnych z XVII w., papieży, królów polskich, nuncjuszy w Polsce. Wydawnictwo zostało objęte indeksem nazw osobowych i miejscowych.

Książka ta jest uwieńczeniem wielu lat badań o Hieronima Fokcińskiego nad konsystorzem papieskim w XVI wieku¹. Szkoda, że nie odsyła on czytelnika do odpowiedniego artykułu, lecz sumuje wszystkie swoje badania, powtarzając nawet cytaty ze źródeł². Z jednej strony dostajemy całość wiedzy o propozycjach bez konieczności sięgania do artykułów tegoż autora, ale z drugiej strony nie wiemy, czy prezentowane w poprzednich studiach ustalenia zostały zmienione, czy jedynie zebrane. I tak więc musimy sięgnąć po wcześniejsze prace. Szczegółowe i dokładne przypisy ze źródeł i literatury nie tyle świadczą, co potwierdzają rzetelną wiedzę wydawcy.

Uzupełnienia wymaga przyp. 6, s. 131, w którym wydawca poinformował o uczestniczeniu Pawła Wołuckiego w dwóch poselstwach obediencyjnych: Bernarda Maciejowskiego do Sykstusa V (1590 r.) i Grzegorza XIV (1591 r.) oraz Stanisława Mińskiego do Klemensa VIII (1594 r.), dokładnie dokumentując te informacje. Należałoby dodać, że Paweł Wołucki sam został posłem obediencyjnym do Pawła V w 1613 r.³ Ponadto podtytuł *Omówienie — teksty polskie* wydaje się mylące, gdyż edycją objęto teksty dotyczące Polski, a nie pisane po polsku.

Tomasz Makowski (Warszawa)

¹ *Procesy informacyjne w Kurii Rzymskiej przed nadaniem wyższych beneficjów kościelnych do początków XVI wieku*, „Informationes”, t. 1, 1976, s. 74–85; *Le relazioni concistoriali nel cinquecento*, „Archivum Historiae Pontificiae”, t. 18, 1980, s. 211–261; *Udział kardynała protektora w nadawaniu wyższych godności kościelnych w Kurii Rzymskiej w XVI wieku*, „Informationes”, t. 2, 1980, s. 55–71; *Udział kardynała Hozjusza w konsystorzach papieskich w latach 1569–1579*, „Studia Warmińskie”, t. 18, 1981, s. 21–98; *Conferimento dei benefici ecclesiastici maggiori nella Curia Romana fino alla fondazione della Congregazione Concistoriale*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia”, t. 35, 1981, s. 334–354; *Wprowadzenie czynności zapowiadania i pisemnej informacji w procedurze nadawania beneficjów na konsystorzach papieskich w XVI wieku*, „Informationes”, t. 4, 1989, s. 5–52; *La procedura da sequire nel conferimento dei benefici concistoriali secondo i decreti del Concilio Tridentino*, „Archivum Historiae Pontificiae”, t. 29, 1991, s. 173–195; *Akta konsystorialne w „Bullarium Poloniae”*, „Informationes”, t. 5, 1991, s. 147–184.

² Por. H. Fokciński, *Wprowadzenie...*

³ Zob. ASV Archivum Consistoriale Acta Camerarii, vol. 14, p. 470.

Kolejna publikacja źródłowa, wydana przez Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie, przynosi naświetlenie kwestii udzielania beneficjów konsystorialnych, charakterystykę odnośnych źródeł watykańskich oraz teksty w języku łacińskim, przygotowane w drugiej połowie XVI w. w Kurii Rzymskiej w związku z prowizjami biskupów polskich. W publikacji termin *proposycja* — *propositio* jest rozumiany jednoznacznie jako dokument, czyli jako tekst informacji kardynała relatora o beneficjum i kandydacie, doręczany papieżowi i kardynałom przed konsystorzem, na którym miała mieć miejsce prowizja papieska.

Całość dzieła składa się z trzech części. W pierwszej z nich przedstawiono źródła rękopiśmienne i drukowane wraz z literaturą obejmującą studia i opracowania. Źródła rękopiśmienne — jak można było zakładać — znajdują się w archiwach rzymskich, przede wszystkim w Archivum Secretum Vaticanum, w tym głównie w zespole określanym Archivum Consistoriale, mianowicie w jego zbiorach dokumentów: Acta Camerarii, Acta Vicecancellarii, Acta Miscellanea, Processus Consistoriales, S. Congregatio Consistorialis. Następnie znaczna ilość dokumentów znajduje się w następujących zespołach Archivum Secretum Vaticanum: Archivum Arcis (zbiór Armaria I-XVIII), Armarium, Carte Farnesiane, Epistolae ad Principes, Fondo Borghese III, Lettere dei Principi, Lettere dei Vescovi, Miscellanea Armariorum, Nunziatura di Polonia, Registra Lateranensia, Secretaria Brevium. Niektóre z dokumentów przechowuje także watykańska Bibliotheca Apostolica Vaticana w zbiorach Fondo Barberini, Fondo Chigi i Vaticani Latini oraz rzymskie archiwa: Archivum Doria Pamphili i Archivum Caetani. Pokażna jest też liczba pozycji ze źródłami drukowanymi. W bogatym zestawie studiów i opracowań widnieją liczne prace polskich autorów. Wydawcy konstatują, że propozycje, jako specyficzny typ dokumentacji, nie były przedmiotem szczegółowych studiów w dotychczasowej literaturze. Stąd też logicznie w drugiej części dzieła zadbali o przedstawienie genezy szesnastowiecznych propozycji konsystorialnych oraz o ich charakterystykę. Otóż już w poprzednich wiekach potwierdzanie kandydatów na wyższe beneficja kościelne było zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej. Z tej racji Kuria Rzymska stawiała wobec konieczności zbierania niezbędnych informacji o stanie biskupstw, kwalifikacjach osób i dokonywania kompetentnej ich oceny. Na początku XVI w. kardynał relator ujmował wszystkie zebrane wiadomości w „relację konsystorialną”; jej tekst służył jemu samemu przy referowaniu sprawy i nie był przesyłany uczestnikom konsystorza. Po Soborze Trydenckim był on zobowiązany do wcześniejszego złożenia na piśmie informacji papieżowi i kardynałom o stanie beneficjum i kwalifikacjach promowanej osoby. Teksty te początkowo określano mianem memoriałów, a następnie zaczęto nazywać je propozycjami. Zawierają one pewien stały zakres informacji podanych w charakterystycznym układzie. Zawarte w nich wiadomości pochodziły z protokołów procesów informacyjnych. Miało to na celu umożliwienie głębszego zapoznania się ze sprawą i dokonania oceny w duchu wytycznych soboru. Omówienie i charakterystyka propozycji konsystorialnych są przeprowadzone gruntownie na bazie źródłowej, komentarz jest opatrzony licznymi przypisami merytorycznymi i historycznymi. Na część trzecią dzieła składają się wydane teksty propozycji konsystorialnych — cenne polonika szesnastowieczne z Archiwum Watykańskiego, poprzedzone wyjaśnieniami dotyczącymi podstawy wydania, przekazu tekstu i opracowania. Do wydanych tekstów dołączono 16 ilustracji z fotografiami propozycji konsystorialnych na różnych biskupów i not dorsalnych, przybliżających konkretnie opublikowane dokumenty. Zostały wydane wszystkie teksty propozycji

konsystorialnych znalezionych w archiwach watykańskich i rzymskich, dotyczących polskich prowizji w drugiej połowie XVI. Pierwsza odnosi się do konsystorza z 7 IX 1565 r. Do 1600 r. zachowały się teksty 56 prowizji (54 biskupich i 2 opackich). Propozycje konsystorialne były pisane w około 40 egzemplarzach, odpowiednio do liczby uczestniczących w konsystorzu, lecz obecnie — niestety — odnajduje się dwie lub najwyżej cztery kopie propozycji w sprawie tej samej prowizji. Nawet dla 13 prowizji nie znaleziono dokumentu w postaci propozycji konsystorialnej, co zostało zaznaczone w nocie wydawniczej. W aneksie załączono teksty propozycji dotyczących diecezji niepolских, lecz byli w nich przedstawiani Polacy, względnie osoby związane z Polską. Każda propozycja jest opatrzona odpowiednim aparatem krytycznym, wprost wydaje się, że wydawcy nie pozostawili bez wyjaśnienia najmniejszej wątpliwości czy niejasności. Do odczytywania tekstów wielką pomoc przynoszą: szczegółowy spis rzeczy, kilka rodzajów wykazów tekstów, indeks nazw i zastosowanie różnych czcionek w druku i odpowiednich znaków. Pozycja otrzymuje cechy wydawnictwa międzynarodowego dzięki streszczeniu w języku włoskim.

Nasuwa się uparcie pytanie o wartość i przydatność wydanych propozycji konsystorialnych. Sprawy tej dotyczą sami wydawcy, wypowiedzą się w niej historycy. Niewątpliwie, źródła konsystorialne stanowią cenną dokumentację dotyczącą biskupów polskich drugiej połowy XVI w., ze względu na fakt, że zachowało się niewiele protokołów procesów informacyjnych, na podstawie których były one sporządzane. Dostarczają obrazu recepcji reformy soborowej w Kościele. Są bogatym materiałem dla różnego rodzaju poszukiwań i badań.

Jerzy Cygan, OFMCap. (Biała Podlaska)

ACTA NUNTIATURAE POLONAE MODERATORE HENRICO DAMIANO WOJTYSKA CP, t. 34, *HONORATUS VISCONTI (1630–1636)*, vol. 1 (20 IV 1630 — 26 VII 1631), wyd. Adalbertus Biliński, Roma 1992, Institutum Historicum Polonicum Romae, Fundatio Lanckoroński, ss. XLII+454, ilustr.

Omawiany tom Akt Nuncjatury Polskiej jest wymownym świadectwem realizacji badań i planów wydawniczych Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, wspieranego przez Fundację Lanckorońskich z Fryburga Szwajcarskiego. Zawiera on pierwszą część korespondencji Honorata Viscontiego (zm. 1645 r.), tytularnego arcybiskupa Larissy, w latach 1630–1636 nuncjusza papieskiego w Polsce, wydawanej sukcesywnie wedle zasad prezentowanych przed laty przez redaktora tomu, o. Henryka Damiana Wojtyskę, pasjonistę (por. „*Studia Źródłoznawcze*”, r. 18, 1973, s. 199–206) i niedawno przezeń przypominanych oraz wyłożonych w t. 1 serii *Acta Nuntiaturae Polonae*, Rzym 1990. Wspaniale wydany tom jest owocem współpracy naukowej specjalistów: Lucjana Olecha, tłumacza na język łaciński streszczeń poprzedzających teksty dokumentów; Krzysztofa Pawłowskiego, który przełożył na tenże język obszerny wstęp napisany przez wydawcę dzieła Wojciecha Bilińskiego; i Marii Lamberti, odpowiedzialnej za stronę graficzną. Wszystkie teksty pochodzące od wydawców wraz z bardzo licznymi przypisami są pisane w języku łacińskim. Natomiast teksty korespondencji były komponowane po włosku i łacinie. Niewątpliwie usatysfakcjonuje historyków dokładny wykaz źródeł wydanych

w tomie, z zaznaczeniem w nawiasie tych, które są tylko wspomniane. Doskonale jest również indeks osób, instytucji i miejscowości.

We wstępie, po podaniu ogólnych danych biograficznych, przedstawiono zarys dziejów nuncjatury Viscontiego w Polsce i omówiono zawartość źródeł, które jej dotyczą. Szkoda, iż nie dało się ustalić daty jego urodzenia i miejsca zgonu dnia 7 VII 1645. Pogrzebany został w Mediolanie, w kościele kapucynów. Historię nuncjatury ilustruje ponadto kalendarz podróży nuncjusza. Do korzystania z wydanego zbioru korespondencji będzie niezmiernie pomocny szczegółowy skorowidz rękopiśmiennych źródeł z podaniem miejscowości i nazwy archiwum, w którym są przechowywane, a także nazw zespołów oraz numerów woluminów i stron. Publikowane teksty są zaczerpnięte przede wszystkim ze zbiorów archiwów watykańskich w Rzymie: Archivum Secretum Vaticanum, zespoły: Archivum Consistoriale, Archivum Nuntiaturae Varsaviensis, Armarium, Epistolae ad Principes, Fondo Borghese, Miscellanea Armariorum, Nunziature Diverse, Nunziatura di Polonia i Secretariatus Brevium; Bibliotheca Apostolica Vaticana, zespoły: Archivio Barberini, Cod. Barberini Latini, Cod. Borgiani Latini i Cod. Chigiani; Archivum S. Congregationis de Propaganda Fide, zespoły: Fondo di Vienna, Lettere Volgari, Scritture Originali riferite nelle Congregazioni Generali, Scritture riferite nei Congressi. Źródła do dzieła znajdują się jeszcze w innych europejskich archiwach: Det Kongelige Bibliotek (Gammel Kongelig Samling) w Kopenhadze; Archivio di Stato (Archivio Dragonetti de Torres) w L'Aquila we Włoszech; Archivio Storico Civico e Biblioteca Trivulziana (Archivio Visconti di Saliceto) w Mediolanie; Archivio di Stato (Carte Farnesiane) w Parmie; Archivio di Stato (Archivio Santacroce), Archivio Doria Landi Pamfili i Archivum Romanum Societatis Iesu (Epistolae Nostrorum, Polonia I) w Rzymie; Haus-, Hof-, und Staatsarchiv (Romana Varia) w Wiedniu. Także archiwa polskie przechowują niektóre z wydanych źródeł: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie; Archiwum Prowincji Małopolskiej TJ; Archiwum Kapituły Metropolitarnej (Acta Actorum); Biblioteka Czartoryskich; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie; Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie; Archiwum Główne Akt Dawnych i Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (Archivio Visconti di Saliceto) w Warszawie; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Podano też wykaz źródeł drukowanych. Przy końcu wstępu wykazano również dzieła konsultowane przy opracowaniu wydanego tomu. Na końcu tomu opublikowano w formie obszernego dodatku pięć dokumentów: opis podróży Viscontiego do Polski w 1630 r.; opisanie potraw na wydanym przez nuncjusza przyjęciu na cześć Stanów polskich, pióra Franciszka Dionisi; akta procesów informacyjnych Henryka Firleja i Melchiora Heliaszewicza, kandydatów na biskupów w Przemyślu oraz w Wilnie; list króla Zygmunta III Wazy do papieża Urbana VIII z gratulacjami z okazji przybycia do Polski nowego nuncjusza.

Chociaż tom przynosi korespondencję zaledwie z okresu 14 miesięcy, jest nasycony wieloraką problematyką, i w ten sposób odbija się w nim obraz życia polityczno-religijnego w Polsce w latach trzydziestych XVII w. Zapewne w następnych tomach korespondencji odbicie to będzie jeszcze bardziej interesujące, wszak chodzi o czasy wielkiego króla Władysława IV Wazy. Wobec śmiertelnej choroby Zygmunta III było zadaniem nowego nuncjusza zabiegać w imieniu Stolicy Apostolskiej o wybór *vivente rege* królewicza Władysława na następcę ojca. Miał przeciwstawiać się pretensjom dysydentów i dyzunitów a popierać Kościół unicki, bronić uprawnień duchowieństwa przeciwko politykom antyklerykalnym, zabiegać o życzliwość osób wpływowych na dworze królewskim i o względy jezuitów bardzo przez króla szanowanych, być dobrze poinformowanym o sprawach

toczących się na królewskim dworze, na sejmikach i na sejmach oraz w obozach wojskowych. Już na początku swoich funkcji działał w sprawach uważanych wtedy za poważne: np. w rozwiązywaniu kontrowersji powstałej w zakonie franciszkanów konwentalnych na tle reformy życia zakonnego, leżącej na sercu samemu królowi Zygmuntowi III; w usunięciu sporu o precedencję między łańciskimi biskupami pomocniczymi a ordynariuszami unickimi; w popieraniu wniosku księcia Aleksandra Ludwika Radziwiłła o nadanie tytułu uniwersytetu dla założonej przez niego w 1629 r. akademii w Białej Podlaskiej; w uzyskaniu od papieża indultu na powiększenie liczby spowiedników na Jasnej Górze z przyznaniem im przywilejów przysługujących spowiednikom w sanktuarium w Loreto we Włoszech. Wiele uwagi poświęcał nuncjusz poczynaniom królewicza Władysława; na wiadomości o nim wyczekiwano w Kurii Rzymskiej. Nuncjusz informował o stosunkach na dworze królewskim, sytuacji na frontach w sąsiednich krajach, przebiegu obrad sejmowych, podając nieraz sytuacje szczegółowe, jak np. wytrwały udział Zygmunta III w sejmie, nieporozumienie między prymasem Janem Wężykiem a hetmanem Stanisławem Koniecpolskim na tle ambicji, czy też rezolucje podjęte na ostatniej sesji sejmowej w marcu 1631 r., podczas której wyznaczono siedmiu komisarzy do pertraktacji z królem szwedzkim Gustawem Adolfem, polecono powiększyć liczbę miejsc obronnych przeciwko Turkom na Ukrainie. W korespondencji Viscontiego znajdujemy różnego rodzaju historyczne niespodzianki w formie wiadomości o rozmaitych osobach, miejscach, wydarzeniach i instytucjach. Z Rzymu miał polecenie, aby zabiegał o sprowadzenie do Polski kapucynów, karmelitów bosych, franciszkanów konwentalnych zreformowanych, bowiem te instytuty mogły się przyczynić do odrodzenia życia zakonnego w tym kraju. Miał czuwać nad karnością duchowieństwa, w tym gorliwą posługą zakonów w dziedzinie kazań i sprawowaniu sakramentu pokuty dla duchowego dobra wiernych. W tekstach często spotykamy się ze wzmiankami o zakonie bernardynów, co pochodzi stąd, iż nuncjusz miał kwaterę na stałe zamieszkanie w klasztorze bernardynów w Warszawie przy kościele św. Anny. Podobnie często wspominana jest miejscowość Osieck koło Warszawy, z tego względu, że w latach 1625–1630 Zygmunt III wraz z dworem często tam przebywał. Tak samo rzecz się ma z Tykocinem, z powodu osoby królewicza Władysława. Była też myśl założenia na Ukrainie szkoły dla chłopców tureckich wziętych do niewoli przez Kozaków. Myśl tę wysunął franciszkanin Wojciech Dembołęcki, prowincjał, komisarz generalny Konfraterni Milicji Chrześcijańskiej. Podobnych, nieraz zaskakujących historyka, wiadomości znajdujemy sporo w omawianym tomie. Ze względu na częstotliwość wymiany listów pierwsze miejsce wśród korespondentów Viscontiego zajmował kardynał Franciszek Barberini, którego winno się raczej nazywać kardynałem-patronem, a nie sekretarzem; po nim następują królowa Konstancja, druga żona Zygmunta III, i kardynałowie: Antoni Santacroce, Ludwik Ludovisi, Kosma de Torres.

Co do usterek, to zauważyliśmy ich niewiele: niekiedy pomyłono przypadek w nagłówkach do listów, np. zamiast „Francisco” powinno być „Franciscus”; wydaje się, że przez pomyłkę w indeksie umieszczono przy haśle „bernardinae” odnośnik do Przemyśla, a winno być Przasnysz. W sumie to nie mające większego znaczenia drobiazgi. Praca ta bowiem dostarcza badaczom dziejów XVII w. obfitych źródeł, a zwykłym czytelnikom gruntownej lekcji historii, budząc u jednych i drugich autentyczne zainteresowanie następnymi tomami spuścizny wybitnego dyplomaty.

ROMAN DAROWSKI SJ, *FILOZOFIA W SZKOŁACH JEZUICKICH W POLSCE W XVI WIEKU. LA PHILOSOPHIE DANS LES COLLÈGES DES JÉSUITES EN POLOGNE AU XVI^e SIÈCLE*, Kraków 1994, Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, ss. 447, tabl. 8.

Wśród około 40 specjalistycznych pozycji wydanych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza przez Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego publikacje ks. Darowskiego z zakresu polskiej historii filozofii zajmują poczesne miejsce pod względem znaczenia. Wychodzą spod pióra zawodowego filozofa i gruntownie przygotowanego, twórczego historyka filozofii, który filozofom swego zakonu w Polsce poświęcił już ponad 25 rozpraw w językach polskim, hiszpańskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Omawiana książka stanowi obszerną syntezę filozofii uprawianej w kolegiach jezuickich w Polsce w XVI w. i wypełnia doskonale istniejącą lukę w literaturze filozoficznej. Ukazała się w estetycznej szacie graficznej oraz w prawdziwie wzorcowym opracowaniu, które czyni ją wydawnictwem międzynarodowym. Obcokrajowiec znający język francuski nie będzie miał trudności w zapoznaniu się z jej treścią przedstawioną w dwóch częściach, z których pierwsza obejmuje teorię nauczania filozofii w zakonie jezuitów w XVI w. i obowiązujące w tym zakresie przepisy, druga zaś zawiera wykład praktyki nauczania filozofii w czterech kolegiach w Polsce, tj. w Braniewie, Wilnie, Poznaniu i Kaliszu, oraz poglądów wykładających w nich profesorów, obcokrajowców i Polaków, tworzących w sumie pokaźną liczbę 20 filozofów. Ta zasadnicza treść książki jest poprzedzona wprowadzeniem, omówieniem stanu badań, charakterystyką źródeł, objaśnieniem metody opracowania, wykazem źródeł i bibliografią. Dzieło kończy się podsumowaniem treści połączonym z odpowiednimi wnioskami. Uzupełniają je cztery aneksy: wykaz polskich jezuitów wykładających filozofię w XVI w. w zagranicznych kolegiach jezuickich; reprodukcja dzieła Jana Heya, Szkota, *Assertiones philosophicae* (Wilno 1574); skorowidz terminów filozoficznych łacińsko-polskich i polsko-łacińskich. Po nich, przed nieco niedokładnym indeksem osób, następuje obszerne streszczenie dzieła w poprawnym języku francuskim wraz z przełożonym na ten język spisem rzeczy. Pożyteczne dla obcokrajowców są streszczenia poglądów jezuickich filozofów, którzy reprezentowali rozmaite kolegia: Ryszard Singleton (Anglik), Jan Gerardinus (Belg), Stanisław Radzimiński (Braniewo), Tomasz Zdelarić (Chorwat), Jan Hay (Szkot), Piotr Viana (Hiszpan), Leonard Kraker (Poznań), Marcin Śmiglecki, Michał Ortiz (Hiszpan) i Andrzej Nowak (Wilno), Jan Wuchaliusz (Lwów), Adrian Junga, Fabicjusz Pallavicini, Jan Klein (Olsztyn), Jakub Ortiz (Hiszpan), Hieronim Stefanowski i Mateusz Bembus (Poznań), Wojciech Rościszewski (Kalisz). Oczywiście, tak w kompletnym tekście polskim jak i w streszczeniu francuskim nie w jednakowym stopniu poświęcono uwagę pojedynczym myślicielom. Przy ich omawianiu autor trzyma się następującego schematu: biografia, spuścizna filozoficzna, poglądy filozoficzne (logika, filozofia przyrody, antropologia i psychologia, metafizyka, filozofia moralna i obywatelska, względnie etyka) i podsumowanie. Wykorzystuje dotychczasowe opracowania, zasadniczo jednak odczytuje poglądy bezpośrednio z dzieł omawianych myślicieli, drukowanych i rękopiśmiennych. Niejednokrotnie to dopiero autor ustala ich autentyczność i wnosi nowe dane do ich biografii. W opisie wykorzystanych rękopisów są zachowane wszystkie zasady: wskazanie przechowywania rękopisu, daty i miejsca jego powstania, podanie formatu oraz

rodzaju jego oprawy, charakterystyka materiału rękopisu, pisma, skryptora, języka, wyszczególnienie detali wewnątrz rękopisu, przytoczenie oryginalnych tytułów części czy też traktatów w rękopisie, z podaniem stron względnie kart, na których się one znajdują i zaznaczeniem daty początku i końca wykładu. Przedstawieniu życia i poglądów danego filozofa towarzyszą bogate przypisy i cytaty zaczerpnięte z jego dzieła. Praca Darowskiego to nie tylko wnikliwy komentarz filozoficzny, ale także twórczy wysiłek krytycznego historyka, gwarantujący wiarygodność rozważań.

W związku z występującą w dziele R. Darowskiego „źródłowością”, należy wskazać instytucje, w których posiadaniu znajdują się wykorzystane przez autora spuścizny rękopiśmienne. Przy zagadnieniach dotyczących dziejów szkolnictwa jezuickiego w XVI w. czerpał on z zasobów Centralnego Archiwum Jezuitów w Rzymie, w pobliżu Watykanu, z Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, gdzie miał do dyspozycji również maszynopisy historycznych prac Jana Poplatka, maszynopis *Słownika jezuitów polskich* w 12 tomach, opracowanego przez Ludwika Grzebienia, i część drukowanej pracy Stanisława Bednarskiego o Stanisławie Warszawickim, przerwanej z powodu wybuchu II wojny światowej. Korzystał z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie oraz z Biblioteki Czartoryskich i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Universitetsbiblioteket w Uppsali, Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu, która posiada historię jezuickiego kolegium we Lwowie, napisaną w języku łacińskim przez Macieja Wielewiczę (Cod 11988), Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Ossolineum) we Wrocławiu. Obok tych rękopiśmiennych zasobów autor wykorzystał również obfite źródła drukowane pospół z opracowaniami na temat dziejów szkolnictwa i treści nauczania filozofii u polskich jezuitów w XVI w.

Rękopiśmienne źródła, ujawniające treść nauczania owej filozofii, autor przedstawił obok drukowanych w przejrzystej tabeli, po ustaleniu w toku pracy autorstwa podanych pozycji. Najstarszy z wymienionych rękopisów, należący do P. Viany, pochodzi z 1577 r., najstarszy zaś druk, należący do J. Haya, powstał w 1573 r. Biograficzne i bibliograficzne ustalenia mają swoje granice i pozostawiają wiele problemów bez rozwiązania. Wątpliwe jest autorstwo dwóch kaliskich rękopisów: *Dialogus de vera Christianorum philosophia* (1586) i *De coelo. De generatione et corruptione* (ok. 1600). Nie wiadomo, czy druk *Assertiones ex philosophia naturali, dialectica, ethica* (1580) jest autorstwa J. Wuchaliusza czy A. Jungi, dla którego biografii obecnie podstawy źródłowe nieco się poszerzyły. Także niektóre wiadomości biograficzne można by uzupełnić, tak np. wspomniany w książce kilkakrotnie filozof belgijski Franciszek Titelmans był franciszkaninem, a pod koniec życia wstąpił w Rzymie do zakonu kapucynów. Warto było w indeksie osobowym zaznaczyć przynależność do wspólnot zakonnych przy wszystkich nazwiskach, bowiem ułatwiałoby to śledzenie oddziaływania na siebie szkół filozoficznych w XVI w., związanych przeważnie z odnośnymi zakonami. Zastosowano to w odniesieniu wyłącznie do jednego dominikanina Antoniego z Przemyśla, lecz niepoprawnie, gdyż pod hasłem *Premislensis A. OP.* Z filozoficznych nurtów podano hasła arystotelizm, suarezjanizm, szkotyzm (przy *Duns Szkot J.*) i tomizm, są one zbyt ogólne, należało je nieco uszczegółowić.

Ta ostatnia uwaga skłania do podjęcia oceny strony merytorycznej omawianego dzieła. Wydaje się, że wypada ona ze wszech miar pochlebnie. Obraz kultury filozoficznej na uczelniach jezuickich w Koronie i na Litwie w drugiej połowie XVI w. jest zarysowany

wyraźnie i wiarygodnie. Konstatacje autora, zarówno te ogólne, jak i szczegółowe, są z punktu widzenia historycznego dużej wagi. Odszukanie i uwzględnienie, obok 31 druków, również 27 rękopisów filozoficznych, stanowi niebywałe osiągnięcie naukowe. Cenne są w pracy liczne sprostowania nieścisłości i błędów w odniesieniu do danych bio-bibliograficznych. Interesujące jest, iż z wyjątkiem traktatu M. Śmigleckiego *O lichwie* cała literacka spuścizna powstała w języku łacińskim; właściwie tylko on był filozofem z prawdziwego zdarzenia, pozostali jedynie wykładowcami. Mimo to filozoficzny dorobek jezuitów w Polsce w okresie zaledwie pierwszych czterdziestu lat ich pobytu jest imponujący. Autor pomaga czytelnikowi śledzić tworzenie się tradycji filozoficznej w całym zakonie i w ośrodkach polskich. Wykładowcy filozofii w Polsce korzystali z komentarzy do Arystotelesa i podręczników wydanych na Zachodzie, zwłaszcza z dzieł Piotra Fonseki i Franciszka Toleta, jezuitów. Niewątpliwie poważny wpływ na treść i formę jezuickiej filozofii w XVI w. wywarły zakonne reguły zawarte w Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego i modyfikowanych w ich duchu przepisach zwanych *Ratio studiorum*. Wyznaczyły one kierunek formacji filozoficznej. Wykładowcom pozostawiała spora doza swobody kształtowania studium filozofii według ich własnych poglądów. Świadczą o tym rękopisy wykładów, a typowy przykład w tym względzie stanowią poglądy J. Haya, zwolennika szkotyizmu. Gdy idzie o zasięg wpływów filozofii jezuickiej w Polsce, nie mógł stać się wielki, wszak kolegiów było zaledwie cztery. Znaczniejszy wpływ wywierał ośrodek wileński, zwłaszcza po otwarciu w Wilnie Akademii, głównej uczelni jezuickiej w Polsce. Studentami filozofii byli klerycy jezuicki, alumni innych zakonów i seminariów diecezjalnych oraz młodzież świecka, która przygotowywała się do przyszłej działalności publicznej i państwowej. Wedle *Ratio studiorum* filozofii przysługiwała autonomia, ale zaznaczał się wpływ teologii na sposób jej uprawiania, niekiedy — w filozofii przyrody — dochodziło do nieuzasadnionej ingerencji poglądów teologicznych. Filozofia jezuicka w Polsce XVI w. mieściła się w nurcie filozofii klasycznej i należy do gatunku *philosophia perennis*. W zasadzie była to filozofia Arystotelesa, uchrześcijaniona w duchu św. Tomasza z Akwinu i tzw. drugiej scholastyki; przeważały w niej poglądy wywodzące się z Hiszpanii i Portugalii, głównie z jezuickiego ośrodka filozoficznego w Coimbrze. Czerpiąc z tego nurtu reprezentowała swego rodzaju presuarezjanizm, będący wyrazem odrodzenia katolicyzmu i unowocześnienia filozofii tradycyjnej. Jezuicki presuarezjanizm był elementem nowym w filozoficznym krajobrazie Polski drugiej połowy XVI w.

Jerzy Cygan OFMCap. (Biała Podlaska)

JANINA BUŁA, *KATALOG KALENDARZY POLSKICH OD XVI DO XVIII WIEKU W ZBIORACH BIBLIOTEKI CZARTORYSKICH*, Kraków 1994, Muzeum Narodowe w Krakowie, ss. 194, 28 nlb, ilustr.

Kalendarze były zawsze najpopularniejszymi wydawnictwami, obok Biblii i elementarzy. W Polsce pierwszy drukowany kalendarz ukazał się w 1474 r. Wydał go w Krakowie w języku łacińskim drukarz bawarski Kasper Straube. Na początku XVI w. ukazały się również kalendarze w języku polskim.

Autorami tych kalendarzy byli często ludzie starannie wykształceni: profesorowie

Akademii Krakowskiej oraz Akademii Zamojskiej. Wydawanie kalendarzy było opłacalne. Ceny ich były na poziomie tanich książek, ale nakłady bardzo wysokie. Wobec niskich uposażeń profesorów było to dla nich istotne źródło dochodów. Wydawcami kalendarzy byli m. in. Tomasz Ormiński, Kasper Ciekankowski, Stanisław Słowakowicz, Mikołaj Żórawski. Dodatkowe korzyści przynosiły autorom drukowane w kalendarzach dedykacje kierowane do możnych.

Wśród edycji kalendarzowych najwyraźniej znaczyła się tendencja wróżbiarsko-astrologiczna: obok tzw. kalendarium zawierały liczne porady, pouczenia, wskazówki. Zwracano uwagę na astrologię: jakie gwiazdy i planety wpływały na zjawiska ziemskie i atmosferyczne, co decydowało o życiu osób i społeczeństwa; od nich uzależniano przebieg pór roku, pogodę, przypływy i odpływy wód, wielkie zjawiska i klęski, przewidywano przebieg chorób oraz wyniki kuracji, dni pomyślne i feralne. Istotną część kalendarzy stanowiły zamieszczane w nich różnorodne ciekawostki, artykuły popularnonaukowe oraz wiersze. Teksty odnosiły się do kwestii medycznych, historycznych, politycznych, porad domowych i gospodarskich.

Od połowy XVIII w. dużą popularnością cieszyły się kalendarzyki polityczne. Były to wydawnictwa podręczne, niewielkiego formatu, bogate w informacje dotyczące spraw bieżących, życia publicznego i działalności ważniejszych instytucji państwa. Znaleźć w nich można było genealogię panujących rodzin europejskich, spisy senatorów, dygnitarzy, urzędników ziemskich i grodzkich Rzeczypospolitej, wykaz kawalerów orderu Orła Białego i św. Stanisława; nadto zawierały artykuły na temat życia politycznego oraz różne informacje i ogłoszenia. Pierwszy taki kalendarzyk wydał jezuita wileński Jan Poszadowski w 1737 r.

W bibliotekach chętnie gromadzi się kalendarze, gdyż pełnią one rolę swoistych informatorów, przewodników po wielu dziedzinach życia, np. współcześnie dużą wartość przedstawiają kalendarzyki wydawane na emigracji. Wśród nich na uwagę zasługuje m. in. *Kalendarzyk Kombatanta*, wydawany przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Londynie. Zawiera dział adresowy z wykazem organizacji i instytucji polonijnych. Kalendarze są przedmiotem zainteresowania badaczy różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza historyków, filologów, politologów.

Bogaty zbiór kalendarzy posiada Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. Ostatnio stały się one przedmiotem starannego zaprezentowania w *Katalogu kalendarzy polskich od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Czartoryskich*. Katalog poprzedza wstęp, wykaz literatury cytowanej w skrótach i wykaz skrótów oraz dopełniają indeksy: autorów, tłumaczy i grafików; drukarzy, nakładców i księgarzy; osób występujących w zawartości kalendarzy; nazw geograficznych i etnicznych, występujących w zawartości kalendarzy; przedmiotowy zawartości kalendarzy; ilustracji; proveniencji; oraz: wykaz kalendarzy zawierających notatki rękopiśmienne; konkordancja sygnatur bibliotecznych i numerów katalogu; wykaz chronologiczny roczników kalendarzy; spis ilustracji.

We wstępie przedstawiono charakterystykę zbiorów kalendarzy i wyjaśniono najistotniejsze kwestie metodyczne dotyczące opracowania *Katalogu*. Wskazano, że w zbiorach biblioteki znajduje się 19 roczników z XVI w., 29 roczników z XVII w. i 454 roczniki z XVIII w. Większość z nich Biblioteka Czartoryskich posiadała już na początku XIX w.

Katalog sporządzono w układzie alfabetycznym. Pozycje występują pod skróconymi hasłami tytułowymi. Pisownię tytułów i wykazu zawartości treściowej zmodernizowano, ale pozostawiono stosowane w tekście skróty.

W opisie kalendarzy uwzględniono następujące elementy: rok wydania, tytuł rocznika, miejscowości i drukarnie w adresie wydawniczym zapisane zgodnie z kartą tytułową, lata druku (w nawiasach kwadratowych), format bibliograficzny, objętość druku, charakter notatek rękopiśmiennych, ewentualną zmianę tytułu i adresu wydawniczego, zawartość treściową, ilustracje, technikę wykonania ilustracji i ich rytowników, defekty, proveniencje i literaturę przedmiotu.

W *Katalogu* ukazano kalendarze wydane w Polsce, w jej historycznych granicach oraz poza granicami, jeśli były dziełem Polaków bądź tematycznie dotyczyły spraw polskich.

Najstarszy kalendarz przechowywany w Bibliotece Czartoryskich pochodzi z 1510 r. Zachował się tylko jego fragment, a właściwie tylko karta tytułowa oraz jedna kartka tekstu. Wydany był w Krakowie w drukarni Jana Hallera; nosił tytuł *Judicium magistri Nicolai de Tolischkow*.

W ostatnich latach niepodległego państwa dużą poczytnością cieszył się *Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wydawany przez Samuela Luthera Gereta od 1769 do 1794 r. w Warszawie i Dreźnie. Interesująca była jego zawartość treści, np. ostatni rocznik z 1794 r. zawierał: *Cztery części roku; O zaćmieniach; Wielkość mił używanych w Królestwie Polskim; Stan państw europejskich; Porządek panowania monarchów polskich; Stan duchowny i świecki Korony Polskiej i W. Ks. Lit.: Senatorowie; Dygnitarze; Kawalerowie Orderu Orła Białego; Kawalerowie Orderu Ś. Stanisława; Kawalerowie Maltańscy w Polsce; Damy Krzyżem Orderowym zaszczycone; Arcybiskupi i biskupi R.G.U.; Prałaci i kanonicy (Opaci); Urzędnicy ziemscy i grodźcy w Koronie i w W. Ks. Litewskim; Magistratury i jurysdykcje sądowe; Dwór królewski; Gwardie; Magistrat miasta (Starej i Nowej Warszawy); Directorium Generale Poczty; Poczty przychodzące do Warszawy i do Dubna; Poczty odchodzące z Warszawy i z Dubna; Walne trakty; Nowa wiadomość statystyczna o Turcji europejskiej; O roślinie jedwabniowej i jej pożytkach; Kosmate syryjskie ziele, czyli roślina po polsku trojęś zwana; Murzyn na wolność wypuszczony; Wyrok króla Filipa; Szczegółowości o wyspie Jamajce; Myśli moralne (s. 42).*

Dużą poczytnością cieszył się też *Kalendarzyk polityczny*, wydawany w latach 1775–1791 w Warszawie, w drukarni Kasprowego, Aleksandra Piotra Tarskiego i Jana Dobrzyńskiego w Norymberskiej Bramie i w Łowiczu. Jego treść, np. w 1776 r., była następująca: *Imiona panów europejskich i ich familii; Senatorowie duchowni i świeccy Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego; Dygnitarze koronni i W. Ks. Litewskiego; Consilium Permanens albo Rada Nieustająca; Trybunał Koronny w r. 1775 zaczęty w Piotrkowie d. 1 7bra; Prałaci i kanonicy w Koronie i W. Ks. Lit.; Opaci świeccy; Arcybiskupi i biskupi ruscy unicy; Ministrowie dworów cudzoziemskich w Warszawie i rezydujący; Kawalerowie Orderu Orła Białego podług dawności; Kawalerowie Orderu Ś. Stanisława; Urzędnicy ziemscy i grodźcy w Koronie i W. Ks. Lit.; Komisja do likwidacji długów Rzeczypospolitej; Order Maltański w Polsce; Komput oficerów wojska koronnego i litewskiego; Palestra; Początek panowania monarchów polskich; Przestroga po wydrukowaniu.*

Dla użytkowników *Katalogu* cenną jego część stanowią indeksy, odznaczające się starannością opracowania. Dostarczają też cennej, usystematyzowanej wiedzy o kalendarzach i ludziach związanych z ich tworzeniem, dystrybucją i gromadzeniem.

W *Katalogu* uwzględniono — obok kalendarzy z XVI, XVII i XVIII w. 56 roczników z XIX w., stanowiących kontynuację tych, które zaczęły ukazywać się w końcu XVIII w.,

np. *Kalendarz polski i ruski* ukazywał się w latach 1779–1864. W zbiorach Biblioteki Czartoryskich zachowało się 25 jego roczników (s. 43–47).

Ilustracje stanowi 28 fotografii kart tytułowych bądź innych wybranych stron z kalendarzy, zaprezentowanych w układzie alfabetycznym. Fotografie w sposób spójny dopełniają zawartości publikacji. W nocie wydawniczej, niestety, nie wykazano nakładu *Katalogu*.

Prezentowany *Katalog* jest publikacją cenną dla odbiorców interesujących się kalendarzami. Jego wartość wykracza poza ramy zwykłego przewodnika po zbiorach bibliotecznych. Porządek alfabetyczny zarysowuje specyfikę kalendarzy, zaś porządek chronologiczny — obraz rozwoju tego rodzaju wydawnictw. Lektura przeglądu zawartości kalendarzy zachęca do zapoznania się z nimi z autopsji oraz korzystania z nich jako interesującego materiału źródłowego.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

KATALOG MIKROFILMÓW I FOTOKOPII POLONICÓW Z ARCHIWÓW ZAGRANICZNYCH, z. 9, Warszawa 1992, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 95.

Bogate i cenne materiały źródłowe do poznania dziejów Kościoła w Polsce przechowywane są w Archiwum Watykańskim. Wśród nich znajdują się tzw. procesy informacyjne, tj. dokumentacja dotycząca powołania duchownych na stanowiska biskupie i opatów. W dokumentacji znajdują się dane biograficzne o duchownych, informacje o specyfice biskupstw, z których się wywodzili, jak też o tych, które przewidziane były do objęcia. Jest to cenna dokumentacja przy sporządzaniu biogramów i biografii biskupów polskich oraz przy opracowywaniu monografii diecezji, ustalaniu ich granic, przynależności metropolitalnej oraz wielu innych kwestii. Materiały te były przedmiotem zainteresowania kilku historyków Kościoła. W oparciu o nie powstało kilka interesujących publikacji (por. s. 16–17).

W 1959 r. podjęto próbę pozyskania materiałów w formie mikrofilmów. Zadania podjął się Punkt Konsultacyjny Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Warszawie. W 1963 r. opublikowano *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. W *Katalogu* uwzględniono również procesy informacyjne. Obejmowały one około 550 pozycji z lat 1600–1846.

W *Katalogu* znalazły się jednak nieścisłości oraz błędne informacje, np. podano, że procesy informacyjne przechowywane są w Bibliotece Watykańskiej, zamiast w Archiwum Watykańskim; nietrafnie odczytano też wiele numerów woluminów, nazwiska, daty itp.

W prezentowanym zeszycie podjęto się zadania sprostowania i uściślenia pomyłek oraz uzupełnienia informacji o nowe dane dotyczące procesów informacyjnych. W zeszycie zamieszczono dwie serie materiałów *Processus Consistoriales* (*Proces powołania*) i *Processus Datariae* (*Proces nadania*). W serii pierwszej gromadzono z założenia protokoły z częścią lub całością dołączonej dokumentacji. W serii drugiej przechowywane są w zasadzie kopie z procesów przeprowadzonych w kurii. W protokołach procesu informacyjnego zawierały się wszystkie zebrane informacje o kandydacie i biskupstwie.

W dokumentacji znajdują się całe akta sprawy, od wysunięcia kandydata, aż do ostatecznego potwierdzenia go przez papieża.

Materiały dotyczące procesu informacyjnego pochodzą z lat 1588–1875. Z upływem czasu zmieniały się wymagania ze strony papieża od kandydatów na wyższe godności kościelne, dlatego zmieniały się również wymogi dokumentacyjne. Z biegiem lat coraz bardziej rozbudowywała się procedura powoływania duchownych na wyższe godności kościelne.

Staranne gromadzenie dokumentacji o procesach informacyjnych rozpoczęto w drugiej połowie XVI w. Wiązało się to z kształtowaniem się świadomości archiwalnej. Na początku XVII w., po utworzeniu centralnego archiwum w Stolicy Apostolskiej, podjęto trud zgromadzenia wszystkich rozproszonych materiałów procesu informacyjnego. Dokumentacja ta, z lat 1563–1906, przechowywana jest w 299 woluminach i teczkach. Chociaż dokumentacja o procesach informacyjnych jest cennym materiałem źródłowym do dziejów Kościoła, nie jest starannie opracowana pod względem archiwalnym (s. 9–11).

W prezentowanym zeszycie zawarto informacje o mikrofilmach w zbiorach Punktu Konsultacyjnego Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Warszawie. Wykaz obejmuje 718 pozycji. Uwzględnia wszystkie diecezje, które wchodziły w skład polskich prowincji kościelnych w ich historycznym rozwoju, niezależnie od tego, czy mianowani biskupi byli Polakami, czy też nie. W dokumentacji znajdują się materiały procesów informacyjnych przeprowadzonych przed prowincjałami biskupów i opatów, zarówno obrządku łacińskiego, greckokatolickiego, jak i ormiańskiego. Zamieszczono też procesy biskupów, którzy byli Polakami, ale zostali skierowani do niepolskich diecezji, względnie z polskich diecezji zostali przeniesieni do innych metropolii oraz tych, którzy otrzymali biskupstwa tytularne.

Wykaz mikrofilmów oparto na porządku chronologicznym, a w ramach lat — alfabetycznym według nazwisk, uwzględniając informacje: 1) nazwisko i imię osoby promowanej; 2) przy kandydatach na biskupów ordynariuszy podano nazwę biskupstwa; 3) przy innych promocjach po nazwisku i imieniu osoby promowanej podano rodzaj prowizji; 4) nazwę diecezji, w wypadku jej erekcji. Procesy przeprowadzone po raz drugi, dotyczące tej samej osoby, otrzymały w Wykazie oddzielny numer.

Prezentowany *Katalog* poprzedza wstęp, bardzo starannie przygotowany przez ks. Hieronima Fokcińskiego. Zawarto w nim informacje ogólne o mikrofilmach ze zbiorów Punktu Konsultacyjnego Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Warszawie i zamieszczonych w z. 9; wyjaśniono pojęcie „procesy informacyjne”; poinformowano o miejscu i stanie przechowywania protokołów procesów informacyjnych w Rzymie; wskazano na kwestie wydawnicze (odnoszące się do z. 9) oraz przybliżono stan badań na temat polskich procesów informacyjnych. Informacje starannie udokumentowano, cytując bibliografię tematu.

W sposób przejrzysty i czytelny w odbiorze sporządzony został wykaz mikrofilmów. Jego wartość podnosi nadto indeks osób oraz wykazy: utworzenia nowej diecezji, biskupstw obrządku greckokatolickiego, biskupstw obrządku ormiańskiego i opatów.

Katalog jest niewątpliwie wartościową i pożyteczną publikacją archiwistyczną. Dostarcza wiadomości o trudno dostępnych archiwaliach do dziejów Kościoła w Polsce, a także regionalnych dziejów gospodarczo-społecznych. Daje możliwość dotarcia do

materiałów charakteryzujących działalność duchownych oraz ich osiągnięcia duszpasterskie.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

RYSZARD KOTEWICZ, *METRYKA PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO I REGIONU. W 75-LECIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM*, Piotrków Trybunalski 1994, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, ss. 24+58, ilustr.

W 1994 r. uroczystości obchodzono 75-lecie istnienia AP w Piotrkowie Trybunalskim. Dotychczas za akt powołujący to archiwum uznawany był dekret *O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwialiami* z 7 II 1919 r. W kancelarii własnej odkryto niedawno oryginał budżetu archiwum na okres począwszy od 1 IX 1918 r. Powstanie AP w Piotrkowie wiąże więc autor słusznie z dekretem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 31 VII 1918 r. (*O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwialiami*).

Metryka oraz opublikowany pod koniec 1994 r., a opracowany przez Krzysztofa Łapińskiego, Aleksego Piastę i Krzysztofa Urzędowskiego *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim* tworzą wiążącą się wzajemnie całość, jednak można też traktować je niezależnie. W zamyśle autora *Metryka* miała być zbiorem dość szeroko ujętej informacji na temat dziejów i zasobu archiwum. Rys historyczny, uzupełniony wykazem dyrektorów i kierowników w latach 1919–1994 zajmuje nieomal połowę opisowej części publikacji (11 ss.). Jednej z przyczyn powołania Archiwum w Piotrkowie już latem 1918 r. upatruje autor w lokalizacji w tym mieście przez Rosjan (1867 r.) władz gubernialnych. W Piotrkowie pozostała duża ilość wszelkiego rodzaju materiałów aktowych, które wymagały odpowiedniego zabezpieczenia i opracowania. Autor podkreśla godną uznania aktywność pracowników archiwum w okresie powojennym przy organizowaniu różnego rodzaju wystaw i sesji naukowych, czy też wykorzystywaniu materiałów archiwalnych w licznych publikacjach.

Udostępnianie zasobu historykom-regionalistom postrzega autor jako główne zadanie stojące przed piotrkowskimi archiwialiami. Zarys historyczny uzupełnia charakterystyka najcenniejszych zespołów. Autor zalicza do nich 14 pergaminów, przywilejów wystawionych przez władców Polski dla miasta Piotrkowa w latach 1569–1725. Dobrze zachowane są także dziewiętnastowieczne akta gmin z powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego.

Na uwagę zasługuje dość obfita bibliografia AP w Piotrkowie. Autor zebrał publikacje (artykuły i opracowania) zajmujące się bezpośrednio i pośrednio działalnością samego archiwum. Uzupełnieniem jest bibliografia regionu piotrkowskiego. Znaczące miejsce w niej zajmują źródła, z których większość powstała w oparciu o zasób archiwum. Bibliografię zamyka wykaz wydawnictw w AP w Piotrkowie Trybunalskim, przy czym autor pojęcie wydawnictwa zawęża do publikowanych materiałów z sesji organizowanych lub też współorganizowanych przez archiwum oraz prac *stricte* historycznych (łącznie 4 pozycje). Informatory o zasobie, wydawane przez archiwum, umieszcza w pierwszej części bibliografii. Rys historyczny AP w Piotrkowie jest raczej zwięzłym zestawieniem informacji. Dla solidniejszego poznania dziejów piotrkowskiej placówki i jej roli

w ogólnokrajowej sieci archiwalnej, niezbędne będzie wykorzystanie zamieszczonej w *Metryce* bibliografii.

Dla tych, którzy będą mieli zamiar skorzystać z zasobu archiwum, pomocna będzie informacja, zamieszczona przez autora, prezentująca jego strukturę wewnętrzną z uwzględnieniem Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim.

Niewątpliwie na popularyzatorską formę publikacji wskazuje włączenie do *Metryki* 58, interesujących pod względem graficznym i historycznym, ilustracji dokumentów z zasobu archiwum, a także kilkunastu fotografii. Każda ilustracja otrzymała niezbędny opis. Wydaje się, że ze względu na złą czytelność należało zdecydować o rezygnacji z niektórych, np. ilustr. 25.

Założenie popularyzatorsko-informacyjne *Metryki*, przybliżenie zasobu i osiągnięć archiwum udało się autorowi wypełnić. W połączeniu z opublikowanym pod koniec roku 1994 *Informatorem* tworzy *Metryka* dobrą ilustrację współczesnego archiwum średniego szczebla.

Aleksy Piasta (Piotrków Trybunalski)

MAREK WOJTYŁAK, *INFORMATOR O ZASOBIE ARCHIWALNYM*, Łowicz 1993, Archiwum Państwowe m. st. Warszawy. Oddział w Łowiczu, ss. 59

Informator autorstwa Marka Wojtyłaka jest pierwszym tak pełnym wydawnictwem, prezentującym dzieje i zbiory placówki archiwalnej w Łowiczu, która funkcjonuje już 45 lat. Stanowi on również część składową serii informatorów, wydawanych z okazji 200-lecia istnienia Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Pomysł wydawania popularnych informatorów o zasobach małych archiwów, niegdyś powiatowych, jest niewątpliwie słuszny, pozwala bowiem wyjść do szerokiej grupy odbiorców, zainteresowanych korzystaniem z materiałów archiwalnych. Popularyzuje również obecność placówek archiwalnych w życiu kulturalnym i naukowym regionów.

Konstrukcja informatora jest przejrzysta: składa się on z czterech części, w tym opisowej, która wprowadza odbiorcę w podstawowe zagadnienia z przeszłości miasta i archiwum, spisu zespołów Archiwum Państwowego w Łowiczu oraz spisu akt „łowickich” w innych archiwach, co jest wyrazem pełniejszego, niż to dotychczas czyniono, ujęcia informacji o zasobach danego archiwum. Tomik zamyka zbiór ilustracji: najcenniejszych dokumentów i starych fotografii miasta.

W pierwszej części autor w zwięzły sposób ukazał przełomowe momenty w dziejach Łowicza, poczynwszy od czasów pierwszej zapisanej informacji o mieście w bulli papieskiej z 1136 r., aż do współczesności. Zaakcentowany został prymasowski charakter miasta, dawna świetność gospodarcza i kulturalna, tj. czasy, gdy pod patronatem i za sprawą prymasów rozwijało się rzemiosło, życie kulturalne i naukowe, a nad miastem górował zamek prymasowski — jedna z najwspanialszych rezydencji. Wyobrażenie o mieście przybliżają czytelnikowi trafnie dobrane ilustracje, w tym plan Łowicza z 1607 r. według G. Brauna i F. Hogenberga, plan zamku z 1655 r. według S. Pufendorfa, czy bogate w formie przywileje cechowe.

Dzieje archiwum w Łowiczu obrazują zmiany organizacyjne i statutowe, jakim podlegało archiwum w ciągu ponad czterdziestu lat. (Autor za każdym razem podaje

podstawę prawną zachodzących przekształceń organizacyjnych).

W toku ogólnej charakterystyki zasobu autor zaprezentował specyfikę grup zespołów archiwalnych. Wśród nich wyróżnił zespoły najcenniejsze i najciekawsze dla badań regionalnych oraz badań w skali ogólnopolskiej. Na szczególną uwagę zasługują akta miasta Łowicza z lat 1783–1950, akta cechów łowickich z lat 1645–1939, wśród których można znaleźć pergaminowe oryginały przywilejów królewskich i arcybiskupich. Obok nich do najciekawszych autor zaliczył akta instytucji i organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych, takich jak Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu 1916–1921, Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Łowiczu 1920–1934, czy Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej 1935–1939. Osobne miejsce w zbiorach archiwum zajmuje prywatna kolekcja zbieracza pamiątek historycznych — Władysława Tarczyńskiego z Łowicza — chlubny łowickiego archiwum. W skład kolekcji, którą Tarczyński określił mianem „starożytności”, wchodzi dokumenty z okresu staropolskiego, przywileje Łowicza i cechów, rękopisy wybitnych osób życia politycznego, rozkazy i odezwy powstańcze, fotografie, afisze itp.

Na tle analogicznych publikacji, informator ten wyróżnia poszerzenie jego zakresu o dane o aktach łowickich w zasobach innych archiwów. Znajdziemy w nim przede wszystkim informacje o archiwaliach kościelnych związanych z działalnością arcybiskupów gnieźnieńskich i rezydujących w Łowiczu, z istnieniem kapituły kolegiackiej i urzędowaniem konsystorza generalnego archidiecezji w Łowiczu, a przechowywanych głównie w archiwach archidiecezjalnych Gniezna i Warszawy.

Autor nie pominął strat, jakie poniosły archiwa kościelne podczas II wojny światowej, w tym zniszczeń archiwaliów prymasowskich z lat 1464–1818, które po przewiezieniu do Warszawy niemal w całości splonęły w 1944 r.

Równie szeroko, jak na zakres skromnego objętościowo informatora, omówione zostały niewielkie a jednak reprezentujące dużą wartość historyczną zbiory Biblioteki i Archiwum Katedry w Łowiczu. W podobny sposób przedstawione zostały akta łowickie znajdujące się w archiwach państwowych, przede wszystkim w Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum w Łodzi. Autor wskazał na konieczność przeprowadzenia szczegółowej kwerendy do akt łowickich w odniesieniu do zespołów akt dziewiętnastowiecznych przechowywanych w AGAD. Do najważniejszych zaliczone zostały akta Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego z lat 1815–1868, Komisji Województwa Mazowieckiego i Rządu Gubernialnego z lat 1793–1913 i inne.

Zasadniczą część informatora stanowi spis zespołów AP w Łowiczu, obejmujący 176 zbiorów akt. Zawiera niezbędne dane o zespole, a więc ramy chronologiczne, liczbę j.a., oraz stan opracowania. Zespoły podzielone zostały na działy określające charakter akt, np. akta administracji ogólnej, akta gmin, akta wymiaru sprawiedliwości i inne. Wewnątrz działów zastosowano podziały chronologiczne na cztery okresy: zaborów do 1918 r.; Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939; okupacji hitlerowskiej 1939–1945; PRL. W przypadku akt gminnych, notarialnych czy też urzędów stanu cywilnego zespoły zostały uszeregowane alfabetycznie. Taki układ spisu zespołów bardzo ułatwia korzystanie z niego i szybko pozwala dotrzeć do potrzebnych informacji. Spis zawiera 10 działów, począwszy od akt miasta i cechów, a skończywszy na archiwaliach prywatnych oraz zbiorach i kolekcjach.

W trzeciej części informatora znalazły się łowiciana poza siedzibą AP w Łowiczu. Pierwszy spis obejmuje zespoły znajdujące się w AP w Łodzi, wśród których najwięcej

miejsca zajmują akta Urzędu Stanu Cywilnego. Drugi spis zawiera wykaz mikrofilmów akt łowickich z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, a dostępnych w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łowiczu.

Taka konstrukcja informatora daje w miarę pełny i wszechstronny przegląd archiwaliów, co wobec ich dużego rozproszenia stanowi o wartości omawianej publikacji.

Jolanta Leśniewska (Kutno)

POLAND. MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH. REGISTER IN THE HOOPER INSTITUTION ARCHIVES, oprac. Zbigniew Leopold Stańczyk, Hoover Institution, Stanford University, Stanford 1994, ss. 468.

Ten oprawny i przekazany do kraju w kilku egzemplarzach wydruk komputerowy znacznych rozmiarów inwentarza archiwalnego ma wyjątkowe znaczenie, gdyż obejmuje największy i najważniejszy zespół archiwalny wśród akt polskich przechowywanych poza granicami państwa polskiego, w Hoover Institution Archives (dalej: HIA). Bardzo wiele należałoby na temat tej instytucji powiedzieć, gdyż łączy się ona ściśle ze sprawami polskimi¹. Wystarczające będzie jednak, jeżeli wskażemy na podstawowe opracowania, w tym takie, które są u nas dostępne. Na ich czele postawić należy przewodnik po zbiorach HIA² oraz kilka opracowań Macieja Siekierskiego³, kustosa zbiorów europejskich tej instytucji — człowieka, którego wielkiej pasji Uniwersytet Stanforda zawdzięcza bardzo wiele. Szczyci się bowiem ta uczelnia znaczącą w skali światowej kolekcją materiałów archiwalnych proveniencji państwowej i prywatnej z kilkudziesięciu państw świata. Miejsce wyjątkowe w tej kolekcji zajmują archiwalia proveniencji rosyjskiej (jest ich tu najwięcej) i polskiej. Największym z polskich zespołów archiwalnych proveniencji państwowej jest tutaj grupa akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które opracował Zbigniew Leopold Stańczyk, jedyny pracownik HIA znający język polski. Jego wysiłek nawiązuje w sposób świadomy do sposobu opracowania akt tego samego urzędu, które przechowywane są w Warszawie. Stwierdzić trzeba, że poruszamy tu jeden z najważniejszych problemów archiwistyki polskiej. Rozbicie zespołu archiwalnego tej rangi między kilka instytucji w kilku krajach (w grę wchodzi jeszcze Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie) na dwu kontynentach jest zjawiskiem wyjątkowym. Część zespołu akt wytworzonych przez ten urząd centralny Rzeczypospolitej przechowywana w Warszawie liczy 12 727 j. a. (140 m. b.). Jest to jeden z większych zespołów archiwalnych z tego okresu, którego opracowanie wspomina się w Archiwum Akt Nowych jako najbardziej skomplikowane zadanie archiwalne wykonane w tej instytucji⁴.

¹ Zob. W. Stępiak, *Źródła do dziejów Polski zgromadzone w Stanfordinie*, „Archiwista Polski”, 1996, nr 2.

² Ch. G. Palm, D. Reed, *Guide to the Hoover Institution Archives*, Stanford 1980.

³ M. Siekierski, *Biblioteka i Archiwum Instytutu Hoovera przy Stanford University (Kalifornia)*, „Pamiętnik Literacki”, t. 12, London 1988; tenże, *Zbiory polskie i materiały poświęcone stosunkom polsko-radzieckim w Bibliotece i Archiwum Instytutu Hoovera przy Stanford University*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 26, 1934. Zob. B. Winid, *Współczesne archiwalia polskie i rosyjskie w zbiorach Instytutu Hoovera*, „Archeion”, t. 95, 1995.

⁴ Na szczęście przy ograniczonym do minimum brakowaniu akt!

Materiały MSZ RP przechowywane w Warszawie pochodzą prawie wyłącznie z okresu do roku 1939. Niewielkie ilości materiałów archiwalnych wywiezione zostały we wrześniu 1939 r. i drogą przez Rumunię trafiły na Zachód. Te materiały przechowywane są dzisiaj przede wszystkim w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego w Londynie w ilości około 16 m.b.⁵ Są one przemieszane w nieznacznym stopniu z materiałami powstałymi po roku 1939. Do początku lat dziewięćdziesiątych uważać można było, że poza HIA nie ma już więcej instytucji przechowujących akta polskiego MSZ z okresu międzywojennego. Okazało się jednak, co było poważnym zaskoczeniem, że od roku 1949 w National Archives w Waszyngtonie znajdują się także akta tego urzędu. Jak pisze zaangażowany w sprawę ich zwrotu do Polski Jerzy Jaruzelski „[...] do dokumentów MSZ, co niewątpliwie warte jest uwagi [...] nikt nie miał dostępu. Leżały dalej w skrzyniach z oryginalnymi niemieckimi napisami i nawet specjaliści, historycy polscy czy amerykańscy nie wiedzieli o tym zespole. Być może jego zawartość sprawiła, że nie kwapiono się z oddaniem go Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [...]”⁶. Materiały te, w ilości 427 tek, pochodzą z lat 1918–1940. Ich przekazanie do Polski miało być zapewne wyrazem uznania przez Stany Zjednoczone, że Polska, stawszy się państwem w pełni niezależnym, zapewni im bezpieczeństwo i warunki do wszechstronnego wykorzystywania⁷. Sytuacja ta uzmysławia wiele ograniczeń, które stały przed historiografią polską podejmującą problematykę z zakresu historii współczesnej⁸. Barierą podstawową były jednak, i są nadal, akta polskich MSZ, które znajdują się w HIA.

Dla polskich emigracyjnych władz państwowych był to bardzo poważny problem, którym zajęto się stosunkowo wcześniej. Terytorium Wielkiej Brytanii nie było uznane przez polski rząd emigracyjny w Londynie za bezpieczne miejsce dla przechowywania akt MSZ. W 1959 r. w imieniu Rządu RP na emigracji ówczesny minister spraw zagranicznych przekazał do Hoover Institution 976 pudeł z materiałami rządowymi, wśród których w sposób zdecydowany przeważały akta MSZ wytworzone do roku 1944. Jest rzeczą interesującą, że w przewodniku po zbiorach archiwalnych tej instytucji odnotowano, iż był to dar Aleksandra Zawiszy⁹. W Stanfordzie uważa się, że te materiały zostały tam przekazane na mocy decyzji rządu emigracyjnego. Trudno jest natomiast stwierdzić, kiedy doszło do zabezpieczenia w Westminster Cathedral w Londynie akt MSZ RP za rok 1945,

⁵ *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, London 1985, s. 34–40.

⁶ J. Jaruzelski, *Z archiwaliów Ministerstwa Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Po 50 latach kolekcja sovieticów wraca z Waszyngtonu*, „Przegląd Wschodni”. Historia i współczesność Polaków na Wschodzie, t. 1, 1991, z. 4, s. 841.

⁷ Decyzja MSZ RP dotycząca przetrzymywania tych materiałów we własnej registraturze, czyli dalsze uniemożliwianie AAN przygotowania ostatecznej wersji inwentarza akt tego zespółu, wywoływać musi co najmniej poważne wątpliwości!

⁸ Obok akt MSZ znajdowały się wśród tych materiałów akta Komisji Rządowej we Lwowie z roku 1918 oraz austriackiej wojskowej administracji okupacyjnej na obszarze Królestwa Kongresowego. Z dokumentacji dyplomatycznej, która tu przeważała, obok akt centrali jest także nieco akt polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. Pisał o tym J. Jaruzelski. Części historyków polskich udostępniony został wykaz Records of the Polish Ministry of Foreign Affairs 1918–1940, mps, s. 32.

⁹ Ch. G. Palm, D. Reed, *Guide to the Hoover Institution Archives*, op. cit., s. 181.

które zostały odkryte w 1980 r. i przekazane do Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego¹⁰.

W 1994 r. zakończono porządkowanie akt MSZ w HIA. W trakcie pracy Z. L. Stańczyk mógł posiłkować się obszernym wstępem do akt części tego zespołu przechowywanej w AAN¹¹. Możliwe stało się dzięki temu zastosowanie podobnej, o ile nie takiej samej, metody opracowania akt. Oznacza to łatwość informacyjnego czy też rzeczywistego scalenia zespołu, tzn. jego części przechowywanych w Stanfordzie i Warszawie. Te prace archiwalne oparte bowiem zostały na podstawie znajomości organizacji kancelarii MSZ RP. W tym kontekście znaczenie podstawowe dla rozważań mają informacje dotyczące wprowadzenia od 1 I 1933 r. w centrali MSZ i w polskich placówkach dyplomatycznych bezdziennikowego systemu kancelaryjnego¹². Ustalony wówczas jednolity wykaz haseł registratury dzielił materiał aktowy na 10 grup tematycznych¹³.

W 1937 r. ukazały się nowe przepisy w MSZ RP. Wprowadzono wtedy *Instrukcję o postępowaniu z aktami w urzędach RP za granicą*¹⁴ z uzupełnieniami do wykazu haseł registratury z 1933 r. oraz wytycznymi co do brakowania akt. Akta MSZ dzieliły się według wykazu haseł registratury na 10 grup tematycznych, w ramach których występowało 900 haseł (z pewną liczbą nie wykorzystanych numerów). W AAN akta polskich placówek dyplomatycznych i samej centrali w Warszawie zostały opracowane zgodnie z tymi przepisami kancelaryjno-archiwalnymi. W Stanfordzie do czasu podjęcia prac nad aktami MSZ przez Stańczyka panowała pod tym względem całkowita dowolność. Nie oznacza to jednak, że nie występuje różnica między inwentarzami powstałymi w AAN i HIA. Ten pierwszy uwzględnia strukturę organizacyjną MSZ. Oznacza to, że wykaz haseł registratury znajduje zastosowanie do opisu akt każdorazowo w podziale na: Gabinet Ministra, Protokół Dyplomatyczny, Biuro Personalne, Departament Ekonomiczno-Polityczny (z wydziałami: Organizacji Międzynarodowych, Zachodnim, Wschodnim, Prasowym, Rady Ekonomicznego), Departament Konsularny (z wydziałami: Polityki Emigracyjnej, Polaków za Granicą, Opieki Społecznej), Departament Administracyjny oraz delegacje, komisje i komitety. W czasie II wojny światowej struktura organizacyjna MSZ uległa zmianie¹⁵. Po przeniesieniu do Londynu w 1940 r. wyglądała następująco: Sekretariat Ministra, Sekretariat Generalny, Protokół Dyplomatyczny, Referat: Anglosaski, Niemiecki, Prasowy, Francuski, Radca Prawny,

¹⁰ Z. L. Stańczyk, *Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Register in the Hoover Institution Archives*, Stanford 1994, s. III, Hoover Institution.

¹¹ Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (1917) 1918–1939 (1949). Wstęp do inwentarza, mps, Warszawa 1971, s. 180.

¹² E. Kołodziej, *Organizacja i kancelarie placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1918–1939*, „Archeion”, t. 69, 1979, s. 193. Sytuację wcześniejszą w tym zakresie omawiają: T. Manteuffel, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Historyczny”, t. 27, 1928, s. 224–235; M. Motas, *Kancelarie, registratury i archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz placówek zagranicznych RP w latach 1918–1933*, „Archeion”, t. 53, 1970, s. 134–152.

¹³ *Hasła rejestratury MSZ*, Warszawa 1933.

¹⁴ Warszawa 1937.

¹⁵ Bliżej na ten temat H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, s. 36–54, 146–169; E. Kołodziej, *Organizacja i kancelarie polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, „Archeion”, t. 75, 1983, s. 157.

Uchodźczy, Konsularny, Personalny i Administracyjny, Wydział Szyfrów i Kancelaria¹⁶. W trakcie nadawania układu materiałom archiwalnym Stańczyk nie odtwarzał tej struktury. Wiele wskazuje, że akta te posiadały już układ nadany im w Londynie według haseł registratury, lecz przy pominięciu wewnętrznego podziału organizacyjnego. Pozostawienie tego rozwiązania jest wyrazem przyjęcia poprawnej metody działania¹⁷. W tych warunkach wystarczy wymienić działy „Haseł rejestratury MSZ”, by oddać wewnętrzny układ akt MSZ przechowywanych w Stanford University, który pokrywa się zarazem z układem tego inwentarza archiwalnego¹⁸.

Bardzo ważna jest informacja, że akta występują w identycznej postaci, w jakiej znajdowały się w biurkach urzędników MSZ. Zapewne znaczna część ich zawartości zostałaby wybrakowana przed przekazaniem do wieczystego przechowywania. W 1945 r. myśleć o tym nie można było, bo bardzo znaczny procent zawartości tego archiwum to akta o czasokresie przechowywania 20 i 30 lat, a do Stanfordu materiały trafiły już w roku 1959! W instytucji tej natomiast praktyka brakowania akt nie jest stosowana wobec zbiorów polskich.

W trakcie porządkowania materiałów Stańczyk wydzielił akta Poselstwa RP przy emigracyjnych władzach Czechosłowacji i Konsulatu Generalnego, a od 1940 r. Poselstwa RP w Dublinie¹⁹. Wcześniej także wydzielił akta i materiały należące do innych polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. Nie oznacza to jednak, że prace zostały zakończone wraz z powstaniem inwentarza²⁰. Historycy muszą być świadomi, że w trakcie wykorzystywania tych materiałów archiwalnych natrafiają będą na materiały wytworzone przez inne instytucje, niż MSZ RP.

Akta MSZ RP przechowywane są w HIA w 662 pudłach. Przynależą także do tego zespołu fotografie w liczbie 132, przechowywane w oddzielnych kopertach. Materiały zostały wytworzone w latach 1940–1945; znajdują się jednak wśród nich akta z okresu wcześniejszego, począwszy od lat 1918/1919, zarówno samego MSZ, jak i podległych mu placówek. Jest to dokumentacja typowa dla instytucji tego rodzaju, w której dominuje korespondencja dyplomatyczna, depesze, memoranda, notatki, protokoły, oświadczenia, materiały prasowe i publikacje. Zakres tematyczny akt jest oczywiście ogromny, lecz — jak słusznie zauważa Stańczyk — brak wśród nich materiałów związanych z działalnością wywiadu i prowadzonymi operacjami militarnymi²¹. Odpowiadają jednak zakresowi merytorycznej działalności polskiej polityki zagranicznej i dyplomacji, w której problemy

¹⁶ *Polska służba zagraniczna po 1 września 1939*, Londyn 1954, s. 29.

¹⁷ W „Notatce dla Pana Ministra” z 2 X 1944 r. czytamy: „Cały materiał jest ułożony według roczników i krajów, stosownie do rejestru haseł”... (HIA. MSZ. Pudło 603). Ten problem wyglądałby inaczej, gdyby archiwiści w AAN dysponowali całością akt w trakcie prowadzonych prac.

¹⁸ Stańczyk — świadom znaczenia informacyjnego „Haseł rejestratury MSZ” — podał w całości ich treść w językach polskim i angielskim w swym inwentarzu.

¹⁹ O decyzji jego utworzenia we wrześniu 1940 r. informuje H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie...*, op. cit., s. 161.

²⁰ Przyjęte tam normy pracy utrudniają archiwistom możliwość bliższego rozpoznawania materiałów archiwalnych. Oznacza to, że w wypadku przemieszania niewielkich fragmentów różnych zespołów nie ma on szans na dokonanie ich odpowiedniej oceny.

²¹ Jego zdaniem materiały tego rodzaju musiały być usunięte ze względu na podległość w tych sprawach władzom brytyjskim, Z. Stańczyk, op. cit., s. III.

stosunków z ZSRR, zachodnimi państwami sojuszniczymi, krajami Europy Środkowej i Południowej oraz okupacji ziem polskich i przygotowania do kongresu pokojowego odgrywały pierwszoplanową rolę.

W Stanfordzie kryterium podstawowym jest czas, który ta instytucja wyznacza pracownikowi na wykonanie określonego zadania. Zadanie Stańczyka uważano za ważne, wprost prestiżowe, gdyż National Endowment for Humanities przyznała specjalny grant na opłacenie jego pracy. Mimo że Stańczyk mógł na to zadanie poświęcić trzy lata, jest to okres dla archiwisty polskiego, w porównaniu z ogromem wykonanego zadania, bardzo krótki. Robiono by to oczywiście znacznie dłużej, ale równocześnie to, co nazywamy głębokością informacyjną pomocy archiwalnej, wyglądałoby inaczej. Stwierdzić trzeba, że opracowane w AAN pomoce informacyjne do akt MSZ i placówek dyplomatycznych, zwłaszcza opublikowane, są czymś wyjątkowym w skali światowej. Jednym słowem, rozpieszczają polscy archiwiści swych użytkowników, a badania prowadzone w polskim centralnym archiwum państwowym nad dziejami polskiej polityki zagranicznej i dyplomacji przebiegać mogą nadzwyczaj sprawnie. Problemem jest tylko, że akta służące do tych badań zachowały się w zbiorach krajowych w stopniu fragmentarycznym. Stańczyk pozbawiony był szans na przygotowanie pomocy archiwalnej o równie dużej głębokości informacyjnej. Nie oznacza to, że zasługuje na wyrazy wdzięczności mniejsze od tych, które kierujemy pod adresem AAN. Dzięki jego wysiłkowi posiadamy znaczną orientację w zawartości akt zespołu, najważniejsze czynności wykonane zostały bowiem w sposób właściwy. Przede wszystkim utrzymany został układ akt zgodny z porządkiem kancelaryjnym. Stosowano sposób opisu konsekwentnie prosty, dość oszczędny w słowach, lecz odzwierciedlający zawartość treściową j.a. Bogactwem inwentarza są indeksy, zajmujące znaczną część jego objętości²², w których opracowaniu uczestniczyło kilku pracowników HIA z p. Lindą Bernard — kierownikiem działu opracowania — na czele. Efekt jest imponujący. Czytelnik z łatwością dociera do j.a. dotyczących różnych państw i ich stosunków z Polską, instytucji czy też wybranych problemów. Dobry to prognostyk dla zainteresowanych tą problematyką historyków polskich, którzy dzięki intensywnym staraniom szefa polskich archiwów państwowych, prof. Jerzego Skowronka, korzystać będą mogli z mikrofilmów tych akt w AAN²³. A oto nieco informacji na temat zawartości recenzowanego inwentarza.

Na wstępie Stańczyk omówił materiały odpowiadające tematycznie działowi pierwszemu „Hasel rejestratury MSZ”, który dotyczy państw obcych. Akta te znajdują się w pudłach 1–49. Polityce zagranicznej kilkunastu państw poświęcona jest zawartość pudeł, gdzie występują materiały polskich placówek w danym kraju dotyczące jego aktywności międzynarodowej z lat 1940–1944 (Argentyna, państwa bałtyckie, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Czechosłowacja, Egipt, Finlandia, Francja, Niemcy, Hiszpania, Holandia, Grecja, Japonia, Rumunia, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania) i 1945 (Algieria, Francja, Hiszpania, Niemcy, Irlandia, Liban, Turcja, Węgry i ZSRR). Nie jest tych materiałów wiele, gdyż zawartość pudła uzupełniają jeszcze raporty polityczne

²² S. 417–468.

²³ Zawarte zostało porozumienie między NDAP a dyrekcją Hoover Institution on War, Revolution and Peace w sprawie zmikrofilmowania dla potrzeb polskich archiwów, na koszt strony amerykańskiej, wszystkich akt proveniencji państwowej przechowywanych w Stanfordzie oraz wymiany mikrofilmów innych akt w zbiorach tej instytucji i archiwów polskich.

polskich placówek dyplomatycznych, które stanowią zasadniczy rodzaj dokumentacji w dziale. Obok raportów politycznych występują jednak inne rodzaje korespondencji i materiały publikowane, głównie wycinki prasowe. Materiały te dotyczą sytuacji politycznej i ekonomicznej wymienionych już państw oraz wielu następnych, w tym Kanady, Indii Brytyjskich, Chile, Kuby, Grecji i państw bałtyckich (nimi zajmowało się w sposób szczególny Poselstwo RP w Sztokholmie) oraz krajów południowoamerykańskich i afrykańskich (obok kilku placówek działał także Delegat RP na Afrykę E. Hutten-Czapski). Znajdują się one w pudłach, aż do numeru 33. Ta imponująca kolekcja materiałów archiwalnych, będących wytworem polskiej dyplomacji w trudnym okresie jej działalności w warunkach II wojny światowej, posiada bardzo duże znaczenie naukowe. W oparciu o te właśnie materiały podejmowane były decyzje polityczne dotyczące polskiej polityki zagranicznej w krytycznym okresie historii państwa polskiego. W odniesieniu do raportów politycznych (przemieszanych z innymi materiałami) polskich placówek dyplomatycznych dotyczących innych państw jesteśmy zobowiązani zwrócić uwagę na najważniejsze materiały, które występują w dodatku w znacznej ilości. Są to przede wszystkim materiały dotyczące Związku Radzieckiego (pudła 6, 12–13, 20, 31), Niemiec (pudła 4, 11, 17–18, 27–28), Francji (pudła 4, 10, 17 i 26), państw bałtyckich (pudła 3, 8, 15 i 23), Czechosłowacji (pudła 3, 9, 16, 24–25). Na uwagę zasługują także materiały dotyczące Rumunii, Węgier, Włoch i Japonii, które dowodzą, że założenia polskiej polityki zagranicznej w okresie powojennym zakładały ściślejszą współpracę z tymi państwami, podobnie zresztą jak i z Turcją, co jest w historiografii polskiej mało znane²⁴.

Kolejnych kilka pudeł (nr 34–37) zawiera materiały dotyczące wybranych problemów w sytuacji innych państw. Na podkreślenie zasługują materiały z 1944 r., na temat uchodźców niemieckich w Wielkiej Brytanii (pudła 34–35) oraz spraw mniejszości narodowych w ZSRR (1940–1944) i ruchu panslawistycznego (1943–1944) — pudło 35. W pudle kolejnym pomieszczone zostały materiały, w tym raporty dyplomatyczne o współpracy gospodarczej i sytuacji ekonomicznej różnych państw, w tym Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Objętościowo najwięcej miejsca zajmują materiały Poselstwa RP w Sztokholmie.

Poważne znaczenie naukowe posiadają w ramach tego zespołu materiały zawarte w Dziale II „Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwami obcymi”, które przechowywane są w pudłach 37–83. Obok materiałów z 1931 r. dotyczących spraw wewnętrznych MSZ (szkolenia pracowników) dział ten zawiera kilka instrukcji z lat 1943–1944, w tym instrukcję z 6 XI 1943 r. w sprawie obserwacji działań związanych z powojenną organizacją świata i instrukcję wewnętrzną w sprawie naszej taktyki w sporach polsko-sowieckich w rozmowach prowadzonych na zewnątrz (b.d.). Kolejną grupę dokumentów stanowią materiały z lat 1920–1935, zgromadzone w sposób przypadkowy a odnoszące się m. in. do stosunków: polsko-radzieckich (1932–1934), polsko-niemieckich (1933–1934), polsko-rumuńskich w roku 1932 oraz kilku innych spraw. Z roku 1938 pochodzi korespondencja prezydenta I. Mościckiego z prezydentem E. Beneszem, a z następnego dokumentacja dyplomatyczna dotycząca stosunków Polski z Francją, Litwą i ZSRR w okresie październik-grudzień. Uzupełniają to pudła materiały z 1940 r.,

²⁴ Zwraca uwagę na tę problematykę w swoich pracach H. Batowski.

wśród których przeważają dokumenty dotyczące stosunków polsko-czechosłowackich (nawiązanie stosunków, koncepcja federacyjna, notatki z rozmów). Dalej następują akta w sprawie polityki Polski wobec Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Francji, Niemiec, Japonii, Litwy, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji i Wielkiej Brytanii roku 1940. Szczególnie materiały dotyczące stosunków polsko-francuskich (liczna korespondencja i raporty F. Frankowskiego), polsko-brytyjskich (korespondencja ministra A. Zaleskiego z lordem Halifaxem) oraz stosunków polsko-rumuńskich (raporty ambasadora R. Raczyńskiego przysyłane po zerwaniu stosunków dyplomatycznych ze Stambułu) zasługują na uwagę historyków.

Znaczna ilość tych akt dotyczy polskiej polityki zagranicznej i stosunków bilateralnych z innymi państwami w latach 1941–1944. Dokumentom nadany został układ alfabetyczny według nazw krajów. Różnorodność materiałów jest bardzo znaczna i świadczy o dużej aktywności dyplomacji polskiej na arenie międzynarodowej. Obok stosunków z państwami, współpraca z którymi posiadała dla Polski priorytetowe znaczenie, znajdują się tutaj materiały dotyczące wielu państw świata w całym okresie II wojny światowej.

Brak w zbiorach HIA materiałów tego rodzaju z roku 1945. Zakwalifikowano do nich natomiast publikację MSZ z roku 1946: *Stosunki polsko-sowieckie od kwietnia 1943 roku do września 1946 roku. Zbiór dokumentów*, Londyn 1946, ss. 717 (2 egz.), przechowywana w pudle 62 wraz z pewną ilością materiałów z roku 1947 dotyczących Watykanu.

Dział II Archiwum MSZ RP przechowywanego w Stanfordzie obejmuje jeszcze poważną ilość materiałów, które w zdecydowanej większości dotyczą stosunków ekonomicznych oraz umów dwu- i wielostronnych. Wspomnimy, że w pudle 63 poprzedzającym te materiały znajduje się nieco akt dokumentujących propagowanie polskich celów politycznych na arenie międzynarodowej (1943–1944) i polskiej polityki morskiej (1942–1943), co łączy się z działalnością Central European Maritime Commission. W tym samym pudle, i częściowo w następnym, przechowywane są ciekawe materiały dotyczące okupacji krajów europejskich.

Bardzo rozbudowany jest dział dotyczący sytuacji politycznej w Polsce w latach 1939–1944 (1945), który reprezentują materiały zawarte w pudłach 68–79. Tak więc w dziale dotyczącym stosunków Polski z innymi państwami znalazło się wiele materiałów na temat sytuacji na ziemiach polskich w warunkach wojennych²⁵. Są to bardzo zróżnicowane materiały. Sporo miejsca zajmuje wśród nich korespondencja dyplomatyczna i instrukcje MSZ, ale równocześnie nie brakuje sprawozdań z kraju władz podziemnego państwa polskiego, a także analiz i opracowań powstających na polecenie lub w wyniku działalności rządu emigracyjnego. Materiałów tych nie można zlekceważyć w badaniach nad okupacyjnymi dziejami terytorium państwa polskiego w jego granicach sprzed wybuchu II wojny światowej, co oznacza oczywiście, że znaczna część tych źródeł dotyczy losu Polaków, którzy znaleźli się w radzieckiej strefie okupacyjnej i na terytorium ZSRR. W pewnym procencie są to raporty, głównie prasowe, polskich placówek dyplomatycznych (Vichy, Sztokholm, Lizbona czy Watykan) oraz protesty składane ministerstwu spraw zagranicznych w krajach, w których istniały placówki dyplomatyczne, przeciwko działaniom Niemców na polskim terytorium. Jednym z wątków

²⁵ W instrukcji MSZ z 1937 r. hasło oznaczone nr 73, do którego Z. Stańczyk zaliczył te materiały, było nie wykorzystane.

tematycznych tych materiałów archiwalnych jest zagadnienie możliwości pozyskania przez Niemców w Polsce współpracy przedstawicieli elit politycznych (Leon Kozłowski i Alfred Wysocki, pudło 74) oraz tworzenia legionu antybolszewickiego pod dowództwem włoskim (pudło 75). Odnotujemy także dość liczne informacje o radzieckich bombardowaniach Warszawy (np. w nocy z 12 na 13 V 1943 zburzenie 150 domów z pominięciem obiektów wojskowych, pudło 77).

Kolejne pudła, oznaczone numerami 80–83, zgodnie z wykazem haseł rejestratury MSZ powinny zawierać materiały dotyczące międzynarodowych umów dwu- i wielostronnych, z tym iż pierwsze cztery foldery pudła 80 zawierają materiały planistyczne polskiej polityki ekonomicznej po zakończeniu wojny. Są to opracowania L. Barańskiego oraz materiały kartograficzne (rozmieszczenie surowców w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej). Materiały związane z traktatami międzynarodowymi pochodzą z całego okresu międzywojennego i II wojny światowej.

Dział III akt MSZ RP „Organizacje i instytucje międzynarodowe” obejmuje akta w pudłach 84–95. Jest rzeczą charakterystyczną dla układu akt MSZ RP, że do organizacji międzynarodowych zalicza on Stolicę Apostolską, obok oczywiście organizacji międzynarodowych z Ligą Narodów, Międzynarodowym Biurem Pracy, trybunałami i komisjami międzynarodowymi oraz bankami. Do działu tego włączone są także zagadnienia dotyczące międzynarodowych stosunków naukowych, w tym problemy współpracy międzynarodowej związane ze zbiorami archiwalnymi, bibliotecznymi i muzealnymi. Nie sposób przesadzić w wysokiej ocenie znaczenia akt dotyczących stosunków polsko-watykańskich w czasie II wojny światowej (pudła 84–85). W pierwszym z nich (foldery 1–7) występuje korespondencja Ambasady RP w Watykanie z MSZ RP i innymi polskimi placówkami dyplomatycznymi z lat 1941–1943, a cała zawartość pudła następnego to raporty dyplomatyczne przedstawicielstwa polskiego przy Stolicy Apostolskiej w latach 1941–1944. Część pudła 84 (foldery 8–9) zawiera materiały dotyczące aktywności międzynarodowej Watykanu. W pudle 85 znajdują się także materiały związane z procesem beatyfikacyjnym Rafała Kalinowskiego. Dokumenty stosunków Polska-Watykan zawierają w pierwszej kolejności dowody tego, że działalność polskiego rządu emigracyjnego w Londynie miała na celu niesienie pomocy ofiarom wojny, w tym obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego, m. in. w drodze moralnego potępienia zbrodni przez papieża. Część z nich dotyczy losów polskich dóbr kultury w związku z II wojną światową (foldery 36–43 w pudle 95). W dalszej kolejności inwentarz prezentuje materiały z Działu IV akt MSZ RP „Zagadnienia specjalne”. Dział ten obejmuje akta zawarte w pudłach 96–120. Zgodnie z wykazem haseł rejestratury są to materiały dotyczące traktatów pokojowych, problemów bezpieczeństwa międzynarodowego oraz spraw wyznaniowych występujących w stosunkach międzynarodowych. Zwrócić należy uwagę na akta w Dziale V „Emigracja”. Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych problemów polskich władz emigracyjnych był los Polaków rozproszonych na kilku kontynentach (pudła 120–155). Akta pochodzą z lat 1940–1944 i związane są z polską obecnością w Argentynie, Australii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Chinach, Chile, Filipinach, Francji, Grecji, Hiszpanii, Kanadzie, Kenii, Kubie, Meksyku, Mozambiku, Nowej Zelandii, Indiach, Iranie, Jugosławii, Palestynie, Portugalii, Rodezji, Rumunii, Stanach Zjednoczonych, Słowacji, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech, we Włoszech, Ugandzie, Urugwaju, Związku Południowo-Afrykańskim, ZSRR. Są to materiały obejmujące całokształt problemów związanych

z rozmieszczeniem, ochroną socjalną i opieką zdrowotną, problemami oświatowymi i kulturalnymi, kwestiami ekonomicznymi i politycznymi. Trudno przecenić znaczenie tych materiałów, które dowodzą, jak ogromnej pracy podjąć musiały się władze polskie, by ratować tysiące swych obywateli rozrzuconych w wielu punktach kuli ziemskiej. Uwagę historyków zwrócić należy na materiały związane z losem Polaków w ZSRR (pudła 145–149). Obok korespondencji dyplomatycznej są tu także imienne listy ewakuacyjne oraz wiele materiałów dotyczących przede wszystkim pomocy materialnej i opieki nad dziećmi (sierotami) i rodzinami wojskowymi.

Dział VI akt MSZ RP to „Prasa i propaganda”. Stwierdzić tu należy, że polskie władze emigracyjne przywiązywały największą uwagę do działalności informacyjnej²⁶. Toteż poważny procent akt MSZ RP wiąże się z tą problematyką. Zawarte są one w pudłach 155–193. Akta te występują w kilku działach. Pierwszym jest organizacja służby prasowej, gdzie największe znaczenie mają instrukcje polityczne, często formułowane przez Radę Ministrów, odnośnie do celów stawianych przed polskimi placówkami dyplomatycznymi i ekspozyturami Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. Materiały te obejmują wszystkie polskie placówki dyplomatyczne, których raporty prasowe występują w bardzo znacznej ilości (pudła 163–172). Wymienić należy także akta dotyczące działalności Polskiej Agencji Telegraficznej (1940–1944) w kilkunastu krajach, Katolickiej Agencji Prasowej, Telegraficznego Agientstwa Sowietskogo Sojuza (TASS), prasy, wydawnictw i korespondentów. W dziale tym znajdują się także archiwalia dotyczące udziału Polski w międzynarodowej współpracy kulturalnej i intelektualnej w czasie II wojny (pudła 174–181, 186–192). Wspomnimy także o obchodach rocznic ważnych wydarzeń oraz świąt narodowych. Akt tych spraw jest sporo i przechowywane są w pudłach 181–186, a obejmują one kilkadziesiąt państw.

Dział VII akt MSZ RP „Komunikacja” (pudła 193–198) obejmuje akta, które zgodnie z regulacjami wewnętrznymi MSZ posiadały bardzo krótki okres przechowywania (przeważnie 10 lat). Nie oznacza to jednak, że są one pozbawione większej wartości dla badań historycznych, tym bardziej że występują tu m. in. także materiały z okresu międzywojennego, związane np. z kwestią „korytarza” pomorskiego.

W zdecydowanej większości przypadków znacznie dłuższy okres przechowywania posiadać miały akta Działu VIII akt MSZ RP „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”. Jest to oczywiście najobszerniejszy dział Archiwum MSZ RP. Należące do niego akta przechowywane są w pudłach 199–507, 618–643. Jest to ogromna ilość materiałów o bardzo zróżnicowanej wartości. Rozpoczynają dział akta związane ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych z lat 1924, 1931–1933, 1939–1940, 1943–1944 (pudła 199–200). Jest to dość luźna kolekcja materiałów, w której występują raporty polskich placówek dyplomatycznych oraz dokumenty związane z publicznymi wystąpieniami ministrów spraw zagranicznych i notatki z ich rozmów z politykami i dyplomatami zagranicznymi. W przeważającej części materiały te pochodzą z czasów II wojny światowej. Ważną jest kolekcja tych materiałów związana z Tadeuszem Romerem i, w mniejszym stopniu, Adamem Tarnowskim (1943–1944). Podkreślimy istotne znaczenie tych materiałów do badań nad dziejami polskiej dyplomacji w przełomowym dla Polski momencie II wojny światowej (zwłaszcza foldery 1–21 w pudle 200). To samo dotyczy

²⁶ Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie akt Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, które także w znacznej części przechowuje HIA.

zawartości pudła 201, w którym znajduje się korespondencja napływająca do ministrów Romera i Tarnowskiego. W tym wypadku mamy do czynienia z materiałami wytworzonymi do 20 VI 1945 r. Najważniejszą treścią pudła są foldery 4–14 dokumentujące sierpniową wizytę w 1944 r. premiera St. Mikołajczyka w Moskwie. W pudle kolejnym (202) mamy do czynienia z materiałami powstałymi przed wybuchem II wojny (1931–1939). W znacznym procencie jest to korespondencja dyrektora Gabinetu Ministra Romana Dębickiego z polskimi placówkami dyplomatycznymi w Berlinie, Brukseli, Londynie, Rzymie, Wiedniu oraz Józefa Potockiego (wicedyrektora Departamentu Politycznego) z placówkami w Berlinie, Hadze, Londynie, Meksyku. W dalszej kolejności korespondencja Józefa Lipskiego (kierownika Wydziału Zachodniego) z placówkami w Paryżu, Bernie, Brukseli, Genewie, Londynie, Paryżu, Rzymie, Sztokholmie, Wiedniu i Waszyngtonie. Występują także raporty polityczne kilku placówek.

Kolejną partią akt pochodzących z sekretariatu ministra są biuletyny informacyjne MSZ (1943–1945, pudła 203–204) oraz skorowidz imienny akt MSZ (1942–1944, pudła 204–207). Te ważne materiały²⁷ poprzedzają ogromną liczbę depesz między MSZ RP a polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi (1939–1945, pudła 208–281). Posiadają one układ chronologiczny w podziale na rozmaite placówki. Wydaje się, że jest to komplet depesz dyplomacji polskiej z czasów II wojny światowej. Odstępujemy w tej sytuacji od wymieniać kolejnych placówek, gdyż taki wykaz pokrywałby się z oficjalnym spisem polskich urzędów dyplomatycznych funkcjonujących w czasie wojny. Ogromne naukowe znaczenie tych materiałów jest sprawą oczywistą.

Akta protokołu dyplomatycznego (pudła 282–284) to w pierwszej kolejności materiały związane z międzynarodową notyfikacją polskich państwowych władz emigracyjnych (1939) oraz korespondencja Prezydenta RP (1942–1945). Są tu także materiały związane z podróżą marszałka J. Piłsudskiego na Maderę w roku 1930 (głównie telegramy) oraz akta dotyczące korpusu dyplomatycznego przy władzach polskich w czasie II wojny światowej. Mniejsza ilość akt (pudła 284–285) związana jest z organizacją stosunków dyplomatycznych i konsularnych w latach 1943–1944, podobnie jak i organizacją działalności MSZ (pudło 285). Znaczna jest natomiast ilość materiałów dotyczących spraw personalnych, łącznie z problematyką przygotowania zawodowego dyplomatów (286–331). Zwraca uwagę znaczna ilość akt związanych z postępowaniem dyscyplinarnym przeciwko wielu dyplomatom, w tym F. Charwatowi, M. Szumlakowskiemu, A. Mohlowi, St. Schimitzkowi, K. Ripie itp. (pudła 286–290). Tu warto odnotować, że znaczny procent tego rodzaju materiałów archiwalnych nie był przewidziany w instrukcji archiwalnej MSZ do wieczystego przechowywania. Przez lat 20 np. przechowywane miały być akta personalne pracowników oraz materiały związane z dziesiątkami współpracujących z MSZ osób, których jest tu bardzo wiele (pudła 290–326). Dzisiaj nie do pomyślenia jest już możliwość wybrakowania tego rodzaju archiwaliów, wśród których występują dokumenty wielu wybitnych polityków i dyplomatów polskich z gen. W. Sikorskim i kardynałem A. Hlondem na czele. W tej części akt MSZ występują także

²⁷ Skorowidz imienny powinien być wykorzystywany przez archiwistów i historyków zajmujących się tymi materiałami archiwalnymi jako indeks do zespołu, czego nie należy mylić z indeksem do inwentarza, który sporządzili pracownicy HIA.

materiały dotyczące stosunków politycznych w polskim środowisku emigracyjnym oraz dokumenty związane z losem wielu wybitnych osobistości. Istotne są akta związane z organizacją niemalże od podstaw polskiej sieci dyplomatycznej i konsularnej, co łączyć się musiało z szeregiem rozliczeń. W pewnym procencie materiały te związane są z osobą internowanego w Rumunii J. Becka i jego małżonki Jadwigi. W pudłach 325–331 znajdują się akta dotyczące szkoleń zawodowych dyplomatów polskich w czasie II wojny wraz ze znaczną liczbą skryptów szkoleniowych, wśród których występują pozycje godne publikacji, nawet mimo upływu półwiecza od zakończenia wojny²⁸.

„Sprawy archiwalne” (pudła 331–332). Występuje tu korespondencja dyplomatyczna dotycząca losów akt polskich placówek dyplomatycznych, które ulegały likwidacji w trakcie wojny w Belgii, Bułgarii²⁹, Francji, Grecji, na Węgrzech, oraz zabezpieczenia akt Ambasady RP w Londynie. Nie brak jednak wśród tych materiałów akt dotyczących stosunków politycznych Polski z Czechosłowacją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim (1940–1944).

Dalsze akta tego działu obejmują dane związane z funkcjonowaniem biblioteki MSZ i jego oficjalnymi wydawnictwami (pudło 332) oraz wydawaniem paszportów dyplomatycznych (pudła 332–338) i zabiegami o wize zagraniczne (pudło 339). Akt tych lekceważyć nie należy, gdyż znajduje się wśród nich wiele materiałów biograficznych. Dalsze materiały dotyczą technicznych aspektów funkcjonowania MSZ — poczty kurierskiej i szyfrowej, komunikacji radiowej (pudła 339–349). W wypadku szyfrów część tych materiałów obejmuje także lata trzydzieste. Dalsza poważna ilość materiałów archiwalnych związana jest ze sprawami budżetowo-rachunkowymi MSZ w czasie II wojny światowej (pudła 349–359) oraz finansami, gospodarką i sprawami personalnymi podległych placówek dyplomatycznych i konsularnych (pudła 359–507, 618–649). Te materiały w najmniejszym stopniu zainteresują badaczy dziejów polskiej dyplomacji i polityki zagranicznej. W zdecydowanej większości posiadały one przy tym kwalifikację do wybrakowania po upływie od kilku do 20 lat. Dzisiaj zrobić już tego nie byłoby można, tym bardziej iż występują tu także akta o znaczeniu historycznym związane z problemami politycznymi. Przykładem takiego braku konsekwencji w tym układzie akt niech będzie zawartość pudła 379 z aktami przedstawicielstwa polskiego przy emigracyjnych władzach Grecji, gdzie obok dokumentacji finansowej występuje korespondencja dyplomatyczna z 1943 r. Ważne znaczenie posiadają materiały związane z wymuszoną likwidacją polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w kilku państwach (np. pudło 376, w którym przechowywane są materiały Konsulatu RP w Marsylii). Jest wśród tych akt także sporo materiałów dotyczących spraw personalnych (np. pudło 501, zawierające materiały związane z dobieraniem osób na stanowiska w polskiej służbie konsularnej). Nade wszystko ważne są liczne raporty polityczne, które tu także występują. Historycy, korzystając z indeksu do inwentarza, nie powinni pomijać także tego działu akt MSZ RP.

Dział IX akt MSZ RP „Sprawy konsularne” posiada ważne znaczenie dla obywateli państwa, które znalazło się w sytuacji tak skomplikowanej jak Polska w czasie II wojny

²⁸ Dotyczy ta uwaga w pierwszej kolejności „Zarysu dziejów polskiej polityki zagranicznej” Jana Starzewskiego.

²⁹ Akta tej polskiej placówki dyplomatycznej w Sofii zaginęły niemalże w 100 %, mimo że zostały wysłane do Kairu. HIA. MSZ. Pudło 331, Telegram A. Tarnowskiego z 27 II 1941 r.

światowej. Setki tysięcy obywateli poszukiwało bardzo często wsparcia i pomocy w przedstawicielstwach konsularnych, które były zmuszone wykonywać swe obowiązki w niewyobrażalnym dotąd zakresie. Te materiały winny być dostępne osobom, których dotyczą oraz ich potomni, i to nie tylko ze względu na wzrost zainteresowań badaniami genealogicznymi. Ich ilość jest bardzo znaczna — zajmują pudła 507–592 (1940–1944, 1945).

Ostatni Dział X akt MSZ RP „Rzeczpospolita Polska” (pudła 593–617) wiąże się z udziałem ministrów spraw zagranicznych w pracach Rządu RP i zawiera wiele materiałów dotyczących spraw, jakimi rząd ten się zajmował. Nie ma potrzeby omawiania tego rodzaju materiałów, które w znacznej ilości zawierać muszą także zespoły akt powstałe w wyniku działalności innych ministerstw. Znaleźć można tu nieco instrukcji kancelaryjnych stosowanych w MSZ RP wraz z materiałami dotyczącymi historii tego zespołu, w tym „Spis zawartości kolekcji Ministerstwa Spraw Zagranicznych sporządzony przez stronę depozytującą przed wysyłką do Stanów Zjednoczonych”, ss. 98 (662).

Podkreślić należy, że Z. L. Stańczyk zadbał o to, by wyniki jego pracy mogły służyć historykom w kraju. Przesłał w tym celu kilka egzemplarzy inwentarza do instytucji krajowych, w tym m. in. do Archiwum MSZ RP w Warszawie i Centralnego Ośrodka Informacji Archiwów przy NDAP

Władysław Stępnia (Warszawa)

BIBLIOGRAFIA WARSZAWY. WYDAWNICTWA CIĄGŁE 1795–1863, red. nauk. Janusz Durko, Wrocław 1992, „Ossolineum”, ss. LVIII, szp. 1622.

Jedną z form działalności Muzeum Historycznego m. st. Warszawy jest wydawnictwo seryjne, poświęcone stolicy zatytułowane *Bibliografia Warszawy*. Prace nad nią podjęte zostały w 1952 r. Celem ich było zgromadzenie materiałów i dokumentacji źródłowej — tekstowej i ikonograficznej — do dziejów miasta. Zasięgiem chronologicznym bibliografia obejmuje dzieje miasta od czasów najdawniejszych do współczesnych, a zasięgiem terytorialnym obszar Wielkiej Warszawy po zmianach dokonanych w 1951 r. Zakres merytoryczny obejmuje utwory wydawniczo samoistne, artykuły, rozprawy z dzieł zbiorowych i czasopism oraz fragmenty. Niezwykle bogaty materiał, jaki udało się zgromadzić dzięki autopsji, został opracowany, podzielony i opublikowany sukcesywnie w kolejnych siedmiu tomach.

Inaugurujący wydawnictwo t. 1 (wyd. w 1958 r.) stanowi bibliografię wydawnictw zwartych, seryjnych zbiorowych oraz fragmentów, doprowadzoną do roku 1953. Tom 2, rozpoczynający rejestrację warszawianów z wydawnictw ciągłych, obejmuje pierwsze dziesięciolecie Polski Ludowej lata 1944–1954 (wyd. w 1964 r.). Trzeci tom gromadzi materiały z wydawnictw ciągłych za lata 1864–1903 (wyd. w 1971 r.); t. 4 (wyd. w 1973 r.) — materiały z wydawnictw ciągłych za lata 1904–1918. Tom 5 (wyd. w 1977 r.) obejmuje także wydawnictwa ciągłe za lata 1919–1928, t. 6 analogiczne materiały za lata 1929–1939 oraz z okresu wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1944 wraz z Powstaniem Warszawskim (wyd. w 1984 r.).

Siódmy tom *Bibliografii Warszawy* to również materiały z wydawnictw ciągłych, obejmujące lata 1795–1863. Wydany w 1992 r., stanowi kolejne ogniwo łańcucha

uzupełniające dokumentację bibliograficzną dziejów miasta i stolicy, a jego zawartość chronologicznie wyprzedza wydany ponad dwadzieścia lat temu tom trzeci.

Tak jak poprzednie tomy *Bibliografii*, tom ten swym zasięgiem obejmuje materiały dotyczące obszaru Wielkiej Warszawy. Uwzględnione są jednak i te istotne przypadki, kiedy obiekty znajdują się poza granicami miasta, ale mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie stolicy i są administrowane i finansowane przez władze miejskie.

Materiały do niego gromadzono korzystając głównie ze zbiorów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Publicznej Miasta Warszawy, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i innych bibliotek warszawskich, oraz w mniejszym stopniu pozawarszawskich. Zbiór czasopism, które wykorzystano liczy 331 tytułów. Pełny ich zestaw podany został w załączonym do pracy *Wykazie skrótów tytułów czasopism*. Znalazły się w nim prawie wszystkie czasopisma i gazety wydawane na ziemiach polskich w latach, które określa cezura chronologiczna tomu. Pominięto tylko dzienniki urzędowe miasta i guberni ościennych oraz niektóre pisemka dla dzieci i ludu wiejskiego. Przy bibliografowaniu uwzględniono także większość czasopism emigracyjnych. Metryki wykorzystanych czasopism i gazet opatrzone dla łatwiejszej ich identyfikacji odpowiednimi numerami bibliografii: Jerzego Łojka *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, Bolesława Korczaka *Bibliografia prasy polskiej 1832–1864* oraz *Katalogu zbiorów Ludwika Gocla. Powstanie listopadowe i Wielka Emigracja*, t. 1, księgozbiór w opracowaniu Stanisława Ciepłowskiego. Wykorzystując zbiory mikrofilmowe Biblioteki Narodowej udało się zbibliografować kompletne roczniki czasopism, uzupełniając często braki sygnalizowane przez wymienione bibliografie.

Wnikliwa autopsja gazet i czasopism polskich z końca XVIII i połowy XIX w. pozwoliła zebrać materiał obszerny, urozmaicony, bardzo ciekawy, ale przede wszystkim o dużej wartości źródłowej, co przy redakcji autorzy starali się wykorzystać. W wyniku selekcji, jakiej został on poddany, do druku weszły pozycje najwartościowsze i najbardziej użyteczne. Ze względu na specyficzny charakter utworów prasowych pierwszej połowy XIX w. zaniechano stosowania selekcji formalnej, obowiązującej w tomach poprzednich. Celem nadrzędnym stało się udokumentowanie tematów w sposób dający najpełniejszy ich obraz. Powszechność stosowania tytułów fingowanych wynika ze specyfiki materiału typu informująco-sprawozdawczego, anonsowo-reklamowego, ale również urzędowych informacji prasowych, takich jak: obwieszczenia, rozporządzenia, przepisy. Do kilku działów (*DZIEJE SPOŁECZNE, ŻYCIE GOSPODARCZE, TEATR, MUZYKA*) zgromadzono materiał tak obfity, że zmusiło to zespół redakcyjny do rezygnacji z części pełnowartościowych pozycji, co nastąpiło jednak bez szkody dla prezentowanych w pracy zagadnień i tematów. I tak na przykład w dziale *TEATR* skoncentrowano uwagę na przedstawieniach premierowych, ograniczając liczbę cytowanych recenzji jednego przedstawienia do trzech. W dziale *MUZYKA* zachowano w tytułach fingowanych szczegółowe dane dotyczące wykonawców, ale ze względu na brak miejsca zrezygnowano z podawania programów koncertów. Wyjątek stanowią prapremiery dzieł wybitnych kompozytorów. W grupie tematycznej zatytułowanej *Muzyka w kościołach* zaprezentowano jedynie ważniejsze wydarzenia muzyczne, związane przeważnie z obchodami świąt kościelnych. Przedstawienie pełnej dokumentacji bibliograficznej tego tematu przekraczało możliwości prezentowanej pracy.

Penetracja wydawnictw ciągłych z lat 1795–1863 dała — jak już wspomniałam — cenne informacje źródłowe. Wykorzystano to przy opracowywaniu materiałów

biograficznych uwzględniając nekrologi prasowe jako pełnowartościowe dane faktograficzne. W związku z tym materiały biograficzne rozmaitych działów zostały podzielone na dwie części. W pierwszej, zwanej *Nekrologia*, umieszczono chronologicznie (według ogólnych zasad stosowanych w tomie) informacje-wzmianki o zgonach i uroczystościach pogrzebowych tych osób, do których nie ma innych materiałów biograficznych. W części drugiej, *Biogramy*, umieszczono w porządku alfabetycznym (jak w tomach poprzednich) pozycje biograficzne, a zatem: życiorysy, omówienia twórczości lub działalności, sprawozdania z uroczystości jubileuszowych, wspomnienia pozgonne i nekrologi tych osób. Redakcję materiałów biograficznych oparto na zasadach stosowanych w poprzednich tomach, tzn.: 1. Uwzględniono materiały dotyczące osób, które żyły w Warszawie lub poza Warszawą, ale poprzez swą działalność wniosły istotny wkład do którejś z dziedzin życia miasta; 2. Uwzględniono tylko te pozycje, które dotyczą ich działalności na terenie miasta lub dla miasta; 3. Materiały biograficzne osób o różnorodnej działalności umieszczono w jednym miejscu — dziale uznanym dla danej postaci za główny, biorąc za podstawę kwalifikacji pełnioną funkcję bądź profesję osoby.

Opracowując materiał z działów *Życie gospodarcze*, *Życie kulturalno-obyczajowe* czy *Muzyka* korzystano z katalogów Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Trzeba jednak podkreślić, że sama praca stanowi także uzupełnienie źródeł archiwalnych do wielu tematów. Zawiera także m. in. materiały dotyczące archiwum magistratu i archiwum senatu.

Zgodnie z ustalonymi dla całości wydawnictwa zasadami, tom nie rejestruje materiałów dotyczących centralnych władz, instytucji i towarzystw mających swe siedziby w Warszawie. Wyjątek stanowią ich bezpośrednie związki z funkcjonowaniem miasta, oraz publikacje dotyczące architektury obiektów przez nie administrowanych.

Materiał zawarty w t. 7 *Bibliografii* został podzielony na XIX działów tematycznych. Są to: I. Materiały ogólne; II. Środowisko geograficzne; III. Życie gospodarcze; IV. Dzieje społeczne; V. Dzieje polityczne; VI. Władze i administracja miasta; VII. Organy bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości; VIII. Architektura i budownictwo; IX. Nauka i oświata; X. Czasopiśmiennictwo; XI. Literatura; XII. Teatr; XIII. Muzyka; XIV. Życie kulturalne i obyczajowe; XV. Dagerotypia i fotografia; XVI. Plastyka; XVII. Sport; XVIII. Wyznania; XIX. Warszawa w ilustracji.

W miarę możliwości starano się rozwiązać jak najwięcej pseudonimów, kryptonimów i kryptogramów. Tom został zaopatrzony w kilka wykazów pomocniczych: *Wykaz skrótów tytułów czasopism*, *Wykaz skrótów w nazwach instytucji i urzędów*, *Wykaz skrótów ogólnie stosowanych*, *Wykaz skrótów w tytułach rubryk*, *Indeks nazw osobowych*.

Znaczącą pomoc przy korzystaniu z pracy stanowi *Taryfa domów miasta Warszawy*, niezbędna przy ustalaniu wzajemnych relacji pomiędzy hipoteczną a policyjną numeracją nieruchomości usytuowanych w obrębie miasta, do których to nieruchomości obfity materiał znajduje się w różnych działach tomu.

Publikacja ukazała się z okazji obchodów 400-lecia stołeczności Warszawy.

Cecylia Pietrzak (Warszawa)

ROBERT BIELECKI, *DŁUGA 7 W POWSTANIU WARSZAWSKIM*, Warszawa 1994, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, ss. 120, 42 nlb., fot.

Mimo że dość bogata jest już bibliografia o Powstaniu Warszawskim, wiele zagadnień zasługuje nadal na pełniejsze odbicie w literaturze¹. Istotne jest opracowanie tzw. małych monografii, które dokumentowałyby walkę i męczeństwo w różnych dzielnicach Warszawy. Na dużą uwagę zasługuje w tym względzie opracowanie Roberta Bieleckiego poświęcone „Pamięci tysiąca żołnierzy Powstania Warszawskiego i mieszkańców Starego Miasta zmarłych, poległych i zamordowanych w pałacu Raczyńskich i jego najbliższym sąsiedztwie”.

Konstrukcję książki wyznaczają następujące elementy: rekomendacja prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, wstęp, dziewięć rozdziałów, zatytułowanych: *Godzina „W”*; *„Wigry II”*; *Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1*; *Czołg pułapka*; *Komenda Główna Armii Krajowej*; *Ewakuacja*; *2 września*; *Powrót*; *Krajobraz po bitwie*; oraz aneksy, indeks, streszczenie w języku angielskim, dokumenty i fotografie.

Ideą przewodnią publikacji było ukazanie obrazu Powstania Warszawskiego przez pryzmat jednego z jego ognisk, tj. koncentrującego się przy pałacu Raczyńskich (ul. Długa 7), obecnie siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych.

Ulica Długa stanowiła główną arterię powstańczej dzielnicy staromiejskiej. Przy niej znajdowały się sztaby i bastiony powstańcze, polowe szpitale. W pałacu Raczyńskich znajdowała się od 13 do 26 VIII 1944 r. Komenda Główna Armii Krajowej. Tam też tworzył się batalion „Wigry II” oraz ulokowano Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1.

Książka jest starannym zapisem zdarzeń mających miejsce w pałacu Raczyńskich oraz w jego pobliżu. Przygotowana została wielce starannie, wykorzystując materiały źródłowe, przechowywane m. in. w Wojskowym Instytucie Historycznym w Rembertowie, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Centralnej Bibliotece Lekarskiej w Warszawie. Ważną część materiałów źródłowych stanowią relacje świadków zdarzeń. Jest to szczególnie kategoria materiałów źródłowych. Różny jest stopień ich wiarygodności. Postępując się bardzo dużą liczbą relacji w poznaniu problemu słusznie podkreślono, że „[...] relacje mają oczywiście różną wartość, bo też różny jest stopień rzetelności tego, o czym mówili i pisali naoczni świadkowie. W każdym razie jednak historyk Powstania Warszawskiego, który przywykł tylko do wertowania dokumentów aktowych zrezygnowałby z zapoznania się z takimi relacjami, popełniłby bardzo poważny błąd, a jego praca byłaby z pewnością niepełna. [...] specyfika rzetelnych badań nad Powstaniem Warszawskim [...] wymaga dotarcia także do tych ludzi, którzy niczego nie napisali, chociaż brali udział w interesujących nas wydarzeniach. Tu historyk musi zamienić się w detektywa — w dobrym tego słowa znaczeniu — i pokonawszy bariery braku informacji odnaleźć świadków Historii, przełamać ich nieufność, skłonić do zrelacjonowania tego, co zapamiętali, a także dokonać niezbędnej weryfikacji” (s. 9).

¹ Por. W. Kiedrzyńska, *Powstanie Warszawskie w książce i prasie. Poradnik bibliograficzny*, Warszawa 1972; W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Kraków 1984.

Na marginesie charakterystyki materiałów źródłowych podniesiono bardzo ważką kwestię bezwiednego niszczenia wielu cennych dokumentów. „Chodzi tu o różnego rodzaju dokumenty, fotografie i powstańcze pamiątki, przechowywane w rękach prywatnych, przez uczestników walk z 1944 roku, ich rodziny, a czasem po prostu kolekcjonerów. Odnalezienie ich jest bardzo trudne i w gruncie rzeczy zależy od szczęśliwego przypadku. Ich los jest nader niepewny, bo niejednokrotnie po śmierci osoby, dla której były szczególnie cenne, dokumenty takie i przedmioty są po prostu niszczone” (s. 9–10).

Bezwiedne niszczenie cennych dokumentów staje się zjawiskiem dość częstym. Wydaje się, że problem ten powinien znaleźć się w polu uwagi służb archiwalnych, m. in. poprzez budzenie świadomości archiwalnej społeczeństwa.

W książce, zasługującej na wiele słów uznania, odczuwa się kilka niedostatków natury ogólnej. Żałować należy, że nie zamieszczono w niej mapki czy planu sytuacyjnego Warszawy. Czytelność wykładu wymaga też ukazania na mapce czy szkicu sytuacyjnym ośrodków walki powstańczej w Warszawie oraz przy ul. Długiej.

Opracowanie monograficzne o częście wydarzeń Powstania Warszawskiego wymaga też ogólnej charakterystyki całego powstania. Zrezygnowanie z informacji ogólnych o Powstaniu Warszawskim, o jego przyczynach, przebiegu, konsekwencjach, układzie sił międzynarodowych uczyniło z książki lekturę bardzo hermetyczną, a nawet niezrozumiałą we fragmentach dla czytelnika nie zajmującego się bliżej problemem. Na przykład, charakteryzując sytuację na ul. Długiej w czasie „Godziny W”, należało chociażby ogólnie wskazać genezę i układ sił politycznych w przededniu wybuchu powstania oraz wskazać na istotę kryptonimu; czy też wskazując na bilans tragedii powstańczej na ul. Długiej, a zwłaszcza w pałacu Raczyńskich, istotne byłoby dla zobrazowania pełniejszego obrazu podanie ogólnych wskaźników o całości Powstania Warszawskiego.

Istotnym walorem opracowania jest duża precyzja chronologiczna w prezentacji codziennej walki powstańczej. W walce ukazane zostały postawy i zachowania ludzi, którzy podjęli się misji przywódczej w powstaniu, jak i tych, którzy znaleźli się w wirze powstania. Z uwagi na fakt, że w pałacu Raczyńskich znajdował się Centralny Szpital Chirurgicalny dużo miejsca poświęcono ludziom związanym ze służbą zdrowia; prezentując lekarzy przybliżono ich dane biograficzne. Dane te przekonują, że byli oni ludźmi starannie wykształconymi, o bogatym a zarazem złożonym doświadczeniu życiowym, bezgranicznie oddanymi niesieniu pomocy innym.

Z dużą starannością ukazano w książce wydarzenia związane z czołgiem-pułapką, ustawionym przez Niemców 13 VIII 1944 r. w pobliżu pałacu Raczyńskich, którego wybuch pochłonął ok. 250–300 ofiar. Autor rzetelnie zgromadził dane faktograficzne o tym zdarzeniu, starannie je uporządkował oraz zarysował przebieg wydarzeń oceniając postawy i zachowania powstańców. Niezbyt fortunne wydaje się tu swoiste podsumowanie: „Kto wie, być może, gdyby — zgodnie z niemieckim planem — zniszczona została barykada na Podwalu, nieprzyjaciół wdarłby się w głąb powstańczych pozycji, a wówczas los Starego Miasta byłby nader niepewny. Od 13 sierpnia, od owej «czarnej niedzieli», powstańcy wiedzieli już, do czego służą takie «tankietki», i ani razu nie dali się potem zaskoczyć” (s. 36). Sformułowanie to wydaje się nazbyt uproszczone i emocjonalne.

Interesujących danych społeczno-psychologicznych dostarcza rozdział książki traktujący o Komendzie Głównej Armii Krajowej, m. in. ukazano tu postawę i zachowanie gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Na uwagę zasługuje też poznanie działalności

Komendy Głównej Armii Krajowej w powstaniu. Dość wspomnieć np., że w pałacu Raczyńskich odbywały się codzienne spotkania z pracownikami pism powstańczych, wychodzących na Starówce, takimi jak: „Wigry” — biuletyn informacyjny batalionu o tej samej nazwie, „Kurier Stołeczny” — będący organem Stronnictwa Pracy, „Powstaniec” — czasopismo zgrupowania mjr. „Roga”, „W walce” — czasopismo baonu „Łukasiński”, „Warszawianka” — czasopismo Polskiej Partii Socjalistycznej, „Żywią i Bronią” — czasopismo Komendy Głównej Batalionów Chłopskich (s. 39).

Problem postaw i zachowań w Powstaniu Warszawskim ukazany został z dużą wyrazistością w rozdziale *Ewakuacja*. Gdy koniecznością okazało się opuszczenie pałacu Raczyńskich, znajdowało się w nim ok. 400 osób. Spośród nich ok. 150 osób nie było w stanie o własnych siłach opuścić szpitala. Do ewakuacji przygotowano się z największą ofiarnością i poświęceniem. Z osobami nie mogącymi opuścić szpitala pozostał personel medyczny. 2 IX 1944 r. pałac Raczyńskich znalazł się w ręku Niemców oraz współpracujących z nimi Ukraińców. Los ciężko rannych powstańców stał się kolejną tragedią: zostali masowo w sposób bestialski rozstrzelani. Z gehenny uratowało się ok. 50 osób; 4 i 5 IX 1944 r. zostali ewakuowani przez PCK do Milanówka.

Po zakończeniu wojny pałac Raczyńskich stał się swoistym punktem kontaktowym dla wielu osób poszukujących najbliższych oraz przyjaciół. Na tablicach marmurowych informujących o czasie zbudowania i terminie odnowienia pałacu, znajdujących się w bramie wjazdowej do pałacu oraz na murze bramy wjazdowej, zapisywano różne pytania oraz informacje, przeznaczone dla najbliższych, na które oczekiwano odpowiedzi.

9 IV 1945 r. przystąpiono do ekshumacji osób poległych w pałacu oraz w jego pobliżu. Akcją zajmowały się ekipy PCK. Ważnym zadaniem była identyfikacja osób. Problem ten przedstawiono w rozdziale *Powrót*.

W rozdziale ostatnim autor podniósł kwestię utrwalania pamięci o tragicznych dniach Powstania Warszawskiego, zwłaszcza pamięci o zdarzeniach w pałacu Raczyńskich, który był dla powstańców i rodzin osób tam poległych miejscem szczególnego kultu. Zaznaczył przy tym, że z upływem lat coraz mniej jest spektakularnych dowodów pamięci o Powstaniu Warszawskim.

Wartościową część książki stanowią aneksy. Zawierają one następujące wykazy: 1. *Personel medyczny Centralnego Powstańczego Szpitala Chirurgicznego nr 1 przy ul. Długiej 7*; 2. *Personel medyczny szpitala przy ul. Kilińskiego 1/3 — filii szpitala przy ul. Długiej 7*; 3. *Ranni i chorzy zmarli w szpitalu przy ul. Długiej 7 przed 2 IX 1944 (tj. dniem zagłady szpitala)*; 4. *Polegli w wyniku eksplozji czołgu przy ul. Kilińskiego*; 5. *Ranni i chorzy zamordowani przez Niemców 2 IX 1944 w szpitalu przy Długiej 7*; 6. *Ranni i zamordowani przez Niemców w szpitalu przy ul. Kilińskiego 1/3*; 7. *Ranni i chorzy ze szpitala przy ul. Długiej 7, którzy uniknęli zagłady 2 września*; 8. *Lekarze, pielęgniarki i sanitariuszki, którzy pozostali 2 września z rannymi w szpitalu przy ul. Długiej 7*; 9. *Powstańcy i cywile ekshumowani z cmentarzyka wojennego przy ul. Kilińskiego 1/3*.

Dużą przydatność praktyczną przedstawia indeks. W książce wymieniono dużą liczbę nazwisk: dzięki indeksowi książka spełnia też rolę przewodnika. Istotnym walorem indeksu osobowego jest zamieszczenie pseudonimów. W czasie Powstania Warszawskiego nie podawano nazwisk, a używano pseudonimów; po zakończeniu wojny, do 1956 r., wielu ludzi również nie przyznawało się do nazwisk z uwagi na obawę przed represjami za udział w powstaniu (s. 9).

Swoiste upodmiotowienie zaprezentowanych w książce zagadnień stanowią ilustracje, skupione w rozdziale *Dokumenty i fotografie*. Składają się na nie kserokopie i zdjęcia: planów sytuacyjnych pałacu Raczyńskich, na których zaznaczono miejsca różnych zdarzeń z dni Powstania Warszawskiego; odpisy: *Wykazu osób zabitych w dniu 13 VIII 1944 r.*, *Listy ofiar wybuchu czołgu dnia 13 VIII 1944...*; *Szkic sytuacyjny wybuchu czołgu miny*; odpisy: *Bilansu strat — fragmentu raportu dra Tadeusza Podgórskiego „Morwy”...*, *Raportu ppłtka Stefana Tarnawskiego „Tarty”...*; *Protokoły ekshumacyjne por. Miroslawa Wesołowskiego „Iry”...*; teksty i fotografie kartek z butelek umieszczonych przy zwłokach powstańców; oraz 32 zdjęcia, ukazujące miejsca, powstańców oraz epizody walki i miejsca pamięci o nich; ponadto 180 fotografii typu paszportowego, które przybliżają sylwetki powstańców, a w tym zwłaszcza pracowników służby medycznej i dowódców.

Prezentowana książka jest cennym opracowaniem dokumentacyjnym, obrazującym tragedię Powstania Warszawskiego. Odznacza się starannym opracowaniem licznie zgromadzonych i różnorodnych materiałów źródłowych, przy czym spełnia też rolę krzewiciela powstańczej tradycji i legendy. Jej lektura skłania zarazem do refleksji nad poznaniem prawdy o powstaniu. Rodzi też wiele pytań, wynikających z różnej interpretacji postaw i zachowań, zwłaszcza w dobie istniejących tendencji do odwracania historii, co słusznie podkreślono w nocie prezydenta m. st. Warszawy, rekomendującej jej wartości w przedmowie. Książka ta powinna znaleźć trwałe miejsce wśród opracowań dokumentujących tragedię II wojny światowej, a zwłaszcza losy Warszawy.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

POWSTANIE WARSZAWSKIE W DOKUMENTACH BRYTYJSKICH I POLSKICH. KATALOG WYSTAWY, Warszawa 1994, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 40, ilustr. 11.

W pięćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych została otwarta wystawa: „Powstanie Warszawskie w świetle dokumentów brytyjskich i polskich”. Towarzyszył jej katalog o tym samym tytule. Jego publikacja, podobnie jak przygotowanie ekspozycji, stały się możliwe dzięki życzliwemu zainteresowaniu i poważnemu wkładowi finansowemu Ambasady Brytyjskiej i British Council. W przygotowaniu katalogu uczestniczyli: prof. Jan Ciechanowski, który dokonał wyboru dokumentów w Public Record Office oraz Instytucie i Muzeum im. Wł. Sikorskiego w Londynie, oraz pracownicy archiwów warszawskich: Edward Kołodziej (AAN), Krystyna Wieczorek (ADM), Władysław Stępnia i Violetta Urbaniak (AGAD).

Przygotowana publikacja nie jest typowym katalogiem wystawy; raczej próbą przystępnego przybliżenia współczesnemu odbiorcy wydarzeń sprzed 50 laty, w które zaangażowane zostały siły wojskowe i polityczne polskie w kraju i na emigracji oraz brytyjskie. Służy temu wstęp autorstwa prof. Ciechanowskiego *Wielka Brytania a Powstanie Warszawskie*, przypominający główne cele polskiego ruchu oporu w latach 1939–1944, zasadnicze elementy planu „Burza”, opracowanego z myślą o uzyskaniu przez Polskę niezależności, oraz skomplikowaną sytuację geopolityczną walczących w Warszawie, jak i negocjujących w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie warunki udzielenia pomocy lotniczej powstańcom, a także realizację praktyczną tej pomocy.

Zasadniczą częścią publikacji jest wykaz prezentowanych na wystawie dokumentów. Składa się on z następujących części: *Po godzinie W*, *Powstania dzień pierwszy*, *Z perspektywy Londynu i Warszawy*, *Pomoc aliantów zachodnich walczącej Warszawie*, *Dyplomacja brytyjska wobec konfliktu polsko-radzieckiego*, zawierających dokładne opisy 260 wystawianych obiektów i fotografii, dokumentów, obiektów muzealnych pochodzących ze zbiorów Polish Institute and Sikorski Museum, Public Record Office, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historycznego m. st. Warszawy.

Katalog dokumentów autorzy starali się opracować bardzo dokładnie. Nieco mniej uwagi poświęcili dokumentom polskim; co wydaje się być oczywiste, jako że odbiorcami wystawy byli zasadniczo Polacy. Skoncentrowali się natomiast na dokumentach pochodzących z Public Record Office: ich opisy zostały przygotowane bardzo dokładnie, tak że nawet osoby nie znające języka angielskiego doskonale mogły zorientować się w poruszanej tematyce.

Publikacja, zawierająca wykaz skrótów oraz wybór fotografii prezentowanych obiektów, jest godną uwagi pozycją wydawniczą, nie tylko dlatego, że pozostaje śladem po wystawie, ale przede wszystkim dlatego, że jest jednocześnie monograficznym ujęciem tematu dotychczas przemilczanego lub niezbyt dobrze znanego: roli i wkładu władz politycznych i sił wojskowych Wielkiej Brytanii w pomoc Walczącej Warszawie w 1944 r.

Violetta Urbaniak (Warszawa)

„THE AMERICAN ARCHIVIST”. PUBLISHED QUARTERLY BY THE SOCIETY OF AMERICAN ARCHIVISTS, Washington 1990, nr 1–4; 1991, nr 1–4; 1992, nr 1–4.

N u m e r 1 (1990). Tom prawie w całości poświęcony jest standardom opisu archiwalnego; problemu tego dotyczy 10 artykułów.

H. Thomas Hickors on, *Standards for Archival Information Management Systems* (s. 24–28) analizuje siedem wymogów ogólnych i szczegółowych dla budowy elementów sieciowych. Uznaje, że system archiwalny musi działać i opisywać części składowe systemu informacyjnego. Wskazówki te mogą służyć jako model tworzenia systemu.

Victoria Irons Walch, *The Role of Standards in the Archival Management of Electronic Records* (s. 30–43) omawia techniczne standardy umożliwiające archiwistom wymienianie danych między systemami, zapewniając długotrwały dostęp do informacji przechowywanej w formie elektronicznej. Sumuje elementy 13 standardów z USA, Kanady i Organizacji Narodów Zjednoczonych jako mających największe możliwości zastosowania w archiwach.

Lisa B. Weber, *The „Other” USMARC Formats: Authorities and Holdings. Do We Care to be Partners in this Danse, too?* (s. 44–51) opisuje program USMARC w zastosowaniu do bibliografii. Zastanawia się nad jego zastosowaniem do nazw zakładów pracy i zespołów oraz ich ułożeniem w archiwum.

Richard V. Szary, *Archival Applicability of External Guidelines for Data Structures* (s. 52–54) omawia wnioski Grupy Roboczej nad Standardami (w USA) mówiące, że nie można zdefiniować standardów zewnętrznej struktury danych. Może to oznaczać brak takich standardów lub brak umiejętności ich zdefiniowania. Mogą tu być pomocne doświadczenia bibliotekarzy.

Kathleen D. Roe, *From Archival Gothic to MARE Modern Building Common Data Structures* (s. 56–66) stwierdza, że archiwistom nie udało się opracować ram mogących być zwartym opisem zasobu archiwalnego. Jest to rezultat braku porozumienia między archiwistami a czytelnikami. Analizuje podręczniki opisu archiwalnego w różnych pomocach archiwalnych z punktu widzenia elementów informacji i struktur danych. Wskazuje też na nowe działania w tej sprawie.

Z kolei Leon J. Stout, *Doing it by the Numbers: Standard Statistics for Describing Archives* (s. 68–75) wskazuje, że opis archiwalny dotyczy także danych statystycznych o archiwach i ich zasobie. Omawia szereg działań w zakresie standaryzowania statystyki w bibliotekach i archiwach.

Marion Matters, *Reconciling Sibling Rivalry in the AACR 2 „Family”: The Potential for Agreement on Rules for Archival Description of All Types of Materials*

(s. 76–93) zajmuje się różnorodnością specjalnego opisu katalogowego w stosunku do reguł zawartych w *Anglo-American Cataloguing Rules*, wyd. 2, i norm w USMARC.

Sharon Gibbs Thibodeau, *External Technical Standards for Data Contents and Data Values: Prospects for Adoption by the Archival Community* (s. 94–98) podkreśla, że niektóre rodzaje informacji (jak dane, gazety, języki, określenia geograficzne) są szeroko stosowane w przetwarzaniu danych, także szeroko rozwinięto standardowe listy kodów (dla wartości danych) lub standardy formatów dla wprowadzenia informacji (dla zawartości). Opisano wiele specyficznych standardów jako przykłady i poddano je ocenie.

Harriet Ostroff, *Subject Access to Arrival and Manuscript Material* (s. 100–105) zajmuje się numerycznymi wykazami słownictwa, które mogą być wykorzystane w katalogowaniu materiałów archiwalnych i rękopiśmiennych. Częściowo ze swej winy, archiwiści niewiele uczestniczą w tworzeniu, utrzymaniu i kontrolowaniu tych wykazów, a częściowo z powodu braku dostatecznych wytycznych ich zastosowania. Autorka proponuje sprawdzenie USMARC jako narzędzia w rozwiązaniu tego problemu.

Jean E. Dryden, *Dancing the Continent: Archival Descriptive Standards in Canada* (s. 106–108) omawia rozwój standardów opisu w Kanadzie, która przoduje w tej dziedzinie, referuje zasady opisu i środki zabezpieczające dostęp do sposobów opisu archiwalnego.

Na uwagę zasługuje artykuł Johna W. Roberta, *Archival Theory: Myth or Banality?* (s. 110–120), który stwierdza, że teoria archiwalna często jest trywialna, kunsztowna, niepotrzebna i bez związku z potrzebami. W innych naukach teoria może sugerować nowe poglądy i stymulować rozwój intelektualny, natomiast w archiwach nie może odgrywać analogicznej roli i nie może wspomagać zawodu archiwisty. Próbuje ona uprościć to, co jest skomplikowane i skomplikować rzeczy w istocie proste. Nadmiar teorii grozi przestratyfikowaniem danej dziedziny. Można jednak w tej sprawie stwierdzić, że nie wystarcza tylko praktyka, gdyż trzeba ją podsumowywać i uogólniać, tworząc teorię danej dziedziny.

David M. Weinberg, *The Other Side of the Human Experience: Providing Access to Social Service Case Files* (s. 122–129) omawia akta opieki społecznej, zawierające wartościowe źródła do biografii różnych osób.

Z innych krajów artykuł Michaela Cooka, *The British Move Toward Standards of Archival Description: The MAD Standard* (s. 130–138) omawia drugie wydanie podręcznika opisu archiwalnego (*Manual of Archival Description*), który zawiera normy opracowywania pomocy archiwalnych w Wielkiej Brytanii. Danièle Neirink, *The Role of the Technical Service of the Direction des Archives in the Construction of Archival Buildings in France* (s. 140–146), omawia znaczenie służby technicznej w Dyrekcji Archiwów francuskich w konstruowaniu i wyposażaniu archiwów. W ostatnich 40 latach pobudowano we Francji kilkadziesiąt nowych archiwów. Artykuł zawiera liczne szczegóły konstrukcyjne. Michael H. Gelting z Danii, *The Archivist as Historical Researcher: Research and Archivistics at the Danish State Archives* (s. 148–156) stwierdza, że archiwiści w tym kraju są też badaczami naukowymi, na co poświęcają część dnia pracy w archiwum.

Tom zawiera informacje (s. 162–178) o działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich.

Numer 2 (1990). Patricia Battin, *The Importance of Archives* (s. 188–190) podkreśla znaczenie archiwów i stwierdza, że ważną rolę w trwałości materiałów archiwalnych odgrywa jakość papieru, zwłaszcza jego bezkwasowość. Wielkie znaczenie

w ograniczeniu rozmiarów archiwów ma technika komputerowa. Gromadzą one materiały źródłowe do dziejów społeczeństwa demokratycznego.

George Martin C u n h a, *Current Trends in Preservation, Research and Development* (s. 192–202) wskazuje, że bibliotekarze i archiwiści zwracają wielką uwagę na zabezpieczanie i konserwację, próbując stosować — gdyż takie są potrzeby — techniki pozwalające działać masowo. Zwraca się uwagę na środowisko, ale również na odkwaszanie papieru i inne zabiegi. Omawia różne stosowane działania, jak kontrolę wilgotności i insektów, zabezpieczenie przeciwpożarowe, przechowywanie, zamrażanie, osuszanie, stosowanie papieru odpowiedniej jakości (odzyskanego z makulatury po przeróbce — recycled), masowe odkwaszanie i wzmacnianie papieru.

Paul C o n w a y, *Archival Preservation Practice in Nationwide Context* (s. 204–222) stwierdza, że zabezpieczanie materiałów archiwalnych w różnych formach i formatach jest kulturalną koniecznością i obowiązkiem służby archiwalnej. Chodzi o opracowanie w tej dziedzinie wskazówek, które trafią do różnych archiwów w kraju, nie tylko do ważnych i znanych. Podaje w tej sprawie modele i statystykę.

Janet E. Gertz, *Preservation Microfilming for Archives and Manuscripts* (s. 224–234) proponuje wspólny projekt mikrofilmowania, który dotyczyłby wielkiej ilości materiałów archiwalnych. Decyzja o zasięgu mikrofilmowania zależy od oceny zawartości tych materiałów i planów działania w tej sprawie kierownictw archiwów. Autor podaje sugestie rozwiązań.

Bonnie Rose Curtin opublikowała artykuł *Preservation Planning for Archives: Development and Field Testing of the NAGARA GRASP* (s. 236–243) mówiący o działalności założonego w 1985 r. Narodowego Stowarzyszenia Archiwów Rządowych i Zarządców Dokumentacji (w archiwach zakładowych). Przewodnik i Środki Strategicznego Planowania Zabezpieczenia Archiwów (NAGARA GRASP) mają na celu opracowanie wyczerpującego programu zabezpieczania. Opisała też rozwój działalności i jej zarys oraz testowanie opisanego systemu.

Patricia A. Morris, *Educational Options for Preservation Administrators: An Afterword on the Preservation Management Institute* (s. 244–248) zwraca uwagę na rolę pracowników zajmujących się w archiwach zabezpieczeniem zasobu. Wspominany w tytule instytut prowadzi szkolenie w tej dziedzinie.

Margaret S. Child, *Selection for Microfilming* (s. 250–255) pisze o zasadach wyboru materiałów archiwalnych do mikrofilmowania. Chodzi o dobór archiwaliów zagrożonych oraz najważniejszych.

Karen G a r l i c k, *Planning an Effective Holdings Maintenance Program* (s. 256–264) wskazuje na kilka podstawowych zasad poprawienia magazynowania w archiwum. Uwzględnia zasady ogólne, jak też w stosunku do zasobu specjalnego (ze względu na jego stan fizyczny).

Hilary A. K a p l a n i Brenda S. B a n k s, *Archival Preservation: The Teaming of the Crew* (s. 266–273) stwierdzają, że stan zasobu archiwalnego zależy od pracowników. Dlatego spośród nich należy wyłonić i wyszukać zespół, który będzie w pełni kompetentny przy zabezpieczaniu zasobu.

Christopher Ann P a t o n, *Whisper in the Stacks: The Problem of Sound Recordings in Archives* (s. 274–280) zwraca uwagę na fakt ignorowania przez archiwistów problemu zabezpieczania i przechowywania w archiwach nagrań dźwiękowych. Wsuwa sugestie co do sposobów poprawienia tej sytuacji.

Jeśli chodzi o zagranicę, na uwagę zasługuje artykuł Johna F. Deana, *The Preservation of Books and Manuscripts in Cambodia* (s. 282–297). Autor uczestniczył w programie pomocy w zabezpieczaniu bibliotek i archiwaliów w Kambodży. Znajdują się w nich m. in. dokumenty (rękopisy) sporządzone na liściach palmowych. Nieprzychylny tym materiałom jest klimat, ale także ludzie, gdyż za czasów rządów Pol Poty niszczone systematycznie zabytki „skorumpowanej kultury”. Władze obecne Hun Sena z pomocą zagranicy ratują ocalone od zniszczenia książki i archiwalia. Przeprowadza się przede wszystkim ich konserwację.

Carolyn Hoover Sung, Walerij Pawłowicz Leonow, Peter Waters w artykule *Fire Recovery at the Library of the Academy of Sciences of the USSR* (s. 298–312) omawiają tragiczny pożar biblioteki Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie w 1988 r. Zginęło wtedy 400 tys. woluminów, a woda pożarnicza uszkodziła ich około 3,6 mln. Omówiono metody ratowania uszkodzonych książek przez dezynfekcję i osuszanie. Korzystano przy tym z doświadczeń uzyskanych przy ratowaniu książek we Florencji, zalanych przez wodę w 1966 r.

Sandra Wright, *Conservation Program Planning at the National Archives of Canada* (s. 314–322) omówiła plan przeprowadzenia konserwacji zasobu w Archiwum Narodowym Kanady. Przygotowały go w dziale konserwacji archiwalnej dwa zespoły. Po opracowaniu przez nie programów przeprowadzono dyskusję i wypracowano jeden program do realizacji, rozpisany na lata.

Victoria Irons Walch przygotowała *Checklist of Standards Applicable to the Preservation of Archives and Manuscripts* (s. 324–338), w której to liście wskazała, że w Stowarzyszeniu Archiwistów Amerykańskich opracowano ponad 150 standardów odnoszących się do zabezpieczenia archiwaliów. Autorka prezentuje te standardy oraz apeluje do archiwistów o współpracę.

W omówieniu literatury zajęto się kilkoma publikacjami o zabezpieczeniu materiałów audiowizualnych, wizualnych i dźwiękowych, jak też związanych z techniką komputerową. Archiwista węgierski Lajos Körmeny opublikował *Manual of Archival Reprography*, Monachium 1989, w serii wydawniczej Międzynarodowej Rady Archiwów.

Numer 3 (1990). Kenneth E. Foote, *To Remember and Forget: Archives, Memory, and Culture* (s. 378–392) pisze, że idea archiwów jako kolektywnej pamięci służy za metaforę w dyskusji o społecznej i kulturalnej roli archiwów. Archiwa wspólnie z innymi zbiorami służą przekazywaniu informacji z jednej generacji do drugiej.

Elisabeth Lockwood, „*Imponderable Matters*”: *The Influence of New Trends in History on Appraisal at the National Archives* (s. 394–405), zwraca uwagę na zmiany zainteresowań historyków. Pojawiły się nowe kierunki badań z zakresu dziejów społecznych, ludności pochodzenia afrykańskiego, kobiet itp. Powoduje to konieczność uwzględnienia tych potrzeb przez archiwistów.

Maureen A. Jung, *Documenting Nineteenth-Century Quartz Mining in Northern California* (s. 406–418) zwraca uwagę na metody poszukiwania złota w XIX w. i dokumentowania tej działalności.

Mary Frances Morrow, *Moving An Archives* (s. 420–431) przedstawia problemy związane z przeniesieniem archiwum do nowych pomieszczeń, zwłaszcza gdy archiwum to jest duże.

Carolyn A. Sheehy, *Chicago Dance Collection: A Case in Pointe* (s. 432–440) wypowiedziała się na temat zbiorów w Newberry Library w Chicago poświęconych

dziejom tańca. Ukazała interesująco losy tej prywatnej fundacji.

Theresa Galvin, *The Boston Case of Charles Merrill Monunt: The Archivist's Arch Enemy* (s. 442–450) opisuje przypadek wielkiej kradzieży akt przed 10 laty w Bibliotece Kongresu oraz w Centralnym Archiwum USA. Wskazuje na konieczność lepszego zabezpieczenia akt przed takimi możliwościami.

Robert Sink, *Appraisal: The Process of Choise* (s. 452–458) ukazuje model procesu oceny i wyboru materiałów archiwalnych. Zajmuje się projektami oceny akt opracowywanych kolektywnie w archiwum oraz strategią dokumentacyjną.

James M. Ó Toole, *Curriculum Development in Archival Education: A Proposal* (s. 460–466) stwierdza, że w ostatnim dziesięcioleciu zawodowe kształcenie archiwistów znacznie się polepszyło, ale pozostaje nadal wiele do zrobienia. Kształcenie to zaniedbuje problemy teoretyczne w archiwach.

W 1990 r. archiwiści radzieccy ustosunkowali się do artykułu znawczyni archiwów ZSRR Patricii Kennedy Grimsted, *Glasnost in Archives? Commentary by Soviet Historians and Archivists* (s. 468–475). Wypowiedzieli się: Mikołaj Mikołajewicz Bolkowitinow (członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR), Borys Semienowicz Ilizarow (Państwowy Instytut Historyczno-Archiwalny w Moskwie) i Sara Władimirowna Żytomirskaja (była pracownica Biblioteki Lenina w Moskwie). Wszyscy troje potwierdzili, że sytuacja w archiwach jest zła, zwłaszcza z punktu widzenia dostępu do akt i stanu pomocy archiwalnych. Przyznali, że znaczna poprawa w pierwszej sprawie nastąpiła po 1990 r. Ponadto godzien zainteresowania jest artykuł Tonki Żupančić, *National Archival System and Structures in the Socialist Federal Republic of Yugoslavia* (s. 476–482) o sytuacji archiwów Jugosławii w przeddzień rozpadu kraju i wojny domowej.

Peter Draškaba i Juraj Spiritza, *The Solution of the Space Requirements of State Archives in Slovakia* (s. 484–487) prezentują potrzeby magazynów archiwalnych w Słowacji w przeddzień oddzielenia się tego kraju od Republiki Czeskiej. Nawiązując do sięgającej kilkuset lat słowackiej tradycji archiwalnej, informują o budowie kilku nowych archiwów.

Richard J. Cox, *RAMP Studies and Related UNESCO Publications: An International Source for Archival Administration* (s. 488–495) wskazuje na ważną pomoc, jaką otrzymuje wiele krajów dzięki publikacjom, przygotowywanym na zlecenie MRA, na temat podstawowych zagadnień archiwalnych, np. kształcenia archiwistów, metod oceny akt, ich opracowywania, zabezpieczania i udostępniania oraz konserwacji.

Wśród recenzji — omówienie publikacji P. Kennedy Grimsted, *Archives and Manuscript Repositories in the USSR: Ukraine and Moldavia*, Princeton 1988 i *A Handbook for Archival Research in the USSR*, Princeton 1989. Godna uwagi jest też podręcznikowa publikacja James Gregory Bradshera, *Managing Archives and Archival Institutions*, Chicago 1989.

Sprawozdania z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich (s. 509–520) za lata 1989–1990.

Numer 4 (1990). Don C. Skemer i Geoffrey P. Williams, *Managing the Records of Higher Education: The State of Records Management in American Colleges and Universities* (s. 532–547) stwierdzają, że około 50 lat temu rozpoczęło się zakładanie archiwów w amerykańskich szkołach wyższych. Archiwiści muszą jednak obecnie zmodyfikować tam zarządzanie zasobem archiwalnym stosownie do nowych potrzeb naukowców.

Aż czterech autorów: Larry J. Hackman, James M. O'Toole, Liisa Fagerlund i John Dojka, *Case Studies in Archives Program Development* (s. 548–560) omawia rozwój programów archiwalnych. Wskazali na znaczenie takich programów i współzależności z nimi związane.

Roy Turnbaugh, *Ploving the Sea: Appraising Public Records in an Ahistorical Culture* (s. 562–565) stwierdza, że ocena akt ma znaczenie dla władz i dla obywateli. Decyzje związane z oceną akt opierają się na specyfice władz i ich archiwów.

Saliou Baye, *Oral Records in Senegal* (s. 566–574) zaznaczył, że w Senegalu francuskie władze kolonialne w 1935 r. zaczęły gromadzić przekazy ustne do dziejów tego kraju. Działalność w tej sprawie rozwinęła się w 1960 r.: źródła przechowuje kilka archiwów i instytutów senegalskich. Obecnie należy jednak ustalić zasady współpracy i zakres gromadzenia źródeł.

Peep Pillak, *Reforms in Estonian Archives* (s. 576–581) omawia zmiany w archiwach estońskich od 1989 r. Przede wszystkim znoszono zakazy dostępu do akt. Podejmuje się także starania o pełniejsze gromadzenie akt i o nowoczesne wyposażenie archiwów. Rozpoczęto też prace nad sformułowaniem estońskiego prawa archiwalnego.

Frank Keverling Buismann, *The Dutch Association of Archivists Marks Its Centennial* (s. 582–586) podsumowuje działalność Holenderskiego Stowarzyszenia Archiwistów, założonego w 1891 r., najstarszego w skali światowej stowarzyszenia archiwistów. Brało ono udział w opracowaniu sławnego holenderskiego podręcznika archiwalnego z końca XIX w., a zwłaszcza w interpretacji zasad archiwalnych dla potrzeb praktycznych. Zajmowało się również krajowymi ustawami archiwalnymi.

Na uwagę zasługuje obszerna bibliografia monografii oraz artykułów o tematyce archiwalnej z czasopism. Zebrano je w dwóch grupach: teoria i praktyka archiwalna i omówienie zasobów archiwalnych (s. 588–647). Zamieszczono wykaz czasopism archiwalnych z różnych państw (s. 648–652), bez czasopism polskich; wspomniano tylko Polski Instytut Sztuki i Nauki Amerykańskiej w Nowym Jorku.

Ann Pederson z Australii, *Do Real Archivists Need Archives et Museum Informatics?* (s. 666–675) omawia zawartość czasopisma „Archives Museum Informatics”, jako bardzo potrzebnego dla archiwistów, gdyż pozwala im zrozumieć nowe spojrzenie na techniki i technologie stosowane we współczesnych archiwach.

Wśród recenzji na uwagę zasługuje dzieło Williama V. Harrisa, *Ancient Literacy* (s. 676–677), poświęcone piśmienności starożytnej i korzystaniu z niej przez ówczesne społeczeństwa. Dokumentowano sprawy pisząc listy, zawierając umowy, wydając przepisy i ustawy, odnotowując wydarzenia, zapisując prośby itp. Zdarzyło się też niszczenie dokumentacji podczas demokratycznych rewolucji w Grecji, czy też przez ludność rzymskich prowincji, jako wyraz sprzeciwu wobec obcego panowania.

Ira A. Tenn opublikowała podręcznik, *Records Management Handbook* (s. 689–690) na temat zarządzania dokumentacją. Przewidziany jest on dla praktyków archiwalnych jako materiał do dyskusji.

Ze względu na rzadko spotykane informacje o archiwach chińskich, należy podkreślić ukazanie się w 1985 r. publikacji o zasobie głównego archiwum państwowego w Pekinie: *Guide to China's First Historical Archives* (s. 698–700). Archiwum utworzono w 1925 r. w pałacu, pochodzącym z lat 1420–1421, wybudowanym na terenie „zakazanego miasta” (od 1368 do rewolucji z 1911 r., która obaliła cesarstwo). Przechowywane są w nim akta z czasów dynastii Ming (1368–1644) i Kwing

(1644–1911). Zgromadzono głównie akta władz centralnych, ale również władz prowincjonalnych i regionalnych oraz nieco akt znaczących rodzin. Wielkość zasobu szacowana jest na około 3,5 mln j.a.

N u m e r 1 (1991). Prezes Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich, John A. Fleckner, opublikował artykuł „*Dear Mary Jane*”: *Some Reflections on Being an Archivist* (s. 8–13), mający formę listów do koleżanki po fachu, Mary Jane Appel, która podjęła pracę w centrum archiwalnym w Smithsonian Institution's National Museum of American History.

Frederick J. Stielow, *Archival Theory Redux and Redeemed: Definition and Context Toward a General Theory* (s. 14–26) dyskutuje z poglądem, że praca archiwalna jest zbyt prosta, aby dyskutować o jej teorii. Analizy historycznego rozwoju tej dziedziny wskazują, że archiwiści stosują ogólne zasady wyjaśniania i analizy sposobów rozwiązywania problemów i usuwania pomyłek. Teoria archiwalna obejmuje elementy nauk humanistycznych i technicznych oraz zasad organizacyjnych.

Barbara C. Orbach, *The View From the Researcher's Desk: Historians Perceptions of Research and Repositories* (s. 28–43) pisze, że w celu uzyskania poglądu na użytkowanie archiwum trzeba uwzględnić nie tylko to, kto z nich korzysta, ale także, kiedy naukowcy sięgają do archiwaliów oraz gdzie, jak i dlaczego z nich korzystają? Autorka przeprowadziła wywiady z dziesięcioma historykami.

Terry Abraham, *Collection Policy or Documentation Strategy Theory and Practice* (s. 44–52) zastanawia się nad problemami dokumentacji w latach osiemdziesiątych. Tworzono wtedy podstawy teoretyczne dla uzyskiwania pierwotnych źródełowych materiałów i sugerowano stosowanie w tym celu specyficznych metod.

Christine Weideman, *A New Map for Field Work: Impact of Collections Analysis on the Bentley Historical Library* (s. 54–60) stwierdza, że w ostatnich pięciu latach archiwiści poświęcili wiele czasu na opracowanie programów analizy zbiorów (zasobu). Zastanawia się nad wysiłkami w dokumentowaniu czterech dziedzin: przemysłu samochodowego, nadużycia alkoholu i innych substancji, kościołów afro-amerykańskich i polityki w sprawie aborcji.

Z kolei Bradford Koplowitz, *The Oklahoma Historical Records Survey* (s. 62–68) stwierdza, że w Oklahomie nie ma systematycznego podejścia do zarządzania lokalnymi aktami. W związku z tym miejscowa organizacja Oklahoma Historical Records Survey w 1989 r. sporządziła wykaz najwcześniejszych akt powiatu (*county*) i miasta na podstawie ankiet rozesłanych do 772 urzędów w Oklahomie. Na tej podstawie opracowano przewodnik po tych aktach.

Patricia Kennedy Grimsted, *Perestroika in the Archives? Further Efforts at Soviet Archival Reform* (s. 70–95) omawia zmiany zachodzące w archiwach ZSRR w latach 1988–1990. Wymienia też akta dotyczące ziem polskich, m. in. Oświęcimia i Wielkiej Rogoźnicy.

Marie B. Allen i Roland M. Baumann, *Evolving Appraisal and Accessioning Policies of Soviet Archives* (s. 96–111) przedstawili rezultaty swojej podróży do archiwów ZSRR w październiku 1989 r., zwłaszcza z punktu widzenia rozwoju polityki oceny wartości akt i ich udostępniania. W artykule występują także elementy polskie (zwłaszcza sprawy Katynia).

W obszernym dziale recenzji publikacji archiwalnych na uwagę zasługuje podręcznik Frederica M. Millera, *Arranging and Describing Archives and Manuscripts*, Chicago 1990, ss. 191, oraz Stevena L. Hensena, *Archives, Personal Papers, and Manuscripts*,

Chicago 1989, ss. 196. Obszerne uwagi poświęcono działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich.

Numer 4 (1991). Robert D. Reynolds Jr. prezentuje wydany przez Bibliotekę Kongresu w 1913 r. przewodnik Johna C. Fitzpatricka, *Notes of the Care, Cataloguing and Arranging of Manuscripts* (s. 466–482).

Tyler O. Walters, *Possible Educations for Archivists: Integrating Graduate Archival Education with Public History Education Programs* (s. 484–492) omawia dyskusje na temat łączenia kształcenia archiwistów wraz z uwzględnieniem wykształcenia historycznego. Oba te kierunki kształcenia muszą być integrowane.

Bruce H. Brummer, *Access to Oral History: A National Agenda* (s. 494–501) zajął się dostępem do zbiorów przekazów ustnych jako źródła historycznego. Wspomina o zastosowaniu MARC AMC do wypożyczeń międzybibliotecznych w zakresie wywiadów.

Trzy autorki: Hilary A. Kaplan, Maria Holdes, Kathy Ludwig, *Archives Preservation Resource Review* (s. 502–544), omówiły literaturę na temat przechowywania akt, źródeł czytanych maszynowo i fotografii oraz ich konserwacji.

Chiyoko Oga wa, *Archives in Japan: The State of the Art* (s. 546–554). Z VI i VII w. pochodzą informacje o istnieniu archiwum dokumentów oficjalnych w archiwach japońskich. W VIII w. pobudowano skarbiec cesarski. Do najcenniejszych zbiorów należy 11 tys. akt z wymienionego wieku. W końcu XIX w. założono pierwsze stowarzyszenie historyczne. Około 1975 r. założono Stowarzyszenie Instytucji Archiwalnych, a w 1988 r. uchwalono ustawę archiwalną (7 artykułów).

Wśród recenzji: publikacja Avry Michelsona, *Expert Systems and Its Implications for Archives*, Waszyngton 1991, s. 41, oraz *Optical Digital Image Storage System. Project Report*, oprac. zbior., 1991, ss. XII+378. Opublikowano także informacje o działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich.

Numer 1 (1992) poświęcony został w całości przedstawieniu w Maastricht, na stulecie Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich, sytuacji archiwów europejskich w okresie przemian w końcu XX w. Naczelny dyrektor archiwów francuskich Jean Favier w artykule wstępnym stwierdza, że archiwa krajów europejskich cechuje tworzenie ich w czasie od 800 lub 600 lat. Archiwa te zmieniały się w ciągu wieków zgodnie z polityczną transformacją rządów, ale też zawierają bogactwo materiałów źródłowych. Forma dokumentów zmieniała się, ale już od XIV w. dokumenty te zbierano, przechowywano w zabezpieczonych miejscach oraz udostępniano dla potrzeb społeczeństwa i poszczególnych osób. Zwiększała się różnorodność i liczba pomocy archiwalnych; zadania archiwistów nie zmieniały się, tylko komplikowały. W ostatnich dziesiątkach lat unowocześnienie pracy archiwistów wiąże się z pojawieniem nowych technologii, a zwłaszcza komputeryzacji i konserwacji.

Znany archiwista francuski Michel Duchéin, *The History of European Archives and the Development of the Archival Profession in Europe* (s. 14–25) nakreślił zarys tego obszernego problemu. Pojawiła się ostatnio tendencja do harmonizowania europejskiego prawa archiwalnego i nawet ujednolicenia metod pracy. Autor omówił genezę dziejów i rozwoju teorii i praktyki archiwalnej w większości krajów europejskich, narodzin archiwistyki jako nauki i rozwoju nowoczesnych archiwów. Podkreślił znaczenie UNESCO, MRA i Międzynarodowego Stażu Archiwalnego w Paryżu dla rozwoju archiwów europejskich.

Ole Kolsrud (Dania), *The Evolution of Basic Appraisal Principles — Some Comparative Observations* (s. 26–39) porównuje zasady oceny materiałów archiwalnych w Anglii, Norwegii, Niemczech i USA. Autor zaznaczył, że bardzo radykalna metoda, zalecona w 1958 r. w Anglii przez Komitet Grigga, w 1981 r. została ostro skrytykowana, jednak przy selekcji i ocenie akt władze nadal się na niej opierają.

Eric Ketelaar (Holandia), *The European Community and Its Archives* (s. 40–45) omawia sytuację archiwów w 12 krajach Unii Europejskiej. W ramach Rady Ministrów ujednoliciła się przepisy archiwalne, jak też standardy budowlane i wyposażeniowe, zastosowanie nowych technologii oraz zasad udostępniania i wypożyczania akt. Nie chodzi o totalną integrację, ale o swobodne porozumiewanie się między systemami archiwalnymi.

Inge Bundsgaard i Michael H. Gelting (Dania), *What To Be or Not to Be? Evolving Identities for State and Grassroots Archives in Denmark* (s. 46–57) nawiązują do dziejów archiwów w Danii — od monopolu władzy do współczesnych archiwów o znaczeniu społecznym.

Paule René-Bazin (Francja), *The Future of European Archival Education* (s. 58–65) rozważa przyszłość szkolenia archiwistów europejskich. Chociaż za wcześniej jest mówić o archiwiscie „europejskim”, szkolenie archiwistów jest koniecznością w celu ujednolicenia umiejętności. Pod auspicjami MRA uczyniono w tym kierunku wyraźny postęp w ostatnich trzydziestu latach.

Eckhart G. Franz (Niemcy), *The Vision of a European Archives Institute* (s. 66–71) sugeruje, że krajowe instytucje kształcące archiwistów stopią się w jednolitym programie kształcenia. Europejski Instytut Archiwalny, organizujący studia techniczne i teoretyczne, wypełniłby istniejącą lukę. Odbływałyby się w nim studia krótkoterminowe.

Kolejny archiwista niemiecki, Friedrich P. Kahlenberg, *Democracy and Federalism: Changes in the National Archival System in a United Germany* (s. 72–85) ukazuje zmiany w organizacji sieci archiwalnej w zjednoczonych Niemczech i wkład w ten proces archiwistów.

Imre Rezső (Węgry), *The Effects of Democratization on Archival Administration and Use in Eastern Middle Europe* (s. 86–93) przedstawia wpływ demokratyzacji na archiwa w Europie Środkowo-Wschodniej od lat 1988–1989. Nie wspomina o wkładzie Polski w tej dziedzinie, podkreślając wpływy węgierskie i czechosłowackie. Nie uwzględniła faktu, że w Polsce archiwa były szeroko otwarte dla społeczeństwa, a także dla historyków zagranicznych.

Patricia Kennedy Grimsted (USA), współpracownik Ukraińskiego Instytutu Badawczego, *Beyond Perestroika: Soviet — Area Archives after the August Coup*, s. 94–124) omawia bardzo interesująco, szczegółowo i obiektywnie zmiany w archiwach na terenie dawnego ZSRR od zamachu stanu w sierpniu 1991 r.

Natalia Basowska (Rosja), *The Russian State University for the Humanities: A New Home for Archival Scholarship in Russia* (s. 126–131) prezentuje zadania nowego rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, założonego w 1991 r. w Moskwie.

Znany francuski archiwista pochodzenia węgierskiego Charles Kecskey, *Displaced European Archives: Is it Time for a Post-War Settlement* (s. 132–140) zajął się problemem uregulowania spraw związanych ze zwrotem prawowitym właścicielom akt, które uległy rozproszeniu w czasie wojny. Nie wszystkie wróciły dotąd do właściwych archiwów.

Alfred E. L e m n o n, *The Archival Legacy of Spanish Louisiana's Colonial Records* (s. 142–155) przedstawia problem akt z Luizjany (USA) z lat 1762–1803, kiedy stan ten należał do Hiszpanii.

Margarita V a z q u e z d e P a r g a i Pedro G o n z a l e z (Hiszpania), *Changing Technologies in European Archives* (s. 156–166) zwracają uwagę na wpływ stosowania w archiwach nowych technik na metody pracy, m. in. na przepisy, teorię, zarządzanie i udostępnianie.

David B e a r m a n, *Diplomatics, Weberian Bureaucracy, and the Management of Elektonic Records in Europe and America* (s. 168–181) omawia wpływ teorii na praktykę archiwalną i jaki to ma efekt na zastosowanie techniki elektronicznej w Europie i Ameryce.

Francis X. B l o u i n, Jr., *A Case for Bridging the Gap: The Significance of the Vatican Archives Project for International Archival Information Exchange* (s. 182–191) przedstawia system dostępu archiwum watykańskiego, oparty na technice komputerowej z zastosowaniem USMARC AMG. Ten sam temat podjęła Elisabeth Y a k e l, *Pushing MARC AMC to ITS Limits: the Vatican Archives Project* (s. 192–201).

Comfort A. U k w u (główna archiwistka Nigerii), *Response to the Minister's Speech at the Opening of the Maastricht Symposium „Archives and Europe Without Boundaries”* (s. 202–204) ustosunkowała się do wypowiedzi przewodniczącego konfederacji w Maastricht (na stulecie Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich) na temat archiwów w Europie bez granic, zaznaczając, że kraje afrykańskie, rządzone przez kolonizatorów, miały trudną drogę w okresie organizowania służby archiwalnej. Dopiero po I wojnie światowej Anglicy nieco zainteresowali się tą sprawą w swoich koloniach. Służby archiwalne utworzono dopiero w latach pięćdziesiątych XX w., po uzyskaniu niepodległości.

Marjorie R a b e B a r r i t t, *Harmonization to Meet the Challenge of Change* (s. 206–210) z okazji stulecia Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich na spotkaniu w Groningen wypowiedziała się na temat szarmonizowania przepisów, szkolenia i udostępniania na podstawie tradycji i doświadczenia w pracy archiwalnej. Do tej tematyki nawiązuje Nancy B a r t l e t t, *Introspection and Forecast at the Meeting in Maastricht* (s. 212–214), zwracając uwagę na różnice między konferencjami archiwistów amerykańskich a holenderskich, podczas której przez cztery dni dyskutowany jest tylko jeden temat, i nikt się nie spieszy z obawy, że coś przeoczy. Podkreśliła też wielką wartość wygłoszonych referatów, opublikowanych w tym tomie, ukazujących elementy wspólne oraz specyficzne dla archiwów w różnych krajach.

N u m e r 2 (1992). W słowie wstępnym Richard J. C o x wskazuje na nowoczesność, jaką do pracy archiwalnej wnosi technika informacji elektronicznej (*Electronic Information Technology and the Archivist: Bright Light, Lingering Concerns*, s. 232–234).

Avra M i c h e l s o n i Jeff R o t h e n b e r g w obszernym artykule z bibliografią *Scholarly Communication and Information Technology: Exploring the Impact of Changes in the Research Process on Archives* (s. 236–315) omawiają wpływ zmian w zakresie kontaktów naukowych i techniki informacyjnej na przebieg badań naukowych w archiwach.

Autorki, Anne J. G i l l i l a n d - S w e t l a n d i Carol H u g h e s, *Enhancing Archival Description for Public Computer Conferences of Historical Value: An Exploratory Study* (s. 316–330) zajmują się archiwalnym opisem konferencji naukowych prowadzonych przy pomocy techniki komputerowej, a nie bezpośrednio przy stole konferencyjnym. Po raz

pierwszy zastosowano ten system na Uniwersytecie Michigan w 1975 r. przy pomocy programu Confer II. Od 1981 r. przeprowadzono ponad 3100 takich konferencji z udziałem 165 tys. rozmówców.

Frederic J. Stielow, *Archival Theory and the Preservation of Electronic Media: Opportunities and Standards Below the Cutting Edge* (s. 332–343) rozważa problem zabezpieczania mediów elektronicznych przed rozmagnesowaniem się oraz przed innymi uszkodzeniami z powodu niewłaściwego przechowywania. Podaje kilka sposobów zabezpieczania tych mediów.

Jackie M. Doolley, *Subject Indexing in Context* (s. 344–354) omawia zastosowanie formatu USMARC AMC do integrowania materiałów archiwalnych w jednolitym katalogu rzeczowym, szeroko rozumianym.

Robert M. Werner, *International Archival Adventures* (s. 356–368) relacjonuje swą podróż do archiwów ZSRR w 1972 r., z okazji Międzynarodowego Kongresu Archiwów, jak też konferencję komisji MRA w 1976 r. w Marburgu i prace Rady w latach 1980 i 1985, kiedy autor był archiwistą USA.

Wśród recenzowanych publikacji na uwagę zasługują: Frank Boles, *Archival Appraisal*, New York 1991 (o ocenie archiwaliów) i Janice L. Reiff, *Structuring the Past: The Use of Computers in History*, Washington 1991 (o zastosowaniu komputerów w badaniach historycznych), jak też John D. Cantwell, *The Public Record Office, 1838–1958*, London 1991 (120 lat dziejów centralnego archiwum angielskiego).

Numer 3 (1992). Redaktor Richard J. Cox w artykule wstępnym *Charting the Unknown: The Continuing Need for Research About Archival Work, Institutions, and the Profession* (s. 410–413) wskazuje na konieczność kontynuowania badań nad pracą w archiwach i rozwojem zawodu archiwisty.

Trudy H. Peterson, *Reading, Riting and Rithmetic: Speculations on Change in Research Processes* (s. 414–419) stwierdza, że coraz mniej ludzi czyta i pisze (na pytanie, co pan pisze? odpowiedź brzmi „tylko czek”) i liczy, a zastępuje ich coraz częściej komputer. Jest to problem dla archiwów i archiwistów. Poszukiwana staje się informacja ustna i obrazkowa.

Alan D. Gabehart, *Qualifications Desired by Employers for Entry — Level Archivists in the United States* (s. 420–439) przypomina, że archiwiści zatrudniani są w instytucjach wymagających różnego przygotowania zawodowego.

Barbara L. Floyd i Richard W. Oram, *Learning by Doing: Undergraduates as Employees in Archives* (s. 440–452) podejmuje problem zatrudniania studentów w archiwach uniwersyteckich; wyłaniają się zatem kwestie odpowiedniej rekrutacji, selekcji, a potem szkolenia zawodowego.

Richard Carter Davis, *Getting the Lead Out: the Appraisal of Silver — Lead Mining Records at the University of Idaho* (s. 454–463) relacjonuje opracowanie około 1600 stóp sześciennych akt korporacji górniczych w bibliotece Uniwersytetu Idaho; potwierdza, że wartość informacyjna akt zależy od wartości (jakości) ich ewidencji (inventaryzacji).

John J. Grabowski, *Keepers, Users, and Funders: Building an Awareness of Archival Value* (s. 464–472) zastanawia się nad powstawaniem przekonania o wartości akt. Zależy ona od twórców, archiwów i użytkowników. Wielkie znaczenie ma inicjatywa i zaangażowanie archiwistów, dzięki czemu uzyskują środki finansowe.

Peter J. Wosh i Elisabeth Yakei, *Smaller Archives and Professional Development:*

Some New York Stories (s. 474–482) omawiają rozwój zawodu archiwisty w małych archiwach kościelnych w diecezji nowojorskiej. Grupa archiwistów z tych archiwów zajmuje się kontynuowaniem prac, konsultacjami i zachęcaniem do dokształcania się. Opracowano program RATAP (*Religious Archives Technical Assistance Project*), który udziela pomocy technicznej.

Joan Warnow-Blewett, *Word to Internationalize Access to the Archives ad Manuscripts of Physics and Allied Sciences* (s. 484–489) mówi o Centrum Historii Fizyki i jego *Międzynarodowym katalogu źródeł do dziejów fizyki*. Zachęca do współdziałania nowe państwa. Jest tu też wymieniony Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie jako uczestnik tych prac.

Wśród recenzji m. in.: Kathryn Luther Henderson, William T. Henderson, *Conserving and Preserving Materials in Nonbook Formats*, Illinois 1991, oraz Susanna Moody, Joel Wurl, *The Immigration History Research Center: a Guide to Collections*, New York 1990.

Numer 4 (1992). Przewodniczący Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich, Frank G. Burke, *Letting Sleeping Dogmas Lie* (s. 530–537) stwierdza, że archiwiści nie mogą być grupą wyizolowaną od innych dyscyplin: powinni się do nich zwracać z ofertami współdziałania. Sami muszą prowadzić badania naukowe i zdobywać kolejne stopnie.

Mary Sue Stephenson, „*The American Archivist*”, 1971 to 1990: *A Demographic Analysis of the Articles* (s. 538–561) przeprowadziła analizę czasopisma „Archiwista Amerykański” z lat 1971–1990 z punktu widzenia demograficznego. Opublikowano 390 artykułów przez 433 autorów (w tym 28,6% kobiet). Analizę obrazują tabele i wykresy.

Dennis East, *The Ohio Historical Society and Establishment of the State Archives: A Tale of Angst and Apathy* (s. 562–577) omawia ewolucję archiwów w stanie Ohio w XX w. Opiekę nad archiwami powierzono miejscowemu towarzystwu historycznemu, zamiast utworzyć urząd archiwalny i zapewnić mu środki archiwalne. Towarzystwo nie może podobać swym zadaniom we właściwy sposób.

Larry J. Hackman, *State Government and Statewide Archival Affairs: New York as a Case Study* (s. 578–599) omawia rolę rządu w stosunku do akt nie wytworzonych przez władze państwowe, np. do akt instytucji miejskich. Chodzi o finansowanie archiwów, kształcenie archiwistów itp. Władze państwowe mogą jednak odgrywać w tych sprawach ważną rolę.

Richard Carter Davis, *Adventures With MicroMARC: A Report on Idaho's Centennial Database* (s. 600–606) przedstawia opracowanie dostępu do rękopisów i archiwów na terenie całego stanu, w czym pomaga miejscowy uniwersytet.

Roy C. Schaeffer, *Transcendent Concepts: Power, Appraisal and the Archivist as „Social Outcast”* (s. 608–619) podsumowuje personalne, zawodowe i społeczne podstawy oceny archiwaliów, zwłaszcza zasadę odpowiedzialności w tej sprawie. Ważną rolę spełnia w tej mierze doświadczenie archiwistów.

Wśród recenzowanych publikacji należy zwrócić uwagę na książki Stephena M. Spivaka i Keith A. Winsell, *A Sourcebook of Standards Information: Education, Access, and Development*, Boston 1991 oraz Johna i Barbary Schultz, *Picture Research: A Practical Guide*, New York 1991 i Marthy L. Brogan, *Research Guide to Libraries and Archives in the Low Countries*, Wertport 1991.

Zamieszczono też sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Ameryka-

ńskich za lata 1991–1992 (liczyło ono 4425 członków, w zarządzie pracowało 6 osób na pełnych etatach i jednej połówce).

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„ARCHIVES”. THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, t. 21, London 1994, nr 92.

Numer 92 (1994) otwiera dość obszerny artykuł Marka Harrisa z Uniwersytetu w Londynie *The finding and use of brief records* (s. 129–144) na temat znaczenia dla badań akt kościelnych, przede wszystkim ogłoszeń i próśb o datki na odbudowę i remont kościołów. Apele takie były uprzednio drukowane i odczytywane w trakcie mszy. Wpływające datki były rejestrowane, a informacje o hojności parafian zamieszczała lokalna prasa kościelna. Historycy, jak dotąd, rzadko korzystali z tych źródeł, tymczasem stanowią one ważne uzupełnienie do dziejów parafii od początku XIX w. Autor zamieszcza zestawienie opublikowanych inwentarzy i źródeł zawierających dane o tych materiałach.

Dawid Harley, *English archives, local history, and the study of early modern midwifery* (s. 145–154) informuje o stanie badań i źródeł do coraz bardziej rozwijającej się dziedziny badań nad „dziejami kobiet”. O początkach profesjonalnego położnictwa można dowiedzieć się z akt parafialnych poczynszy od XVII w. (parafie w Liverpoolu i Warrington) oraz z niektórych akt miejskich. Informacje o położnych, które działały za zezwoleniem władz, znajdują się także we współczesnych pamiętnikach i autobiografiach pacjentek i ich mężów oraz w korespondencji prywatnej. Jednak poszukiwania tych cząstkowych informacji w dużej mierze zależą od sprawności intelektualnej archiwisty. Aby ułatwić przepływ informacji między archiwistami i historykami, w Bibliotece Królewskiego Wydziału Położnictwa w Londynie utworzono dział „Historii urodzin dzieci”.

Dorothy Wollery publikuje artykuł źródłowy poświęcony Thomasowi Hillowi of Tern, kupcowi, bankierowi, a wreszcie deputowanemu do Parlamentu, żyjącemu w latach 1693–1782. Spuścizna po Hillu przez lata znajdowała się w archiwum rodzinnym lorda Berwick of Attingham. W roku 1947 akta zostały przejęte przez „Narodowy Trust”, a następnie przekazane jako depozyt do archiwum hrabstwa Shrop. Aktualnie większość zespołu jest uporządkowana, co pozwoliło autorce na napisanie bibliografii bohatera i cytowanie oryginalnych listów (s. 155–171).

Cameron Hazlehurst, *Whipping Asquith's liberals: J. A. Pease's journal as patronage secretary to the treasury 1908–1910* (s. 183–189) przedstawia pamiętnik jednego z głównych współpracowników premiera Asquitha, J. A. Pease'a. Ze względu na fakt, że polityk ów pozostawił pamiętnik — jako jedyny współpracownik premiera — publikacja wspomnień wydawała się rzeczą oczywistą. Autor pamiętnika zmarł w roku 1943, zaś jego wnuk w dwadzieścia lat później zgodził się na udostępnienie badaczom materiałów rodzinnych. Obecnie wszystkie niemal akta Pease'a zostały zdeponowane w Bibliotece Nuffield College w Oxfordzie. Okazało się jednak, że w tekście pamiętnika znajduje się wiele informacji, głównie natury obyczajowej, które mogły rzucać niekorzystne światło na ówczesny gabinet. Ostatecznie autor publikacji postanowił nie dokonywać żadnej cenzury, wychodząc z założenia, że należy wiernie odtworzyć ówczesną epokę.

Na s. 200–205 redakcja zamieściła sprawozdanie z 61 konferencji Brytyjskiego Stowarzyszenia Archiwalnego, które obradowało w Londynie w dniach 29–30 XI 1993 r. Konferencja, zorganizowana wspólnie z Brytyjskim Stowarzyszeniem Medycznym, poświęcona była źródłom do dziejów medycyny od średniowiecza do czasów współczesnych. Obrady otworzył referat dra Heatera Cretona na temat stanu źródeł drukowanych do dziejów medycyny w Wielkiej Brytanii, a także w USA. Autor zaznaczył, że w archiwach i bibliotekach istnieje jeszcze wiele nieznanych i nie skatalogowanych akt dotyczących tego zagadnienia. Następnie dr Carole Rawcliffe (pracownik Uniwersytetu Wschodniej Anglii) wygłosiła referat na temat źródeł do dziejów średniowiecznych szpitali w Anglii, na przykładzie dokumentów pozostałych po szpitalu w St. Giles, Norwich. Jak stwierdziła autorka, do połowy XIV w. ogromna większość informacji o szpitalach pochodzi z badań archeologicznych i budowlano-architektonicznych. Źródła archiwalne pojawiły się w nieco większej ilości dopiero w okresie nowożytnym. Średniowieczne szpitale były przede wszystkim instytucjami kościelnymi, gdzie można było otrzymać schronienie i kawałek chleba, a także pociechę duchową. Brakuje natomiast informacji o sposobach leczenia chorych. Janet McBain (Szkockie Archiwum Filmowe) wygłosiła referat o filmach poświęconych sprawom ochrony zdrowia. W zasadzie filmy na ten temat zaczęto produkować dopiero po 1914 r., ale w zbiorach jest taśma z końca XIX w. z Glasgow, na temat walki z gruźlicą. Rozwój tego typu filmów nastąpił po II wojnie światowej. Obecnie filmy szkoleniowe dotyczące spraw „medycznych” są skatalogowane w edycji *Researchers' Guide to British Film and Television Collections*; ponadto informacje na ten temat publikuje Komitet Medyczny Brytyjskiego Instytutu Filmowego.

Kolejny referat wygłosiła dr Anne Summers (kurator działu rękopisów Biblioteki Brytyjskiej w Londynie) na temat źródeł wytworzonych przez społeczne organizacje i instytucje ochrony zdrowia. Natomiast dr Ian Tait poinformował zebranych o zespołach akt pacjentów znajdujących się w szpitalach i przychodniach. W myśl obowiązujących przepisów akta te są niszczone w trzy lata po śmierci pacjenta. Taką praktykę stosuje się w odniesieniu do wszystkich akt po roku 1918. Ostatnio zgłoszono wniosek o wyłączenie części akt pacjentów na zasadzie przykładowych próbek dobranych wedle wypracowanych kryteriów. Denis Lievesley (dyrektor działu komputerowego Uniwersytetu Essex) wygłosił referat o zarejestrowanych na dyskach komputerowych źródłach do dziejów medycyny. Poczawszy od 1967 r. rejestruje się dla celów naukowych dane z instytucji rządowych (obecnie stanowią one około 50% całości danych) oraz dane uzyskane przez prywatne osoby — badaczy, którzy drogą kwerend bibliotecznych czy archiwalnych zdobyli informacje i chcieliby je przeanalizować (część z nich pozyskuje następnie Uniwersytet). Reszta informacji pochodzi z lokalnych urzędów administracyjnych, agencji badania opinii publicznej czy wreszcie z archiwum Związku Zawodowego Średniego Personelu Medycznego. Obecnie liczba „katalogów” komputerowych sięga 4 tys., zaś liczba użytkowników wynosi około 3 tys. Dane przeznaczone do użytku badaczy pozbawione są nazwisk.

Trzeci dzień obrad poświęcony był źródłom historycznym do badań chorób psychicznych, zachorowań seksualnych oraz AIDS. Dwa referaty wygłosili pracownicy Archiwum Medycznego Akt Nowych działającego przy Instytucie w Wellcome. Stwierdzili oni, że źródła na ten temat z okresu od XVIII w. znaleźć można w aktach sądów kościelnych i parafialnych („nieobyczajne praktyki seksualne”, rejestracja dzieci nie-

ślubnych, zeznania zgwałconych kobiet itp.). Na zakończenie dr Virginia B e r r i d g e, współprzewodnicząca zespołu badawczego zajmującego się historyczno-socjologicznymi aspektami AIDS, podzieliła się swymi doświadczeniami w zakresie zbierania źródeł. Ze względu na to, że w Wielkiej Brytanii udostępnia się materiały archiwalne po upływie trzydziestu lat, badacze muszą korzystać z materiałów organizacji społecznych, wywiadów z uznanymi autorytetami, a nawet z notatek osób zaangażowanych w rządowe programy walki z AIDS.

Ciekawy artykuł informacyjny opublikował Jeremy B l a c k, *The papers of British diplomats, 1689–1793* (s. 205–214). Autor przedstawił zbiory korespondencji wybitnych dyplomatów brytyjskich, przechowywane w Public Record Office w Kew pod Londynem, w Bibliotece J. Rylanda w Manchesterze, Bibliotece Uniwersyteckiej w Kansas, Australijskiej Bibliotece Narodowej w Canberze, Bibliotece Brytyjskiej w Londynie oraz w Bibliotece Huntington.

W dziale recenzji i omówień literatury archiwalnej i historycznej redakcja zamieściła m. in. informacje o wydanych drukiem sprawozdaniach archiwów Północnej Irlandii (*The report of the Deputy Keeper of the Records 1976–1979*, Belfast 1993), Szkocji (*Annual report of the Keeper of the Records of Scotland for the year 1992–3*, Edinburgh 1993). Warto też zwrócić uwagę na książkę Christophera K i t c h i n g a, *Archives buildings in the United Kingdom 1977–1992*, London 1993.

Edward Kołodziej (Warszawa)

„ARHIVSKI VJESNIK”. BULLETIN D’ARCHIVES, t. 34, 1990, Zagreb, ss. 144, nlb 6; t. 35–36, 1991–1992, ss. 299, nlb 5.

„Arhivski Vjesnik” jest czasopismem wydawanym przez Archiwum Chorwacji, będące centralnym archiwum tego państwa. Jak wszystkie czasopisma archiwalne z terenu byłej Jugosławii użycza ono swych łamów także artykułom *stricte* historiograficznym.

W dziale „Artykuły i rozprawy” otwierającym t. 34 (1990) artykuł Dragutina P a l v l i č e v i c i a omawia prace nad społecznościami wiejskimi w Chorwacji, prowadzone w XIX w. przez M. Balticia (s. 9–29). Owo studium omawiało panujące ówczesnie normy zwyczajowe, a zostało zlecone przez administrację austro-węgierską. W dalszej części artykułu autor publikuje tekst opracowania, zachowując oryginalną pisownię oraz ówczesne słownictwo.

Artykuł Ružicy Kolarević-Kovačić i Petera Strčića, *Propozycja nazwy i statusu Archiwum Krajowego zgłoszona przez Ivana Bojničića* (1921) (s. 31–37) przynosi cenne informacje do dziejów organizacji archiwalnej w Jugosławii po I wojnie światowej. I. Bojničić, będący dyrektorem Archiwum Ziemskiego Królestwa Chorwacji, Sławonii i Dalmacji, opracował projekt struktury sieci archiwalnej na terenie ówczesnego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w myśl którego 4 archiwa: w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie i Dubrowniku miały otrzymać status archiwów państwowych, podporządkowanych bezpośrednio Radzie Archiwalnej w Belgradzie, która podlegałaby Ministerstwu Spraw Zagranicznych [*sic!*]. Propozycja ta pozostała jednak bez odzewu; prawne regulacje statusu archiwów zainicjował dopiero dekret króla Aleksandra z 1922 r. Do artykułu został załączony tekst wniosku Bojničića.

Vjekoslav Majcen, *System dokumentacyjny Kinoteki Chorwacji* (s. 39–48) przedstawił specyfikę opracowania i katalogowania materiałów filmowych. Składają się one z pięciu grup: 1. Materiałów powstałych w trakcie prac producenta i autora filmu, które są tradycyjnymi archiwaliami, opracowywanymi jak materiały biblioteczne; 2. Materiałów filmowych (np. kopia filmowa); 3. „Dokumentów o filmie” towarzyszących rozpowszechnianiu gotowego dzieła: fotosów, reklam, plakatów; 4. Recenzji, traktowanych jako materiał biblioteczny; 5. „Materiałów technicznych”, obejmujących zarówno sprzęt filmowy, jak i kostiumy oraz rekwizyty. Chociaż każda grupa materiałów wymaga innych metod opracowania, wszystkie zawierają identyczne dane: o archiwotwórcy, o sposobie nabycia archiwaliów, o typie nośnika informacji oraz o miejscu przechowywania. Wszystkie grupy posiadają wspólny identyfikator; podobnie w księdze przybytków odnotowuje się wszystkie grupy, starając się w możliwie wyczerpujący sposób opisać każdą z osobna. W trakcie opracowywania każda z grup otrzymuje tzw. „kartę macierzystą”, zawierającą dokładne informacje o archiwotwórcy, dane techniczne, miejsce przechowywania oraz słowa kluczowe. Karta ta stanowi podstawowy środek informacji dla użytkownika, a równocześnie jest podstawą do tworzenia różnego rodzaju katalogów oraz komputerowej bazy danych.

Problematyce kształtowania narastającego zasobu poświęcony jest artykuł Davorina Eržišnika, *Ukierunkowanie pracy służb nadzoru Republiki Chorwacji* (s. 51–57). Autor podkreśla, iż archiwiści często podchodzą w sposób stereotypowy do materiału znajdującego się w registraturach (ten termin w byłej Jugosławii odpowiada polskiemu archiwum zakładowemu), nie uwzględniając specyfiki wytworzonego materiału, uzależnionego od charakteru archiwotwórcy; zaś w spisach akt często znajdują się razem: materiały o wartości archiwalnej oraz jej pozbawione. Nowe metody pracy powinny dawać prymat „szerszemu interesowi społecznemu”, szczególnie nauki i kultury. Tam, gdzie wytwarzana dokumentacja nie spełnia tych kryteriów, zdaniem autora, nie zachodzi potrzeba sprawowania kontroli przez archiwa. Dokumentację typową należy gromadzić wybiórczo. Gdy dane zawarte w materiałach wytworzonych przez organy wyższego i niższego szczebla są identyczne, należy zachowywać tylko akta wytworzone przez te pierwsze. W artykule zasygnalizowano konieczność przeprowadzania selekcji materiałów już w registraturach i to przez archiwistów, a nie archiwotwórcę, a także sporządzania każdorazowo schematu organizacyjnego archiwotwórcy. Spisy akt u archiwotwórcy powinny zawierać dane dotyczące przewidywanego stopnia selekcji materiałów, określonego przez archiwistów, którzy sprawowaliby kontrolę nad stopniem kompletności przechowywanych akt.

Dubravko Pajalić, *Nowsze światowe osiągnięcia w zakresie ochrony niekonwencjonalnych materiałów archiwalnych* (s. 59–72) omawia metody przechowywania i opracowywania materiałów „czytanych maszynowo” w USA, Kanadzie, Francji i byłym ZSRR. Materiały te mają taki sam status prawny, jak inne archiwalia. W USA The National Archives and Records Administration gromadzi materiały wytworzone przez administrację federalną w postaci czytanej maszynowo już od 1961 r. W trakcie przejmowania tych archiwaliów sporządza się dwie kopie: jedną przechowywaną poza archiwum i nie udostępnianą (tzw. *master tape*) oraz kopię przeznaczoną do udostępniania, która spoczywa w archiwum. Również w Kanadzie od 1986 r. gromadzi się materiały „czytane maszynowo”; jednakże pierwsze prace dotyczące tej problematyki podjęto już w 1973 r. Francuskie Le Centre des archives contemporaines des Archives

nationales wymaga, by przejmowane materiały były w stanie „dobrej czytelności” oraz zawierały dokumentację dotyczącą zawartości oraz danych technicznych [np. użytych programów — P. B.]. W byłym ZSRR na uwagę zasługuje szeroko rozbudowany system nauczania i szkolenia w zakresie opracowywania materiałów „czytanych maszynowo”.

W dziale „Komunikaty” opublikowano regulamin przejmowania i przechowywania materiałów filmowych przez Kinotekę Chorwacji. Jest to swoiste uzupełnienie omawianego już artykułu V. Majcena.

T o m 35/36 (1992) — przygotowany już w niepodległej Chorwacji — otwiera bardzo istotny dla archiwistów artykuł pióra Josipa Kolanovicia, *Archiwistyka a dzieje organów władzy* (s. 9–20); ukazujący wzajemne zależności pomiędzy podstawowymi zasadami archiwistyki a strukturą prawno-organizacyjną archiwotwórcy. We wstępie autor zauważył, iż pojęcie zespołu archiwalnego, jego struktura i zawartość są determinowane charakterem archiwotwórcy, dlatego dokładne poznanie dziejów organów władzy jest konieczne dla właściwego opracowania akt wytworzonych przez te organy. W przeszłości traktowano akta przede wszystkim jako środek dowodowy. Dopiero od początku XIX w. wraz z ukształtowaniem się nowożytnej archiwistyki akta zostały uznane przede wszystkim za źródło informacji ważne dla nauki i kultury. Sprzyjało temu procesowi powoływanie archiwów o charakterze naukowym oraz rozwój ustawodawstwa archiwalnego. Podstawowe zasady archiwistyki umożliwiają ocenę i ochronę archiwaliów w postaci, jaką nadał im archiwotwórca w trakcie ich wytwarzania, co stanowi najważniejszy aspekt teorii i praktyki archiwalnej. W najwcześniejszym okresie działalności archiwiści szeroko stosowali zasadę pertynencji, ówczesnie polegającą na tworzeniu zbiorów akt różnych archiwotwórców z jednego terenu. Dopiero w 1819 r. Berlińska Akademia Nauk oraz francuskie MSW w 1841 r. podkreśliły „organiczny charakter całości” (zespołu). Współczesną definicję zasady proveniencji wypracowali uczeni holenderscy: Johann Adrian Feith, Robert Jacobus Fruin i Samuel Muller, zaś teoria informacji określa zespół archiwalny jako: „zbiór informacji wytworzonych przez jednego twórcę lub jedną osobę prawną albo instytucję”. Dlatego dokładne poznanie warunków i zakresu działania archiwotwórcy jest niezbędne dla właściwego określenia przynależności zespołowej. Ważny aspekt zasady proveniencji stanowi poszanowanie pierwotnego układu akt — a w ślad za tym — stosowanie metody kancelaryjnej. W niektórych państwach (np. Włochy) metoda ta jest bardzo rygorystycznie przestrzegana. Jednakże respektowanie metody kancelaryjnej nie wyklucza stosowania niezbędnych korektur w trakcie porządkowania akt; choć należy wiedzieć, że zachowanie zespołu w pierwotnym kształcie, ze wszystkimi błędami, dostarcza badaczom swoistych informacji o funkcjonowaniu archiwotwórcy. Dokładne zbadanie struktury twórcy zespołu oraz jego powiązań organizacyjnych — tak „w pionie” jak i „w poziomie” — umożliwia uzyskanie niezachowanych, a znajdujących się w innych zespołach danych (np. informacje dotyczące szkolnictwa na szczeblu lokalnym można znaleźć w raportach znajdujących się w aktach ministerstwa) oraz współcześnie ułatwia sprawowanie nadzoru nad narastającym zasobem. Cenną pomocą dla archiwistów są opracowania dziejów archiwotwórców, ze szczególnym uwzględnieniem zmian nazewnictwa oraz przemian organizacyjnych. W zakończeniu autor sformułował warunki, jakie musi spełniać opracowanie dziejów instytucji jako archiwotwórcy: powinno ono określać warunki polityczne i społeczno-gospodarcze, w jakich dana instytucja powstała i działała oraz

ustalić jej powiązania z innymi instytucjami, a także informować o okolicznościach powstania i zakończenia działalności oraz strukturze wewnętrznej danej instytucji.

Próbie wypełnienia luki w opracowaniu dziejów organów władzy w Chorwacji stanowi druk kilkunastu artykułów poświęconych tej problematyce, z których najciekawszy dla archiwistów, Andreja Čebotareva, nosi tytuł: *Materiały do badań systemu zarządu pułków pogranicznych (1746–1873) ze szczególnym uwzględnieniem pułku pogranicznego nr 3 w Ogulinie* (s. 195–212). Geneza pułków pogranicznych sięga pierwszej połowy XVII w., kiedy to na terenach graniczących z Imperium Osmańskim zaczęto osiedlać zbiegów z państwa tureckiego. W połowie XVIII w. Pogranicze Wojskowe było odrębną częścią monarchii habsburskiej. „Pogranicznicy” byli zarazem żołnierzami i rolnikami. Pułk (*Grenz-Regiment*) był jednocześnie formacją wojskową i jednostką administracyjną. Spośród archiwaliów wytworzonych przez wszystkie pułki, archiwalia wytworzone przez pułk w Ogulinie są stosunkowo najlepiej zachowane. Materiały wytworzone lub dotyczące pułku w Ogulinie są rozproszone; jednak dla badaczy jest najważniejszy zespół Pułku pogranicznego w Ogulinie. W zespole tym spotyka się pięć podstawowych serii akt (szkolnictwo, administracja, finanse, budownictwo, sprawy „cywilne”, w tym sądownictwo). Każda z nich była oznaczona inną literą alfabetu, a w obrębie serii narastały chronologicznie. Sporządzono również repertoria, w których systematyzowano akta według ich zawartości. Interesujące dla poznania systemu kancelaryjnego są tzw. księgi registratury, obejmujące 60 różnych typów akt. Osobną grupę tworzą katastrofy. Te interesujące archiwalia są nadal mało poznane i trudno dostępne.

dziale „Komunikaty” Ivo Ficović przedstawia zniszczenia, jakie poniosły archiwa i archiwalia chorwackie w trakcie wojny jesienią 1991 i zimą 1992 r. (s. 213–232). Jedynie cztery spośród trzynastu chorwackich archiwów nie odczuły działań wojennych. Największe straty poniosły archiwa w Osijeku, Dubrowniku i Karlovacu (to ostatnie było jedynym archiwum wniesionym zgodnie ze współczesnymi standardami budownictwa gmachów archiwalnych). W Dubrowniku bombardowano Pałac Sponza, stanowiący dobro kultury ogólnostanowiska, który w swoich dziejach nigdy nie był atakowany zbrojnie, a starówka dubrownicka była bombardowana przez dziesięć godzin. W Pałacu Sponza znajduje się archiwum Republiki Dubrownickiej, zawierające akta od XIII do XIX w. Takim stopniem zachowania i kompletności akt, jak to archiwum, nie legitymuje się żadne z archiwów europejskich. Na szczęście, archiwalia nie uległy zniszczeniu. W Zadarze poważniej została zniszczona Biblioteka Naukowa. Największą stratę w zasobie stanowi spalenie katastrof gminy Drniš z lat 1825–1928. Akta te przechowywane były poza archiwum. Ponieważ agresor nie przestrzegał Konwencji Haskiej i atakował dobra kultury, archiwiści podjęli akcję ewakuowania archiwaliów. W trakcie jednej z takich ewakuacji eksplodował granat w odległości 5 m od ciężarówki, na którą przeładowywano akta. Większość akt jest zmikrofilmowana, a służba archiwalna udostępniła swoje pracownie fotograficzne innym placówkom kultury, których zbiory powinny być zmikrofilmowane. W początkach września 1991 r. Archiwum Chorwacji zwróciło się z apelem o ochronę dziedzictwa archiwalnego Chorwacji zarówno do Sekretarza Generalnego UNESCO, jak i do Międzynarodowej Rady Archiwów. Niestety, UNESCO nie podjęło żadnych kroków; natomiast MRA czynnie zaangażowała się w dzieło ochrony chorwackich archiwaliów. 25 IX 1991 r. historycy i archiwiści chorwaccy wystosowali apel o zaprzestanie działań zbrojnych, a Związek Archiwistów Chorwacji wystąpił ze struktur Związku Archiwistów Jugosławii. Podczas konferencji

w Maastricht na temat: *Archiwa i Europa bez granic* (październik 1991 r.) przedstawiciele Chorwacji powiadomili zebranych tam archiwistów o zagrożeniu chorwackich archiwaliów. Już po oddaniu tekstu do druku został uszkodzony gmach archiwum w Slavonskim Brodzie.

Martin M o d r u š a n przedstawił akcję ratowania archiwaliów z miejscowości Pokupsko (s. 233–235).

W dziale „Recenzje i przeglądy” polskiego czytelnika może zainteresować artykuł recenzyjny Jože Ž o n t a r a, *Podręczniki archiwistyki w językach słowiańskich* (s. 252–257), w których omówiono m. in. prace Bohdana Ryszewskiego, Czesława Biernata oraz polską syntezę nauki archiwalnej: *Archiwistykę* autorów toruńskich: Haliny Robótki, Bohdana Ryszewskiego i Andrzeja Tomczaka.

Piotr Bering (Poznań)

„ARCHIWA. BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE”. ORGAN OŚRODKA ARCHIWÓW, BIBLIOTEK I MUZEÓW KOŚCIELNYCH PRZY KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM, t. 61, Lublin 1992; t. 62, 1993.

T o m 61 (1992) wydawnictwa poprzedzony słowami dedykacji skierowanej na ręce założyciela czasopisma, ks. prof. Stanisława Librowskiego, z okazji opublikowania już 60 tomów czasopisma, rozpoczyna artykuł wspomnieniowy ks. H. E. W y c z a w s k i e g o, *Moje zainteresowania archiwoznawstwem i kontakty z czasopiśmem „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”*. Jest on poświęcony narodzinom pisma zamieszczającego artykuły z zakresu archiwoznawstwa i bibliotekoznawstwa kościelnego. Przegląd dotychczas opublikowanych tomów wskazuje, że spośród prezentowanej tematyki na pierwszym miejscu znajduje się archiwoznawstwo kościelne, potem bibliotekoznawstwo, wreszcie muzealnictwo. Ponadto w piśmie znajdują swoje miejsce artykuły z dziedziny organizacji i metodologii badań historycznych, monografie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych oraz muzealnych; inwentarze i katalogi archiwalne, biblioteczne i muzealne; rozprawy źródłoznawcze, sprawozdania z kulturalnej działalności wybranych archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych; biografie zasłużonych pracowników wymienionych instytucji, recenzje książek oraz publikacje źródeł. Autor przypomina nie tylko profil i charakter pisma, ale również własne, zamieszczane na jego łamach prace, do czego skłaniała go funkcja kierownika Katedry Nowożytnej Historii Kościoła. Kończy artykuł opiniami na temat obecnego funkcjonowania polskich kancelarii kościelnych oraz problemów archiwów kościelnych, w związku z napływem do nich akt wytwarzanych w kancelariach kościelnych.

W dziale poświęconym źródłoznawstwu zostały zamieszczone dwa artykuły: *Początki biskupstwa wolińskiego w bulli papieża Innocentego II z dnia 14 X 1140 r.* oraz *Przekazy historyczne do dziejów religijno-politycznych w stosunkach polsko-niemieckich epoki wczesnopiastowskiej*. Pierwszy, opracowany przez G. L a b u d ę, poprzedza wstęp przypominający okoliczności powstania zgromadzenia kanoników regularnych wraz ze skróconym rysem ich losów w Polsce począwszy od 1163 r., kiedy przybyli do Polski i osiedli w Miechowie, po rok 1819, kres istnienia w momencie przeprowadzania sekularyzacji w Prusach. W tym momencie doszło do podziału dóbr należących do

zakonu, w tym również biblioteki i archiwum. Spośród rękopisów zakonnych niewielu udało się przetrwać działania wojenne. Zaliczają się do nich: oryginał statutów uchwalonych w 1675 r.; obrzędy obłóczyn i przyjmowanie do nowicjatu; teczka korespondencji w sprawie połączenia z joannitami; poszyt *Constitutiones Generalis Capituli Miechoviensis. Declarationes supra Regulam S. Augustini. Methodus Institutionis Novitiorum*. Niektóre z nich zostały opublikowane w tym miejscu jako doskonałe źródło do poznania codziennego życia klasztornego.

Drugą pozycję przygotowaną przez ks. J. S w a t k a poprzedza zwięzła informacja przybliżająca czytelnikowi typ źródła, jego ewolucję wynikającą z decyzji Soboru Trydenckiego w zakresie reformy liturgicznej oraz podstawę wydania źródła.

Obszerny i różnorodny jest dział poświęcony archiwoznawstwu. Rozpoczyna go H. D. W o j t y s k a artykułem *Jana Chrzyciela Albertrandiego kwerendy archiwalne we Włoszech w latach 1777–1783*. Autor, omawiając kwerendę Albertrandiego, przypomina wcześniejsze akcje w tej dziedzinie podejmowane za panowania Stefana Batorego i Zygmunta III przez poprzedników Albertrandiego. Jednocześnie przypomina o ścisłych związkach pomiędzy kwerendą a inicjatywą Stanisława Augusta Poniatowskiego powierzenia Adamowi Naruszewiczowi napisania historii narodowej. Autor nie tylko charakteryzuje postać Jana Chrzyciela Albertrandiego, ale opisuje również drogę, jaką przebył od królewskiego lektora do reprezentanta i przedstawiciela Stanisława Augusta Poniatowskiego w archiwach zagranicznych, a także szczegółowo ukazuje etapy jego dociekań badawczych w kolejnych archiwach włoskich.

Artykuł jest niezwykle cenny, zarówno dlatego, że przypomina postać badacza, wnikliwie odtwarza losy jego poszukiwań archiwalnych, ale również ze względu na informacje zawarte w przypisach odsyłających zainteresowanych do konkretnych pozycji.

Zupełnie odmienny charakter posiada artykuł C. T a r a c h a, *Biblioteki i archiwa kościelne Toledo*, poprzedzony krótkim rysem na temat historii miasta, co okazuje się być niezbędne dla treści artykułu — wyjaśnia bowiem specyfikę archiwaliów przechowywanych w rozmaitych ośrodkach. Przedmiotem uwagi autora stały się Biblioteka Katedralna w Toledo, Archiwum Klasztoru św. Klemensa, Nuestra Señora de Asuncioni oraz klasztor św. Anny w Consuegra. C. Taracha koncentruje się na historii instytucji, ich zasobie, losach i warunkach przechowywania, a także pomocach archiwalnych i bibliotecznych, ułatwiających korzystanie przez zainteresowane osoby. Artykuły tego typu są znakomitym przewodnikiem dla polskich badaczy. Dają im bowiem niezbędne informacje o specyfice materiałów przechowywanych w archiwach kościelnych poza Polską, tym bardziej że przewodniki po tych archiwach w zasadzie nie należą do łatwo dostępnych w środowisku świeckich historyków i archiwistów polskich.

Również ważne miejsce pod tym względem należy przyznać artykułowi ks. Franciszka S t o p n i a k a, *Przydatność i formacje archiwów kościelnych do badań historycznych*. Jego autor przedstawia całość problemu w dwóch częściach: pierwszej — poświęconej archiwom parafialnym i uwarunkowaniom, które wywarły swoisty wpływ na ich ukształtowanie się; drugiej — ukazującej wpływ uwarunkowań epoki na formowanie się zasobu archiwów parafialnych na przykładzie archiwum parafii katedralnej w Lublinie.

Zagadnieniom gromadzenia dokumentacji źródłowej do badań nad dziejami kościoła łacińskiego na wschodnich ziemiach kresowych dawnej Polski poświęcił swój artykuł ks. M. T. Z a h a j k i e w i c z. Przypomniał zarówno samo pojęcie kresów, jak i specyfikę warunków życiowych zamieszkującej je ludności oraz ich wkład w rozwój kultury całego

państwa polskiego. W ramach swojego artykułu poruszył kilka punktów: aktualne zainteresowanie dawnymi terenami i mieszkającymi tam Polakami, złożoność dziejów kościoła łacińskiego na kresach — istniejącego na skrzyżowaniu kultury wschodu i zachodu, bazującego zdecydowanie na ludności polskiej, specyficzny charakter poruszanego przez siebie tematu, a także przedstawił aktualną bazę źródłową oraz współczesne kierunki badań prowadzonych w tej dziedzinie. Tekst, opatrzone niezwykle obszernymi przypisami, stanowi pomoc i informację nie tylko dla historyków i archiwistów kościoła, ale również środowisk badaczy świeckich.

W ramach materiałów historycznych w t o m i e 61 (1992) zostały zamieszczone dwie pozycje: *Schematyzmy diecezji opolskiej z lat 1947–1974*, które opracował bp J. Kopiec oraz artykuł J. Zbudniewka, *Kontakty profesora Jakuba Sawickiego z ojcem Polikarpem Sawickim w świetle odnalezionej korespondencji*.

Pierwsza pozycja, opatrzona wstępem zawierającym informację na temat narodzin schematyzmów, ich zawartości, metody zapisu informacji, została poświęcona schematyzmom z lat 1947–1974, wybranym z terenu Śląska Opolskiego. Właściwą publikację autor poprzedza wnikliwym przedstawieniem problemu: poświęca sporo uwagi tradycyjnym schematyzmom w dawnej parafii wrocławskiej, przedstawia dzieje obecnej diecezji opolskiej od 1945 r., a na ich tle schematyzmy opolskie. Zasadniczą część pracy stanowi wykaz zawartości schematyzmów pochodzących ze wszystkich instytucji i urzędów centralnych wraz ze spisem dekanatów i tworzących je parafii oraz pełnym składem osobowym.

Druga pozycja poświęcona została kontaktom Jakuba Sawickiego (1899–1979), jednego z najwybitniejszych polskich historyków prawa kościelnego, z Polikarpem Sawickim, o. paulinem. Cenną cechą tej pracy są opublikowane listy J. Sawickiego jako źródło historyczne.

W ramach działu poświęconego na opracowania zamieszczona została praca M. Dębowskiej, *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901–1923)*.

T o m 62 (1993) zawiera materiały w kilku działach: „Organizacja i metodyka nauk historycznych”, „Archiwoznawstwo”, „Z życia archiwów, bibliotek i muzeów”, „Publikacja źródeł”, „Blok artykułów bibliotecznych”, „Inwentarze i katalogi zbiorów”, „Muzealnictwo”, „Informacje i recenzje”. Przedstawiają one bieżące problemy archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych, omawiając jednocześnie wyniki prac naukowych prowadzonych w tym środowisku. Stałymi elementami każdego niemal tomu są publikowane źródła oraz katalogi lub inwentarze biblioteczne. Niniejszy tom obejmuje dwa źródła: *Relację o stanie diecezji kijowskiej biskupa Kasprowa Kazimierza Cieciszowskiego z roku 1793*, którą wydał ks. B. Kumor, oraz *Obrzędy błogosławienia chorych według potyndenckich rytuałów polskich (1631–1964)*, wyd. ks. Z. Wit. Oba teksty zostały przygotowane i wydane zgodnie z wymogami zasad edytorstwa.

Relacja z 1793 r. jest wartościowym dokumentem historycznym, sporządzonym w Żytomierzu, w kancelarii bpa K. K. Cieciszowskiego. Ma ona charakter brudnopisu, z wieloma dopiskami, dodawanymi zapewne ręką biskupa. Jest ostatnią relacją o stanie diecezji, która po II rozbiórce Polski znalazła się poza granicami państwa. Drugi tekst jest doskonałym źródłem do badań nad życiem liturgicznym na ziemiach Rzeczypospolitej. Wydawca skoncentrował się głównie na błogosławieństwach, udzielanych ludziom chorym fizycznie.

Tradycyjne miejsce przeznaczone dla inwentarzy lub katalogów zajmuje *Katalog rękopisów Archiwum klasztoru oo. Reformatów w Bieczu*, opracowany przez L. Nowak i Z. Pietrzyka. Poprzedza go wstęp, przybliżający dzieje klasztoru oo. Reformatów oraz archiwum klasztorne, a także metodę opracowania i opisanie rękopisów. Właściwy katalog składa się z dwóch części: A — opisującej dyplomy, B — poświęconej rękopisom.

Niezwykle cenną pozycją jest *Informator o muzeach kościelnych w Polsce*, oprac. M. Dębowska, ks. J. Giel, zawierający w układzie alfabetycznym według miast wykaz muzeów kościelnych z terenu całej Polski. Muzea zostały ukazane według schematu: 1. adres, 2. personel, 3. historia, 4. charakterystyka zbiorów, 5. pomieszczenie, 6. ekspozycja, 7. inwentaryzacja, 8. księgozbiór, 9. publikacje o muzeum i zbiorach udostępniane dla zwiedzających.

Równie interesujący jest dział poświęcony bieżącym problemom archiwów, bibliotek i muzeów, obejmujący dwie pozycje: *Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego*, oprac. J. Giel, oraz cenny artykuł ks. R. Nira, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake*. Ks. Nir przypomina dzieje twórców archiwów, przedstawia organizację archiwum, a także charakteryzuje przechowywane w nim zbiory. Artykuł ten jest szczególnie ważny, ułatwia bowiem prace badaczom polskim.

Byłoby niezwykle cenne kontynuowanie tej inicjatywy w następnych numerach wydawnictwa, w postaci przedstawiania kolejnych ośrodków kościelnych, pozostających poza granicami Polski, a przechowujących źródła związane z państwem polskim.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono w t. 62 problematyce archiwalnej: porządkowaniu i ewidencjonowaniu zasobu (A. T. Pawłowska, *Zasady porządkowania i ewidencjonowania zasobu archiwalnego*), dopływowi materiałów (ks. K. Lutyński, *Dopływ materiałów archiwalnych z centralnych agend diecezji do archiwum diecezjalnego oraz nabytki*; ks. J. Pater, *Dopływ materiałów archiwalnych z placówek terenowych do archiwum diecezjalnego*), kształtowaniu zasobu (O. R. Prejs OFM Cap., *Kształtowanie zasobu archiwalnego w zakonie męskim na przykładzie Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów*; K. Treła, *Kształtowanie się zasobu archiwalnego w żeńskich zgromadzeniach zakonnych na przykładzie Sióstr Imienia Jezus. Oddziaływanie władzy zakonnej i rola archiwum głównego Zakonu w kształtowaniu zasobu archiwalnego domów i placówek zgromadzenia*; W. Zysko, *Działania państwowej służby archiwalnej w zakresie opieki nad narastającym zasobem archiwalnym*), opracowaniu map (A. T. Pawłowska, *Opracowanie map archiwalnych w archiwach kościelnych*).

Artykuły te są niezwykle ważne dla sprawnego funkcjonowania archiwum kościelnego. Są nie tylko publikacją naukową, ale przede wszystkim instrukcją — pomocą dla archiwistów spotykających się z różnymi problemami w praktyce zawodowej.

Violetta Urbaniak (Warszawa)

„THE INDIAN ARCHIVES”. NATIONAL ARCHIVES OF INDIA, t. 41, New Delhi 1992, nr 1.

Numer 1 (1992). Wydawany dotąd przeważnie w języku angielskim, dwa razy w roku, organ Archiwum Narodowego Indii obecnie każdy artykuł drukuje w języku

angielskim i hindi; niektóre drobne informacje pojawiają się w jednym z tych języków. Numer otwiera artykuł Edwarda C. Moultona, *The contributions of Allan O. Hume to scientific advancement of Indian ornithology* (Wkład A. O. Humé a w rozwój indyjskiej naukowej ornitologii, s. 1–23). Allan O. Hume (1829–1912) był długoletnim urzędnikiem administracyjnym i politykiem, w 1885 r. został federalnym sekretarzem Hinduskiego Kongresu Narodowego. W roku 1894, po przejściu na emeryturę, Hume opuścił Indie i zamieszkał w Anglii. Jak dowodzi autor, prawdziwą miłością Humé a nie była polityka, lecz ornitologia i w tej dziedzinie miał on ogromne zasługi.

Pramod Mehra, *Llewellyn Smith Committee Report: genesis of one subject file system on India* (Raport Komitetu Llewellyn Smitha: geneza rzeczowego systemu kancelaryjnego w Indiach, s. 24–29) przedstawia przebieg reformy kancelaryjnej w centralnych urzędach w Indiach, zapoczątkowanej w połowie lat dwudziestych. W dziale sprawozdań redakcja publikuje sprawozdanie z 54 sesji Komisji do Spraw Materiałów Archiwalnych w Indiach, obradującej w dniach 20–21 VI 1992 r. Omawiano przede wszystkim wyniki pracy Archiwum Narodowego w latach 1989–1992. W kuluarach zorganizowano wystawę „Archiwa i urbanizacja”, na której eksponowano dokumenty z archiwów państwowych i ze zbiorów prywatnych, uzupełnione o współczesne fotografie. W wyniku dyskusji postanowiono dopuścić do obiegu publicznego wiele zastrzeżonych dotąd akt, zliberalizować dostęp do materiałów kartograficznych; podkreślono też konieczność rozwijania nowoczesnego budownictwa archiwalnego. Zebrany przedstawiono informacje o akcesji nowych materiałów archiwalnych i kserokopii dokumentów z zagranicy. Omawiano także problemy istniejącej przy Archiwum Narodowym Szkoły Archiwalnej. Szkoła ta prowadzi naukę przez jeden rok, po czym jej absolwenci uzyskują ceniony dyplom. Ponadto organizuje się tutaj ośmiotygodniowe kursy w dziedzinie administracji archiwalnej, reprografii, konserwacji; planowane jest zorganizowanie czterotygodniowego kursu zarządzania archiwaliami. Archiwum Narodowe m. in. gromadzi odpisy dokumentów przeznaczonych do wielotomowego wydawnictwa źródłowego pt. *W kierunku wolności* (poświęconego walce o niepodległość Indii w latach 1938–1947). Bardzo dobre wyniki uzyskało Laboratorium Konserwacji Archiwaliów (Oddział Archiwum Narodowego), wynaleziono bowiem specjalną masę do wypełniania ubytków w skórzanych oprawach ksiąg; prowadzi się badania nad środkami do zwalczania insektów w archiwach. W ostatnim okresie opublikowano liczne wydawnictwa jednorazowe i seryjne, m. in. rejestr prywatnych archiwów, biuletyn z tezami i streszczeniami prac naukowych, kolejny tom źródeł do dziejów Azji, katalog pieczęci, wreszcie poradnik dla archiwów i bibliotek o zwalczaniu termitów.

Na następnych stronach opublikowano krótkie informacje o akcesji materiałów archiwalnych w 13 archiwach stanowych. Dalej omawiane są ważniejsze wydarzenia z życia archiwów zagranicznych. Tutaj też zamieszczono notatkę o wizycie archiwistów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich w Archiwum Narodowym USA w roku 1992, w trakcie której powołano do życia Rosyjsko-Amerykańską Archiwalną Służbę Genealogiczną.

Wydawnictwo zamyka dział recenzji, spis autorów artykułów i spis publikacji Archiwum Narodowego przeznaczonych do sprzedaży.

„JOURNAL OF THE SOCIETY OF ARCHIVISTS”, t. 15, London 1994, nr 1–2.

Numer 1 (1994). Caroline Sampson, *When is an archivist not an archivist?* (s. 3–5) poruszyła sprawę zatrudnienia w archiwach osób odpowiednio przygotowanych do wykonywania zawodu. Archiwa ogłaszające zapotrzebowanie na nowego pracownika w zasadzie żądają, aby miał on wykształcenie historyczne. W zależności od tego, czy podejmuje pracę w archiwum hrabstwa, przedsiębiorstwa czy uczelni, różnicują się wymagane od archiwisty umiejętności. Dlatego każdy z nich musi uczestniczyć w kilku kursach dokształcających w jednym z czterech uniwersytetów lub na kursach organizowanych przez Stowarzyszenie Archiwistów.

Z kolei Nigel Yates, *Slaughtering Some Sacred Cows? The archival challenge of local government re-organisation* (s. 9–16) podjął temat wpływu reorganizacji zarządów administracyjnych hrabstw na uregulowanie także zagadnień archiwalnych. Artykuł dotyczy sytuacji w Szkocji i Walii. Możliwości rozwiązania problemu mają kilka wariantów: 1. jeden zarząd ma swoją służbę archiwalną; 2. dwa lub kilka zarządów mają wspólne archiwum; 3. służba archiwalna oparta jest na archiwum uniwersyteckim oraz 4. archiwum może być prowadzone przez firmę na podstawie umowy. Sprawą decydującą o przyjęciu jednego z rozwiązań są posiadane przez zarząd hrabstwa środki finansowe.

David Baynes-Cope, *Principles and Ethics in Archival Repair and Archival Conservation*, cz. 1: *The principles of archival repair and of archival conservation* (s. 17–26) zastanawia się nad odpowiedzialnością konserwatorów archiwalnych za stosowane przez nich środki przy zabiegach związanych z usuwaniem uszkodzeń w archiwaliach. Obowiązują one następujące zasady: 1. naprawianie dokumentu nie może usunąć, zmniejszyć lub zaciemnić jego wartości źródłowej; 2. nie wolno stosować takich środków i metod, które uszkodziłyby lub osłabiły materiał, z którego jest sporządzony dokument; 3. sposób naprawy nie może utrudniać dalszych koniecznych zabiegów konserwatorskich; 4. zabiegi konserwatorskie nie mogą w żaden sposób zmniejszyć estetycznego wyglądu archiwaliów wizualnych i audiowizualnych oraz 5. każda metoda konserwacji musi być odwracalna, czyli mogą być usunięte zastosowane środki i może być zastosowany inny zabieg.

W artykule współautorstwa Jennifer Hogarth i Gillian Martin, *Non-textual Archive Material and Document Image Processing: results of a survey conducted in 1992* (s. 27–38) mowa jest o przekształcaniu nietekstowych archiwaliów przy pomocy skanowania na kopie o formacie cyfrowym w celu ich przechowywania i odszukiwania przy pomocy systemu komputerowego. Proponują zastosowanie techniki DIP (*document image processing*), czyli przekształcenia obrazu dokumentu. Służyć mogą do tego dyskiety CD-ROM i WORM. Autorki przedstawiły dokładnie sposób postępowania. Załączyły kwestionariusz, przy pomocy którego gromadziły informacje o nietekstowych zasobach archiwalnych.

Christopher Hilton, *Building Act Cases in the Greater London Record Office Modern Records Section: an automated cataloguing programme* omawia akta o architekturze, znajdujące się w archiwum Wielkiego Londynu (s. 39–50). Obejmują one około 400 stóp bieżących. Dokonano selekcji tych materiałów, na podstawie kryteriów omówionych przez autora.

Kolejny artykuł pióra Rhys Griffith i C. K. Kirton, *Capital Transfer: moving the Greater London Council archive* (s. 51–57) poświęcony jest przeniesieniu archiwum

miejskiego Wielkiego Londynu. Archiwum to było przenoszone kilkakrotnie, ostatnio do nowych pomieszczeń w dzielnicy London Borough of Islington. Opisano problemy związane z przeprowadzką i nowym pomieszczeniem.

Jeremy Goldberg, *Women in Later Medieval English Archives* (s. 59–71) omówił wzmianki o kobietach w aktach archiwów angielskich z okresu późnego średniowiecza. Wiadomości te są zróżnicowane: więcej jest ich o przedstawicielkach arystokracji i bogatszych mieszczan, niż biednych, młodych i zamężnych. Więcej też o płacach za pracę i związanych ze śmiercią, mniej o nauce, odpoczynku, wierzeniach i emocjach oraz zajęciach kuchennych i domowych.

Sheila Fairbrass, *Dry-mounting Tissues Used in Conservation: their nature and deterioration characteristics* (s. 73–81) zajęła się stosowaniem na sucho tkanin w konserwacji przy naprawie miejscowych uszkodzeń oraz laminowaniu pełnostronicowym. Specjalnie wyróżniono tkaninę produkowaną przez Trinity College w Dublinie (Irlandia), a na tabeli ujęto kilku innych producentów. Omówiono też sposoby przeprowadzania konserwacji.

M. W. Stjeganecw z Moskwy, *The Russian Society of Historians and Archivists: a profile and objectives* (s. 83–87) omówił zadania i cele założonego w 1990 r. ogólnorosyjskiego Stowarzyszenia Historyków i Archiwistów. Wydaje ono od 1991 r. „Biuletyn Archiwistów”.

Pozostała część omawianego tomu obejmuje kronikę angielskiego Stowarzyszenia Archiwów, a w tym wspomnienia pośmiertne, informacje o działalności archiwów i recenzje publikacji o tematyce archiwalnej. Wspomnieć trzeba książkę Judith Ellis, *Keeping Archives*, Melbourne 1993 (ss. XVII i 491) oraz Christophera Kitchinga, *Archive Buildings in the United Kingdom 1977–1992*, London 1993 (ss. VIII i 144).

Numer 2 (1994). W tym tomie jako pierwszy Michael Cook, wybitny specjalista od komputeryzacji archiwów, w krótkim artykule *Standards for archival description* (s. 139) wypowiada się na temat standardu opisu archiwalnego. Ustosunkował się on do krytycznego głosu archiwisty Edwina Welcha, który stwierdził, że standardu opisu używają ci archiwiści, którzy boją się myśleć. Cook twierdzi, że nie myślą ci, którzy nie stosują standardu, gdyż polepsza on jakość pracy archiwalnej.

H. S. Cobb — prezes angielskiego Stowarzyszenia Archiwistów — w artykule *Politicians and Archives* (s. 141–149) stwierdza, że politycy z zasady myślą o najbliższym czasie i nie można się spodziewać zainteresowania z ich strony archiwami jako miejscami przechowywania „pamięci narodowej”, gdyż wolą, aby naród miał krótką pamięć. Autor dokonał przeglądu stosunków polityków do archiwów w trzech ostatnich stuleciach. Zdarzało się, że niektórzy politycy wykazywali zrozumienie dla archiwów, niemniej istnieje konieczność przypominania o sprawach archiwalnych kręgom politycznym.

David A. Iredale i John R. Barret, *Partners in Care* (s. 151–157) opisuje partnerstwo w zakresie opieki nad archiwami, jakie ukształtowało się w archiwum w Maray District Record Office. Chodzi o współpracę urzędów, instytucji (bibliotek i muzeów) oraz lokalnych osobistości w roztaczaniu opieki nad archiwami.

Z kolei Adrian Glew, *Automating Audio-Visual Documentation in the Tate Gallery Archive* opisuje komputerowe opracowanie dokumentacji audiowizualnej w archiwum sławnej Tate Gallery w Londynie. Archiwum zorganizowano tam w 1969 r. Omówiono przygotowania do komputeryzacji oraz jej przebieg i program.

Anne Thick, „An experience not to be missed” — *The Salvage of an Archive*

(s. 173–179) omawia uratowanie dużego archiwum adwokackiego, mającego początek przed 200 laty.

W artykule Jamesa Collett-White i Kevina Ward, *Appraisal of Mental Hospital Patient Case Files: the Bedfordshire Record Office experience* (s. 181–186) przedstawiono ocenę kart zdrowia w szpitalu dla psychicznie chorych. Podano zasady oceny tych kart.

Artykuł W. R. Steitbergera, *Records of Royal Banqueting Houses and Henry VIII's Timber Lodging, 1543–59* (s. 187–202) poświęcony jest królewskim budowłom bankietowym i budownictwu drewnianemu z połowy XVI w. Podano wiele informacji o konstrukcji i wyposażeniu tych obiektów.

Chris Woods, *The Nature and Treatment of Wax and Shellac Seals* (s. 203–214) zajął się właściwościami i postępowaniem z pieczęciami woskowymi i lakowymi. Podał cenne analizy graficzne i omówienia związane z konserwacją takich pieczęci.

P. L. G. Baterman i C. P. Smith, *Unique, Zip-up Fumigation System* (s. 215–217) przedstawili urządzenie do zwalczania insektów przy pomocy dymu (gazu) w plastikowych pojemnikach zamykanych na zamek błyskawiczny. Pojemnik taki jest duży, gdyż pomieści 30 m³ akt.

Catharine Bonnett, *New Zealand 1993* (s. 219–222) podzieliła się spostrzeżeniami związanymi z pobytem w archiwach w Nowej Zelandii. Scharakteryzowała tamtejszy klimat (zbyt wilgotny) i zagrożenia dla akt oraz metody profilaktyki w archiwach i innych zbiorach dokumentów. Jednym z zagrożeń są też częste trzęsienia ziemi. Archiwum Narodowe znajduje się w Wellingtonie; założono je w XIX w., gromadzi akta począwszy od 1840 r.

Podobnie jak t. 1, również t. 2 obejmuje część kronikarską, w tym nekrologi i recenzje publikacji książkowych i czasopism. Na uwagę zasługuje recenzja książki T. K. Biksona i E. J. Frinkinga, *Preserving the Present: toward viable electronic records* (s. 231) o dokumentacji elektronicznej oraz praca wydana przez Stowarzyszenie Archiwistów, *Criteria for Software Evaluation. A Checklist for Archivists* (s. 232) na temat programów komputerowych, jak też Normana Hickina (Robina Edwardsa — wydawcy wznowienia) pt. *Bookworms. The Insect Pests of Books* (s. 235) o owadach jako szkodnikach książkowych.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”, ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W KRAKOWIE, t. 1, Kraków 1995.

W 1993 r. — przy pełnym poparciu krakowskiego środowiska historycznego — Archiwum Państwowe w Krakowie rozpoczęło przygotowywanie t. 1 swego organu — „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. Opublikowany w 1995 r., stanowi początek kontynuacji dawnych, poważnych tradycji wydawniczych krakowskich archiwów. Niniejszy numer otwarty jest przez krótkie wprowadzenie redaktora naczelnego, dyrektora archiwum, dra Sławomira Radonia. Omawia on cele podjętej publikacji i jej obecnie proponowany układ, który tworzą następujące działy: artykuły, materiały źródłowe,

artykuły recenzyjne oraz kronika archiwalna. Redakcja przewiduje, że cennym i wielce interesującym działem okażą się publikacje materiałów źródłowych. Ponadto dyrektor Radoń wyraża nadzieję, że w nowym roczniku będą zamieszczać swe prace nie tylko pracownicy krakowskiego Archiwum Państwowego, ale zyska on również autorów z archiwów innych instytucji, np. Uniwersytetu Jagiellońskiego, PAN i PAU.

Na obszerny dział „Artykułów” składa się dziesięć pozycji. Wacław K o l a k (s. 13–19) podjął się przedstawienia intelektualnych zainteresowań ogółu krakowskiego mieszczaństwa w XVI w. w oparciu o inwentarze i testamenty, zawarte w aktach miejskich. Nie sztuką byłoby to uczynić dla patrycjusza i znanych osobistości z życia miasta. Autorowi chodzi jednak o pokazanie wpływu kultury renesansowej na umysłowość krakowskiego mieszczaństwa. Odbiciem tego wpływu są m. in. oprawy i szata graficzna ksiąg wójtowskich, radzieckich i ławniczych, w których znajdują się inwentarze i testamenty mieszczan miasta Krakowa, Kazimierza i Stradomia oraz Kleparza.

Zofia R a c z k a (s. 20–27) dokonała charakterystyki archiwalnej i kancelaryjnej spuścizny aktowej miasta Jordanowa z okresu od XVI do XIX w. Lokowane w 1564 r. przez wojewodę krakowskiego Wawrzyńca Spytka Jordana miasto, w przekonaniu swego założyciela, miało spełniać w jego dobrach rolę ośrodka handlowego. Prawie jednocześnie w ordynacji dla Jordanowa znalazł się ustęp stanowiący instrukcję o prowadzeniu w mieście archiwum. Niestety, do dnia dzisiejszego zachowała się jedynie część tej dokumentacji w postaci niewielu ksiąg i dokumentów luźnych.

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych Kamila F o l l p r e c h t (s. 28–38) omawia działalność urzędów dominialnych dóbr Suchej i Ślemienia w latach 1799–1855. Przez dwa stulecia dobra te należały do rodziny Wielopolskich, zaś w latach czterdziestych XIX w. nabył je hr. Aleksander Branicki. Na ziemiach włączonych po pierwszym rozbiórze do Austrii wprowadzono austriackie prawo i administrację. Jako urzędy administracyjne najniższego szczebla, dominia łączyły dawną władzę szlachcica z uprawnieniami organu władzy państwowej, działając do czasu reorganizacji władz lokalnych w 1855 r. Wśród wielu obowiązków dominiów wystarczy wymienić choćby prowadzenie księgi ludności i rejestrację wszelkich ruchów ludnościowych, pobór rekruta do służby wojskowej, prowadzenie ksiąg gruntowych, spraw spadkowych, opiekę nad szkołami, szpitalami, organizację służby ogniowej i policji miejscowej, wreszcie wymiar sprawiedliwości. Sprawy sądowe ujął w swe ręce justycjariusz (sędzia), zaś sprawy skarbowe i policyjne powierzono mandatariuszowi. Urzędników tych opłacał i mógł zwolnić właściciel dóbr. Obecnie AP w Krakowie przechowuje zespół Archiwum urzędów dominialnych w Suchej i Ślemieniu 1799–1855, liczący 207 j. a., co stanowi znaną obecnie część wytworzonych przez te dominia akt.

Jadwiga S z y p o s z (s. 36–45) w sposób zwięzły i przejrzysty ujęła historię działalności kancelarii urzędów i instytucji w Galicji od 1772 r. do 1918 r. Na końcu XVIII w. i w pierwszej połowie XIX w. urzędy państwowej administracji ogólnej, specjalnej i policji wyższego oraz średniego szczebla posługiwały się kancelaryjnym systemem dziennikowym z rzeczowym układem akt w registraturze. Ponieważ system ten był skomplikowany, od 1837 r. magistraty zaczęły przechodzić na układ chronologiczno-numerowy. Natomiast urzędów państwowym zezwolono na to po 1855 r. Stosowały go też starostwa. W drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. układ rzeczowy był już rzadko używany.

Przejmowanie przez AP w Krakowie i gromadzenie w nim akt galicyjskiego katastru

gruntowego z połowy XIX w. od początku tej działalności, tzn. od 1867 r., okazało się trudne i skomplikowane. Przeszkody piętrzyły się głównie za sprawą przechowywanych je od 1953 r. powiatowych biur geodezji i urzędów (potem terenów) rolnych. Całą tę działalność, krok po kroku oraz metodę porządkowania przejętego katastru galicyjskiego przez krakowskie archiwum przedstawiła Jadwiga S t o k s i k (s. 45–57).

Dalsze dwa artykuły poświęcone są problematyce żydowskiej. Bogusława C z a j e c - k a (s. 58–67) poświęciła uwagę osobie profesora dra Mojżesza Schorra (1874–1942), wiceprezydenta Wielkiej Łoży dla stowarzyszeń zakonu B ñ e i B ñ i t h („Synów Przymierza”) w Rzeczypospolitej. Był on rabinem, wybitnym uczonym, członkiem-korespondentem PAU w Krakowie i senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Przechowywana w AP w Krakowie korespondencja z lat 1892–1938 naświetla jego postać jako aktywnego działacza społecznego, udzielającego rady i pomocy wielu członkom żydowskiej społeczności z różnych krajów, m. in. Niemiec i ZSRR.

Z kolei Elżbieta O s t r o w s k a (s. 68–79) szczegółowo omówiła działalność Komisariatu Wojewódzkiego do Spraw Ludności Żydowskiej w Krakowie w latach 1946–1947. Komisariat ten powstał dla uregulowania spraw przebywających w październiku 1946 r. w województwie krakowskim 7 tys. Żydów. Przejął nad nimi wszechstronną opiekę, udzielając im pomocy materialnej, organizując miejsca pracy, zapewniając mieszkania, opiekę medyczną, szkolnictwo itp. Autorka podkreśla wielkie zasługi Jana Kowalczyka, jako komisarza wojewódzkiego dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Krakowie.

Alojzy B a r o n (s. 80–91) przedstawił różne formy pomocy udzielanej ludności Warszawy, ewakuowanej po klęsce Powstania Warszawskiego do Generalnego Gubernatorstwa. Zapewnieniem przesiedlonej ludności podstawowych warunków do życia zajęła się Rada Główna Opiekuńcza, podległe jej polskie komitety opiekuńcze i PCK. Po wyzwoleniu obowiązki te przejął specjalny referat pomocy ludności Warszawy. Ogółem w Krakowie znalazło się około 35–40 tys. osób.

Elżbieta C e g l a r s k a (s. 92–101) podjęła temat z historii kultury, w oparciu o akta Teatru Rapsodycznego w Krakowie rekonstruując jego dzieje oraz określając artystyczny profil. Teatr Rapsodyczny powstał w sierpniu 1941 r., z inicjatywy grupy młodych, utalentowanych ludzi, kierowanych przez polonistę i teatrologa Mieczysława Kotlarczyka. Punktem wyjścia koncepcji artystycznej działalności teatru było wyeksponowanie słowa jako najważniejszego elementu sztuki teatralnej. Teatr istniał do 1953 r., a reaktywowany w 1956 r., działał ostatecznie do 1967 r. Na zachowane akta w liczbie 234 j.a. składają się materiały związane z merytoryczną działalnością teatru: repertuary, teksty sztuk, zaproszenia, afisze; akta organizacyjne, finansowo-księgowe i personalne pracowników do 1967 r.

W marcu 1990 r. AP w Krakowie przejęło akta z Archiwum Komitetu Krakowskiego PZPR. Wiesław F i l i p c z y k (s. 102–109) omawia historię i organizację tego archiwum przez pryzmat normatywów kształtujących działalność archiwów Komitetów Wojewódzkich PZPR oraz pokazuje rolę archiwum w strukturze organizacyjnej komitetu.

Na dział „Materiałów źródłowych” składają się trzy pozycje. W pierwszej Wacław U r b a n (s. 113–116) opublikował dwa inwentarze mieszczan krakowskich, kupców: Abrahama Żyda Czecha z 1530 r. oraz Jana Kunca z 1545 r. W obu wymieniono nazwy kilku typowo kozackich przedmiotów, świadczących o obecności w pierwszej połowie XVI w. wśród krakowskiego mieszczaństwa — idącej ze Lwowa — mody kozackiej.

Publikacją trzech dokumentów należących do zasobu byłego Archiwum Krakowskiego Komitetu PZPR Bogdan Satalecki (s. 117–125) zilustrował akcję AK na więzienie w Zamku Lubomirskich w Rzeszowie, przeprowadzoną nocą z 7/8 X 1944 r. Akcja, kierowana przez kpt. Łukasza Ciepelińskiego, miała na celu uwolnienie aresztowanych żołnierzy Podokręgu AK Rzeszów oraz Okręgu AK Lwów. Niniejsza publikacja stanowi uzupełnienie książki Jana Łopuskiego *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień-grudzień 1944)*. *Wspomnienia i dokumenty*, Paryż 1990, Editions Spotkania.

Sławomir R a d o ń (s. 126–141) opublikował pisma wybitnych historyków i archiwistów, w tym Mariana Friedberga, Władysława Semkowicza, Włodzimierza Budki i Witolda Suchodolskiego, skierowane na początku 1947 r. do wojewody krakowskiego. Wyrażają one opinię uczonych na temat dra Ericha Randta, w latach 1939–1944 dyrektora archiwów Generalnej Guberni. Mimo zasadniczo realizowanej ogólnej polityki władz niemieckich wobec polskich archiwaliów, dr Randt wielokrotnie udzielał pomocy i aprobeował posunięcia polskich archiwistów, dbał o zabezpieczenie zasobu podległych mu archiwów, wspomagał osoby represjonowane przez władze niemieckie.

W dziale „Artykuły recenzyjne i recenzje” zasygnalizowano publikację trzech wielce pożytecznych i interesujących pozycji. Aleksander L i t e w k a (s. 145–153) w obszerny sposób omawia książkę Anieli Kielbickiej *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1878–1951*, „Biblioteka Krakowska”, nr 130, Kraków 1993. Pracę przedstawiającą dzieje AP w Krakowie i Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa, z połączenia których w 1951 r. powstało Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, autor artykułu nazywa pierwszym tomem historii.

Krystyna J e l o n e k - L i t e w k a (s. 153–154) podkreśla wagę opracowanego przez Anielę Kielbicką i Zbigniewa Wojasa zbioru *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572*, Kraków 1993.

Natomiast Sławomir R a d o ń (s. 154–156) zrecenzował publikację pióra ks. Romana Darowskiego, obrazującą historię rodzinnej miejscowości autora *Szczepanowice nad Dunajcem. Dzieje wsi, parafii katolickiej i gminy kalwińskiej*, Kraków 1993 — recenzję tej książki zamieścił też „Archeion”, t. 94, 1995.

W dziale „Kronika” zamieszczono m. in. sprawozdanie Aleksandra L i t e w k i i Sławomira R a d o n i a (s. 159–165) z działalności AP w Krakowie za 1993 r. Na końcu tomu wydawcy podali wykaz stosowanych skrótów, indeks nazwisk oraz zasady publikowania w „Krakowskim Roczniku Archiwalnym”.

Anna Wajs (Warszawa)

„OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY”. NAUCZNO-TIEORJETICZESKIJ I NAUCZNO-PRAKTICZESKIJ ŻURNAŁ GOSUDARSTWIENNOJ ARCHIWNOJ SŁUŻBY ROSSII, Moskwa 1994, nr 1–6.

N u m e r 1 (1994). Na dział „Artykuły i komunikaty” składają się trzy pozycje. W. A. T a n o n i n przedstawia relacje między współczesnym społeczeństwem informatycznym, a nowymi metodami przechowywania tych wytworów jego działalności, jakimi są informacje zapisane na odpowiednich nośnikach. Ewolucja „nośników zapisanych

maszynowo'' (MN) przebiegała w ciągu kilku dziesięcioleci — od perfokart (PK) do dysków optycznych (OD). Dla porównania, na PK można zapisać kilka linijek tekstu, zaś na OD mieści się około 500 tys. stron mps, czyli około 2 tys. j. a. (ksiąg, poszytów, dokumentów dotyczących danej sprawy). Wobec tego 2 mln takich jednostek, zdaniem autora (s. 15), zapisanych na 3,5 tys. OD można ulokować w niewielkim pomieszczeniu. W Rosji jedną z pierwszych instytucji, które rozpoczęły przechowywanie danych z wykorzystaniem MN było Centrum Danych Hydrometeorologicznych. Autor podkreśla wielkie znaczenie dla badaczy tworzenia baz danych historycznych, w tym wielkich banków. Do takich należy np. „Baza danych do historii społeczeństwa radzieckiego'', zawierająca m. in. dane z ankiet przeprowadzonych w latach 1918–1922. Warto sobie uświadomić, że banki danych dotyczących różnych dziedzin życia, jak ekonomia, ekologia, demografia, problemy zasobów naturalnych, mają coraz większe znaczenie nie tylko dla jednostki, rodziny, nawet państwa czy związku państw, ale w odniesieniu do całej naszej planety.

W. A. S a w i n i J. J. W i n o g r a d o w a poruszyli problemy wytworzonego „zasobu specjalnego przechowywania'' na podstawie badań nad takim zasobem w obecnym Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym, gromadzonym od lat dwudziestych XX w. do 1992 r., kiedy to wszystkie — tajne dotychczas — archiwalia uzyskały status przechowywanych tak, jak inne materiały archiwalne. Autorzy niemal krok po kroku śledzą kolejne etapy istnienia i rozwoju tajnego zasobu, najpierw w Archiwum Wojenno-Historycznym, potem w Centralnym Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym, opierając się na pismach i rozporządzeniach władz radzieckich, dotyczących tego zasobu. Od 1987 r. rozpoczęto planowe odtajnianie dokumentów. Do dnia 1 I 1992 r. ujawniono prawie 20 tys. j. a. z 324 zespołów na ogólną liczbę ponad 43 tys. jednostek w 1987 r. W 1992 r. odbyły się trzy posiedzenia specjalnej komisji, mającej na celu określenie stopnia tajności dokumentów przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym. Na mocy zarządzenia Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojenno-Historycznego z 7 IX 1992 r., dotyczącego odtajniania dokumentów, zasób tajnych materiałów przestał istnieć.

Na dział „Publikacje dokumentów'' składają się trzy pozycje. W pierwszej W. P. P o p o w zagłębia się w tematykę scalania kolchozów w ZSRR w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych. Miało ono stanowić — po kolektywizacji — drugi, najważniejszy etap przeobrażeń dawnych rosyjskich wsi. Autor pokusił się o konstruowanie interesujących tabel obrazujących kilka zagadnień: porównanie obszaru upraw rolnych, urodzajności z hektara i zbiorów w latach: 1913, 1940 oraz 1949–1963, zmiany liczebności i wzajemny stosunek liczbowy ludności miast i wsi w latach: 1913, 1926, 1940 oraz 1950–1964, wreszcie wielkość kolchozów mierzona liczbą ich mieszkańców w latach 1940 oraz 1945–1963. W. Popow ponadto publikuje osiem dokumentów z lat 1950–1958, dotyczących tej tematyki.

S. W. D r o k o w prezentuje sześć dokumentów z okresu 8 I – 21 IV 1920 r., przechowywanych w archiwum wydziału obwodu omskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Pierwsze cztery to protokoły przesłuchań Marii Leontiewny Boczkariowej, kobiety-żołnierza, jednej z tych, o których rzadko mówi historia; kolejne, to zamknięcie śledztwa prowadzonego przez śledczego Wydziału Personalnego Rady Rewolucyjnej 5 Armii i postanowienie komisji śledczej w sprawie przeciw Boczkariowej. Maria Leontiewna Boczkariowa urodziła się w 1889 r. w rodzinie Frołkowych, w jednej

ze wsi gub. nowogrodzkiej. W listopadzie 1914 r., po pokonaniu wielu trudności, wstąpiła do wojska. Przybrała pseudonim Jaszka i do 1917 r. uczestniczyła w działaniach I wojny. W 1917 r. w Piotrogradzie zorganizowała pierwszy ochotniczy kobiecy batalion walczący przeciw władzy radzieckiej. W 1918 r. odbyła podróże polityczne do USA i Wielkiej Brytanii, jako przedstawicielka sił kontrewolucyjnych. Po powrocie do kraju przez Archangielsk, ponownie zaangażowała się w działalność agitacyjną na rzecz białogwardystów oraz sformowała żeński oddział sanitarny. W końcu 1919 r. została aresztowana, a po kilkumiesięcznym śledztwie rozstrzelana w maju 1920 r. Jeszcze w 1919 r. w Nowym Jorku opublikowano jej wspomnienia w języku angielskim. Boczkariewą zrehabilitowano w 1992 r.

M. I. Odincow przygotował do publikacji cztery dokumenty z lat 1930–1936, znajdujące się w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej. Dotyczą one okoliczności podróży do Moskwy wiosną 1930 r. muftiego Rizajetdina Fachrietdinowa, tatarskiego uczonego-encyklopedysty, wieloletniego przewodniczącego Centralnego Urzędu Duchownego Muzułmanów Wewnętrznej Rosji i Syberii. Celem tej podróży było zwrócenie uwagi władz na tragiczne położenie muzułmańskiego duchowieństwa w Baskirii i innych regionach ZSRR, traktowanego jak „społecznie obcy element” (s. 67).

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach” zamieszczono pozycję o wstrząsającej tematyce. J. W. Dojkow odnalazł w Państwowym Archiwum Obwodu Archangielskiego wiele dokumentów mówiących o działalności, a przede wszystkim precyzujących datę założenia łagru w miejscowości Hołmogory, leżącej 85 km od Archangielska, znanej jako strony rodzinne M. W. Łomonosowa, w której już w grudniu 1919 r. istniał łagier dla więźniów politycznych.

Na łamach działu „Wymiana doświadczeń”, J. N. Amiantow, W. S. Niewolina oraz Z. N. Tichonowa wypowiadają się na temat przygotowania przewodników po zbiorach Rosyjskiego Centrum Przechowywania i Badań nad Dokumentami Historii Najnowszej. Centrum to, spadkobierca Centralnego Archiwum Partyjnego, przechowuje obecnie 551 zespołów i kolekcji, co stanowi 1,5 mln jednostek. Autorzy w wielkim skrócie omawiają zakres chronologiczny i tematykę przejętych archiwów byłej KPZR oraz różnych instytucji państwowych i organizacji. S. N. Romanowa informuje o przygotowaniu do druku informatora *Historia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w dokumentach regionalnych archiwów Rosji*, stanowiącego t. 1 serii *Historia Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w dokumentach*. Tom ten zawiera dane zebrane w 93 archiwach państwowych i ich filii w Federacji Rosyjskiej, obejmujące okres od XV w. do lat pięćdziesiątych XX w. W opracowanej na potrzeby niniejszego informatora bazie danych umieszczono około 10 tys. zapisek. Przy tworzeniu bazy korzystano m. in. z ksiąg liturgicznych, ksiąg metrykalnych, letopisów cerkiewnych, dokumentacji związanej z zawieraniem małżeństw i ksiąg spowiedzi.

W dziale „Archiwa za granicą” T. S. Kaboczkina i S. D. Akuliniczewa charakteryzują prawne aspekty działalności federalnej służby archiwalnej w USA po II wojnie światowej. Natomiast O. N. Kopyłowa i B. A. Nurałowa dają szczegółowe sprawozdanie na temat funkcjonowania Archiwum Narodowego Kanady, omawiają jego strukturę i organizację pracy, sposób przechowywania dokumentów, piszą o możliwości dostępu do archiwaliów, korzystania z pracowni naukowej i wykonywaniu usług reprograficznych.

W dziale „Informacja i kronika” sekretarz Białoruskiego Naukowo-Badawczego

Centrum Dokumentacji i Archiwistyki relacjonuje przebieg i zakres obrad międzynarodowej konferencji na temat „Archiwoznawstwo, źródłoznawstwo i historiografia Białorusi: stan obecny i perspektywy”, która odbyła się w Mińsku dn. 1–2 XII 1993 r.

Numer 2 (1994). A. S. Kisielew, naczelnik Moskiewskiego Miejskiego Zrzeszenia Archiwów, przedstawił stan moskiewskich archiwów w 1993 r. i zasygnalizował problemy stojące przed nimi w przyszłości. Ważnym przedsięwzięciem okazała się reorganizacja moskiewskich archiwów w 1993 r., w wyniku której utworzono trzy nowe archiwa, m. in. Centralne Archiwum Literatury i Sztuki Moskwy. Autor wyraźnie stwierdza, że rozwój służby archiwalnej we współczesnych warunkach w dużym stopniu zależy od poziomu jej finansowania. Wiąże się to bowiem z możliwościami rozszerzania bazy informatycznej archiwów, zakupami nowego sprzętu komputerowego, drukarek, kserokopiarek, wideokamer, czyli tego, co obecnie pozwala lepiej opracować i zabezpieczać zasób archiwalny. Takimi właśnie osiągnięciami mogą się poszczycić moskiewskie archiwa. Stworzono np. sieć złożoną z 48 komputerów i superserwerem o pamięci 2 GB. Zresztą, dalsza automatyzacja archiwów wysuwa się na jedną z czołowych pozycji w planowanej w przyszłości działalności moskiewskich archiwów. Uznaje się wielkie znaczenie pomocy socjalnej udzielanej archiwistom, jako dziedziny polityki finansowej archiwów. W 1993 r. każda osoba zatrudniona w archiwach otrzymała pomoc materialną w wysokości dwóch miesięcznych pensji. Specjalne wsparcie okazano pracownikom posiadającym dzieci w wieku szkolnym i studiujące. Nie zapomniano też o pracownikach przebywających na urloпах wychowawczych, emerytach i rencistach, udzielając im kwartalnej pomocy. Osobny punkt stanowiło dofinansowywanie pracownikom dojazdów do pracy i otwarcie stołówki.

W. D. Banasiukiewicz omawia aspekt prawny międzynarodowego przemieszczania dokumentów archiwalnych. Prawne zabezpieczenie takiego przemieszczania, m.in. w celu poszerzenia narodowego zasobu archiwalnego o dokumenty rosyjskiego pochodzenia, z tych czy innych powodów znajdujących się za granicą, wymaga konieczności analizy prawa międzynarodowego, normującego stosunki między demokratycznymi państwami, na podstawie którego działa praktyka archiwalna (s. 6–7). Autor kreśli historię tego międzynarodowego prawa, od lat siedemdziesiątych kształtującego się pod skrzydłami UNESCO, obrazującego wzajemne relacje międzypaństwowe dotyczące przynależności państwowej i rewindykacji archiwaliów.

W artykule W. N. Batalina i G. J. Małyszewej czytelnicy mają okazję zetknąć się z pewnymi aspektami opracowywania dokumentacji fotograficznej. Autorzy podkreślają znaczenie tej dokumentacji, będącej niekiedy w stanie bardziej niż jakkolwiek inna jej forma uchwycić i uwiecznić wiele wydarzeń, szczegółów i faktów z różnych dziedzin życia: polityki, kultury, stosunków społecznych. Jednocześnie dzielą się swymi spostrzeżeniami i korygują błędy popełnione podczas opracowywania dokumentacji fotograficznej w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej, obejmującej okres od końca XIX w. do początków XX w.

Ł. W. Borysowa dokonuje historiograficznej analizy podstawowych kierunków badań źródłoznawczych nad dokumentacją urzędową epoki radzieckiej; od lat dwudziestych do osiemdziesiątych. Na podjęcie takiego tematu wpłynął zapewne fakt, iż załamanie się działalności starej, biurokratycznej maszyny i budowa nowego aparatu państwowego stanowią jedną z najważniejszych pozycji w organizacji efektywnego systemu funkcjonowania aparatu państwowego (s. 22).

Interesującą pozycję stanowi artykuł T. A. Łobaszowej, przybliżający postać w. ks. Mikołaja Michajłowicza (1859–1919), historyka i edytora, postać na trwałe zapisaną w dziejach rosyjskiej historiografii. W okresie porewolucyjnym osiągnięcia tego wybitnego badacza dopiero teraz, w latach dziewięćdziesiątych, ujrzały światło dzienne. Równolegle do kariery wojskowej, wielki książę kontynuował zainteresowania historyczne, dotyczące przede wszystkim jego rodu w XVIII i na początku XIX w. Szczególnie fascynowała go osoba cara Aleksandra I oraz jego otoczenie. Do bardziej znanych, opublikowanych przez niego pozycji należą: *Książęta Dołgoruki, towarzysze cara Aleksandra I w pierwszych latach jego panowania* (1901), *Rosyjskie portrety XVIII i XIX w.* (1905), siedmiotomowe *Stosunki dyplomatyczne Rosji i Francji w raportach posłów cesarza Aleksandra i Napoleona 1808–1812* (1905) czy wreszcie główna jego praca *Car Aleksander I* (1912). W 1918 r. wielki książę został aresztowany, a na początku 1919 r. rozstrzelany w twierdzy pietropawłowskiej.

„Publikacje dokumentów” zawierają interesującą i bardzo obszerną pozycję autorstwa M. I. Odincowa, w postaci edycji 23 dokumentów oraz komentarza do nich, dotyczących postaci Siergieja Stragorodzkiego, patriarchy Moskwy i całej Rosji. Dokumenty te obejmują okres 1895–1944 r. i są przechowywane m. in. w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej, Centralnym Historycznym Archiwum Moskwy i Archiwum Patriarchatu Rosyjskiego. Składają się na nie listy, dokumenty i świadectwa osób współczesnych patriarche, który faktycznie od końca 1925 r., po śmierci patriarchy Tichona był głową rosyjskiej cerkwi prawosławnej, zaś teoretycznie został obrany patriarchą Moskwy i całej Rosji dopiero we wrześniu 1943 r. Okazją do dokonania tej edycji jest 50 rocznica jego śmierci. Warto zwrócić uwagę na najwcześniejszy dokument, dyplom Sankt-Petersburskiej Akademii Duchownej z 22 XI 1895 r., przyznający Siergiejowi Stragorodzkemu stopień magistra teologii.

W dziale „Przegląd dokumentów archiwalnych” N. J. Jelisiejewa, wykorzystując materiały przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym, pokazuje wzajemne stosunki między oficerami Armii Czerwonej i Reichswehry w okresie od końca lat dwudziestych do dojścia w Niemczech Hitlera do władzy. Autorkę problem ten zainteresował z punktu widzenia radzieckich oficerów, składających częste wizyty w Niemczech i obserwujących m. in. w 1932 r. manewry armii niemieckiej.

A. W. Jełpatiewskij prześledził i w skrócie omówił, na podstawie dokumentów przechowywanych w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej, mało dotychczas znane kontakty radziecko-kubańskie w dwudziestoleciu międzywojennym.

„Poszukiwania i odkrycia w archiwach” obejmują tekst przygotowany przez W. G. Bucherta. Autor, w oparciu o dokumenty z lat 1849–1865, pochodzące z akt Kancelarii głównego archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych, uzupełnia i uściśla biografię Aleksandra Nikołajewicza Afanasjewa, uczonego o światowej sławie, badacza rosyjskiego folkloru. Podobnego zadania, z wykorzystaniem materiałów znajdujących się w Archiwum Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, w odniesieniu do postaci sławnego myśliciela, filozofa, historyka i publicysty Gieorgija Piotrowicza Fiedotowa, podjęła się G. W. Michejewa. Natomiast J. Szymonek sygnalizuje obecność w Państwowym Archiwum Obwodu Uljanowskiego archiwaliów związanych z rodziną Kiereńskich, zwłaszcza z ojcem urodzonego w Symbirsku premiera Rządu Tymczasowego Aleksandra Fiodorowicza, Fiodorem Michajłowiczem Kiereńskim.

W dziale „Wymiana doświadczeń” uwagami na temat wprowadzania zautomatyzowanej technologii archiwalnej w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki dzieli się J. W. D i e r u s o w a. Wymienia funkcjonujące w archiwum bazy danych i podaje ich wielkość.

Dział „Archiwa za granicą” zawiera zakończenie opublikowanego w nr 1 (1994) sprawozdania O. N. K o p y ł o w e j i B. A. N u r a ł o w e j o Archiwum Narodowym Kanady.

Warto zwrócić uwagę na recenzję książki W. P. Popowa *Rosyjska wieś po wojnie (czerwiec 1945 — marzec 1953 r.)*, pióra I. M. W o ł k o w a. Praca ta obejmuje 60 nieznanych wcześniej i nie publikowanych dokumentów, przechowywanych w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej i Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki, dotyczących życia na wsi, pracy i wiejskich obyczajów w okresie przed reformami po śmierci Stalina.

N u m e r 3 (1994) otwiera publikacja dekretu prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna z 17 III 1994 r., zatwierdzającego *Regulamin zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej* oraz *Regulamin państwowej służby archiwalnej Rosji*. Następnie prof. R. G. P i c h o j a wypowiada się na temat wyników pracy instytucji działających w ramach państwowej służby archiwalnej Rosji w 1993 r. i omawia ich zadania na rok następny. Porusza różne aspekty tej pracy: wykorzystywanie i udostępnianie dokumentów archiwalnych, ich naukowe opracowanie, problemy przechowywania, stosunki między archiwami różnych państw i wreszcie finansowanie archiwów. Na mocy dekretu prezydenta Rosji dwa archiwa federalne: Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych oraz Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt-Petersburgu zostały włączone do grona najcenniejszych obiektów spuścizny kulturowej narodów Federacji Rosyjskiej. O wypowiedzi na temat wpływu takiej decyzji na działalność pierwszego z wymienionych archiwów i planowanych w związku z tym przedsięwzięciach, poprosiła jego dyrektora M. P. Łukiczewa, T. I. B o n d a r i e w a.

Dział „Artykuły i komunikaty” rozpoczyna artykuł A. F. M a k a r e w i c z a, w którym autor — w oparciu o dokumenty z Archiwum Narodowego Republiki Białoruskiej — podejmuje tematykę walki ludności Białorusi z niemieckim okupantem, w której nie brakowało „białych plam”. Autor sygnalizuje obecność materiałów obrazujących ruch partyzancki, walkę podziemną i sabotażową narodu białoruskiego, jak również działalność kolaborantów. Warto wiedzieć, o czym wspomina też autor (s. 37), że w Archiwum Narodowym istnieje unikatowa we Wspólnocie Niepodległych Państw, oryginalna kartoteka zawierająca dane o 350 tys., spośród oficjalnie podawanej liczby 440 tys., członków wszelkich form ruchu partyzanckiego na Białorusi (imie, nazwisko, rok urodzenia, narodowość, przynależność partyjna, dane o oddziale wojskowym, stopień wojskowy, odniesione rany, adresy rodziny w czasie wojny itp.).

W dziale tym umieszczono też krótki, ale bardzo wymowny artykuł M. J. A n d r o s o w e j, J. W. B o r o d k i n y oraz A. G. S i e r g i e j e w e j, w którym autorki skupiają się na problemach naukowego opracowania i ewidencji dokumentów zawierających treść artystyczną. Dzielią je na dwie zasadnicze grupy: 1. dokumenty, w których informacja artystyczna (plastyczna) posiada samodzielne znaczenie, np. obrazy, miniatury, znaczki pocztowe; 2. dokumenty, w których owa treść występuje łącznie z tekstem, np. dokumenty lub księgi z rysunkami, inicjałami, odciskami pieczęci. Wobec dotychczasowego braku jednolitych norm opracowywania tej dokumentacji, autorki

starają się na wybranych przykładach, m. in. ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych, zaproponować pewne zasady jej klasyfikacji, opracowania i ewidencji.

S. F. Faizow ukazał interesujący aspekt stosunków Rusi, a potem Rosji, ze Złotą Ordą. Zmiany, jakie nastąpiły w charakterze, wysokości i nazwie daniny („tysz”), płaconej chanom krymskim i Złotej Ordzie przez książąt moskiewskich, należą do tych rzadkich fenomenów historii, które łączą odległe od siebie epoki (s. 53).

W dziale „Publikacje dokumentów” M. I. O d i n c o w przygotował do druku i opatrzył komentarzem 7 dokumentów z okresu 27 X 1944 — 19 I 1945 r., z Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej. Dotyczą one prób podejmowania przez kościół greckokatolicki uznania go przez władzę radziecką. Obrazują one przebieg wizyty delegacji cerkwi unickiej na czele z archimandrytą Klementym Szeptyckim w Moskwie w okresie 21 XII — 27 XII 1944 r. w tej właśnie sprawie. Omawiane dokumenty to korespondencja podejmującego delegację, przewodniczącego Rady do Spraw Kultów Religijnych, Polańskiego do W. Mołotowa oraz stenograficzne zapisy przebiegu rozmów. Mimo — jak się zdawało — osiągniętego porozumienia, już w marcu 1945 r. doszło do wyraźnej zmiany stosunku władz radzieckich do cerkwi unickiej. Z kolei O. J. L e o n o w a wykorzystała do publikacji interesujące materiały z Rosyjskiego Naukowo-Badawczego Centrum Dokumentacji Kosmicznej. Dnia 6 VI 1971 r. wystartował statek kosmiczny „Sojuz-11” z trzema kosmonautami na pokładzie: dowódcą załogi G. T. Dobrowolskim, inżynierem pokładowym W. N. Wołkowem i kosmonautą-badaczem W. I. Pacajewem. Po prawie 27 godzinach lotu dokonali oni połączenia swego statku z wyrzeloną 19 IV 1971 r. na orbitę okołozemską stacją naukową „Salut”. Podczas trwającego ponad 23 doby lotu kosmonauci wypełnili ważne z naukowego punktu widzenia zadania. Z pokładu „Saluta” fotografowali i spektrografowali powierzchnię ziemi, atmosferę i terytorium własnego kraju, celem m. in. sprecyzowania map topograficznych. Niestety, na wysokości 100–120 km, przed wejściem w gęste warstwy atmosfery, doszło do otwarcia się jednego z zaworów i rozhermetyzowania kabiny. Załoga poniosła śmierć. Jak stwierdza autorka, była to ostatnia załoga, która podczas startu i powrotu na ziemię nie korzystała ze skafandrów ochronnych (s. 72). Tekst opublikowany przez O. J. Leonową stanowi zapisy rozmów załogi „Sojuza-11” z bazą na ziemi, prowadzonych w dniach 11 VI — 30 VI.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach” znajduje się krótki tekst B. B. L i e b i e d i e w a, będący przyczynkiem do dziejów przyznawania nagrody imienia młodo zmarłego wybitnego geologa Leonida Afanasjewicza Spiendiarowa (1869–1897), ustanowionej w 1897 r. na VII Międzynarodowym Kongresie Geologicznym w Petersburgu. Autor publikuje też list z 20 XII 1928 r. Dmitrija Iwanowicza Muszkietowa, dyrektora Komitetu Geologicznego, przechowywany w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki, obrazujący starania tegoż u władz radzieckich o przywrócenie nagrody im. Spiendiarowa.

Na łamach działu „Archiwa za granicą” wypowiada się T. P. S i n i e l n i k o w a, dyrektor Państwowego Archiwum Obwodu Riazańskiego oraz główny pracownik naukowy Rosyjskiego Państwowego Archiwum Ekonomiki A. W. M a r k i n, którzy w listopadzie 1993 r. przebywali na stażu w Niemczech. W programie stażu znalazła się przede wszystkim praca w Archiwum Federalnym w Koblencji oraz krótkie wyjazdy do innych archiwów. W sferze zainteresowań rosyjskich gości znalazło się też niemieckie prawodawstwo archiwalne i gromadzenie zasobu. A. J. Czukowienkow obszernie omawia prace nad

projektami ustaw, prowadzone w Kongresie USA, oraz pokazuje działalność i wyposażenie biur senatorów w odpowiedni sprzęt. Przedmiotem zainteresowania M. W. Ł a r i n a stała się szkoła archiwalna w Marburgu, jedna z dwóch, obok Monachium, najstarszych w Niemczech. W oparciu o uniwersytet działało w Marburgu w latach 1892–1904 seminarium nauk pomocniczych historii, kształcące również archiwistów. Obecna szkoła archiwalna w Marburgu została otwarta w 1949 r. i przez 40 lat funkcjonowała jako część Archiwum Państwowego w Marburgu. W 1994 r. organizowała kursy dla archiwistów z Europy Wschodniej oraz kursy dla wszystkich innych chętnych specjalistów, władających językiem niemieckim.

W dziale „Krytyka i bibliografia” A. B. K a m i e n s k i j zamieścił recenzję t. 2 przewodnika po *Centralnym Państwowym Archiwum Akt Dawnych ZSRR*, opublikowanego w 1992 r.

N u m e r 4 (1994). B. A. R y b a k o w zamieszcza artykuł na temat cennej, bardzo wczesnej mapy państwa moskiewskiego z czasów Wasyla III, o którą wzbogacił się narodowy zasób archiwalny Rosji. Opublikowana w październiku 1525 r., mapa ta powstała dzięki wykorzystaniu informacji podanych przez Dmitrija Gierasimowa, dyplomate, uczonego i podróżnika rosyjskiego końca XV w. i pierwszej połowy XVI w., posługującego do Austrii, Szwecji, Prus, Florencji i Rzymu, twórcę — teoretycznej wprawdzie — idei odnalezienia północnej morskiej drogi do Chin, a co za tym idzie, Indii. Jak stwierdza autor, mapa ta, w gruncie rzeczy prymitywna, niesie nie tyle treść geograficzną, ile ma znaczenie polityczne, albowiem wyraża nie realną sytuację w tym regionie, ile retrospektywnie te elementy, z których wówczas złożone było państwo moskiewskie (s. 6). Ponadto autor kreśli postać Gierasimowa na tle ówczesnych stosunków politycznych w Europie. W następnym artykule W. F. S t a r k o w dokonuje opisu tej mapy. Lekturę tekstu znacznie ułatwia zamieszczenie w tekście fotografii mapy.

Dokumentacją fonograficzną i problemami jej autorów zajmuje się Ł. A. K o b i e l k o w a. W tekście skierowanym przede wszystkim do archiwistów pracujących nad dokumentacją fonograficzną podaje ona ogólną charakterystykę tych materiałów i zamieszcza praktyczne rady, służące do określenia ich autorów w złożonych przypadkach (s. 24). Wreszcie W. W. O l i e w s k a j a — w oparciu o przykłady zaczerpnięte przede wszystkim z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych oraz Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej — analizuje niektóre problemy wynikające przy opracowywaniu dokumentacji w obcych językach. Jednym z najbardziej typowych, popełnianych błędów są: zbyt ogólny opis obiektu i koncentrowanie się przy sporządzaniu opisu przez osobę opracowującą na jednym z elementów źródła archiwalnego, całkowicie dla niej zrozumiałym, nie zawsze jednak najbardziej istotnym. Często bywa również tak, że zasadnicze słowo określające treść dokumentu ma wiele różnych znaczeń, zwłaszcza dzieje się tak w językach romańskich. Błąd archiwisty polega na wybraniu niewłaściwego znaczenia tego słowa. Łatwo można też w sposób niewłaściwy zaklasyfikować źródło: jako oryginał lub kopię.

dziale „Publikacje dokumentów” A. I. K o k u r i n opublikował 30 dokumentów z okresu 17 V — 16 IX 1954 r., znajdujących się obecnie w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej. Obrazują one przebieg powstania w maju–czerwcu 1954 r. w obozie nr 4 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — stepowym, położonym w obwodzie karagandzkim Republiki Kazachskiej. O tym powstaniu pisał A. Sołżenicyn w t. 3 *Archipelagu GULAG*. Rozpoczęte żywiołowym protestem i strajkiem więźniów,

powstanie zakończyło się klęską więźniów, po użyciu przez władze wojska i czołgów. Następstwem okazały się masowe represje wobec pokonanych. Opublikowane dokumenty to przede wszystkim ściśle tajna, zaszyfrowana korespondencja między MSW ZSRR, a także ministerstwem w Republice Kazachskiej, dotycząca rozwoju wypadków w obozie. Edycji towarzyszy publikacja tekstu obrazującego dzieje założenia 12 obozów MSW w różnych częściach ZSRR, począwszy od 1948 r., w tym losy obozu stepowego, w którym zamknięto ponad 20 tys. osób. Ponadto zamieszczono w tekście kilka fotografii z życia codziennego w obozie.

W. P. P o p o w opatrzył komentarzem i opublikował cztery dokumenty z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Są to wstrząsające świadectwa głodu i cierpienia ludności części obwodów Ukrainy i Mołdawii, będące następstwem suszy w 1946 r., wyrażone w korespondencji ministrów bezpieczeństwa Ukrainy i Mołdawii z ministrem bezpieczeństwa ZSRR.

W dziale „Wymiana doświadczeń” N. B. W o ł k o w a zajmuje się problemem pracy nad dokumentacją osób prywatnych, przechowywaną w Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki. Na pracę tę wpływa w znacznym stopniu prawodawstwo archiwalne. Określa ono np. możliwości wywozu takich materiałów za granicę czy też warunki ich publicznego udostępniania w kontekście prawa autorskiego, kopiowania czy publikacji. N. A. P a t j a k i n a pisze o gromadzeniu dokumentacji osób prywatnych w wielkołuцьkiej filii Archiwum Państwowego Obwodu Pskowskiego. Do 1988 r. znajdował się tam tylko jeden zbiór akt prywatnych — materiały gen. mjr A. Ł. Kronika. Obecnie pracownicy archiwum prowadzą dwupłaszczyznową działalność: tworzą listy osób wybitnych i znanych w swoim regionie oraz starają się dotrzeć do osób gromadzących dokumentację, wynikającą z ich zainteresowań lub pracy. Praktyka mówi, że tworzenie ciekawych kolekcji nie zależy od poziomu wykształcenia ich twórców. Bardzo często interesujące i wartościowe zbiory powstały i znajdują się w rękach mało znanych ludzi, np. bogate materiały związane z historią miasta Wielkie Łuki skompletował emeryt A. P. Łopyriew. O obecności prywatnych akt archiwistów w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej pisze N. S. Z i e ł o w. Warto zwrócić uwagę na opublikowany przez redakcję regulamin dostępu do materiałów zamkniętych spraw karnych oraz dochodzeń rehabilitacyjnych w państwowych i resortowych archiwach Federacji Rosyjskiej.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach” G. J. S t u p a k, wykorzystując dokumenty Archiwum Państwowego m. Bratska, związane z postacią W. G. Liutikowa, podejmuje temat represji wobec chłopów na Syberii w latach dwudziestych i trzydziestych XX w.

Natomiast Ł. N. R o z a n o w a w dziale „Archiwa za granicą” wymienia i krótko omawia najbardziej znaczące miejsca przechowywania dokumentacji fonograficznej na świecie.

N u m e r 5 (1994) rozpoczyna artykuł, w którym Ł. I. B i e l i a n i n a, W. G. Ł a r i n a oraz N. I. H u m i n a omawiają aparat naukowo-informacyjny w byłych archiwach partyjnych. Mocą dekretu nr 83 prezydenta Rosji z 24 VIII 1991 r. partyjne, centralne i terenowe archiwa ZSRR zostały przekazane państwowej służbie archiwalnej i weszły w skład rosyjskiego zasobu archiwalnego. Oznacza to, iż został udostępniony społeczeństwu mało przebadany ogromny materiał. Jednak z powodu dotychczasowych metod funkcjonowania tego zasobu — w sposób niezależny od państwowej służby archiwalnej — i ukierunkowania na bardzo wąski krąg odbiorców, nie jest on przygotowany do

obsługiwania szerszych rzesz użytkowników. Aparat naukowo-informacyjny przejętych zespołów wymaga dopracowania i uzupełnienia. Znaczna część byłych partyjnych dokumentów ma skąpe opisy, nie oddające treści materiałów. Często daje się zauważyć subiektywizm przy wyborze metody opisu i wewnątrzzespołowej systematyzacji archiwaliów. Poza pomijaniem istotnych informacji, często w katalogach i innych pomocach dochodzi do wymieszania kolejności zamieszczanych informacji.

Interesującą tematykę podjęli: M. P. Łukiczew oraz A. Ł. Stanisławskij. Wskazują oni możliwości, jakie niesie ze sobą wykorzystanie źródeł „urzędowych” z XVI–XVII w. w badaniach genealogicznych. Autorzy opierają się na materiałach Urzędu do Spraw Wojskowych okresu XVI i XVII w., przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych, zwłaszcza na różnego rodzaju dokumentach związanych z nadawaniem bojarom urzędów. W części dokumentów wymienieni są członkowie rodzin kandydata na urzędnika, co często pozwala na precyzyjne określenie łączących ich więzi rodzinnych. Natomiast A. I. Pliguzow stara się odślonić nieznane dotąd losy biblioteki Wasyla Grigoriewicza Drużynina (1859–1938), historyka, archeografa i wielkiego kolekcjonera. W jego zbiorach znalazły się słowiańsko-ruskie rękopisy, księgi, staroobrzędowe miedziane odlewy, słowem wszystko, co dotyczyło schizmy. Ponadto Drużynin zgromadził około 40 tys. książek. W chwili jego aresztowania w sierpniu 1930 r., biblioteka i część zbiorów archiwalnych przepadły bez śladu. Podczas pracy w Widener Library na Uniwersytecie w Harvardzie A. I. Pliguzow natrafił na książki opatrzone exlibrisem Drużynina. Od 30 lat znajdowały się one w depozycie Wydziału Prawa u ukraińskiego bibliotekarza nazwiskiem O. Procyk.

M. I. Odincow w dziale „Publikacje dokumentów” zamieścił 25 dokumentów z lat 1956–1964, należących do zbiorów Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej. Pochodzą one z okresu chruszczowowskiej „odwilży” i obrazują stosunki między władzami radzieckimi a cerkwią prawosławną. Prezentowane dokumenty to listy, zapisy rozmów patriarchy Moskwy i całej Rosji Aleksieja z przewodniczącym Rady do Spraw Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej G. G. Karpowym (1943–1960) oraz W. A. Kurojedowym (1960–1984).

Historiografia radziecka ukształtowała jednostronną, negatywną opinię na temat osobistości z życia politycznego Rosji przedrewolucyjnej. Należy do nich postać wiceadmirała floty rosyjskiej A. W. Kołczaka, wybitnego badacza Arktyki, bohatera dwóch wojen: rosyjsko-japońskiej oraz I światowej. W związku z podjętą przez rosyjskich uczonych i pisarzy inicjatywą jego rehabilitacji, S. W. Drowkow przygotował do edycji dziesięć oryginalnych protokołów z przesłuchań admirała przez K. Popowa, przewodniczącego nadzwyczajnej komisji śledczej w styczniu-lutym 1920 r. oraz dwa protokoły z przesłuchań związanej z admirałem Anny Timiriewej ze stycznia 1920 r. Opublikowane dotychczas trzy dokumenty, zaczerpnięte ze zbiorów Centralnego Archiwum Federalnej Służby Kontrwywiadu, opatrzone pomocnym, szczegółowym aparatem oraz obszernym komentarzem.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach” T. A. Łobaszkowa wydobyła na światło dzienne 7 dokumentów obejmujących okres 24 V 1913 — 22 I 1915 r. Jest to korespondencja w. ks. Konstantego Konstantynowicza (1858–1915), syna Konstantego Mikołajewicza i wnuka cara Mikołaja I z profesorem Fiodorem Jewgieniejewiczem Korszem, wybitnym filologiem, tłumaczem poezji rosyjskiej na język łaciński i grecki.

Poza kontynuowaniem kariery wojskowej wielki książę zajmował się twórczością poetycką oraz tłumaczeniem literatury obcej.

W 1994 r. upłynęła 100 rocznica urodzin Piotra Leonidowicza Kapicy (1894–1984), światowej sławy fizyka, laureata Nagrody Nobla. W Rosyjskim Państwowym Archiwum Naukowo-Technicznym znajdują się materiały dotyczące wynalazków wybitnego uczonego, jego własnych i tych, w których powstaniu współuczestniczył, jak np. hamulec elektromechaniczny skonstruowany w 1928 r. wspólnie z J. W. Łomonosowem. O tych materiałach pisze A. W. Tria k i n a. Przypomina wybrane fakty z życia uczonego.

W dziale „Archiwa za granicą” W. N. G a r m a s z analizuje dzieje państwowej służby archiwalnej Holandii, omawia holenderskie prawodawstwo archiwalne oraz praktyczne problemy udostępniania archiwaliów.

W. D. W a c z n a d z e w dziale „Krytyka i bibliografia” sygnalizuje ukazanie się pracy *Drogi w kosmos. Wspomnienia weteranów techniki raketowo-kosmicznej i kosmonautyki* (t. 1, 1992; t. 2, 1993). Natomiast J. W. S t a r o s t i n podkreśla przydatność publikacji *Historia rosyjskiej Cerkwi prawosławnej w dokumentach regionalnych archiwów Rosji* (Moskwa 1993).

Numer 6 (1994). Zamieszczono tu kilka pozycji, których nie sposób pominąć. W ostatnich latach obserwowane jest narastające zainteresowanie rosyjskich historyków archiwaliami związanymi z Rosją, znajdującymi się na terytoriach innych państw. Tematyki tej dotyczyła konferencja, która odbyła się w Moskwie w końcu 1993 r. Na łamach „Otieczestwiennych archiwów” A. D. S t i e p a n s k i j omawia „Rossika”, czyli źródła do dziejów Rosji, przechowywane w archiwach i innych instytucjach Wielkiej Brytanii. Takich miejsc, nie licząc pomniejszych zbiorów, nie w pełni poznanych, jest na Wyspach Brytyjskich 331 w 125 różnych miastach, zwłaszcza Londynie, Oksfordzie, Cambridge, Edynburgu, Manchesterze i Birmingham. Najcenniejsze dla rosyjskich badaczy zbiory znajdują się w Public Record Office, archiwum Izby Lordów i Labour Party, redakcji gazety „Times”, zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Brytyjskiej, muzeach narodowych, Królewskim Towarzystwie Geograficznym i wielu innych. Autor dzieli dokumenty na trzy grupy: pochodzenia wewnątrzangielskiego, pochodzenia wewnątrzrosyjskiego i materiały powstałe dzięki kontaktom rosyjsko-angielskim oraz w skrócie omawia je i podaje miejsce przechowywania. Również O. N. N a u m o w zajął się materiałami związanymi z Rosją, a powstałymi na obczyźnie. Postanowił odtworzyć dzieje pisma genealogicznego „Nowik”, odgrywającego ogromną rolę w rozwoju teoretycznych i metodologicznych podstaw genealogii rosyjskiej na emigracji. Wydawcą pisma był Leonid Michajłowicz Sawiełow (1868–1947), wybitny rosyjski genealog, przewodniczący moskiewskiego Towarzystwa Historyczno-Genologicznego, od 1920 r. przebywający na emigracji w Grecji. Pierwszy numer pisma ukazał się w 1934 r. w nakładzie 12 egz.; przez pierwsze 5 lat wydawca borykał się z trudnościami finansowymi. Sytuacja poprawiła się, gdy w 1937 r. uzyskał pomoc Związku Szlachty Rosyjskiej w Stanach Zjednoczonych. Po śmierci Sawiełowa, mimo wielu kłopotów, pismo ukazywało się jeszcze do 1963 r.

O. D. J e r o s z k i n a poruszyła zagadnienie klasyfikacji i wyboru, celem przechowywania w rosyjskich archiwach, dokumentacji patentowej dotyczącej wynalazków i osiągnięć nauki i techniki w innych krajach. Autorka omawia zasób i działalność Rosyjskiej Państwowej Biblioteki Patentów, która przechowuje, unikatowy ze względu na swoją wartość, wielomilionowy zespół zagranicznej dokumentacji patentowej.

W dziale „Publikacje dokumentów” S. W. D r o k o w kontynuuje edycję przesłuchań admirała A. W. Kołczaka i A. W. Timiriewej z początku 1920 r. W nr 5 znalazł się komentarz wydawcy oraz trzy pierwsze dokumenty, tu natomiast zamieszczono pozostałe dziewięć.

Rolę wspaniałego źródła do dziejów Rosji dla kilkunastu lat przedrewolucyjnych pełnić mogą wspomnienia siostry miłosierdzia F. N. S t i e p c z e n k o. Udziałem tej kobiety stało się podróżowanie po całym terytorium Cesarstwa. Lata 1892–1898 spędziła robiąc to, o czym marzyła od dziecka. Na podróżowanie zarabiała, zatrzymując się na kilka tygodni i pracując w chłopskich gospodarstwach. Pozostawiła po sobie wspomnienia, obecnie przechowywane w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej. N. I. W ł a d i m i r c e w opublikował i opatrzył wstępem fragmenty wspomnień dotyczące pracy Stiepczenko jako siostry miłosierdzia na frontach wojen: rosyjsko-japońskiej, I światowej i wojny domowej w Rosji.

„Poszukiwania i odkrycia w archiwach” publikują krótki, ale interesujący tekst M. A. B a k a l i e j n i k a, który komentuje odkryte niedawno w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki dokumenty mówiące o dokonaniu na trockim poligonie w obwodzie orenburskim próbnego wybuchu bomby jądrowej w dniu 14 IX 1954 r. Problemem, z jakim musiały się uporać władze wojskowe, a robiły to dość długo, były próby usunięcia skutków tego wybuchu dla okolicznej ludności cywilnej. Podczas dokonywania prób jądrowych spłonęła większość (ponad 230) gospodarstw z dwóch pobliskich kołchozów. Poszkodowaną ludność należało przesiedlić do innych kołchozów i jednocześnie uwolnić te ostatnie na dwa lata z wszelkich obowiązków dostawczych. Niewymierne natomiast okazały się straty zdrowotne ludzi z najbliższych okolic.

W dziale „Wymiana doświadczeń” A. W. G a p o n o w a charakteryzuje sposób i cele wykorzystywania w ciągu ostatnich lat dokumentacji ekonomicznej, przechowywanej w Rosyjskim Państwowym Archiwum Ekonomiki, podając procentowy udział wymienionych kwereń tematycznych z terytoriów ZSRR.

Z okazji 70 rocznicy urodzin W. W. C a p l i n a J. A. T i u r i n a oraz A. W. G a p o n o w a zamieściły w numerze kilka słów na temat tego zasłużonego historyka oraz sporządziły bibliografię jego prac od 1958 r.

A. W. T i c h o n o w w dziale „Archiwa za granicą” omówił kolekcje materiałów dźwiękowych w państwowych i niepaństwowych instytucjach USA.

Dział „Krytyka i bibliografia” przynosi wypowiedź S. O. S z m i d t a na temat wznowienia edycji klasycznej, pomnikowej pracy N. P. L i c h a c z e w a *Paleograficzne znaczenie papierowych znaków wodnych* (nakład 150 egz. w 1899 r.). Tenże, na łamach działu „Informacja i kronika”, składa hołd pamięci zmarłego 12 VII 1994 r. archimandryty Innocentego (Anatolija Iwanowicza Proswirnina, ur. 1940 r.), badacza i historyka kultury, historiografa i wydawcy źródeł historycznych.

Numer zamyka spis treści całości rocznika 1994 w językach rosyjskim i francuskim.

„RESTAURATOR”. INTERNATIONAL JOURNAL FOR THE PRESERVATION OF LIBRARY AND ARCHIVAL MATERIAL, t. 15, Copenhagen 1994, nr 2–4.

Numer y 2–4 (brak nr 1) (1994) obejmują kilkanaście artykułów, których autorzy dzielą się swoimi doświadczeniami, pozyskanymi na różnych polach działań konserwatorskich. Są to często próby modyfikacji metod rutynowo stosowanych, czy też podsumowania wieloletnich dokonań wybranych, znanych placówek. Niektórzy z piszących wprowadzają czytelników w arkana chemii, nie dla wszystkich tak oczywiste.

Numer 2 (1994) D. G. Suryawanshi, P. M. Sinha, O. P. Agrawal, *Basic studies on the properties of palm leaf* (s. 65–78). Liście palmowe stanowiły podłoże, na którym rysowano i pisano. Były typowym materiałem piśmiennym kręgu kulturowego, pozostającego pod wpływem Indii. Czynniki fizyczne, chemiczne i biologiczne łatwo uszkadzają ten rodzaj podłoża. Szczególnie pospolite w użyciu były trzy gatunki palm: *Borassus flabelifer*, *Corypha umbraculifera* i *Corypha taliera*. Istnieje potrzeba wnikliwych studiów poświęconych trybowi przechowywania delikatnych liści. Dla celów eksperymentalnych zebrano liście w południowych Indiach. W badaniach zwracano uwagę na grubość liści, ich wagę, twardość, wytrzymałość na zrywanie i zginanie. Próbowano stare i nowe liście. Stare liście były nieco cieńsze, niż nowe. Grubość pozostaje w związku z elastycznością i sztywnością liści. Jest czynnikiem odpowiedzialnym za zmiany obiektu w trakcie starzenia. Określano sztywność nowych i starych liści, po zabiegu sztucznego postarzenia w 105 °C, w ciągu 3, 6, 9, 15 i 30 dni. Analizowano zawartość celulozy, ligniny, części popielnych, krzemionki i odczyn. Badano też stopień rozpuszczalności nowych i starych liści w rozmaitych kwasach organicznych i mineralnych, a także w alkaliach.

Wśród składników mineralnych stwierdzono żelazo, miedź, cynk, a w starych liściach również mangan. Obecność żywic i wosku czyni liście elastycznymi. Dla utrzymania elastyczności autorzy proponują oleje: kamforowy, goździkowy i eukaliptusowy.

L. Botti, G. Impagliazzo, L. Residori, D. Ruggiero, *Paper packaging for the long-term preservation of photographic plates* (s. 79–93). Prawidłowa konserwacja materiału fotograficznego uzależniona jest od wielu czynników „zewnętrznych” i „wewnętrznych”. Do zewnętrznych parametrów należą: wilgotność względna powietrza, temperatura, światło, zanieczyszczenia atmosfery, woda, ogień i także typ pojemników, w których materiał fotograficzny jest przechowywany. Odpowiednie opakowanie może ograniczyć uszkodzenia.

W doświadczeniach użyto siedmiu rodzajów papieru, w intencji producentów przeznaczonego do długoterminowego przechowywania. Testowano przydatność papierów dla osłony szklanych płytek fotograficznych. Wymagania co do ochrony takich płytek są zawarte w międzynarodowych standardach. Odpowiedni standard znany jest jako ANSI IT 9.2. 1988. Papier służący ochronie płytek fotograficznych musi mieć odczyn obojętny, winien być wolny od substancji, które rysowałyby fotografię, musi chronić ją przed kurzem, wilgocią, zanieczyszczeniami atmosferycznymi i uszkodzeniami fizycznymi. Ponadto zawartość L– celulozy winna wynosić ponad 87%, odczyn mieścić się w granicach 7,2 – 9,5 dla obiektów biało-czarnych i 7 – 7,5 dla kolorowych. Zawartość rezerw alkalicznych powinna stanowić 2% CaCO₃ w przypadku materiału czarno-białego. Wymaga się również braku ligniny i cząstek metalicznych.

Tylko jeden z badanych papierów spełniał wszystkie wymienione wymagania.

E. Ströfer-Hua, *New trends in science and their impact on conservation and art — An excursion around restorer's Island* (s. 94–108). Jest to interesujące spojrzenie na związki między przyrodą a sztuką. Historia przyrody jest stałym czynnikiem wzbogacania wiedzy. Współczesna nauka oferuje narzędzia umożliwiające pojęcie świata, w jego kompleksowej strukturze. Sztuka i natura okazuje się dwiema komplementarnymi drogami zrozumienia otaczającego świata.

L. Brandis, *Summary and evaluation of the testing sponsored by the Library of Congress of books deacidified by the FMC, Akzo and Wei T'ó mass deacidification processes* (s. 109–127). W 1990 r. Library of Congress w Waszyngtonie wystąpiła z propozycją odkwaszenia książek z własnej kolekcji w skali masowej. Trzy towarzystwa zgłosiły gotowość uczestniczenia w tym przedsięwzięciu, tj. FMC Corporation, Akzo Chemicals Inc. i Wei T'ó Associates. FMC stosuje metodę bezwodną. Rozpuszczalnikiem jest freon 113. Rezerwę alkaliczną stanowią związki magnezu. Przy tym postępowaniu „życie” papieru przedłuża się 10–12 razy. Akzo stosuje dwutylocynk-DEZ. Wei T'ó — proces bezwodny. Środkiem czynnym jest metanolan magnezu. Jako rezerwa alkaliczna powstaje węglan magnezu. Najwięcej rezerw alkalicznych pozostawia metoda Akzo.

Po odkwaszeniu, książki były poddawane różnym testom chemicznym i fizycznym. Artykuł stanowi podsumowanie wyników, a te wskazują jasno, iż żadna z trzech metod nie może być efektywnie stosowana dla każdego zbioru bibliotecznego. Odkwaszając trzeba wziąć pod uwagę „koszty” procesu, zarówno dosłowne, jak i związane z uszkodzeniem zbioru. Odkwaszenie może przedłużyć istnienie nowych książek, jednak konieczne jest stosowanie kombinacji technik. Już w 1894 r. I. Woodhead wysunął koncepcję odkwaszania, lecz dopiero w ciągu ostatnich 30–40 lat metody te rozwinęły się na tak dużą skalę. Mimo poszukiwań, brak dotąd jednej, uniwersalnej metody dla wszystkich typów zbiorów.

Numer 3 (1994). S. Page, D. S. Nixon, *Storing and handling oversized documents* (s. 129–141). Wiele archiwów, bibliotek i muzeów posiada w swych zbiorach dokumenty dużego formatu, jak mapy, plany architektoniczne itp., wykonane przeważnie na papierze i dość łatwo niszczące. Stwierdzenie to szczególnie odnosi się do kolekcji powstałych po 1850 r. Część pierwsza artykułu poświęcona jest specyfice problemów wynikających z konieczności przechowywania dużych wymiarowo obiektów. Część druga natomiast dotyczy badań wykonanych na 17 tys. projektów i rysunków, głównie z lat 1940–1952. Podano sposób postępowania z takimi dokumentami, sprowadzający się ogólnie biorąc do nawilżania, rozłożenia i wyprostowania pojedynczych dokumentów. Zaprojektowano specjalne komory nawilżające i stoły do prostowania. Zrolowane projekty nawilżano w komorze w ciągu 5,5 godzin, a następnie prostowano i zabezpieczano odpowiednimi osłonami.

I. Mokretsova, *Principles of conservation of byzantine bindings* (s. 142–172). Artykuł dotyczy problemów związanych z konserwacją opraw bizantyjskich. Materiały do publikacji zbierano w ciągu 25 lat praktyki w Instytucie Restauracji w Moskwie. Rekonstruowano liczne greckie manuskrypty przechowywane w Moskwie, Kijowie i Petersburgu. Bibliografia tego tematu jest dość uboga. Technika opraw bizantyjskich przetrwała w południowej Europie, krajach bałkańskich i Rosji, po upadku Bizancjum do około 1600–1700.

Oprawy składały się zwykle z desek pokrytych skórą o barwie od czerwono-

-purpurowej do jasnobrązowej. Praktycznie każda skóra ciemniała po wystawieniu na światło, z wyjątkiem czerwonejpurpurowej. Przypuszczalnie około 1400–1500 r., do pokrywania zaczęto używać jedwabiu, welwetu, brokatu. Kolorami preferowanymi były zielony i karmazynowy. Jako przyczyny zniszczeń wymienić należy — zmiany temperatury, wilgotności, niską jakość skóry. Skóra i tkanina „wycierały się”, a odsłonięte drewno uległo degradacji. W XIX i XX w. czyniono wysiłki, by zachować oryginalne oprawy bizantyjskie. Najbardziej palącym problemem restauratorskim jest zmiękczenie wysychającego pokrycia skórzanego. Wiadomo równocześnie, że każdy sposób zmiękczenia prowadzi do ciemnienia skóry. Jednak w oprawach greckich jasne skóry były raczej rzadkością.

R. Van Gulik, N. E. Kersten - Pampiglione, *A closer look at iron gall ink burn* (s. 173–187). Autorzy zajęli się charakterystycznym zjawiskiem „wypalania” towarzyszącym tekstom pisanym atramentem żelazowo-galusowym. Prześledzili ten problem w oparciu o literaturę fachową, a następnie pozyskali korespondencyjnie opinie 26 restauratorów z 9 krajów. Większość opiniodawców nie tyle umiała dać naukowe wytłumaczenie zjawiska, co praktycznie poradzić, jak postępować z uszkodzonymi tekstami. Ujawniły się dość znaczące rozbieżności dotyczące postępowania zachowawczego — czy pracować na „mokro” z wodą, czy też jej unikać?

Uszkodzenie papieru występuje przy obecności rozpuszczalnych w wodzie związków żelaza. Istnieje prosta zależność między stopniem zniszczenia a stężeniem żelaza. Zjawisko częściej dotyczy papieru robionego ze szmat. Jony żelaza, zawarte w atramencie, katalizują utlenienie celulozy. Fosforan celulozy jest użytecznym związkiem przy absorpcji związków żelaza. Efektywną metodą ochrony papieru jest stosowanie wszelkich roztworów odkwaszających. Większość roztworów odkwaszających działa też wybielająco. Papier „impregnowany” związkami magnezu ma większą odporność, niż zawierający wapń. Kazeinian amonu wiąże jony Fe, wzmacnia papier i daje nawet lepsze rezultaty, niż odkwaszanie. Pozytywnie wpływa też Klucel G.

Numer 4 (1994). J. Wittekind, *The Battelle mass deacidification process — a new method for deacidifying books and archival materials* (s. 189–207). Większość współczesnych dokumentów i książek jest drukowana na kwaśnym papierze. Począwszy od około 1850 r. produkowany papier jest kwaśny i dość szybko staje się kruchy. Znanych jest wiele metod zakwaszenia papieru: stosowanie ścieru drzewnego do jego wyrobu, obecne w atmosferze związki siarki i azotu, a głównie alun (siarczan glinu lub siarczan glinowo-potasowy) używany do przeklejania papieru. Obecność kwaśnych związków w papierze inicjuje proces jego starzenia, osłabienia łańcucha celulozy.

Battelle Institute we Frankfurcie opracował nową metodę odkwaszania. Posługując się proponowanym systemem, odkwaszono w ciągu roku 150 000 książek biblioteki w Lipsku. Wodny system odkwaszania, jako proces masowy, jest problematyczny. Nowa metoda oparta jest na wprowadzeniu innych niż dotąd środków — alkoholanów magnezu i siloksanów (dwusiloksan sześciometylu) jako rozpuszczalnika. Po potraktowaniu papieru alkoholanami reagują one z wilgocią atmosferyczną, w następstwie czego tworzy się wodorotlenek magnezu. Wodorotlenek ten reaguje kolejno z dwutlenkiem węgla, tworząc węglan magnezu, spełniający rolę rezerwy alkalicznej. Zaletą siloksanu jest znaczna lotność (szybko odparowuje), nie rozpuszcza atramentu, nie uszkadza kleju ani opraw książek, jest mało toksyczny. Mankamentem jest palność przy -1°C . Operując zaproponowaną metodą, można podnieść wartość pH nawet do 7,5 – 9,0.

Do eksperymentów wstępnie użyto siedmiu rodzajów papieru o zróżnicowanym terminie produkcji (40–100 lat temu). Stosowano rozmaite stężenie Mg/l roztworu – 1,8; 3,0; 6,0 g/l. Najwyższa dawka odkwaszała wszystkie papiery. Wytrzymałość odkwaszonego papieru była prawie niezmienną po 100 dniach sztucznego postarzania. Taki papier będzie miał znacznie przedłużony okres trwania.

S. A. Dobrusina, V. K. Visotskita, *Chemical treatment effects on parchment properties in the course of ageing* (s. 208–219). Stan dokumentów pergaminowych zależy w dużej mierze od właściwości fizykochemicznych samego pergaminu. W miarę starzenia, pojawiają się charakterystyczne zmiany — wzrasta kruchość, przeświecalność, marszczenie się.

Przedmiotem pracy było ustalenie, jakimi rozpuszczalnikami organicznymi można w skuteczny sposób oczyścić pergamin i jakimi związkami chemicznymi można go zmiękczyć. Doświadczenie wykonywano na współczesnym pergaminie. Dla zmiękczenia używano 10% roztworu mocznika — w wodzie, alkoholu i mieszaninie wodno-alkoholowej w stosunku 1:1. Roztwory mocznika rozprowadzano na powierzchni pergaminu. Określano przezroczystość, pH, odporność na zrywanie przed i po zabiegu postarzania w temperaturze 80° C. Wytrzymałość pergaminu, traktowanego roztworem alkoholowym i wodno-alkoholowym mocznika, wzrastała po procesie postarzania. Nie stwierdzono denaturacji kolagenu. Do czyszczenia pergaminu użyto z dobrym skutkiem chloroformu, n-heptanu i metyloetyloketonu. Ogólnie biorąc, elastyczność i wytrzymałość pergaminu, po zastosowanych zabiegach, była na wyższym poziomie.

J. Strnadova, M. Ďurovič, *The cellulose ethers in the paper conservation* (s. 220–241). Reakcje grup hydroksylowych w celulozie pozwalają na tworzenie pochodnych, których część znajduje zastosowanie w zabiegach restauratorskich. Etery celulozy są bardzo często używane w konserwacji papieru, jako środki klejące, zagęszczające kleje. Każda cząsteczka bezwodnej glukozy ma 3 grupy hydroksylowe (przy węglach: C₂, C₃, C₆).

Właściwości eterów. Zwykle występują w postaci białego proszku czy granulek. Używa się roztworów 1–2%. „Błonka”, jaką tworzą na powierzchni użytego substratu, jest elastyczna, higroskopijna, odporna na tłuszcze. W temperaturze pokojowej są relatywnie trwałe, w temperaturze 50–150° C poleca się dodawanie substancji antyutleniających. Są raczej mało wrażliwe na rozkład fotochemiczny (z wyjątkiem etylocelulozy). Etery mogą, podobnie jak klasyczna celuloza, ulegać degradacji mikrobiologicznej, z tym, że są bardziej na nią odporne. Wyróżnia się następujące etery celulozy: karboksymetyloceluloza (CMC) = Tyloza C 300; metylohydroksyetyloceluloza (MHEC) = Tyloza MH 300; metyloceluloza (MC) = Glutofix 100; hydroksypropylceluloza (HPC) = Klucel M.

Fragmenty bibuły chromatograficznej Whatman nr 4 impregnowano roztworami rozmaitych związków, o różnym stężeniu. Suszono je i połowę prób postarzano przez 24 dni (80° C, 65% RH). Testowane odcinki bibuły poddawano pomiarom, ustalając: białość, stężenie jonów Na, pH, wytrzymałość na zrywanie, lepkość, liczbę podwójnych zgięć. Sprawdzone również podatność impregnowanej bibuły na rozkład mikrobiologiczny.

Najlepszą pochodną okazał się Glutofix 100. Roztwór wodny winien mieć stężenie wyższe, niż 1%. Użytkowanie tylozy jest o tyle gorsze, że obniża białość, a również odporność na zrywanie jest mniejsza. Roztwór Klucel M ma najsłabszy efekt wzmac-

niający na papier. Preparat ten jest jednak interesujący poprzez swą rozpuszczalność w organicznych rozpuszczalnikach. Etery nie chronią przed zakażeniem drobnoustrojami. Jeśli są przechowywane przez jakiś czas, muszą być osłaniane dodatkiem fungicydu.

Elżbieta Chruściak (Warszawa)

„SBORNÍK ARCHIVNÍCH PRACÍ”. ARCHIVNÍ SPRÁVA MINISTERSTVA VNITRA ČR, r. 41, Praha, 1991, nr 1–2; r. 42, 1992, nr 1; r. 43, 1993, nr 1–2.

Numer 1 (1991) zawiera tylko cztery prace umieszczone w dwóch działach, ale wszystkie one zasługują na uwagę. Tom otwiera obszerne opracowanie monograficzne archiwum miejskiego w Lipniku pióra Ivana Krška (*Archiv města Lipníka nad Bečvou*, s. 1–112). O wyborze archiwum tego miasta zadecydował doskonały stan zachowania dokumentacji oraz ukończenie opracowania zespołu w latach osiemdziesiątych. Praca składa się z czterech części. Pierwsza zawiera dzieje władz miejskich od początku istnienia miasta aż do 1945 r., z podziałem na różne okresy. Druga omawia powstanie i historię archiwum miejskiego, także w układzie chronologicznym. Część trzecia jest przewodnikiem po zespołach i zbiorach miejskich. Podrozdziały omawiają zawartość różnych typów archiwaliów, od dokumentów do map. W części czwartej znajduje się schemat układu zespołu. Załączono także reprodukcje planu miasta Lipnika i kopie najstarszych dokumentów. Monografia ta może być materiałem porównawczym dla opracowań polskich, a także wzorem godnym naśladowania.

Na uwagę zasługuje także artykuł Bořivoja Indry o służbie archiwalnej i archiwach w Niemczech po II wojnie światowej (*Archivnictví ve Spolkové republice Německo*, s. 113–149). Zasługuje z dwóch powodów: gdyż jest to obszerny wykład na temat organizacji archiwów niemieckich różnych typów, a ponadto w polskiej literaturze brakuje tak szerokich omówień archiwoznawczych.

O spuście Antonina Hajna i jej twórcy, dziennikarzu, polityku i wydawcy, pisze Alena Šubrtoová: *Osobní fond Antonín Hajn* (s. 151–169). Spuścizna ta należy do grupy bardzo dużych (ponad 7 tys. j.a.) i dobrze zachowanych; znalazła się w archiwum Muzeum Narodowego w Pradze. Obok bibliografii twórcy, historii archiwizacji oraz sprawozdania z prac porządkowych, archiwistów najbardziej zainteresuje schemat układu materiałów w zespole. Podzielono je na 8 następujących grup: 1. materiał biograficzny; 2. korespondencja; 3. rękopisy; 4. działalność publiczna; 5. ilustracje; 6. dokumenty dotyczące członków rodziny; 7. materiały obce; 8. różne.

Zeszyt zamyka cenny materiał źródłoznawczy dla badań statystycznych i gospodarczych XVIII w., tj. publikacja cen zbóż z lat 1725–1763, autorstwa Mileny Borskiej-Urbánkovéj, opracowana na podstawie archiwaliów przechowywanych w archiwach czeskich (*Hlášení cen obilí pro vojenské účely z let 1725–1763*, s. 171–247).

Numer 2 (1991). Dział „Dokumenty” zawiera fragmenty studium biograficznego Kamila Krofity, historyka, archiwisty i dyplomaty czeskiego (Jindřich Dejmek, *Kamil Krofta a jeho působení v Zemském archivu. Kapitola z biografie: 1901–1911*, s. 249–356). Autor przedstawia 10 lat pracy Krofity w archiwum. Do studium dołączył 40 listów Krofity pisanych do znanych czeskich osobistości.

Bardzo zróżnicowana jest tematyka prac zgrupowanych w dziale „Články”. Jeden z artykułów dotyczy średniowiecznego kopiarza z XIV w. (Lenka Ma tu š í k o v á, *Menšíkopiář archivu České Koruny*, s. 357–416). Autorka zajęła się problemem kompleksowo: przeanalizowała pojęcie kopiarza, omówiła język oraz zrobiła rozbiór dyplomatyczny, a także scharakteryzowała zawartość źródła. Tekst wzbogacono dwoma załącznikami zawierającymi publikację źródła.

Następna pozycja dotyczy populacji Czech u schyłku XVII w. (Gustav H o f m a n n, *Populace Čech na sklonku 17. století*, s. 417–446). Autor, poza własnym wykładem opartym na źródłach, zamieszcza ich charakterystykę oraz liczne tablice, stanowiące zwarty obraz populacji czeskiej w różnych przekrojach.

Jan Frolík píše o českých orgánech bezpečnosti z lat 1948–1989 (*Nástin organizačního vývoje státobezpečnostních složek Sboru národní bezpečnosti v letech 1948–1989*, s. 447–510). Jest to omówienie koncepcji, zarys rozwoju służb bezpieczeństwa państwa, ich struktury i funkcji rzeczowych oraz działalności aż do momentu likwidacji w 1989 r.

Kolejny dział „Materiály” zawiera omówienie sześciu ksiąg — rodzajów monografii historycznych zachodnich części Czech, opracowanych w XVIII i XIX w. (Petr M a š e k, *Príspevky k dějinám zámeckých knihoven západních Čech (Chodová, Planá, Lázeň, Merklín, Poběžovice, Zelená Hora)*, s. 511–536).

Na końcu zeszytu zamieszczono bibliografię zawartości „Sborníka” za lata 1981–1990 (s. 537–560).

Numer 1 (1992) otwiera publikacja źródłowa, zawierająca 41 dokumentów dotyczących powstania w Czechach w drugiej połowie XVIII w. (Vladimír B y s t r í c k ý, *Zprávy vyslanců Rýnské Falce a Bavorska ve Vidni o nevolnickém povstání v Čechách roku 1775*, s. 3–32). Są to relacje z przebiegu powstania, sporządzane przez wysłanników Palatynatu Reńskiego i Bawarii rezydujących w Wiedniu.

Następny artykuł jest monografią archiwum rodowego Kouniců, zakupionego w latach 1910–1912 przez archiwum ziemskie w Brnie, gdzie też zostało uporządkowane (Marie Z a o r a l o v á, *Rodinný archiv moravských Kouniců*, s. 35–80). Autorka odtworzyła dzieje rodu, jego stan majątkowy oraz sposób zarządzania dobrami. Studia te pozwoliły opracować najlepszy schemat układu zespołu — respektujący dawną strukturę zarządzania.

Heraldyków zainteresuje studium Milana H l i n o m a z a na temat dziejów czeskich symboli państwowych w ostatnim półwieczu (*Vývoj československé státní symboliky v letech 1918–1990*, s. 81–184). Autor opracował bardzo skrupulatnie i szczegółowo kształtowanie się herbu państwowego z uwzględnieniem różnych koncepcji graficznych. Tekst został wzbogacony 33 rycinami jedno- i wielobarwnymi oraz stenogramem z dyskusji nad ostateczną wersją symboli państwowych, która miała miejsce na forum Zgromadzenia Narodowego w 1990 r.

W jednakowym stopniu archiwiści i bibliotekarzy powinna zainteresować publikacja o bibliotece zamkowej w Křimicach Petra M a š k a (*Zámecká knihovna Křimice*, s. 185–204). Artykuł zawiera charakterystykę zbiorów, książek i archiwaliów.

Warto odnotować podniesienie się poziomu edytorskiego „Sborníka”, tj. jakości druku i czcionki.

Numer 1 (1993) zawiera zaledwie dwie pozycje: wydawnictwo źródłowe i międzynarodową bibliografię archiwalną na lata 1987–1989.

Pierwsza z nich jest cenna dla polskich badaczy dziejów najnowszych, ponieważ przynosi nieznane źródła z lat 1944–1945, związane z akceptacją rządu lubelskiego przez Czechosłowację (Ivan Š t o v i č e k, *Diplomatické pozadí uznání polské lublinské vlády*, s. 3–58). Autor zebrał 47 dokumentów wiążących się z tym zagadnieniem. Pochodzą one przede wszystkim z mało wykorzystywanej przez badaczy spuścizny Edwarda Benesza przechowywanej w Wojskowym Archiwum Historycznym. Ponadto autor przeprowadził kwerendę w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w tzw. zbiorach londyńskich oraz spuściznie H. Ryčky, gdzie zgromadzono bogaty zbiór telegramów. W większości są to moskiewskie i londyńskie instrukcje telegraficzne, sprawozdania z rozmów dyplomatycznych oraz ministerialne notatki służbowe na temat wydarzeń z okresu od czerwca 1944 r. do 30 I 1945 r. Autor zamieścił ich pełne teksty lub ważniejsze fragmenty oraz indeks osób związanych z tymi wydarzeniami.

Międzynarodowa bibliografia archiwalna (s. 59–335) obejmuje 1977 prac i zaopatrzona jest w indeksy rzeczowy, osobowy i geograficzny. Jak jej wcześniejsze części, jest podzielona na 12 działów: bibliografie archiwalne, dzieje archiwistyki i archiwów, organizacja służby archiwalnej i archiwów, teoria i praktyka archiwalna, archiwalia i zespoły archiwalne, edytorstwo, technika archiwalna, kancelaria, nauki pomocnicze, historia ustroju, archiwiści. Wewnątrz działów, jak w każdej międzynarodowej bibliografii, dominuje układ alfabetyczny według nazwisk autorów lub państw. Jak każda bibliografia szeroko ujmująca zakres publikacji, powinna być wzbogaceniem warsztatu historyka i nauk pokrewnych oraz archiwisty. Niestety, pominięcia ważniejszych prac polskiej archiwistyki, przede wszystkim samodzielnych publikacji, oraz ewidentne pomyłki w klasyfikacji prac podważają rzetelność całości.

Numer 2 (1993) otwiera przyczynek do badań sfragistycznych nad pieczęcią koronną Czech z XV w., opracowany przez Rotislava N o v ý ě g o (*Pečť Koruny Království Českého*, s. 339–346).

Pozostałe artykuły są bardzo obszerne. Największe jest szczegółowe studium dyplomatyczne nad księgami sądowymi („desky zemské”) powstałymi w XVI–XVIII w. (Pavla B u r d o v á, *Desky zemské. (Rozdělení po stránce obsahové a formální)*, s. 347–439). Jest to jedna z nielicznych prac aktoznawczych, obejmujących dokumentację powstającą w ciągu kilku wieków, warto więc jej poświęcić nieco więcej miejsca. Księgi sądowe, które badała autorka, były archiwizowane w centralnym archiwum w Pradze etapami: na początku lat dwudziestych i pięćdziesiątych tego stulecia i od razu stały się najczęściej wykorzystywanymi źródłami do badań gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Autorka omawia historię organizacji i struktury registratury sądowej, a następnie, po przedstawieniu struktury podziału ksiąg, przechodzi do analizy każdej grupy. Rozważania kończy wykaz ksiąg sądowych opracowanych w postaci tabeli.

Kolejny artykuł jest monograficznym opracowaniem archiwum rodowego Windischgrätzów z punktu widzenia genealogiczno-dyplomatycznego (Gustav H o f m a n n, *Rodinný archiv Windischgrätzů — rozbor fondu*, s. 441–551). Jest to w pewnym sensie kontynuacja tematu, zapoczątkowanego w 1977 r. także na łamach „Sborníka”. Przedmiotem ówczesnych badań była historia rodziny, obecnie skupiają się na aktach wytworzonych przez tę rodzinę. Dołączono tablice genealogiczne, omówienie herbów rodowych, komentarz do sporu o majątki oraz indeks geograficzny.

W pewnym sensie kontynuacją wspomnianej tematyki jest praca Petra M a š k a o zbiorach bibliotecznych rodziny Windischgrätzów, zamieszczona w dziale „Materiály”

(*Knihovna rodu Windischgrätzů*, s. 553–569). Autor specjalizuje się w problematyce dworskich zbiorów bibliotecznych (zob. „Sborník”, 1992, nr 1).

W dziale „Dokumenty” znajduje się wyczerpujący komentarz Zdenka Šambergera i Lucie Wittlichovej dotyczący nie opublikowanego dzieła znanego współczesnego czeskiego historyka i archiwisty — Karela Kazbunda (*Kazbundův Karel Havlíček*, s. 569–667). Praca Kazbunda, zachowana w jego spuściźnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Pradze, jest opracowaniem sylwetki dziewiętnastowiecznego polityka i dziennikarza Karela Havlička.

Halina Robótka (Toruń)

„SLOVENSKÁ ARCHIVISTIKA”. SLOVENSKÁ ARCHÍVNÁ SPRÁVA V BRATISLAVE, r. 27, Bratislava 1992, nr 1–2; r. 28, 1993, nr 2.

Numer 1 (1992) obejmuje dwie bardzo interesujące prace związane z archiwistyką. Pierwsza z nich, autorstwa Elo Rákóša, dotyczy selekcji i archiwizacji narastającego zasobu (*Preberanie archivnych dokumentov do archivu*, s. 3–13). W uzasadnieniu podjęcia tego problemu autor zwraca uwagę na fakt lawinowego narastania materiałów w archiwach zakładowych w ciągu ostatnich dziesięcioleci; przybyło ich w tym krótkim czasie znacznie więcej, niż w ubiegłych stuleciach. Aby uchronić archiwa przed zalewem, a badaczy przed zagubieniem się w nadmiernej ilości bezwartościowych materiałów, należy przeprowadzić selekcję. Czynność ta powinna być prawnie przypisana archiwom zakładowym. Ponieważ jednak obecna kondycja archiwów nie jest najlepsza, autor dopomina się o nadanie im rangi odpowiedniej do funkcji. Archiwum zakładowe powinno być miejscem, gdzie przeprowadza się ocenę wartości akt, i tym samym dokonuje wyboru przyszłej bazy źródłowej.

Autor nie wyklucza także organizowania — wzorem innych krajów, głównie USA — archiwów przejściowych; na potwierdzenie słuszności takich rozwiązań podaje statystykę selekcji i brakowania w USA. Omawia osiem warunków, które należy zrealizować, aby poprawić selekcję i archiwizację narastającego zasobu. Na pierwszych miejscach postawił inicjowanie opracowania norm prawnych regulujących pracę kancelarii oraz uregulowanie procesu aktotwórczego. Na kolejnych miejscach autor wymienił: konieczność powołania urzędu nadzorującego kancelarię, oddzielenia archiwów zakładowych od akt podręcznych, ustalenie kryteriów selekcji materiałów, opracowanie kwalifikatorów archiwalnych (skracane plany), uporządkowanie archiwizacji według najnowszych wzorów.

Druga praca powstała w warsztacie znanego archiwisty Ivana Chalupecký'ego i była przedmiotem wystąpienia autora w 1972 r. na seminarium archiwistów. Poruszono w niej kwestie porządkowania akt wytworzonych przez kościół prawosławny (*Archivy katolíckej cirkevnej správy na Slovensku*, s. 14–29). Ponieważ w kancelarii kościelnej obowiązywały zasady kancelarii austriackiej, archiwiści podczas opracowania archiwalnego uznali, że odtworzenie układu pierwotnego nie jest celowe i nadali aktom układ według jednolitego wykazu rzeczowego z dziesiętnym systemem sygnowania. Jest to postępowanie budzące poważne zastrzeżenia natury metodycznej.

Mimo tych zastrzeżeń, artykuł zasługuje na specjalną uwagę, gdyż metodyka porządkowania akt kościelnych należy do rzadko poruszanych tematów.

Pozostałe artykuły obracają się w kręgu zagadnień źródłoznawstwa, historii ustroju i genealogii. Dotyczą m. in. wartości poznawczej akt szkół stopnia podstawowego i średniego (Ján Dubovský, *Pramene k dejinám základných a stredných škôl v štátnych archívoch na Slovensku do roku 1948*, s. 30–61), wykazów podatkowych z XVI w. (Juraj Žudel, *Dánové súpisy domov slovenských stolíc z roku 1598*, s. 73–82), palatynatu Juraja Turzo (Jozef Kočiša, *Palatínát Juraja Turzu 1609–1616*, s. 83–93), akt sądowych z XVIII w. (Slavko Churý, *Podriadený súd pre Lipovsko-oravskú župu (1787–1790) a jeho písomnosti*, s. 94–104), zawartości dziennika polsko-czeskiej komisji delimitacyjnej (Jozef Šimončíč, *Denník Delimitačnej komisie ČSL-Polskej roku 1938*, s. 105–109) oraz genealogii osiemnastowiecznego rodu Antona Bernoláka (Pavel Horváth, *Původ a príbuzenstvo rodiny Antona Bernoláka*, s. 62–72).

Dział „Sprawy” zawiera wyniki dwóch ważnych i aktualnych analiz. Pierwsza — napisana przez A. Vargę — jest sprawozdaniem z analizy klasycznego archiwalnego systemu informacji naukowej (s. 151–153). Zwykle taka analiza stanu faktycznego poprzedza przymiarki do komputeryzacji archiwalnej informacji i tak się chyba ma rzecz w tym przypadku. Druga z prac jest omówieniem przez F. Palka o zautomatyzowanego systemu informacyjnego dla archiwum (s. 154–155). Autor zwraca szczególną uwagę na potrzebę ujednolicenia i ścisłego określenia j. a. i jej opisu, porusza także kwestie prac, polegających na tworzeniu baz danych w archiwum w Bratysławie.

Numer 2 (1992) otwierają rozważania Elo Ráka o s.a. na temat opracowania zespołów archiwalnych, wbrew tytułowi sugerującemu skupianie się wyłącznie na strukturze zespołu (*Štruktúra archívneho fondu*, s. 3–16). Problem struktury jest obecnie ważny, ponieważ większość archiwów musi uporządkować strukturę zasobu przed przystąpieniem do powszechnej komputeryzacji.

Od przejrzystości struktury zespołu archiwalnego autor uzależnia jakość sporządzanej informacji naukowej i udostępnianie. Powraca w ten sposób do problematyki poruszanej przezeń przed kilku laty, powtórnie analizuje zasadę proveniencji oraz procesy archiwo-twórcze. Podstawową literaturą dla tej analizy jest praca Bohdana Ryszewskiego *Problemy i metody badawcze archiwistyki*.

W dalszych rozważaniach Rákoš zwraca uwagę na fakt, iż podstawowym elementem struktury zespołu jest j.a. Może ona w wyniku klasyfikacji i systematyzacji tworzyć struktury wyższego rzędu — w układach zwanych przez autora „wertykalnymi” i „horyzontalnymi”. Pierwsze z nich oznaczają podział zespołu archiwalnego na *archívne rovin*y (poziomy). Autor wyróżnia następujące poziomy: *fondové oddelenie* (w polskiej archiwistyce nazywane podzespołami), grupy (*skupiny* — odpowiednik serii w polskiej archiwistyce), *série* (w polskiej archiwistyce równoznaczne z podseriami), *ročníky spisov* (klasy) oraz *kmeňové čísla* i *základné čísla* nie mające odpowiedników w polskiej archiwistyce. Struktura „horyzontalna” dotyczy struktury wewnętrznej z różnych poziomów.

Następnie autor analizuje trudności i błędy popełniane na kolejnych etapach opracowania. Nieco więcej uwagi poświęca czynnościom wyodrębniania zespołów i postępowania z zespołami o skomplikowanej budowie.

František Sedláček opracował obszerne monograficzne studium archiwalne grupy zespołów przechowywanych w Archiwum Narodowym w Bratysławie. Ich twórcą były

publiczne zakłady dystryktu Sala, działające w latach 1785–1954 (*Verejné základy dyštriktu Šal a 1785–1954. (Rozbor súboru archívnych fondov)*, s. 17–44). Autor w czterech częściach przedstawił genezę i dzieje klasztorów, szkół i uniwersytetu w Trnawie, sposób zarządzania ich majątkami od likwidacji zakonu jezuitów do 1954 r. oraz dzieje archiwizacji i zawartość źródłową akt. W ostatniej części omówił registraturę i zespół prefektury wspomnianego dystryktu, w którym zachowały się archiwalia dotyczące omawianych zakładów publicznych. Na podkreślenie zasługuje omówienie metod porządkowania i zasady inwentaryzacji.

Kolejne artykuły dotyczą zagadnień źródłoznawczych, dyplomatyki i heraldyki.

Z dziedziny źródłoznawczej Jural Ž u d e l a (*Písomnosti Stýčnych dostojníkov na úseku Bratislava z rokov 1938–1939*, s. 44–55) przedstawia okoliczności powstania oraz zawartość akt wytworzonych w latach 1938–1939 przez mediatorów Ministerstwa Obrony Narodowej, działających na różnych szczeblach administracji rządowej. Archiwalia dotyczą pertraktacji w sprawach terytorialnych. Akta te, na mocy zarządzeń władz centralnych, zarchiwizowały się w archiwach terenowych, właściwych dla terytoriów będących przedmiotem mediacji.

Problematykę historii ustroju i źródłoznawczą porusza też Veronika N o v á k o v á w artykule na temat zarządzania regionem Abovska (*Vývoj správy a spisomňovania v Abovskej stolici do rku 1526*, s. 55–79). Praca powstała w wyniku żmudnych kwerend w wielu archiwach słowackich i węgierskich. Dla badaczy najbardziej interesujący jest zamieszczony na końcu szczegółowy wykaz akt dokumentów, wraz z aktualnymi sygnaturami i segregacją według wystawców.

Studium Romana H o l c a zawiera ocenę wartości źródłowej raportów konsularnych z lat 1848–1918 (*Hlásenia švajčarských diplomatov ako prameň k slovenským dejinám v období 1848–1918*, s. 89–99). Przedmiotem rozważań stały się raporty przedstawicielstw dyplomatycznych w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i Rijece, przechowywane obecnie w archiwum w Bernie. Autor omawia miejsce w zasobie archiwalnym oraz wartość historyczną.

Artykuł Ivana T i c h ý ě g o zawiera tradycyjny rozbiór dyplomatyczny nowożytnego dokumentu z roku 1918. Z tego właśnie względu praca należy do bardzo interesujących, zwłaszcza dla aktoznawców (*Zápisnice z deklaračného zhromaždenia Slovenskej národnej rady 1918 v Martine*, s. 80–88).

Dział „Štúdie a články” kończy obszerne studium heraldyczne Ladislava V r t e l a poświęcone kształtowaniu się flagi narodowej Słowacji (*Vlajka Slovenskej republiky*, s. 100–118).

W dziale recenzji zwracają uwagę dwie pozycje wydane przez UNESCO w sprawie zarządzania dokumentacją: T. C o o k, *The archival appraisal of records containing personal information: a RAMP study with guidelines. General Information Programme and UNISIST*, Paris 1991 oraz M. D o y l e i A. F r e n i e r e, *The preparation of records management handbooks for government agencies: a RAMP study. General Information Programme and UNISIST*, Paris 1991.

W dziale sprawozdań jest interesujący przekaz z pierwszego posiedzenia na temat gromadzenia, przechowywania i konserwacji dokumentacji audiowizualnej, zorganizowanego w 1991 r. na Węgrzech przez międzynarodową organizację archiwów dźwiękowych IASA (s. 158–162). Udział w posiedzeniu wzięli archiwiści i bibliotekarze z całego świata. Do bardzo interesujących, ze względu na aktualność problematyki, należy informacja

o przejściu przez służbę archiwalną archiwów partyjnych (s. 182–188). Autor notatki m. in. podaje schemat układu akt, który może okazać się pożyteczny w polskich archiwach.

Numer 2 (1993) otwiera artykuł Petera Kartousa na temat obecnej i dawnej pozycji zawodowej archiwisty (*Profesia archivára v minulosti a dnes*, s. 3–14). Głównym celem pracy było rozwikłanie dylematu: czy obecny archiwista z tradycyjnym przygotowaniem z zakresu nauk pomocniczych historii jest w stanie podołać współcześnie stawianym zadaniom, czy też musi się przekwalifikować na specjalistę z zakresu nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Problematyka ta należy do bardzo rzadko goszczących na łamach czasopism naukowych, warto więc przybliżyć rozważania autora.

Pierwszą i najstarszą funkcją archiwisty było zapewnienie porządku i ewidencji, celem szybkiego odnalezienia potrzebnych dokumentów i stworzenie odpowiednich warunków przechowywania dokumentom ważnym dla właściciela archiwum. Na dowód P. Kartous przytacza (za M. Duchinem) narzekanie Franciszka I na nieporządek panujący we francuskim archiwum królewskim w 1539 r. Ten praktyczny aspekt zawodu archiwisty nie zanikł, jakkolwiek uległ pewnym modyfikacjom.

Drugi aspekt, tj. wykształcenie historyczne, zaczęło pojawiać się od XVII w., ale najwyraźniej zarysowało się w wieku następnym. Od XVIII w. pojawiła się dodatkowa funkcja — gromadzenia materiałów mających charakter źródeł historycznych, ponieważ od tego stulecia, zwłaszcza w epoce romantyzmu, zaczęli odwiedzać archiwa badacze historii. Stąd wymagane wykształcenie historyczne. Naprzeciw tym zapotrzebowaniom wyszła archiwalna szkoła francuska założona na początku XIX w. Autor uważa, że szkolenie archiwisty-historyka było aktualne tylko do końca II wojny światowej.

W czasach współczesnych doszła nowa rola — archiwisty biorącego udział w kształtowaniu zasobu w registraturach. Ten nowy aspekt zawodu autor określa mianem archiwisty funkcyjnego.

Wymienione trzy aspekty zawodu archiwisty trudno realizować jednocześnie, dlatego np. w USA oddzielono kształcenie archiwistów-historyków od archiwistów zakładowych. W pozostałych państwach pozostano przy dawnym modelu kształcenia zawodowego, przystosowując co nieco model do nowych wymogów, np. uwzględniając nowoczesny typ dokumentacji, zastosowanie komputerów itp. Na marginesie trzeba dodać, że autor, niestety, nie powołał się na doświadczenia polskie, gdzie szkoły od dawna nie kształcą archiwistów w ramach nauk pomocniczych historii, ale w ramach odrębnej specjalizacji. Nadto, przygotowują w miarę wszechstronnie do zawodu przyszłych archiwistów. Kartous zwraca uwagę na powszechną, aczkolwiek niczym nieuzasadnioną, tendencję przekształcania archiwisty w dokumentalistę. Zwłaszcza nowo powstające państwa posuwają się jeszcze dalej: łączą biblioteki z archiwami, tworząc wspólne instytucje. Autor nie jest zwolennikiem takich rozwiązań. W konkluzji podkreśla konieczność kształcenia archiwistów-specjalistów wąskich specjalizacji. Uważa także, że wymiana międzynarodowa w zakresie systemów kształcenia jest wciąż mało widoczna i skuteczna; należy ją doskonalić i rozwijać.

Następny artykuł dotyczy kwestii kancelarii. Elo Rákoš zaprezentował dzieje kancelarii urzędów administracji publicznej w Czechosłowacji po 1918 r. (*Z dejín správy úradných písomností 1918–1945*, s. 15–32). Losy jej kształtowały się podobnie jak w Polsce; po odzyskaniu niepodległości nadal obowiązywały normy prawne państw zaborczych. W przypadku Czechosłowacji były to przepisy austriackiego systemu kancelaryjnego,

przystosowane z biegiem czasu do potrzeb wolnego państwa. Studium to jest bardzo ważne dla polskiego czytelnika: wzbogaca wciąż nieliczną literaturę o kancelarii austriackiej (która występowała w Galicji, a potem w niektórych urzędach centralnych); zawiera interesujące omówienia zasad funkcjonowania kancelarii; podaje dane bibliograficzne wszystkich zasadniczych przepisów regulujących system kancelarii: z 1855, 1858, 1906, 1910 i 1913 r. oraz niektórych innych, mających regionalny zasięg.

Problemy bliższe archiwistyki porusza także artykuł Juraja Ž u d e l a (*Administratívne členenie územia Slovenska za dualizmu (1867–1918)*, s. 70–81). Autor przedstawił podziały administracyjne Słowacji w latach 1867–1918. Tekst został wzbogacony trzema mapkami. Studia z zakresu historii ustroju administracyjnego są zawsze bardzo poszukiwane przez archiwistów, ponieważ są nieocenioną pomocą w pracy zawodowej.

Pozostałe artykuły z działu „Studie a clanky” dotyczą problemów źródłoznawczych. Ján D u b o w s k ý przedstawił efekt poszukiwań w archiwum watykańskim źródeł do dziejów Słowacji (*Výskum slovacík vo vatikánskom archíve*, cz. 2, s. 33–58), a Marta M e l n í k o v a zawartość nowo odnalezionych materiałów do dziejów Koszyc (*Habent sua fata litterae*, s. 59–69). Relację o zawartości źródeł do zniesienia poddaństwa przygotowała Mária H u t t o v á (*Zrušenie poddanstva vo svetle písomnosti Permanentnej deputácie Bratislavskej Župy*, s. 82–92).

W tomie znalazła się też recenzja z wydawnictwa Ireny i Stanisława Kurasiów, *Bullarium Poloniae*, t. 1–4 (s. 115–118).

W dziale „Diskusia” zamieszczono wypowiedź Jozefa Š eregi na temat roli i funkcji spisu zespołu, zarówno spisu zdawczo-odbiorczego jak i archiwalnego (*Termín „spis o fonde” netradične*, s. 93–98).

Godna specjalnej uwagi jest zawartość działu „Spravy”. Otwiera ją informacja o zasadach i schemacie podziału zasobu archiwum państwowego w Bratysławie (*Klasifikačná schéma archívnych fondov a zbierok štátnych archívov v Slovenskej republike*, s. 140–153). Budowa schematu oraz sposób oznaczania różnych jego poziomów może służyć także polskiej archiwistce, zwłaszcza że konieczne będzie w niedalekiej przyszłości podobne usystematyzowanie zasobu w celu określenia kodów poszczególnych zespołów lub grup zespołowych dla potrzeb komputeryzacji archiwów. Interesująca jest także informacja o komputeryzacji niektórych urzędów administracji publicznej (*Automatizovaný administratívny systém a archívy*, s. 153–156). Intencją autora jest przygotowanie archiwistów do nowej rzeczywistości oraz zapoznanie ich z przyjętymi rozwiązaniami. Niespodzianką jest charakterystyka, niestety pobieżna, zawartości Archiwum Narodowego Japonii (*Narodny archiv Japonska*, s. 175–176).

Włączono do tomu sprawozdanie z obrad XII Międzynarodowego Kongresu w Mont-realu z 1992 r. oraz streszczenia najważniejszych wystąpień (s. 182–204). Należy zazdrościć archiwistom słowackim, że mają na bieżąco do dyspozycji informacje o międzynarodowym życiu archiwalnym (!).

KONFERENCJA SEKCJI ARCHIWÓW KOMUNALNYCH MRA

W dniach 28 V – 2 VI 1994 r. odbyła się w Budapeszcie konferencja Sekcji Archiwów Komunalnych Międzynarodowej Rady Archiwów. W obradach uczestniczyło około 150 archiwistów z 33 państw, reprezentujących 93 miasta, w tym przedstawiciele Algierii, Argentyny, Chin, Izraela i Kanady. Obrady otworzył prezydent Budapesztu Gabor Demsky. Witając przybyłych poinformował pokrótce o przeszłości i teraźniejszości miasta, liczącego się w Europie ośrodka nauki i kultury. Pozdrowienia władz MRA przekazał Frederic Lendemann, jeden ze współorganizatorów konferencji. Z kolei zabrał głos James R. Sewell, przewodniczący Sekcji Archiwów Komunalnych Komitetu Dyrektorów MRA.

Podczas trzech sesji plenarnych omówiono problemy teoretyczne i techniczne oraz zagadnienia dotyczące badań historycznych w archiwach komunalnych. Ponadto Jan van den Broek przedstawił program pomocy i współpracy opracowany przez MRA, przeznaczony dla krajów Europy środkowowschodniej. Przewidziano również czas na dyskusję prezentowanych problemów.

Podczas sesji plenarnych wygłoszono ponad 20 referatów i komunikatów. Przyjęto zasadę, iż referaty zasadnicze prezentowali archiwiści z krajów Europy środkowej i wschodniej, uzupełniające — przedstawiciele Europy zachodniej lub państw i miast pozaeuropejskich.

W trakcie obrad omówiono 12 tematów. Warto więc zwrócić uwagę na najważniejsze zagadnienia.

W czasie sesji pierwszej, która zajęła się problemami teoretycznymi, mówiono m. in. o pozycji archiwów komunalnych w różnych krajach, a także podziale kompetencji między tymi archiwami a archiwami państwowymi. Interesująco wypadło porównanie archiwów komunalnych w Niemczech i Francji: istniejące różnice wynikają z zasadniczej odmienności ustrojowej obu państw. W Niemczech archiwa komunalne są niezależne od państwowej służby archiwalnej i nie podlegają jej kontroli. Odpowiadają wyłącznie przed władzami lokalnymi, dlatego państwowa służba archiwalna nie ma np. żadnego wpływu na brakowanie akt w tych archiwach. We Francji silna pozycja władz centralnych implikuje sytuację archiwów komunalnych. Są one nadzorowane przez Dyрекcję Archiwów Francji, na mocy przepisów prawa z 1983 i 1986 r. Kontrole w tych archiwach przeprowadza dyrekcja za pośrednictwem inspektorów generalnych i dyrektorów archiwów departamentalnych. We Francji występuje też wyraźny podział kompetencji między archiwami komunalnymi a państwowymi. Mer stojący na czele lokalnych władz samorządowych jest jednocześnie przedstawicielem państwa. Stąd też archiwa komunalne przechowują np. akta stanu cywilnego, natomiast inne materiały archiwalne wytworzone przez władze sa-

morządowe kierowane są do archiwów departamentalnych. Archiwa komunalne podlegają merom, ale zarazem prefektom stojącym na czele departamentów.

Podobny do niemieckiego system występuje w Wielkiej Brytanii. J. Sewell zwrócił jednak uwagę na fakt, że powstające w toku reformy administracyjnej małe jednostki samorządowe nie są w stanie utrzymać niezbędnych służb archiwalnych. System pośredni występuje np. w Finlandii, gdzie państwowa służba archiwalna opracowuje instrukcje dla archiwów komunalnych, ale nie nadzoruje kwalifikacji dokumentów i brakowania akt.

Podczas sesji poświęconej problemom technicznym omawiano zagadnienia dotyczące komputeryzacji archiwów, konserwacji zasobu, budownictwa archiwalnego i wyposażenia lokali archiwalnych. Przedstawiciel Austrii przypomniał, że administracja komunalna w Europie Zachodniej stosuje komputer już od początku lat siedemdziesiątych. Pojawiły się nowe możliwości w pracy archiwistów, ale zarazem komputeryzacja powoduje, że należy dokonać zmian w dotychczasowej koncepcji kwalifikacji wytwarzanej dokumentacji.

Znane archiwistom polskim bolączki dotyczące budownictwa archiwalnego znalazły się w wypowiedzi P. Klasinca z Mariboru. Wskazał on, że większość budynków użytkowanych przez archiwa komunalne w byłej Jugosławii zbudowana została w drugiej połowie XIX w. Ich adaptacja pozostawia wiele do życzenia. Brak urządzeń klimatyzacyjnych powoduje, że temperatura w magazynach waha się latem w przedziale 0-30° C, a wilgotność 30-90%. P. Klasinec przedstawił minimalne wymagania, jakie należy spełnić adaptując budynki na lokale archiwalne: wydzielenie trzech części archiwum — administracyjnej, udostępniania i magazynów — oraz zainstalowanie zabezpieczeń antywłamaniowego i przeciwpożarowego. Przypomniał też zasady wyznaczenia tzw. dróg dla publiczności oraz konieczności przeznaczenia jednego z pomieszczeń na sale konferencyjną i wystawową. Autor referatu wskazał na podstawową trudność występującą podczas adaptacji obiektów zabytkowych, tj. ograniczoną możliwość ingerencji w dotychczasową strukturę budynku.

Interesujące były referaty i komunikaty wygłoszone w czasie obrad trzeciej sesji plenarnej na temat udostępniania materiałów archiwalnych. Przedstawiciel Węgier stwierdził, że łatwość dostępu do akt jest funkcją rozwoju demokracji w danym kraju. Na Węgrzech nie uchwalono jeszcze nowego prawa archiwalnego. Obowiązuje nadal dekret o tajemnicy państwowej z 1986 r. W nowej sytuacji politycznej duża odpowiedzialność spoczywa zatem na archivistach. Mają oni stosunkowo dużą swobodę oceny każdej indywidualnej sprawy i podejmowania decyzji o udostępnieniu archiwaliów.

W Niemczech akta udostępniane są po upływie 30–50 lat po ich wytworzeniu, ale czyni się nieraz wyjątki dla badań naukowych. W pewnych dziedzinach nie ma jednak żadnych wyjątków. Dotyczy to np. akt instytucji kontroli finansowej, które udostępnia się dopiero po upływie 80 lat od ich wytworzenia. Jak powiedział jeden z uczestników niemieckich, reguły te pozostają w pewnej sprzeczności z gwarantowaną przez konstytucję swobodą badań naukowych.

Interesująco wypada porównanie referatów archiwistów z Rosji i Holandii, poświęconych brakowaniu akt. Dyrektor archiwum moskiewskiego uznał, że w Rosji nadmierna ilość wytworzonej dokumentacji otrzymuje kategorię A; wskaźnik ten wynosi ok. 10% i dwukrotnie przewyższa zachodnioeuropejski. Przedstawiciel Holandii stwierdził z kolei, że historycy holenderscy są zaniepokojeni nadmiernym brakowaniem akt. Uważają oni, że kryterium ekonomiczne powoduje w następstwie, iż zachowane akta nie

odzwierciedlają właściwie epoki i spraw, których dotyczą. Zaniepokojony prezes Holenderskiego Towarzystwa Historycznego oświadczył w jednym z wywiadów, że „archiwa są zbyt ważne, aby powierzyć je wyłącznie archiwistom”.

Wiele wystąpień zawierało informacje o niszczeniu akt bez zezwolenia służb archiwalnych. Duże spustoszenie poczyniono np. na Węgrzech w aktach Służby Bezpieczeństwa. Problem ten występuje również w krajach o ugruntowanej od dawna demokracji, przykładowo w Szwajcarii zniszczone zostały akta służb specjalnych, które zajmowały się filtrowaniem społeczeństwa w aspekcie ewentualnych sympatii prokomunistycznych.

W drugiej części obrad sekcji trzeciej omawiano problemy zarządzania przez archiwa miejskie archiwami zakładowymi (w gminach, przedsiębiorstwach miejskich, stowarzyszeniach, spuściznach osób żyjących etc.). Referat główny przedstawił przedstawiciel Warszawy, a komunikaty archiwiści z Kopenhagi, Brugii i Haify. W archiwach polskich i innych krajów postkomunistycznych zasadniczym problemem jest reaktywowanie archiwów miejskich od momentu przywrócenia samorządów (w Polsce od 1989 r.) i ich powiązanie z archiwami państwowymi (nadzór metodyczny, przekazywanie akt z archiwów miejskich do państwowych, brakowanie akt itp.), co powinno być określone w ustawodawstwie archiwalnym. W komunikatach podnoszono dużą wartość dla badań naukowych różnego rodzaju spuścizn po osobach zmarłych i żyjących, akt przedsiębiorstw miejskich i stowarzyszeń.

Z kolei mówiono o badaniach nad przeszłością miast, podejmowanych w archiwach komunalnych. Archiwistka z Sopronu przybliżyła postać Jenő Hazi, dyrektora tamtejszego archiwum miejskiego w latach 1918-1950, zasłużonego wydawcę źródeł do dziejów miasta. Nasuwają się tu pewne analogie z Krakowem, który podobnie jak Sopron lokowany był w XIII w. i w obydwu tych miastach dużą rolę odegrało prawo niemieckie i mieszczaństwo pochodzenia niemieckiego.

J. Rambaud z Marsylii poinformowała, że miejscowe archiwum miejskie współpracuje stale z uniwersytetem, organizuje liczne konferencje naukowe i wystawy, prowadzi też kursy paleografii.

W ostatnim dniu obrad Jan van den Broek przedstawił program MRA dla archiwów Europy środkowowschodniej. Oświadczył, że Rada dysponuje pewnymi środkami na ten cel, np. rząd Szwajcarii przeznaczył na rok 1994 sumę 0,5 mln franków. Wskazał podstawowe kierunki planowanych działań: reforma prawa archiwalnego w krajach Europy środkowowschodniej, zmierzająca do ułatwienia dostępu do akt; szkolenie w zakresie konserwacji zasobu i doradztwo w zakresie budownictwa archiwalnego i wyposażenia archiwów; publikacja źródeł i pomocy archiwalnych; szkolenie w dziedzinie zarządzania archiwami; praca zmierzająca do ujednolicenia obowiązującej terminologii fachowej.

W czasie — anemicznej zresztą — dyskusji podniesiono fakt istnienia licznych barier, które utrudniają współpracę Europy środkowowschodniej i zachodniej w dziedzinie archiwistyki. Wskazano m. in. na problemy techniczne (łączność) i językowe. Powszechne poparcie uzyskał postulat zorganizowania specjalistycznych kursów językowych dla archiwistów z państw postkomunistycznych. Bez dobrej znajomości języka trudno bowiem korzystać z dorobku i doświadczenia archiwistyki zachodnioeuropejskiej.

Uczestników konferencji podejmowano uroczystą kolacją. Stworzono im możliwość zwiedzenia Budapesztu i miejscowego archiwum miejskiego. Ponadto zwiedzili oni Esztergom, Wyszegrad i Szentendre.

W trakcie obrad poruszono wiele istotnych problemów, poinformowano też o ważnych inicjatywach. Jeżeli choć część zamiarów uda się zrealizować, konferencja spełni swój cel.

Obrady toczyły się w trzech językach: angielskim, niemieckim i francuskim. Teksty wystąpień plenarnych, referatów głównych i komunikatów w trzech sekcjach były rozdane w formie streszczeń wszystkim uczestnikom na początku konferencji.

Archiwa polskie reprezentowali: dr Sławomir Radoń z Krakowa i dr Józef Kazimierski z Warszawy (członek Sekcji Archiwów Komunalnych MRA, który wygłosił referat o archiwum miejskim i zarządzaniu archiwami zakładowymi na przykładzie Warszawy, zob. Aneks). Materiały konferencji zostaną opublikowane w czasopiśmie MRA „Janus”.

Józef Kazimierski (Warszawa), Sławomir Radoń (Kraków)

ANEKS

Archiwa miejskie i zarządzanie archiwami zakładowymi na przykładzie Warszawy^x

Na terenie Warszawy do 1792 r. istniało kilka miast (Stare i Nowe Miasto, Praga, Skaryszew, Solec) oraz ponad 20 miasteczek prywatnych zwanych jurydykami; tyleż było archiwów. W tymże roku, na podstawie ustawy o miastach z 1791 r., utworzono jeden magistrat miasta Warszawy i archiwum generalne miasta Warszawy. W okresie późniejszym następowały zmiany nazwy archiwum, natomiast w XIX w. część najstarszych archiwaliów miejskich w dwóch partiach przekazano do archiwum państwowego, zwanego najpierw Archiwum Ogólnym Krajowym, a później Archiwum Głównym.

W 1951 r., dekretem o archiwach państwowych z 29 marca, po uprzedniej likwidacji władz samorządowych i zastąpieniu ich administracją państwową w formie rad narodowych, zlikwidowano archiwa miejskie i utworzono archiwa państwowe. W Warszawie utworzono Wojewódzkie Archiwum Państwowe z zakresem działania na m. st. Warszawę i województwo warszawskie. Włączono doń zasób aktowy Archiwum Miejskiego w Warszawie. W następnych latach okazało się, że zarówno w nazwie, jak i strukturze zasobu należy wyodrębnić archiwalia warszawskie. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie przekształcono na Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, a następnie na Archiwum Państwowe m. st. Warszawy. W zakresie działania i strukturze wewnętrznej placówki nastąpiły zmiany wynikające bądź to ze zmiany podziałów administracyjnych państwa, bądź też z napływu dużej ilości archiwaliów z archiwów zakładowych lub też podejmowania nowych zadań, np. zbiory fotografii, dokumentacji technicznej, rozbudowa pracowni konserwatorskiej, komputeryzacja zbiorów.

AP m. st. Warszawy obejmuje zakresem działania, oprócz m. st. Warszawy i województwa stołecznego, także inne województwa (ostrołęckie, ciechanowskie i skierniewickie). W terenie zlokalizowane są oddziały AP m. st. Warszawy (9 oddziałów).

^x Referat wygłoszony podczas konferencji Sekcji Archiwów Komunalnych MRA w Budapeszcie.

Nadto działają w każdym mieście odrębne archiwa miejskie (od 1989 r.), które nie podlegają AP m. st. Warszawy, chociaż posiadają niekiedy archiwalia sprzed 1989 r. Archiwalia te będą stopniowo przekazywane do archiwum państwowego. Podobna sytuacja istnieje także w innych archiwach państwowych w Polsce. Przejęcie do archiwów państwowych całej dokumentacji sprzed 1989 r. zależy tylko od uzyskania odpowiedniej powierzchni magazynowej w archiwach państwowych, a w tym także w AP m. st. Warszawy.

W 1990 r. w trakcie transformacji ustrojowej w Polsce, na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym, reaktywowano władze samorządowe i archiwa miejskie.

Nastąpiło przywrócenie w Polsce archiwów miejskich w oparciu o dotychczasowe archiwa zakładowe, nadzorowane przez archiwa państwowe. Proces ten hamuje brak znowelizowanych przepisów prawnych odnośnie do zasobu archiwalnego, który pozostaje jeszcze w kancelariach-registraturach. W każdym mieście formalnie istnieje już odrębne archiwum miejskie (dawne zakładowe), ale tylko dla władzy samorządowej. Dalszych regulacji prawnych wymaga zdecydowanie o podporządkowaniu im archiwów zakładowych, gmin, przedsiębiorstw, zakładów i stowarzyszeń związanych z władzami samorządowymi.

Wnioski moje, dotyczące archiwów miejskich, mają charakter postulatywny, wynikający z praktyki i doświadczeń AP m. st. Warszawy oraz innych archiwów państwowych w Polsce.

1. Archiwa miejskie będą kontrolowane przez archiwa państwowe. Wynika to z projektu nowej ustawy archiwalnej.

2. Na terenie Warszawy, zgodnie z ustawą o ustroju m. st. Warszawy z dnia 25 III 1994 r., która jest związkiem komunalnym złożonym z 11 gmin, będzie funkcjonowało jedno archiwum miejskie. Archiwum miejskiemu będą podlegały archiwa zakładowe 11 gmin, a w przyszłości archiwa zakładowe w przedsiębiorstwach, zakładach i stowarzyszeniach związanych z samorządem Warszawy.

3. Archiwa miejskie będą dzielić się na dwie kategorie: I — archiwa miejskie dużych miast (np. wojewódzkich), II — pozostałe. W kategorii I archiwista miejski będzie powołany przez prezydenta miasta z grona zaproponowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (NDAP). Osoby te powinny posiadać wykształcenie wyższe historyczne, ze specjalnością archiwalną oraz stażem archiwalnym. Natomiast w kategorii II do objęcia stanowiska archiwisty wystarczy wykształcenie średnie oraz staż archiwalny w archiwum państwowym lub miejskim I kategorii.

4. Archiwista miejski zostanie podporządkowany służbowo prezydentowi (burmistrzowi) miasta, oprócz normalnych obowiązków archiwalnych, służąc mu radą w sprawach historycznych i kulturalnych. Będzie uczestniczyć w organizowaniu obchodów rocznicowych i świąt, w sprawach turystyki, restauracji zabytków, historycznych zespołów miejskich. Nadto archiwa nawiążą ścisłą współpracę z organizacjami naukowymi i regionalnymi, muzeami, bibliotekami itp. Przede wszystkim jednak do zadań archiwisty zostanie zaliczony nadzór nad pracą archiwów zakładowych przedsiębiorstw i organizacji samorządowych, piecza nad kolekcjami i spuściznami ludzi żyjących (głównie doradztwo metodyczne).

5. Archiwista miejski powinien współpracować z członkami rady miejskiej, starać się o ich zrozumienie, życzliwość i poparcie spraw archiwalnych. Przekonywać władze miasta o znaczeniu archiwum i jego zasobu dla historii miasta i spraw jego mieszkańców.

Powinien zachęcać w ten sposób do przeznaczenia dla archiwum odpowiednich środków z budżetu miasta (płace dla personelu, wyposażenie, wydawnictwa, konserwacja zbiorów itp.).

6. Archiwista miejski powinien wyrobić sobie trwałą pozycję w środowisku regionalnym (lokalnym). Aby nie mogły mu zagrozić wyniki wyborów samorządowych, musi zachować neutralność polityczną.

7. W wypadku funkcjonowania w jednym mieście archiwum państwowego i miejskiego, prestiż, znaczenie i rola w środowisku archiwisty państwowego i miejskiego będą zależały od ich wiedzy, aktywności i przydatności dla władz i obywateli.

8. Archiwum miejskie będzie utrzymywane z budżetu miejskiego, podobnie archiwa zakładowe przedsiębiorstw i organizacji związanych z samorządem.

9. Archiwa miejskie będą kontrolowane przez władze miejskie oraz wizytacje z państwowej służby archiwalnej. Natomiast archiwa zakładowe przedsiębiorstw, zakładów i organizacji związanych z samorządem będą podlegać kontroli archiwistów miejskich.

10. Akta miasta stanowią jeden zespół archiwalny. Podobnie akta przedsiębiorstw, zakładów i organizacji związanych z samorządem. Każde z nich stanowi odrębny zespół archiwalny.

11. Archiwa miejskie będą gromadziły, oprócz akt władz miejskich (rady i urzędy), akta jednostek organizacyjnych, podległych władzom miejskim (służby miejskie, przedsiębiorstwa, zakłady, szkoły, szpitale itp.) lub związanych z władzami miejskimi (stowarzyszenia, organizacje społeczne itp.), które posiadają własne lub łączone archiwa zakładowe.

12. Archiwa miejskie mogą deponować swój zasób historyczny w archiwach państwowych, jeżeli nie mają odpowiednich warunków do jego przechowywania i opracowywania.

13. Akta miejskie liczące ponad 30 lat będą obligatoryjnie deponowane w archiwach państwowych. Wynika to z aktualnie obowiązujących ustaleń prawnych.

14. Poprzez sieć podległych archiwów państwowych NDAP powinna służyć archiwom miejskim pomocą metodyczną w zakresie opracowania zasobu archiwalnego, przygotowania normatywów kancelaryjnych i archiwalnych, statutów, w pracach wydawniczych itp.

15. NDAP powinna wywierać naciski na władze miasta, by przeznaczały odpowiednie środki finansowe niezbędne dla funkcjonowania archiwum miejskiego.

16. W wyjątkowych przypadkach NDAP powinna mieć środki na subsydiowanie archiwów miejskich.

17. Archiwa miejskie poprzez swoje władze (prezydenta, burmistrza) powinny móc nakazać prowadzenie archiwów zakładowych w samorządowych jednostkach organizacyjnych. W sprawie tych archiwów władze miejskie, na wniosek archiwum miejskiego, powinny wydać odrębne normatywy (statuty, instrukcje), zaopiniowane przez państwową służbę archiwalną.

Należy dodać, że w archiwach miejskich, niekiedy z braku miejsca w archiwach państwowych, znajdują się archiwalia z okresu, kiedy funkcjonowała administracja państwowa, tj. sprzed 1989 r.

W zakończeniu trzeba stwierdzić, że przywrócenie archiwów miejskich w Polsce jest wynikiem reaktywowania władz samorządowych, także przejawem odrotu od realnego

sojalizmu na rzecz gospodarki rynkowej, od centralizmu państwowego i dyktatu państwa do większego wpływu na życie państwa samorządów mieszkańców miast, gmin i innych pluralistycznych jednostek administracyjnych.

Józef Kazimierski (Warszawa)

KONFERENCJA W SAN MINIATO: „STANDARD OPISU ARCHIWALNEGO DLA ARCHIWÓW EUROPEJSKICH — ISAD (G)”

Międzynarodowe seminarium w San Miniato (Włochy, prowincja Piza) zorganizowały wspólnie: włoskie Ministerstwo Kultury oraz Uniwersytety w Liverpoolu i Brukseli w dniach 31 VIII – 2 IX 1994 r. Tematem seminarium był „Standard opisu archiwalnego dla archiwów europejskich — ISAD (G)” — (*General International Standard Archival Description*). W seminarium uczestniczyło około 250 osób z Europy, Kanady i USA. Zdecydowaną większość stanowili Włosi, goście zagraniczni grupę 30–40 osób. Seminarium trwało trzy dni. Pierwszy dzień przeznaczono na prezentację głównego tematu seminarium ISAD (G) oraz omówienie różnic i podobieństw między ISAD (G) a innymi istniejącymi już standardami. W trakcie kolejnych sesji seminarium referowano zagadnienia komputeryzacji w różnych państwach. Ostatniego dnia skupiono uwagę na doświadczeniach włoskich.

Od początku lat osiemdziesiątych trwają w krajach anglosaskich starania mające na celu normalizację opisu archiwalnego. Zainteresowania tą tematyką, głównie w Północnej Ameryce, wiążą się z upowszechnieniem mikrokomputerów i pozytywnymi doświadczeniami bibliotekarzy. W trakcie przygotowań do XII Międzynarodowego Kongresu Archiwów w październiku 1988 r. biuro tego kongresu i stowarzyszenie archiwistów kanadyjskich zwróciło się do ekspertów z 26 krajów i 3 organizacji pozarządowych: International Council of Archives (ICA), International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) i International Standard Organization (ISO), w celu zbadania możliwości wypracowania takiego standardu. W grudniu roku następnego w Paryżu przedstawiciele ICA wraz z UNESCO dyskutowali możliwość rozpoczęcia działań mających na celu normalizację opisu na szeroką skalę. W trakcie spotkania rady wykonawczej ICA we Wrocławiu we wrześniu 1990 r. powołano tzw. Komisję ad hoc do spraw Standardów Opisu (ICA/DDS). Standard ISAD (G) został opracowany przez międzynarodową podkomisję wyłonioną w lipcu 1991 r. z Komisji ad hoc do spraw Standardów Opisu w trakcie roboczego posiedzenia w Liverpoolu. Po licznych posiedzeniach roboczych i plenarnych podkomisja ta przedstawiła ostateczną ogólną wersję w styczniu 1994 r. na posiedzeniu w Madrycie. Historię jej powstawania przedstawiła C. Nougaret. Standard ma cztery cele: ustalenie logicznego, stosownego i zrozumiałego opisu; ułatwienie wyszukiwania informacji zawartych w materiałach archiwalnych; umożliwienie szerokiej wymiany danych; opracowanie jednolitego opisu różnych typów akt, by stworzyć zunifikowany system informacji. ISAD (G) składa się z 26 elementów opisu, które są usystematyzowane w sześciu poziomach. Opis uwzględnia zespół, podzespół, serię, podserię, plik i jednostkę. Nie rozstrzygnięto zagadnień indeksów, słowników i zasad interpunkcji. Konieczne jest też opracowanie ISAD-u dla konkretnych typów akt, jak np. dokumenty pergaminowe czy kartografia. Po uwzględnieniu wyników

seminarium z San Miniato podkomisja podejmie starania, mające na celu przyjęcie ISAD (G) przez ISO i uczynienie zeń pełnego międzynarodowego standardu. Oczywiście nieuniknione będzie uwzględnienie i odrębne opracowanie narodowych specyfik, związanych z odmiennymi tradycjami archiwalnymi w różnych krajach; przykładem może być międzynarodowy standard opisu bibliotecznego Machine Readable Catalogue (MARC), dostosowany do tradycji rozmaitych państw. ISAD (G) jest przeznaczony dla archiwów historycznych i współczesnych, gromadzących zasób na tradycyjnych nośnikach (papier).

W trakcie pierwszego dnia obrad zaprezentowano nie tylko historię powstawania ISAD (G), ale także omawiano inne doświadczenia, związane ze standaryzacją opisu archiwalnego. K. Haworth z Kanady omówił trwające od 1966 r. doświadczenia swojego kraju w tej dziedzinie, podkreślając różnicę między stosunkowo prostym opisem bibliotecznym pojedynczej książki lub nawet serii, a o wiele bardziej złożonym opisem zespołu archiwalnego. Opis archiwalny należy rozpoczynać od poziomu zespołu, a potem „schodzić w dół”. Musi on uwzględniać wiele elementów (twórca, proveniencja, zasady uporządkowania etc.). Poziom zespołu uznano za zasadniczy w kanadyjskich Rules of Archival Description (RAD). ISAD (G) spełnia także ten wymóg. Konieczne jest wypracowanie takiego międzynarodowego standardu, wzbogaconego o zgodne z nim standardy lokalne, gdyż bez niego nie ma co marzyć o wymianie informacji w sieciach komputerowych i tworzeniu jednolitego międzynarodowego systemu informacyjnego o archiwach. Najpierw trzeba opracować standard; sprawy *software* są drugoplanowe, gdyż w przeciwnym wypadku będziemy modelować standard do możliwości programu. Brytyjski nestor zagadnień opisu — prof. M. Cook z Liverpoolu — nawiązując do trwających od 1984 r. prac standaryzacyjnych w Anglii, podkreślił ich odmienną od projektów amerykańskiego i kanadyjskiego, ukazując zarazem punkty styczne Manual of Archival Description (MAD2) z ISAD (G). Zaznaczając, że konieczne jest stworzenie lokalnych (narodowych) odmian ISAD, M. Cook sugerował wprowadzenie ogólnoeuropejskiego systemu opisu (i baz danych). Oprócz „nacionalizacji” ISAD należy jeszcze rozwiązać zagadnienie tzw. punktów dostępu (*access points*), czyli indeksów. Konieczne jest także uwzględnienie nowo powstającego w Australii standardu opisu archiwaliów. Amerykańskie doświadczenia prezentował S. Hensen, podkreślając pierwszeństwo bibliotekarzy w tej dziedzinie związane z Archives, Personal Papers, and Manuscripts (APPM) Anglo-American Cataloguing Rules (AACR2) oraz dopasowanie ich w celu posiadania standardów wymiennych. Komputeryzacja i wymuszona przez nią standaryzacja stanowi dogodny moment do zastanowienia się nad rolą i miejscem archiwów (i archiwistów) w obecnym, nowoczesnym społeczeństwie.

Dotychczasowe osiągnięcia włoskie omówił E. Terenzoni. Prace przygotowawcze trwają od lat sześćdziesiątych, od 1966 r. ogólnopństwowa norma określa sposób publikacji inwentarzy. Stanowiła ona punkt wyjścia do ogromnej pracy, której owocem jest *Guida generale degli archivi di Stato*¹. W 1990 r., opierając się na danych przewodnika, podjęto kolejny ambitny projekt: *Anagrafe degli archivi italiani*, komputerową bazę danych, obejmującą komunalne archiwa historyczne. Podobnie jak ISAD (G) dotyczyć będą sześciu poziomów i opisywać poziom zespołu. Co do ISAD (G), który jest kolejną

¹ Por. recenzja: „Archeion”, t. 96, 1996.

próbą standaryzacji, historycy włoscy podnoszą zastrzeżenia nie do samego pomysłu standaryzacji, ale zwracają uwagę — mając doświadczenia z *Guida* — na wielką dowolność interpretacji archiwalnej rzeczywistości opisywanej w ten sposób. Trzeba więc pomyśleć o zbudowaniu słowników tak dla opisu, jak i dla celów indeksowania. A. Hopkinson z Tate Gallery w Londynie zwrócił uwagę na to, że doświadczenia bibliotekarzy pokazują, jak korzystne jest posługiwanie się standardami. Są one formatami konwersji danych. Tak biblioteczne ISBD, jak i MARC oraz opracowany dla archiwów ISAD (G) są kompatybilne, dlatego też można myśleć o wymianie danych między nimi. Zagadnienia te normalizuje Common Communication Format (CCF) określony przez UNESCO. Doświadczenia biblioteczne (działów specjalnych, gromadzących rękopisy), to zazwyczaj opisy pojedynczych egzemplarzy — dokumentów z kolekcji. Nie ma tu zwykle problemów z opisem — od zespołu, serii, aż po pojedynczy dokument. Tak więc proste przeniesienie standardów bibliotecznych na grunt archiwalny nie jest możliwe. Kolejny problem ma charakter praktyczny; oto wyświetlanie danych o pojedynczej książce zajmuje zwykle jeden ekran, dla zespołu archiwalnego może być ich wiele, co utrudnia przeszukiwanie. Konieczny może się okazać wybór podstawowych informacji z ISAD (G), a reszta będzie wyświetlana na żądanie użytkownika. Wspólne doświadczenia belgijskie i holenderskie z budowania systemu informacyjnego o archiwaliach posiadanych przez biblioteki i muzea w oparciu o UNIMARC (przechodzą na MARC AMC) omówił P. Temmerman. Narzędziem dającym duże możliwości indeksowania tej bazy jest program MUMPS.

Także indeksowanie wymaga przyjęcia pewnych standardów i planu działania. Należy określić poziom indeksowania — zespół czy jednostka — pamiętając, że im wyższy poziom opisu, tym ogólniejsze hasło. O tym problemie mówiła H. MacNeil z Kanady. Indeksy do archiwaliów są odmienne od bibliotecznych. W archiwach dane autora (twórcy źródła) są równe ważne, jak i (źródłowe) dane o nim. W archiwistyce warto posługiwać się gotowymi hasłami z tezauryś, gdyż często wskazują one związki pomiędzy aktami. Oczywiście, to same archiwa, oceniając swoje możliwości finansowe, muszą zdecydować, jaki typ indeksów są w stanie przygotować. Innym zagadnieniem jest umieszczanie lub nie haseł dwu- lub więcej członowych w indeksach, ustalenie, czy indeks ma je łączyć automatycznie, czy też dopiero po zadaniu dalszego pytania.

Szwedzkie osiągnięcia w zakresie komputeryzacji archiwów przedstawił Jan Dahlin. Opisy archiwalne w krajach skandynawskich powstają pod wpływem doświadczeń bibliotecznych, dzięki czemu udało się uniknąć pewnych błędów, np. w Finlandii archiwa mają zunifikowany nie tylko system zapisu, ale także *soft-* i *hardware*. Obecnie w Lund przygotowano prototypową bazę danych o narodowym zasobie archiwalnym. Baza ta ma być dostępna w postaci CD-ROM. Opisuje ona zespoły, choć informuje także o inwentarzach oraz o istniejących (dostępnych w handlu) mikrofilmach i mikrofiszach. Informacje w tej bazie są usystematyzowane według MARC AMC. Opisem objęto całość szwedzkich zasobów archiwalnych, w tym archiwa uniwersyteckie i prywatne. Menu ułatwia zadawanie różnych pytań, np.: według dat, typów własności, lokalizacji geograficznej. Ponadto uwzględniono historyczne nazewnictwo geograficzne i podziały administracyjne. Prototyp bazy był gotowy w listopadzie 1994 r., zaś cały kolejny rok przeznaczono na wprowadzanie danych i ich kontrolę. Przy tym przedsięwzięciu ma być zatrudnionych 1000 osób. Cały system został wykonany przez komputerową firmę specjalizującą się w obsłudze bibliotek — BTJ — System AB, w oparciu o Optosof AB, Kista.

J. M. Palayret przedstawiła problemy automatyzacji archiwum Wspólnoty Europejskiej mającego dostępną dla badaczy siedzibę w Villa Il Poggilo we Florencji. Karencja obejmuje 30 lat. Różnorodność wymagań historyków zmusza do opracowania indeksów nie tylko osobowych i geograficznych, lecz także rzeczowych, dających możliwość stworzenia powiązań między zespołami. Aby sprostać tym wymaganiom, zaadaptowano angielski MAD2 dla celów opisów archiwalnych. Wybrano właśnie ten standard, gdyż zgadzał się z ISAD (G) i miał możliwości indeksowania oraz sporządzania długich opisów tekstowych. Baza danych — „Euristar” — jest dostępna w trybie *on line* przez internetowy *host service* „Echo”.

Omówieniu potencjalnych możliwości i wymagań sieci komputerowych dla potrzeb archiwalnych poświęciły swe wystąpienia M. Guercio (na temat włoskiej sieci pakietowej ITAPACK) oraz A. Valente (INTERNET, przede wszystkim dostępne tu dzięki architekturze klient/server usługi Gophera). Obie referentki zwracały uwagę na konieczność standaryzacji przy korzystaniu z sieci oraz na rolę poczty elektronicznej (e-mail). Problemy wynikające z różnorodności sprzętu i oprogramowania w archiwach Wielkiej Brytanii były tematem wystąpienia E. Shepherd. Tylko nieliczne archiwa brytyjskie mają w pełni zintegrowany system informatyczny. Różne archiwa posługują się komputerami przy kolejnych etapach pracy: opis archiwalny, obsługa pracowni naukowych etc. W Anglii komputeryzacja trwa już od lat siedemdziesiątych, jednak do tej pory nie zunifikowano ani platformy sprzętowej, ani stosownego oprogramowania. Archiwa nie są połączone ogólnokrajową siecią komputerową i tylko nieliczne korzystają z sieci akademickiej JANET. Brytyjskie towarzystwo archiwistyczne powołało w ramach swej organizacji specjalną grupę zajmującą się technikami informatycznymi. Może na tym forum uda się ujednolicić te zagadnienia w skali kraju.

Podobna różnorodność występuje także w archiwach francuskich (A. Lejeune). Wprawdzie istnieje baza dla materiałów archiwalnych administracji państwowej — MIS-TRAL i zbiorów królewskich — ELEONORA, jednak w archiwach lokalnych spotyka się najróżniejsze rozwiązania. Nie ma jak dotąd normy ogólnopństwowej, choć taką rolę zaczynają spełniać wymogi sieci MINITEL. W tej sieci dostępne są np. informacje o zbiorach muzealnych. O możliwościach przystosowania ISAD (G) dla potrzeb archiwów elektronicznych mówił na podstawie doświadczeń belgijskich F. Scheelings. W referacie stawiał on pytania o możliwość wdrożenia ISAD do codziennej pracy archiwów, a nawet na tzw. przedpolu archiwalnym. Problemy przechodzenia na ISAD i przekształcania istniejącej już bazy danych w archiwum Wspólnoty Europejskiej prezentowała A. Franqueira. Dane z istniejącej już bazy utworzonej pod innym systemem przenoszono do relacyjnej bazy danych BASIS+, pracującej w sieci uniksowej. Wymagało to zmiany struktury rekordu na właściwą dla baz relacyjnych oraz dostosowanie jej do wymogów ISAD.

Ostatni dzień obrad był dniem włoskim. Referenci na przykładach oceniali zastosowanie komputerów w archiwach i przy różnych projektach, takich jak „Anagrafe” czy skomputeryzowanie zbiorów archiwum włoskiego ruchu oporu z Mediolanu. Zwracano uwagę na braki wykształcenia archiwistów w zakresie informatyki, co utrudnia współpracę archiwista — informatyk. Dyskutowano też zagadnienia stosowanych programów komputerowych. Niestety, nie wygłosił swego referatu Ch. Dollar z Kanady o zastosowaniu programu micro CDS/ISIS. Program ten jest z powodzeniem używany w Tate Gallery w Londynie, w Brukseli do przechowywania opisów oraz obrazów bazy fotografii, a także

w Włoszech. Główny organizator seminarium R. Cerri wyraził wątpliwości co do dalszej przydatności CDS/ISIS-u dla celów archiwalnych. R. Cerri w swoim wystąpieniu twierdził, że ISIS jest przeżytkiem, a UNESCO wycofuje się już z tego programu. W trakcie obrad wielokrotnie zwracano uwagę na dogodność ISIS dla wielopoziomowych opisów wymaganych przez ISAD (G).

Problem nowoczesnych środków archiwizacji wracał kilkakrotnie podczas seminarium, nie był jednak szerzej omawiany. Jest to bowiem odrębne zagadnienie, które także pozostaje do rozwiązania przez archiwa polskie.

Z prezentowanych przy seminarium włoskich programów komputerowych dla obsługi archiwów większość stanowiły programy typu „system archiwizacji dokumentów”, łączące komputer, skaner i możliwość zapisu na dyskach CD-ROM. Programy te nie dają możliwości wyszukiwania pełnotekstowego. W trakcie seminarium zwracano uwagę, że nie wydaje się możliwe i uzasadnione przenoszenie całości zasobu archiwalnego na dysk CD-ROM. Nie jest jasna ich trwałość. Za pewniejszy uznawany jest tradycyjny środek zabezpieczania, jakim jest prawidłowo przechowywany mikrofilm. Tak postępuje się w Niemczech, technologia CD-ROM jest tam oceniana jako zbyt kosztowna. Stosuje się ją jedynie dla zabezpieczania pieczęci średniowiecznych dokumentów.

Ciekawym programem był program firmy DATAMAT, a właściwie jego zasadniczą część składowa — kanadyjski program Fulcrum Full/Text Information Retrieval, dający możliwość wyszukiwania pełnotekstowego (bez bazy danych).

W świetle tych europejskich doświadczeń wydaje się nie ulegać wątpliwości konieczność przyjęcia międzynarodowego standardu i adaptowania go do potrzeb krajowych. Zadanie to powinno być realizowane centralnie (przez Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej), gdyż pomoże to uniknąć zbędnej pracy i nakładów finansowych na tworzenie różnych dowolnych standardów w poszczególnych archiwach.

Hubert Wajs (Warszawa)

KURS PALEOGRAFII ŁACIŃSKIEJ I DYPLOMATYKI W BARI

VIII Międzynarodowy Kurs Paleografii Łacińskiej i Dyplomatyki, zorganizowany przez CIBAL (Centre international d'information sur les sources de l'histoire balkanique) i Ministerstwo Kultury Włoch, odbywał się w dniach 2–28 X 1995 r. w Archiwum Państwowym w Bari w Szkole Archiwistyki, Paleografii i Dyplomatyki (Scuola di Archivistica, Paleografia e Diplomatica). Tematem kursu była „Kultura graficzna i instytucje w wieku Fryderyka II na południu Włoch”. Program obejmował następujące przedmioty: paleografię, dyplomatykę, historię instytucji i historię prawa włoskiego.

Zajęcia z paleografii składały się z wykładów i ćwiczeń, polegających na czytaniu dokumentów oraz innych tekstów rękopiśmiennych. Organizatorzy dostarczali przed każdymi zajęciami kserokopie analizowanych dokumentów. Udostępniano również stosunkowo bogatą bibliografię paleografii, obejmującą pozycje w języku włoskim, francuskim i niemieckim. Prace ujęte w bibliografii były dostępne dla uczestników kursu, którzy mogli je wypożyczać na czas jego trwania z bibliotek archiwum bądź zamawiać je z Biblioteki Uniwersyteckiej w Bari. Podczas wykładów prowadzonych przez

prof. F. Magistrale z Uniwersytetu w Bari oraz dr M. A. Arpago z Archiwum Państwowego w Neapolu omówiono ważniejsze typy pisma łacińskiego, m. in. kapitałę monumentalną, pismo uncjalne i półuncjalne, kuriאלę papieską, minuskułę przedkarolińską, pismo notarialne z IX i XI w. (neapolitańska *scrittura curialisca*), minuskułę karolińską i pismo gotyckie. Bardzo interesujące były wykłady prof. F. Magistrale, zwłaszcza poświęcone najpiękniejszej odmianie minuskuły przedkarolińskiej, zwanej pismem montekassyńsko-benewenckim albo inaczej beneventaną (*minuscola beneventana*). Był to typ pisma powstały z kursywy minuskulnej uszlachetnionej pod oddziaływaniem tendencji kaligraficznych. Wykłady prof. Magistrale obejmowały brachygrafię oraz periodyzację pisma południowoitalskiego, które na przełomie XI/XII w. rozpadło się na różne odmiany terytorialne, m. in. na typ baryjski (najpiękniejszy ze wszystkich odmian) występujący nie tylko w Apulii, ale także w opactwach dalmatyńskich. W dalszej kolejności omówiono produkcję książki i rolę, jaką odegrała na dworze Fryderyka II oraz w Królestwie Sycylijskim po założeniu w 1224 r. uniwersytetu w Neapolu.

Wiele miejsca poświęcono również pismu gotyckiemu (dotarło na Sycylię za pośrednictwem zakonu cystersów popieranym przez Fryderyka II), zwracając uwagę na różnice między pismem gotyckim, występującym we Francji i Niemczech, a tym, którym posługiwano się w południowej Italii.

Podczas ćwiczeń z paleografii (prowadzonych przez pracowników Archiwum w Bari), uczestnicy kursu zapoznali się z systemem abrewiacyjnym wieków średnich oraz odczytywali dokumenty, m. in.: Rogera II z 1142 r., Konstancji d'Altavilla z 1197 r., Konstancji d'Aragona z 1214 r., przywileje Fryderyka II z lat 1202–1242 oraz testament Fryderyka z 1250 r. Czytano także inne teksty rękopiśmienne spisane beneventaną i minuskułą gotycką, m. in. fragmenty z *Martyrologium Casinense*, *Liber ad honorem Augusti* (Pietro da Abola) oraz ze słynnego traktatu autorstwa Fryderyka II dotyczącego sokolnictwa.

Zajęcia z dyplomatyki składały się z wykładów i ćwiczeń polegających na czytaniu i analizie dokumentów. Także i na te zajęcia organizatorzy dostarczyli bogaty zestaw fotokopii i kserokopii omawianych dyplomów. Wykłady były prowadzone przez prof., prof. P. Cordasco i A. D'Itollo oraz dr D. Iannone. Ćwiczenia natomiast przez pracownice Archiwum w Bari dr G. Maiorano i dr B. Viganotti.

Wykłady z dyplomatyki prowadzone przez P. Cordasco obejmowały definicję oraz zakres tej nauki. W dalszej kolejności omówiono cechy dokumentu publicznego i prywatnego, kryteria autentyczności oraz analizę formularza, zwracając uwagę na elementy chronologiczne oraz podpisy świadków. Szczególnie interesujące były wykłady poświęcone rozwojowi dokumentu notarialnego we Włoszech (najstarszym aktem notarialnym w Italii jest dokument z 792 r.) oraz roli uniwersytetów i szkół notarialnych w kształceniu duchownych i świeckich notariuszy.

Natomiast wykłady prof. A. D'Itollo były w całości poświęcone kancelarii i dokumentom Fryderyka II Hohenstaufa¹. Omówiono w nich podział dokumentów według odbiorców

¹ Prof. A. D'Itollo nie wymienił wśród autorów zajmujących się kancelarią Fryderyka II Hohenstaufa bardzo cennego opracowania T. Jasińskiego, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, „Roczniki Historyczne”, t. 60, 1994, s. 107–154, w której autor wykazał doskonałą znajomość dokumentów i kancelarii Fryderyka II.

i czynności prawnych, analizę formularza, pismo i dyktat dokumentów cesarskich. W dalszej kolejności omówiono wpływy normandzkie i niemieckie na formularz i organizację kancelarii Fryderyka II oraz zagadnienia związane z dążeniem do ujednolicenia dokumentów opuszczających kancelarię Fryderyka II, co wbrew pozorom przyczyniło się w znacznym stopniu (poprzez rywalizację notariuszy cesarskich z kancelarią papieską) do dalszego doskonalenia się formularza i wyglądu dokumentów cesarskich. Zapoznano również słuchaczy z zasadami funkcjonowania kancelarii Fryderyka II, w której do osobnych ksiąg wpisywano mandaty i rozporządzenia cesarskie, a do osobnych rejestry przywilejów. Omówiono personel kancelaryjny, a zwłaszcza rolę słynnego dyktatora dokumentów i listów cesarskich Piotra de Vinea, redaktora m.in. słynnej Złotej Bulli dla Zakonu Krzyżackiego z 1235 r. (rzekomo z 1226 r.) oraz zwyczaje kancelaryjne.

Bardzo ciekawe były także uwagi dotyczące zmiany brzmienia areng majestatycznych, podkreślających moc i powagę cesarstwa, co zbieгло się ze zmianą stosunku do papieżstwa w okresie konfliktu Fryderyka II z Grzegorzem IX i Innocentym IV. Kursantów zapoznano również ze sposobami uwierzytelniania dokumentów w praktyce kancelaryjnej, specjalnie szczegółowo omawiając rodzaje stosowanych pieczęci oraz sposób ich zawieszania przy dokumentach Fryderyka II.

Równolegle do wykładów z dyplomatyki prowadzono ćwiczenia, na których odczytywano dokumenty spisane minuskulą notarialną (*minuscola notarile*) charakteryzującą się łatwością w pisanii; litery tego typu pisma były zazwyczaj pochyłe i pozbawione ozdóbek. Zdarzały się jednak wyjątki od tej reguły, o czym świadczy m. in. bardzo oryginalny i ozdobny dokument z 1202 r., spisany przez protonotariusza Lupusa (ze znakiem notarialnym wyobrażającym wilka), dotyczący interczyzy ślubnej zawartej pomiędzy Piotrem Apoloniuszem a Zytą, córką bogatego kupca z Bari. W czasie ćwiczeń z dyplomatyki czytano również fragmenty zachowanych zeszytów notarialnych z XII–XIII w., w których zamieszczano minuty dokumentów dotyczących zastawów i pożyczek pieniężnych. Przekreślone strony w zeszytach notarialnych oznaczały anulację dokumentu. Najwięcej skreślonych minut dotyczyło długów pieniężnych. Wartość poznawcza zeszytów notarialnych jest bardzo duża, ze względu na to, że zachowane dokumenty pergaminowe z tego okresu zawierają najczęściej akty darowizn i sprzedaży.

W programie kursu znalazły się również wykłady i ćwiczenia dotyczące historii prawa włoskiego (prof. A. Caggiano) oraz instytucji włoskich (prof. P. Corsi). Zajęcia te odbywały się nie tylko w Szkole Dyplomatyki i Paleografii, ale także w Instytucie Prawa Rzymskiego na Uniwersytecie w Bari. Na ćwiczeniach z historii prawa i instytucji włoskich czytano teksty opublikowane w *Codice Diplomatico Brindisino* oraz w *Codice Diplomatico Barese*, m. in. dokumenty pergaminowe z Bazyliki św. Mikołaja w Bari z okresu panowania dynastii Staufów z lat 1195–1266.

Szczególnie interesujące były wykłady na temat działalności prawodawczej Fryderyka II, który zebrał ustawy swych poprzedników (władców Sycylii) oraz własne i ogłosił w oddzielnym kodeksie na sejmie w Melfi w 1231 r. Ta imponująca kodyfikacja otrzymała nazwę *Liber Augustialis*, znana pod nazwą *Constitutiones Regni Siciliae*.

Na prowadzonych równolegle ćwiczeniach czytano fragmenty z *Liber Augustialis* dotyczące powoływania i obowiązków urzędników państwowych, funkcjonowania administracji centralnej (której organem była *curia regis* podzielona na odpowiednie

officia), lokalnej (którą sprawował bajalus), wymiaru sprawiedliwości oraz działalności systemu fiskalnego w państwie Fryderyka II.

Uwzględniono również wykłady i ćwiczenia z archiwistyki prowadzone przez prof. G. Dibenedetto (dyrektora Archiwum w Bari) i dr Pansini, na których zapoznano uczestników kursu z organizacją archiwistyki i archiwów włoskich.

Do obowiązkowego programu zajęć należało także zwiedzanie niektórych archiwów i bibliotek w Bari, m. in. Archiwum Kapituły Metropolitalnej, Archiwum Bazyliki św. Mikołaja oraz Biblioteki Uniwersyteckiej. Wszędzie uczestnicy kursu byli podejmowani życzliwie, na specjalnych, uprzywilejowanych prawach, a pokazywano im zabytki udostępniane tylko w wyjątkowych okolicznościach.

W programie VIII Kursu Paleografii i Dyplomatyki Łacińskiej znalazły się również niezwykle interesujące wycieczki autokarowe połączone ze zwiedzaniem archiwów (m. in. Sezione di Archivio di Stato di Barletta, Sezione di Archivio di Stato di Lucera, Archivio di Stato di Lecce), muzeów, galerii oraz zabytków architektonicznych, głównie z okresu Fryderyka II Hohenstaufa.

Organizatorzy zarezerwowali na to soboty i niedziele, podczas których zwiedzano najpiękniejsze zabytki z terenu Apulii, m. in. zamki w Bari i Lucerze, katedry w Bari, Troi, Lucerze, Trani i Lecce oraz słynny Castel del Monte w Andrii i kościół św. Krzyża w Lecce.

Kurs był zorganizowany sprawnie i interesująco. Jego uczestnicy otrzymali przewodniki, mapy, informatory i książki dotyczące Apulii. W zajęciach uczestniczyli przedstawiciele Europy środkowej i wschodniej oraz Bałkanów, a mianowicie: z Polski (2 osoby), Czech (2 osoby), Bułgarii (3 osoby), Węgier (1 osoba), Rumunii (1 osoba), Słowacji (1 osoba), Słowenii (2 osoby), Chorwacji (2 osoby), Albanii (3 osoby) oraz Grecji (2 osoby).

Janusz Grabowski (Warszawa)

XVI OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA HISTORYKÓW KARTOGRAFII

W dniach 29–30 IX 1995 r. odbyła się w Olsztynie XVI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii, zorganizowana przez Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie — Zespół Historii Kartografii, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie przy współudziale AP w Olsztynie i Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Tematem konferencji były ziemie dawnych Prus Wschodnich w kartografii. W obradach uczestniczyli historycy kartografii, archiwiści kartografii, kartografowie, przedstawiciele uniwersytetów, bibliotek, archiwów państwowych, instytutów naukowo-badawczych, wydziałów geodezji uczelni rolniczych i innych instytucji. Łącznie ponad 70 osób. Obradowano w gmachu OBN i na Zamku.

Konferencję otworzył i obrady prowadził prof. dr hab. Stanisław Aleksandrowicz. Na wstępie chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego w styczniu 1995 r. prof. dra hab. Juliana Janczaka — twórcy i wieloletniego przewodniczącego konferencji kartograficznych — sercem i duszą oddanego sprawom kartografii; dzięki jego osobowości obrady zyskiwały niepowtarzalną atmosferę.

Wygłoszono 14 referatów i komunikatów, na ogół krótkich i rzeczowych, bowiem referentów zobligowano do przestrzegania ograniczonego czasu wypowiedzi, tak aby dać szansę przedstawienia wszystkich opracowań oraz dyskusji. Wygłoszono dwie grupy referatów: pierwsze — ogólne — były prezentacją zbiorów kartograficznych głównych instytucji przechowujących mapy w Olsztynie, druga grupa referatów dotyczyła zagadnień szczegółowych.

Mgr inż. Piotr Grabowski (OBN Olsztyn), przedstawiając obraz Prus w kartografii od czasów najdawniejszych do pierwszej połowy XX w., wypowiedź swą zilustrował licznymi slajdami map Prus.

Prof. dr hab. Jan Szeliga (Zakład Kartografii i Fotointerpretacji Uniwersytetu Gdańskiego) zaprezentował mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z lat 1660–1678. Na wstępie w kilku słowach nakreślił postać Narońskiego, dał przegląd dotychczasowego piśmiennictwa, ogólnie scharakteryzował mapy, objaśnił sposób rozwiązywania skał metodą statystyczną, zaprezentował dokładność map i wyniki porównania wybranych elementów środowiska geograficznego na tych mapach ze stanem dzisiejszym. Wypowiedzi zilustrowane zostały foliogramami omawianych detali map.

Prof. dr hab. Barbara Kosmowska-Ceranowicz (Muzeum Ziemi PAN, Warszawa) przedstawiła ciekawe opracowanie, zilustrowane licznymi foliogramami map, na temat: „Bursztyn na mapach obejmujących «bursztynowe wybrzeże» Bałtyku od średniowiecza do czasów współczesnych”. Najstarsze rysunki, wskazujące na występowanie złóż i ich eksploatację, pochodzą z pierwszej połowy XVI w. Z XIX w. znane są mapy geologiczne, wskazujące zasięg trzeciorzędowej formacji osadów bursztynowych. Referentka cytowała opracowania, w których mapy te są publikowane. W zakończeniu stwierdziła, że temat ten ciągle cieszy się dużym zainteresowaniem i w 1996 r. będzie mu poświęcona duża wystawa w Niemieckim Muzeum Górnictwa w Bochum, z obszernym katalogiem.

Dr Bogusław Dybaś (PAN Toruń) podzielił się swymi spostrzeżeniami na temat pochodzenia zbiorów planów i widoków miast i twierdz przechowywanych w zbiorach Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel. Zaprezentował je w postaci foliogramów i kolorowych zdjęć. W kolekcji tej znajduje się kilka planów i widoków z terenów Prus, m.in. Pilawy, Pisz, Gdańsk, Kłajpedy i Królewca.

Mgr Edward Schnayder (Biblioteka Jagiellońska) omówił dwie nieznane mapy związane z byłymi Prusami, przechowywane w Archiwum Wojennym w Sztokholmie. Jedna z map jest pierwszą wersją drugiego wydania drukiem w oficynie Wawrzyńca (Lorenza) Segebadena, w Królewcu w 1627 r., mapy prawie całych Prus według pomiarów pastora Kaspra Hennebergera. Druga mapa jest znacznie młodsza; jest to druga edycja mapy kartograficznej całej Polski (w tym i części Prus) opublikowana w Królewcu w 1797 r. przez Johanna Jakoba Kantera. Szczegółem wartym podkreślenia jest fakt, że mapa — wydana po ostatnim rozbiórce Polski — nie zawiera zmian w tytule, nie objaśnia ich w treści mapy, nowe granice zostały zaś tylko niedbale naszkicowane. Po wygłoszeniu obu referatów odbyła się krótka dyskusja.

Druga część obrad przebiegała w sali Kopernikowskiej olsztyńskiego Zamku, siedzibie Muzeum Warmii i Mazur, gdzie przygotowywano wystawę najciekawszych kartografików ze zbiorów muzealnych.

Mgr Sławomir Augusiewicz (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie) zaprezentował zbiory kartograficzne muzeum, ilustrując wypowiedzi 20 slajdami najciekawszych map i planów. Kolekcja kartograficzna muzeum obejmuje lata 1584–1989; nie stanowi jednej

całości, lecz składają się na nią zbiory zgromadzone w różnych działach: Historycznym, Piśmiennictwa i Dziale Sztuki Dawnej. Są to mapy większych lub mniejszych części Polski, Prus, pogranicza, powiatów, a także plany miast i wsi. Część planów i map stanowi kolekcje; są to mapy luźne, natomiast sporą część, zwłaszcza w Dziale Piśmiennictwa, stanowią załączniki w wydawnictwach. Zbiory są częściowo opracowane, trwają prace nad dalszą ich inwentaryzacją.

Prof. dr hab. ks. Marian Borzyszkowski (Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie) omówił zbiór kartograficzny Archiwum Archidiecezji Warmińskiej. Zasób składa się z dwóch części; pierwsza to mapy kościelne, administracyjne i kultowe kościoła rzymskokatolickiego w Polsce XX w. i mapy Diecezji Warmińskiej od XVII w.; druga obejmuje mapy świata, kontynentów (Afryki — najwięcej, Azji, Ameryki i Europy — najwięcej map Niemiec i Włoch), Polski, Pomorza Gdańskiego, Powiśla, Prus, Warmii i Mazur, powiatów oraz miejscowości, miast i wsi, najstarsze z XVII w. Oprócz map luźnych na uwagę zasługują mapy gruntowe z końca XVI w. wszyte w akta.

Dr Roman T. Marchwiński przedstawił stan badań, źródła i zaawansowanie prac nad koncepcją mapy historycznej pt. „Komornictwo Olsztyńskie w drugiej połowie XVI wieku”. W dotychczasowych pracach nad skartografowaniem ziem dawnej Rzeczypospolitej pominięto Warmię z braku rozeznania w zasobie źródeł. Rejestry poborowe, które stanowią główną bazę źródłową treści map w opracowaniach *Atlasu historycznego Polski drugiej połowy XVI w.*, znane są fragmentarycznie i dotyczą tylko domeny biskupiej. Zachowały się jednak cenne przekazy kartograficzne terytorium Warmii i dzięki tym źródłom możliwe było rozpoczęcie prac nad mapą Warmii w drugiej połowie XVI w.

Po wypowiedziach i krótkiej dyskusji obejrzano zaprezentowane na wystawie najwartościowsze mapy i plany ze zbiorów muzeum.

Prof. dr hab. Ewa Krzywicka-Blum (Akademia Rolnicza we Wrocławiu) zaprezentowała próbę rekonstrukcji zaginionej mapy *Polonia* Bernarda Wapowskiego. Punktem wyjścia do odtworzenia mapy stały się zachowane dwa niewielkie fragmenty pierwszej szczegółowej mapy Polski z 1526 r. i znacznie uproszczony obraz Polski na globusie Gerarda Mercatora z 1541 r. Zastosowano proces skanowania i wektoryzacji zachowanego obrazu na mapie Wapowskiego i dokonano wpasowania obu części na spójny obraz przeniesiony z arkusza mapy na globusie Mercatora, po odpowiedniej zmianie skali. Wypowiedzi zilustrowane zostały foliogramami kolejnych etapów prac rekonstrukcyjnych; wskazano na trudności, jakie zastosowana metoda sprawia badaczom.

Prof. dr hab. Maria Krystyna Szacherska, dr Jolanta Bałandynowicz i mgr Krzysztof Bojarowski (Wydz. Geodezji ART Olsztyn) przedstawili graficzno-numeryczne systemy komputerowe, zastosowane do pozyskania i oceny informacji na dawnych mapach. Nowe systemy przetwarzania informacji, użyte do tworzenia współczesnych map numerycznych, mogą być również wykorzystywane do oceny kartometryczności dawnych map, pozyskiwania zawartych na nich danych graficznych, tworzenia zbiorów danych numerycznych i graficznego opracowania wyników. Przedstawiono schemat i zilustrowano go przykładami zastosowania zaprojektowanej technologii do oceny długookresowych zmian środowiska na podstawie wybranych map sporządzonych w okresie od XVII do XX w. Prezentację uzupełnił film wideo ukazujący kolejne etapy realizacji procesu, obsługę programu komputerowego i uzyskane wyniki.

Dyskusja dotyczyła zniekształceń, powodów ich powstawania, błędów itp. kłopotliwych sytuacji występujących podczas różnych rekonstrukcji dawnych map.

Prof. dr hab. Antoni Czacharowski (IHIA UMK Toruń), kierujący pracami wydawniczymi atlasów historycznych miast polskich, zaprezentował stan przygotowań, bibliografię oraz wyniki kwerendy archiwalnej i poszukiwań w różnych instytucjach dokumentacji źródłowej do przygotowywanego *Atlasu historycznego miasta Olsztyna*.

Dr Roman Czaja (IHIA UMK Toruń) referował stan zaawansowania prac i zaprezentował na planszach przygotowany już do druku *Atlas historyczny Elbląga*.

Mgr Krystyna Wiwatowska-Chylińska (AP Olsztyn) omówiła, prawie nieznaną, zbiór kartograficzny AP w Olsztynie. Przedstawiła głównych twórców i zespoły, w których występują kartografika, omówiła stan ich rozpoznania, opracowania i zabezpieczenia.

Mgr Piotr Grabowski (OBN Olsztyn) dokonał prezentacji zbioru kartograficznego biblioteki Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego na tle ogólnego jej zasobu. Zapoznał zebranych z powstaniem OBN i jego biblioteki, w której skład wchodzi również kartografika: około 800 map i planów luźnych z końca XVIII, XIX i XX w.; najwięcej jest map topograficznych i planów miast oraz atlasów ogólnogeograficznych, historycznych, tematycznych i szkolnych z lat 1816–1945. Zbiór posiada katalogi i mapy przeglądowe. Wypowiedź zilustrowana została slajdami wybranych egzemplarzy map.

W podsumowaniu obrad prof. S. Aleksandrowicz podziękował referentom za wypowiedzi, organizatorom za stworzenie dobrej aury narad naukowych. Stwierdził, iż dobrze się stało, że miejscem obrad był Olsztyn, co ułatwiło miejscowym instytucjom prezentację ich zbiorów, zaś kartografom dało możliwość poznania zasobów archiwalnych, miasta i okolicy. Dla uczestników konferencji zorganizowano wycieczkę autokarową do Lidzbarka Warmińskiego.

Krystyna Wiwatowska-Chylińska (Olsztyn)

WYSTAWA I SESJA NAUKOWA: „ORZEŁ BIAŁY — 700 LAT HERBU PAŃSTWA POLSKIEGO”

Dnia 26 VI 1995 r. minęło 700 lat od koronacji w Gnieźnie księcia wielkopolskiego Przemysła II na króla Polski. Po koronacji Przemysław II wprowadził okazałą dwustronną pieczęć majestatową, na awersie której umieścił na tarczy wizerunek Orła Białego, udostojniony koroną jako herb odnowionego Królestwa Polskiego. Od tego czasu Orzeł Biały w koronie jest herbem państwa polskiego.

W 1993 r. Polskie Towarzystwo Heraldyczne (dalej: PTHer.) wystąpiło z inicjatywą zorganizowania obchodów 700-lecia Orła Białego jako herbu państwowego Polski. Zamek Królewski w Warszawie od razu podjął wysuniętą wówczas inicjatywę zorganizowania wspólnie z Towarzystwem wielkiej okolicznościowej wystawy. To ambitne zamierzenie zostało z powodzeniem zrealizowane. Wystawa pt. „Orzeł Biały — 700 lat herbu państwa polskiego”, nad którą honorowy patronat objeli prezydent RP oraz prymas Polski, czynna na Zamku Królewskim w dniach od 26 VI do 15 X 1995 r., była doniosłym wydarzeniem muzealnym i naukowym.

Koncepcja, scenariusz i katalog ekspozycji opracował zespół złożony z przedstawicieli Zamku Królewskiego i PTHer. w składzie: Stefan Krzysztof Kuczyński (przewodniczący), Marek Makowski, Marta Męciewska, Przemysław Mrozowski, Leszek Pudłowski i Anna Szczecina. Komisarzami wystawy zostali Marek Makowski i Przemys-

ław Mrozowski. Zamierzeniem organizatorów wystawy było przedstawienie w szerokim zakresie chronologicznym genezy, treści oraz funkcji Orła Białego jako naczelnego symbolu państwa i narodu polskiego. Pod tym względem wystawa nie miała precedensu, dotychczas nie podejmowano bowiem podobnej realizacji na tak wielką skalę, która — skupiona wokół jednego symbolu — ukazywałaby rozmaite strefy jego funkcjonowania w życiu publicznym i świadomości społecznej w tak długim okresie. Była to również największa wystawa zorganizowana dotąd przez Zamek Królewski, na której zgromadzono ponad 700 eksponatów pochodzących z blisko stu zbiorów i kolekcji krajowych i zagranicznych, w tym także z archiwów.

Scenariusz wystawy opierał się na dziewięciu wyodrębnionych wewnętrznie, lecz zespolonych ze sobą działach: I. „U genezy Orła Białego”; II. „W sferze sacrum”; III. „Orzeł Biały jako signum państwowoprawne”; IV. „W ceremoniale dworskim”; V. „W sferze publicznej”; VI. „Orzeł Biały na monetach, banknotach i medalach polskich”; VII. „Order i odznaczenia”; VIII. „Orzeł Biały — symbol walk o niepodległość”; IX. „Najnowsze dzieje Orła Białego”. Wypełniły je różnego rodzaju eksponaty: monety, pieczęcie, dokumenty, rękopisy, druki, zabytki rzemiosła artystycznego, malarstwo, rysunki, grafika, plakaty, medale, order i odznaczenia, militaria, obiekty pamiątkowe, zabytki kultury materialnej i przedmioty zaliczane do skarbów kultury narodowej, jak denar Bolesława Chrobrego z przedstawieniem ptaka, znak pątniczy związany z kultem św. Stanisława z ok. 1254 r. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Pradze), kielichy stopnicki i kaliski oraz relikwiarz św. Marii Magdaleny z fundacji Kazimierza Wielkiego, racjonal biskupów krakowskich ufundowany przez królową Jadwigę, najstarsze berło Uniwersytetu Jagiellońskiego z początku XV w., krzyże relikwiarzowe z daru kardynała Fryderyka Jagiellończyka, Graduał i Mszał Jasnogórski z fundacji Jana Olbrachta, Pontyfikał Erazma Ciołka z ok. 1510 r., katalog arcybiskupów gnieźnieńskich z miniaturami Stanisława Samostrzelnika z lat 1530–1535, arasy wawelskie z motywem Orła i Pogoni, jabłko królewskie Anny Jagiellonki i oprawa książki z haftowanym Orłem, podarowanej przez tę królową Akademii Krakowskiej, książki z superekslibrisami królewskimi, krzyż i gwiazda Orderu Orła Białego z tzw. garnituru szafirowego Augusta II (ze zbiorów Grünes Gewölbe w Dreźnie), płaszcz koronacyjny Stanisława Augusta i wiele innych eksponatów o bezcennej wartości zabytkowej.

Głównym obiektem wystawy był dokument Przemysła II z 15 VIII 1295 r., opatrzonego pieczęcią majestatową z wizerunkiem Orła w koronie na rewersie (ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie). Z rękopisów uwagę zwracały herbarze — kopia „Klejnotów” Jana Długosza pt. „Stemmata Polonica” z połowy XVI w. (z Biblioteki Arsenалу w Paryżu) oraz okolicznościowy herbarz habsburski z 1571 r. (z Biblioteki Bernadottów w Sztokholmie).

Znaczący był udział w wystawie archiwów państwowych — Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz archiwów w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, które udostępniły dokumenty, pieczęcie, księgi i inne obiekty związane z tematem ekspozycji. Były to m. in. dokumenty pergaminowe z pieczęciami książęcymi, jak Bolesława Wstydliwego z 1278 r. (AGAD), majestatowymi Kazimierza Wielkiego z 1358 r. (AP Kraków) i Władysława Jagiełły z 1410 r. (AGAD), księga wójtowska m. Gniezna z barwnym rysunkiem Orła z 1778 r. (AP Poznań) oraz pudło na dokumenty arcybiskupa warszawskiego Jana Pawła Woronicza z haftowanym Orłem na wierzchu z 1828 r. (AGAD).

Wszeczhronną zawartość wystawy odzwierciedla okolicznościowe, bogato ilust-

rowane wydawnictwo¹. Jest ono więcej niż katalogiem wystawy, bowiem mieszczą się w nim trzy eseje historyczne (Zenon Piech, *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*; Stefan K. Kuczyński, *Treści i funkcje Orła Białego*; Przemysław Mrozowski, *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*), obszernie streszczenie angielskie, bibliografia Orła Białego (wybór zestawili Leszek Pudłowski), część albumowa, zawierająca ponad 240 ilustracji barwnych i czarno-białych rozmaitych obiektów noszących wizerunek Orła Białego (w tym również i nie znajdujących się na wystawie), z podpisami w języku polskim i angielskim oraz właściwy katalog wystawy z opisami i czarno-białymi reprodukcjami (wglądownkami) eksponowanych obiektów. Opracowanie poprzedzają: tekst listu od prezydenta Lecha Wałęsy oraz słowo wstępne dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie prof. dra Andrzeja Rottermunda.

Wystawa dziejów Orła Białego cieszyła się nie słabnącym zainteresowaniem zwiedzających; jej niekwestionowany walor stanowiły treści poznawcze oraz patriotyczno-obywatelskie o dużej sile emocjonalnego oddziaływania. W zgodnej opinii recenzentów oraz mediów było to jedno z najbardziej interesujących wydarzeń w dziejach polskiego wystawiennictwa.

Dopełnieniem tej ważnej ekspozycji, zarazem pogłębieniem jej treści merytorycznych, była zorganizowana przez PTHer., nazajutrz po inauguracji wystawy, dwudniowa sesja naukowa na temat dziejów Orła Białego. W obradach udział wzięło ponad 80 uczestników; wygłoszono 19 referatów i komunikatów, którym towarzyszyła ożywiona dyskusja. Sesja ukazała wiele różnych, po części nieznanych, aspektów historii Orła Białego od średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały sesji zostaną ogłoszone drukiem.

Stefan K. Kuczyński (Warszawa)

KONFERENCJA W ŁAŃCUCIE: „ARCHIWALIA RODU POTOCKICH”

W dniach 25–27 IV 1995 r. miała miejsce w Łańcucie konferencja naukowa poświęcona archiwaliom rodu Potockich, zorganizowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych przy współpracy z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych oraz Muzeum Zamku w Łańcucie, dzięki pomocy finansowej Fundacji im. Stefana Batorego, która przekazała sumę 720,00 zł na pokrycie kosztów pobytu uczestników konferencji z Ukrainy.

Na konferencji wygłoszono następujące referaty: dr Wojciech Fijałkowski (Pałac w Wilanowie), „Pałac w Wilanowie — siedziba rodziny Potockich”; mgr Jarosław Zawadzki (AGAD), „Dzieje i zawartość Archiwum Potockich z Łańcuta”; dr Blair Holmes (KMB Brigham Young University, Provo, Utah), „Potocki Łańcut Archives housed at Brigham Young University”; dr Tomasz Niewodniczański (Bitburg, Niemcy),

¹ *Orzeł Biały — 700 lat herbu państwa polskiego. The White Eagle — 700 years of the Coat of Arms of the Polish State*, Warszawa 1995, Zamek Królewski w Warszawie, Polskie Towarzystwo Heraldyczne, wyd. Arx Regia, Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie, ss 364, tekst polski i angielski, ilustr. barwne i czarno-białe.

„Dokumenty pergaminowe z Archiwum Potockich z Łańcuta w kolekcji prywatnej w Bitburgu”; dr Krzysztof Jankowiak (Uniwersytet w Poznaniu), „Archiwalia łańcuckie poza krajem”; D.P. Szowkowij (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie), „Historia, organizacja i układ dokumentów w zespole Potockich przechowywanym w CPHAU w Kijowie”; Natalia Carewa (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie), „Materiały rodu Potockich w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie”; mgr Anna Palarczykowa (AP w Krakowie), „Archiwum Potockich z Krzeszowic”; dr Janina Stoksik (AP w Krakowie), „Zbiory kartografików w Archiwum Potockich z Krzeszowic”; mgr Anna Palarczykowa (AP w Krakowie), „Archiwum Potockich z Brodów” (komunikat); dr Jan Basta (AP w Rzeszowie), „Archiwalia rodu Potockich w zbiorach AP Rzeszów”; mgr Teresa Jedynak (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy), „Rękopisy z archiwum Potockich w zbiorach Biblioteki” (komunikat); mgr Marian Wolski (Uniwersytet Jagielloński), „Archiwalia pozostające w posiadaniu rodziny Potockich” (komunikat); Ł.Z. Hiscowa (dyrektor Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie), „Tulczyńska linia Potockich według dokumentów przechowywanych w CPHAU w Kijowie”; mgr Waldemar Mikulski (AGAD), „Akta rodziny Hornostajów i innych rodzin rusko-litewskich XV wieku w Archiwum Potockich z Radzyna”; dr Michał Kulecki (AGAD), „Akta komisji warszawskiej z 1668 r. w tzw. Archiwum Podhoreckim”.

Ponadto w konferencji uczestniczyli przedstawiciele rodu Potockich, którzy zabierali głos w dyskusjach: Antoni Potocki, Andrzej Potocki, Maria Rey, Helena Potocka Mauberg, Elżbieta Potocka Gromnicka, oraz goście z archiwum w Wiedniu: prof. Mikoletzki, emerytowany naczelny dyrektor archiwów austriackich, i dr Andreas Cornaro.

Wynikiem obrad i dyskusji były następujące decyzje: 1. Opublikowanie referatów w postaci samodzielnego wydawnictwa z informacją o sponsorowaniu konferencji przez Fundację im. Stefana Batorego do końca kwietnia 1996 r.; 2. Przygotowanie katalogu-informatora poświęconego archiwaliom rodu Potockich znajdującym się w archiwach i kolekcjach polskich i zagranicznych; 3. Opracowanie monografii rodu Potockich z drzewem genealogicznym; 4. Podjęcie współpracy z przedstawicielami rodziny Potockich przy opracowaniu archiwaliów znajdujących się w ich posiadaniu i udostępnieniu ich nauce polskiej; 5. Podjęcie starań w celu przejścia archiwaliów rodziny Potockich, które znajdują się obecnie w Bibliotece w Provo, Utah USA; 6. Podjęcie współpracy z archiwami austriackimi przy badaniach nad archiwami rodowymi jako źródłem do dziejów Rzeczypospolitej.

Materiały konferencji zostaną ogłoszone drukiem w t. 7 wydawnictwa AGAD i NDAP *Miscellanea historico-archivistica*.

Violetta Urbaniak (Warszawa)

SPOTKANIE W AGAD Z DYREKTORAMI POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W NOWYM JORKU

Dnia 22 V 1995 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych odbyło się uroczyste spotkanie, w którym udział wzięli dr Feliks Gross, prezydent Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, oraz dr Tadeusz Gromada, wiceprezydent i dyrektor tegoż

Instytutu. Ze strony polskiej uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Polskiej Akademii Nauk, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz archiwów warszawskich. Okazją do spotkania było przekazanie AGAD przez PIN 20 tys. cennych dokumentów pochodzących z Archiwum Potockich z Łańcuta. Dokumenty te dotyczą głównie rodziny Potockich i rodzin spokrewnionych (m.in. Radziwiłłów). Jest to część archiwum, która została wywieziona za granicę przez hr. Alfreda Potockiego, ostatniego ordynata Łańcuta. Znajdują się tu głównie listy prywatne z XIX i XX w. oraz dokumenty z wieku XVI, np. testament Piotra Kmity z 1505 r., listy Jana Matejki do Elżbiety Potockiej z lat 1891–1892 i dokumenty Ostrofskich z XVII w.

Inicjatorami przekazania archiwaliów do AGAD byli prof. Aleksander Gieysztor oraz dr Feliks Gross prezydent PIN i dyrektor instytutu dr Tadeusz Gromada.

W serdecznych słowach powitał przybyłych naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek, dziękując za tak wspaniały dar dla archiwów państwowych.

Następnie dr Gromada przedstawił krótki rys historyczny PIN, jego główne cele i działalność od 1942 r. Kolejnym mówcą był dr Gross, który w interesujący sposób scharakteryzował zawartość archiwum PIN oraz przekazane dokumenty z Archiwum Potockich. Wysunął też propozycję współpracy PIN w Nowym Jorku z archiwami w Polsce.

Na zakończenie dr Władysław Stepniak, dyrektor AGAD, dziękując za cenny dar, przypomniał o ogromie zniszczeń dokonanych w czasie II wojny światowej w archiwach warszawskich. W wyniku podpalenia archiwów przez Niemców i działań wojennych prawie 90% zasobu pięciu warszawskich archiwów zostało spalone. Wobec rozmiaru zniszczeń, każde uzupełnienie posiadanych zbiorów jest niezwykle ważne. Archiwa państwowe przywiązują także wielką wagę do ewidencjonowania archiwaliów polskich rozproszonych po całym świecie. Jeśli chodzi o dokumenty rodzin i rodów, to zostały one po II wojnie światowej przekazane głównie do AGAD. Tutaj bowiem są większe możliwości ich konserwacji i naukowego opracowywania, niż w rękach prywatnych. Otrzymane dokumenty stanowią cenne uzupełnienie Archiwum Potockich z Łańcuta przechowywanego w AGAD.

Na zakończenie prof. Skowronek, w dowód uznania, wręczył gościom Oznakę honorową „Zasłużony dla archiwistyki” oraz mikrofilmy przekazanych zbiorów.

Małgorzata Osiecka (Warszawa)

SESJA NAUKOWA I WYSTAWA: „OKUPACJA HITLEROWSKA W POWIECIE TOMASZOWSKIM”

W dniu 22 IX 1995 r. w sali wystaw czasowych Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim odbyła się sesja naukowa na temat „Okupacja hitlerowska w powiecie tomaszowskim w latach 1939–1945”, zorganizowana przez Delegaturę Wojewódzką w Piotrkowie Trybunalskim Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi — Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: KBZŁ), Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim i AP w Piotrkowie Trybunalskim.

Na sesję przybyli: pełnomocnik ministra — kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów płk Bogdan Nowak, wojewoda piotrkowski mgr Stanisław Witaszczyk, dyrektorzy okręgowych komisji badania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu: w Łodzi mgr Antoni Galiński i w Kielcach mgr Piotr Prokop, prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego mgr Zbigniew Knap, kierownik Urzędu Rejonowego mgr inż. Stefan Gołaszewski. Uczestniczyli też sędziowie, prokuratorzy, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, nauczyciele historii, archiwiści oraz młodzież szkolna.

Otwarcia sesji dokonał sędzia Marian Baliński — przewodniczący Delegatury Wojewódzkiej KBZŁ w Piotrkowie Trybunalskim. Następnie wojewoda piotrkowski przedstawił pacyfikacje wsi oraz masowe egzekucje ludności, jakie miały miejsce na terenie województwa piotrkowskiego. Zwrócił uwagę na ważne wydarzenia historyczne z tego terenu oraz obiecał zaangażowanie i pomoc władz wojewódzkich w badaniach przeszłości regionu.

Program sesji naukowej składał się z sześciu referatów. Dr Cezary Jabłoński przedstawił hitlerowski aparat terroru w powiecie tomaszowskim w latach 1939–1945. Omówił w nim rodzaje policji, jakie funkcjonowały na terenie powiatu tomaszowskiego w czasie okupacji hitlerowskiej. Najgroźniejszymi akcjami przeprowadzonymi przez policję były: 1. wykrycie Związku Odbudowy Rzeczypospolitej; 2. akcja przeciwko nauczycielom, która nie dała oczekiwanych rezultatów, gdyż Niemcom nie udało się schwycić wszystkich nauczycieli, a środowisko to zepchnięto do konspiracji; 3. akcja Drzewica — przeciwko Narodowym Siłom Zbrojnym. Prelegent zaznaczył, że „terror był jedyną drogą, jaką policja usiłowała dotrzeć do społeczeństwa, choć wyjątkowo nieskuteczną”. W podsumowaniu referent wysunął wniosek, że mimo wielkiego wysiłku policji nie udało się rozpracować konspiracji ludowców w powiecie tomaszowskim i zastraszyć miejscowej ludności.

Dr Jan Góral w referacie pt. „Wywożenie Polaków na roboty przymusowe do Rzeszy z powiatu tomaszowskiego” omówił akcję wywożenia na roboty przymusowe, którą kierował Arbeitsamt. Polacy zmuszeni do wyjazdu do Rzeszy byli brani z łapanek, aranżowanych nawet w kościołach i zakładach przemysłowych (np. w 1940 r. z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu zabrano 50 osób, a dwa lata później 100 pracowników). Wobec osób uchylających się od pracy Niemcy stosowali represje, np. zabierali kartki żywnościowe. Największe nasilenie deportacji miało miejsce w pierwszej fazie okupacji, zwłaszcza na przełomie 1942 i 1943 r. Z powiatu tomaszowskiego ogółem wywieziono około 21 tys. osób. Polacy na robotach byli najgorzej traktowani spośród wszystkich cudzoziemców: obchodzono się z nimi jak z niewolnikami. Dlatego masowo chorowali, ginęli w wyniku terroru. Nie wiadomo dokładnie, ilu z nich zginęło; powrócili nieliczni, przeważnie uciekinierzy.

Arkadiusz Dynowski odczytał referat prokurator mgr Anny Stańczykowskiej pt. „Masowe egzekucje w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1943–1944 w świetle dokumentacji KBZŁ”, zawierający analizę obwieszczeń o masowych egzekucjach. Wynika z nich, że aparat bezpieczeństwa Rzeszy dążył do utworzenia zbiorowej odpowiedzialności. Za akcje partyzantów ginęli zakładnicy brani z łapanek i więźni, a przy tym zmuszano młodzież do obserwowania tych egzekucji. Świadkowie wymieniali szczególnie niebezpiecznych funkcjonariuszy tomaszowskiego gestapo: Maksa Bengscha, Georga Boettiga i Hermanna Wiese. W zakończeniu wyrażona została wątpliwość, czy wszyscy sprawcy zbrodni zostali ukarani.

Temat „Grabież i eksploatacja ekonomiczna ludności powiatu tomaszowskiego przez hitlerowców” omówił dr Ryszard Kotewicz. Podkreślił, że wyzysk gospodarczy był jednym z elementów terroru okupanta, a głównym celem polityki ekonomicznej — bezwzględna eksploatacja. Na skalę masową stosowano deportację miejscowej ludności. Konfiskowano sprzęt wojskowy oraz maszyny i urządzenia fabryk, które wywieziono do Rzeszy, czego przykładem jest fabryka w Niewiadowie. Nie grabiono jedynie fabryk, które produkowały dla potrzeb Wehrmachtu: nawet rozbudowano przemysł zbrojeniowy w Niewiadowie i w Regnach. Omówiona została sytuacja Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, w której — mimo pogarszających się warunków pracy — dążono do zwiększenia produkcji. W celu eksploatacji lasów rozbudowano tartaki w Konewce i Ujeździe. Na zakończenie dr Kotewicz stwierdził, że Niemcy ze szczególnym okrucieństwem niszczyli wszelkie przejawy kultury żydowskiej.

Mgr Jerzy Wojniłowicz („Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943”) omówił sytuację Żydów przed wybuchem II wojny światowej; wiele miejsca poświęcił też warunkom w tomaszowskim getcie, utworzonym w grudniu 1940 r., oraz jego roli w polityce eksterminacyjnej Niemiec w stosunku do Żydów. Zaznaczył, że istniał szpital żydowski na 60 łóżek, który był zdecydowanie za mały. Głód, brak odpowiednich warunków higienicznych przyczyniły się do rozprzestrzenienia chorób i wzrostu umieralności. 15 tys. mieszkańców getta było wywiezionych do obozów koncentracyjnych. Pierwszy transport odjechał 31 X 1942 r. do Treblinki. Następnie referujący omówił obóz pracy zlokalizowany w Zawadzie oraz zakłady zatrudniające Żydów. Na zakończenie podał przykłady ukrywania przez Polaków ludności żydowskiej.

Referat Teresy Kaczmarek i mgra Andrzeja Wróbla („Rola więzienia — aresztu tomaszowskiego w eksterminacyjnej polityce okupanta hitlerowskiego”) poświęcony był trudnym warunkom sanitarnym, jakie panowały w tomaszowskim więzieniu. Z tego więzienia organizowano transporty do obozów koncentracyjnych, na roboty przymusowe, zabierano więźniów na masowe egzekucje. Regułą stało się okrutne traktowanie więźniów przez gestapo i stróżów więziennych.

W dyskusji głos zabrał mgr Andrzej Jankowski, wypowiadając się na temat związków oddziału mgra Hubala z powiatem tomaszowskim. Zwrócił uwagę na dokumenty w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach, dotyczące zbrodni w powiecie tomaszowskim. Stwierdził, że najbardziej krwawe akcje pacyfikacyjne przeprowadzano na pograniczu powiatów tomaszowskiego i piotrkowskiego.

Podsumowania sesji dokonała prof. Helena Brodowska, która podkreśliła, że w opinii współczesnych Tomaszów kojarzy się z najcięższymi represjami. Gestapo w Tomaszowie zapisało się jak żadne inne w Polsce. Zwrócono uwagę, że kończy się czas zbierania faktów i należy opracować ten temat w kontekście ogólnopolskim. Nawiązując do referatu dra Jabłońskiego, zauważyła, że sieć ludowej konspiracji nie została rozpracowana nie tylko w powiecie tomaszowskim, ale i w całej Polsce.

Na zakończenie sesji dyrektor KBZŁ podziękował piotrkowskiej delegaturze terenowej, która przygotowała sesję, oraz kierownikowi Muzeum w Tomaszowie mgr Wiesławie Bogurat, dyrektorowi AP w Piotrkowie Trybunalskim drowi Kotewiczowi i wszystkim referującym.

Uczestnicy sesji mieli okazję zwiedzić wystawę: „Powiat tomaszowski w czasie okupacji hitlerowskiej”. Prezentowane eksponaty pochodziły z Muzeum w Tomaszowie

Mazowieckim, a dokumenty z AP w Piotrkowie Trybunalskim oraz Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim.

Wystawę otwierały akta NSDAP okręgu Piotrków — Tomaszów, w tym dokumenty dotyczące ćwiczeń strzeleckich dla członków SA oraz wykaz imienny poborowych mężczyzn pochodzenia niemieckiego z okręgu Tomaszów. Następnie zaprezentowano dokumenty osobiste tomaszowian z lat okupacji, tj. karty pracy, karty żywnościowe i świadectwa szkolne. Uwagę zwiedzających zwracały gabloty, w których umieszczono zdjęcia i dokumenty tomaszowian wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec, zaznaczone miejsca straceń Polaków i Żydów oraz pracujących na robotach przymusowych.

W części poświęconej obozom koncentracyjnym zaprezentowano ubrania obozowe z Oświęcimia i Buchenwaldu oraz listy pisane do rodzin przez więźniów w obozach.

Szczególnie cenne dokumenty dotyczyły aresztowanych; według listy 7746 nazwisk można stwierdzić, że najwięcej aresztów spowodowało gestapo. Sposób traktowania aresztantów obrazowały pałka i pejcz, używane w czasie przesłuchań na Zapiecku. Pokazano również zdjęcia gmachu więzienia i siedziby gestapo oraz transportu z więzienia do obozu koncentracyjnego.

Wśród eksponatów wystawy znalazły się też obwieszczenia o egzekucjach; wyczytać z nich można, że za jednego zabitego Niemca gestapo w zemście rozstrzeliwało kilkanaście osób. Pokazano też inne obwieszczenia: o oddawaniu radioodbiorników; Urzędu Pracy o rejestracji Żydów płci męskiej od 12 do 60 lat; ostrzegające Polaków przed udzielaniem schronienia Żydom; odezwę Generalnego Gubernatora Franka, wzywającą Polaków na roboty do Niemiec; kierownika Urzędu Pracy o transportach do Niemiec; zarządzenie o godzinie policyjnej.

Andrzej Wróbel (Tomaszów Mazowiecki)

KONFERENCJA: „JEŃCY WOJENNI II WOJNY ŚWIATOWEJ”

W dniach 11–12 IX 1995 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat: „Jeńcy wojenni II wojny światowej. Stan archiwów i najnowszych badań”, zorganizowana przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Obrady rozpoczęły się 11 września w sali kameralnej Filharmonii Opolskiej. Uczestników konferencji powitał dr Czesław Wawrzyniak, dyrektor Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych. Stwierdził, że konferencja stanowi część składową programu obchodów trzydziestolecia istnienia muzeum — ponadregionalnego ośrodka badań nad losami jeńców polskich, jednego z pięciu muzeów martyrologicznych pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Placówka łambinowicka rozwijała się prowadząc przez wiele lat badania nad losami jeńców w niewoli niemieckiej. Na początku lat dziewięćdziesiątych włączyła do zakresu swojej działalności problematykę jeńców w obozach sowieckich.

Konferencję zainaugurował mgr Franciszek Cemka, dyrektor Departamentu Muzeów MKiSz; w słowie wstępnym podkreślił konieczność wymiany informacji na temat losu jeńców wojennych, czemu ma służyć także ta konferencja.

W pierwszym dniu obradom przewodniczył prof. dr hab. Janusz Sawczuk (Instytut Śląski), przewodniczący Rady Naukowej Muzeum.

Pierwszy referat wygłosił ppłk dr Stanisław Jaczyński (WIH): „Obozy jenieckie NKWD w okresie wrzesień 1939 — sierpień 1941 w świetle najnowszych dokumentów”. W referacie znalazły się informacje na temat przygotowań sowieckich do uwięzienia jeńców polskich, ich rozmieszczenia, zgładzenia oficerów polskich w kwietniu–maju 1940 r., organizacji nowych obozów oraz przekazania Polaków do Armii Andersa. Referent podkreślił fakt przekazania jeńców wojennych w ręce policji politycznej, wbrew wszelkim obowiązującym konwencjom międzynarodowym. Bardzo istotne są dane statystyczne oparte na dokumentach sowieckich dotyczące liczebności jeńców polskich w punktach przyjęć dla jeńców i obozach rozdzielczych, zwalnianych do domów żołnierzy-mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, jeńców przesłanych do obozów pracy w Równem, Lwowie (Budowa Drogi nr 1) i pracujących w basenie węglowym Krzywego Rogu.

„Rezultaty zbrodniczej uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 III 1940 r. w świetle najnowszych badań historycznych” — to referat mgra inż. Jędrzeja Tucholskiego. Referent stwierdził, że zbrodnię katyńską wiązano przede wszystkim z trzema obozami specjalnymi, ale dokumenty stopniowo ujawniane przez stronę rosyjską i białorską rozszerzyły zakres tego pojęcia. Przypomniął, że decyzja z 5 marca o zastosowaniu najwyższego wymiaru kary, tj. rozstrzelania, dotyczyła 14 700 jeńców i ponad 11 tys. więźniów politycznych, uznanych za wyjątkowo niebezpiecznych dla ustroju sowieckiego.

Trwają badania nad ustaleniem liczby straconych, co dodatkowo komplikują rozbieżne dane zawarte w dokumentach NKWD. Strona rosyjska w dalszym ciągu twierdzi, że dokumenty będące bezpośrednimi dowodami zbrodni zniszczono na ustne polecenie Chruszczowa. Jedynymi materiałami, którymi dysponują historycy, są listy transportowe z Ostaszkowa i Kozielska oraz tzw. lista Gajdidieja ze Starobielska. Referent poinformował, że trwają prace nad ustaleniem pełnych list imiennych straconych; w trzech zespołach opracowane są epitafia na cmentarze oraz wpisy do ksiąg cmentarnych. Referent omówił wyniki prac ekshumacyjnych z lat 1991, 1994 i 1995, przeprowadzonych w Rosji i na Ukrainie. Podkreślił także, że represje sowieckie obejmują również rodziny zamordowanych jeńców i więźniów. W 1940 r. wysiedlono do Kazachstanu 60 351 osób — kobiet, starców i dzieci z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej.

Prof. dr hab. Tadeusz Dubicki (Uniwersytet Łódzki): „Strefy internowania żołnierzy polskich w Rumunii w latach 1939–1941” przedstawił losy żołnierzy polskich oraz problemy władz polskich na ziemi rumuńskiej do chwili ewakuacji do Francji. Autor zwrócił uwagę na różnice między problemem żołnierzy polskich w obozach niemieckich i sowieckich a internowaniem Polaków w Rumunii, który to fakt nie miał charakteru martyrologicznego. Prof. Dubicki omówił stosunki polsko-rumuńskie w 1939 r., przedstawił stan badań nad tym tematem, a następnie scharakteryzował strefy internowania i sposób zorganizowania pobytu w Rumunii dla ponad 80 tys. uchodźców z Polski. Sprawy zatrzymanych Polaków podlegały rumuńskiemu MSW. Internowanie miało polegać na zorganizowaniu tzw. stref internowania, w skład których miały wejść podstrefy i obozy. Początkowo utworzono dwie strefy (zony) internowania w południowej Mołdawii, a następnie wojskowych rozmieszczono w Delcie Dunaju w trudno dostępnej okolicy, z dala od szlaków komunikacyjnych. Autor referatu podkreślił fakt masowych ucieczek ze stref internowania (często za zgodą władz rumuńskich), a po upadku Francji licznych wyjazdów pod okupację niemiecką (ok. 4 tys. osób) i sowiecką

(ok. 300 osób). Z inicjatywy gen. Antonescu żołnierze polscy internowani w Rumunii zostali przekazani Niemcom w lutym 1941 r. Prof. Dubicki zaznaczył, że do początku lat dziewięćdziesiątych nie było żadnego dostępu do archiwów rumuńskich, obecnie zaś można z nich korzystać. Również w WIH znajdują się kserokopie dokumentów z Archiwum MON Rumunii, a w Instytucie Polskim w Londynie przechowywane są materiały dotyczące internowania żołnierzy polskich w Rumunii. W kraju zaś znajdują się jedynie dokumenty w zespole akt prof. Kota z dawnego Archiwum Polskiego Ruchu Ludowego.

Dr Jarosław Gdański („Polska Zbrojna”) w referacie „Wykorzystanie jeńców sowieckich do tworzenia formacji zbrojnych u boku Niemiec w latach 1941–1945 r.” zauważył, że jest to problematyka bardzo szeroka, a jednocześnie mało zbadana. O zorganizowaniu formacji zbrojnych złożonych z jeńców zdecydowały potrzeby frontu wschodniego. Rozkazem nr 8000 z dn. 17 VIII 1942 r. dowództwo Wehrmachtu nakazało oszczędzanie niemieckich mężczyzn, ale pierwsze jednostki zorganizowano już jesienią 1941 r. Dowództwo 18 Armii zorganizowało kompanię, w skład której weszli Kozacy z obozów jenieckich, do zwalczania sowieckiej partyzantki. Tworzenie kolejnych jednostek regulowała dyrektywa wydana w marcu 1942 r. Jeńców wcielano do służby pomocniczej jednostek, policji pomocniczej, jednostek zabezpieczenia obszarów tyłowych oraz jednostek bojowych wykorzystywanych na pierwszej linii frontu. Jeńcy należący do niesłowiańskich narodów ZSRR (Gruzini, Azerowie, Tatarzy) weszli w skład legionów wschodnich, a pochodzący z ziem słowiańskich znaleźli się w oddziałach wschodnich. W armii niemieckiej służyło ogółem ponad 1 200 000 obywateli ZSRR, co stanowiło około 8% tej armii, z nich 60% byli to jeńcy wojenni.

Płk mgr Jerzy Ciesielski (CAW): „Obozy dla żołnierzy Armii Krajowej w dokumentach sowieckich” przedstawił temat znany dotąd wyłącznie ze wspomnień i relacji. Obecnie można go rozszerzyć dzięki analizie dokumentów z archiwów moskiewskich. Autor referatu wykorzystał kserokopie posiadane przez CAW: akta Głównego Zarządu ds. Jeńców Wojennych, Zarządu NKWD ds. Jeńców 1 Frontu Białoruskiego, dokumenty jednostek NKWD działających na ziemiach polskich oraz materiały wytworzone przez komendy obozów. Referent przedstawił działania wojsk NKWD na ziemiach polskich, omówił dokumenty sankcjonujące aresztowania i wywożenie żołnierzy AK w głąb ZSRR, a także — na przykładzie obozu w Borowiczach — przybliżył obraz bytowania Polaków w niewoli sowieckiej.

Fragmety tekstu nieobecnego dra Piotra Żaronia odczytała mgr Violetta Rezler-Wasielewska (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych). Referat obrazował losy polskie w ZSRR w świetle dokumentów przechowywanych w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Na uwagę zasługują zwłaszcza relacje żołnierzy z obozów jenieckich i pracy, osób aresztowanych i przesłuchiowanych przez sądy po wypuszczeniu z obozów. Innym źródłem są relacje osób, które były w Katyniu; sprawozdania przedstawicieli PCK; opracowania tzw. Komisji Historycznej Charkiewicza, która po wojnie pracowała w Instytucie Polskim w Londynie oraz protokoły rozmów ambasadora Stanisława Kota i gen. Władysława Andersa z władzami sowieckimi.

Dr Danuta Kisielewicz (Uniwersytet Opolski): „Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w świetle nowych źródeł i najnowszej literatury przedmiotu” zwróciła uwagę, że po 1990 r. punkt ciężkości badań przesunął się z obozów niemieckich na Rosję, Rumunię i inne państwa neutralne. Baza źródłowa znajduje się przede wszystkim w Centralnym Muzeum

Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Wojskowym Instytucie Historycznym, Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a za granicą w archiwach Koblencji i Freiburga. Referentka omówiła dorobek naukowy pracowników Muzeum Jeńców Wojennych i Uniwersytetu Opolskiego, scharakteryzowała literaturę obcojęzyczną oraz podkreśliła fakt zwiększenia zainteresowania tym tematem zarówno w środowisku naukowym, jak i wśród byłych jeńców i dziennikarzy.

Mgr Anna Bojarska (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych) omówiła muzealny zasób archiwalny, podkreślając, że zasadniczy jego zrąb zgromadzono w latach 1966–1973 i obecnie składa się on z 41 m.b. akt. Wobec braku oryginałów gromadzono kopie i mikrofilmy. Następnie referentka scharakteryzowała najważniejsze zespoły akt: zespół Wehrmachtanskunftstelle für Kriegsverluste und Kriegsgefangene (tzw. WAST), składający się z list transportowych jeńców Stalagu VIII B, jeńców komand pracy oraz powstańców warszawskich — jeńców Stalagu 344; zespół akt Niemieckiego Czerwonego Krzyża; tzw. zbiór Józefa Kobyłańskiego, byłego jeńca obozów w Dössel; 140 tys. klatek mikrofilmów, ok. 6000 zdjęć, 130 pamiętników i wspomnień oraz 927 relacji. Listy transportowe zawierające dane personalne zostały rozpisane na kartotekę liczącą 640 tys. kart, wykorzystywaną przy wydawaniu poświadczeń dla byłych jeńców terenu Rzeszy i krajów okupowanych.

„Nieletni żołnierze Powstania Warszawskiego w obozach jenieckich Wehrmachtu” to temat referatu prof. dra hab. Damiana Tomczyka. Podstawowym źródłem informacji były listy transportowe oraz źródła wtórne — relacje i wspomnienia — z archiwum Muzeum Jeńców Wojennych i własnych zbiorów autora. Prof. Tomczyk omówił rolę dzieci w Powstaniu Warszawskim, podkreślił, że były równoprawnymi uczestnikami walki tak jak dorośli, i tak też zostały potraktowane przez Niemców. Ogółem zarejestrowano w obozie łambinowickim 1040 chłopców w wieku do 18 lat, ale jest to liczba niższa od ogólnej liczby aresztowanych. Do chwili obecnej brakuje monografii na temat nieletnich przebywających w pięciu obozach jenieckich.

Główne tezy referatu prof. dra Herberta Obenausa „Żołnierze Armii Krajowej po Powstaniu Warszawskim w 1944 r. Walka o status prawny jeńców wojennych” przedstawił mgr Norbert Honka (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych). W stosunku do powstańców Niemcy postępowali tak jak przeciwko partyzantom, rozstrzeliwali kobiety i dzieci, toczyli z nimi walkę wbrew zasadom prawa międzynarodowego. W czasie powstania Niemcy zagwarantowali uczestnikom walki status jeńca wojennego, co usiłowali następnie zmienić, ponieważ dostrzegali korzyść z zatrudnienia ich w gospodarce niemieckiej. W referacie poruszono także problemy kobiet-żołnierzy powstania, ich sytuację prawną, pobyt w obozach oraz próby kierowania do pracy w przemyśle zbrojeniowym Rzeszy.

W dyskusji na zakończenie pierwszego dnia konferencji wzięli udział: dr Henryk Tomczyk, który wysunął nowe problemy badawcze, m. in. porównanie traktowania jeńców wojennych przez system stalinowski i niemiecki; żołnierze polscy pochodzenia żydowskiego w obozach jenieckich. Doc. Bolesław Woszczyński (NDAP) położył nacisk na konieczność wymiany informacji o posiadanych przez placówki naukowe archiwaliach. Choć wiele lat utrzymywano, że w Rosji nie ma dokumentów na temat zbrodni na jeńcach, okazało się, że istnieją, a co ważniejsze — stwierdził — są dostępne kserokopie archiwaliów w Centralnym Archiwum Wojskowym.

Obradom drugiego dnia przewodniczył dr Edmund Nowak (kierownik działu naukowo-badawczego Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych).

Komunikat mgr Wandy Roman (CAW) „Życie wewnętrzne w obozach jenieckich NKWD wrzesień–grudzień 1939 r.” ukazywał sytuację w pierwszych miesiącach niewoli na przykładzie obozów rozdzielczych w Orankach, Kozielszczyźnie, Putywlu, Juży, Juchnowie i Griazowcu. Przedstawił sprawy zakwaterowania i wyżywienia jeńców, opieki medycznej, ucieczek, traktowania ich przez sowiecki personel obozów oraz prób zorganizowania konspiracji. Komunikat opracowano na podstawie sprawozdań politycznych nadsyłanych z obozów do Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych.

Mgr Aneta Małek (Państwowe Muzeum Gross-Rosen) przedstawiła sytuację jeńców wojennych w KL Gross-Rosen, w których przebywali m. in. jeńcy radzieccy i angielscy. Najlepiej udokumentowane są transporty przychodzące po 1944 r.; zachowane są też dokumenty o wykonywanych egzekucjach (w latach 1941–1944 stracono 263 osoby).

Prof. dr hab. Stanisław S. Nicieja (Uniwersytet Opolski) w komunikacie: „Jeńcy polscy, francuscy i rosyjscy w filii KL Gross-Rosen w Pępicach” zaznaczył, że historia obozu w Pępicach jest bardzo mało znana, a dzisiaj nie ma po nim żadnego śladu. Od końca 1939 r. do 1945 r. funkcjonowało kilka obozów i najpierw przetrzymywano tam jeńców: żołnierzy polskich z kampanii wrześniowej, od połowy 1940 r. jeńców francuskich, od połowy 1941 r. jeńców radzieckich, na początku 1944 r. zatrudniono przy budowie lotniska jeńców żydowskich, a po 1 VII 1944 r. przywieziono z Warszawy żołnierzy AK aresztowanych przed wybuchem powstania. Referent przedstawił sylwetkę kapo Natorfa z obozu w Pępicach. Omówił także sylwetki żołnierzy AK (w tym organizatora najsłynniejszej ucieczki z Pępic, płka Tęsiorowskiego) oraz wspomnienia byłych jeńców tego obozu.

Mgr Piotr Setkiewicz (Państwowe Muzeum w Oświęcimiu) na podstawie materiałów archiwalnych przechowywanych w muzeum oświęcimskim przedstawił komunikat o jeńcach wojennych w obozach przy zakładach IG Farbenindustrie w Oświęcimiu. Obok wykorzystywania jeńców wojennych jako robotników istniały próby zatrudnienia jeńców radzieckich w fabryce w Monowicach oraz 1200 jeńców angielskich w tejże fabryce.

Dr Henryk Tomiczek z Warszawy, który wygłosił komunikat na temat statusu polskich podchorążych w niewoli Wehrmachtu 1939–1945, sam we wrześniu 1939 r. był podchorążym WP oraz jeńcem Łambinowic. Referent poruszył istotną kwestię nie uregulowanego prawnie statusu polskiego podchorążego w niemieckich obozach jenieckich. Podchorążowie osadzeni w obozach dla oficerów (we wrześniu 1939 r. do niewoli dostało się ich ok. 2500) zostali w końcu 1939 r. umieszczeni w stalagach o obostrzonym rygorze w Oberlangen, Fullen i Wesuwe.

Mgr Wojciech Półchłopek (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych) przedstawił streszczenie komunikatu dra Leona Antoniego Sułka: „Polacy, żołnierze Armii Czerwonej w niewoli fińskiej i niemieckiej (grudzień 1939 – czerwiec 1945)”. Informacje o Polakach w niewoli fińskiej zaczerpnięto głównie ze wspomnień i relacji oraz dokumentów z Instytutu Hoovera (USA). Ze względu na nie zbadane archiwalia fińskie i sowieckie, temat ten nie jest opracowany. Problemy Polaków z Armii Czerwonej, którzy dostali się do niewoli niemieckiej, przedstawiono przez porównanie ich losu do losu jeńców — Rosjan. Byli oni w obozach Wehrmachtu traktowani jednakowo źle, prowadzono w stosunku do nich politykę biologicznego wyniszczenia: do 1943 r. zmarło ok. 2 mln jeńców radzieckich.

Dr Edmund Nowak (Centralne Muzeum Jeńców Wojennych) przedstawił rezultaty najnowszych poszukiwań dokumentów w archiwach zagranicznych dotyczących obozów jenieckich w Lamsdorf (Łambinowicach) z lat 1939–1945 — do najcenniejszych należą zespoły archiwalne w Moskwie. Dr Nowak w październiku 1992 r. otrzymał zgodę Komitetu do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej na wgląd w dokumentację obozów jenieckich w Lamsdorf (w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej i Ośrodku Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych). Referent zwrócił uwagę na akta niemieckie wytworzone przez komendę obozu w Lamsdorf oraz akta Nadzwyczajnej Komisji Państwowej ZSRR do spraw ustalenia i zbadania przestępstw dokonanych przez niemiecko-faszystowskiego najeźdźcę i jego sojuszników. Za pośrednictwem NDAP czynione są starania o rewindykację części akt. Wojskowe Archiwum Historyczne w Pradze ma dokumenty Stalagu VIII B Lamsdorf z lat 1939–1943, zmikrofilmowane dla Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (2200 klatek), podobnie jak akta z Militärarchiv we Freiburgu (700 klatek) oraz Bundesarchiv w Koblencji (380 klatek).

W dyskusji, kończącej drugi dzień konferencji, Aleksandra Kobielec (Muzeum Gross-Rosen) uzupełniła komunikaty prof. Niciei o informacje dotyczące obozu w Pępicach, znajdujące się w dokumentach tegoż muzeum; p. Róża Bednorz wspomniała o działalności PCK w dostarczaniu paczek dla Polaków — żołnierzy Armii Czerwonej, jeńców obozów niemieckich; doc. Woszczyński zabrał głos w sprawie rewindykacji archiwaliów z Rosji, która to sprawa obecnie jest niemożliwa, należy wykorzystać możliwość wykonywania kserokopii i mikrofilmów; dr Szymankiewicz, nawiązując do obecności Polaków w niewoli fińskiej, zaznaczył, że na przełomie lat 1939/1940 znalazło się ich tam 86, zasilili oni szeregi Armii gen. Andersa; dr Tomiczek podniósł problem jeńców-Polaków, którzy po wyzwoleniu obozów chcieli pozostać na Zachodzie oraz o stosunku aliantów do nich.

Dr Nowak powiedział, że m. in. wobec konieczności wymiany informacji o nowych źródłach Łambinowice mogą spełniać rolę centrum badawczego losów jeńców. Dr Wawrzyniak, dziękując uczestnikom i organizatorom konferencji, podkreślił ogromne znaczenie poznawcze takich spotkań oraz zaznaczył, że pamięć o Łambinowicach jest niezwykle ważna dla wspólnej egzystencji Polaków i Niemców.

Uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę stałe muzeum łambinowickiego, cmentarze jenieckie oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem martyrologii jeńców wojennych.

Wanda Roman (Warszawa)

SESJA W AGAD POŚWIĘCONA ŹRÓDŁOM DO DZIEJÓW POLSKI W HOOVER INSTITUTION ON WAR, REVOLUTION AND PEACE

Dnia 12 X 1995 r. w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych odbyła się sesja naukowa poświęcona źródłom do dziejów Polski, zgromadzoną w archiwum Hoover Institution on War, Revolution and Peace w Stanfordzie (Kalifornia). Instytucja naukowa przy Uniwersytecie Stanforda, ufundowana w 1919 r. przez późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera, miała na celu gromadzenie źródeł do dziejów stosunków międzynarodowych i historii różnych państw. Obecnie zbiory Hoover In-

stitution stanowią największą na świecie prywatną kolekcję materiałów archiwalnych dotyczących stosunków międzynarodowych, będących podstawą prowadzonej równoległe działalności naukowej. Nawiązanie współpracy między Hoover Institution a polską służbą archiwalną zaowocowało zawarciem porozumienia dotyczącego zmikrofilmowania na koszt strony amerykańskiej wszystkich akt polskiej proweniencji państwowej, a w dalszej kolejności wybranych akt pochodzenia prywatnego i partyjnego.

Obrady otworzył naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek, który omawiając realizację zawartego porozumienia podkreślił, że w jego efekcie otrzymamy około 1 mln klatek mikrofilmowych z materiałów dotyczących polityki zagranicznej Polski z lat 1918–1945. Nie wyczerpuje to jednak zobowiązań strony amerykańskiej, ponieważ wśród archiwaliów prywatnych znajdują się spuścizny tej miary polityków, co Stanisław Mikołajczyk (1938–1966, 218 pudeł, w tym spuścizna Władysława Sikorskiego), Jan Karski (emisariusz rządu polskiego w czasie II wojny światowej, 8 pudeł), Tadeusz Bór-Komorowski (dowódca AK, późniejszy Naczelny Wódz i premier, 1939–1942, 5 pudeł), Ignacy J. Paderewski (1894–1941, 7 pudeł), August Zaleski (minister spraw zagranicznych i prezydent RP, 1918–1981, 28 pudeł).

Następnie referat wygłosił dr Władysław Stępiak, który podczas półrocznego stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Hoover Institution zajmował się typowaniem zespołów archiwalnych i kolekcji przeznaczonych do zmikrofilmowania oraz opracowywaniem przewodnika po zbiorach polskich w archiwum Hoover Institution. Referent omówił na wstępie drogi, jakimi trafiały i trafiają nadal polskie archiwalia do Instytutu Hoovera, specyficzny sposób ich opracowania oraz ciekawsze materiały, które znalazły się tam w ostatnim okresie. Wśród nich wymienić należy materiały Służby Bezpieczeństwa, Departamentu III z lat 1981–1989, NSZZ Solidarność Region Mazowsze, oddział w Siedlcach z lat 1980–1989, spuścizny byłego premiera Zbigniewa Messnera (11 pudeł z lat 1982–1990) i znanego grafika Eryka Lipińskiego (3 pudła korespondencji i 1 pudło rysunków), archiwum Konfederacji Polski Niepodległej przekazane przez Tadeusza Stachnika oraz kolekcję Joanny Szczęsny, liczącą 52 pudła materiałów z dziejów opozycji politycznej w Polsce od lat siedemdziesiątych począwszy. Materiały związane z opozycją polityczną w PRL mają obecnie około 600 pudeł i 530 taśm magnetofonowych.

Z drugim referatem wystąpił Zbigniew Leopold Stańczyk¹ z Uniwersytetu Stanforda, autor inwentarza Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w zbiorach Hoover Institution. Jest to najobszerniejszy z polskich zespołów archiwalnych w tej instytucji, liczy bowiem 662 pudła MSZ oraz 133 pudła ambasady RP w Wielkiej Brytanii, 111 pudeł z placówek dyplomatycznych w USA, 54 pudła z ZSRR, 17 pudeł z Francji, po jednym z Chin, Bułgarii, Jugosławii, 30 z Portugalii i 2 pudła z Finlandii. Materiały te pochodzą z lat 1918–1945, przeważają jednak archiwalia z okresu II wojny światowej. Znalazły się one w USA z inicjatywy Edwarda Raczyńskiego, kierującego MSZ w latach 1941–1943, mającej na celu zabezpieczenie tych materiałów przed zniszczeniem.

Kolejnym referentem był Mirosław Filipiak — były stypendysta Hoover Institution i współpracownik Archiwum Wschodniego. Podczas półrocznego pobytu w Kalifornii na podstawie trzech zespołów archiwalnych: Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945, 231 pudeł), Biura Dokumentów II Korpusu (tzw. W. Anders Collection

¹ Por. recenzję W. Stępiaka, *Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych*, oprac. Z. L. Stańczyk, „Archeion”, t. 96, 1996.

1939–1946, 92 pudła) oraz Ambasady RP w Moskwie i Kujbyszewie badał on losy Polaków na terytorium ZSRR po 17 IX 1939. Na tej podstawie można było ustalić nieznane losy osób zaginionych, poszukiwanych częstokroć przez swych bliskich przez dziesiątki lat. Z tą tematyką wiążą się ściśle materiały — błędnie zatytułowane Rada Ministrów (1939–1952, 3 pudła) — a dotyczące sprawy katyńskiej. Zawierają one źródła historyczne będące podstawą oficjalnej publikacji w tej sprawie, przygotowywanej przez rząd emigracyjny.

Po wygłoszeniu referatów odbyła się dyskusja z udziałem licznie przybyłych naukowców i badaczy, którzy w czasie staży i stypendiów zagranicznych mieli możliwość korzystania z przebogatych zasobów archiwalnych Hoover Institution. W wypowiedziach podkreślano wagę i wartość materiałów archiwalnych, bez których badanie najnowszej historii Polski jest wprost niemożliwe oraz korzyści płynące ze zmikrofil-mowania tego cennego i niezwykle bogatego zbioru.

Jolanta Grala (Warszawa)

SESJA NAUKOWA ORAZ WYSTAWA: „ANTONI OSTROWSKI I JEGO DZIEŁO”

4 XII 1995 r. w Tomaszowie Mazowieckim miały miejsce uroczystości z okazji 150 rocznicy śmierci hr. Antoniego Jana Ostrowskiego. Organizatorami były instytucje lokalne: Rada i Zarząd Miasta, Muzeum, Archiwum Państwowe, parafia kościoła św. Antoniego oraz Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Przybyli honorowi goście z Krakowa, reprezentujący najmłodsze pokolenie rodu Ostrowskich: Juliusz Ostrowski inżynier budownictwa, prof. Jan Ostrowski dyrektor Zamku na Wawelu i jego dwaj synowie: Tomasz i Piotr. Uczestniczyli też w obchodach: reprezentant wicepremiera Romana Jagielińskiego — Władysław Szymański, wojewoda piotrkowski — mgr inż. Stefan Gołaszewski, władze Tomaszowa z zastępcą przewodniczącego rady miasta mgr Teresą Zalewską, prezydentem mgrem Zbigniewem Knapem, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, nauczyciele historii, archiwiści oraz młodzież szkolna.

Uroczystości rozpoczęły się w AP w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim otwarciem wystawy pt. „Działalność Antoniego Ostrowskiego w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Tomaszowie Mazowieckim”. Ekspozycję (czynną do 15 I 1996 r.) przygotowali pracownicy pod kierunkiem dra Ryszarda Kotewicza; przedstawiono na niej 99 oryginalnych dokumentów oraz portretów.

Najcenniejsze dokumenty pochodziły z Archiwum Ostrowskich z Ujazdu (z AGAD): tablica genealogiczna rodu Ostrowskich oraz dyplom nadania tytułu hrabiowskiego przez króla pruskiego.

W centralnym punkcie wystawy znajdowały się portrety Tomasza i Antoniego Ostrowskich. Rozwieszono też mapy i plany dóbr ujezdzkich, jak: Tomaszów, Żelechlin, folwark i kolonia Małecz, Ujazd, Przesiadłów, Skrzynki, Zaborów, Starzyce, Cekanów, Nieborów, Zawada i Łazisko — wszystkie z połowy XIX w.

Dużą wagę miały dokumenty dotyczące rozwoju przemysłu w Tomaszowie: wykazy

statystyczne fabryk, raporty tygodniowe z dni pańszczyźnianych i najemnych, kontrakty wieczystej dzierżawy, opis statystyczny osady fabrycznej Tomaszów z 1815 r., plan sytuacyjny osady Tomaszów sporządzony w 1830 r., plan starej przędzalni, wykaz fabrykantów, którzy otrzymali licencję na sprowadzenie przędzy, wykaz fabryk żelaznych. Pokazano także artykuły z „Kuriera Polskiego” o rozwoju tomaszowskiego przemysłu: nr 278 z 22 XI 1823 r., nr 234 z 2, 3 VIII 1830 r.

Jednym z cenniejszych eksponatów była księga ludności Tomaszowa z lat 1824–1830 oraz paszporty z pierwszej połowy XIX w. W jednej z gablot zamieszczono ogłoszenie burmistrza miasta o zajęciu przez rząd włości Antoniego Ostrowskiego i akt nadania osadzie praw miejskich.

Na wystawie pokazano wiele dzieł i artykułów pióra Antoniego Ostrowskiego, m. in.: *Tomaszów Mazowiecki. Jakie były główne powody do zakładania i rozkrzewiania przemysłu w dobrach tomaszowskich; Pamiętnik z lat 1821–1828; Pamiętnik z czasów Powstania Listopadowego; Tomaszów Mazowiecki na progu kariery przemysłowej — Memoriał Antoniego Ostrowskiego do Prezesa Banku Polskiego.*

Jedną z gablot obejmowała dzieła i artykuły dotyczące założyciela Tomaszowa, m. in. monografię Ryszarda Kotewicza *Antoni Ostrowski — 1782–1845 — ziemianin, przemysłowiec, założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*. Zaprezentowano też artykuły Ryszarda Kotewicza, Ryszarda Kołodziejczyka, Teresy Zielińskiej, Włodzimierza Rudzia.

Po zwiedzeniu wystawy uczestnicy udali się do Ujazdu, celem złożenia kwiatów na grobie Antoniego Ostrowskiego.

Głównym punktem uroczystości była sesja naukowa na temat: „Antoni Ostrowski i jego dzieło”, którą prowadził mgr Andrzej Kędziński, kustosz Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim. Program sesji składał się z trzech referatów i komunikatu.

Mgr Kędziński przedstawił komunikat „Hr. Antoni Ostrowski — zarys życia i działalności”. Antoni Ostrowski (ur. 27 V 1782 w Warszawie, zm. 4 XII 1845 w swej posiadłości niedaleko Tours) ukończył Główną Szkołę Artylerii, studiował też w Lipsku. Miał duży wkład w uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Aktywnie działał i walczył u boku Napoleona. W 1809 r. został wybrany posłem z powiatu brzezińskiego, a w 1811 r. otrzymał nominację na marszałka sejmiku powiatu brzezińskiego. Uczestniczył w sejmie skonfederowanym, na którym został powołany do Rady Konfederacji Generalnej. Walczył w bitwach pod Raszynem i Lipskiem. Po Kongresie Wiedeńskim zajął się gospodarką w swoich dobrach. Głównym jego osiągnięciem w tej dziedzinie było rozwinięcie przemysłu w osadzie nazwanej — od imienia ojca — Tomaszowem. Aktywnie działał w senacie Królestwa Kongresowego. Hrabia odegrał dużą rolę w Powstaniu Listopadowym. Ostrowski przyczynił się do detronizacji Romanowów. 13 I 1831 r. powołany został na stanowisko dowódcy Gwardii Narodowej w Warszawie, z jednocześnie nadaniem stopnia generała. 28 V 1831 r. został wybrany na senatora-wojewodę. Po upadku powstania udał się na emigrację, gdzie wspierał finansowo działające we Francji polskie instytucje kulturalne i naukowe. Był m. in. jednym z fundatorów Biblioteki Polskiej w Wersalu. W 1891 r. wnuk Juliusz Ostrowski sprowadził z Francji jego prochy, które spoczęły w specjalnie przygotowanej krypcie rodzinnej w kościele w Ujeździe.

Mgr Andrzej Wróbel odczytał referat prof. Ryszarda Kołodziejczyka pt. „Wkład Antoniego Ostrowskiego w rozwój cywilizacyjny kraju”, ukazujący na tle przemian

gospodarczych XIX w. zasługi hr. Ostrowskiego dla rozwoju ekonomicznego kraju. Tytułowa postać sesji należy do kręgu ludzi, którzy swą aktywnością w sferze publicznej zapisali się w polskiej historii. Ostrowski łączył w swej działalności dwa nurty: pozytywistyczny i romantyczny, a swoją osobowością przerastał epokę, w której przyszło mu żyć.

Proboszcz parafii pw. św. Antoniego, ks. dr Stanisław Grad, w referacie: „Antoni Ostrowski — inicjator budowy kościoła pw. św. Antoniego” przypomniał, iż A. Ostrowski sprowadzał do Tomaszowa rzemieślników. W 1821 r. udał się na Śląsk i do Saksonii, aby jak najwięcej tkaczy zachęcić do osiedlenia się w jego dobrach. Dzięki tej inicjatywie liczba mieszkańców Tomaszowa powiększyła się czterokrotnie między 1825 a 1830 r. Ludność tej miejscowości była zróżnicowana pod względem narodowym i wyznaniowym: bez konfliktów egzystowali katolicy, protestanci i Żydzi. Referent podkreślił, że właściciel dóbr ujezdzkich traktował wszystkich jednakowo. W 1823 r. hrabia przeniósł szkołę z Tobiasz do Tomaszowa; uczęszczały do niej dzieci wszystkich wyznań i narodowości. Już w 1823 r. Ostrowski podjął starania o utworzenie w Tomaszowie parafii ewangelickiej. W 1829 r. rząd udzielił takiego zezwolenia. Hrabia wybudował dla tej parafii kościół w rynku św. Józefa oraz dom z zabudowaniami gospodarczymi. Nie zapomniał też o Żydach: w pobliżu rynku św. Antoniego wytyczono działki pod budowę bożnicy, szkoły i łaźni. Wydarzenia polityczne 1830 r. przeszkodziły w zrealizowaniu dalszych planów. W wyniku starań właściciela Tomaszowa arcybp warszawski Wojciech Leszyc Skarszewski w 1825 r. wyraził zgodę na przeniesienie kościoła parafialnego ze wsi Tobiasze do Tomaszowa; takie rozwiązanie hr. Ostrowski uważał za tymczasowe. W 1829 r. zobowiązał się aktem notarialnym do wybudowania kościoła murowanego, murowanej plebanii oraz zabudowań gospodarczych. Budowę rozpoczęto w zachodniej części miasta. Wybuch Powstania Listopadowego spowodował, że na realizację wspomnianego dzieła trzeba było poczekać kilkadziesiąt lat. Dzieło ojca dokończył syn — Stanisław Ostrowski.

Dr R. Kotewicz wygłosił referat „Pisarstwo Antoniego Ostrowskiego”. Zastrzegł na wstępie, że pisarstwo nie było główną domeną Ostrowskiego. Nie wykluczył też przypuszczenia, że część spuścizny zaginęła. Omawiając znany dorobek pisarski hrabiego podkreślił, że dzieła te są zbyt mało wykorzystywane przez historyków. Za najcenniejsze dzieło Ostrowskiego uznał *Pomysły o potrzebie reform Rzeczypospolitej*. Omówił też następujące utwory: *Przewodnik dla zagranicznych przybyszów*; *Memoriał do Prezesa Banku Polskiego*; liczne memoriały do Rządu Królestwa Polskiego; *Żywot Tomasza Ostrowskiego*. W artykułach pisanych w czasie Powstania Listopadowego Ostrowski był zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich rokowań z Rosją. Pisał też pamiętniki. Twórczość pisarska Ostrowskiego jest szczególnie ważnym źródłem dla Tomaszowa.

Sesję podsumował mgr A. Kędziński, zarysowując sylwetkę Ostrowskiego jako pioniera rozwoju cywilizacyjnego. Następnie w muzeum odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej założycieli Tomaszowa Mazowieckiego, którego dokonała kierownik muzeum mgr Wiesława Bogurat. Tablicę poświęcił ks. Grad. Uroczystości zakończyły się mszą świętą w kościele św. Antoniego.

PIĘĆ LAT ARCHIWUM POMORSKIEGO ARMII KRAJOWEJ

Ostatnie lata zaowocowały powstaniem wielu społecznych instytucji zajmujących się gromadzeniem materiałów źródłowych, dokumentujących różne wydarzenia z najnowszej historii Polski. Najbardziej chyba znaną jest Fundacja Archiwum Wschodniego, związana blisko z Fundacją „Karta”. Ale działają też i mniej znane; jest wśród nich Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, powstała w kwietniu 1990 r. w Toruniu.

Instytucja ta jest dziełem jednego człowieka — Elżbiety Zawackiej, torunianki, znanej ze swej bogatej działalności podczas II wojny światowej, najpierw w Śląskim Okręgu AK, następnie w Komendzie Głównej AK. W 1943 r. była emisariuszem do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, wróciła do kraju jako cichociemna, walczyła w Powstaniu Warszawskim, potem — znów w konspiracji — utorowała drogę Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu do akcji jego przetrzucenia na Zachód. Po wojnie represjonowana, spędziła kilka lat w więzieniu. Później uzyskała stopień doktora i doktora habilitowanego, pracowała na Uniwersytecie Gdańskim, a następnie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Od dawna jest już na emeryturze.

W latach sześćdziesiątych rozpoczęła zbieranie materiałów źródłowych do dwóch tematów: dziejów Wojskowej Służby Kobiet przed i w czasie II wojny światowej oraz do dziejów konspiracji na Pomorzu podczas okupacji hitlerowskiej. Stopniowo zaczęła włączać do pracy większe grono osób. W 1987 r. doprowadziła do powstania Klubu Historycznego (wówczas przy Toruńskim Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego), skupiającego historyków, miłośników historii i dawnych żołnierzy AK. W tym właśnie gronie zrodziła się wówczas idea powołania Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej — obecnie Światowego Związku Żołnierzy AK, a w mieszkaniu Zawackiej powstał pierwszy projekt statutu nowej organizacji. Inicjatorce przyświecała myśl powołania przez Związek Archiwum Armii Krajowej, do którego można by przekazać zbiory prywatne.

Rzeczywiście, powstała Fundacja Archiwum i Muzeum Armii Krajowej im. gen. Stefana Roweckiego-Grota, ale z różnych przyczyn jej działalność nie mogła się rozwinąć, choć przełom 1989 r. usunął wszelkie przeszkody polityczne. Wówczas to w Toruniu zdecydowano się utworzyć osobne Archiwum Pomorskie Armii Krajowej. W styczniu 1990 r. omówiono założenia planowanej placówki, w lutym złożono odpowiednie wnioski w sądzie, a 24 kwietnia nowa fundacja uzyskała osobowość prawną. Założycielami byli: Elżbieta Zawacka, Stanisław Salmonowicz i Grzegorz Górski.

Nastąpiło więc zinstytucjonalizowanie działań prowadzonych poprzednio prywatnie. Uzyskano własny lokal, zatrudniono kilka osób, choć w dużym stopniu działalność Fundacji opiera się na pracy społecznej.

Głównym celem Fundacji jest gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie wszelkich materiałów do dziejów konspiracji w latach 1939–1945, przede wszystkim archiwalnych, ale obok tego także muzealnych, na obszarze przedwojennego „wielkiego” województwa pomorskiego. Oprócz tego, inicjowanie badań nad dziejami tej konspiracji oraz popularyzowanie o niej wiedzy w szerszych kręgach społeczeństwa. Jest więc też aspekt naukowy i oświatowy, który występuje tu mocniej, niż w archiwach państwowych.

Zbiory archiwalne Fundacji składają się z trzech działów. Dział I, zwany „Dokumenty”, zawiera fragmenty zespołów wytworzonych przez struktury organizacji konspiracyjnych. Znajdują się tu akta Szefa Sztabu Okręgu AK Pomorze, głównie z 1944 r. (rozkazy

i instrukcje władz zwierzchnich i własne, meldunki sytuacyjne i wywiadowcze, sprawozdania terenowe, rozliczenia kasowe, szyfry, korespondencja); pewnym uzupełnieniem tego materiału jest sporządzone przez Szefa Sztabu Okręgu płka Józefa Chylińskiego opracowanie-relacja. Duże znaczenie historyczne ma fragment zespołu akt Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” powiatu chojnickiego (obok oryginalnych dokumentów, również tajna prasa i pieczęcie organizacji).

W dziale „Dokumenty” znajdują się także materiały ze zbiorów historyków dziejów konspiracji oraz dawnych kombatanów. Najczęściej są to materiały wtórne, odpisy z akt sądowych niemieckich oraz okresu PRL, relacje i wspomnienia. Najciekawsze są tu materiały Leona Lubeckiego, zawierające wiele informacji o Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” (m. in. relacje członków „Gryfa” zbierane w latach pięćdziesiątych przez Lubeckiego oraz Jana Szalewskiego, komendanta „Gryfa” w powiecie kościerskim).

Dział II tworzą materiały zebrane w ponad 1600 teczkach osobowych konspiratorów. Teczki są ułożone według podziału Okręgu Pomorskiego AK na dziewięć inspektoratów (w każdym z nich alfabetycznie). Zawierają relacje własne konspiratorów, relacje rodzin, oświadczenia świadków, wycinki prasowe, korespondencję. Dla tego działu opracowany jest indeks osób. Zgromadzony materiał zawiera informację o ok. 10 tys. konspiratorów.

Dział III to właściwie osobne Archiwum Wojskowej Służby Kobiet (dalej: WSK). Zawiera materiały wychodzące poza region pomorski, informujące o wojskowym przygotowaniu kobiet przed II wojną w Polsce oraz o udziale polskich kobiet w wydarzeniach wojennych. Na zasób tego archiwum składają się:

1. Zbiory Elżbiety Zawackiej: bardzo różnorodne materiały, obrazujące wojskową służbę kobiet na wszystkich frontach II wojny światowej, m. in. w odpisach akta WSK Komendy Głównej AK.

2. Zbiory Elżbiety Zawackiej, ukazujące dzieje Przysposobienia Wojskowego Kobiet przed 1939 r. Zawierają także olbrzymią dokumentację fotograficzną, tylko częściowo wykorzystaną w publikacji autorki *Czekając na rozkaz* (KUL, Lublin 1992). Archiwum powiększyło się w 1994 r. w tym dziale o materiały przekazane przez Komisję Historii Kobiet przy Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii.

3. Zbiory śląskie, na czele z bogatą spuścizną Adeli Korczyńskiej, szefa WSK w sztabie Komendy Okręgu Śląskiego AK (m. in. 212 relacji). Są tu też materiały zgromadzone przez E. Zawacką przy opracowywaniu dziejów WSK na Śląsku (m. in. 183 relacje).

Archiwum WSK, jak i pozostałe działy Archiwum Pomorskiego AK, stale powiększają się o nowe materiały. Publikacje, sesje naukowe, spotkania klubowe wywołują często odzew w postaci sprostowań, nowych relacji itp. Prowadzona też jest akcja gromadzenia odpisów z akt przechowywanych w różnych zbiorach w Polsce (np. w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) lub za granicą (Studium Polski Podziemnej w Londynie, Instytut im. J. Piłsudskiego w Nowym Jorku). Istnieje też spory zbiór ikonograficzny, także stale powiększany.

Dział muzealny Fundacji jest skromniejszy, ale bardzo przydatny przy urządzaniu wystaw. Niewielka biblioteka zbiera również maszynopisy opracowań nie publikowanych.

Zbiory Fundacji wykorzystywane są w rozmaity sposób. Do badań naukowych (także do prac magisterskich), dla celów oświatowych (przy wystawach). Służą kombatanom starającym się o swoje uprawnienia.

Przy Fundacji działa obecnie Klub Historyczny, o którym już wspomniano. Pełni również do pewnego stopnia rolę integracyjną środowiska kombatanckiego.

Fundacja corocznie, wspólnie z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK, organizuje sesje naukowe. Od czasu do czasu także otwarte większe spotkania, poświęcone rocznicy wielkich wydarzeń (ostatnio Powstaniu Warszawskiemu) oraz wybitnym konspiratorom.

Materiały z każdej sesji są publikowane. Dotychczas ukazały się (tytuły tomów mówią o tematyce sesji): *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, red. J. Sziling (Toruń 1990); *Armia Krajowa na Pomorzu*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski (Toruń 1993); *Pomorskie organizacje konspiracyjne (poza AK) 1939–1945*, red. S. Salmonowicz, J. Sziling (Toruń 1994). W opracowaniu są materiały z sesji z listopada 1994 r.: „Losy konspiracji pomorskiej po 1945 r.”

Wydawnictwa Fundacji tworzą serię „Biblioteka Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Poza wymienionymi wydano w jej ramach: *Okręg Pomorski Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945*, wyd. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling (Toruń 1991) oraz *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, cz. 1, red. E. Zawacka, H. Maciejewska-Marcinkowska (Toruń 1994). Należy dodać, że wydawany jest kwartalnik, skromny „Biuletyn Fundacji”.

Działalność Fundacji w ciągu całego pięciolecia spotykała się z pomocą wielu osób, instytucji i miejscowych władz, m. in. Archiwum Państwowego w Toruniu. Działem „Dokumenty” opiekuje się dr Wiesława Kwiatkowska, a sekretarzem Rady Fundacji jest kierownik archiwum dr Jarosław Poraziński.

Andrzej Tomczak (Toruń)

OBCHODY SIEDEMDZIESIĘCIOPIĘCIOLECIA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Działający od 1993 r. przy wojewodzie łódzkim Komitet Organizacyjny Obchodów 75-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę został przekształcony w 1994 r. w Komitet Obchodów 75-lecia Województwa Łódzkiego. Jednym z jego członków był doc. dr Mieczysław Bandurka.

Z okazji rocznicy utworzenia województwa łódzkiego wydany został t. 41 „Rocznika Łódzkiego”, w którym znalazły się m. in. trzy artykuły pracowników AP w Łodzi: M. Bandurki (*Rozwój terytorialny ziem województwa łódzkiego w okresie 1918–1993*), Juliana Baranowskiego (*Organizacja władz administracji ogólnej szczebla wojewódzkiego w Łodzi w latach 1919–1939–1945*) oraz Piotra Zawilskiego (*Powstanie i organizacja Policji Państwowej w województwie łódzkim 1919–1939*).

Kulminacją obchodów była uroczystość, która odbyła się w sali lustrzanej Muzeum Historii Miasta Łodzi. Uczestniczyli w niej m. in. wojewoda łódzki Andrzej Pęczak, przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Palka, wiceprzewodniczący sejmiku samorządowego, przedstawiciele Urzędu Miasta, posłowie ziemi łódzkiej, minister pracy i spraw socjalnych Leszek Miller, wojewodowie i wicewojewodowie sąsiednich województw — płockiego, skierniewickiego, piotrkowskiego i sieradzkiego — oraz zaproszeni przedstawiciele środowisk naukowych: Uniwersytetu Łódzkiego, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Przyjaciół Łodzi oraz organizacji i stowarzyszeń regionalnych.

Przybyłych gości przywitał i przedstawił wicewojewoda łódzki Marian Łabędzki. Wstępne przemówienie wygłosił wojewoda A. Pęczak, który przedstawił najistotniejsze problemy społeczne, polityczne i gospodarcze województwa.

Następnie wręczone zostały nagrody, dyplomy i wyróżnienia zasłużonych działaczy województwa. Na uwagę zasługują nagrody pieniężne dla szkół oraz dyplomy dla młodych laureatów konkursu wiedzy o województwie.

Podczas uroczystości został wygłoszony referat M. Bandurki obrazujący dzieje województwa pt. „Przeszłość administracyjna i terytorialna regionu łódzkiego”. Interesująca była dyskusja na temat struktury województwa w obecnej sytuacji społeczno-politycznej.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili też wystawę archiwalną pt. „Początki województwa łódzkiego w dokumencie”, przygotowaną przez pracowników archiwum: mgra J. Baranowskiego i mgra P. Zawilskiego. Na wystawie można było zobaczyć m. in. dekret J. Piłsudskiego z 2 VIII 1919 r. o powołaniu pięciu województw, w tym również województwa łódzkiego, protokoły posiedzeń Prezydium Rady Miejskiej Łodzi, a także liczne plakaty i obwieszczenia wojewody.

Uroczystości zakończone zostały bankietem, który stworzył dobrą okazję do bezpośrednich rozmów między dawnymi i obecnymi działaczami i społecznikami województwa.

Andrzej Drakoniewicz (Łódź)

TRZYDZIEŚCI PIĘĆ LAT ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W OŚWIĘCIMIU*

Na mocy Zarządzenia nr 9/59 naczelnego dyrektora archiwów państwowych w Warszawie z dnia 15 VII 1959 r., z dniem 1 VIII 1959 zostało utworzone Powiatowe Archiwum Państwowe (PAP) w Oświęcimiu, które zasięgiem swej działalności objęło dwa ówczesne powiaty: oświęcimski i wadowicki, znajdujące się do tego czasu w gestii Powiatowego Archiwum Państwowego w Chrzanowie. Od chwili swego powstania podlegało bezpośrednio Archiwum Państwowemu Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie, a od 1 VII 1975 r. — w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju — funkcjonuje jako Oddział Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach, przemianowanego w 1984 r. na Archiwum Państwowe w Katowicach. Zasięg terytorialny archiwum oświęcimskiego w zasadzie nie uległ zmianie, dodatkowo dołączono jeszcze teren miasta i gminy Chelmek.

Od początku swego istnienia AP w Oświęcimiu mieści się w siedzibie Muzeum Państwowego, w budynku będącym obiektem muzealnym, oznaczonym jako blok nr 1, wchodzącym w okresie okupacji niemieckiej w skład obozu zagłady KL Auschwitz. Jest to budynek samodzielny, wolno stojący, jednopiętrowy, podpiwniczony, jednak bez dostępu do piwnic, nie otynkowany. Powierzchnia zabudowy wynosi 628 m², natomiast powierzchnia użytkowa ok. 1100 m², a łączna kubatura budynku 5031 m³. Na magazyny

* Referat, przygotowany na podstawie 35 rocznych sprawozdań, wygłoszony 30 III 1995 r. na zebraniu naukowym w AP w Katowicach.

archiwalne przeznaczono ok. 860 m²; na pozostałym metrażu mieści się gabinet kierownika archiwum, pracownia naukowa, biblioteka podręczna, pomocniczy pokój do pracy, pomieszczenie gospodarcze i sanitarne. Budynek wyposażony jest w stropy typu „Akermana”, na potrzeby archiwalne zbyt słabe, nie wytrzymujące obciążenia przekraczającego 250 kg na 1 m².

Archiwum było stopniowo wyposażane w niezbędne meble i urządzenia. Początki jego istnienia były bardzo trudne, a warunki pracy są nadal uciążliwe. Tylko trzy pomieszczenia biurowe i sanitariat są ogrzewane. W związku z tym, w okresie zimowym, w godzinach rannych temperatura tych pomieszczeń nie przekracza 10° C, a często waha się w granicach od 0° C do 5° C. Magazyny archiwalne są pozbawione ogrzewania.

PAP w Oświęcimiu rozpoczęło działalność 1 X 1959 r., po przeniesieniu niżej podpisanej z Archiwum w Gliwicach do nowej placówki w Oświęcimiu¹. Pracę organizacyjną rozpoczęto od skontaktowania się z PAP w Chrzanowie i w oparciu o uzyskane informacje sporządzono szczegółową ewidencję zakładów pracy z powiatów oświęcimskiego i wadowickiego, która miała posłużyć w przyszłości do planowania wizytacji archiwów zakładowych, rejestracji posiadanych przez nie akt i sukcesywnego ich przejmowania. Sporządzono również ewidencję zasobu aktowego z podległego terenu, znajdującego się jeszcze w tym czasie w zasobie PAP w Chrzanowie (28 zespołów — 76,95 m.b. wpisane do księgi wpływów PAP w Oświęcimiu pod datą 2 I 1961).

W pierwszych latach działalności PAP w Oświęcimiu przeprowadzano rocznie przeciętnie 40 wizytacji archiwów zakładowych. Z czasem liczba ta zmniejszała się do 20, a ostatnio do 10. Początkowo chodziło o zebranie informacji o zasobie aktowym przechowywanym w zakładach pracy, a ostatnio przeprowadzane wizytacje, określane już jako „kontrola”, obejmują wyłącznie tylko te zakłady, które w myśl wytycznych NDAP znalazły się w ramach tzw. zakładów pod nadzorem archiwalnym ze względu na rodzaj ich pracy względnie produkcji.

Starano się, aby przeprowadzane wizytacje-kontrola archiwów zakładowych zapobiegały świadomemu niszczeniu akt o wartości historycznej. Nie zawsze się to udało. Na podkreślenie zasługuje współpraca archiwum z byłymi władzami powiatowymi Oświęcimia i Wadowic w latach 1960–1975, kiedy uczestniczono w wielu naradach szkoleniowych sekretarzy prezydiów powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych oraz w prawie wszystkich wizytacjach archiwów zakładowych byłych gromadzkich rad narodowych na terenie powiatów oświęcimskiego i wadowickiego. Zalecenia powizytacyjne i terminy ich wykonania, wydawane przez archiwum nie tylko pod kątem wymagań państwowej służby archiwalnej, ale z uwzględnieniem aktualnej sytuacji i potrzeb wizytowanej gromadzkiej rady narodowej, wpłynęły w zasadniczy sposób na polepszenie stanu archiwów zakładowych. Dlatego też akcja likwidacyjna gromadzkich rad narodowych w 1972 r. i związana z nią sprawa przekazania akt wieczystych, tzw. akt kategorii „A” z gromad do PAP w Oświęcimiu, została bardzo sprawnie przeprowadzona. Nawiązano też owocną współpracę z byłym Urzędem Powiatowym w Oświęcimiu

¹ Do Oświęcimia zostałam przeniesiona przez NDAP z Archiwum w Gliwicach, gdzie byłam na etacie od 1954 r. W służbie archiwalnej przepracowałam niespełna 40 lat, w tym 21 lat jako adiunkt naukowo-badawczy. Z dniem 7 X 1994 r. przesłam na emeryturę, a funkcję kierownika archiwum sprawuje mgr Paweł Hudzik.

i Wadowicach, w trudnym dla nich okresie wprowadzenia w życie nowego podziału administracyjnego kraju. W wyniku tej współpracy, już z końcem czerwca 1975 r. ponad 200 m.b. akt z lat 1951–1975, obejmujących pełną działalność prezydów powiatowych rad narodowych w Oświęcimiu i Wadowicach, zostało zabezpieczonych w magazynach archiwum.

Na terenie sobie podległym Archiwum w Oświęcimiu objęło ewidencją sporządzoną w postaci kartotek 493 archiwa zakładowe. W dniu 31 XII 1994 r. kartoteka liczyła 25 kart dla zakładów objętych specjalnym nadzorem archiwalnym, 322 karty dla archiwów nie objętych takim nadzorem oraz 98 kart dla archiwów zakładowych pracy zlikwidowanych w latach 1960–1991. Liczba archiwów zakładów zaliczanych do obiektów pod specjalnym nadzorem wahała się od 50 do 67, a od 1992 r. ustalona została na 22 jednostki. W wyniku tych zmian, zmieniała się też i liczba przeprowadzanych wizytacji-kontroli za kolejne lata. Początkowo było ich ok. 40, a ostatnio ok. 10 rocznie, z tym wyjątkiem, że w 1990 r., na polecenie AP w Katowicach, przeprowadzono 36 kontroli archiwów zakładowych urzędów miejskich, miejsko-gminnych i rad narodowych, celem ustalenia ilości i warunków przechowywanych przez nie akt wytworzonych w latach 1975–1989.

Obok przeprowadzonych wizytacji-kontroli, w latach 1981–1994 przeprowadzano rocznie po kilka lustracji wybranych archiwów zakładowych objętych szczególnym nadzorem (bez spisywania protokołów) pod kątem wykonania wydanych uprzednio zaleceń pokontrolnych. W ciągu 35 lat na podległym terenie przeprowadzono łącznie 988 wizytacji-kontroli archiwów zakładowych oraz 36 lustracji. Ponadto przeprowadzono 314 kontroli zbiornic makulatury.

PAP w Oświęcimiu od początku istnienia miało prawo wydawania zezwoleń na brakowanie akt, chociaż ograniczyły się one wyłącznie do zakładów pracy nie będących w tym czasie pod specjalnym nadzorem archiwalnym. Te ostatnie otrzymywały zezwolenia na przekazanie na makulaturę dopiero z AP w Krakowie w oparciu o nadesłane ich pisemne wnioski wraz z protokołem przeprowadzonej przez archiwum ekspertyzy akt wymienionych we wniosku. Dopiero od 1972 r. archiwum w Oświęcimiu zostało upoważnione do wydawania zezwoleń i dla tych zakładów na podstawie uprzedniej ekspertyzy akt. W sumie przeprowadzono 1771 ekspertyz akt proponowanych do wybrakowania przez zakłady pracy. W wyniku tych ekspertyz i analiz wniosków wydano łącznie 2371 zezwoleń na przekazanie na makulaturę ok. 84 923 m.b. akt.

W wyniku prac organizacyjno-inspekcyjnych w terenie z urzędów administracji państwowej i samorządowej, od osób prywatnych, instytucji i zakładów przemysłowych działających na terenie byłego powiatu oświęcimskiego (do 1951 r. powiatu bialskiego) oraz wadowickiego, przejęto łącznie 280 zespołów aktowych z lat 1524–1990 (866,60 m.b., 37 456 j.a.).

Wśród wymienionych 280 zespołów aktowych całkowicie opracowanych jest 105 zespołów (187,30 m.b., 12 586 j.a.). Dla uporządkowania zespołów zostało opracowanych 98 inwentarzy książkowych ze wstępami i 7 inwentarzy kartkowych również ze wstępami oraz trzy indeksy. Inwentarze te — sporządzone do 1975 r. — zostały zatwierdzone przez Komisję Metodyczną AP w Krakowie.

W skład zgromadzonego materiału archiwalnego wchodzi kilka dokumentów pergaminowych, dokumentacja aktowa i techniczna, kartograficzna i ikonograficzna, fotokopie i kserokopie dokumentów własnych i materiałów przechowywanych poza archiwum oraz dość pokaźny zbiór mikrofilmów.

W pierwszej kolejności opracowywano te materiały aktowe, które obrazowały działalność jednostek administracji państwowej i samorządowej, tj. akta starostw i wydziałów powiatowych oraz rad narodowych z lat 1945–1950 (w Białej Krakowskiej i Wadowicach), gmin powiatu oświęcimskiego i wadowickiego oraz takich miast, jak: Andrychów (1767–1950), Kalwaria Zebrzydowska (1882–1950), Lanckorona (1766, 1795–1934), Oświęcim (1807–1942), Wadowice (1866–1950). W końcowym etapie są prace związane z zespołem miasta Zatora (1524–1945). Ponadto uporządkowano akta cechowe Andrychowa, Oświęcimia, Wadowic i Zatora (1595, 1701–1949). Opracowano też akta instytucji bankowych i kredytowych obu byłych powiatów z lat 1898–1951. W opracowanym zasobie znajdują się również akta Sądu Powiatowego i Grodzkiego w Oświęcimiu (1898–1939), a także akta dwóch zespołów przemysłowych (1920–1957).

Obok zespołów własnych, zgodnie z poleceniem AP w Krakowie, w latach 1967–1975 były prowadzone prace porządkowo-inwentaryzacyjne nad pięcioma dużymi zespołami (ok. 175 m.b. – 5671 j.a.), należącymi do zasobu aktowego AP w Krakowie, a czasowo zdeponowanymi w Oświęcimiu. Prace te wprawdzie wchodziły do planów rocznych archiwum oświęcimskiego, ale nie były ujmowane w rocznych tabelach statystycznych jako zespoły obce.

Obok zespołów aktowych są też w zasadzie mikrofilmy i fotokopie materiałów przechowywanych poza archiwum. Do najważniejszych należą mikrofilmy i fotokopie obejmujące dokumenty pergaminowe księstwa oświęcimskiego i zatorskiego z XIV–XVII w., przechowywane w AGAD w Warszawie, AP w Krakowie oraz w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Rokrocznie archiwum przeprowadza wiele kwerend: łącznie 896, w tym dla urzędów krajowych 255, dla zagranicznych 2, dla instytucji naukowych krajowych — 32 i 2 dla zagranicznych oraz 583 dla osób prywatnych w kraju i 22 z zagranicy.

Biblioteka podręczna ma 1474 poz. inw., w tym 938 tytułów. Z pracowni naukowej wyposażonej w czytnik mikrofilmów korzystało 928 osób, odwiedzin było 2002, a udostępniono użytkownikom 11 056 j.a.

W AP w Oświęcimiu odbywało swe archiwalne praktyki wakacyjne kilku studentów archiwistyki z uniwersytetów w Krakowie, Katowicach i Toruniu.

Z inicjatywy archiwum podjęto prace popularnonaukowe o tematyce archiwalnej oraz historycznej ogólnej i regionalnej, na które składały się przede wszystkim prelekcje i odczyty prowadzone przeważnie z pokazem oryginalnych dokumentów, artykuły ukazujące się w czasopismach naukowych, względnie w prasie regionalnej i lokalnej oraz 105 mniejszych i większych ekspozycji wystawowych. Organizowano, względnie współuczestniczono w organizowaniu różnych tematycznie sesji naukowych. Przygotowano też na bazie własnych materiałów archiwalnych 11 referatów na zebrania naukowe w AP w Krakowie (6) i Katowicach (5). Wykorzystując zbierane przez kilkanaście lat materiały źródłowe niżej podpisana przygotowała publikację *Oświęcim — zarys dziejów i Oświęcim — informator turystyczny*, wydaną w nakładzie po 10 tys. egz. przez Urząd Miejski w Oświęcimiu w 1989 r. W latach 1991–1994 brałam też czynny udział w edycji kilku folderów związanych z Oświęcimiem.

Z racji mego stanowiska kierownika AP władze miejskie i poprzednio — powiatowe powoływały mnie w skład komisji i komitetów organizacyjnych różnych obchodów jako konsultanta spraw historycznych.

Praca, którą wykonywali pracownicy AP w Oświęcimiu w ramach obowiązków

służbowych, była ceniona przez bezpośrednie nasze władze nadrzędne, tj. przez dyrekcje: AP w Krakowie, a od 1976 r. AP w Katowicach. W rezultacie dobrej oceny były przyznawane nagrody pieniężne oraz wnioski na przyznawane odznaczenia. Natomiast władze powiatowe i miejskie oceniały i oceniają działalność archiwum przede wszystkim poprzez udział jego pracowników merytorycznych w popularyzowaniu historii i wiedzy o mieście i regionie. Archiwum oświęcimskie otrzymało od władz miejskich, a uprzednio i od władz powiatowych wiele listów gratulacyjnych, okolicznościowych plakietek i dyplomów, świadczących o docenieniu pracy na rzecz miasta i jego mieszkańców.

W czasie minionych 35 lat obok kierownika archiwum mgr Elżbiety Skalińskiej-Dindorf pracowało na stanowiskach merytorycznych kolejno pięciu pracowników: mgr Bogusława Czajeka, mgr Grażyna Ukleja-Gardas, Grażyna Sokół, mgr Brygida Trzop, mgr Paweł Hudzik. Ponadto zatrudniano pracowników pomocniczych (jedną do dwóch osób z obsługi). Łączny stan zatrudnienia wahał się od 3 do 4 osób.

Z okazji 35-lecia działalności AP w Oświęcimiu, w prasie regionalnej i lokalnej ukazało się kilka okolicznościowych artykułów, a lokalna telewizja kablowa oraz Oddział Regionalny TVP S.A. Katowice nakręciły dwa krótkometrażowe filmy poświęcone działalności placówki.

Elżbieta Skalińska-Dindorf (Oświęcim)

WYSTAWA: „ŁÓDZIANIE W DRODZE DO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO”

Współorganizatorami wystawy, otwartej 25 V 1995 r. w Muzeum Oświaty Łódzkiej w Łodzi, było AP w Łodzi, Muzeum Oświaty i Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Okazję po temu stanowiło pięćdziesięciolecie powstania w Łodzi Uniwersytetu i Politechniki. Organizatorzy postanowili przypomnieć długoletnie starania kilku pokoleń łódzian o założenie uczelni w swym mieście.

Ekspozycja została podzielona na kilka okresów: wiek XIX, stanowiący punkt wyjścia w staraniach o utworzenie w Łodzi wyższych uczelni, Rewolucja 1905–1907, dwudziestolecie międzywojenne oraz okres hitlerowskiej okupacji do 1945 r.

W dziale XIX w. przedstawiono dokumenty związane z oświatą podstawową, m. in. akt w sprawie organizacji szkoły elementarnej w 1822 i 1838 r., wykaz i opis stanu szkółek parafialnych oraz akta szkół rzemieślniczo-niedzielnich. Następne gabloty objęły archiwalia odnoszące się do walk narodowowyzwoleńczych, głównie udziału w nich polskich nauczycieli, np. pisma policmajstra m. Łodzi o aresztowaniu Fryderyka Horna za nielegalne nauczanie dzieci, spis książek odebranych dzieciom uczęszczającym do tajnych szkół, pismo okólne warszawskiego generał-gubernatora do gubernatorów w Królestwie Polskim o nakładaniu kar na osoby zajmujące się nielegalnym nauczaniem (1890 r.). Sporo miejsca poświęcono nauczycielce Marii Piotrowiczowej, która zginęła w bitwie pod Dobrą, Konstantemu Piotrowiczowi, zmarłemu w wyniku ran odniesionych w tej bitwie oraz Annie Jezierskiej, nauczycielce z Łodzi, która za udział w organizacji narodowej została uwięziona w Sieradzu, a następnie skazana na ośmioletni pobyt na Syberii.

W drugiej połowie XIX w. rozpoczęto starania o powstanie w Łodzi Instytutu Politechnicznego. W kilku gablotach przedstawiono plany sytuacyjne placów proponowa-

nych pod budowę instytutu (1865 r.) oraz budynków instytutu (1866 r.), pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych do Rządu Gubernialnego Warszawskiego, polecające wyjaśnienie, „który z proponowanych placów jest właściwy”, raport Inspektora Policji 2 Cyркуlu do Policmajstra m. Łodzi dotyczący składek na budowę Szkoły Politechnicznej (1865 r.), wykaz funduszy na rzecz Politechnicznych Kursów Rogalskiego itp.

Ciekawe dokumenty dotyczyły Rewolucji 1905–1907 r., obrazujące zasługi łódzkich nauczycieli w krzewieniu polskości, a więc: karta tytułowa teczek akt tajnych Piotrkowskiego Zarządu Żandarmerii na temat politycznej postawy nauczyciela Kajetana Kędzierskiego, pismo sztabs kapitana Timofiejewa do Naczelnego Zarządu Żandarmerii Powiatu Łódzkiego i Łaskiego o konspiracyjnym nauczaniu dzieci w języku polskim i inne.

Jedną z gablot poświęcono Wyższej Szkole Rzemieślniczej, która zaczęła funkcjonować w 1869 r., w miejsce zlikwidowanego gimnazjum realnego i szkoły powiatowej realnej niemiecko-rosyjskiej. Zorganizowano ją na wzór Szkoły Włókienniczej w Chemnitz.

Walka o polską szkołę trwała od 1863 r., co odzwierciedlały kary nakładane za tajne nauczanie. Świadczy o tym pismo Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego do prezydenta m. Łodzi o ukaraniu Jana Berlacha za otwarcie szkoły bez zezwolenia władz oświatowych i zabraniające mu nielegalnego nauczania dzieci, a także wykaz dzieci uczęszczających do tajnej szkoły, spis „podejrzanych” nauczycieli łódzkich, pismo o nielegalnych zebraniach organizowanych przez K. Kędzierskiego, na których omawiano zagadnienie „unaradawiania szkoły i planu powołania związku zawodowego nauczycieli guberni piotrkowskiej”. Znamienne jest oświadczenie władz gubernialnych, że „są to nierealne marzenia o powstaniu Wielkiej Polski”. I to była główna przyczyna niewyrażenia zgody na otwarcie Instytutu Politechnicznego. Uzupełnienie stanowi dokument z 1906 r. o rejestracji Towarzystwa Krzewienia Oświaty.

Znaczące miejsce zajmowało w Łodzi Towarzystwo „Uczelnia” i Szkoła Handlowa Kupiectwa. Warto wspomnieć akta rejestracji w 1907 r. Towarzystwa „Uczelnia”, statut, listę członków towarzystwa oraz dokument rejestrujący Towarzystwo Kasa Oszczędnościowa, utrzymywane przez Towarzystwo „Uczelnia”. Stronę wizualną tej części wystawy uzupełniało tableau ze zdjęciami uczniów tejże szkoły z lat 1915–1925. Duże znaczenie dla rozwoju szkolnictwa łódzkiego miało powszechne nauczanie i osoba współorganizatora szkół wyższych — Stefana Kopcińskiego.

Okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzował wzrost zainteresowań sprawą szkolnictwa wyższego w Łodzi. Powstały kursy pedagogiczne dla nauczycieli, Miejski Uniwersytet Powszechny, Seminarium Nauczycielskie im. Estkowskiego. Na wystawie umieszczono uchwałę wiecu nauczycielskiego, plan zajęć w Seminarium Nauczycielskim, program wykładów kursów pedagogicznych itp. dokumenty.

Już 2 VII 1919 r. rozpoczęły się starania o uruchomienie Politechniki, o czym świadczy Uchwała Rady Miejskiej oraz dziennik sejmowy z wnioskiem, który wpłynął od posła Ludwika Waszkiewicza. Zapadła jednak decyzja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o odmowie otwarcia Politechniki w Łodzi.

Znaczną część wystawy stanowiła dokumentacja Seminarium Duchownego: statut seminarium, dokument z 9 VIII 1921 r. bpa Tymienieckiego, erygujący Seminarium Duchowne oraz uroczysty akt poświęcenia jego gmachu 3 X 1926 r. i barwne zdjęcia na planszach.

Warte odnotowania są dokumenty szkół pedagogicznych (statut, program Państw-

wowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego itp.). Następną z założonych wyższych szkół łódzkich była Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych, której uroczyste otwarcie nastąpiło w 1924 r. Uzupełnienie wystawionych dokumentów stanowiła literatura na temat szkolnictwa wyższego w Łodzi.

Niemal pierwszoplanowe znaczenie dla Łodzi miało powstanie Akademii Lekarskiej, zwłaszcza Wydziału Lekarskiego, ze względu na zły stan łódzkiego szpitalnictwa. Na ekspozycji pokazano komunikat o wyborze Komitetu Założycielskiego Akademii Lekarskiej. Jeden z dokumentów z 1938 r. informuje o akcji protestacyjnej przeciwko założeniu Wyższej Szkoły Lekarskiej. W tymże roku ukazała się uchwała Rady Przybocznej Prezydenta m. Łodzi o odstąpieniu gruntów pod budowę Wyższej Uczelni Lekarskiej oraz oświadczenie złożone przez prezydenta miasta w sprawie budowy gmachu Akademii Medycznej.

Najwięcej miejsca poświęcono Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zebrano materiały o przygotowaniach do otwarcia Oddziału WWP w Łodzi (z 1928 r.), konferencji delegacji Łodzi z premierem prof. Bartlem w sprawie konieczności utworzenia wyższego zakładu naukowego, o konferencji opiniotwórczej, zwołanej celem omówienia charakteru mającej powstać w Łodzi — ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości — wyższej uczelni, o zniżkach dla nauczycieli przy zapisie na słuchaczy WWP, artykuły o staraniach towarzyszy i organizacji łódzkich o otwarciu wyższej uczelni, komunikaty o posiedzeniu rady naukowej i powołaniu nowych władz akademickich (1928 r.). Interesujące jest inauguracyjne przemówienie rektora WWP prof. dra Viewegera, a także sprawozdanie z uroczystości otwarcia roku akademickiego 1928/1929.

Przedstawiono też skład osobowy, statut, rozporządzenie MWRiOP z 25 IX 1937 r., decyzję o udzieleniu WWP w Warszawie prawa nadawania niektórych stopni naukowych. Legitymacje i dyplomy słuchaczy stanowią cenne uzupełnienie tej części wystawy.

Okupacyjną drogę łódzian do wyższej uczelni dokumentują świadectwa i dyplomy uzyskane w obozach jenieckich, kserokopie akt WWP, prowadzonej dla żołnierzy-jeńców w obozie w Woldenbergu oraz dyplom magistra uzyskany przez łódzkiego pedagoga w 1943 r. Józefa Rynkowskiego, a także świadectwo maturalne otrzymane przez młodego żołnierza, łódzianina, w szkole przy Dywizji Pancerniej generała Maczka.

Dla czasów współczesnych umieszczono na wystawie dekret z 24 V 1945 r. o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej, dekret z 27 VIII 1945 r. o powołaniu do życia Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego i Stomatologicznego oraz dekrety z 20 IX 1945 r. o powołaniu WSGW i z 15 X 1945 r. o utworzeniu Szkoły Głównej Handlowej.

Wystawa nie mogła objąć wszystkich dokumentów dotyczących łódzkiego szkolnictwa wyższego. Niemniej pozwalała ona zrozumieć, jak ciężka była droga do powstania w Łodzi wyższych uczelni i ile poświęcenia ponieśli ci, którzy o nie walczyli.

Jadwiga Dziewałtowska (Łódź)

WYSTAWA: „DOKUMENTY — SKARBY ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH POLSKI”

Dnia 26 VI 1995 r., w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych, miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy pt. „Dokumenty — skarby ziem zachodnich i północnych Polski”, zorganizowanej w pięćdziesiątą rocznicę istnienia i działalności archiwów na ziemiach zachodnich i północnych (w Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku, Olsztynie, Opolu, Wrocławiu i Zielonej Górze).

Archiwa te gromadzą ponad 55 km bieżących akt dokumentujących problemy codzienne oraz wzajemne relacje społeczności zamieszkujących te tereny: polskiej, niemieckiej, Mazurów, Kaszubów i Ślązaków. Akta te udostępniane są wszystkim badaczom niezależnie od przynależności narodowej, państwowej, orientacji politycznej, ideologicznej czy światopoglądowej, a pokazane na wystawie miały na celu przybliżenie oglądającym niezwykle różnorodnego zasobu archiwalnego archiwów Polski północnej i zachodniej.

Dokumenty zgromadzone na wystawie zostały ujęte w trzech działach dotyczących: słowiańskiej przeszłości ziem zachodnich i północnych oraz ich związków z Polską; polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego ziem zachodnich i północnych; pionierskich lat powojennych i współczesnych dziejów ziem zachodnich i północnych.

W ramach każdego z działów zachowany został porządek chronologiczny oraz układ według zbiorów archiwów państwowych Szczecina, Koszalina, Gdańska, Olsztyna, Opola, Wrocławia, Zielonej Góry, a także AGAD, które udostępniło ze swojego zasobu pięć najcenniejszych dokumentów Pomorza Szczecińskiego.

Wystawa obejmowała 84 dokumenty z lat 1267–1981, a wśród nich najstarsze, jak księga Przemysła II — potwierdzający elblązanom wolności celne, nadane uprzednio przez księcia Mściwoja z 14 X 1294 r. — oraz dotyczące najnowszej historii Polski, związane z narodzinami „Solidarności” na Pomorzu i Śląsku w latach 1980–1981.

Ponadto prezentowane były akta dokumentujące ściśle związki polityczne (także w formie koneksji rodzinnych władców), wojskowe i gospodarcze tych ziem z Polską, dokumenty pergaminowe z pieczęciami władców, miast i rycerstwa pomorskiego. Kolejne dokumenty dotyczyły dążenia tych ziem do złączenia z państwem polskim w XV i XVI w., obok przyjaznej współpracy społeczności polskiej i niemieckiej w płaszczyźnie szeroko pojmowanej kultury duchowej, czego przykładem były dokumenty uniwersytetu Albrechta w Królewcu z AP w Olsztynie.

Nie zostały pominięte archiwalia obrazujące koegzystencję Polaków i Niemców na tych terenach: wymagania plebiscytowe, walkę zbrojną o powrót tych ziem do Macierzy, losy polskich gimnazjalistów w Prusach Zachodnich z początków XX w. Dużo miejsca zajęły akta odnoszące się do dziejów państwa polskiego po II wojnie światowej, a także skomplikowanych losów ludności polsko-niemieckiej.

Wystawa, zorganizowana z inicjatywy dra hab. Kazimierza Kozłowskiego, dyrektora AP w Szczecinie, miała na celu pokazanie bogactwa i różnorodności form archiwaliów gromadzonych w archiwach Polski północnej i zachodniej.

Wystawie towarzyszył katalog, wydany przez NDAP i AP w Szczecinie, o tytule takim samym jak wystawa. Składa się z trzech części: 1. informacyjnej — obejmującej wstęp prof. Jerzego Skowronka, zarys *Problemy sukcesji dotyczącej archiwaliów w stosunkach Polski z państwami sąsiednimi* autorstwa dra Władysława Stepniaka dyrektora

AGAD oraz szkice: dra Jana Drozda dyrektora AP we Wrocławiu *Pięćdziesiąt lat działalności państwowej służby archiwalnej na Dolnym Śląsku* i dra hab. K. Kozłowskiego *O historii Pomorza Zachodniego i zbiorach Szczecińskiego Archiwum*; 2. właściwego katalogu — wykaz dokumentów wraz z dokładnymi regestami i opisami konserwatorskimi, autorstwa R. Gazińskiego, R. Techmana (AP Szczecin), W. Chlistowskiego (AP Koszalin), St. Flisa (AP Gdańsk), A. Karpińskiej, T. Brzeczowskiego (AP Olsztyn), D. Bednarskiego (AP Wrocław), J. Korneka (AP Opole), I. Michalak, W. Darasz (AP Zielona Góra); 3. ilustracje.

Katalog był nie tylko nierozzerwalną częścią wystawy, prezentowanej w trzech etapach: w Warszawie (w czerwcu i lipcu), we Wrocławiu (we wrześniu) oraz w Szczecinie na Zamku Książąt Pomorskich (w październiku), ale przede wszystkim cenną pozycją edytorską. Dzięki niemu oglądający ekspozycję bez trudu znajdowali informacje o interesujących ich obiektach, a ponadto mieli okazję zapoznać się z problemami polskiej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych.

Violetta Urbaniak (Warszawa)

WYSTAWA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SIEDLCACH: „WOJNA I OKUPACJA 1939–1944”

Od grudnia 1994 r. do marca 1995 r. w AP w Siedlcach czynna była wystawa poświęcona dziejom regionów Podlasia południowo-zachodniego i Mazowsza wschodniego w latach II wojny światowej. Uroczystego otwarcia ekspozycji dokonała dyrektor archiwum, dr Urszula Głowacka-Maksymiuk, wieloletnia badaczka dziejów regionu podlaskiego. Podkreśliła, że jest to wystawa archiwalna, dlatego wśród eksponatów dominują dokumenty z lat 1939–1944/1945, w tym bogaty zbiór afiszów władz okupacyjnych. Zaproszony na inaugurację naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek podkreślił, że siedleckie archiwum jako pierwsze z sieci państwowych archiwów zainicjowało obchody pięćdziesięciolecia zakończenia II wojny światowej. Następnie Janusz Kuligowski objaśniał zaproszonym gościom fragmenty ekspozycji.

Na wystawie zebrano prawie 90 dokumentów. Oprócz afiszów-obwieszczeń i dokumentacji aktowej, ekspozycję — podzieloną na cztery części — uzupełniały fotografie, czasopisma, mapy oraz mundury wojskowe.

W części I — pokazano dokumenty ilustrujące działalność władz administracyjnych w dniach poprzedzających wybuch wojny i w trakcie jej trwania, w II — funkcjonowanie samorządu pod okupacją niemiecką, w III — politykę władz niemieckich wobec ludności polskiej i żydowskiej, w IV — publikacje źródłowe i opracowania regionalne.

Na początku zaprezentowano archiwalia dotyczące wybuchu II wojny światowej: orędzie prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 1 IX 1939 r., informujące o agresji niemieckiej i wzywające obywateli do obrony wolności i niepodległości ojczyzny; obwieszczenie o pogotowiu obrony przeciwlotniczej z 31 VIII 1939 r. z oryginalną pieczęcią Starostwa Powiatowego w Siedlcach. W części I wśród źródeł drukowanych prezentowana była warszawska prasa z relacjami o przebiegu pierwszych dni wojny.

W aktach gmin powiatów: siedleckiego, sokołowskiego i węgrowskiego, przechowywanych w zasobie siedleckiego archiwum, zachowały się instrukcje i polecenia władz administracyjnych szczebla powiatowego z początku września 1939 r., z których część była również eksponowana. Były to m.in. pisma nakazujące samorządom gminnym zorganizowanie straży obywatelskiej, która miała wspomagać działania państwowych organów bezpieczeństwa, np. w zwalczaniu dywersantów i ochrony linii telekomunikacyjnych. Wśród dokumentów uwagę zwracał telefonogram starosty siedleckiego Stanisława Gulińskiego do Zarządu Gminy w Zbuczynie z 4 IX 1939 r., w sprawie skierowania do koszar 22 p.p. na dzień 5 września godz. 6⁰⁰ rano podkuwaczy i kowali do kucia koni.

Spśród eksponatów nieaktowych prezentowano polski hełm wz. 31 przestrzelony w kampanii wrześniowej oraz uszkodzony odłamkami hełm niemiecki z pola bitwy pod Kałuszynem, w nocy z 11 na 12 września. W walce tej poległo wielu żołnierzy polskich i niemieckich. Straty te m. in. sygnalizują kwestionariusze grobów wojennych z terenu gminy Sinołęka, sporządzone w listopadzie 1939 r., już za okupacji niemieckiej; np. we wsi Sinołęka zarejestrowano trzy groby polskich żołnierzy i dwa nieznane osób cywilnych, poległych 11 IX 1939 r. oraz 101 grobów żołnierzy niemieckich.

Większość obszarów obecnego województwa siedleckiego została zajęta przez Niemców już w drugim tygodniu wojny. Należy jednak wspomnieć, że krótkim epizodem było wkroczenie Armii Czerwonej, która jednak na początku października opuściła te tereny. Po zajęciu polskich obszarów, niemieckie władze wojskowe zezwoliły na zorganizowanie się władz wykonawczych samorządu miejskiego i wiejskiego z burmistrzem i wójtem na czele. Miały one za zadanie przywrócenie warunków do normalnego funkcjonowania gmin. Działania w tym trudnym okresie obrazowały zachowane dokumenty zarządów miejskich Mińska Mazowieckiego, Siedlec i Stoczek Łukowski i akta gmin Sinołęka i Łysów. Zainteresowanie zwiedzających wzbudziło obwieszczenie generalnego gubernatora dra Hansa Franka z 26 X 1939 r. z godłem III Rzeszy, informujące o proklamowaniu Generalnego Gubernatorstwa na zajętych przez Niemców obszarach oraz niemiecka mapa Europy z końca 1939 r., na której zaznaczono nowe granice między Niemcami a ZSRR.

Część III wystawy stanowiły eksponaty ukazujące politykę władz okupacyjnych wobec Polaków i Żydów, głównie na terenie obecnego województwa siedleckiego, które w większości wówczas wchodziło w skład dystryktu warszawskiego. Władze niemieckie przede wszystkim dążyły do zlikwidowania rzeczywistych i potencjalnych wrogów III Rzeszy. Za szczególnie niebezpiecznych uznały inteligencję i duchowieństwo. Na wystawie prezentowane było pismo niemieckiego starosty węgrowskiego z 10 XI 1939 r. do wójtów, w sprawie przysłania wykazu „Żydów, księży, nauczycieli, akademików i innych osobistości politycznych, umysłowo chorych, niedołęgów i zbrodniarzy”.

W pierwszych latach okupacji niemieckiej na tereny Podlasia kierowane były transporty Polaków, wysiedlonych z ziem anektowanych do Rzeszy (zaprezentowano dwa poszyty aktove z wykazem imiennym tej ludności). Natomiast w ramach represji okupant przeprowadzał m. in. akcje wywózki z tego terenu siły roboczej do Niemiec, co dokumentowały akta gminy Korczew. Wykaz osób przebywających na przymusowych robotach pokazywał, że okupant zabierał nie tylko jedną, lecz często dwie a nawet trzy osoby z jednej rodziny. Osobną gablotę poświęcono eksterminacji ludności żydowskiej. Holocaust siedleckich Żydów przedstawiły dokumenty aktove, zachowane w formie szczątkowej, a także reprodukcje zdjęć z miejscowego getta.

Osobne miejsce na wystawie zajęły dokumenty archiwalne pokazujące sytuację bytową ludności Podlasia pod okupacją niemiecką, m. in. karty na artykuły żywnościowe i codziennego użytku, dokumenty osobiste, prośby o zwolnienie z przymusowych prac w Rzeszy czy pismo w sprawie darów odzieży amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla mieszkańców gminy Repki powiatu sokołowskiego. Dużo miejsca na wystawie poświęcono represjom niemieckim. W gablotach umieszczono obwieszczenia władz okupacyjnych z lat 1940–1944, m. in. ogłoszenie starosty sokołowskiego Gramssa z 27 III 1942 r., które informowało, że „[...] z powodu złej dostawy bydła została przeprowadzona akcja w gminie Ruchna, dwóch gospodarzy odesłano do obozu pracy w Treblince, a oprócz tego zarekwirowano bydło i świnię”. Represje w miarę trwania wojny zaostrzały się, zwłaszcza w przypadku napadu na żołnierza lub urzędnika niemieckiego. Obwieszczenie dowódcy SS i Policji na dystrykt warszawski z 27 XI 1943 r. podaje, iż za zabicie Niemca Henryka Joachimiaka z Siedlec 10 II 1943 r. i zranienie Ukraińca Wasyla Skołozdra rozstrzelano 10 Polaków. Egzekucję wykonano w Siedlcach przy obecnej ul. Armii Krajowej. Dziś miejsce stracenia upamiętnia tablica z nazwiskami rozstrzelanych.

W czterech gablotach pokazano ekspozyty obrazujące zniszczenia materialne w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. i latem 1944 r.: głównie zdjęcia i ankiety dotyczące rejestracji szkód wojennych. Należy dodać, iż znacznie większe straty demograficzne spowodowała zamierzona polityka okupanta. W latach II wojny światowej nastąpiła gwałtowna depopulacja regionu, niektóre miasta utraciły więcej niż 50% ogółu mieszkańców (Kałuszyn, Żelechów). Odpowiedzią na niszczycielską działalność hitlerowców wobec polskiej oświaty i zamknięcie szkół średnich było zorganizowanie podziemnego tajnego nauczania. W jednej gablocie zaprezentowano część zbioru dotyczącego tajnego nauczania w Siedlcach i powiecie. Były to świadectwa uczniów i opinie tajnych władz oświatowych o nauczycielach.

Wystawę archiwalną uzupełniały mundury oficerskie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wśród nich kurtka gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, dowódcy I Korpusu, wypożyczona ze zbiorów klasztoru oo. paulinów w Leśnej Podlasce. Ostatnią część wystawy stanowił wybór publikacji źródłowych i opracowań regionalnych dotyczących okresu ostatniej wojny i okupacji.

Większość prezentowanych ekspozatów pochodziła ze zbiorów AP w Siedlcach, część jednak została wypożyczona z Muzeum Okręgowego w Siedlcach i od osób prywatnych. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem zwiedzających, zwłaszcza młodzieży szkolnej i studentów z siedleckiej WSRP. Informacje o wystawie ukazały się w czasopismach regionalnych.

Janusz Kuligowski (Siedlce)

„KORZENIE SZLACHECKTWA” — WYSTAWA W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH

W dniach 20–31 III 1995 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych miała miejsce wystawa zatytułowana „Korzenie szlachectwa”. Uroczystego otwarcia dokonał — wygłaszając słowo wstępne — prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego doc. dr hab. Stefan Krzysztof Kuczyński. Wprowadził zebranych w złożoną problematykę zagadnień

heraldyczno-genealogicznych oraz podkreślił fakt, że jest to pierwsza wystawa nawiązująca do tej tematyki. Mówca przypomniał podjętą w ostatnich latach w AGAD inicjatywę stworzenia — na bazie archiwaliów oddziału akt staropolskich — alfabetycznego katalogu, zawierającego nazwiska osób, które otrzymały przywileje nobilitacji i indygenatu, cudzoziemców uzyskujących tytuły polskie oraz alfabetyczne zestawienie rodzinnych genealogii i wywodów szlachectwa. Stwierdził, że tego typu pomoce genealogiczne zostały też opracowane w innych krajach. Tu mówca porównał planowany katalog z przewodnikiem do badań genealogicznych, który opracował Jacques Meurgey de Tupigny dla francuskich Archives nationales (*Guide des recherches généalogiques aux Archives nationales, avec une étude sur les recherches biographiques aux Archives de la Seine*, par François de Vaux de Foletier, Paris 1956). Wieloma wskazówkami dla badaczy historii własnych rodzin służyć może ponadto *Guide des recherches sur l'histoire des familles*, par Gildas Bernard, Paris 1981.

Krótkiego omówienia treści i układu eksponatów na wystawie dokonała jej organizatorka, starszy kustosz Anna Wajs. W otwarciu wystawy wziął też udział naczelny dyrektor archiwów państwowych, prof. dr hab. Jerzy Skowronek, który przedstawił dalsze plany wystawiennicze służby archiwalnej.

Wzmoczone zainteresowanie tematyką genealogiczną i heraldyczną oraz finalizowanie prac związanych ze wspomnianym katalogiem wpłynęły na podjęcie tego właśnie tematu wystawy. Jednolity stan rycerski ukształtował się w XIII w. Bardzo ważnym elementem cementującym rycerstwo były wywodzące się z wcześniejszych znaków własnościowych herby, czyli godła rodów.

Przynależność do szlachty była uwarunkowana faktem „przypisania” do danego rodu rycerskiego. Z czasem malała rola wielkich rodów rycerskich, co stanowiło powód wyodrębniania się rodzin szlacheckich, używających herbów jako znamion swego pochodzenia i tworzących tzw. szlachtę odwieczną. Mimo formalnego zamknięcia w połowie XIV w. stanu szlacheckiego poprzez ustalenie wymogu urodzenia się w szlacheckiej rodzinie, stan ten wciąż się rozszerzał. Wielu plebejuszom udało się nielegalnie przeniknąć w szeregi szlachty, głównie poprzez tzw. naganę szlachectwa, czyli obronę zaskarżonej przed sądem ziemskim, fałszywej oczywiście, przynależności do szlachty.

Legalną drogą uzyskiwania szlachectwa i herbu były nobilitacje, przyznanie nie-szlachcicowi prawa wejścia do stanu szlacheckiego. Tym sposobem w okresie staropolskim przybyło nie więcej niż 1400 szlacheckich nazwisk. Wielu cudzoziemców szlacheckiego pochodzenia, przebywających w Polsce i zasłużonych dla drugiej ojczyzny obdarzano indygenatem, co oznaczało przyznanie szlachectwa polskiego. Ci ostatni stanowili znacznie mniejszą grupę, liczącą ponad 450 nazwisk.

Głównym założeniem wystawy, opatrzonej metaforycznym tytułem „Korzenie szlachectwa”, było nawiązanie do początków szlachectwa obu wymienionych grup. W tym celu na 39 zgromadzonych eksponatów, pochodzących z własnych zbiorów AGAD, 25 stanowiły dyplomy nobilitacyjne i indygenaty oraz ich wpisy do ksiąg Metryki Koronnej. Na wystawie wykorzystano materiały ze zbioru dokumentów pergaminowych, zbioru dokumentów papierowych, następujących serii ksiąg Metryki Koronnej: Ksiąg Wpisów, Ksiąg Kancelarskich, Ksiąg Pieczętnych, Ksiąg Poselstw oraz Metryki Litewskiej, ksiąg sieradzkich grodzkich inskrypcji, tzw. Metryki Litewskiej, Nabytków Oddziału I oraz starodruk z zasobu Biblioteki AGAD. Wystawa obejmowała okres od XVI

do XIX w., a każde stulecie reprezentowała mniej więcej ta sama liczba obiektów. Główną zasadą rządzącą układem ekspozycji była chronologia, stosowana z niewielkimi odstępstwami. Część materiałów ułożono w bloki biograficzno-tematyczne. Całość rozpoczynała gablota poświęcona jednemu z nobilitowanych, sekretarzowi królewskiemu, historykowi i pierwszemu archiwiszc, Marcinowi Kromerowi. Zaprezentowano wpis do Metryki Koronnej dokumentu nobilitacyjnego z 1552 r. dla Kromera (Metryka Koronna 82), siedemnastowieczny odpis jego inwentarza Archiwum Koronnego Krakowskiego (Nabytki Oddziału I, 30) oraz trzecie, bazyłejskie wydanie z 1568 r. *Dziejów Polski* autorstwa Marcina Kromera. Na wystawie pokazano też wpisy dokumentów nobilitacyjnych: z 1655 r. (Metryka Koronna 201) i 1673 r. (Metryka Koronna 209) dla pisarza dekretowego i metrykanta kancelarii większej koronnej dla czterech województw ruskich Stefana Kazimierza Hankiewicza. Pracując w kancelarii koronnej, włożył on wielki wkład w dalsze postępy ówczesnej archiwistyki, sporządził bowiem w 1673 r. registr ksiąg ruskich Metryki Koronnej, czyli Metryki Ruskiej, również eksponowany na wystawie (tzw. Metryka Litewska, dział VIII, nr 1).

Nobilitacje wyrażały się w nadaniu szlachectwa i nowego herbu lub adopcji, czyli przyjęciu do rodu herbowego. Przykładem adopcji, w tym wypadku do herbu Brody, było przyjęcie Jakuba z Brzezina pochodzącego z bojarów litewskich, podskarbiego ks. mazowieckiej Anny do tegoż herbu przez kasztelana liwskiego Marcina z Mrokowa i jego brata Jana. Wpis tego dokumentu do księgi Metryki Koronnej nr 21 pod rokiem 1505 był najstarszym eksponatem wystawy. Warto odnotować, że obok wpisu zamieszczono wizerunek herbu, co w tak wczesnych księgach stanowi rzadkość.

W XV i XVI w. król miał prawo uszlachcania bez zgody sejmu. Konstytucja sejmowa z 1601 r. ostatecznie odebrała królowi już wcześniej zawężone prawo nadawania szlachectwa. Kolejne uchwalone konstytucje sejmowe stawiały coraz większe wymogi i coraz bardziej ograniczały możliwość wejścia do stanu szlacheckiego. Stąd wydało się ważne pokazanie zapisu postanowień Ugody Hadziackiej z Kozakami z 1658 r. (Księgi Poselstw 33), w myśl których zapewniono tym ostatnim szeroki dostęp do nobilitacji. Tym samym został dokonany zwrot w prowadzonej przez szlachtę polityce ograniczenia rozszerzania się stanu szlacheckiego.

Zasadniczym motywem nadawania szlachectwa w ciągu wieków były zasługi na polu walki. Wśród kilku tego przykładów pokazanych na wystawie należy zwrócić uwagę na dokument Stefana Batorego z 1580 r., nadający szlachectwo i herb Napiwonie Kacprowi Jurgiewiczowi w uznaniu zasług wojskowych jego stryja Jana, poległego pod Wielkimi Łukami. Jest to najstarszy, przechowywany w AGAD pergaminowy dyplom nobilitacyjny (dok. perg. 6159) wystawiony przez polskiego króla.

Szlachectwem obdarzano też ludzi pióra; na wystawie można było obejrzeć wpis z 1590 r. (Metryka Koronna 133) dokumentu nobilitacyjnego dla poety Szymona Szymonowica, który uzyskał też od Zygmunta III tytuł poety królewskiego. Czasy stanisławowskie przyniosły masową liczbę nobilitacji. Obok wojskowych, ludzi sztuki, uszlachcano architektów, lekarzy, bankierów i zwykłych mieszczan. Na wystawie przedstawiono m. in. wpis z 1781 r. (Księgi Kancelarskie 63) przywileju nobilitacyjnego dla malarza miniaturzysty Wincentego de Lesseur oraz wpis indygenatu z 1790 r. (Księgi Kancelarskie 100), nadanego dziedzicowi wielkiej fortuny bankierskiej, Piotrowi Fergussonowi Tepperowi. Pokazano też pracę kancelarii królewskiej na przykładzie dyplomu

nobilitacyjnego z 1791 r. dla Antoniego Duniewicza (dokument pergaminowy 1489) oraz wpis tekstu tegoż dyplomu do Metryki Litewskiej (księga 220).

Na wystawie nie zabrakło też przykładów dyplomów nobilitacyjnych władców obcych, jak dwa pięknie iluminowane dyplomy austriackie z końca XVI w. i początku XVII w. (dokument pergaminowy 7193 i 7194) oraz trzy dyplomy nobilitacyjne wystawione przez cara Mikołaja I. Wśród tych ostatnich zwraca uwagę dokument z 1845 r., nadający szlachectwo Michałowi Szubertowi, pierwszemu dyrektorowi Ogrodu Botanicznego w Warszawie (dok. perg. 6410).

Akcentem końcowym wystawy były drzewa genealogiczne rodzin arystokratycznych (np. Zienowiczów herbu własnego, dok. perg. 2827 czy Tarnowskich herbu Leliwa, dok. pap. 2836) i szlacheckich (np. Mioduszewskich herbu Radwan, dok. pap. 2805). Osobną gablotę zajęła genealogia Krasińskich herbu Ślepowron (dok. pap. 2835) oraz potwierdzenie w 1819 r. przez specjalną deputację tytułu hrabiego, nadanego przez Napoleona gen. Wincentemu Krasińskiemu, ojcu poety, w 1811 r. (dok. perg. 8883).

Wystawie towarzyszyła sprzedaż katalogu, wydanego w nakładzie 200 egz., zawierającego część wstępną, wprowadzającą w problematykę genealogii oraz opis eksponatów.

W dniu 24 III 1995 r., w godzinach południowych, w budynku AGAD odbyło się zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, któremu przewodniczył sekretarz Towarzystwa mgr Leszek Pułdowski. Na posiedzeniu referat na temat źródeł heraldyczno-genealogicznych w oddziale I AGAD wygłosiła kustosz wystawy Anna Wajs. Udział w dyskusji wzięli: prof. dr hab. Barbara Trelińska z UMCS w Lublinie, prowadzący zebranie oraz mgr Sławomir Górzynski z wydawnictwa DiG — członek PTher. Następnie obecni na zebraniu zwiedzili salę z ekspozycją. Wystawa cieszyła się również zainteresowaniem dziennikarzy prasy, radia i telewizji oraz publiczności: w ciągu 10 dni obejrzało ją ponad 800 osób.

Anna Wajs (Warszawa)

„POTOCY HERBU PILAWA. W KRĘGU AKTYWNOŚCI RODU” — WYSTAWA W AGAD

Dnia 24 IV 1995 r. w Sali Balowej Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie prof. Jerzy Skowronek naczelny dyrektor archiwów państwowych dokonał uroczystego otwarcia wystawy, poświęconej możnemu, i odgrywającemu znaczącą rolę w dziejach Polski, rodowi Potockich herbu Pilawa. W inauguracji ekspozycji, będącej jedną z serii analogicznych imprez poświęconych wielkim rodom magnackim, uczestniczyli licznie przybyli z kraju i z zagranicy przedstawiciele rodziny Potockich.

Ród Potockich począwszy od XVI w. zaznaczył swą obecność w życiu politycznym kraju, tworząc potężną frakcję, zarówno w izbie senatorskiej, jak i poselskiej. Za wpływami natury politycznej stała potęga ekonomiczna, budowana przez wiele pokoleń gromadzących dobra dziedziczne, królewszczyzny i profity płynące z koligacji z najmożniejszymi rodami. Ta sytuacja predestynowała przedstawicieli rodu do sprawowania najwyższych stanowisk w państwie. Tylko w epoce saskiej Potoccy posiadali dwie buławy koronne, urząd prymasa, dziesięć urzędów wojewodzińskich, cztery kasztelanie większe, dwie mniejsze oraz pięć urzędów ministerialnych.

W XVII w. wyodrębniły się dwie linie Pilawitów Potockich, nazywane przez

heraldyków Srebrną i Złotą Pilawą. Pierwsza doszła do świetności w wieku XVII, druga w następnym. Protoplastą linii Srebrnych Pilawitów był hetman wielki koronny Stanisław „Rewera” Potocki oraz jego synowie Andrzej i Feliks Kazimierz, którzy dali początek dwóm gałęziom rodu. Po Andrzeju, hetmanie polnym koronnym i kasztelanie krakowskim, potęgę rodu budowali kolejno: Józef, hetman wielki koronny oraz jego syn Stanisław; linia ta na Stanisławowie i Brodach utrzymywała w swych rękach kilka najbogatszych królewskich w województwie ruskim. Natomiast spadkobiercy Feliksa znacznie powiększyli rodowe włości; jego syn Stanisław, zmarły bezpotomnie, objął po Kalinowskich i Strusiach olbrzymie dobra humańskie na Ukrainie, przekazał je następnie swemu bratankowi Franciszkowi Salezemu z Krystynopola, późniejszemu wojewodzie kijowskiemu. Tenże nie tylko zachował wspomniane majątki, ale znacznie je powiększył, zajmując część dóbr ordynacji Ostrogskiej oraz zawierając związek małżeński z Anną Potocką ze Stanisławowa, dziedziczką fortuny Łaszców. W ten sposób Franciszek Salezy Potocki stał się najzamożniejszym magnatem Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele Złotej Pilawy, czyli potomkowie Stefana Potockiego, wojewody braciawskiego, który już w 1631 r. zaczął używać tarczy herbowej ze złotym krzyżem na błękitnym polu, zwani później linią prymasowską, doszli do znaczenia w XVIII w. Ich rodową siedzibą było miasteczko Złoty Potok. W połowie XVIII w. ich znaczenie stale rosło, a po śmierci prymasa Teodora Potockiego (zm. 1738) prym wiedli posiadacze wielkich latyfundiów — Mikołaj Potocki z Kaniowa i Antoni Michał, wojewoda bełski z Guzowa.

Do istotnego podziału wśród Pilawitów doszło w okresie Sejmu Czteroletniego. W stronnictwie patriotycznym, związanym z królem Stanisławem Augustem, znaleźli się: Ignacy Potocki, marszałek wielki litewski, działacz Komisji Edukacji Narodowej i współtwórca Konstytucji 3 Maja, oraz jego bracia Stanisław Kostka Potocki, konsyliarz Rady Nieustającej, i Jerzy, starosta tłumacki, ambasador w Sztokholmie. Po przeciwej stronie opowiadzieli się Szczerzyn Potocki, późniejszy marszałek Konfederacji Targowickiej, oraz Teodor, późniejszy wojewoda lubelski. Większość Potockich wzięła czynny udział w obronie Konstytucji 3 Maja, np. Jan walczył jako szef małopolskiej brygady kawalerii narodowej, Piotr — szef 8 regimentu pieszego, Stanisław — generał artylerii litewskiej, Stanisław Kostka — generał artylerii koronnej, Wincenty — szef regimentu gwardii konnej koronnej.

Potoccy zaznaczyli swój udział w dziejach kraju nie tylko poprzez rolę polityczną. W swych ogromnych latyfundiach prowadzili działalność gospodarczą na szeroką skalę, zakładając manufaktury, zakłady przemysłowe i kampanie handlowe. Wielu z nich było wybitnymi znawcami i miłośnikami sztuk pięknych. Wspomniany wcześniej Wincenty Potocki, podkomorzy koronny i generał wojsk koronnych, był znanym w Europie bibliofilem, kolekcjonerem dzieł sztuki i numizmatów. W jego bibliotece obok cennego księgozbioru znajdowały się obrazy Rubensa, unikatowe miedzioryty i pamiątki historyczne.

W efekcie tej różnorodności zainteresowań i roli, jaką przyszło im pełnić, Potoccy pozostawili po sobie ogromną spuściznę archiwalną, częściowo zachowaną do naszych czasów. Zasadnicza i najcenniejsza jej część znajduje się obecnie w zasobie AGAD.

W okresie od listopada 1994 do stycznia 1995 r. odbyło się przekazanie przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku fragmentu Archiwum Potockich z Łańcuta do AGAD. Dar PIN w postaci 82 pudeł archiwaliów, zawierających

2897 j. a., ponad 20 tys. dokumentów od początku XVI w. do lat siedemdziesiątych XX w., jest częścią archiwum łańcuckiego przekazanego po wojnie do AGAD. Ostatni ordynat z Łańcuta hr. Alfred Potocki, opuszczając Polskę tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich, zabrał ze sobą fragment archiwum rodzinnego. Materiały te, wzbogacone o dokumenty dotyczące jego emigracyjnej egzystencji, po śmierci Alfreda Potockiego i jego żony znalazły się w posiadaniu PIN. Z inicjatywy prof. Aleksandra Gieysztor i Feliksa Grossa, członków Rady Naukowej Instytutu, popartych przez prof. Piotra Wandycza i Tadeusza Gromadę, obecnego dyrektora Instytutu, przekazano dokumenty do AGAD.

Na wystawie, którą zwiedziło około tysiąca osób, prezentowano dokumenty z kilku zespołów archiwalnych przechowywanych w AGAD, których twórcami lub współtwórcami byli Potoccy herbu Pilawa oraz dokumenty przywiezione z USA. Brak miejsca do ekspozycji sprawił, że organizatorzy zmuszeni byli ograniczyć liczbę dokumentów do 139 pozycji. Wystawę otwierały materiały dotyczące rodowodu Potockich, w tym niezwykle efektowne drzewo genealogiczne, malowane na jedwabiu, oraz dyplomy nadania Potockim tytułu hrabiowskiego, a także nadania orderów św. Stanisława, Orła Białego i Legii Honorowej Wincentemu Potockiemu oraz św. Ludwika Stanisławowi Kostce Potockiemu. Towarzyrzyły im nominacje na urzędy. Następną grupę stanowiły dokumenty dotyczące stanu posiadania, a więc inwentarze dóbr i pałaców, akta spadkowe i testamenty, donacje, plany i mapy dóbr, plenipotencje i dowody kasowe wydatków. Bogato reprezentowane były typowe dokumenty rodzinne, takie jak: intercyzy, akty chrztu, paszporty, korespondencja i rodzinne fotografie. Najcenniejsze były jednak dokumenty dotyczące publicznej działalności Potockich. Znalazły się wśród nich listy paszów tureckich do hetmanów Potockich, korespondencja dyplomatyczna Potockich będących posłami Rzeczypospolitej w Stambule i Sztokholmie, materiały związane z przygotowywaniem Konstytucji 3 Maja i oryginał konstytucji znajdujący się w Archiwum Publicznym Potockich. Prezentowane były również materiały pochodzące z najbogatszego w Polsce zbioru masoników, jakim jest kolekcja Hipolita Skimborowicza, zakupiona w XIX w. przez Potockich z Krzeszowic. W zbiorze tym znajduje się wiele dokumentów ściśle związanych z rodziną Potockich, gdyż jak wiadomo przedstawiciele byli nie tylko członkami łóż masonskich, lecz również pełnili w nich ważne funkcje, jak choćby Stanisław Kostka Potocki — Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Narodowego, czy Anna Potocka — Wielka Mistrzyni Łoży Wielkiej Adopcynnej. W kolekcji tej, oprócz dokumentów archiwalnych, znajdują się zaprezentowane na wystawie fartuszki, szarfy i odznaki masonskie. Przykładem kolekcjonerskiej działalności Potockich były również katalogi numizmatycznych zbiorów Franciszka Potockiego oraz inwentarze biblioteczne.

Staraniem Fundacji „Historia Pro Futuro” wydano ilustrowany katalog wystawy, opatrzone wstępem prof. Jerzego Skowronka oraz wprowadzeniem autorstwa dra hab. Mirosława Nagielskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, poświęconym roli i znaczeniu rodu Potockich w dziejach Rzeczypospolitej.

W dniu otwarcia wystawy odbyła się w Łańcutie inauguracja międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej przez AGAD, poświęconej archiwaliom Potockich w zbiorach państwowych i prywatnych, w kraju i za granicą.

Warszawska ekspozycja spotkała się z tak dużym zainteresowaniem zwiedzających, że jej zamknięcie przesunięto o dwa tygodnie, tj. na 25 V 1995 r.

FUNDACJE I ICH WKŁAD W NAUKĘ I KULTURĘ POLSKĄ

Fundacja im. Ciechanowieckich

Fundacja im. Ciechanowieckich powstała w 1984 r. z inicjatywy dra Andrzeja Ciechanowieckiego z Londynu i została zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie 4 X 1986 r. (jeszcze przed zasadniczymi zmianami ustrojowymi w Polsce). Celem fundacji było przede wszystkim przekazanie ponad 2000 cennych dzieł sztuki do zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie. Fundacja przejęła też znaczny księgozbiór (ponad 3000 tomów) fundatora. Przekazane, jako majątek fundacji, dzieła sztuki są w przeważającej większości polonikami związanymi ściśle z historią oraz kulturą artystyczną Polski.

Fundator, niezależnie od licznych wartościowych darów na rzecz muzeów w Polsce w przeszłości, dalej wzbogaca cennymi obiektami zbiory fundacji. Na jej rzecz zapisał też dzieła sztuki zachowane w swoich mieszkaniach — zawsze w zasadzie polskie lub z Polską związane. Jest to największy, w tej dziedzinie, dar ofiarowany Polsce, ze zbiorów powstałych na Zachodzie w ostatnim trzydziestoleciu, pod hasłem „Monumentis naufragio Patriae ereptis”.

Fundacja otrzymała też od fundatora w 1986 r. dość znaczny kapitał w walucie obcej. Z procentów od tej sumy prowadzone są prace konserwatorskie nad przekazanymi dziełami sztuki oraz zakupywane cenne polonika na rynkach zagranicznych i polskich (np. obraz z galerii Stanisława Augusta).

Charakterystyczną cechą fundacji jest — bardzo rzadkie w historii muzealnictwa światowego — życzenie fundatora, aby przekazane dzieła sztuki nie były wystawiane jako całość. Mimo uzyskania Pałacu pod Blachą w Warszawie jako jej oficjalnej siedziby, nie jest przewidziane ani utworzenie muzeum zbiorów fundacji, ani nawet sal jej poświęconych. Zbiory przeznaczone są dla całego społeczeństwa polskiego; wzbogacają w formie długoterminowych depozytów muzea polskie, do których się najbardziej nadają. Do tej pory są to: Zamek Królewski w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu, muzea narodowe w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, muzea w Łodzi, Kórniku, Gdańsku, Szczecinie, Lidzbarku, Płocku, Ciechanowcu, Wilanowie i Łąncucie, Instytut im. F. Chopina w Warszawie, muzea historyczne m. Krakowa i Warszawy, Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie oraz inne.

Niezależnie od tej działalności muzealniczej, fundacja udzieliła ponad 70 różnorodnych zagranicznych stypendiów dla Polaków z kraju (trzy z nich doprowadzone do doktoratów).

Fundacja finansowała też monumentalne wydawnictwo (11 tomów w 23 woluminach), Romana Aftanazego *Materiały do dziejów rezydencji*. Sfinansowała też wiele źródłowych prac dotyczących przeważnie historii W. Ks. Litewskiego. Zorganizowała również (i sfinansowała) serię konferencji polsko-białoruskich (z udziałem naukowców zachodnich) na temat wspólnego dziedzictwa kulturowego.

W 1990 r. powstała polska fundacja „Z karty dziejów”, upamiętniająca pomnikami wysokiej klasy artystycznej obecność Żydów na terenie Rzeczypospolitej. Fundacja im. Ciechanowieckich włączyła się, koncepcyjnie i finansowo, w to wielkie przedsięwzięcie. 5 XI 1995 r. odsłonięto w Łodzi monumentalną rzeźbę Gustawa Zemły, symbolizującą *Dekalog* (w przedstawieniu Mojżesza), pierwszy z zaplanowanych pomników tego cyklu.

Fundacja im. Ciechanowieckich wspomagała także, i dalej wspomaga, Bibliotekę Polską w Paryżu oraz działalność charytatywną Związku Polskich Kawalerów Maltańskich na rzecz

Polski. Włączyła się ona również bardzo poważnie w budowę i artystyczny wystrój kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Maksymiliana Kolbe w Mistrzejowicach — Nowa Huta, dzieło polskich Maltańczyków. Sama wspomagała też wielokrotnie rodaków w kraju lekarstwami oraz pomocą finansową, zwłaszcza w czasie stanu wojennego i latach do 1990 r.

Fundacja im. Lanckorońskich

Akt fundacyjny podpisany został we Fryburgu 24 VII 1967 r. Jest to organizacja zarejestrowana według prawa szwajcarskiego. Zarząd fundacji składa się w 2/3 z Polaków i 1/3 ze Szwajcarów, co zabezpiecza na zawsze jej polski charakter i trwałość. Następnie powstała samodzielna „charity” według prawa brytyjskiego w Londynie, pod nazwą fundacji z Brzezia Lanckorońskich, ściśle związana z fundacją w Szwajcarii. Fundatorka, prof. Karolina Lanckorońska, była jej prezesem do 1989 r., w którym, ze względu na wiek, przekazała prezesurę obu fundacji Janowi Badeniemu.

W ciągu 27 lat istnienia fundacja wydała na swoje cele statutowe ponad 15 mln dolarów. Kapitał początkowy złożyła prof. Lanckorońska z reszty schedy rodzinnej w Austrii. Dobra gospodarka tą sumą pozwoliła na znaczne jej pomnożenie i wynikające z tego rozszerzenie działalności określonej w statutach fundacji. Na początek fundacja przejęła działalność Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, powołanego do życia przez praelata Waleriana Meysztowicza. Akt fundacyjny z 10 XI 1945 r. nosi podpisy tak wybitnych uczonych, jak Oskar Halecki, Henryk Paszkiewicz, Stanisław Biegański, Józef Michałowski, Karolina Lanckorońska — późniejszy wieloletni dyrektor Instytutu (prezesem instytutu został ks. Walerian Meysztowicz).

Rozpoczęła się najpierw działalność odczytowa; tym ważniejsza, że przez długie lata instytut był jedynym forum, przed którym w Rzymie mogły odbywać się odczyty z zakresu wolnej nauki, głównie historii Polski. Przemawiali nie tylko wybitni badacze, jak Halecki, Folkierski, Paszkiewicz, ale i wielu młodych, szczególnie księży, którym instytut dawał możliwość wypowiedzenia (nieraz po raz pierwszy) swych myśli czy osiągnięć naukowych i poddania ich pod dyskusję.

Od 1954 r. rozpoczęto akcję wydawniczą (t. 1 czasopisma „Antemurale”). Autorami byli badacze emigracyjni, głównie historycy. Artykuły w „Antemurale” pisane były w różnych językach, a poświęcone przeważnie historii Polski. Seria tego pisma, obejmująca 28 tomów, przestała istnieć w roku 1985, kiedy badacze polscy mogli już umieszczać swoje prace w czasopismach zagranicznych.

Pod koniec lat pięćdziesiątych usiłowano ustalić sposób pracy dla kultury polskiej, od której instytut jest odcięty. Ponieważ książki czy artykuły pisane po polsku do kraju nie docierały, postanowiono wydawać materiały źródłowe w obcych językach i pochodzące z obcych archiwów, trudno dostępne dla Polaków w kraju. W ten sposób narodziła się seria *Elementa ad Fontium Editiones*, dzięki której — za pośrednictwem źródeł do historii polskiej w obcych językach — udało się instytutowi łączyć się, mimo wszystko i wbrew wszystkiemu, z nauką krajową. Wobec „zakazanej” polszczyzny regesty i przypisy pisane były po łacinie. Tomy do Polski dochodziły bez trudu, a tak Zachód jak i kraje komunistyczne zyskały dostęp do wydawnictw instytutu.

Wyjaśnienia wymaga tytuł serii. Ponieważ instytut miał opracowywać w każdym tomie polonika tylko jednego archiwum, nie można było pisać o zbiorach źródeł na określony temat. Wybrano tytuł *Elementa ad Fontium Editiones*, aby podkreślić, że chodzi o grupy źródeł znajdujące się w tym samym miejscu. Dotychczas opublikowano 76 tomów wydawnictwa. Dokumenty pochodzą z następujących archiwów: Archivum Capitulare Tridentium (Watykan), Archivum Orsini in Archivum Capitolino (Rzym), Public Record Office (Londyn), Archivum Dragonetti de Torres (Akwileja), Archivum Generale Hispaniae (Simancas), Archivum Regni Danie (Kopenhaga), Archivum Musei Britannici (Londyn), Archivum Status Parmense (Parma), Archivum Mediceum in Archivum Status Florentiae (Florencja), Archivum Cardinalis Morone in Archivum Secreto (Watykan), Brevia Romanorum Pontificum ad Poloniam Spectantia (Watykan). Wydawcami źródeł byli naukowcy polscy na emigracji oraz nieliczni cudzoziemcy.

Najliczniejszą grupę (39 tomów) pochodzących z Archivum Regiomontanum (Królewiec) tworzy korespondencja między Polską a Prusami z lat 1525–1568 (od hołdu pruskiego do śmierci ks. Albrechta). Seria ta będzie kontynuowana.

W 1984 r. narodził się projekt równoległego wydawnictwa ciągłego, a mianowicie *Acta Nuntiatorum Polonae*. Wielkie to przedsięwzięcie zapoczątkowała przed wojną Polska Akademia Umiejętności w Krakowie. Wydano jednak jedynie dwie nuncjatury szesnastowieczne. Wojna i powojenna sytuacja polityczna w kraju przerwały tę akcję. Instytut podjął jak gdyby kontynuację tego zamierzenia PAU, w poczuciu, że chodzi o materiały pierwszorzędного znaczenia dla badań historycznych. Tom 1 ukazał się w roku 1990, a więc tuż po ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską, jednostronnie zerwanych przez PRL w 1947 r. Do chwili obecnej ukazało się 9 tomów; dalsze są w przygotowaniu. Fundacja subwencjonowała również, w całości lub części, inne wydawnictwa z dziedziny humanistyki ukazujące się na emigracji, a po roku 1989 także i w kraju. Przyczyniła się też do poważnego rozszerzenia działu polskiego w Bibliotece Watykańskiej, gdzie znalazły się dzięki niej podstawowe wydawnictwa źródłowe oraz pomocnicze. 2 V 1995 r. Instytut Polski w Rzymie oraz Fundacja im. Lanckorońskich podpisały umowę, na podstawie której PAU przejmuje akcję wydawniczą instytutu. Fundacja będzie dalej finansować przygotowywanie i wydawanie dalszych tomów *Nuncjatur* lub *Elementów*. Umowa weszła w życie 15 IX 1995 r.

Drugą funkcją fundacji, a w niej instytutu, było i jest udzielenie stypendiów humanistom z uniwersytetów polskich. Ta początkowo skromna akcja, mocno utrudniona sytuacją polityczną, rozwinęła się z czasem do około 40 stypendiów rocznie, a w sumie osiągnęła liczbę blisko 400. Stypendia były i są udzielane przeważnie do Rzymu, względnie do Londynu, gdzie fundacja mogła sama zadbać o stypendystów. Wyjątkowo przyznawane były stypendia do innych krajów, przede wszystkim do Francji, Niemiec, Belgii i Hiszpanii, a nawet Grecji. Wybitni uczeni z kraju są doradcami przy wyborze kandydatów. Akcja ta była szczególnie ważna w okresie PRL, ale i obecnie nie straciła swego wielkiego znaczenia.

Dzięki niej naukowcy polscy, przez dziesięciolecia odcięci od Zachodu, uzyskali dostęp do jego kultury, księgozbiorów, archiwów i zabytków. Mogli też pracować w warunkach zupełnej swobody i wolności intelektualnej. Wynikiem tej działalności są niezliczone książki, artykuły i odczyty polskich humanistów w kraju i za granicą, ich ponowne zaistnienie w światowym obiegu naukowym, tym bardziej iż fundacja wielokrotnie umożliwiała finansowo udział Polaków w kongresach międzynarodowych.

Akcja stypendialna Fundacji Lanckorońskich przekazana zostanie w niedalekiej przyszłości pod naukowo-organizacyjną opiekę PAU w Krakowie. Stypendia przyznawane będą na podstawie rozpisywanych dorocznie konkursów dla humanistów ze wszystkich uczelni w Polsce. Komisja, złożona z przedstawicieli ważniejszych uniwersytetów polskich, będzie dokonywała selekcji kandydatów, a Akademia Umiejętności — na podstawie budżetu uzgodnionego z fundacją — będzie je przyznawała i nimi administrowała.

Z innych dziedzin działalności fundacji należy wspomnieć pomoc charytatywną, zwłaszcza medyczną, której momentem szczytowym był okres stanu wojennego i lata następne. Kontynuowana jest regularna pomoc medyczna dla studentów i ciała naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Należy też wspomnieć — wykraczając poza cele statutowe — pomoc fundacji dla Biblioteki Polskiej w Paryżu, od 1975 r., która w pierwszych latach pokrywała blisko 90% budżetu tej instytucji, tak ważnej dla historii kultury polskiej. Od 1990 r. pomoc ulegała zmniejszeniu, niemniej bez niej biblioteka nie mogłaby istnieć. Fundacja wspomagała też i inne instytucje emigracyjne działające na rzecz nauki i kultury polskiej.

W październiku 1994 r., pod egidą fundacji, prof. Lanckorońska przekazała do kraju całość uratowanych — często z odwagą i samozaparciem — z pożogi wojennej dzieł sztuki ze zbiorów rodzinnych, z przeznaczeniem dla zamków królewskich na Wawelu i w Warszawie. Jest to niewątpliwie najcenniejszy dar otrzymany dotychczas przez muzealnictwo polskie. Składa się nań ponad 100 obrazów oraz kilkadziesiąt zabytkowych mebli francuskich i polskich, oraz inne dzieła sztuki. 18 obrazów pochodzi ze zbiorów Stanisława Augusta (z dwoma dziełami Rembrandta na czele), zbiór 76 wybitnych obrazów wczesnych szkół włoskich (XIV–XVI w.), artystycznie i historycznie ważne portrety Lanckorońskich i Rzewuskich, wielki zbiór obrazów i rysunków Jacka Malczewskiego — przyjaciela rodziny, namiot turecki, miniatury etc. Niełatwo jest obliczyć finansową wartość tego daru: ani fundacja, ani darczyńca nie chcą o tym myśleć w kategoriach materialnych. Zbiór ten w 1995 r. dotarł do Polski, zgodnie z wolą prof. Lanckorońskiej, niezmordowanej działaczki na polu nauki i kultury polskiej.

Fundacja Janiny Umiastowskiej

Janina Zofia z Ostroróg-Sadowskich (1860–1941) była żoną Władysława Umiastowskiego, zamożnego ziemianina z Wileńszczyzny, właściciela Żemłosławia oraz innych dóbr. Bezdzietni, już w 1922 r. przekazali swoje majątki na cele społeczne, szczególnie na Uniwersytet Wileński, a dwie rezydencje na domy wypoczynkowe dla artystów i uczonych oraz dla niezamożnych studentów. Przeniósłszy się po wybuchu wojny do Rzymu zmarła tam 6 X 1941 r., przeznaczając resztki posiadanej fortuny na stworzenie fundacji dla naukowców polskich (Fondazione Romana Marchesa Umiastowska).

Fundacja rzymska im. Janiny Umiastowskiej powołana została do życia dekretem namiestnikowskim (Luogotenenziale) z 26 X 1944 r. w celu wspierania nauki i kultury polskiej poprzez m. in. udzielanie stypendiów oraz współpracę z instytucjami krajowymi.

Wydarzenia II wojny światowej znacznie uszczupliły majątek fundatorki: fundacja dysponowała więc bardzo skromnymi środkami i w pierwszych latach istnienia nie

przejawiała żywszej działalności. Dopiero od objęcia kierownictwa fundacji w 1968 r. przez Emeryka Hutten-Czapskiego, działalność ukierunkowano na przyznawaniu krótkich stypendiów na pobyt we Włoszech, co — dzięki innej inicjatywie, tj. utworzeniu przez niego w Rzymie Hospicjum Polskich Kawalerów Maltańskich — umożliwiło młodym naukowcom, działaczom kulturalnym i społecznym zetknięcie się z kulturą europejską i pogłębienie przygotowania zawodowego.

Aczkolwiek w okresie rządów Gomułki i Gierka bezpośrednie prześladowania polityczne były już zjawiskiem raczej sporadycznym, to jednak dyskryminacja pośrednia, polegająca na braku szans, dotyczyła często wybitnie uzdolnionych, młodych ludzi, którzy nie należeli do partyjnej czy innej koterii i nie mieli takich szans wyjazdu za granicę jak ich partyjni koledzy.

Polityka stypendialna wytyczona przez Emeryka Czapskiego była kontynuowana przez jego następcę — Stanisława Morawskiego. Od 1968 do 1994 r. fundacja przyznała ogółem 445 stypendiów w zakresie szeroko pojętych nauk humanistycznych i społecznych. Skorzystało z nich wiele osób, które od 1989 r. zaznaczyły się poważnie w życiu naukowym, politycznym i społecznym.

Ostatnio, z uwagi na zmianę sytuacji w kraju, fundacja przedstawia swoją działalność na wieloletnie umowy o współpracę z instytucjami krajowymi. Przykładowo, umowa z Instytutem Sztuki PAN w sprawie inwentaryzacji nagrobków polskich w Rzymie zaowocowała wydaniem t. 1, omawiającego nagrobki w kościołach rzymskich (t. 2 dotyczący nagrobków na cmentarzach znajduje się w druku). Inna umowa, zawarta z Biblioteką Narodową, ma na celu inwentaryzację i skatalogowanie starodruków dotyczących Polski, a znajdujących się w bibliotekach rzymskich. Prace są zaawansowane i tworzony jest stopniowo katalog zbiorczy.

Fundacja zamierza przeznaczyć, w porozumieniu z odpowiednimi instytucjami krajowymi, pewną liczbę stypendiów na opracowywanie przyczynków historycznych do tematu „Polacy i sprawa polska we Włoszech w XX w.”

Z POBYTU W ARCHIWACH MOSKIEWSKICH

W ramach wymiany bezdewizowej między Państwową Archiwalną Służbą Rosji (Rosarchiw) a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Warszawie w dniach 28 XI – 11 XII 1994 r. przebywałem w Moskwie. Wyjazd miał na celu rozpoznanie materiałów archiwalnych do powojennej historii Pomorza Zachodniego, które znajdują się w archiwach Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Zakładano także, że zebrane informacje o zasobie obu placówek wzbogacą bank danych naszych władz archiwalnych, a przyszłym użytkownikom wskażą konkretne zespoły, zawierające akta do okresu PRL. Chodziło i o to, aby przeprowadzić gruntowną kwerendę źródłową do przygotowywanej pod kierownictwem prof. dra hab. Edwarda Włodarczyka pracy doktorskiej na temat terenowej administracji morskiej w Polsce w latach 1945–1950. Pobyt w Moskwie planowany był więc z góry jako ściśle określony: dotyczyć miał tylko i wyłącznie poszukiwań archiwalnych do uprzednio wyznaczonych zagadnień (z rozszerzeniem na wszelkie polonika), sygnalizowanych wcześniej rosyjskiemu partnerowi. Podana tematyka nie wzbudziła zastrzeżeń, na jakie mogłaby wskazywać wstępna korespondencja przed

wyjazdem, choć późniejsza praktyka wykazała, że nie wszystkie źródła były dostępne.

Zgodnie z ustaleniami Rosarchiw wywiązał się całkowicie ze swych zobowiązań, dotyczących zakwaterowania, diet i prezentacji w Archiwum MID (MSZ); przydzielony mi opiekun interweniował też, w miarę możliwości, w przypadku, gdy zakres udostępnionych zbiorów mógł być (w moim odczuciu) większy.

Archiwum MSZ Federacji Rosyjskiej (Archiw wnieszej polityki Rossijskoj Fiedieracyi) mieści się w średniej wielkości budynku przy ul. Pierieułok Płotnikow 11, obok właściwego gmachu ministerstwa. Ściślej rzecz biorąc, znajduje się tu jedyna pracownia naukowa, gdyż zamawiane akta przywożono z magazynów MSZ.

Akta są na ogół w bardzo dobrym stanie, wszystkie spaginowane, obłożone w obwoluty ministerialne, każda teczka posiada spis spraw, z potwierdzeniem jej zawartości pieczęcią lakową. Gdy dokument został wyjęty przez urzędnika w trakcie formowania teczki, zawsze znajdowała się adnotacja o sygnaturze teczki, do której został włączony. Można zamówić odbitki kserograficzne, ale ich cena dla cudzoziemców wynosi 1 dolar amerykański za 1 stronę; całość przeliczana jest na ruble po aktualnym kursie, z dodaniem obowiązujących podatków (23% w końcu 1994 r.), co skutecznie studzi zapędy badaczy z Europy Środkowo-Wschodniej. Przy większych (ponad 100 stron) zamówieniach użytkownik musi sam uiścić opłatę w jednym z banków rosyjskich. Zamawiając odbitki, które przeznaczone byłyby do publikacji źródłowej, należy pamiętać, że wiąże się to z wykupieniem tzw. licencji, czyli prawa upowszechniania (5 dolarów za dokument, bez względu na liczbę stron). Na miejscu można skorzystać z wielu opracowań, wydanych na podstawie przechowywanych archiwaliów.

Użytkownik otrzymuje do wglądu przewodnik po zasobie, rodzaj spisu zespołów z ich krótką charakterystyką; nie zastępuje on jednak podstawowego środka ewidencyjnego — inwentarza, bez którego dotarcie do właściwych jednostek jest niezwykle utrudnione.

Wspomniany przewodnik po Archiwum MID grupuje materiały w układzie geograficznym, w obrębie państw, zestawionych alfabetycznie. Pod hasłem Polska odnaleźć można zespoły aktowe z okresu międzywojennego i powojennego: Ambasad ZSRR w Warszawie, tzw. Referentury po Polsce oraz konsulatów radzieckich w Gdańsku, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Szczecinie. Pokróćce spróbuję je scharakteryzować:

Zespoły nr 188 i 0188 (966 j.a.; 165 j.a.) dotyczą Ambasad ZSRR w Polsce i zawierają przede wszystkim materiały o charakterze organizacyjno-wewnętrznym tej placówki dyplomatycznej, przed 1939 r. i po 1945 r.

Zespoły nr 122 i 0122 (1738 j.a.; 2698 j.a.) zawierają tzw. Referenturę po Polsce (pierwsze informacje z 1918 r.) i obejmują właściwą dokumentację do stosunków między obu państwami. Daje się tu wychwycić praktycznie wszystko: sprawy kultury i nauki, gospodarki, polityki zagranicznej, religii i kościoła, dane o działalności władz polskich, organizacjach, partiach, nastrojach społeczeństwa, także o wydarzeniach poznańskich czy napaści na konsulat radziecki w Szczecinie itd. Na podstawie kilkudziesięciu jednostek, które otrzymałem, można stwierdzić, że jest to kapitalne źródło do dziejów wewnętrznych Polski, dotychczas słabo poznane. Dyplomaci radzieccy posiadali informacje z pierwszej ręki (od sekretarzy partii i innych dostojników, np. różni ministrowie składali im regularne wizyty), byli wnikliwymi obserwatorami życia polityczno-gospodarczego kraju urzędowania i bardzo szczegółowo przedstawiali je w swoich raportach, dziennikach, sprawozdaniach i korespondencji. Są to wprost bezcenne przekazy dla pełnego zobrazowania polskiej, złożonej rzeczywistości doby socjalistycznej (można

przypuszczać, że podobnie ciekawy materiał dotyczy okresu sprzed wojny), otwierające przed badaczami najnowszych dziejów możliwości reinterpretacji wielu wydarzeń. Całość merytorycznie potwierdza niewielką samodzielność naszej polityki zagranicznej i ograniczoną suwerenność państwa.

Zespoły nr 341 (75 j.a.; 1928-1938) to akta Konsulatu ZSRR we Lwowie (lipiec 1927 – wrzesień 1939); mieszczą się tu sprawozdania (1933–1938) oraz sprawy celne, turystyki i sportu, kultury, gospodarcze i polityczne.

Zespół nr 239a, 239, 0239 odnoszą się do materiałów Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku (listopad 1926 — sierpień 1940; od listopada 1945). Pierwszy (239a, 150 j.a., 1923–1937) obejmuje okres międzywojenny, informując o organizacji placówki, stosunkach na terenie miasta i kontaktach z jego władzami, zawiera też korespondencję z podobną placówką w Królewcu, głównie w sprawach stoczniowo-portowych. Drugi i trzeci (239, 117 j.a.; 0239, 39 j.a.) zawiera akta powojenne, tyżące się spraw organizacyjno-wewnętrznych konsulatu, korespondencji z miejscowymi władzami i stowarzyszeniami, partiami itd., obcymi konsulatami oraz szczegółowe wiadomości o wydarzeniach polityczno-gospodarczych w podległym okręgu konsularnym, m. in. o referendum w 1946 r., wyborach do Sejmu w 1947 r., gospodarce wiejskiej i morskiej itp.

Zespoły nr 261 i 0261 (206 j.a.; 36 j.a.; od 1946 r.) obejmują dokumentację konsulatu ZSRR w Krakowie, podobną do poprzednich zespołów. Sporo tu przekazów o kulturze i nauce miasta, pracy TPPR, korespondencji z konsulatami NRD i Francji, informacji o rozmowach z przedstawicielami życia politycznego i gospodarczego.

Zespoły nr 615 i 0615 (45 j.a.; 8 j.a.; 1946–1948 i od 1961 r.) dają obraz działalności konsulatu ZSRR w Poznaniu, niewiele różniący się od pozostałych placówek tego kraju w Polsce. Historyk napotyka tu m. in. dane o repatriacji i sytuacji wewnętrznopolitycznej województwa poznańskiego.

Zespoły nr 314 i 0314 (127 j.a.; 32 j.a.; od 1948 r.), będące pozostałością aktową po funkcjonowaniu konsulatu ZSRR w Szczecinie, obejmują interesujący materiał, z punktu widzenia celu mego wyjazdu nie całkiem jeszcze dostępny. Poza bardzo różnorodnymi informacjami o sytuacji politycznej i ekonomicznej województwa szczecińskiego i koszalińskiego znajduje się tu dokumentacja do spraw morskich, głównie portowych i stoczniowych (m. in. zagadnienie radzieckiej bazy przeładunkowej w porcie szczecińskim), a także repatriacji (1950–1953, 1956–1957), położenia ludności ukraińskiej (1951–1952) i innych spraw.

Każdy z wymienionych zespołów zawiera ponadto materiały typowe dla pracy konsulatu, będące efektem wypełniania przez niego określonych funkcji. Obejmują one sprawy wizowo-paszportowe, obronę interesów obywateli ZSRR, repatriacji, przyznawania obywatelstwa itd.

Całość tych materiałów wymaga komentarza. Zastrzegam przy tym, iż wielokrotnie ponawiane próby bliższego wejrzenia w akta konsulatów ZSRR w Gdańsku i Szczecinie zakończyły się niepowodzeniem, jednak część dokumentacji tych instytucji znalazła się (wynik obiegu korespondencji między jednostkami nadrzędnymi i podległymi) w pokazanych mi materiałach tzw. Referentury po Polsce.

Należy zauważyć, że radziecka kancelaria dyplomatyczna jest raczej w znacznym stopniu przewidywalna, tzn. występują w niej dość często jakby ustalone z góry serie tematyczne akt, a w ich obrębie powtarzające się j.a., rzeczowo identyczne, zamykane

corocznie. Dla przykładu: w serii tematycznej: rozmowy, pojawiają się rokrocznie oddzielne teczki z zapisami rozmów prowadzonych przez pracowników konsulatów, Ambasady ZSRR, nadzorującej ją właściwej komórki MSZ, zastępców ministrów spraw zagranicznych czy w końcu samych ministrów (swego rodzaju układ hierarchiczny). Taka powtarzalność niejednokrotnie ułatwia w sytuacji braku inwentarza dotarcie do ważnych materiałów.

Poznana przeze mnie dokumentacja konsulatów (zapisy rozmów, wypisy z dzienników, strzępki relacji i informacji), w analogicznie dokładny sposób, tylko w innej skali terytorialnej i rzeczowej, niż typowych placówek dyplomatycznych (w tym przypadku Ambasady ZSRR w Polsce), odzwierciedla polską rzeczywistość powojenną. Zadziwia dokładność informacji radzieckich konsułów o sytuacji polityczno-gospodarczej w ich okręgach konsularnych, dostarczanych wprost ze źródła, np. z komitetów partii czy służb bezpieczeństwa.

Źródła do powojennej historii kraju odnajdzie badacz w zespołach 36 i 036 (131 j.a.; 19 j.a.; 1945–1953, od 1956), dotyczących IV Europejskiego Oddziału MSZ, któremu od 1941 r. podlegały kompetencyjnie Polska i Czechosłowacja. Akta wcześniejsze (1939–1945) dla obu państw zachowały się też w zespole 038 — Wydział Krajów Bałkańskich. Na sporo przekazów o Polsce może liczyć badacz, który dotrze do zespołów sekretariatów ministrów oraz zastępców ministrów spraw zagranicznych, w liczbie przynajmniej kilkunastu, jeśli nie więcej. Tylko sekretariat Władysława Mołotowa — zespół 6 i 06 (lata 1939–1956) — obejmuje odpowiednio: 1012 j.a. i 11 740 j.a. Przebadanie tych ogromnych zespołów bez dostępu do inwentarza jest praktycznie niemożliwe, ale jest warte starań, gdyż kilkanaście jednostek, jakie dostarczono mi z sekretariatu W. Mołotowa i A. Wyszyńskiego (dotyczyły Szczecina), ugruntowuje opinię o ich ogromnej wartości.

Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (Centralnyj Archiw obiedinionnych woorużonnych sił) było drugim, którego zasób, a przynajmniej jego pewna część, miała być mi udostępniona. Taki wniosek mógł nasuwać się po lekturze pisma Rosarchiwu do NDAP. Rosarchiw chyba nazbyt optymistycznie potraktował korespondencję ze służbami archiwalnymi resortu sił zbrojnych, które wyraźnie ograniczają dostępność do bardzo konkretnych i określonych materiałów. Zostały one odpowiednio wyselekcjonowane i przygotowane; nie były udostępnione w Podolsku, gdzie mieści się właściwe archiwum (akta od 1941 r., 4 mld. j.a., 1000 pracowników), lecz w moskiewskim gmachu Ministerstwa Obrony. Całość poprzedziła tzw. konsultacja (sformułowanie rosyjskie), która mniej miała wspólnego z dyskusją archiwalną, więcej zaś z ofertą handlową zakupu przeze mnie odbitek kserograficznych udostępnionych akt (2,5–5 dolarów za 1 stronę).

Kwerenda spełniła swoje zadania, jakkolwiek pozostało uczucie niedosytu, wobec niedostępności części akt (konsulaty, Ambasada ZSRR w Polsce, komendantury wojenne). Zebrane materiały wzbogacają dotychczasowe ustalenia historiografii, dają możliwość skorygowania niektórych z nich, inspirują też do podjęcia kilku tematów z historii najnowszej Szczecina. Najcenniejsze przekazy dotyczyły rokowań w sprawie przemowienia portu szczecińskiego, działalności konsulatów (nie tylko radzieckiego) w Szczecinie, oddania ZSRR terenów pod bazę marynarki wojennej w Świnoujściu itd. Potwierdzają przypuszczenia, że rosyjskie archiwa resortowe: obrony i spraw zagranicznych, dysponują wyjątkowo ważnymi materiałami dla badaczy najnowszych dziejów

Polski, wartymi przełamania istniejących jeszcze trudności w systemie udostępniania źródeł badaczom.

Ryszard Techman (Szczecin)

POBYT W BIAŁORUSKIM PAŃSTWOWYM ARCHIWUM HISTORYCZNYM W GRODNIE

Celem pobytu w dniach 8–22 IX 1995 r. w Grodnie było poznanie części zasobu Archiwum Historycznego, który dotyczy obszaru obecnego województwa białostockiego. Pomiąłem sprawy związane z historią i organizacją archiwum, kwestie te bowiem były przedmiotem zainteresowania dyrektora AP w Białymstoku dra Henryka Majeckiego, który przebywał w Grodnie w ramach wymiany bezdewizowej w grudniu 1983 r.

Na pracę w archiwum miałem do dyspozycji zaledwie trzy dni (pracownia naukowa czynna jest 7 godzin, z godziną przerwą obiadową). Musiałem się zarejestrować jako użytkownik wypełniając typową ankietę. Jako temat podałem rejestrację źródeł archiwalnych dotyczących prywatnej własności ziemskiej w okręgu białostockim w latach 1807–1914. Otrzymałem do wglądu inwentarze opracowane po II wojnie światowej. Nie miały one nic wspólnego z dawnymi inwentarzami sporządzonymi w registraturach urzędów i służącymi w archiwach byłego ZSRR jako pomoce ewidencyjne. Jednak podobnie jak dawne, historyczne, również inwentarze współczesne składają się z części tworzących odrębne całości, z własną sygnaturą. Pierwsza część inwentarza zawiera krótki wstęp, w którym nacisk kładzie się na dzieje ustrojowe urzędu.

Wykorzystałem inwentarze następujących zespołów (fondów): nr 34, Grodzieński Sąd Okręgowy, 847 j.a., 1883–1917; nr 96, Grodzieński Komitet Gubernialny do Zestawienia i Oceny Inwentarzy Majątków Ziemskich, 1579 j.a., 1844–1847; nr 332, Grodzieńska Gubernialna Deputacja Szlachecka, 90 j.a., 1820–1917; nr 580, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, 30 536 j.a., 1883–1914; nr 581, Grodzieńska Izba Sądu Cywilnego i Kryminalnego, 7480 j.a., 1831–1883; nr 1143, Inwentarze Dóbr Ziemskich (kolekcja), 449 j.a., 1615–1850.

W aktach Izby Sądu Cywilnego i Kryminalnego oraz Sądu Okręgowego znajdują się m. in. sprawy dotyczące postępowania spadkowego. Zespół zawiera ponadto księgi umów, w guberni grodzieńskiej bowiem oddzielne kancelarie notarialne utworzono dopiero w 1883 r. W księgach tych znajdują się akty odnoszące się do własności ziemskiej na Białostocczyźnie.

Aktami Starszego Notariusza zainteresowałem się przede wszystkim ze względu na to, że w AP w Białymstoku od 1955 r. przechowywany jest zespół o identycznej nazwie. Są to dwie części tego samego zespołu. Po utworzeniu okręgów sądowych w Białymstoku i Grodnie po 1918 r. dokumentację wytworzoną przez Starszego Notariusza przy Sądzie Okręgowym w Grodnie w latach 1883–1915 podzielono na dwie części. Część „białostocka” została umieszczona w archiwum Sądu Okręgowego w Białymstoku. Zespół przechowywany w Archiwum Historycznym w Grodnie jest uporządkowany. Jednostki usystematyzowano chronologicznie, a w obrębie lat zastosowano układ alfabetyczny według nazwisk stron zawierających umowy. Brak tam jednostek dotyczących miejscowości położonych obecnie w Polsce.

Szczegółowo spenetrowałem akta trzech fondów: Gubernialnej Deputacji Szlacheckiej, Komitetu Gubernialnego do spraw inwentarzy i kolekcji inwentarzy majątkowych. W aktach deputacji znajdują się gubernialne księgi genealogiczne na litery G i W. Są w nich skrótowe informacje genealogiczne na temat niektórych rodzin ziemiańskich z Białostocczyzny (m. in. Gażyc, Gąsowski, Hofer, Houwalt, Włodkowski, Wolmer, Wolkowicki). Zespół Komitetu Gubernialnego do spraw inwentarzy zawiera 305 inwentarzy prywatnych dóbr ziemskich położonych obecnie w Polsce. Wszystkie inwentarze sporządzono w 1845 r. Jest to wartościowe źródło dotyczące nie tylko spraw własnościowych, ale i społeczno-gospodarczych, a także demograficznych. Kolekcja inwentarzy, różnej proveniencji, zawiera 112 j.a. dotyczących majątków położonych w ówczesnym obwodzie białostockim. Przeważają majątki państwowe w powiecie sokolskim (dawne dobra ekonomii grodzieńskiej).

Nie starczyło czasu na ogólne chociażby przejrzenie zbiorów biblioteki archiwalnej, która posiada unikalne egzemplarze różnych wydawnictw regionalnych (prasa, informatory urzędowe i inne).

Jerzy Szumski (Białystok)

Z POBYTU W ARCHIWACH PRASKICH

Za zgodą Czeskiego Zarządu Archiwów Państwowych w dniach 10–14 X 1994 r. przebywałam w Pradze. Celem mojego pobytu było przebadanie inwentarza akt Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego B'nei B'rith w Pradze, przeprowadzenie kwerendy w aktach Stowarzyszenia Humanitarnego „Schlaraffia” w Pradze oraz zapoznanie się ze stanem zachowania i stopniem opracowania akt miasta Pragi. Ostatnia z wymienionych prac była konieczna ze względu na zainteresowania zespołu ds. kancelarii austriackiej, w którym uczestniczę, problematyką kancelarii miejskiej krajów sąsiednich w okresie austriackim. Równolegle z innymi pracami w tym zespole prowadzimy badania nad kancelarią małych miast w Galicji, a obecnie Krakowa.

Kancelaria miasta Krakowa to zagadnienie obszerne i bardzo skomplikowane, dlatego doświadczenia archiwistów czeskich przy porządkowaniu akt Miasta Pragi są dla nas cenne. Kwerendę dotyczącą problematyki miejskiej przeprowadziłam w Archiwum Głównym miasta Pragi. Okazało się, że i tutaj występują trudności przy porządkowaniu akt miejskich: zastanawia np. brak cezury ustrojowej i politycznej. Inwentarze obejmują akta od początku powstania urzędu aż do jego likwidacji. Z takim sposobem opracowania zetknęłam się np. w inwentarzu Prezydium Magistratu. Ramy chronologiczne tego zespołu obejmują lata 1789–1949 (1950). Przy układzie inwentarza częściowo kierowano się zachowanymi pomocami kancelaryjnymi. Archiwalną strukturę prezydiálną odtworzono na podstawie zachowanych ksiąg i akt. Przy porządkowaniu akt obowiązywał układ chronologiczno-numeryczny. Nie zachowały się najstarsze pomoce kancelaryjne, gdyż uległy zniszczeniu podczas pożaru. Początkami swej działalności prezydium sięga roku 1784, kiedy to nastąpiło połączenie rozmaitych małych miasteczek w jedno duże, główne miasto Praga. Wówczas też utworzono jeden magistrat. Urząd ten miał wówczas trzy senaty: polityczny, cywilny i sądowy. Na czele praskiego magistratu stał burmistrz (purkmistr) i dwóch wiceburmistrzów. Urząd tych trzech urzędników praskiego magistratu

od początku nosił nazwę „prezydium”. Od 1877 r. pojawia się — później obowiązująca — nazwa *presidium* magistratu. Prezydium na początku działalności nie miało żadnego urzędnika kancelaryjnego, a spisy sporządzał sam burmistrz. Z czasem magistrat zorganizował sekretariat. Do 1803 r. nie prowadzono dziennika podawczego. Przez pierwsze dwadzieścia lat XIX w. kancelarię prowadził jeden urzędnik-kancelista Tomasz Hoffman. Zakres jego czynności, początkowo zawężony, od 1848 r. znacznie się rozszerzył. Pojawiła się nazwa kancelarii magistratu i rady miejskiej. Prace kancelarii koncentrowały się wówczas na prowadzeniu prezydialnego protokołu podawczego; opiece nad registraturą prezydium; ekspedycją poczty prezydium; prowadzeniu protokołu podawczego, registratury, przygotowywaniu czystopisów; prowadzeniu głównej księgi zapisów (*hlavni zaznamni knihy*). Do zadań kancelaryjnych należała ponadto kontrola wszystkich exhibitów, notatki referenta, wyznaczenie tłumacza, opieka nad spisami magistratu i innych miejskich urzędów, opieka nad sporządzonymi protokołami z posiedzeń rady i magistratu oraz udzielanie informacji o działalności rady i prezydium. (Szczegóły związane z prowadzeniem kancelarii po 1848 r. zostały zawarte w książce Miloša Kratochvíla, wyd. Praha 1936).

Z czasem zaczęto używać na oznaczenie tej kancelarii nazwy „prezydium”. W 1879 r. do obowiązków „prezydialnej kancelarii” przybyła kontrola spraw wyborczych. Dla pełnego zaznaczenia tej agendy, w kancelarii powołano dział kancelarii katastru wyborczego i przysięgłych (ławników), który zanikł dopiero podczas II wojny światowej. W strukturze organizacyjnej tego urzędu w zasadzie „kancelaria katastru” była częścią składową kancelarii głównej.

Spisy i księgi kancelaryjne zachowały się w dobrym stanie, a w 1922 r. Archiwum Główne m. Pragi przyjęło najstarszą część akt do 1848 r. Dla omawianego zespołu opracowano obszerny inwentarz książkowy ze szczegółowymi rejestrami oraz indeksami (ręczowym, imiennym i geograficznym).

Kwerendy dotyczące zespołów miejskich Pragi nie zakończyłam. Do przejrzenia pozostały inwentarze zespołów: Staré Město, Nové Město, Hradčany, Židovské Město Josefa oraz akta senatu z lat 1784–1829, a także Referatu Politycznego z lat 1784–1801.

W Państwowym Centralnym Archiwum w Pradze znajduje się zespół Wielkiej Łoży Czechosłowacji dystryktu X niezależnego związku B'nei B'rith z lat (1888) 1893–1939. W 1984 r. opublikowałam inwentarz *Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Krakowie (1892–1938). Zarys dziejów Związku. Historia zespołu i inwentarz*, wyd. Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce. W tej sytuacji zapoznanie się z aktami czeskiego B'nei B'rith'u było dla moich badań nad tym zagadnieniem bardzo istotne, tym bardziej że polski dystrykt XIII łączyły z dystryktem w Pradze silne więzi. W inwentarzu B'nei B'rith'u w Pradze znalazły się materiały dotyczące działalności łóż czeskich w Pilźnie, w Pradze (3 łóż), Karlovych Varach, Libercu, Brnie, Opawie, Budziejowicach, Cieplicach, Ostrawie, Ołomuńcu, Trutnowie, a także w Bratysławie. Czeski B'nei B'rith zajmował w monarchii austro-węgierskiej ważne miejsce i miał jednocześnie znaczny wpływ na rozwój polskich placówek tej organizacji. Dotyczyło to zwłaszcza łóż w Krakowie „Solidarność” i „Leopolis” we Lwowie. W odróżnieniu od polskiej, czeska organizacja działała nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Podczas okupacji zawiesiła swoją działalność; jej członkowie wyemigrowali bądź zostali wymordowani. Po II wojnie światowej wznowiła w Pradze działalność w grudniu 1949 r. Nie miała już tego charakteru, co w okresie

międzywojennym. B'nei B'rith został w Pradze rozwiązany 27 I 1953 r.

W związku z przygotowaniem przeze mnie do druku kolejnego inwentarza akt Stowarzyszenia Humanitarnego „Schlaraffia” w Krakowie z lat 1909–1938 przeprowadziłam poszukiwania w jego macierzystej placówce w Pradze oraz w Oddziale III Centralnego Archiwum Państwowego w Pradze. Początki tego stowarzyszenia nie są jasne. Zostało utworzone w Pradze, prawdopodobnie przez Niemców pochodzenia żydowskiego. Zebrane informacje wyjaśniają wiele wątpliwości i w znacznym stopniu wzbogacają przygotowaną przeze mnie do druku publikację. Na moją prośbę sporządzono mikrofilm i odbitki kserograficzne wybranych jednostek.

Podczas pobytu w Pradze zapoznałam się także ze stanem pomocy archiwalnych, zwłaszcza inwentarzy książkowych. Miałam możliwość wykorzystać inwentarze klasztorne zgromadzeń męskich i żeńskich (wszystkie miały indeksy). To szerokie zastosowanie indeksów jest wielkim osiągnięciem archiwistyki czeskiej.

Bogusława Czajeczka (Kraków)

POBYT W ARCHIWUM W OŁOMUŃCU

W dniach 11 IX–15 IX 1995 r. przebywałam służbowo w Ziemskim Archiwum w Ołomuńcu. (Była to kontynuacja mojej wizyty w tym archiwum w 1993 r.). Do moich zadań należała rejestracja silesiaków z następujących zespołów archiwalnych: 1. Arcybiskupstwo w Ołomuńcu; 2. Metropolitalna kapituła w Ołomuńcu; 3. Arcybiskupi konsystorz w Ołomuńcu; 4. Arcybiskupie seminarium w Ołomuńcu; 5. Stara Książnica kapitulna; 6. Rękopisy metropolitalnej kapituły w Ołomuńcu. Główną uwagę skupiłem na rejestrowaniu dokumentów pergaminowych i papierowych zachowanych w tych zespołach (od XII do XX w.) oraz kopiarzy dokumentów, ksiąg i akt.

Znaczna część materiałów dotyczy dóbr położonych na Górnym Śląsku, głównie w okolicach Kietrza, który należał do dóbr kościelnych w Ołomuńcu od końca XIII w.; z tego też okresu pochodzą najstarsze dokumenty pergaminowe. Materiał aktowy odnosi się ponadto do ziem Opolszczyzny. Wiele z zarejestrowanych materiałów dotyczy ziem Dolnego Śląska, a zwłaszcza Wrocławia. Rada miejska Wrocławia udzielała Ołomuńcowi licznych pouczeń prawnych. Konwent klasztoru św. Wincentego uczestniczył w rozstrzyganiu znacznej liczby sporów prawnych między obywatelami Śląska Opawskiego.

W czasie mojego pobytu w Ołomuńcu, podobnie jak poprzednio, spotkałem się ze strony kierownictwa personelu archiwalnego z bardzo dobrym i miłym przyjęciem. Zostałem zaproszony przez dyrektora archiwum dra K. Müllera na otwarcie wystawy „Dokumenty herbowe miast i wsi czeskiego Śląska” urządzonej w Muzeum w Brnie. Kierownictwo archiwum umożliwiło mi także wgląd we wszystkie niezbędne akta i dokumenty.

Roman Stelmach (Wrocław)

Z POBYTU SŁUŻBOWEGO W RFN

W dniach od 4 IX do 16 IX 1995 r., delegowana przez NDAP, przebywałam w dwóch archiwach niemieckich w Poczdamie i w Berlinie-Dahlem: Brandenburgisches Landeshauptarchiv in Potsdam i Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem. Celem pobytu była rejestracja silesiaków oraz zapoznanie się z zasobem, organizacją i funkcjonowaniem wizytowanych archiwów.

W Brandenburskim Archiwum Krajowym zapoznałam się z prowizorycznym inwentarzem kartkowym, rejestrującym sprawy polskie i przejrzałam następujące inwentarze, dotyczące spraw śląskich: Rep. 1 Oberpräsident; Rep. 34 Provinzialschulkollegium; Rep. 30 Berlin C Polizeipräsident Berlin; Rep. 2A Regierung Potsdam; Rep. 3B Regierung Frankfurt/Oder; Rep. 6B Kreisverwaltungen; Rep. 41 Amtsbezirke; Rep. 8 Städte; Rep. 37 Güter.

Archiwalia obrazowały sprawy nadzoru policyjnego nad obcokrajowcami, m. in. Polakami (np. uciekinierzy w czasie II wojny światowej), zatrudnienia Polaków (w tym również pracy przymusowej) w okresie od 1900 r. do 1945 r. (np. akta osobowe robotników obcokrajowców w rejonie Cottbus w latach 1933–1942), związków i organizacji polskich, emigracji do Brazylii w latach 1889–1912, zawierania związków małżeńskich, zwłaszcza Polaków i Żydów z Niemcami (lata 1899, 1916–1944). Zachowały się również wycinki polskiej prasy z lat 1893–1903.

Zbadałam 24 j.a. dotyczące sytuacji politycznej we Wrocławiu i na Śląsku w drugiej połowie XIX w. oraz okresu plebiscytowego na Górnym Śląsku.

W Archiwum w Berlinie-Dahlem zapoznałam się z przewodnikiem po zasobie tego archiwum pt. *Übersicht über die Bestände des Geheimes Staatsarchivs in Berlin-Dahlem*, cz. 2, z którego wybrałam i przejrzałam kilka inwentarzy

Ze względu na ograniczony czas, skupiałam się na sprawach szkolnictwa, kartografii i zagadnieniach archiwalnych. Spraw tych dotyczą następujące inwentarze: Rep. 87 (Rep. 87C Teil 1) Regierung Breslau; Rep. 178 Archivbehörden; Rep. 76 (Va) Universität Breslau; Rep. 76 (Vb) Technische Hochschule Breslau; Spezialinventar 28 (Allgemeine Kartensammlung).

Dorota Sokołowska (Wrocław)

ZMIANA NA STANOWISKU REDAKTORA „ARCHEIONU”

Z dniem 20 II 1996 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. dr hab. Jerzy Skowronek powierzył Redakcję „Archeionu” doc. drowi hab. Stefanowi Krzysztofowi Kuczyńskiemu, pracownikowi naukowo-badawczemu Instytutu Historii PAN w Warszawie, przewodniczącemu Rady Archiwalnej obecnej kadencji.

Doc. dr Stefan K. Kuczyński jest od wielu lat związany z archiwami. W latach 1958–1968 pracował w Archiwum Głównym Akt Dawnych, zajmując się inwentaryzacją pieczęci i zasobem staropolskim. W latach 1967–1968 współpracował z Działem Metodycznym NDAP. W 1976 r., po śmierci prof. Piotra Bańkowskiego, objął Redakcję „Archeionu”, redagując tomy 65 i 66; następnie był członkiem Rady Redakcyjnej pisma. Jest stałym współpracownikiem, konsultantem, recenzentem i doradcą NDAP. Od 1989 r.

jest członkiem Komitetu Sfragistycznego Międzynarodowej Rady Archiwów.

Doc. dr Stefan K. Kuczyński jest historykiem-mediewistą, specjalistą w zakresie nauk pomocniczych historii, zwłaszcza sfragistyki, heraldyki i genealogii, autorem wielu opracowań z tych dziedzin (m. in. *Herb Warszawy*, 1977; *Pieczęcie książąt mazowieckich*, 1978; *Pieczęcie i herby miasta Łęczycy oraz ziemi łęczyckiej*, 1985; *Orzeł Biały w Warszawie*, 1993; *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, 1993). W latach 1982–1985 był sekretarzem generalnym Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 1988 r. piastuje funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. W latach 1991–1994 był zastępcą dyrektora Instytutu Historii PAN. Jest członkiem i doradcą Międzynarodowej Akademii Heraldyki oraz członkiem jej Biura.

Objęmując „Archeion” jego nowy redaktor, w obecności naczelnego dyrektora archiwów państwowych, wyraził wysokie uznanie dla dokonań swego poprzednika, doc. dra Bolesława Woszczyńskiego, który z oddaniem, kompetentnie i na wysokim poziomie redagował „Archeion” w latach 1984–1995.

Redakcja

NAGRODA IM. ADAMA HEYMOWSKIEGO

Regulamin Nagrody im. Adama Heymowskiego

1. Polskie Towarzystwo Heraldyczne ustanawia nagrodę im. Adama Heymowskiego (1926-1995), wybitnego badacza heraldyki, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

2. Nagroda przyznawana jest za najlepsze prace naukowe i popularyzatorskie z zakresu heraldyki i nauk z nią związanych.

3. Nagrodę ustanawia się w dwóch kategoriach:

- za prace publikowane w formie druków zwartych lub w formie rozpraw publikowanych w czasopiśmie naukowym;
- za prace nie publikowane, przede wszystkim doktorskie, magisterskie i dyplomowe.

4. Nagrodę stanowi nagroda pieniężna wraz z dyplomem. Wysokość nagrody pieniężnej uzależniona jest od środków zgromadzonych na funduszu Nagrody i może być zmienna.

5. Prace do Nagrody typuje jury. Do nagrody może zgłosić pracę także placówka naukowo-badawcza, promotor lub recenzent pracy oraz każdy samodzielny pracownik naukowy ze specjalnością historii, historii sztuki, historii literatury, a zwłaszcza heraldyki i nauk pomocniczych historii.

6. Termin zgłaszania prac do Nagrody upływa 31 grudnia każdego roku, począwszy od roku 1995.

7. Oceny prac dokonuje jury Nagrody. Przewodniczącym jury jest prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Członkowie jury powoływani są przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Heraldycznego na okres 5 lat.

8. Wręczenia Nagrody dokonuje się na zebraniu naukowym Polskiego Towarzystwa Heraldycznego lub na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa. Informacja o przyznaniu

Nagrody ogłaszana będzie w „Biuletynie” i „Roczniku” Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, a także w innych czasopismach naukowych i popularnonaukowych w kraju i za granicą.

9. Fundusz Nagrody stanowią dobrowolne składki, wpłaty, dary i zapisy ofiarodawców — osób fizycznych i prawnych z kraju i zagranicy, pragnących w ten sposób uczcić pamięć Adama Heymowskiego oraz wesprzeć rozwój badań heraldycznych. Wpłaty na fundusz Nagrody przyjmowane są na konto Polskiego Towarzystwa Heraldycznego:

**Państwowy Bank Kredytowy IX O/Warszawa, nr 370031-32577-132
(z dopiskiem: Nagroda im. Adama Heymowskiego)**

10. Zmiany w Regulaminie Nagrody mogą być dokonywane przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Komunikat o przyznaniu Nagrody im. Adama Heymowskiego za lata 1994-1995

Jury Nagrody w składzie: prof. dr Janusz Bieniak, mgr Sławomir Górzyński (sekretarz), prof. dr Maria Koczerska, doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński (przewodniczący), mgr Leszek Pułdowski, doc. dr hab. Andrzej Rachuba, przyznało następujące nagrody za prace opublikowane i powstałe w latach 1994-1995:

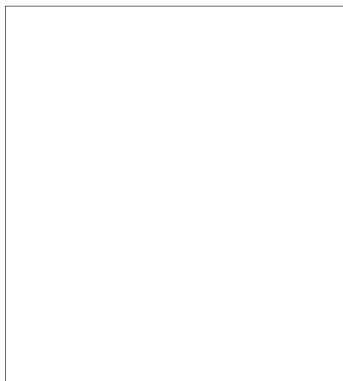
Nagrodę w wysokości 900 zł i dyplom za pracę dra Janusza Kurtyki pt. *Tęczyńscy herbu Topór. Studium z dziejów możnowładztwa małopolskiego w średniowieczu* (maszynopis), obronioną jako praca doktorska w Instytucie Historii PAN (promotor: prof. dr Antoni Gąsiorowski).

Nagrodę w wysokości 900 zł i dyplom za pracę dra Jana Wroniszewskiego pt. *Ród Rawiczów, cz. I Warszowice i Grotowice; cz. II Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, ogłoszoną w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, r. 85, 1992, z. 1, i r. 86, 1994, z. 1.

Ponadto Jury przyznało wyróżnienie honorowe w formie dyplomu za pracę Pana Władysława Rudzińskiego pt. *Koligacje śląskie na tle historii rodziny Rudzińskich. Schlesische Verwandtschaften in der Geschichte des von Rudziński-Geschlechtes*, Warszawa 1995, Wydawnictwo DiG.

Wręczenie Nagrody odbyło się na zebraniu naukowym Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Warszawie dnia 8 III 1996 r., w pierwszą rocznicę śmierci Patrona Nagrody.

EWA KOCZOROWSKA-PIELIŃSKA
(6 XI 1925 — 9 VIII 1991)



Dnia 9 VIII 1991 r. zmarła w Warszawie dr Ewa Koczorowska-Pielińska adiunkt naukowo-badawczy, historyk i archiwista, badacz dziejów Warszawy i Mazowsza, długoletni i zasłużony pracownik naukowy Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie. Urodziła się 6 XI 1925 r. w Łodzi, w rodzinie inteligencji pracującej. Liceum Humanistyczne ukończyła w Warszawie w 1944 r., działając jednocześnie w latach 1940–1944 w szeregach Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. W latach 1945–1949 studiowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskała magisterium z zakresu historii średniowiecznej. Studiując równocześnie pracowała, początkowo w szkole podstawowej jako nauczycielka, a na II i III roku studiów jako młodszy asystent i pracownik biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

W tym okresie współpracowała przy przygotowywaniu wydawnictwa lustracji dóbr królewskich pod redakcją prof. dra Stanisława Herbsta i prof. dra Aleksandra Gieysztora. Na IV roku studiów Instytut Historyczny przyznał jej stypendium naukowe im. prof. Józefa Feldmana.

Po obronie magisterium (temat: „Charakter władania ziemią w Wielkopolsce w XVI w.”) od 1 I 1950 r. została zatrudniona w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, skąd 1 V 1953 r. została przeniesiona do Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. W muzeum zajmowała się historią Warszawy i Mazowsza od X w. do roku 1526 i popularyzowała dzieje stolicy i regionu. Uczestniczyła również przy organizowaniu wystaw i pokazów, wygłaszała odczyty i pogadanki, pisywała artykuły do czasopism, współpracowała z radiem i telewizją, udzielała konsultacji uczniom, studentom i plas-tykom. Współuczestniczyła także przy pisaniu haseł do słownika historyczno-geograficz-

nego Mazowsza pod redakcją prof. dra Adama Wolffa; prowadziła kwerendy dotyczące miast mazowieckich i małopolskich.

W 1965 r. była redaktorem w Gospodarczym Instytucie Wydawniczym. Od 1 II 1966 r. do 31 IV 1981 r. była zatrudniona na etacie asystenta naukowo-badawczego w AP m.st. Warszawy, a od 1973 r. adiunkta naukowo-badawczego. W archiwum zajmowała się aktami władz miejskich z lat 1944–1950, opracowała akta Konserwatora Zabytków m.st. Warszawy z lat 1918–1939, sporządzała inwentarze archiwalne ze wstępami, wizytowała archiwa zakładowe, opiniowała wykazy akt i instrukcje kancelaryjne. Brała również udział w popularyzacji dziejów miasta, a także m. in. w urządzaniu wystaw poświęconych dzielnicom Warszawy oraz Muzeum Woli. W ramach zespołu naukowo-badawczego przeprowadziła rejestrację materiałów archiwalnych kategorii „A” dotyczących kultury w aktach Wydziału Kultury Urzędu m.st. Warszawy, Instytucie Sztuki PAN, Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, Muzeum Literatury oraz Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS. Zajmowała się także rejestracją warszawianów i masowianów w zbiorach krajowych i zagranicznych (w Dreźnie). 30 VI 1977 r. uzyskała na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego stopień naukowy doktora nauk humanistycznych, na podstawie pracy o średniowiecznym rzemiośle warszawskim. Rozpoczęła przygotowywanie rozprawy habilitacyjnej pt. „Rynki zbytu Starej i Nowej Warszawy do 1525 r.”

Z dniem 1 V 1981 r. została przeniesiona na Zamek razem z Archiwum Dokumentacyjnym Zamku Królewskiego, którego założenie i prowadzenie zostało jej powierzzone dodatkowo od 1973 r. Archiwum Zamku Królewskiego kierowała do 1986 r., tj. do czasu przejścia na emeryturę.

Posiadała znaczny dorobek naukowy z zakresu historii oraz działalności popularyzatorskiej. Była pracownikiem zdolnym, aktywnym w pracy zawodowej, sumiennym i odpowiedzialnym. Koleżeńską i lubianą przez kolegów, życzliwą, pomagała wszystkim, którzy o to prosili.

Odnaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką honorową „Za Zasługi dla Warszawy”, Odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki” i odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Bibliografia prac Ewy Koczorowskiej-Pielińskiej

„Archeion”

Archiwum Dokumentacyjne Zamku Królewskiego w Warszawie, t. 66, 1978, s. 157–169.

Zbiór Aleksandra Króla i jego znaczenie dla odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, t. 76, 1983, s. 125–154.

„Przegląd Historyczny”

Struktura gospodarczo-społeczna Nowej Warszawy w wieku XV, t. 49, 1958, z. 2, s. 296–309.

Nieznane przywileje warszawskie z XV i początku XVI wieku, t. 51, 1960, s. 368–384 [współautorstwo z S.M. Szacherską].

„Rocznik Warszawski”

Rzemiosło warszawskie w XV wieku, t. 7, 1966, s. 80–83.

Przyjęcie do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477–1525, t. 9, 1969, s. 261–295.

Liczebność i specjalizacja rzemiosła w Starej i Nowej Warszawie w latach 1417–1526, t. 11, 1972, s. 5–22.

Rozwój rzemiosła piekarskiego w Warszawie w latach 1388–1525, t. 12, 1974, s. 37–48.

Materiały do dziejów złotnictwa warszawskiego w okresie od XIV w. do r. 1526, t. 13, 1977, s. 1–39.

Paśnicy i szewcy w Starej i Nowej Warszawie w latach 1416–1526, t. 14, 1978, s. 83–113.

Diennik konserwatorski Zamku Królewskiego w Warszawie (2 V 1949 — 30 IX 1950), t. 15, 1979, s. 239–270.

Inne

Rzemiosło Starej i Nowej Warszawy do 1525 r., red. B. Grochulska, W. Pruss [w:] *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 27–95.

Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w. [w:] *Biblioteka tysiąclecia rzemiosła polskiego*, t. 2, Warszawa 1959; *ibid.*, *Polskie zabytki cechowe. Archiwalia*, Warszawa 1961 [współautorstwo].

Statut cechu szewców w Pułtusk z 1540 r. [w:] *Pułtusk. Studia i materiały do dziejów miasta i regionu*, t. 2, Warszawa 1973, s. 119–132.

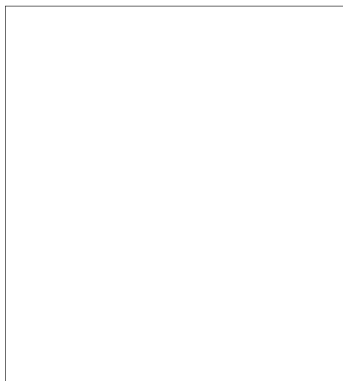
Warszawa w ilustracji [w:] *Bibliografia Warszawy*, t. 2. Dział XI, Warszawa 1964, s. 1443–1632.

Miasta polskie w Tysiącleciu, rozdz. *Historia miast polskich. Część szczegółowa. Miasto stołeczne Warszawa*, t. 1, hasło *Warszawa — od lokacji miasta do r. 1526* [współautorstwo], Wrocław 1965.

Hasło *Grzegorz złotnik* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, z. 40, s. 82.

Danuta Skorwider (Warszawa)

MAREK JÓZEF LEWTAK
(12 X 1948 – 5 III 1995)



W dniu 5 III 1995 r. zmarł Marek Józef Lewtak, historyk i archiwista, pracownik Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Urodził się 12 X 1948 r. w Gliwicach jako syn Henryka (z wykształcenia chemik) i Teresy z domu Szuch. W czasie okupacji rodzice uczestniczyli w działalności konspiracyjnej. M. Lewtak, od dzieciństwa dotknięty ciężką chorobą, był poddawany licznym operacjom, wiele lat spędził w szpitalach i sanatoriach. Chociaż choroba pozostawiła po sobie trwałe ślady fizyczne, to jednak wyrobiła w nim wolę walki z przeciwnościami.

W 1966 r. złożył egzamin dojrzałości w IV Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej studiował farmację w latach 1966–1971. Jesienią 1971 r. ożenił się. W nowej sytuacji życiowej zmuszony był podjąć pracę zawodową w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego i w ten sposób zapoczątkował swój kontakt z archiwami. W 1974 r. przeniósł się do Biura Spraw Studenckich Uniwersytetu, gdzie zajmował się prowadzeniem dokumentacji studentów. W 1977 r. przeszedł do Katedry Etnografii, gdzie opiekował się tamtejszym archiwum materiałów zebranych w czasie badań terenowych, a ponadto prowadził sprawy studenckie. Konieczność przejścia operacji — będącej następstwem przebytego wypadku — spowodowała, że rozstał się z uniwersytetem w marcu 1980 r.

Pracując, w 1973 r. podjął studia w Instytucie Historycznym UW, które ukończył w 1978 r. Pracę magisterską pt. „Polska wobec konfliktu o Gran Chaco 1932–1935” napisał na seminarium prof. dra Tadeusza Łepkowskiego.

Po półrocznej rekonwalescencji 1 X 1980 r. zatrudnił się jako samodzielny referent w Akademii Wychowania Fizycznego. Wkrótce jednak przeniósł się do Archiwum m.st.

Warszawy, gdzie od 1 XII 1980 r. pracował na stanowisku adiunkta archiwalnego w Oddziale IV Kartografii i Dokumentacji Technicznej. W 1985 r. awansował na kustosa. Do jego obowiązków należało opracowywanie zasobu kartograficznego i dokumentacji technicznej oraz wizytowanie archiwów zakładowych gromadzących ten typ archiwaliów. Na posiedzeniu naukowym archiwum wygłosił referat „Źródła geodezyjno-kartograficzne. Plany zagospodarowania przestrzennego województwa ostrołęckiego”. W 1985 r. ukończył we Wrocławiu kurs organizowany przez NDAP z zakresu kształtowania narastającego zasobu dokumentacji technicznej. Przez kilka lat był opiekunem praktyk dla słuchaczy Policealnego Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie; prowadził zajęcia z zakresu dokumentacji kartograficznej i technicznej.

Z dniem 1 IV 1987 r. został przeniesiony, na własną prośbę, do pracy w COIA przy NDAP na stanowisko starszego radcy. Do jego obowiązków należało prowadzenie Centralnej Kartoteki Zespołów Archiwalnych wraz z rejestracją przemieszczeń materiałów archiwalnych pomiędzy archiwami. Sprawował także nadzór metodyczny nad kartoteką kart dokumentacyjnych dla potrzeb gospodarki narodowej, gromadzoną w COIA. Efektem tych czynności jest praca, przygotowana wraz z Grażyną Pasenik, pod red. Henryka Barczaka, „Ochrona środowiska naturalnego. Katalog materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach państwowych w Polsce. 1600–1979”. Interesował się również komputeryzacją archiwów. W roku akademickim 1992/1993 ukończył Podypłomowe Studium Archiwistyki przy UMK w Toruniu, poświęcone problematyce informatyzacji archiwów państwowych. Uczęszczał na seminarium doktoranckie prof. Ryszarda Kołodziejczyka w Instytucie Historii PAN. Przygotowywał pracę doktorską na temat rodziny Szlenkierów w latach 1809–1980.

W związku z rozpoczętymi badaniami przeprowadził kwerendę w prasie warszawskiej i wybranych zespołach archiwalnych przechowywanych w AP m.st. Warszawy. Na zamówienie redakcji *Polskiego słownika biograficznego* napisał biogramy trzech członków rodziny Szlenkierów.

Istotną cechą działalności M. Lewtaka była aktywność organizacyjno-środowiskowa. Był członkiem Stowarzyszenia Wychowanków IV Liceum im. A. Mickiewicza. Angażował się w działalność PTTK (w latach siedemdziesiątych wchodził w skład władz dzielniczy Warszawa Śródmieście). W latach 1965–1979 był członkiem ZSMP, a od 1975 r. przewodniczącym Zarządu tej organizacji, skupiającej pracowników UW. W 1976 r. wstąpił do PZPR. Od początku istnienia należał do NSZZ „Solidarność”. Przez kilka lat przewodniczył Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej pracowników archiwów warszawskich. W latach 1990–1994 był rzecznikiem dyscyplinarnym do spraw mianowanych urzędników państwowych w NDAP. W kwietniu 1985 r. wstąpił do Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, następnie skarbnikiem, a w lutym 1988 r. został wybrany przewodniczącym Oddziału Warszawskiego SAP. Na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów SAP 26 V 1988 r. został wybrany do Zarządu Głównego. Powierzono mu funkcję skarbnika, wkrótce, w trakcie kadencji, sekretarza generalnego. Przypadło mu pełnić te ważne zadania w okresie wyjątkowo trudnym dla tego typu stowarzyszeń. Przemiany ustrojowe spowodowały, że zachwiał się system państwowego dotowania organizacji społecznych. Ministerstwo Edukacji Narodowej zaczęło wycofywać się z finansowego wspierania, co utrudniło egzystencję SAP. Usiłował sprostać trudnym zadaniom wraz z całym Zarządem. Zabiegał o zdobywanie środków z przeznaczeniem ich przede wszystkim na wydawanie „Archiwisty”. Z jego

czynnym udziałem (był sekretarzem Komitetu Organizacyjnego) opracowywano koncepcję II Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Warszawie 20–21 VII 1992 r.

X Krajowy Zjazd Delegatów SAP (8 XII 1993 r.) wybrał M. Lewtaka w skład Zarządu Głównego, w którym ponownie powierzono mu funkcję sekretarza. Wówczas to opracowano nowy program działania stowarzyszenia, którego nie było mu już dane wdrażać w życie. W maju 1994 r. został rażony chorobą; zmarł 5 III 1995 r. Z małżeństwa z Krystyną z Rusaków pozostawił dwoje dzieci: Berenikę, studentkę romanistyki UW, i Piotra, absolwenta szkoły średniej. Pogrzeb odbył się na cmentarzu Wawrzyszewskim z udziałem dużego grona przyjaciół oraz przedstawicieli środowiska archiwistów.

Za pracę i działalność społeczną w 1986 r. odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.

W pamięci kolegów i znajomych ze środowiska archiwalnego zapisał się jako nadzwyczaj uczynny, życzliwy, samorzutnie podejmujący działanie na rzecz innych; bezinteresowny, pełen pogody, obdarzony umiejętnością nawiązywania kontaktów.

Andrzej Biernat (Warszawa)

TABLE OF CONTENTS

Initiatives for sound archives management — a building stone for good governance	7
Jerzy S k o w r o n e k International co-operation of archives.	19
Archives of former communist parties of Central and Eastern Europe . . .	26
Bolesław W o s z c z y ń s k i Party documentation in state archives . . .	38
Report written by the experts of the International Council on Archives on their mission in Polish state archives	50
The insecurity of archives as 22treasuries of the memory of state and nation	63

S t u d i e s a n d m a t e r i a l s

Agnieszka B a r t o s z e w i c z Cataloguing iconography in the holdings of the Main Archives of Old Records	77
Maria B r z o z o w s k a - J a b ł o ń s k a The conditions of permanent preservation of archives materials	87
Zofia S t r z y ż e w s k a Elaboration of a list of exiles after the January Uprising on the basis of records from the Main Archives of Old Records	96
Edward K o ł o d z i e j Records and collections of the Józef Piłsudski Museum at Belvedere (1936–1939) at the holdings of the Archives of Contemporary Records	107

A r c h i v e s a b r o a d

Hans-Joachim S c h r e c k e n b a c h Contemporary German archives; review of the history and organisation of archives in the German Federal Republic	121
Jerzy S k o w r o n e k Belgian archives — looking for examples to follow and materials of the Polish origin	144
Władysław S t ę p n i a k The stay at the National Archives of India . . .	157

R e v i e w s a n d b i b l i o g r a p h i c a l n o t e s

La pratique archivistique française, ed. Jean F a v i e r, Paris 1993 (<i>Andrzej Tomczak</i>)	181
Guida Generale degli Archivi di Stato Italiani, vols 1–4, A–Z, Roma 1981–1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	184
Archiv der Republik. Eine Bestandsübersicht, Wien 1993 (<i>Edward Kołodziej</i>)	188
Bank archives, ed. Stanisław S i e r p o w s k i, Poznań 1995 (<i>Dariusz Matelski</i>)	189

Miscellanea historico-archivistica, vol. 4, Warszawa 1994 (<i>Stefan Ciara</i>) .	191
Stanisław L i b r o w s k i Genuine inventory of documents of the Diocesan Archives at Włocławek, vols. 1–2, Włocławek 1994–1995	
(<i>Dariusz Karczewski</i>)	195
Andrzej R a d z i m i ń s k i, Janusz T a n d e c k i The catalogue of documents and letters of the Teutonic Order at the State Archives in Toruń, vol. 1 (1251–1454), Warszawa 1994 (<i>Dariusz Karczewski</i>)	198
Books of admission to city rights in Cracow 1507–1572, ed. Aniela K i e ł b i c k a, Zbigniew W o j a s, Kraków 1993	
(<i>Maria Sierocka-Pośpiech</i>)	200
Consistorial proposals in the 16th c. Introduction — Polish texts, ed. Hieronim F o k c i ń s k i and others, Rome 1994 (<i>Tomasz Makowski, Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	201
Acta Nuntiaturae Polonae moderatore Henrico Damiano Wojtyska CP, vol. 34, Honoratus Visconti (1630–1636), vol. 1, ed. Adalbertus B i l i ń s k i, Roma 1992 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	204
Roman D a r o w s k i SJ Philosophy in Jesuits' schools in Poland in the 16th c., Kraków 1994 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	207
Janina B u ł a The catalogue of Polish calendars from the 16th till the 18th c. in the holdings of the Czartoryski Library, Kraków 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	209
The catalogue of microfilms and photocopies of materials of the Polish origin from foreign archives, no 9, Warsaw 1992 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	212
Ryszard K o t e w i c z The public register of Piotrków Trybunalski and the region. On the 75th anniversary of the State Archives at Piotrków Trybunalski, Piotrków Trybunalski 1994 (<i>Aleksy Piasta</i>)	214
Marek W o j t y ł a k Guide on archival holdings, Łowicz 1993	
(<i>Jolanta Leśniewska</i>)	215
Poland. Ministry of Foreign Affairs. Register in the Hoover Institution Archives, elab. Zbigniew Leopold S t a ń c z y k, Stanford 1994	
(<i>Władysław Stępnia</i> k)	217
Bibliography of Warsaw. Running publications 1795–1863, scient. ed. Janusz D u r k o, Wrocław 1992 (<i>Cecylia Pietrzak</i>)	228
Robert B i e l e c k i 7 Długa Street in the Warsaw Uprising, Warsaw 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	231
Warsaw Uprising in British and Polish documents. Exhibition catalogue, Warsaw 1994 (<i>Violetta Urbaniak</i>)	234

Review of periodicals

''The American Archivist'', 1990, nos. 1–4; 1991, nos.1, 4; 1992, nos. 1–4	
(<i>Stanisław Nawrocki</i>)	237
''Archives'', vol. 21, 1994, no 92 (<i>Edward Kołodziej</i>)	249
''Archivski Vjesnik'', vol. 34, 1990; vols. 35–36, 1991–1992 (<i>Piotr Bernig</i>)	251
''Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne'', vol. 61, 1992; vol. 62, 1993	
(<i>Violetta Urbaniak</i>)	255
''The Indian Archives'', vol. 41, 1992, no 1 (<i>Edward Kołodziej</i>)	258

"Journal of the Society of Archivists", vol. 15, 1994, nos. 1–2 (<i>Stanisław Nawrocki</i>)	260
"Krakowski Rocznik Archiwalny", vol. 1, 1995 (<i>Anna Wajs</i>)	262
"Otcieczestwiennyje Archiwy", 1994, nos. 1–6 (<i>Anna Wajs</i>)	265
"Restaurator", vol. 15, 1994, nos. 2–4 (<i>Elżbieta Chruściak</i>)	277
"Sborník Archivních Prací", vol. 41, 1991, nos. 1–2; vol. 42, 1992, no 1; vol. 43, 1993, nos 1–2 (<i>Halina Robótka</i>)	281
"Slovenská Archivistika", vol. 27, 1992, nos. 1–2; vol. 28, 1993, no 2 (<i>Halina Robótka</i>)	284

C h r o n i c l e

Conference of Sections of Municipal Archives of the ICA (<i>Józef Kazimierski, Stawomir Radoń</i>)	289
Conference at San Miniato: "Standards of Archival Description for European archives — ISAD (G)" (<i>Hubert Wajs</i>)	295
Course on Latin Palaeography and Diplomatics at Bari (<i>Janusz Grabowski</i>)	299
16th All-Polish Conference of the Historians of Cartography (<i>Krystyna Wiwatowska-Chylińska</i>)	302
Exhibition and scientific session: "White Eagle — 700 years of the coat of arms of the Polish state" (<i>Stefan K. Kuczyński</i>)	305
Conference at Łańcut: "Archives materials of the Potocki family" (<i>Violetta Urbaniak</i>)	307
Meeting at the Main Archives of Old Records with directors of the Polish Scientific Institute in New York (<i>Małgorzata Osiecka</i>)	308
Scientific session and exhibition: "Nazi occupation in the Tomaszów district" (<i>Andrzej Wróbel</i>)	309
Conference: "Prisoners of the Second World War" (<i>Wanda Roman</i>) . . .	312
Session at the Main Archives of Old Records devoted to the sources to the history of Poland at the Hoover Institution on War, Revolution and Peace (<i>Jolanta Grala</i>)	317
Scientific session and exhibition: "Antoni Ostrowski and his work" (<i>Andrzej Wróbel</i>)	319
5th anniversary of the Pomeranian Archives of Home Army (<i>Andrzej Tomczak</i>)	322
Celebrations of the 75th anniversary of the Łódź voivodship (<i>Andrzej Drakoniewicz</i>)	324
35th anniversary of the State Archives in Oświęcim (<i>Elżbieta Skalińska-Dindorf</i>)	325
Exhibition: "The inhabitants of Łódź on their way towards the higher education" (<i>Jadwiga Dziewałtowska</i>)	329
Exhibition: "Documents — treasures of Western and Northern Territories of Poland" (<i>Violetta Urbaniak</i>)	332
Exhibition of the State Archives in Siedlce: "War and occupation 1939–1944" (<i>Janusz Kuligowski</i>)	333

"Roots of nobility" — exhibition at the Main Archives of Old Records (<i>Anna Wajs</i>)	335
"The Potocki family, Pilawa coat of arms. On the activities of the family" — exhibition at the Main Archives of Historical Records" (<i>Jolanta Grala</i>)	338
Foundations and their contribution to Polish science and culture	341
On the stay at the Archives of Moscow (<i>Ryszard Techman</i>)	345
On the stay at the Belorussian State Historical Archives in Grodno (<i>Jerzy Szumski</i>)	349
On the stay at the Archives of Prague (<i>Bogusława Czajeczka</i>)	350
On the stay at the Archives in Ołomuniec (<i>Roman Stelmach</i>)	352
On the official stay in the German Federal Republic (<i>Dorota Sokołowska</i>)	353
Change at the post of the editor of "Archeion"	353
Adam Heymowski Memorial Award	354

O b i t u a r i e s

Ewa Koczorowska-Pielińska (<i>Danuta Skorwider</i>)	357
Marek Lewtak (<i>Andrzej Biernat</i>)	360

TABLE DES MATIÈRES

Initiatives ayant pour but une gestion consciencieuse des archives comme base d'une bonne gestion	7
Jerzy S k o w r o n e k Coopération internationale des archives	19
Archives des ex-partis communistes des pays de l'Europe centrale et orientale	26
Bolesław W o s z c z y ń s k i Documentation de parti dans les archives d'État	38
Rapport d'experts du Conseil international des archives consécutif à la mission effectuée auprès des archives d'État polonaises	50
Les archives menacées, ce trésor de la mémoire de l'État et de la nation .	63

É t u d e s e t m a t é r i a u x

Agnieszka B a r t o s z e w i c z L'élaboration de l'inventaire iconographique des collections des Archives générales des actes anciens	77
Maria B r z o z o w s k a - J a b ł o ń s k a Les conditions de la conservation éternelle des documents d'archives	87
Zofia S t r z y ż e w s k a Les travaux sur l'index des déportés après l'insurrection de janvier en vertu des Archives des Actes Anciens . . .	96
Edward K o ł o d z i e j Actes et collections du Musée Józef Piłsudski du Belvédère (1936–1939) faisant partie du fonds des Archives des actes nouveaux	107

A r c h i v e s à l ' é t r a n g e r

Hans-Joachim S c h r e c k e n b a c h Archives contemporaines allemandes. Aperçu historique et organisation des archives dans la République fédérale d'Allemagne	121
Jerzy S k o w r o n e k Archives belges — à la recherche de modèles et de traces polonaises	144
Władysław S t ę p n i a k La visite dans les Archives nationales de l'Inde	157

C o m p t e s - r e n d u s e t n o t e s b i b l i o g r a p h i q u e s

La pratique archivistique française, réd. Jean F a v i e r, Paris 1994 (<i>Andrzej Tomczak</i>)	181
Guida Generale degli Archivi di Stato Italiani, t. 1–4, A–Z, Roma 1981–1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	184
Archiv der Republik. Eine Bestandsübersicht, Wien 1993 (<i>Edward Kołodziej</i>)	188

Archives bancaires, réd. Stanisław S i e r p o w s k i, Poznań 1995 (<i>Dariusz Matelski</i>)	189
Miscellanea historico-archivistica, t. 4, Warszawa 1994 (<i>Stefan Ciara</i>) . . .	191
Stanisław L i b r o w s k i Inventaire réel des documents des Archives diocésaines de Włocławek, t. 1–2, Włocławek 1994–1995 (<i>Dariusz Karczewski</i>) . .	195
Andrzej R a d z i m i ń s k i, Janusz T a n d e c k i Catalogue des documents et des lettres de l'Ordre teutonique faisant partie des Archives d'État de Toruń, t. 1 (1251–1454), Warszawa 1994 (<i>Dariusz Karczewski</i>)	198
Registres d'adhésion au droit municipal de Cracovie 1507–1572, éd. Aniela K i e ł b i c k a, Zbigniew W o j a s, Kraków 1993 (<i>Maria Sierocka-Pośpiech</i>)	200
Propositions consistoriales aux XVI ^e siècle. Description — textes polonais, éd. Hieronim F o k c i ń s k i et autres, Rome 1994 (<i>Tomasz Makowski, Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	201
Acta Nuntiaturae Polonae moderatore Henrico Damiano Wojtyska CP, t. 34, Honoratus Visconti (1630–1636), vol. 1, éd. Adalbertus B i l i ń s k i, Roma 1992 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	204
Roman D a r o w s k i SJ La philosophie dans les écoles jésuitiques polonaises du XVI ^e siècle, Kraków 1994 (<i>Jerzy Cygan OFM Cap.</i>)	207
Janina B u ł a Catalogue des calendriers polonais des XVI ^e –XVIII ^e siècles dans les collections de la Bibliothèque Czartoryski, Kraków 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	209
Catalogue des microfilms et des photocopies des pièces polonaises des archives étrangères, cahier 9, Warszawa 1992 (<i>Andrzej Chodubski</i>) . .	212
Ryszard K o t e w i c z Archives de Piotrków Trybunalski et de la région. 75 ^e anniversaire des Archives d'État de Piotrków Trybunalski, Piotrków Trybunalski 1994 (<i>Aleksy Piasta</i>)	214
Marek W o j t y ł a k Notice d'information sur le fonds d'archives, Łowicz 1993 (<i>Jolanta Leśniewska</i>)	215
Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Register in the Hoover Institution Archives, réd. Zbigniew Leopold S t a ń c z y k, Stanford 1994 (<i>Władysław Stępniaik</i>)	217
Bibliographie de Varsovie. Publications continues 1795–1863, réd. scientifique Janusz Durko, Wrocław 1992 (<i>Cecylia Pietrzak</i>)	228
Robert B i e l e c k i Długa 7 dans l'insurrection de Varsovie, Warszawa 1994 (<i>Andrzej Chodubski</i>)	231
L'insurrection de Varsovie dans les documents britanniques et polonais. Catalogue d'exposition, Warszawa 1994 (<i>Violetta Urbaniak</i>)	234

Revue des périodiques

"The American Archivist", 1990, n° 1–4; 1991, n° 1,4; 1992, n° 1–4 (<i>Stanisław Nawrocki</i>)	237
"Archives", t. 21, 1994, n° 92 (<i>Edward Kołodziej</i>)	249
"Arhivski Vjesnik", t. 34, 1990; t. 35–36, 1991–1992 (<i>Piotr Bering</i>) . . .	252
"Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 61, 1992; t. 62, 1993 (<i>Violetta Urbaniak</i>)	255

"The Indian Archives", t. 41, 1992, n° 1 (<i>Edward Kołodziej</i>)	258
"Journal of the Society of Archivists", t. 15, 1994, n° 1–2 (<i>Stanisław Nawrocki</i>)	260
"Krakowski Rocznik Archiwalny", t. 1, 1995 (<i>Anna Wajs</i>)	262
"Otcieczestwiennyje Archiwy", 1994, n° 1–6 (<i>Anna Wajs</i>)	265
"Restaurator", t. 15, 1994, n° 2–4 (<i>Elżbieta Chruściak</i>)	277
"Sborník Archivních Prací", an. 41, 1991, n° 1–2, an. 42, 1992, n° 1; an. 43, 1993, n° 2 (<i>Halina Robótka</i>)	281
"Slovenska Archivistika", an. 27, 1992, n° 1–2; an. 28, 1993, n° 2 (<i>Halina Robótka</i>)	284

C h r o n i q u e

Conférence de la Section des archives municipales du CIA (<i>Józef Kazimierski, Sławomir Radoń</i>)	289
Conférence de San Miniato: "Standard de la description d'archives pour les archives européennes — ISAD (G)" (<i>Hubert Wajs</i>)	295
Cours de paléographie latine et de diplomatique de Bari (<i>Janusz Grabowski</i>)	299
XVI ^e Conférence polonaise des historiens de la cartographie (<i>Krystyna Wiwatowska-Chylińska</i>)	302
Exposition et session scientifique: "Aigle Blanc — 700 ans des armoiries de l'État polonais" (<i>Stefan K. Kuczyński</i>)	305
Conférence de Łańcut "Documents d'archives de la famille des Potocki" (<i>Violetta Urbaniak</i>)	307
Rencontre aux AGAA avec les directeurs de l'Institut scientifique polonais de New York (<i>Małgorzata Osiecka</i>)	308
Session scientifique et exposition: "Occupation hitlérienne dans le district de Tomaszów" (<i>Andrzej Wróbel</i>)	309
Conférence: "Prisonniers de guerre au cours de la seconde guerre mondiale" (<i>Wanda Roman</i>)	312
Session aux AGAA consacrée aux sources de l'histoire de Pologne à la Hoover Institution on War, Revolution and Peace (<i>Jolanta Grala</i>)	317
Session scientifique et exposition: "Antoni Ostrowski et son oeuvre" (<i>Andrzej Wróbel</i>)	319
Cinq ans des Archives poméraniennes de l'Armée du Pays (<i>Andrzej Tomczak</i>)	322
75 ^e anniversaire de la voïvodie de Łódź (<i>Andrzej Drakoniewicz</i>)	324
35 ans des Archives d'État d'Oświęcim (<i>Elżbieta Skalińska-Dindorf</i>)	325
Exposition: "Tentatives des habitants de Łódź de créer les écoles des hautes études" (<i>Jadwiga Dziewałtowska</i>)	329
Exposition: "Documents — trésors des Territoires occidentaux et du nord de la Pologne" (<i>Violetta Urbaniak</i>)	332
Exposition des Archives d'État à Siedlce: "Guerre et occupation 1939–1944" (<i>Janusz Kuligowski</i>)	333
"Les racines de la noblesse" — exposition aux Archives générales des actes anciens (<i>Anna Wajs</i>)	335
"Les Potocki du blason Pilawa. De l'activité de la famille" — exposition aux AGAA (<i>Jolanta Grala</i>)	338

Les fondations et leur contribution à la science et à la culture polonaise . .	341
Visite aux archives à Moscou (<i>Ryszard Techman</i>)	345
Visite aux Archives historiques biélorusses d'État à Grodno (<i>Jerzy Szumski</i>)	349
Visite aux archives à Prague (<i>Bogusława Czajeczka</i>)	350
Visite aux archives d'Olomouc (<i>Roman Stelmach</i>)	352
Visite d'étude en RFA (<i>Dorota Sokołowska</i>)	353
Changement de rédacteur d' "Archeion"	353
Le prix Adam Heymowski	354

A r t i c l e s n é c r o l o g i q u e s

Ewa Koczorowska-Pielińska (<i>Danuta Skorwider</i>)	357
Marek Lewtak (<i>Andrzej Biernat</i>)	360

OD REDAKCJI

Redakcja „Archeionu” uprzejmie informuje Szanownych Czytelników,
że zamówienia na prenumeratę należy kierować pod adresem:

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

Wydział Wydawnictw

ul. Długa 7, 00-263 Warszawa.

W Wydziale Wydawnictw NDAP można także nabyć

tomy czasopisma z ubiegłych lat.

UKAZAŁY SIĘ PUBLIKACJE ARCHIWALNE

Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny sierpień 1939 – marzec 1940*,
oprac. zbior., Warszawa 1995

Janusz Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995

*U kresu samodzielnego ruchu ludowego. Polskie Stronnictwo Ludowe 1947–1949. Protokoły,
sprawozdania, listy*, oprac. Józef Ryszard Szaflik, Romuald Turkowski, Warszawa 1995

Miscellanea historico-archivistica, t. 5, oprac. zbior., red. Franciszka Ramotowska, Warszawa 1995

Violetta Urbaniak, *Zamojszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycz-
nego*, Warszawa 1995

*Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych
w Warszawie*, oprac. Anna Wajs, Warszawa 1995

Kazimierz Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim
(1945–1955)*, Warszawa-Szczecin 1995

Robert Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1995

Robert Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 1, A – D, War-
szawa 1995

*Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD (G). Wersja końcowa, przyjęta
przez Międzynarodową Radę Archiwów*, tłum. z ang. Hubert Wajs, Warszawa 1995

Jan Boniecki, *Święto Trzeciego Maja w fotografii 1919–1939. Katalog zdjęć z Archiwum Dokumen-
tacji Mechanicznej*, Warszawa 1995

Hanna Krajewska, *Polen — Österreich vom 16. bis zum 20. Jahrhundert. Ein Dokumentenführer*,
Warszawa 1995

Jan Boniecki, *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej w fotografii. Katalog fotografii z Archiwum
Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (1919–1939)*, Warszawa 1996

Mieczysław Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX
i XX wieku*, wyd. 2 uzupełnione, Łódź 1995

*Informator o wystawie archiwalnej. Wojna polsko-sowiecka 1920 roku na Mazowszu. W 75 rocznicę
odparcia bolszewickiego najazdu na Polskę*, Pułtusk 1995

Dokumenty — skarby Ziem Zachodnich i Północnych Polski. Katalog wystawy archiwalnej,
Warszawa-Szczecin 1995